

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 39. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 24 lipca 2025 r.  
(trzeci dzień obrad)

Warszawa  
2025



## SPIS TREŚCI

### 39. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 24 lipca 2025 r.)

<b>Wznowienie posiedzenia</b>	
<b>Komunikaty</b>	
Sekretarz Poseł Adam Gomoła . . . . .	341
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Wicemarszałek Monika Wielichowska . . . . .	341
<b>Punkt 32. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2024 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium</b>	
<b>Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2024 roku wraz ze sprawozdaniem Komisji Finansów Publicznych</b>	
<b>Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez Prezesa Rady Ministrów Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2024 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego</b>	
Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń . . . . .	342
Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś . . . . .	344
Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley . . . . .	347
Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska . . . . .	349
Poseł Sprawozdawca Marek Sowa . . . . .	351
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk . . . . .	352
Poseł Janusz Cichoń . . . . .	353
Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . . .	354
Poseł Sławomir Ćwik . . . . .	356
Poseł Tomasz Trela . . . . .	357
Poseł Michał Wawer . . . . .	358
Poseł Adrian Zandberg . . . . .	359
Poseł Marek Jakubiak . . . . .	360
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	360
Poseł Jacek Sasin . . . . .	361
Poseł Zofia Czernow . . . . .	362
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	363
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	363
Poseł Michał Wójcik . . . . .	364
Poseł Paweł Bliźniuk . . . . .	365
Poseł Marcin Porzucek . . . . .	366
Poseł Krystyna Szumilas . . . . .	366
Poseł Patryk Wicher . . . . .	367
Poseł Marek Sowa . . . . .	368
Poseł Andrzej Kosztowniak . . . . .	368
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	370
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	370
Poseł Jarosław Urbaniak . . . . .	370
Poseł Henryk Kowalczyk . . . . .	371
Poseł Elżbieta Anna Polak . . . . .	373
Poseł Krzysztof Czarnecki . . . . .	373
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	373
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	373
Poseł Grzegorz Płaczek . . . . .	373
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	374
Poseł Władysław Dajczak . . . . .	374
Poseł Roman Fritz . . . . .	375
Poseł Izabela Bodnar . . . . .	375
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek . . . . .	375
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	376
Poseł Katarzyna Królak . . . . .	376
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	376
Poseł Urszula Koszutska . . . . .	377
Poseł Ewa Leniart . . . . .	377
Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska . . . . .	378
Poseł Maciej Małecki . . . . .	378
Poseł Joanna Frydrych . . . . .	378
Poseł Władysław Kurowski . . . . .	378
Poseł Dorota Marek . . . . .	379
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	379
Poseł Paweł Masełko . . . . .	379
Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek . . . . .	379
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk . . . . .	380
Poseł Zofia Czernow . . . . .	380
Poseł Marcin Porzucek . . . . .	380
Poseł Gabriela Lenartowicz . . . . .	381
Poseł Henryk Kowalczyk . . . . .	381
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	381
Poseł Anna Kwiecień . . . . .	381
Poseł Jarosław Urbaniak . . . . .	382
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	382

Poseł Włodzimierz Tomaszewski . . . . .	382	Poseł Marek Jan Chmielewski . . . . .	406
Poseł Urszula Rusecka . . . . .	383	Poseł Patryk Gabriel . . . . .	407
Poseł Piotr Polak . . . . .	383	Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	407
Poseł Marek Gróbarczyk . . . . .	383	Poseł Adam Luboński . . . . .	408
Poseł Łukasz Kmita . . . . .	383	Poseł Urszula Augustyn . . . . .	408
Poseł Andrzej Kosztowniak . . . . .	384	Poseł Łukasz Schreiber . . . . .	408
Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	384	Poseł Lidia Czechak . . . . .	408
Poseł Patryk Wicher . . . . .	384	Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	409
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	385	Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	409
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . . . .	386	Poseł Ewa Schädler . . . . .	410
Poseł Marek Sowa . . . . .	386	Poseł Sylwester Tułajew . . . . .	410
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski . . . . .	386	Poseł Jerzy Meysztowicz . . . . .	411
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek . . . . .	387	Poseł Michał Krawczyk . . . . .	411
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny . . . . .	388	Poseł Jarosław Krajewski . . . . .	411
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk . . . . .	388	Poseł Adam Krzemiński . . . . .	412
Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley . . . . .	391	Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś . . . . .	412
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	392	Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	412
<b>Zmiana porządku dziennego</b> Wicemarszałek Dorota Niedziela . . . . .	393	Poseł Zdzisław Gawlik . . . . .	413
<b>Punkt 35. porządku dziennego: Spra- wozdanie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z prac nad wnioskiem wstępnym o pociągnięcie do odpo- wiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Macieja Świrskiego</b>		<b>Punkt 36. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy – Kodeks postępowania cy- wilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Sprawozdawca Zdzisław Gawlik . . . . .	393	Poseł Sprawozdawca Barbara Dolniak . . . . .	415
Poseł Krzysztof Szczucki . . . . .	397	Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	416
Poseł Piotr Adamowicz . . . . .	398	Poseł Agnieszka Hanajczyk . . . . .	416
Poseł Marek Sawicki . . . . .	399	Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	417
Poseł Ryszard Petru . . . . .	399	Poseł Sławomir Ćwik . . . . .	417
Poseł Tomasz Trela . . . . .	400	Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	418
Poseł Michał Wawer . . . . .	400	Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	418
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	401	Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	419
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	402	Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	419
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	402	Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	419
Poseł Henryk Szopiński . . . . .	402	Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . .	419
Poseł Sławomir Skwarek . . . . .	402	Poseł Małgorzata Pępek . . . . .	420
Poseł Tomasz Zieliński . . . . .	403	Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	420
Poseł Joanna Lichočka . . . . .	403	Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . .	420
Poseł Jacek Świat . . . . .	403	Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	420
Poseł Dominika Chorościńska . . . . .	404	Poseł Patryk Wicher . . . . .	421
Poseł Marek Ast . . . . .	404	Poseł Bartłomiej Pejo . . . . .	421
Poseł Iwona Ewa Arent . . . . .	404	Poseł Janusz Kowalski . . . . .	421
Poseł Paweł Szrot . . . . .	405	Poseł Anna Kwiecień . . . . .	421
Poseł Marek Rząsa . . . . .	405	Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha . . . . .	422
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	405	Poseł Barbara Dolniak . . . . .	423
Poseł Agnieszka Wojciechowska van Heukelom . . . . .	406	<b>Punkt 37. porządku dziennego: Sprawoz- danie Komisji Cyfryzacji, Innowacyj- ności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji o rzą- dowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania pu- bliczne oraz niektórych innych ustaw</b>	
Poseł Krzysztof Mieszkowski . . . . .	406	Poseł Sprawozdawca Weronika Smarduch . . . . .	424
Poseł Piotr Adamowicz . . . . .	406	Poseł Patryk Wicher . . . . .	424
		Poseł Paweł Bliźniuk . . . . .	425
		Poseł Adam Dzedzic . . . . .	426

Poseł Łukasz Osmalak . . . . .	427
Poseł Joanna Wicha . . . . .	427
Poseł Bartłomiej Pejo . . . . .	428

(Przerwa w posiedzeniu)

**Wznowienie obrad**

**Punkt 37. porządku dziennego (cd.)**

Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	428
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	428
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	428
Poseł Bartłomiej Pejo . . . . .	429
Poseł Patryk Wicher . . . . .	429
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	429
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	429
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski . . . . .	430

**Punkt 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin**

Poseł Sprawozdawca Alicja Łepkowska-Golaś . . . . .	431
Poseł Jacek Bogucki . . . . .	432
Poseł Małgorzata Tracz . . . . .	432
Poseł Mirosław Maliszewski . . . . .	433
Poseł Bożenna Hołownia . . . . .	434
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	435
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	435
Poseł Lidia Czechak . . . . .	435
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	436
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	436
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	436
Poseł Józefa Szczurek-Żelazko . . . . .	436
Poseł Anna Kwiecień . . . . .	437
Poseł Patryk Wicher . . . . .	437
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	437
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk . . . . .	438
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	438
Poseł Bartłomiej Pejo . . . . .	438
Poseł Jacek Bogucki . . . . .	438
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak . . . . .	439

(Przerwa w posiedzeniu)

**Wznowienie obrad**

**Punkt 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych**

Poseł Sprawozdawca Weronika Smarduch . . . . .	440
Poseł Patryk Wicher . . . . .	440
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	441

Poseł Radosław Lubczyk . . . . .	442
Poseł Wioleta Tomczak . . . . .	443
Poseł Joanna Wicha . . . . .	444
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	444
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	445
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	445
Poseł Alicja Chybicka . . . . .	445
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	445
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	446
Poseł Patryk Wicher . . . . .	446
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	446
Poseł Adam Luboński . . . . .	446
Poseł Piotr Paweł Strach . . . . .	447
Poseł Lidia Czechak . . . . .	447
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	447
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos . . . . .	448

**Punkt 58. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Maciej Tomczykiewicz . . . . .	449
Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . .	449
Poseł Maciej Tomczykiewicz . . . . .	450
Poseł Urszula Paślawska . . . . .	450
Poseł Piotr Paweł Strach . . . . .	451
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	451
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	452
Poseł Krzysztof Tchórzewski . . . . .	452
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	452
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	453
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska . . . . .	453

**Punkt 41. porządku dziennego: Informacja o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2024 roku wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka**

Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka . . . . .	454
Poseł Sprawozdawca Przemysław Witek . . . . .	455
Poseł Marek Ast . . . . .	456
Poseł Sylwia Bielawska . . . . .	456
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	457
Poseł Bartosz Romowicz . . . . .	458
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	459
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	459
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	460
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	460
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	460
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	460
Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka . . . . .	461

**Punkt 42. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy**

**o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Maciej Duszczyk . . . . .	462
Poseł Paweł Hreniak . . . . .	463
Poseł Artur Jarosław Łącki . . . . .	464
Poseł Urszula Nowogórska . . . . .	465
Poseł Ewa Schädler . . . . .	466
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	467
Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski . . . . .	468
Poseł Roman Fritz . . . . .	468
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	469
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	469
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	470
Poseł Paweł Hreniak . . . . .	470
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	470
Poseł Krzysztof Tuduj . . . . .	470
Poseł Krzysztof Mulawa . . . . .	471
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	471
Poseł Roman Fritz . . . . .	471
Poseł Sławomir Zawiślak . . . . .	471
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	472
Poseł Urszula Nowogórska . . . . .	472
Poseł Joanna Wicha . . . . .	472
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Maciej Duszczyk . . . . .	472

**Punkt 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi:**

— o poselskim projekcie uchwały w sprawie sprzeciwu wobec zawarcia umowy UE – Mercosur,

— o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie umowy UE – Mercosur,

— o poselskim projekcie uchwały w sprawie wezwania Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do działań zmierzających do zablokowania umowy handlowej Unii Europejskiej z krajami Mercosur,

— o poselskim projekcie uchwały w sprawie podjęcia działań na rzecz budowania mniejszości blokującej w Radzie Unii Europejskiej wobec umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Mercosur

Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski . . . . .	475
Poseł Robert Telus . . . . .	477
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	477
Poseł Katarzyna Królak . . . . .	478
Poseł Jarosław Rzepa . . . . .	479
Poseł Marcin Skonieczka . . . . .	479
Poseł Piotr Kowal . . . . .	480
Poseł Krzysztof Mulawa . . . . .	481
Poseł Maciej Konieczny . . . . .	482

Poseł Sławomir Zawiślak . . . . .	482
Poseł Robert Telus . . . . .	483
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	483
Poseł Jarosław Rzepa . . . . .	484
Poseł Marcin Skonieczka . . . . .	484
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	484
Poseł Krzysztof Tuduj . . . . .	484
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	484
Poseł Ryszard Bartosik . . . . .	485
Poseł Robert Dowhan . . . . .	485
Poseł Krzysztof Mulawa . . . . .	485
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	485
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	486
Poseł Andrzej Grzyb . . . . .	486
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk . . . . .	486
Poseł Małgorzata Gromadzka . . . . .	487
Poseł Anna Gembicka . . . . .	487
Poseł Kazimierz Bogusław Choma . . . . .	487
Poseł Piotr Kandyba . . . . .	488
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos . . . . .	488
Poseł Małgorzata Tracz . . . . .	488
Poseł Michał Cieślak . . . . .	488
Poseł Bartosz Zawieja . . . . .	489
Poseł Kazimierz Gołojuch . . . . .	489
Poseł Piotr Głowski . . . . .	489
Poseł Kazimierz Gwiazdowski . . . . .	490
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk . . . . .	490
Poseł Katarzyna Królak . . . . .	490
Poseł Jacek Bogucki . . . . .	490
Poseł Paweł Sałek . . . . .	491
Poseł Lidia Czechak . . . . .	491
Poseł Karolina Pawliczak . . . . .	491
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	492
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	492
Poseł Zbigniew Sosnowski . . . . .	492
Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi	
Stefan Krajewski . . . . .	492
Poseł Anna Gembicka . . . . .	495
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	497
Poseł Mirosław Maliszewski . . . . .	500
Poseł Krzysztof Mulawa . . . . .	502

**Punkt 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku z dnia 27 czerwca 2025 r. Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada**

**2023 r. o wyrażenie przez Sejm zgody  
na zatrzymanie i przymusowe doprowa-  
dzenie na posiedzenie Sejmowej Komi-  
sji Śledczej posła Zbigniewa Ziobry**

Poseł Sprawozdawca Tomasz Głogowski . . . 503

**Oświadczenia**

Poseł Roman Fritz . . . . .	504
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	504
Poseł Paweł Sałek . . . . .	505
Poseł Lidia Czechak . . . . .	505
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos . . . . .	505
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	506
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	506
Poseł Szymon Giżyński . . . . .	506
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	506
Poseł Agata Wojtysek . . . . .	507
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	507
Poseł Krzysztof Tuduj . . . . .	508
Poseł Piotr Kandyba . . . . .	508

Poseł Bartosz Zawieja . . . . .	508
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	509

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Poseł Zbigniew Chmielowiec . . . . .	511
Poseł Piotr Kowal . . . . .	511
Poseł Kazimierz Bogusław Choma . . . . .	511
Poseł Krzysztof Cieciora . . . . .	512
Poseł Bronisław Foltyn . . . . .	512
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	512
Poseł Łukasz Horbatowski . . . . .	512
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	513
Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	513
Poseł Krzysztof Mulawa . . . . .	514
Poseł Marcin Skonieczka . . . . .	514
Poseł Artur Szalabawka . . . . .	514
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	514
Poseł Jan Warzecha . . . . .	515



(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Monika Wielichowska, Dorota Niedziela, Włodzimierz Czarzasty i Krzysztof Bosak)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Wysoka Izbo! Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Adama Gomołę, Krzysztofa Cieciorę, Sebastiana Łukaszewicza i Łukasza Kmitę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Adam Gomoła i Krzysztof Cieciora.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Adam Gomoła i Sebastian Łukaszewicz.

Proszę wyznaczonego posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Adam Gomoła:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Mniejszości Narodowych i Etnicznych – godz. 8.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Obrony Narodowej – godz. 9,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 9,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 9,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 9,

— Spraw Zagranicznych – godz. 9,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 10,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 10,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 10.30,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 11,

— Ustawodawczej – godz. 11,

— do Spraw Deregulacji wspólnie z Komisją do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 12,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 12,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych – godz. 13,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13,

— do Spraw Deregulacji – godz. 13.30,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej wspólnie z Komisją Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 13.30,

— Finansów Publicznych – godz. 14,

— Infrastruktury – godz. 15,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,

— Obrony Narodowej – godz. 16,

— Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 15,

— Edukacji i Nauki – godz. 16.15,

— Infrastruktury – godz. 17,

— Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach – godz. 17,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 18. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Dzisiaj Święto Policji, więc pozwólcie, że z tego miejsca – myślę, że będę wyrazicielką nas wszystkich – wszystkim funkcjonariuszkom i funkcjonariuszom oraz pracownikom Policji złożę najserdeczniejsze życzenia i podziękuję za odpowiedzialną, oddaną, odważną, opanowaną, pełną empatii i mądrości codzienną służbę. Szanowni państwo, niech wasza praca będzie nie tylko obowiązkiem, ale przede wszystkim źródłem dumy, satysfakcji i zawodowego spełnienia. To dzięki wam obywatele mogą się czuć bezpieczniej, a porządek publiczny jest chroniony z najwyższą starannością. Wszystkiego dobrego w imieniu nas wszystkich. (*Oklaski*)

Wysoka Izbo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw, druk nr 1520.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzu-

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

pełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie na temat informacji z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2024 r., druk nr 1356.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego dokumentu.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 32., 33. i 34. porządku dziennego:**

**32. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r. wraz z przedstawioną przez Najwyższą Izbę Kontroli analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2024 r. oraz komisyjnym projektem uchwały w przedmiocie absolutorium** (druki nr 1295, 1364 i 1490).

**33. Sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2024 roku wraz ze sprawozdaniem Komisji Finansów Publicznych** (druki nr 1321 i 1335).

**34. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o przedstawionej przez Prezesa Rady Ministrów informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2024 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego** (druki nr 1275 i 1396).

Proszę pana posła Janusza Cichonia o przedstawienie sprawozdania komisji w sprawie sprawozdania z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r. oraz projektu uchwały w przedmiocie absolutorium.

Proszę, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych w sprawie wykonania budżetu państwa za rok 2024.

Zacznę od tego, że sytuacja ekonomiczna, w której realizowany był polski budżet państwa w roku 2024, nie była łatwa, niemniej jednak przebieg procesów gospodarczych okazał się stosunkowo korzystny. W całym roku 2024 Polska odnotowała wzrost PKB sięgający niemal 3% po – przypomnijmy – najgorszym od wielu lat roku 2023, w którym otarliśmy się o recesję, a wzrost PKB wyniósł zaledwie 0,1%. Na wzrost PKB w 2024 r. korzystny wpływ miał przede wszystkim znacznie silniejszy od przewidywań wzrost spożycia i zapasów. Dotyczy to w szczególności spożycia publicznego, na które wpływ miały m.in. wprowadzone z początkiem 2024 r. 20-procentowe podwyżki wynagrodzeń pracowników państwowej sfery budżetowej oraz średnio ponad 30-procentowe podwyżki wynagrodzeń nauczycieli.

W roku 2024 nie nastąpił natomiast oczekiwany wzrost inwestycji, co wynika przede wszystkim z relatywnie powolnej absorpcji środków unijnych mimo odblokowania dostępu do środków z KPO, zmniejszenia się wydatków majątkowych jednostek samorządu terytorialnego w porównaniu do 2023 r. oraz stosunkowo niskiej dynamiki inwestycji mieszkaniowych. W ubiegłym roku w pewnym zakresie ziścił się też niestety pesymistyczny scenariusz dotyczący eksportu, stopniowo słabnącego w wyniku recesji u głównych partnerów handlowych, przy znacznie wyższym wzroście importu, co oznaczało, że saldo bilansu handlowego było gorsze, niż zakładano w nowelizacji budżetu, a także gorsze niż w 2023 r., aczkolwiek pozostało ono dodatnie w przeciwieństwie do lat 2021–2022. Nie bez wpływu był też z pewnością mocniejszy w porównaniu z 2023 r. złoty.

Dużo niższa, biorąc pod uwagę prognozy zarówno rządu, jak i Narodowego Banku Polskiego, okazała się inflacja. Średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych wyniósł 3,6% wobec 11,4% w roku 2023. Prognoza budżetowa zakładała inflację na poziomie 6,6%. Obniżaniu inflacji sprzyjało częściowe zamrożenie cen energii elektrycznej, stabilizacja, a nawet spadek cen surowców energetycznych i komponentów przemysłowych. Ceny produkcji sprzedanej przemysłu spadły w ujęciu średniorocznym o 6,8%. Łącznie wszystkie te czynniki w znaczący sposób utrudniały realizację dochodów, dodatkowo skutkując utrzymaniem się znacznych kosztów zamrożenia cen energii po stronie budżetu obciążających budżet w sposób pośredni, zwłaszcza że niższej od oczekiwań inflacji nie towarzyszyły obniżki stóp procentowych NBP.

Dodatkowe napięcia w realizacji budżetu wiązały się z niemożliwym do przewidzenia wystąpieniem powodzi, przy czym eksperci wskazują, że zarówno przy konstrukcji założeń do ustawy budżetowej, jak i – tym bardziej – przy jej nowelizacji nie popełniono poważnych błędów prognostycznych, z wyjątkiem wyraźnie przeszacowanej inflacji w pierwotnej wersji budżetu i przeszacowanych dochodów podatkowych. Nadmiernie optymistyczne założenia dotyczące wzrostu inwestycji zostały skompensowane silniejszym wzrostem spożycia i zapasów, wolniejszy zaś wzrost

## Posel Sprawozdawca Janusz Cichoń

eksportu doprowadził do pogorszenia salda handlowego, ale nie wpłynął znacząco na sytuację budżetu.

Jeśli chodzi o sytuację finansów publicznych w 2024 r., nastąpił dalszy wzrost stopnia niezrównoważenia finansów publicznych mierzony zwiększeniem się deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych z 5,3% do 6,6% PKB, przy czym deficyt budżetu państwa wzrósł zdecydowanie silniej. Wzrost deficytu wynikał przede wszystkim z eliminacji zjawiska ukrywania rzeczywistej sytuacji finansów publicznych, którego wyrazem są występujące różnice między krajową a międzynarodową metodą pomiaru deficytu i długu, ale także ze wzrostu wydatków wymuszonego okolicznościami niezależnymi, głównie wojną w Ukrainie i związanym z nią wzrostem wydatków obronnych, i wreszcie z decyzji wymuszonych przez politykę krajową – realizacja obietnic wyborczych przy jednoczesnym utrzymaniu wcześniejszych zobowiązań w zakresie polityki społecznej.

W 2024 r. wzrosła też znacząco relacja państwowego długu publicznego do PKB liczonego według metodologii krajowej z 38,9% w końcu 2023 r. do 44,3% w końcu 2024 r. oraz długu sektora rządowego, samorządowego liczonego według metodologii unijnej z 49,5% do 55,3%. Pogorszenie to nie jest jednak, obiektywnie rzecz ujmując, zaskakujące z uwagi na to, że korzystny wskaźnik odnotowany w końcu 2023 r. i w latach 2022–2023 wynikał w dużej mierze z wysokiej inflacji, która czasowo przerzuciła większość kosztów wzrostu deficytu na posiadaczy obligacji. Sytuacja ta w oczywisty sposób miała charakter wyjątkowy i musiała się zakończyć wraz z obniżeniem inflacji.

W celu złagodzenia sytuacji w 2025 r. Polska, tak jak niektóre inne państwa Unii Europejskiej, wystąpiła – i uzyskała zgodę – o zastosowanie tzw. klauzuli obronnej wyjścia, która umożliwia wydawanie więcej także krajom, wobec których zastosowano już procedurę nadmiernego deficytu.

Komisja Europejska przy ocenie postępów naszego kraju w zakresie ograniczania deficytu weźmie pod uwagę klauzulę. Jeśli chodzi o dochody osiągnięte w 2024 r., to dochody budżetu państwa były w wysokości 623 mld zł. Były one o 49 mld wyższe niż w roku wcześniejszym, tj. o 8,6%. Wydatki natomiast to kwota 834 mld zł, czyli więcej o 174 mld, o 26,5%, niż w roku 2023. W efekcie mieliśmy deficyt, który wyniósł 211 mld wobec 85,5 mld w 2023 r. Najwyższe dochody osiągnięto z VAT i były one o 17,8% wyższe niż w roku wcześniejszym.

Podatek, w przypadku którego odnotowano wysoki wzrost, o 6,5%, to podatek akcyzowy, w przypadku podatku dochodowego od osób fizycznych było to 6,5%. Jeśliby chcieć dokonać oceny stopnia realizacji dochodów, wydatków i deficytu budżetowego w stosunku do pierwotnej, znowelizowanej ustawy budżetowej, to należałoby stwierdzić, że realizacja budżetu w 2024 r. doprowadziła do znacznych odchylenia dochodów, wydatków i deficytów w stosunku do pier-

wotnej ustawy oraz do stosunkowo niedużych odchyleń, jeśli chodzi o nowelizację i jeśli chodzi o dochody, ale jednocześnie przy dużej redukcji wydatków i deficytów w stosunku do nowelizacji. Pierwotna ustawa z prognozą dochodów w znacznej mierze przygotowana przez poprzedni rząd charakteryzowała się nadmiernym optymizmem i znacznymi błędami prognozytycznymi wskazywanymi przez ekspertów. W ostatecznym rozrachunku okazało się, że prognoza dochodów była zawyżona aż o 59 mld, z czego najważniejsze było przeszacowanie dochodów z VAT – o prawie 29 mld, z PIT – o 12 mld i z CIT – o blisko 10 mld. W stosunku do znowelizowanej ustawy dochody okazały się nieznacznie niższe głównie z powodu wciąż zbyt wysokiej prognozy, jeśli chodzi o dochody z VAT.

W obszarze wydatków najważniejszym czynnikiem decydującym o niepełnym zrealizowaniu nowelizowanej ustawy były niższe w porównaniu z planem po zmianach o 14,5 mld dotacje i subwencje, zwłaszcza w odniesieniu do funduszy ubezpieczeń społecznych znajdujących się w lepszej od przewidywań sytuacji wskutek znacznego wzrostu płac, czemu towarzyszyły pewne oszczędności także w wydatkach bieżących jednostek budżetowych. Efektem tego stało się wyraźne ograniczenie deficytu, o 29,3 mld, w stosunku do poziomu dozwolonego, zakładanego przez nowelizację. W sumie oznacza to, że budżet na rok 2024 został zrealizowany w sposób zgodny ze znowelizowaną ustawą budżetową.

Powiem parę słów na temat prac komisji nad sprawozdaniem z wykonania budżetu. W trakcie swoich prac komisja omawiała sprawozdania w zakresie własnych części budżetowych oraz opinie otrzymane od innych komisji rozpatrujących sprawozdanie w zakresie ich właściwości. Komisja Finansów Publicznych otrzymała 27 opinii od innych komisji. W posiedzeniach Komisji Finansów Publicznych, na których rozpatrywane były opinie właściwych komisji, uczestniczyli posłowie sprawozdawcy komisji, posłowie koreferenci wyznaczeni przez Komisję Finansów Publicznych, a także przedstawiciele Najwyższej Izby Kontroli oraz reprezentacje innych instytucji. Prezentowane były najważniejsze informacje dotyczące budżetów dysponentów, ustalenia kontroli NIK, odbywała się także dyskusja. Opinie pozytywne w odniesieniu do wszystkich pozycji rozpatrywanych łącznie przez siebie fragmentów budżetu przedłożyło 18 komisji. Były także cztery opinie przedłożone przez połączone komisje. Jedynie Komisja Spraw Zagranicznych negatywnie zaopiniowała rozpatrywany przez siebie budżet. Dwie komisje natomiast zawarły w swoich sprawozdaniach opinie zarówno pozytywne, jak i negatywne, skupiając się na tych ostatnich. Dotyczyły to Komisji Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Środków Przekazu, która zaopiniowała negatywnie wykonanie budżetu w części 09: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji w odniesieniu do Krajowego Instytutu Mediów, a także Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, która negatywnie zaopiniowała wykonanie budżetu w częściach 04: Sąd Naj-

**Posel Sprawozdawca Janusz Cichoń**

wyższy, 06: Trybunał Konstytucyjny i 13: Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz w części dotyczącej Krajowej Rady Sądownictwa. Zwracam uwagę na to, że opinie komisji nie zawsze korespondowały z opiniami wydanymi przez Najwyższą Izbę Kontroli. Mamy też w sprawozdaniu NIK szereg informacji na temat kontroli i opinii negatywnych, przy czym w stosunku do ubiegłego roku jest zauważalne zwiększenie liczby pozytywnych opinii NIK dotyczących wykonania budżetu w 2024 r. w stosunku do roku wcześniejszego.

W trakcie swoich posiedzeń komisja nie głosowała nad wnioskami przedłożonymi przez inne komisje, dotyczącymi negatywnego zaopiniowania budżetu. Głosowanie odbyło się 10 lipca. Miało ono dwuetapowy przebieg. W pierwszym komisja podejmowała decyzję o uwzględnieniu bądź nieuwzględnieniu w projekcie uchwały Sejmu w sprawie udzielenia absolutorium rządowi negatywnych opinii komisji branżowych. Część tych wniosków komisja odrzuciła, część zaś przyjęła. W następstwie tych głosowań należało przygotować jednolity tekst uchwały. Nie był on gotowy i w chwili, gdy ogłosiłem głosowanie, nie miałem tego projektu. W związku z tym ogłosiłem przerwę i poprosiłem biuro o przygotowanie i dostarczenie posłom projektu uchwały. Taka jest powszechnie stosowana praktyka.

*(Posel Zbigniew Kuźmiuk: Panie przewodniczący...)*

Głosowanie nad jednolitym projektem to był drugi etap. Wynik głosowania: 22 głosy za, 19 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymujących się.

*(Posel Marcin Porzucek: Kłamstwo!)*

*(Posel Krystyna Skowrońska: To prawda.)*

Przypomnę, że ostatecznie to Sejm, a nie Komisja Finansów Publicznych przyjmuje sprawozdanie i udziela absolutorium.

*(Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Po co więc to było?)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle Kuźmiuk...

**Posel Sprawozdawca Janusz Cichoń:**

Komisja Finansów Publicznych w wyniku głosowania przyjęła projekt uchwały, w którym proponuje Wysokiej Izbie, po pierwsze, przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu za okres od dnia 1 stycznia do dnia 31 grudnia 2024 r., po drugie, udzielenie Radzie Ministrów absolutorium za ten okres. Po trzecie, komisja proponuje, by Sejm zwrócił uwagę na nieprawidłowości w wykonaniu budżetu państwa w odniesieniu do części budżetowej 04: Sąd Najwyższy, 06: Trybunał Konstytucyjny, 09: Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, 13: Instytut Pamięci Narodowej –

Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 52: Krajowa Rada Sądownictwa i w odniesieniu do Krajowego Instytutu Mediów. Po czwarte, Sejm zwraca się także do innych dysponentów poszczególnych części budżetowych o podjęcie działań mających na celu (*Dzwonek*) usunięcie nieprawidłowości wskazanych przez Najwyższą Izbę Kontroli. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Mariana Banasia o przedstawienie analizy wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2024 r. oraz opinii w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów.

Zapraszam, panie prezesie.

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wypełniając obowiązki wynikające z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2024 r. wraz z opinią Kolegium Najwyższej Izby Kontroli w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów za rok 2024.

Najwyższa Izba Kontroli piąty rok z rzędu sformułowała ocenę wykonania ustawy budżetowej w formie opisowej. Najwyższa Izba Kontroli stwierdza, że sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa za okres od 1 stycznia do 31 grudnia 2024 r. przedstawia we wszystkich istotnych aspektach rzetelne informacje i dane o wysokości dochodów, wydatków, należności i zobowiązań oraz deficytu budżetu państwa. Jednocześnie Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia kierunki zaproponowanych przez ministra finansów zmian zmierzających do przywrócenia przejrzystości finansów państwa, nadania właściwej rangi planowaniu i sprawozdawczości finansowej jednostek sektora finansów publicznych, uporządkowania wydatków publicznych w kontekście ich celowości i efektywności, dążenia do odpowiedzialnego zarządzania długiem publicznym, a także zmniejszenia skali korzystania z funduszy pozabudżetowych.

Niemniej jednak Najwyższa Izba Kontroli ponownie zwraca uwagę na bardzo istotną kwestię, której nie można ignorować. Kolejny raz bowiem zarówno ustawa budżetowa, jak i sprawozdanie Rady Ministrów z wykonania budżetu państwa nie odzwierciedlają pełnego obrazu działań, które mają wpływ na wynik budżetu państwa, a w konsekwencji na stan finansów państwa.

Wysoki Sejmie! Łączne dochody z budżetu państwa i budżetu środków europejskich wyniosły w 2024 r. 677 mld zł i były wyższe o nieco ponad 4% niż w roku

## Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś

2023. Znacznie wyższy wzrost odnotowano w przypadku łącznych wydatków tych dwóch budżetów. Wyniosły one 899,5 mld zł i były wyższe od wydatków zrealizowanych rok wcześniej o ponad 22%. Łączny deficyt budżetu państwa i budżetu środków europejskich osiągnął w 2024 r. 225 mld zł, przy czym należy odnotować, że po raz pierwszy od 2024 r. uwzględniono w deficycie budżetu państwa wypłaty trzynastej i czternastej emerytury, co Najwyższa Izba Kontroli ocenia pozytywnie, bowiem działania takie wpisują się w realizację zasady jawności i przejrzystości finansów publicznych. Czynniki determinujące powyższe wielkości szczegółowo opisaliśmy w przekazanej w dniu 16 czerwca br. analizie.

W 2024 r. w dalszym ciągu na wysokim poziomie utrzymywała się wartość wydatków na obsługę długu Skarbu Państwa, które wyniosły blisko 66 mld zł. Odnotowano również dalszy wzrost potrzeb pożyczkowych netto budżetu państwa. Potrzeby te względem roku poprzedniego wzrosły o ponad 1/3, tj. o kwotę blisko 43 mld zł. Jak już wspomniałem, zarówno wydatki, jak i deficyt budżetu państwa nie obejmowały wszystkich operacji wpływających na stan finansów państwa. Oznacza to, że gospodarka finansowa państwa w 2024 r. w dalszym ciągu prowadzona była w znacznej części poza budżetem państwa i z pominięciem rygorów właściwych dla tego budżetu, a nawet poza sektorem finansów publicznych.

Najwyższa Izba Kontroli negatywnie ocenia podejmowanie od 2020 r. na dużą skalę działań wpływających na obniżenie rangi budżetu państwa jako najważniejszego planu finansowego określonego w art. 219 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Działania te naruszają podstawowe zasady budżetowe, w szczególności zasady jawności, jedności i przejrzystości budżetu. Kolejny rok z rządu finansowanie istotnej części zadań publicznych odbywało się poza ustawą budżetową. W 2024 r. ze środków funduszy obsługiwanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego sfinansowano zadania na kwotę ponad 135 mld zł, co odpowiadało ponad 16% wydatków budżetu państwa i blisko 3,7% produktu krajowego brutto. Zadłużenie funduszy obsługiwanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego na koniec 2024 r. wyniosło blisko 350 mld zł, co oznacza wzrost względem roku poprzedniego o ponad 1/4.

W 2024 r., tak jak w latach poprzednich, wybranym podmiotom przekazano nieodpłatnie skarbowe papiery wartościowe. Ich wartość wyniosła 24 mld zł, tj. o ponad 2 mld zł więcej niż w roku 2023. Ogółem w latach 2020–2024 przekazano w ten sposób już blisko 118 mld zł. Dokonywanie powyższych operacji skutkowało przede wszystkim ograniczeniem znaczenia budżetu państwa.

Ponownie zwracam uwagę, tak jak to czyniłem w latach 2020–2023, że operacje te nie tylko zaburzają przejrzystość prezentowanych danych o finansach publicznych, lecz także, co najistotniejsze, znacząco ograniczają kontrolę parlamentarną i społeczną

nad gromadzeniem oraz wydatkowaniem części środków na zadania publiczne.

Najwyższa Izba Kontroli pozytywnie ocenia jednak działania rządu skutkujące wykazywaniem w coraz większej części nierównowagi finansowej podsektora instytucji rządowych w budżecie państwa, a nie jak w poprzednich latach, w instytucjach pozabudżetowych, niepodlegających regularnej kontroli ze strony parlamentu. Jednocześnie Izba zwraca uwagę, że deficyt sektora instytucji rządowych i samorządowych w 2024 r. wyniósł blisko 240 mld zł, a jego relacja do produktu krajowego brutto wyniosła 6,6%, osiągając drugi najwyższy wynik w Unii Europejskiej i utrzymując poziom porównywalny ze wskaźnikiem z 2020 r., kiedy rozpoczęła się epidemia COVID-19. Czwarty rok z rządu relacja ta przekroczyła próg 3% ustalony dla państw Unii Europejskiej, w wyniku czego w 2024 r. Polska została objęta przez Komisję Europejską procedurą nadmiernego deficytu.

Wysoki Sejmie! W 2024 r. odnotowano wzrost o ok. 20% wielkości długu publicznego ustalonego według zasad zarówno krajowych, jak i przyjętych przez Unię Europejską. Dług publiczny obliczony według definicji krajowej, czyli państwowy dług publiczny w relacji do produktu krajowego brutto, wyniósł 44,3%, a dług sektora instytucji rządowych i samorządowych ustalony według reguły unijnej – 55,3%. Tym samym zwiększyła się również różnica między wartościami tych długów i na koniec 2024 r. przekroczyła ona 400 mld zł. Kwota różnicy stanowiła 11% produktu krajowego brutto. Różnica ta wynikała z nieujęcia w długu liczonym według definicji krajowej m.in. zadłużenia funduszy umiejscowionych w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz zadłużenia z tytułu tarczy finansowej Polskiego Funduszu Rozwoju SA. Zobowiązania ze sprzedaży obligacji przez te podmioty, a także z tytułu kredytów zaciągniętych przez Bank Gospodarstwa Krajowego w celu pozyskania środków na realizację zadań publicznych na koniec 2024 r. wyniosły 460 mld.

W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że wielkość kredytu na finansowanie wydatków Krajowego Funduszu Drogowego oraz Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych wzrosła na przestrzeni 2024 r. ponaddwukrotnie. Pragnę przy tym podkreślić, że funkcjonowanie funduszy w Banku Gospodarstwa Krajowego nie tylko narusza zasady finansów publicznych, ale jest również nieefektywne ekonomicznie. Oszacowane przez Najwyższą Izbę Kontroli łączne koszty obsługi obligacji emitowanej przez Bank Gospodarstwa Krajowego na Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, Funduszu Pomocy i Funduszu Wsparcia Sił Zbrojnych oraz obligacji emitowanej przez Polski Fundusz Rozwoju SA na realizację zadań państwa w całym okresie ich zapadalności, czyli do 2054 r., będą wyższe o ponad 19 mld zł od kosztów, jakie poniósłby budżet państwa na sfinansowanie tych zadań skarbowymi papierami wartościowymi.

Wysoki Sejmie! Chciałbym również zwrócić uwagę, że zgodnie z prognozą zawartą w strategii zarządzania długiem sektora finansów publicznych w la-

## Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś

tach 2025–2028 w 2026 r. relacja długu publicznego wyliczonego zgodnie z zasadami przyjętymi przez Unię Europejską do produktu krajowego brutto będzie wyższa niż 60%. Stwarza to zagrożenie w postaci przekroczenia drugiego po deficycie progu ostrożnościowego i może skutkować przedłużeniem stosowania wobec Polski procedury nadmiernego deficytu oraz koniecznością wdrożenia dodatkowych środków naprawczych. Jednocześnie NIK pozytywnie ocenia, że po raz pierwszy w strategii podano informacje o zadłużeniu funduszy umiejscowionych w Banku Gospodarstwa Krajowego oraz prognozę kosztów jego obsługi. Działanie to wpisuje się w realizację zasady jawności i przejrzystości finansów publicznych. Podkreślić należy, że Najwyższa Izba Kontroli od wielu lat zwraca uwagę na potrzebę ujednoczenia zasad prezentacji państwowego długu publicznego i długu sektora instytucji rządowych i samorządowych, tak aby wartość państwowego długu publicznego wyrażała faktyczne zadłużenie państwa.

Wysoki Sejmie! Większość kontroli wykonania budżetu państwa zakończyła się oceną pozytywną. Niemniej jednak w ośmiu kontrolowanych jednostkach zidentyfikowano nieprawidłowości, które były na tyle istotne, że realizacja ich planu finansowego została oceniona negatywnie.

Kończąc tę część mojego wystąpienia, chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na kluczowe nieprawidłowości o charakterze systemowym, które były szczegółowo omawiane przez przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli podczas posiedzeń poszczególnych komisji sejmowych. Podobnie jak w 3 poprzednich latach, stabilizująca reguła wydatkowa nie zapewniła przywrócenia równowagi finansowej państwa i nie stanowiła istotnego elementu planowania wydatków budżetu państwa. Do wzmocnienia tego procesu nie przyczyniły się także przeprowadzone przeglądy wydatków. W 2024 r. utrzymywał się wysoki odsetek wydatków budżetu państwa i budżetu środków europejskich zaplanowanych w rezerwach celowych. Stanowiły one 14,5% planowanych wydatków budżetu państwa i budżetu środków europejskich. Pomimo działań podjętych w celu poprawy przejrzystości procesu dysponowania rezerwą ogólną, proces ten nie był w pełni transparentny. W dalszym ciągu część środków z tej rezerwy przeznaczano na zadania, które nie wynikały z nagłych, niemożliwych do przewidzenia sytuacji wymagających podjęcia natychmiastowych działań. Inne istotne nieprawidłowości dotyczyły zarówno procesu planowania, jak i realizacji ustawy budżetowej. Stwierdzono m.in. niecelowe wydatkowanie środków, w tym pozyskanych z rezerw budżetowych, czy udzielanie dotacji bez podstawy prawnej lub w nieprawidłowej wysokości. Łączna kwota nieprawidłowości stwierdzonych w badanych próbach to ponad 13 mld zł.

Wysoki Sejmie! Zaprezentowałem tylko nieliczne przykłady zidentyfikowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli nieprawidłowości w obszarze gospodarowania środkami publicznymi w 2024 r., w latach wcze-

śniejszych. Jak już wspomniałem w dzisiejszym przemówieniu, skala zastrzeżeń Izby do zarządzania finansami państwa jest nadal niepokojąca. Tym samym Izba podtrzymuje wnioski, które konsekwentnie były formułowane przez ostatnie 4 lata.

Wysoki Sejmie! Utrzymywanie obecnego stanu rzeczy niesie ze sobą poważne ryzyko dalszego osłabienia rangi ustawy budżetowej. To jest dokument, którego znaczenie zostało jednoznacznie określone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. W tej sytuacji nie ma miejsca na zwłokę. Konieczne jest pilne podjęcie działań naprawczych. Zwracam także uwagę, że z otrzymanych dotychczas środków na realizację Krajowego Planu Odbudowy wykorzystano zaledwie 10%, pomimo iż termin realizacji inwestycji w ramach tego instrumentu upływa już w przyszłym roku. Niski jest również wskaźnik certyfikacji wydatków do Komisji Europejskiej w ramach perspektywy finansowej 2021–2027. Tym samym również w tym obszarze konieczne jest podjęcie pilnych i skutecznych działań ukierunkowanych na wykorzystanie przyznanych Polsce środków.

Najwyższa Izba Kontroli czwarty rok z rzędu sformułowała ocenę wykonania założeń polityki pieniężnej w 2024 r. w formie opisowej. Pomimo istotnego spadku średniorocznego wskaźnika inflacji w porównaniu ze wskaźnika w 2023 r., kiedy osiągnął on poziom ponad 11%, w 2024 r. jego średnia wartość wyniosła 3,6%. Oznacza to, że nie udało się utrzymać poziomu 2,5% przyjętego w założeniach polityki pieniężnej na 2024 r.

Kolejna kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to utrzymywanie przez Radę Polityki Pieniężnej w 2024 r. stóp procentowych na niezmiennym od października 2023 r. poziomie mimo spadku inflacji w pierwszej połowie roku. W efekcie realne stopy procentowe przez cały 2024 r. były dodatnie, co w praktyce oznaczało zaostrzenie polityki pieniężnej i było uzasadnione z punktu widzenia prowadzenia inflacji do poziomu celu inflacyjnego przyjętego przez Radę Polityki Pieniężnej.

Zauważyć przy tym należy, że zaostrzenie polityki pieniężnej nie było komunikowane w sposób jednoznaczny, a zatem Narodowy Bank Polski nie wykorzystywał możliwości oddziaływania na obniżenie oczekiwań inflacyjnych przy pomocy tego narzędzia.

Biorąc pod uwagę sytuację sektora finansowego, pragnę wskazać, że Rada Polityki Pieniężnej powinna rozważyć zasadność utrzymywania oprocentowania rezerwy obowiązkowej na dotychczasowym wysokim poziomie równym stopie referencyjnej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kolegium Najwyższej Izby Kontroli po zapoznaniu się z analizą wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej w 2024 r. 10 czerwca br. podjęło uchwałę, w której wyraziło opinię w przedmiocie absolutorium dla Rady Ministrów za 2024 r. Kolegium Najwyższej Izby Kontroli podtrzymało swoje stanowisko prezentowane w 2 poprzednich latach w zakresie podjęcia działań mających na celu przywrócenie budżetowi państwa jego centralnej pozycji określonej w Konstytucji Rze-

**Prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś**

czypospolitej Polskiej wraz z określeniem terminów ich realizacji. Zdaniem Kolegium Najwyższej Izby Kontroli operacje dokonywane w podsektorze instytucji rządowych mające wpływ na wysokość długu publicznego powinny być ujmowane w dochodach i wydatkach budżetu państwa.

Kolegium zwróciło się również z wnioskiem o podjęcie działań zmierzających do ujednoczenia zasad prezentacji długu sektora instytucji rządowych i samorządowych z państwowym długiem publicznym.

Mając na uwadze stwierdzone nieprawidłowości w obszarze planowania (*Dzwonek*), kolegium wskazało także na potrzebę zwiększenia precyzji planowania środków w budżecie państwa i budżecie środków europejskich.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli nadal konsekwentnie negatywnie ocenia i oceniać będzie działania, które skutkują obniżeniem rangi budżetu państwa, ponoszeniem wyższych kosztów obsługi zadłużenia generowanego przez jednostki spoza sektora finansów publicznych, a także wyłączeniem coraz większych kwot zobowiązań państwa z państwowego długu publicznego, w wyniku czego wielkość tego długu przestaje odzwierciedla faktyczne zadłużenie państwa.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powołując się na autorytet środowiska naukowego, należy z całą mocą podkreślić, że jedynie ustawa budżetowa jest właściwa do określenia dochodów i wydatków państwa, które zgodnie z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej obejmują całość środków finansowych na cele publiczne. Nie może być żadnych ustaw konkurencyjnych względem ustaw budżetowych w określaniu finansów państwa.

Należy też podkreślić, że to rząd prowadzi gospodarkę finansową państwa przy zachowaniu właściwej kontroli parlamentu, a nie inne podmioty, takie jak np. Bank Gospodarstwa Krajowego, nawet jeśli są one upoważnione przez ustawy zwykle. Dziękuję państwu za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję panu prezesowi.

Proszę panią Martę Kightley, wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, pierwszą zastępczynię prezesa Narodowego Banku Polskiego, o przedstawienie sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2024 r.

Zapraszam, pani prezes.

**Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić państwu sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego za 2024 r. Zgodnie

z ustawą o NBP sprawozdanie zostało złożone na ręce marszałka Sejmu w dniu 29 maja 2025 r.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ciągu ostatnich lat gospodarka światowa przeszła serię bezprecedensowych szoków. Najpierw pandemia COVID-19 wpuściła świat w recesję, potem jej wtórne efekty oraz agresja Rosji przeciw Ukrainie wywołały silny wzrost cen. Walka o ograniczenie kosztów gospodarczych pandemii, a potem o obniżenie inflacji była ogromnym wyzwaniem dla polityki pieniężnej na całym świecie. Narodowy Bank Polski, podobnie jak inne banki centralne, musiał najpierw wspierać gospodarkę w najgłębszej od dekad recesji, a potem ograniczyć najwyższą od dziesięcioleci inflację, a pamiętajmy, że ze względu na nasze położenie geograficzne szok inflacyjny był nawet większy niż w wielu innych krajach europejskich.

W tej sytuacji szczególnie ważne było, aby mimo tych potężnych szoków została utrzymana stabilność polskiego pieniądza. Narodowy Bank Polski stanął tu na wysokości zadania. Po pierwsze, radykalnie obniżyliśmy inflację. Po drugie, dokonując dezinflacji, wsparliśmy zrównoważony rozwój gospodarczy i rynek pracy.

Choć w 2023 r. nastąpiło przejściowe osłabienie koniunktury, to już w I kwartale 2025 r. realne PKB w Polsce przekroczyło o 15% poziom sprzed pandemii. Bezrobocie z kolei było najniższe w historii i najniższe w Unii Europejskiej. Dla porównania PKB w Niemczech w tym czasie praktycznie się nie zmieniło.

Warto też spojrzeć na kurs walutowy. Jest to całkowicie niezależny od politycznych ocen barometr zaufania do polskiego banku centralnego. Kurs złotego wobec euro jest dzisiaj ok. 3% mocniejszy niż 21 czerwca 2016 r., czyli w dniu objęcia urzędu przez obecnego prezesa NBP. Złoty jest też o 7% mocniejszy wobec dolara niż wtedy. Dane te pokazują jednoznacznie, że polityka pieniężna NBP w ostatnich latach nie tylko była skuteczna w obniżeniu inflacji, lecz także sprzyjała zrównoważonemu wzrostowi gospodarczemu i zapewniła stabilność pieniądza.

Sukcesy te z pewnością nie byłyby możliwe, gdyby Narodowy Bank Polski nie był instytucją niezależną i wiarygodną. Tylko bowiem niezależny bank centralny o wysokiej wiarygodności, a jednocześnie potrafiący szybko i zdecydowanie reagować na zmieniające się uwarunkowania jest w stanie prowadzić skuteczną dezinflację bez ponoszenia kosztów społecznych, w tym przede wszystkim bez wzrostu bezrobocia. Niezależność Narodowego Banku Polskiego jest więc fundamentem stabilności polskiego systemu monetarnego, finansowego i gospodarczego. Jest to szczególnie ważne teraz, gdy stoimy wobec globalnej niepewności i najwyższych w historii potrzeb pożyczkowych budżetu państwa. W obecnej sytuacji utrzymanie niezależności NBP zwiększa bezpieczeństwo Polski. Dzięki temu państwo polskie jest w stanie finansować zwiększone wydatki obronne bez ponoszenia dodatkowych kosztów. Niezależność NBP to niższe oczekiwania inflacyjne, niższa inflacja i trwa-

## Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley

le niższe stopy procentowe. Na niezależności banku centralnego korzystają więc wszyscy, w tym konsumenci, firmy i rząd. Dlatego jakiegokolwiek próby naruszania niezależności NBP to igranie z ogniem. Niezależność nie jest bowiem przywilejem banku centralnego, tylko warunkiem koniecznym skutecznego wypełnienia jego mandatu, czyli utrzymania stabilności cen przy możliwie najmniejszych kosztach dla sfery realnej i rynku pracy. Dlatego apeluję do wszystkich, którym leży na sercu dobro naszej ojczyzny, bez względu na poglądy i barwy polityczne, o szanowanie niezależności Narodowego Banku Polskiego. Gwarantowana konstytucyjnie niezależność banku centralnego to jedno z największych osiągnięć instytucjonalnych współczesnego państwa polskiego, które jest naszym wspólnym dobrem.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przejdę do omówienia głównych uwarunkowań polityki pieniężnej w ubiegłym roku i związanych z tym decyzji Rady Polityki Pieniężnej. W 2024 r. nastąpiło w Polsce wyraźne ożywienie aktywności gospodarczej pomimo osłabionej koniunktury u głównych partnerów handlowych. Wzrost PKB przyspieszył do 2,9%, popyt krajowy wzrósł o ponad 4% po 3-procentowym spadku w 2023 r. O ponad 3% zwiększyła się też konsumpcja gospodarstw domowych po spadku w poprzednim roku. Miniony rok zapamiętamy również z najszybszego od początku XXI w. wzrostu wynagrodzeń. Nominalne płace w gospodarce przeciętnie wzrosły o 13,6%, a realne – o 9,5%. Co ważne, dynamika wynagrodzeń w Polsce przyspieszyła, chociaż prognozy z 2023 r. wskazywały, że ma ona spowolnić, ponieważ wówczas nie zakładano tak silnych podwyżek płac w sektorze publicznym. Ożywienie krajowego popytu i rekordowy wzrost wynagrodzeń oddziaływały w kierunku wyższej presji inflacyjnej. Proinflacyjnie działała również polityka fiskalna, która pomimo poprawy koniunktury została silnie poluzowana. W 2024 r. deficyt sektora finansów publicznych wzrósł do 6,6% PKB, a więc znacznie silniej, niż prognozowano. W efekcie Polska miała niemal najgłębszy deficyt w całej Unii Europejskiej, co nigdy wcześniej nie miało miejsca.

Przechodząc do inflacji: w pierwszej połowie 2024 r. wskaźnik CPI obniżył się do poziomu zgodnego z celem NBP. Przyczyniło się do tego zacieśnienie polityki pieniężnej NBP w latach 2021–2022, a także ustępowanie efektów globalnych szoków. Tak jak już wspominałam, udało się szybko stłumić inflację przy utrzymaniu stopy bezrobocia w pobliżu historycznego minimum. Jednocześnie w pierwszych miesiącach 2024 r. na horyzoncie widoczne było ryzyko ponownego wzrostu inflacji. Dostępne wówczas prognozy sygnalizowały bowiem, że inflacja wyraźnie wzrośnie, jeśli ceny administrowane nośników energii zostaną odmrożone w drugiej połowie 2024 r. Wyrażna podwyżka cen energii rzeczywiście nastąpiła. Przeciętne rachunki za prąd i gaz wzrosły w lipcu o ok. 20%.

Dynamika cen energii elektrycznej dla gospodarstw domowych osiągnęła najwyższy poziom w całej Unii Europejskiej. Wraz z efektami wcześniejszego zwiększenia stawki podatku VAT na żywność przyczyniło się to do wzrostu inflacji o 4,8% w IV kwartale, a więc wyraźnie powyżej celu NBP. W takiej sytuacji Narodowy Bank Polski musiał dążyć do tego, aby podwyższona inflacja się nie utrzymała. Rada Polityki Pieniężnej utrzymywała więc stopy procentowe na niezmiennym poziomie. W ten sposób Narodowy Bank Polski dążył do trwałego powrotu inflacji do celu NBP w średnim okresie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od początku 2025 r. inflacja istotnie spadła. W I kwartale tego roku dynamika cen wyniosła 4,9%, czyli mniej, niż powszechnie oczekiwano. W czerwcu wyniosła już 4,1%. Obniżyła się także inflacja bazowa. W II kwartale wskaźnik, po wyłączeniu cen żywności i energii, spadł do 4,3%. To najniższy poziom od pandemii, czyli od początku 2020 r. Według prognoz już w bieżącym miesiącu inflacja CPI powinna spaść do ok. 3%, a zatem do poziomu zgodnego z celem NBP. W kolejnych kwartałach inflacja może nieco wzrosnąć, jeżeli administrowane ceny energii elektrycznej zostaną odmrożone. Co jednak ważne, projekcja pokazuje, że w średnim okresie inflacja będzie zgodna z celem inflacyjnym NBP. Obniżająca się z kwartału na kwartał inflacja to dowód, że polityka pieniężna NBP była i jest właściwa. Spadek inflacji oznacza bowiem, że polityka pieniężna nie dopuściła do utrwalenia się podwyższonej dynamiki cen, która w ciągu ubiegłego roku wzrosła wskutek decyzji regulacyjnych.

Wobec niższej bieżącej i prognozowanej inflacji Rada Polityki Pieniężnej w ostatnich miesiącach dwukrotnie dostosowała stopy procentowe, obniżając je łącznie o 75 punktów bazowych. W efekcie stopa referencyjna NBP wynosi obecnie 5%. Kolejne decyzje rady będą, jak dotychczas, uzależnione od napływających informacji. Są cztery najważniejsze czynniki, które będą oddziaływać na procesy inflacyjne w średnim okresie. Są to: polityka fiskalna, kształtowanie się koniunktury, sytuacja na rynku pracy oraz ceny energii.

Po pierwsze, czynnikiem silnie proinflacyjnym w krajowej gospodarce jest luźna polityka fiskalna. Według prognoz Komisji Europejskiej deficyt sektora finansów publicznych w Polsce wyniesie w br. 6,4% PKB i znów będzie niemal najwyższy w Unii Europejskiej. Nie znamy jeszcze projektu budżetu, ale według prognozy Komisji Europejskiej przy aktualnym stanie prawnym w przyszłym roku nie będzie zacieśnienia fiskalnego. Wszystko wskazuje na to, że w 2026 r. dług publiczny po raz pierwszy w historii przekroczy unijny próg 60% PKB. Bardzo szybkie narastanie długu niepokoi, ponieważ stwarza ryzyko dla stabilności makroekonomicznej, w tym dla długookresowej stabilności cen.

Po drugie, koniunktura gospodarcza pozostaje dobra. Po wzroście PKB o 3,2% w I kwartale br. dynamika aktywności w II kwartale prawdopodobnie

## Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley

nico przyspieszyła. Z jednej strony dane o sprzedaży detalicznej wskazują na solidny wzrost konsumpcji, ale z drugiej strony koniunktura w przemyśle pozostaje osłabiona, choć w II kwartale dynamika produkcji była nieco wyższa niż w I kwartale. Łącznie oczekuje się, że wzrost PKB w 2025 r. będzie szybszy niż w roku ubiegłym.

Trzeci obszar to rynek pracy. Bezrobocie jest nadal niskie, choć zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw stopniowo się obniża. Kluczowe pozostaje tempo wzrostu wynagrodzeń, które pomimo spowolnienia jest nadal podwyższone. W całej gospodarce dynamika roczna wyniosła w I kwartale 10%. Z kolei w sektorze przedsiębiorstw dynamika wynagrodzeń w II kwartale wyniosła nieco ponad 9%. Oczekuje się, że w kolejnych kwartałach wzrost płac będzie stopniowo spowalniał.

Po czwarte, należy pamiętać o cenach energii. Nie wiemy, jakie będą administrowane ceny energii elektrycznej po ich odmrożeniu. Do tego dochodzi niepewność co do światowych cen surowców energetycznych przy niestabilnej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Jedno jest pewne, Narodowy Bank Polski nadal będzie prowadził jednoznacznie nakierowaną na trwałe obniżenie inflacji politykę pieniężną. Jest to podstawowe zobowiązanie banku centralnego wobec Polaków.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podstawą zrównoważonego rozwoju gospodarczego jest stabilny system finansowy. Jego kluczowym elementem jest sektor bankowy, który pozostaje stabilny i odporny. W minionym roku banki wypracowały rekordową kwotę zysków, a ich rentowność, po latach zajmowania niskich pozycji, wyprzedziła średnią w Unii Europejskiej. Co ważne, zyski banków w dużej części zostały wykorzystane do dalszego zwiększenia kapitałów własnych. Dzięki temu banki są w stanie pokryć z nadwyżką obowiązujące i nowe wymogi ostrożnościowe, w tym rekomendowany przez Komitet Stabilności Finansowej antycykliczny bufor kapitałowy. To poprawia ich odporność na nieprzewidziane negatywne zdarzenia.

Zaufanie do kondycji finansowej banków w Polsce budzą również wysokie wskaźniki płynności. Sektor dysponuje nadwyżkami kapitału i stabilnym finansowaniem, które umożliwiają rozwijanie akcji kredytowej w przyszłości. Jest to aspekt szczególnie istotny z punktu widzenia stabilności finansowej, której wspieranie jest elementem mandatu NBP. W 2024 r. dynamika kredytu dla sektora niefinansowego stopniowo rosła, jednak nie na tyle, aby poprawić relację kredytu bankowego do PKB, która w ostatnich latach wyraźnie spada i obecnie tylko nieznacznie przekracza 30%. Choć przyczyny takiego stanu rzeczy są w dużej mierze popytowe, to należy dołożyć starań, aby banki w większym stopniu włączyły się w proces finansowania gospodarki, w tym w czekające na nas ambitne i kapitałochłonne przedsięwzię-

cia. Warto podkreślić, że w ostatnich latach banki poniosły bardzo wysokie koszty z tytułu konieczności zawiązania rezerwy na pokrycie kosztów ryzyka prawnego odnośnie do walutowych kredytów mieszkaniowych. Łącznie było to już ok. 90 mld zł. Pozwala to ocenić, że gros kosztów zostało już poniesione i w kolejnych latach ryzyko z tego tytułu w coraz mniejszym stopniu będzie oddziaływać na sytuację krajowych banków. Niestety pojawiają się również próby kwestionowania kredytów złotych i instrumentalnego wykorzystywania przepisów mających chronić interesy konsumentów. Zmniejszenie tego ryzyka będzie wymagać ograniczenia niepewności otoczenia prawno-regulacyjnego, w jakim funkcjonuje system bankowy, oraz większego uwzględnienia zasad proporcjonalności w działaniach na rzecz ochrony konsumenta.

Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Na koniec 2024 r. oficjalne aktywa rezerwowe Narodowego Banku Polskiego przekroczyły równowartość 214 mld euro, co czyni nasze rezerwy walutowe największymi w regionie i zapewnia utrzymanie właściwego poziomu wskaźników adekwatności rezerw. Szczególną rolę w strukturze rezerw odgrywało złoto. W latach 2018–2024 Narodowy Bank Polski zakupił ok. 345 t złota, z czego niemal 90 t w samym 2024 r. (*Dzwonek*) W ciągu pierwszych miesięcy 2025 r. bank centralny nabył kolejne 67 t, czym zwiększył zasób do ponad 515 t. Wartość złota w rezerwach przekroczyła na koniec maja 48 mld 200 mln euro i stanowiła 22,4% oficjalnych aktywów rezerwowych. Obecnie Narodowy Bank Polski znajduje się w gronie 12 największych posiadaczy złota wśród banków centralnych na świecie. Ok. 20% tego zasobu jest przechowywane w Polsce, zaś pozostała część znajduje się w skarbcach Banku Anglii w Londynie oraz rezerwy federalnej w Nowym Jorku. Zakupy złota dokonane przez Narodowy Bank Polski w latach 2024–2025 są nie tylko wyrazem konsekwentnie realizowanej strategii dywersyfikacji rezerw, ale także symbolicznym domknięciem wyjątkowego okresu w historii niezależnego banku centralnego, okresu, który przyniósł rekordowy poziom rezerw, wysoką efektywność inwestycji oraz silne zakorzenienie zaufania w trwałych wartościach. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję, pani prezes.

Proszę panią posel Krystynę Skowrońską o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

## Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Państwo Ministrowie! Panie Prezesie Narodowego Banku Polskiego, nieobecny po raz kolejny

## Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska

przy sprawozdaniu dotyczącym założeń polityki pieniężnej i sprawozdaniu finansowym Narodowego Banku Polskiego! Troszczymy się, bo nie wiemy, co się dzieje z panem prezesem Narodowego Banku Polskiego. Panie Prezesie Najwyższej Izby Kontroli! Szanowni Państwo! Zostały przedłożone: przez pana przewodniczącego Janusza Cichonia – sprawozdanie dotyczące wykonania budżetu państwa, przez pana prezesa Najwyższej Izby Kontroli – sprawozdanie z badań przeprowadzonych nad tymi dokumentami, przez panią wiceprezes – sprawozdanie z wykonania założeń polityki pieniężnej w 2024 r. i planu finansowego Narodowego Banku Polskiego w 2024 r. Mnie jako sprawozdawcy przypada obowiązek przedstawienia informacji w tej sprawie.

Chciałabym powiedzieć, że komisja, zgodnie z obowiązującymi przepisami, zapoznaje się ze sprawozdaniem i przeprowadza dyskusję. Informację w formie uchwały Komisji Finansów Publicznych o zapoznaniu się z tymi sprawozdaniami przedłożyliśmy Wysokiej Izbie. Procedura dotycząca dokumentów, o których mówiłam, czyli sprawozdania NBP i założeń polityki pieniężnej, nie przewiduje głosowań. A zatem chciałabym tylko podzielić się z państwem informacjami o dyskusji, jaka była na posiedzeniu komisji.

Podstawowym instrumentem polityki pieniężnej w 2024 r. były stopy procentowe. To jest zawarte w sprawozdaniu. Aby dokonać oceny, komisja zapoznała się z opinią NIK i przeprowadziła dyskusję. Opinia NIK, dzisiaj potwierdzona na tej sali, i główne uwagi Najwyższej Izby Kontroli, ale i nasze na posiedzeniu komisji w zakresie sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej dotyczyły celu inflacyjnego – to jest zapisane w ustawie o Narodowym Banku Polskim – dbania o wartość polskiego pieniądza. Ten cel inflacyjny to 2,5% z odchyleniem plus minus 1%. A jaki był średnioroczny wskaźnik inflacji w 2024 r.? 3,6%. A zatem niezrealizowany cel inflacyjny. Powiecie państwo, że to niewiele, bo w 2024 r. ten średnioroczny wskaźnik wynosił 11,4%, ale ustawa precyzyjnie mówi, jak powinien ten wskaźnik się kształtować. Miesięczny wskaźnik inflacji według uchwalonego przez Radę Polityki Pieniężnej korytarza w lutym do czerwca 2024 r. przekraczał 4%, jeżeli przyjmujemy miesięczną analizę, a po wyłączeniu cen żywności – 4,3%. W trakcie dyskusji państwo posłowie wskazali, że w 2024 r. Rada Polityki Pieniężnej nie podjęła żadnej decyzji dotyczącej obniżenia stóp procentowych mimo spadającej inflacji. W kontrze do wystąpienia pani wiceprezes: To jak dbacie o pieniądze? Jak możecie mówić, że dbacie o pieniądze Polaków? Pamiętacie państwo, że w 2023 r. przed wyborami, we wrześniu i w październiku, gdy inflacja wynosiła 10%, stopy procentowe Narodowego Banku Polskiego zostały obniżone o 1%, pomimo że rząd PiS-u również wykazywał wysoki deficyt. A zatem wtedy można było, a kiedy przybliżamy się do

celu, kiedy zmienia się inflacja, ona się zdecydowanie obniża, wtedy nie ma żadnego ruchu. Dlaczego Rada Polityki Pieniężnej nie reagowała w 2024 r., gdy inflacja spadała? Dlaczego w I półroczu 2024 r., kiedy inflacja była bardzo niska, w niektórych miesiącach poniżej 3%, Rada Polityki Pieniężnej również nie reagowała, jeśli chodzi o zmiany stóp procentowych? Jak takie zachowanie Rady Polityki Pieniężnej wytłumaczyć? Jest też następujące pytanie: Dlaczego Rada Polityki Pieniężnej nie reagowała w II półroczu, gdy był tzw. sztuczny wzrost inflacji, który był tylko wywołany efektami statystycznymi? W tym przypadku również takich działań nie było.

Drugi zarzut, który w trakcie dyskusji podnoszono w zakresie założeń polityki pieniężnej, to brak precyzyjnego określenia średniego okresu, w którym NBP powinien sprowadzić inflację do celu. To powtarzamy wielokrotnie. To już jest co najmniej czwarty rok, kiedy nie określono średniorocznego okresu realizowania tego celu. W okresie ostatnich 4 lat, od 2021 r. do 2024 r., w ciągu 40 miesięcy, ten wskaźnik był powyżej górnego celu odchyień, a po 8 miesiącach – w przyjętym przedziale. Dlaczego definicja osiągnięcia celu inflacyjnego jest nieprecyzyjna i państwo w Narodowym Banku Polskim każdorazowo próbujecie, ładnie, w liczbach, przegadać tę sprawę? A to jest rzecz niezwykle istotna, aby oceniać wykonanie założeń polityki pieniężnej.

Prognozy inflacji PKB w NBP. W 2023 r. Najwyższa Izba Kontroli sformułowała wniosek do prezesa NBP-u o stosowanie korekt eksperckich do modelu NECMOD umożliwiającego członkom Rady Polityki Pieniężnej przygotowanie projekcji inflacji. W przeszłości było to możliwe, a dzisiaj nie ma takiej możliwości. Przyznam, że ten model NECMOD jest rzeczywiście bardzo ważny.

Komunikacja i wyjaśnianie polityki pieniężnej to od lat największy problem Narodowego Banku Polskiego. W grudniu 2024 r. komunikat prezesa NBP-u wskazywał, że cel inflacyjny przy niepewności cen energii będzie osiągnięty na koniec 2026 r. Stwierdzenie zostało powszechnie odebrane jako zapowiedź przesunięcia obniżek stóp procentowych na rok 2026. A zatem jak wam wierzyć, jak prowadzić politykę pieniężną, kiedy państwo podajecie takie komunikaty? Pytanie, jaka była wiarygodność takiego komunikatu? Jak na to reagowały podmioty gospodarcze planujące inwestycje? Takich przykładów z działalności i komunikatów Narodowego Banku Polskiego może być więcej. W I półroczu inflacja spadła i w maju oraz lipcu 2025 r. Rada Polityki Pieniężnej obniżyła stopy procentowe, co jest efektem ostatnich działań. One jednak nie podlegają ocenie. A zatem rodzi się pytanie, czy komunikaty na posiedzeniach Rady Polityki Pieniężnej były uzgadniane, czy to są jedynie autorskie komunikaty prezesa Narodowego Banku Polskiego.

Jeszcze jeden temat, który jest przedmiotem dyskusji, a więc polityka dotycząca oprocentowania rezerwy obowiązkowej. Wskazywał na to prezes Naj-

**Poseł Sprawozdawca Krystyna Skowrońska**

wyższej Izby Kontroli. Chodzi o to, aby uniknąć nadpłynności i płacić za papiery wartościowe, które były wyemitowane przez Narodowy Bank Polski. W zakresie rezerwy obowiązkowej oprocentowanie rezerwy obowiązkowej, czyli 5,75%, a także papierów wartościowych kosztowało Narodowy Bank Polski 4,3 mld zł. Dla przykładu w innych krajach, i to pokazano, oprocentowanie rezerwy obowiązkowej jest różne, ale zdecydowanie niższe. To powoduje również określone koszty dla Narodowego Banku Polskiego, ale taka polityka, która jest likwidacją nadpłynności sektora bankowego, nie prowadzi do tego, żeby sektor bankowy chciał inwestować albo obniżać ceny, co byłoby zdecydowanie potrzebne konsumentom.

W sprawozdaniu z działalności Narodowego Banku Polskiego od lat, co chciałabym powiedzieć z tej mównicy, jakoś państwo boją się powiedzieć o wyniku finansowym. A więc gdy zastępujemy panią prezes, panią wiceprezes, prezesa narodowego banku, to my się nie boimy, bo myśmy dostali papiery i myśmy te papiery przeanalizowali. Przypomnijmy, że w 2024 r. strata Narodowego Banku Polskiego wyniosła 13,3 mld zł. Wstydem było się przyznać, że strata za rok 2023 wyniosła 20,8 mld zł, a za 2022 r. – 16,9 mld zł. Tak, zdecydowanie był to trudny czas, ale pomimo mówienia o złocie, o którym zaraz powiem, państwo mieli każdego roku stratę. Żadego roku nie osiągnęliśmy celu inflacyjnego. Nie zbliżyliśmy się do tego. My nie mówimy, że Narodowy Bank Polski nie ma działać ustawowo i jest niezależny, my o tę niezależność dbamy, bo myśmy te ustawy uchwalali. Ale wynik finansowy z roku na rok pokazuje i brak obniżania stóp, i brak dążenia do realizacji celu inflacyjnego. Innym się udało, a nam nie.

*(Głos z sali: O sukcesach rządu, pani poseł.)*

Narodowy Bank Polski poniósł koszty związane z wysoką... Teraz o tym, na co wydawano pieniądze. Takie smaczki. O nadpłynności w sektorze i rezerwach mówiłam, ale o wydatkach m.in. na promocję i komunikację – nie.

Szanowni Państwo! Koszty promocji były 12 razy większe niż w latach 2020 i 2024. To skumulowane wydatki.

*(Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Sukcesy trzeba promować.)*

Chcemy powiedzieć, że nie dowiedzieliśmy się, ile kosztowały reklamy w Telewizji Republika wskazujące na zakup złota. W poprzednich latach na promocję, na reklamy wydawano średnio 10%, a na badania – 70%. Struktura ta się zmieniła. W latach 2020–2024 zwiększył się koszt promocji. Jaka to kwota? W 2024 r. to było 20,5 mln zł, a w 2025 r. zaplanowano 40 mln zł.

Co do wynagrodzeń, o których nie powiedziano, i wzrostu wynagrodzeń, to to, ile prezes zarabia, jest jawną informacją, ale w komisji nie chciano przedstawić tego w liczbach. Wynagrodzenie prezesa w 2024 r.

wzrosło o 4,1%, do 1380 tys. Wiceprezes: wzrost o 4,9%, wysokość wynagrodzenia – 1138 tys. Wzrost zatrudnienia w Zarządzie Narodowego Banku Polskiego.

Bronienie się rezerwami złota. Tak, złoto to określona, trwała rezerwa. Ważne, że je kupiono i że w maju 2025 r. waga złota w skarbcach wynosiła 515 t. Ale co z założeniami polityki pieniężnej, ochroną wartości złotego, inflacją, obniżeniem stóp? Państwo na to nie reagowali. Komisja krytycznie się do tego odnosiła, zadając te pytania, niestety nie uzyskała odpowiedzi.

Z troską wyrażamy się o nieobecności pana prezesa. Chciałabym podkreślić, że prezes Narodowego Banku Polskiego był na urlopie – nie wiemy – jak było posiedzenie komisji. Dzisiaj nie wiemy, czy jest na urlopie, czy po prostu nie chciał przyjść, aby pochwalić się kolejnym, trzecim z kolei rokiem straty (*Dzwonek*) Narodowego Banku Polskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Proszę pana posła Marka Sowę o przedstawienie sprawozdania o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2024 r. przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W imieniu Komisji Finansów Publicznych mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie w sprawie Informacji o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2024 roku przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium, skierował 19 maja br. powyższą informację do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Informacja ta została rozpatrzona przez Komisję Finansów Publicznych 24 czerwca 2025 r. Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm raczył przyjąć informację z druku nr 1275.

Krótko o tym, co jest zawarte w tej informacji. Przede wszystkim w roku 2024 Skarb Państwa udzielił gwarancji na łączną kwotę 207 450 mln zł, w tym: na podstawie ustawy o poręczeniach i gwarancjach udzielono czterech gwarancji na łączną kwotę 13 745 mln zł; na podstawie ustawy o szczególnych rozwiązaniach dotyczących zwalczania COVID-19 objęto gwarancjami Skarbu Państwa zobowiązania Banku Gospodarstwa Krajowego wynikające z obligacji wyemitowanych na rzecz Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 na łączną kwotę 58 208 mln zł; na podstawie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy – na

**Posel Sprawozdawca Marek Sowa**

łącną kwotę 9272 mln zł; na podstawie ustawy o obronie Ojczyzny – na łączną kwotę 126 223 mln zł. W ramach tych gwarancji zawarto osiem kontraktów na modernizację Sił Zbrojnych. Są to m.in. gwarancje dotyczące kredytu w Europejskim Banku Inwestycyjnym w stosunku do rządu Stanów Zjednoczonych, banków komercyjnych i federalnych. Na marginesie dodam, że fundusze w zakresie COVID-19 zostały utworzone w roku 2020, natomiast fundusze w zakresie pomocy obywatelom Ukrainy i obrony ojczyzny zostały utworzone w roku 2022.

Potencjalne, niewymagalne zobowiązania Skarbu Państwa z tytułu udzielonych poręczeń i gwarancji na ostatni dzień ubiegłego roku wynosiły łącznie 701 538 mln zł, z czego kwota zobowiązań wynikających z tytułu: udzielonych poręczeń i gwarancji wyniosła 129 872 mln zł; gwarancji udzielonych na podstawie ustawy COVID-owej – 258 647 mln zł; gwarancji udzielonych na podstawie ustawy o systemie instytucji rozwoju – 59 581 mln zł; gwarancji udzielonych na podstawie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy – 24 198 mln zł. Wreszcie kwota zobowiązań z tytułu gwarancji udzielonych na podstawie ustawy o obronie Ojczyzny wyniosła 227 738 mln zł.

Proszę, aby Sejm przyjął tę informację. Jeśli chodzi o szczegółowe zapisy, to każda transza udzielonych gwarancji jest precyzyjnie opisana w informacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję panu posłowi.

Wysoka Izbo! Zanim przejdziemy do dyskusji, pozwólcie, że pozdrowię mieszkańców Swiebodzina wraz z radną miejską panią Ireną Wojtkiewicz. Grupa przebywa w Sejmie na zaproszenie pana posła Władysława Dajczaka. *(Oklaski)* Witamy serdecznie i cieszymy się, że jesteście państwo dzisiaj z nami.

Sejm ustalił w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego podział czasu pomiędzy klubami i kołami, w zależności od ich wielkości, w granicach od 41 minut do 4 minut, tj. debatę krótką.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości odnośnie do wszystkich dokumentów przed chwilą tak szeroko omawianych.

Szanowni Państwo! Zaczę od stwierdzenia dotyczącego autora tego budżetu, bo już się tu pojawiły tego rodzaju stwierdzenia, że to budżet poprzedni-

ków. Nie ulega wątpliwości, że to jest budżet rządu Donalda Tuska. Państwo rzeczywiście pracowali na dokumencie przygotowanym przez rząd Mateusza Morawieckiego, ale jeśli chodzi o to, co państwo poprawiliście, to zwiększyliście deficyt o 20 mld zł, ze 164 mld zł do 184 mld zł, a więc, jak widać, ta praca na tym polegała.

Po drugie, proszę państwa, chcę zwrócić uwagę na to, że gospodarka budżetowa była prowadzona w bardzo korzystnych warunkach makroekonomicznych, o których trochę tutaj mówiono: przyzwoity wzrost gospodarczy, o 2,9%, wszystkie inne parametry makroekonomiczne korzystne dla osiągania wysokich dochodów budżetowych. Jedynie inflacja, co jest zasługą Rady Polityki Pieniężnej, została prowadzona z 18,4% do celu inflacyjnego. W marcu, przypomnę, to było 2%, a więc inflacja znalazła się na poziomie celu inflacyjnego. I mimo to, proszę państwa, nie zrealizowaliście państwo aż 56 mld zł dochodów budżetowych – 10% zaplanowanych dochodów.

Rozumiem, że w listopadzie została dokonana nowelizacja, ale panu ministrowi bardzo dobrze szło do listopada. Przypominam sobie publiczne pana wypowiedzi: wszystko jest pod kontrolą, budżet jest świetnie realizowany, po to, żeby w listopadzie przyjść do Sejmu i powiedzieć, ku zaskoczeniu chyba wielu, nawet państwa koalicji, że zabraknie w tym roku 56 mld zł dochodów budżetowych i w związku z tym trzeba zwiększyć deficyt ze 184 mld zł do 240 mld zł. No i państwo tę nowelizację przeprowadziliście.

Szanowni Państwo! Dlaczego tak ważne są te stwierdzenia? Dlatego, że państwo próbujecie uciekać od odpowiedzialności za to, co się stało, próbujeście zamazywać ten obraz, mówicie o znolizowanym budżecie i niezłym jego wykonaniu. Moim zdaniem, jeżeli rzeczywiście chcecie państwo dociec, dlaczego tak słabo było z dochodami budżetowymi, to trzeba się ustosunkować do tego, co stało się w wyniku nowelizacji. Proszę państwa, zabrakło 29 mld zł dochodów z VAT, 11 mld zł – z PIT, ale zostawmy to, bo rozumiem, dotyczyło to przeniesienia do jednostek samorządu terytorialnego, i 10 mld zł dochodów z CIT.

*(Głos z sali: Wzrost o 25%.)*

Proszę państwa, mimo że mieliśmy prawie 3-procentowy wzrost gospodarczy, firmy zapłaciły o 10 mld zł mniej, niż planowały. Przypomnę, że jeżeli chodzi o VAT, to państwo w lutym powrócili do 5-procentowej stawki VAT – a więc dodatkowe 9 mld zł – i przeczuliście państwo 12 mld zł dochodów z 2023 r. na 2024 r. A więc było o 21 mld zł więcej, a VAT-u nie udało się zrealizować na prawie 30 mld zł. W tej sytuacji, panie ministrze, ogłoszenie zmniejszenia luki w podatku VAT z 13,5% do 6,9% jest gigantycznym zabiegiem propagandowym. Jak widać, biorąc pod uwagę te realne dochody, nie można było tego rodzaju wyniku osiągnąć bez oczywistych manipulacji.

*(Głos z sali: To o ile wzrosło?)*

Proszę państwa, podsumowując, bo nie mamy za dużo czasu, chcę powiedzieć, że to wszystko, co stało się z dochodami budżetowymi mimo rzeczywiście sprzyja-

## Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk

jących warunków makroekonomicznych, jest politycznym przyzwoleniem na niepłacenie podatków – i to bardzo mocno chcę podkreślić – w szczególności podatku VAT i podatku CIT. W konsekwencji, proszę państwa, deficyt budżetowy jest gigantyczny, 211 mld zł, trochę niższy od planowanego, ale tylko dlatego, że państwo nie wykonało wszystkich wydatków. Wydatki zostały zrealizowane w 96%. Gdyby zostały zrealizowane w całości, ten deficyt byłby w punkt, 240 mld zł.

Szanowni Państwo! Państwo bardzo często krytykowaliście nas także za finansowanie pozabudżetowe. Proszę państwa, w 2024 r. zadania państwa spoza budżetu państwa zostały zrealizowane na kwotę 135 mld zł, a więc na poziomie wyższym niż za naszych rządów, no i wreszcie 24 mld zł – papiery skarbowe. A państwo w ciągu paru lat cały czas atakowaliście, że rząd Prawa i Sprawiedliwości realizuje zadania państwa spoza budżetu. Państwo realizowaliście to w jeszcze większym zakresie.

I ciekawostka, proszę państwa – z raportu NIK – kwestia KPO. Przez 2 lata KPO było blokowane waszymi decyzjami w instytucjach europejskich. Zostało odblokowane, mimo że nic nie zmieniło się w polskim prawie. Państwo otrzymaliście z budżetu Unii Europejskiej 67 mld zł w ramach KPO, z tego na przedsięwzięcia zapisane w KPO przeznaczyliście 10%, czyli ok. 7 mld zł, a pozostałe środki przez cały rok były wykorzystywane do poprawy płynności finansów publicznych. Taka jest prawda o KPO. A pan teraz narzeka, że nie było inwestycji. To trzeba było te pieniądze przekazywać do beneficjentów, zamiast finansować potrzeby pożyczkowe budżetu państwa. To jest ustalenie Najwyższej Izby Kontroli. Proszę państwa, w rezultacie dług publiczny urósł do niebotycznych rozmiarów, przekroczył 2 bln zł. 2 bln zł, proszę państwa, to jest dwójka i 12 zer, żebyście państwo się nie pomylili. To jest największy przyrost długu w Unii Europejskiej, o 5,7% PKB. Proszę państwa, w tym tempie, wszystko na to wskazuje – bo pani prezes NBP mówiła, że w następnym roku dług przekroczy 60% – ten dług przekroczy 60% już w tym roku. Już w tym roku, po pierwszym kwartale tego roku wyniósł 57,4%.

Proszę państwa, nie chcę zabierać czasu kolegom, więc pominię inne aspekty, natomiast dwa zdania powiem o polityce pieniężnej banku centralnego. Tutaj pojawił się cały szereg nieprawd. Proszę państwa, bankowi centralnemu i Radzie Polityki Pieniężnej powinniśmy podziękować za to, że inflację spowodowaną czynnikami zewnętrznymi w 2/3 z poziomu 18,4% sprowadziliśmy do poziomu 2% w marcu 2024 r. Zapłaciliśmy za to spowolnieniem gospodarczym, ale nie zapłaciliśmy wysokim bezrobociem, co było cechą charakterystyczną rządów Platformy w latach 2008–2015.

Druga kwestia, proszę państwa, dotyczy rezerw walutowych. Mamy prawie 240 mld dolarów rezerw walutowych, 22% rezerwy jest w złocie. Pani poseł

Skowrońska ciągle mówiła tu o stracie Narodowego Banku Polskiego. Proszę państwa, elementarna wiedza: stratę powoduje wartość tych rezerw, po przeliczeniu na złote, w sytuacji wzmacniającego się złotego. Dałaby pani już z tym spokój, bo to wstyd. (*Oklaski*) Pozostałe uwagi do budżetu zgłoszą nasi koledzy i koleżanki.

(*Posel Stawomir Ćwik: Wstyd.*)

Proszę państwa, chcę tylko zapowiedzieć, że w tej sytuacji klub Prawa i Sprawiedliwości nie będzie głosił za absolutorium dla rządu Donalda Tuska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Chociaż jeden argument...*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Cichonia, Koalicja Obywatelska.

## Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Ministrowie! Panowie Prezesi! Pani Prezes! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec sprawozdania z wykonania budżetu i uchwały w sprawie udzielenia absolutorium. Zaczę od tego, że ten budżet powstawał w naprawdę wyjątkowych okolicznościach, bo rząd miał na jego przygotowanie 4 dni. Z góry można było zakładać, że potrzebna będzie nowelizacja. W gruncie rzeczy to była konsekwencja decyzji prezydenta i politycznej gry dotyczącej procesu przekazywania władzy po wyborach wygranych, a tak naprawdę przegranych, przez PiS. Polacy zdecydowali w tych wyborach o odsunięciu PiS od władzy i przekazaniu jej w ręce demokratycznej opozycji, ale wy przez 2 miesiące trzymaliście się stołków i koryta.

(*Głos z sali: Panie pośle, z tym przymiotnikiem niech pan nie przesadza.*)

To wymusiło na nowym rządzie oparcie się na projekcie przygotowanym przez rząd Morawieckiego, projekcie zupełnie nierealnym, zwłaszcza w sferze prognozowanych dochodów. Przestrzelone były tam dochody podatkowe. Zaplanowano też zysk NBP w wysokości 6 mld zł w oparciu o, niezgodną z prawem, nawiasem mówiąc, deklarację prezesa Narodowego Banku Polskiego. Ten projekt stał się jeszcze bardziej oderwany od rzeczywistości w okresie przedłużającego się przekazywania władzy.

Do tego mieliśmy do czynienia z naprawdę ogromną niepewnością w gospodarce. W 2023 r. deficyt był rekordowy. W tamtym czasie gospodarka ocierała się o recesję. Wzrost gospodarczy wyniósł 0,1%, a średnioroczna inflacja – 11,4%. Do tego musieliśmy i chcieliśmy zrealizować najważniejsze zobowiązania wobec Polek i Polaków, które zaciągnęliśmy w kampanii

**Posel Janusz Cichoń**

wyborczej. Liczyliśmy też na to, że rynki i gospodarka pozytywnie zareagują na zmianę rządu i, nawiasem mówiąc, nie zawiedliśmy się.

Przypomnę, co mówiliśmy w trakcie pierwszego czytania ustawy budżetowej. Mówiliśmy, że to budżet bardzo trudny do przygotowania. Trudno nawet powiedzieć, że to jest w pełni nasz budżet, bo piętno odcisnęły na nim 8-letnie rządu PiS-u. Jest to jednak budżet, którym zwiększyliśmy wydatki w najważniejszych z punktu widzenia przyszłości Polski obszarach.

I tak, inwestujemy w naszą przyszłość, w edukację naszych dzieci i wnuków, bo podwyżki dla nauczycieli, także nauczycieli akademickich, przełożą się, taki był i jest cel, na jakość edukacji i funkcjonowanie polskiej nauki. To budżet, którym wzmocniliśmy działania na rzecz rozwoju demograficznego. Uruchomiliśmy program wyjścia z zapaści demograficznej, w jakiej się znaleźliśmy. Przywróciliśmy finansowanie in vitro. Zwiększyliśmy wsparcie budżetowe dla żłobków, przedszkoli. Będzie ich więcej i poprawi się jakość opieki. Do tego wprowadziliśmy świadczenie w wysokości 1500 zł dla wracających po urlopie macierzyńskim, a to tylko początek, jeśli chodzi o tę politykę.

Bardzo ważnym krokiem, który przyjęliśmy, była podwyżka dla pracowników sfery budżetowej, która w ostatnich latach ubożała. Realne dochody pracowników budżetowych w ostatnich latach waszych rządów bardzo wyraźnie spadały. Kolejny obszar to zdrowie, programy onkologiczne, psychiatria dziecięca. Daliśmy wyraźny sygnał, że odchodzimy od praktyki przekładania kosztów opieki zdrowotnej z budżetu państwa do NFZ-u. Obrona narodowa – rekordowe wydatki, zakupy najnowocześniejszego sprzętu i naprawianie błędów, waszych błędów.

Samorząd – kolejny obszar, wyraźna zmiana podejścia. Liczne zmiany, które wprowadzaliście, tak naprawdę doprowadzały do ubożenia samorządów. Mówiliśmy o tym wielokrotnie. To było praktycznie okradanie ich. Na wstępie zwiększyliśmy budżet samorządowy o 3,2 mld zł. W ramach nowelizacji dołożyliśmy kolejne 10 mld zł. Przygotowaliśmy reformę samorządową, reformę finansowania jednostek samorządów terytorialnych, która weszła w życie w 2025 r.

Panie pośle Kuźmiuk, luka VAT jest liczona przy użyciu tej samej metody, co za waszych czasów. W 2023 r. wynosiła 13,5%. To jest obiektywna prawda. W 2024 r. wynosiła 6,9%.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Niech pan nie żartuje.*)

Jeśli popatrzymy na dochody podatkowe w relacji do poprzedniego roku, to będziemy mogli powiedzieć, że dochody z VAT w 2024 r. były o 43,5 mld zł wyższe niż w 2023 r., tj. o 17,8%. Taki był wzrost dochodów z VAT. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Dochody podatkowe – nie będę ich teraz szczegółowo omawiał. W sumie wzrosły o 9,7%, tj. o 49,5 mld zł,

w stosunku do 2023 r., i to w czasie inflacji wynoszącej nie 11,4%, ale 3,6%, a realny wzrost wynosił 2,9%. Biorąc pod uwagę te parametry: czapki z głów. Można tylko gratulować efektywności, jeśli chodzi o podatki, ministrowi finansów.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Gratuluje analizy.*)

Jeśli chodzi o wydatki, mówiłem już o tym: 20%, jeśli chodzi o wynagrodzenia w całej sferze budżetowej, podwyżki dla nauczycieli. Przeciętne wynagrodzenie w Polsce wzrosło prawie o 1 tys. zł w 2024 r. 13,7% – absolutny rekord. W wydatkach przedłużaliśmy... Generalnie mogę powiedzieć, że one były podporządkowane temu, co obiecywaliśmy: że ludziom powinno się żyć lepiej, nie tylko rodzinom i znajomym PiS-u, ale wszystkim, tak na dobrą sprawę. Przedłużenie o 3 miesiące zerowej stawki na żywność. Bon energetyczny. 800+ od 1 stycznia, prawie 64 mld, 7% wydatków budżetowych, o 24 mld więcej niż w 2023 r. Rekordowa waloryzacja rent i emerytur. Trzynastki i czternastki, i to finansowane z budżetu, a nie z Funduszu Solidarnościowego, co wy robiliście kosztem osób niepełnosprawnych. „Aktywny rodzic”. Program in vitro.

Zdrowie – mówiłem już o tym.

Subwencja oświatowa, jeśli chodzi o edukację, wzrosła o 23 mld. Na naukę i szkolnictwo wyższe w relacji do 2023 r. – o 5,5 mld więcej.

Jeśli chodzi o zdrowie, wydatki wyższe o 26 mld niż w roku 2023, w dziale: Zdrowie rekordowe wydatki budżetu państwa. W programie, jeśli chodzi o obronę narodową, wzrost wydatków o 26 mld w stosunku do poprzedniego roku. To jest 3,78% PKB, znacznie więcej niż w 2023 r., chociaż mniej, niż zakładaliśmy. MON podpisał 130 kontraktów na ponad 150 mld zł. Mówiłem już o samorządzie, bo się tutaj chwalcie. Subwencja dla jednostek samorządu terytorialnego – o 20 mld więcej. Dotacje dla jednostek samorządu terytorialnego w 2024 r. w stosunku do 2023 r. – 10,8 mld więcej. Więcej dla gmin, powiatów i dla województw.

Muszę dać też okazję swoim kolegom do wystąpienia. W związku z tym w tym momencie skończę.

Klub Koalicji Obywatelskiej jest oczywiście za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu państwa i udzieleniem absolutorium. To znaczy, że jesteśmy za przyjęciem uchwały zaproponowanej przez Komisję Finansów Publicznych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrów! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe chciałabym

## Posel Agnieszka Maria Kłopotek

odnieć się do przedstawionego przez Radę Ministrów sprawozdania z wykonania ustawy budżetowej za 2024 r.

Miniony rok był bez wątpienia rokiem bardzo trudnym. Budżet uchwalany w warunkach nadzwyczajnej presji czasu, a następnie nowelizowany, został wystawiony na dodatkowe obciążenia w wyniku wrześniowej powodzi, która dotknęła mieszkańców południowo-zachodniej Polski.

Klub Polskiego Stronnictwa Ludowego wyraża uznanie dla wszystkich działań mających na celu niesienie pomocy osobom poszkodowanym oraz wsparcie samorządów w odbudowie infrastruktury, choć skala potrzeb nadal wymaga długofalowego zaangażowania państwa. Trzeba jednak z całą stanowczością podkreślić, że wynik budżetu państwa za rok 2024 – wysoki deficyt, napięcie w strukturze wydatków, niska skuteczność w wykorzystaniu środków europejskich – jest bezpośrednim pokłosiem działań poprzedniego rządu Zjednoczonej Prawicy. Przez lata systematycznie obchodzono reguły fiskalne, tworząc równoległy budżet w postaci funduszy pozabudżetowych, a środki publiczne były wydatkowane w sposób nietransparentny i często motywowany politycznie, a nie gospodarczo. To właśnie wyprowadzanie miliardów złotych poza kontrolę parlamentu, m.in. do Funduszu Solidarnościowego czy Funduszu Przeciwdziałania COVID-19, doprowadziło do rozregulowania finansów publicznych i osłabiło rolę ustawy budżetowej jako głównego dokumentu polityki finansowej państwa. Nowy rząd przyjął finanse publiczne w stanie wymagającym pilnej naprawy, co mimo trudnych warunków zostało rozpoczęte w roku 2024 poprzez nowelizację ustawy budżetowej, wzmocnienie roli stabilizującej reguły wydatkowej i przyjęcie średniookresowego planu budżetowego zaakceptowanego przez Komisję Europejską.

Dochody budżetowe w wysokości 623 mld zł to niemal pełna realizacja planu, co oceniamy pozytywnie. Jednak deficyt na poziomie 211 mld zł, wyższy o ponad 125 mld zł w stosunku do roku 2023, pokazuje skalę problemu. To problem nie tyle z roku 2024, co z poprzednich lat, gdy deficyty i zadłużenie były ukrywane lub przenoszone poza budżet. Nie można analizować wykonania budżetu państwa w oderwaniu od sytuacji inflacyjnej, która, choć ustabilizowana względem poprzednich lat, nadal pozostawała odczuwalna dla obywateli. Średnioroczna inflacja w 2024 r. wyniosła 3,6%, co stanowi znaczący spadek wobec lat wcześniejszych. W marcu inflacja osiągnęła nawet poziom 2%, a w II kwartale była zgodna z celem inflacyjnym NBP. Jednak już w drugiej połowie roku obserwowaliśmy ponowny nieznaczny wzrost cen, szczególnie w związku z częściowym odmrożeniem cen energii i rosnącymi cenami żywności. W grudniu inflacja osiągnęła poziom 4,7% rok do roku. Warto odnotować, że inflacja bazowa przez większą część roku utrzymywała się na podwyższonym

poziomie ok. 4%, z wyraźnie szybszym wzrostem cen usług niż cen towarów. Należy przy tym podkreślić, że inflacja była niższa o 3 punkty procentowe niż zakładano w ustawie budżetowej na 2024 r. To w dużej mierze efekt częściowego utrzymania zamrożenia cen energii, czego projekt budżetu nie przewidywał. Równocześnie osłabienie presji inflacyjnej, spadek cen surowców na rynkach światowych i umocnienie złotego pozwoliły obniżyć dynamikę kosztów produkcji. Dla budżetu państwa niższa inflacja oznaczała mniejszy wpływ tzw. podatku inflacyjnego, ale jednocześnie ograniczała skalę potrzeb osłonowych wobec obywateli. To zaś stwarzało przestrzeń do bardziej racjonalnego i ukierunkowanego wydatkowania środków publicznych.

Z niepokojem patrzymy na zbyt niskie wykorzystanie środków europejskich. Zrealizowano zaledwie 54% planowanych wydatków. To pokazuje, jak długo zaniedbywano mechanizmy sprawnej absorpcji funduszy unijnych. I tu chcę się odnieść do wypowiedzi pana posła Kuźmiuka, którego już nie ma: to nie my wstrzymywaliśmy wydatkowanie środków, to rząd Zjednoczonej Prawicy przez 2 lata nie był w stanie złożyć nawet wniosku o środki z KPO. W związku z tym to absolutnie wasza wina, że te środki nie zostały szybko do Polski sprowadzone. Z zadowoleniem przyjmujemy natomiast wzrost wsparcia dla samorządów i świadczeń społecznych. Chcę podkreślić, że wprowadzenie finansowania procedury in vitro z budżetu państwa, które Prawo i Sprawiedliwość wstrzymało w 2016 r., doprowadziło do tego, że mamy potwierdzonych kilkanaście tysięcy cięż, co w sytuacji problemu demograficznego jest bardzo dużym zyskiem dla naszego społeczeństwa i bardzo istotną zmianą na plus. Apelujemy jednak o większą uwagę dla sektora rolniczego, który w 2024 w naszej ocenie nie otrzymał wystarczającego wsparcia w kontekście rosnących kosztów i niestabilnych rynków.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe chcemy wyrazić krytyczne stanowisko wobec sprawozdania z działalności Narodowego Banku Polskiego za rok 2024. Uważamy, że dokument ten, mimo zachowania formalnej poprawności, nie odnosi się w sposób wystarczający do realnych wyzwań gospodarczych, z jakimi mierzył się kraj w ostatnich latach. Narodowy Bank Polski przez długi czas pozostawał bierny wobec nadmiernej inflacji, a działania podejmowane z opóźnieniem doprowadziły do pogorszenia sytuacji ekonomicznej wielu polskich rodzin i przedsiębiorstw. Sprawozdanie nie daje też przekonującej odpowiedzi na pytanie, dlaczego bank centralny nie odegrał wystarczająco aktywnej roli w przywracaniu stabilności pieniądza ani nie skomentował jednoznacznie swoich wcześniejszych błędów prognostycznych. W naszej ocenie w sprawozdaniu brakuje również refleksji nad potrzebą odbudowy zaufania do instytucji, której niezależność była w ostatnich latach wielokrotnie kwestionowana. Z tego względu oceniamy sprawozdanie jako niewystarczające i mało autokrytyczne, a działania Naro-

**Poseł Agnieszka Maria Kłopotek**

dowego Banku Polskiego jako instytucji – jako wymagające istotnej zmiany kierunku, większej przejrzystości i odpowiedzialności w realizacji polityki pieniężnej.

Wysoka Izbo! Budżet za 2024 r. to budżet przejściowy, przygotowywany i wykonywany w warunkach trudnej, odziedziczonej sytuacji finansowej, której przyczyn należy szukać nie w ostatnich miesiącach, ale w latach nieodpowiedzialnego zarządzania finansami państwa przez poprzedni rząd. Polskie Stronnictwo Ludowe popiera działania zmierzające do przywrócenia ustawie budżetowej należnej rangi, zwiększenia przejrzystości finansów publicznych i odpowiedzialnego podejścia do polityki fiskalnej. Oczekujemy, że kolejne budżety będą bardziej zrównoważone, skutecznie będą wspierać rozwój samorządów, rolnictwa i polskiej gospodarki realnej. W związku z tym klub Polskiego Stronnictwa Ludowego oczywiście popiera sprawozdanie. Będziemy głosować za przyjęciem sprawozdania i udzieleniem absolutorium. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Poseł Sławomir Ćwik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Panie Prezesie NIK! Pani Prezes Narodowego Banku Polskiego! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu klubu Polska 2050 stanowisko wobec sprawozdania z wykonania budżetu państwa za 2024 r. i odnieść się do propozycji, do stanowiska Komisji Finansów Publicznych.

Z zaskoczeniem przyjąłem wypowiedź pana posła Kuźmiuka, który powiedział, że Prawo i Sprawiedliwość nie będzie głosowało za udzieleniem absolutorium dla rządu z wykonania tego budżetu. Proszę państwa, przecież to jest de facto wasz budżet. *(Oklaski)*

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To jest wasza narracja.)*

To jest budżet, który został przygotowany przez rządu Mateusza Morawieckiego, zarówno ten, który funkcjonował przez ostatnie 2 tygodnie i tylko utrudniał przygotowanie budżetu przez nowy rząd i jego wykonywanie, jak i ten poprzedni, który funkcjonował przez lata. To państwo w tym budżecie przewidzieliście bardzo wysoki deficyt, a poza tym przewidzieliście wskaźniki, które były nierealne. Zostały przeszacowane dochody budżetu i niedoszacowane koszty. To przeszacowanie przede wszystkim wynikało z tego, że założyliście państwo utrzymywanie

nadal bardzo wysokiej inflacji, a więc de facto drenowanie portfeli Polaków w postaci najgorszego podatku, podatku inflacyjnego, który pozbawia Polaków realnych oszczędności i powoduje bardzo wysokie koszty życia. To oczywiście jest bardzo wygodne dla budżetu, ponieważ wpływy z podatku VAT rosły wówczas skokowo i są bardzo wysokie.

Jeśli chodzi o manipulacje przedstawione przez pana posła Kuźmiuka, który mówił, że przykładowo rząd Donalda Tuska uzyskał większe wpływy z podatku VAT, ponieważ od kwietnia obowiązywał wyższy VAT na żywność, to przecież to było przewidziane także w projekcie budżetu Mateusza Morawieckiego, dlatego że ten obniżony VAT na żywność miał obowiązywać tylko do końca marca. To było także w założeniach budżetowych. To nie jest sytuacja, w której to ten rząd podniósł podatek VAT na żywność...

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Ten, ten.)*

...tylko po prostu z końcem marca 2024 r. upłynął czas, na który ten podatek był obniżony w związku z bardzo wysoką, horrendalnie wysoką inflacją spowodowaną przez państwa rząd.

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: To jest już manipulacja.)*

Oczywiście zapomina pan poseł Kuźmiuk o tym, nie chce zauważyć, że dochody państwa zostały de facto w budżecie obniżone, ponieważ zostały one przekazane do samorządów terytorialnych, które wcześniej były głodzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości *(Oklaski)*, z wyjątkiem oczywiście tych ulubionych rządu, które były nagradzane za takie, a nie inne zachowanie.

*(Głos z sali: Co za bzdura.)*

*(Głos z sali: Warszawa chyba dostała najwięcej.) (Dzwonek)*

Niestety, co słusznie podkreśliły kontrole Najwyższej Izby Kontroli i na co zwrócił uwagę prezes NIK-u, nadal znaczna część wydatków państwa znajduje się poza kontrolą budżetu, co nie powinno mieć miejsca w przyszłości i co powinno być ograniczane. Natomiast podkreślę jeszcze raz, to było zaplanowane w budżecie przygotowanym przez Mateusza Morawieckiego.

Podkreślić jednak należy takie okoliczności, bardzo korzystne dla państwa, jak wzrost gospodarczy, który zwiększył się ze szczytkowego 0,1% za 2023 r. do 3% za 2024 r., i zmniejszenie o połowę luki VAT-owskiej, co gwarantuje uzyskiwanie dochodów przez budżet państwa, a nie przez grupy przestępcze wyłudające VAT. To są wszystkie okoliczności, które są korzystne i które powodują, że to absolutorium dla rządu powinno być jak najbardziej udzielone.

Chciałem odnieść się także do kwestii polityki Narodowego Banku Polskiego. To, że prezes Głapiński zapowiedział zysk i że w budżecie państwa zostało ujętych kilka miliardów złotych tytułem wpłaty przez Narodowy Bank Polski, a w rzeczywistości Narodowy Bank Polski poniósł stratę blisko 21 mld zł, to jest, proszę państwa, tak olbrzymi skandal, że gdyby prezes Głapiński miał honor, to podałby się do

## Posel Sławomir Ćwik

dymisji. *(Oklaski)* Taka okoliczność w świecie finansów, w świecie prezesów narodowych banków jest po prostu niedopuszczalna i niespotykana. Nie słyszałem o innym takim przypadku w bieżących czasach w cywilizowanych krajach, gdzie działają niezależne banki centralne.

Pamiętam też, że kiedy była dyskusja nad wykonaniem budżetu za 2023 r. w komisji finansów i kiedy było przedstawiane sprawozdanie Narodowego Banku Polskiego, apelowałem do Narodowego Banku Polskiego o dywersyfikację rezerw walutowych poprzez rozpoczęcie inwestycji w srebro, a nie tylko w złoto. Argumentowałem to tym, że Polska jest krajem, który posiada największe udokumentowane zasoby srebra – 170 tys. t. Drugim krajem, który ma udokumentowane zasoby, 110 tys. t, jest Peru. Jesteśmy piątym producentem srebra na świecie. Mamy realny wpływ na rynek srebra na świecie. A rynek ten ulega drastycznym zmianom, ponieważ, po pierwsze, srebro jest konieczne w produkcji przemysłowej i w związku z tym zwiększa się na nie popyt, a poza tym staje się elementem wymiany handlowej na świecie. I o tym było już wiadomo w 2024 r. Wówczas pani prezes z NBP-u zapewniała mnie, że to jest niemożliwe, że mogą inwestować tylko w złoto, pallad i platynę, ale inne banki centralne rozpoczynały już inwestycje w srebro, bo bardziej opłacało się właśnie dywersyfikować te rezerwy, bo były przewidywania, i nadal one są, że srebro będzie się znacznie umacniało w swojej wartości w stosunku do złota. O ile dzisiaj ten stosunek wartości złota do wartości srebra jest na poziomie 1 do 85, o tyle prognozuje się, że w krótkim odstępie czasu zmniejszy się on od 1 do 50. Dlaczego Narodowy Bank Polski nie dba o finanse państwa i nie inwestuje w srebro, tylko nadal skupia się jedynie na inwestycjach w złoto? Dla porównania chciałbym państwu powiedzieć, jak bardzo zmieniły się ceny złota i srebra na świecie w ostatnich 3 miesiącach. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale wartość złota wzrosła o 0,94%. A wiecie, o ile wzrosła wartość srebra? O 17,5%, 18 razy więcej. I ja, skromny szary poseł, bez żadnego zaplecza eksperckiego, już rok temu mówiłem do przedstawicieli Narodowego Banku Polskiego: inwestujemy w srebro, mamy na nie dodatkowo wpływ poprzez KGHM i nasze wydobycie, wartość srebra będzie rosła. Ale wszyscy eksperci, całe zaplecze analityczne Narodowego Banku Polskiego, które kosztuje nas setki milionów złotych, a przynajmniej dziesiątki, wiedzieli lepiej i nadal w srebro nie inwestują. Z tego miejsca apeluję do Narodowego Banku Polskiego o zmianę polityki inwestycji w rezerwy walutowe Polski i rozpoczęcie inwestycji także w srebro, i o nieograniczanie tych inwestycji tylko do złota.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że klub Polska 2050 będzie oczywiście głosował za udzieleniem absolutorium dla rządu i za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu za 2024 r. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Trełę z klubu Lewicy.

## Posel Tomasz Treła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Mam przyjemność i zaszczyt przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy w sprawie wykonania budżetu państwa za rok 2024.

Skupię się na wydatkach i w części na Narodowym Banku Polskim. Wydatki były rekordowe, ponad 834 mld zł, w tym były to wydatki na kluczowe i z punktu widzenia państwa, i z punktu widzenia Lewicy obszary. Przede wszystkim gigantyczne wydatki, jeżeli chodzi o obronę narodową – ponad 137 mld zł. Myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że trzeba inwestować w obronę narodową, trzeba inwestować w wojsko, w sprzęt wojskowy. Ale też 2024 r. to realne uszczelnienie i zabezpieczenie wschodniej granicy naszego państwa. Z nieprofesjonalnego płotu, który zaproponował rząd Prawa i Sprawiedliwości, zrobiliśmy profesjonalną zaporę, która realnie chroni nasz kraj i obywateli naszego kraju przed ludźmi, którzy są na zlecenie Putina i Łukaszenki do Polski przerzucani. I to jest bardzo ważna informacja przede wszystkim dla Polek i Polaków, bo dzisiaj wszyscy chcemy czuć się bezpiecznie, dlatego rząd koalicji 15 października w bezpieczeństwo inwestuje.

Drugi bardzo ważny obszar, jeżeli chodzi o wydatki, to ochrona zdrowia. Ponad 210 mld zł wydano na ochronę zdrowia. To jest więcej o 20 mld niż w 2023 r. Ale, i to też chcę bardzo wyraźnie podkreślić, cały czas ta kwota jest niewystarczająca. Dlatego jest bardzo dobry moment, żeby raz jeszcze zaapelować i położyć na stole rozwiązanie Lewicy w sprawie systemu ochrony zdrowia, a przede wszystkim systemu finansów ochrony zdrowia, żeby składkę zdrowotną zastąpić podatkiem zdrowotnym, tak żeby po pierwsze system się bilansował, tak żeby były mniejsze, krótsze kolejki do lekarzy i pieniędzy było więcej, przede wszystkim pieniędzy od tych, którzy mają gigantyczne zyski, jak chociażby sektor bankowy, który w 2024 r. zarobił blisko 40 mld zł, a w 2025 r. szacuje się, że zarobi blisko 50 mld zł. Można ten podatek zdrowotny wprowadzić tak, żeby system był dofinansowany. O tym już mówiliśmy i warto przy wykonaniu budżetu również o tym powiedzieć.

Bardzo ważnym elementem tego budżetu były również subwencje i dotacje dla samorządów, które były wyższe. Na to składa się przede wszystkim te 20 mld zł więcej na subwencję oświatową dla nauczycieli, gigantyczne podwyżki dla nauczycieli, dla pracowników w edukacji. To zapowiadaliśmy w kampanii wyborczej i to zrealizowaliśmy. I na to były pieniądze z budżetu państwa. Chyba pierwszy raz od

## Posel Tomasz Trela

dawien dawna było tak, że samorzady nie musiały dokładać pieniędzy do podwyżek, które zafundował rząd. Te pieniądze były w subwencji i te pieniądze można było przekazać.

*(Głos z sali: Kłamstwo!)*

Wiem, że jak wy słyszycie prawdę i słyszycie o dużych pieniądzech dla samorządów, to mówicie, że to jest kłamstwo. Tu się wcale nie dziwię i uważam, że to jest akurat dla mnie zaszczyt, że z waszych ust takie słowa padają.

Były też gigantyczne pieniądze na wszystkie przywileje społeczne: na 800+, dodatek w postaci trzynastej i czternastej emerytury, wprowadzony został program „Aktywny rodzic”, a od tego roku, od 1 lipca działa też program: renta wdowia. I na to wszystko są zabezpieczone pieniądze. Nie jest tak, jak Prawo i Sprawiedliwość straszyło, że jak tylko koalicja 15 października dojdzie do władzy, to tych pieniędzy nie będzie. Te pieniądze są, te pieniądze będą i te programy będą funkcjonowały. Wreszcie są pieniądze, które przez tysiąc dni nie wpływały do Polski z Krajowego Planu Odbudowy, bo rząd Prawa i Sprawiedliwości obraził się na Unię Europejską. Nawet nie złożył wniosków w sprawie pieniędzy z Krajowego Planu Odbudowy. My do dzisiaj tych pieniędzy pozyskaliśmy blisko 70 mld zł, a jeszcze w tym roku będą dodatkowe pieniądze. Te pieniądze pracują, są zawierane umowy, są realizowane inwestycje. Trzeba było złożyć wniosek, wy nawet takiego wniosku nie złożyliście.

I na sam koniec chcę powiedzieć zdanie o Narodowym Banku Polskim, bo rzeczywiście ten rok 2024 był rokiem istotnym i ważnym, bo przecież prezes Głapiński, który ma teraz postępowanie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej i grozi mu ewentualne postawienie go przed Trybunałem Stanu, wprowadził, przynajmniej w tym jednym elemencie, świadomie i celowo w błąd opinię publiczną, obywateli, Sejm i rząd RP, bo zadeklarował, że w 2024 r. Narodowy Bank Polski będzie miał zysk w wysokości 6 mld zł, a wiedział, kiedy podpisywał ten dokument, że Narodowy Bank Polski będzie miał stratę w wysokości kilkunastu miliardów złotych. To pokazuje, jak nieodpowiedzialny człowiek kieruje Narodowym Bankiem Polskim, człowiek, który powinien chronić wartość polskiego złotego, chronił interesy partyjne kolegów Jarosława Kaczyńskiego i Prawo i Sprawiedliwość. I w tym punkcie: Narodowy Bank Polski sprawozdanie Narodowego Banku Polskiego absolutnie jest niedopuszczalne. Jest to niedorzeczne, żeby tak funkcjonował Narodowy Bank Polski. Już pomijam fakt, że od kilku lat na posiedzenia komisji finansów przychodzi przedstawiciel prezesa Głapińskiego i odczytuje z kartki swoje sprawozdania, a Adam Głapiński nawet nie ma odwagi, żeby odpowiadać na pytania parlamentarzystów. Myślę, że za to poniesie odpowiedzialność i stanie przed Trybunałem Stanu,

bo naruszył konstytucję nie tylko w tej sprawie, ale też w wielu, wielu innych sprawach.

I na sam koniec. Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy popiera udzielenie absolutorium i przyjęcie sprawozdania z wykonania budżetu za rok 2024. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Wysoka Izbo! Naszym obradom przysłuchują się samorządowcy i działacze społeczni z Podbeskidzia. Goście zwiedzają, odwiedzili dzisiaj Sejm na zaproszenie pana posła Henryka Kiepurę. Witamy państwa serdecznie i dziękujemy, że jesteście z nami. *(Oklaski)*

Wracamy do naszej debaty.

Zapraszam pana posła Michała Wawera z Konfederacji.

## Posel Michał Wawer:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Żeby oddać sprawiedliwość ustawie budżetowej na 2024 r., to do tytułu: ustawa budżetowa należałoby dodać podtytuł: po nas choćby i potop, bo taka jest filozofia, która przyświeca i tworzeniu, i wykonywaniu tej ustawy. Filozofia, która została w jeszcze pełniejszym zakresie zrealizowana w ustawie na rok 2025, w tym budżecie, który już w tej chwili jest realizowany. Co widzimy chociażby na pierwszym miejscu? Koszty obsługi długu publicznego.

*(Poseł Jarosław Urbaniak: Pierwszy to będzie tam, to jest z tamtego długu.)*

Te koszty obsługi długu w 2024 r. wyniosły 66 mld zł. To jest gigantyczna kwota, która oczywiście nie jest winą tylko rządu Donalda Tuska, jest winą całego szeregu poprzednich rządów, które nieustannie powiększały dług publiczny. 66 mld zł szanowni państwo, to jest w przeliczeniu na liczbę dorosłych Polaków 2 tys. zł z kieszeni każdego dorosłego Polaka wyciągnięte i wydane właśnie na spłatę odsetek, bo to nie są pieniądze, które pójdą na szpitale, wojsko czy edukację, to są pieniądze, które po prostu służą tylko spłacie odsetek zaciąganych w poprzednich latach, za poprzednich rządów. Sytuacja tej spirali zadłużenia dotyczącej wszystkich Polaków pogarsza się z roku na rok. W budżecie na 2025 r. to jest już 75 mld zł, co i tak Unia Europejska oceniła jako nadmiernie optymistyczne. Prawdopodobnie te koszty sięgną 100 mld zł. W tym roku, w tym, który teraz trwa, z kieszeni każdego z nas zostanie już wyciągnięte między 3 a 4 tys. zł tylko na spłatę odsetek. Spirale zadłużenia, którą rząd PiS-u rozpoczął czy kontynuował, rząd Donalda Tuska kontynuuje i nakręca coraz bardziej. Widzimy po tym, jaka była skala deficytu budżetowego w tym budżecie na rok 2024. Rekordowy deficyt, który przekroczył 200 mld zł,

**Posel Michał Wawer**

zupełnie skandaliczny, zupełnie nie do pomyślenia, żeby taką skalę deficytu budżetowego zapisywać w budżecie dla kraju wielkości i gospodarki Polski. A to i tak jest deficyt zafałszowany, dlatego że oprócz tych 200 mld deficytu był jeszcze deficyt ukryty w funduszach pozabudżetowych.

Kolejna praktyka rządu Mateusza Marowieckiego, którą rząd Donalda Tuska sobie doskonale przyswoił i aplikuje na jeszcze większą skalę. Mamy, jak wynika z tych dokumentów, które otrzymaliśmy, wzrost zadłużenia funduszy pozabudżetowych w 2024 r. o kolejne 70 mld zł. I słyszeliśmy tutaj u moich przedmówców próby zrzucania winy za to na Prawo i Sprawiedliwość. Zarzuty te były w dużej mierze słuszne, bo to oczywiście rząd Mateusza Marowieckiego jako pierwszy uruchomił tę praktykę wypychania deficytu do funduszy pozabudżetowych. Ale rząd Donalda Tuska obiecywał z tym skończyć, obiecywał to naprawić. Rozumiem, że tego się nie da zrobić w miesiąc ani nawet w rok. Tego się nie da zrobić od razu, ale moglibyście mieć chociaż na tyle wstydu, żeby sytuacji nie pogarszać. W momencie, kiedy doszłście do władzy, mieliście możliwość zatrzymania skali tworzenia nowego długu w tych funduszach pozabudżetowych i nie zrobiliście tego. Było dużo gadania o tym, było dużo jakichś przesunięć finansowych. Dwa kroczki w przód, dwa kroczki w tył i koniec końców okazało się, że fundusze pozabudżetowe na koniec 2024 r. były zadłużone o 70 mld bardziej niż na koniec roku 2023, czyli tempo zadłużania, tempo wypychania deficytu do funduszy pozabudżetowych, które widzieliśmy za PiS-u, za Platformy jeszcze przyspieszyło. Jeszcze pogłębiacie tę patologię, za którą sami słusznie krytykujecie swoich poprzedników. Tyle, szanowni państwo, w obszarze wydatków, w obszarze dochodów.

Od pana posła sprawozdawcy usłyszeliśmy zdanie, które, powiedzmy sobie szczerze, jest naprawdę przepełnione pogardą dla faktów: nie popełniono żadnych błędów prognostycznych przy budżecie na 2024 r. Popatrzmy na podatek, najważniejszy polski podatek, podatek VAT. W pierwotnej ustawie budżetowej było zaplanowane, że będzie 316 mld zł dochodów z VAT-u. W ciągu wykonywania budżetu bardzo szybko stało się jasne, że to jest kompletna fikcja. Już na przełomie października i listopada w panice nowelizowaliście ustawę, żeby urealnić tę kwotę do poziomu 293 mld zł, czyli było ponad 20 mld mniej faktycznych przychodów z VAT-u. Ale nawet ta kwota ustalona już w samej końcówce wykonywania budżetu się nie sprawdziła. We wniosku o absolutorium, w sprawozdaniu z wykonania budżetu widzimy, że realnie z VAT-u przychody były na poziomie 287 mld zł, czyli o 30 mld mniej niż było pierwotnie planowane, niż było w tych prognozach, które pan poseł raczył określić, że były niezawodne i że nie popełniono żadnych błędów prognostycznych. O 10% się rozjechaliście z prognozowaniem tego, ile będzie przychodów z VAT-u w 2024 r. 10% obrotu towarowo-usługowego

wyparowało wam w powietrze w ciągu realizacji budżetu na 2024 r. To nawet nie jest błąd prognostyczny. To po prostu pokazuje, że planowanie budżetowe za rządów Donalda Tuska to jest planowanie oparte na fikcji, myśleniu życzeniowym, wpisywaniu sobie do ustawy, co ślina na język przyniesie, a potem w ciągu roku korygowanie tego dopiero do jakichkolwiek realnych wartości. (*Dzwonek*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budżet na 2024 r. był budżetem porażki, był budżetem bezradności i jedyne, co jest gorsze od tego, to fakt, że budżet na rok 2025 jest jeszcze gorszy.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Adriana Zandberga z koła Razem.

**Posel Adrian Zandberg:**

Wysoka Izbo! Jest taka konwencja w tych debatach, że partie, które akurat rządzą, mówią, że jest super, natomiast partie, które trafiają do opozycji, dostają fiksacji na punkcie krytykowania deficytu budżetowego. Z pewnym rozbawieniem patrzę, jak ta fiksjacja dotyka także Prawo i Sprawiedliwość. Ja się tej fiksjacji nie poddam.

Podstawowym problemem tego, a w szczególności kolejnego budżetu jest bowiem marne działanie państwa, które jest w nim zaprogramowane w zakresie jego podstawowych zadań, czy to ochrony zdrowia, czy edukacji, czy nauki, czy zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych. Natomiast jeśli coś jest realnym problemem z deficytami, to to, co zresztą słusznie wskazała Najwyższa Izba Kontroli, że przez nieczytelny kształt budżetu i relacje pomiędzy budżetem a funduszami trudno o poważną rozmowę nad tym dokumentem, bo zasada zupełności i zasada przejrzystości budżetu po prostu nie były i nie są przestrzegane, czego najlepszym dowodem te 20 funduszy pod BGK-iem funkcjonujących poza ustawą o finansach publicznych i wydatki na poziomie kilkunastu procent wydatków budżetu, co skądinąd nie zmieniło się od czasów rządu Morawieckiego.

Mnie mocno zdziwił ten duży entuzjazm posła sprawozdawcy, jeżeli chodzi o wydatki budżetowe na płace pracowników sektora publicznego. Akurat, mówiąc szczerze, na miejscu obecnej większości starałbym się tego tematu nie poruszać, biorąc pod uwagę to, co wyprawiacie w planie na rok kolejny, w którym płace w budżetówce będą bez realnego wzrostu, bo ta niepodwyżka w wysokości 3% oznacza nie tylko to, że planujecie brak realnych podwyżek dla pracowników budżetówki, ale też to, że dalej będzie postępować rozjazd pomiędzy płacami sektora publicznego a resztą gospodarki, z oczywistymi złymi konsekwencjami dla atrakcyjności pracy w sektorze publicznym.

**Posel Adrian Zandberg**

(*Posel Janusz Cichoń*: Niech pan myśli, co by było, gdyby nie ten 2024 r.)

To nadrobienie szoku inflacyjnego po rządach PiS-u, o którym dziś historycznie rozmawiamy, dosyć mocno kontrastuje z bardzo antypracowniczymi planami rządu w kolejnych budżetach. Stąd dziwię się, panie przewodniczący, że ten kłopotliwy temat dla państwa pan zechciał poruszyć. Myślę, że warto o tym powiedzieć, bo naprawdę systemowe oszczędzanie na pracownikach budżetówki, co niestety dokonuje się w kolejnym budżecie i w planie kolejnego budżetu, będzie oznaczało słabiej funkcjonujące państwo. To, co bardzo niepokoi w tych danych, to jest oczywiście poziom inwestycji odbijający się później w dochodach budżetu. To jest poziom wykorzystania środków z KPO i ryzyko niepełnej realizacji Krajowego Planu Odbudowy w terminie. Wreszcie strona dochodowa, czyli systemowo niski udział dochodów z podatku korporacyjnego w dochodach budżetu, ale też, powiedzmy sobie uczciwie, przestrelone prognozy po stronie dochodowej, które nie świadczą najlepiej o tych, którzy je układali w rządzie poprzednim, ani o tych, którzy je odziedziczyli i w istotnym stopniu podtrzymali obecnie. Na poziomie praktycznym to wygląda tak, że te realnie zaniżone środki na zaspokajanie kluczowych celów państwa, kluczowych obowiązków państwa przekładają się później np. na takie historie jak niezrealizowane wnioski samorządów, jeżeli chodzi o budownictwo społeczne. Setki samorządów słyszą, że ich wnioski ostatecznie nie są kwalifikowane i programy budownictwa pozostają na papierze. To samo oczywiście dotyczy ochrony zdrowia. (*Dzwonek*)

Nie będę przeciągać, bo widzę, że czas się skończył, ale to, co było grzechem PiS-owskiego budżetu odziedziczonego przez nową władzę, co niestety jest grzechem podtrzymywanym w kolejnych budżetach, to zaniżony udział wydatków na publiczną ochronę zdrowia w budżecie państwa, co przekłada się na dłuższe kolejki. Chodzi o niewywiązywanie się państwa z obowiązków wobec obywateli. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Jakubiaka, Republikanie.

**Posel Marek Jakubiak:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cóż, przychodzi taki czas, kiedy trzeba podsumować. W tym momencie chcę państwu powiedzieć, że zwalanie czegokolwiek na PiS jest co najmniej nieuprzejme, bowiem 2024 r. to jest wasz rok od początku do końca. Pan poseł mówił o tym, że były bardzo trudne warunki

w 2024 r. Chcę zapytać, coż to za trudne warunki. Po prostu trzeba pracować.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Właśnie.)

Trzeba pracować po 24 godziny i prowadzić Rzeczpospolitą w odpowiednim kierunku. Ot, cały dylemat. Natomiast, proszę państwa, powiem tak. Padło tu kilka słów, które naprawdę aż mną zatrzęsły. Po pierwsze, nie składano ostatecznego wniosku o KPO, dlatego że poprzednie były beczelnie odrzucane. One były odrzucane, dlatego że państwo lobbowaliście za tym. Koniec, kropka. Pieniądzy miało nie być i nie było. Polska była zamrażana, bo im rząd nie odpowiadał. Natomiast pamiętam Donalda Tuska, który opowiadał o całych stadionach pieniędzy, które przywiezie w pierwszym dniu, jak tylko zostanie premierem. Pytam, gdzie są te pieniądze. Bowiem mówicie tu państwo o tym, że wpłynęło 67 mld z KPO. Tyle wpłynęło, ale popatrzmy na to obiektywnie. To jest tylko 15,9% wszystkich środków KPO, które tu miały się znaleźć pierwszego dnia. Gdzie to wszystko jest? Co miały zrobić zachodnie państwa, to zrobiły. Doprowadziły do zmiany rządu, a pieniędzy nie ma i nie będzie. Jak to mówiono w filmie „Miś”: Uparł się cham i mu daj. Nie ma. Skąd wezmę? Proszę państwa, w swoim rozdarciu zostaniecie zapamiętani jako ludzie, którzy zadłużają Polskę na potęgę. 2 bln długu w tym roku. To będzie przypisane do was. Zadłużacie Polskę specjalnie. Nie rozumiem, jak można tak zadłużać. Chwalicie się, że daliście podwyżki. Podwyżki, proszę państwa, już nie będę tu używał epitetów, każdy potrafi dawać. Gorzej z zarabianiem. A wy zarabiać nie potraficie.

Szkoda, że nie ma pana posła Ćwika, bo chciałbym mu powiedzieć, że myli dwa fakty. Czym innym jest wykopać srebro, a czym innym jest kupić srebro przez bank. Niech poczyta na ten temat, może go oświeci, że nie wszystko, co się z ziemi wykopie, nadaje się do banku. Ponadto chcę powiedzieć, że pan prof. Głapiński nie przychodzi na posiedzenia komisji, panie Trela...

O, nie ma go, jak zwykle.

...bo o czym miałby z panem rozmawiać? Dziękuję. (*Wesołość na sali, oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika z Konfederacji Korony Polskiej.

**Posel Włodzimierz Skalik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Panie Prezesie! Pani Prezes! Wysoka Izbo! Omawiany budżet to budżet, za który w całości odpowiada obecna ekipa rządząca. To plan ministra

**Posel Włodzimierz Skalik**

Domańskiego i jego realizacja. Zaprezentowane sprawozdanie obnaża dramatyczny stan finansów państwa polskiego. Minister Domański to minister wielu rekordów: rekordowego poziomu długu, rekordowego poziomu deficytu, rekordowych potrzeb pożyczkowych, rekordowego poziomu wydatków państwa, rekordowego poziomu lupienia podatników, a co najgorsze – rekordowego wydawania pieniędzy polskiego podatnika na niepolskie sprawy.

Te wszystkie grzechy polityki finansowej popełniał wcześniej rząd Mateusza Morawieckiego, za co słusznie go krytykowaliśmy. Teraz te wszystkie złe rzeczy popełniacie w dwójnasób. Wykonanie budżetu dyskwalifikuje fakt prowadzenia finansów państwa w dużym stopniu poza kontrolą parlamentu na astronomiczną kwotę ponad 130 mld zł. Ten niedopuszczalny przestępczy proceder rozpoczęty przez tzw. rząd Zjednoczonej Prawicy kontynuuje minister Domański. Widzimy jak w soczewce niemoc obecnego rządu i większości parlamentarnej co do przeprowadzenia zasadniczej naprawy finansów państwa. Wykonanie budżetu za 2024 r. to efekt wewnętrznych sprzeczności i wzajemnego blokowania się środowisk politycznych tworzących obecny rząd.

Zbliżamy się do połowy obecnej kadencji i kończy się okres korzystny dla odważnych, ale słusznych i koniecznych, choć trudnych decyzji, by naprawić gospodarkę finansową państwa. Nie ma już nadziei, że rząd Donalda Tuska przerwie ten chocholi taniec z finansami państwa polskiego. Wyścig PO z PiS na programy socjalne trwa od 2015 r. Tak, budżet za 2024 r. to efekt tego wyścigu rozkręconego przez socjalistyczny rząd Mateusza Morawieckiego i kontynuowanego z rozmachem przez rząd Donalda Tuska. Korupcja polityczna, polegająca na rozdawnictwie z budżetu prezentów, tak kiedyś przez was krytykowana, dzisiaj jest kontynuowana na jeszcze większą skalę, w związku z czym wbijacie się w dumę. Przywileje socjalne dla obcokrajowców to obszar szczególnej patologii.

*(Głos z sali: A jaki?)*

Zwracaliśmy wielokrotnie uwagę na powszechne zjawisko pobierania np. 800+ na nieistniejące ukraińskie dzieci. Jak informują nas eksperci, ogromna skala tych nadużyć wynika z powszechnego fałszowania przez Ukraińców dokumentów. Rodzi się pytanie o skuteczność działania państwa polskiego.

Ale to wszystko odbywa się kosztem przyszłych pokoleń. To właśnie dopiero co narodzeni, jak i nie-narodzeni będą ponosić konsekwencje waszej złej polityki, bo dług publiczny przebił już magiczną barierę 2 bln zł. Ukraina, którą tak sownie finansujemy, to studnia bez dna, gdzie korupcja i marnowanie publicznego grosza stało się domeną ukraińskiej administracji. Rząd Tuska, zamiast dążyć do pokoju, podżega do wojny i kosztami tej polityki obciąża budżety polskich rodzin. Nie jesteśmy państwem suwe-

rennym również w kwestii finansów państwa, gdyż ich kształt w dużym stopniu jest podyktowany przez Brukselę, Kijów, Waszyngton czy Tel Awiw. PIT, CIT do likwidacji (*Dzwonek*), ZUS do wygaszenia. Będzie to możliwe, gdy Polska odzyska niepodległość.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Sasina, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Sasin:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak słucha się przedstawicieli koalicji 13 grudnia...

*(Posel Krystyna Szumilas: 15 października.)*

...tej propagandy sukcesu, tych zapewnień, że na wszystko są pieniądze... Pan poseł Trela tutaj nas czarował, mówiąc, że na wszystko pieniądze są. Tylko zapomniał dodać, że te pieniądze są pożyczone. Tak się długo pewnie nie da prowadzić finansów publicznych i katastrofa zbliża się wielkimi krokami. Po tym, co usłyszeliśmy, trzeba by zadać pytanie: Jeśli jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle? A rzeczywistość wygląda dosyć ponuro. Budżet 2024 r. zakończył się bowiem rekordowym deficytem 211 mld zł, co przekracza dopuszczalny próg w Unii Europejskiej. Wzrost wpływów z VAT co prawda jest – 17,8%, ale nie jest on wynikiem zdrowej gospodarki, lecz efektem przywrócenia 5-procentowej stawki VAT na żywność, czyli uderzenia Polaków po kieszeniach, i ograniczenia zwrotu podatków o ponad 32 mld zł, czyli księgowy trik, ale kosztem przedsiębiorstw. Dochody z CIT dramatycznie spadły – 11,3%, realny wzrost PIT nie nadąza za rekordowymi podwyżkami wynagrodzeń, co obnaża też nieskuteczność całego systemu podatkowego.

Szanowni Państwo! Nie jest dobrze, jest źle. Jest źle również w gospodarce realnej. Spadły nakłady...

*(Głos z sali: Dobrze było za Sasina.)*

Tak, dobrze było wtedy, kiedy ja byłem w rządzie, bo rzeczywiście wtedy ta sytuacja wyglądała zgoła inaczej, mimo że czasy były znacznie trudniejsze niż dzisiaj, bo zderzaliśmy się z wielkimi wyzwaniem, takimi jak epidemia czy kryzys energetyczny wywołany wojną na Ukrainie, czy putinacja wywołana właśnie przez Putina, a nie tak jak kłamiecie, przez rząd Prawa i Sprawiedliwości.

*(Głos z sali: Nie kradliście?)*

Ale wracając do gospodarki, chcę powiedzieć, że nakłady brutto na środki trwałe to minus 2,2%. Inwestycje poniżej zakładanego planu, osiągnięto 16,9%, stopa inwestycji – spadek o 0,8 punktu procentowego w porównaniu ze stopą inwestycji z 2023 r. Gdy się to odniesie do średniego poziomu w Unii Eu-

**Posel Jacek Sasin**

ropejskiej, gdzie wskaźnik ten wynosi 21,7%, to wygląda to marnie. Ale nie ma się co dziwić, bo jak inwestycje mają być realizowane? Najwięksi inwestorzy spółki Skarbu Państwa dołują – ogromne straty albo utracone zyski.

*(Głos z sali: Trzeba było nie kraść.)*

Nie ma czasu o tym mówić. Zachęcam do tego, żeby zapoznać się z raportem przygotowanym przez naszych ekspertów, jak wygląda to po roku rządu w koalicji 13 grudnia. Raport jest dostępny na stronie pis.org.pl. Pieniądze, które płynęły szerokim strumieniem do samorządów w czasie naszych rządów, generowały rzeczywiście ten boom inwestycyjny.

*(Posel Joanna Frydrych: Przecież zabraliście pieniądze z samorządu.)*

Wbrew temu, co mówicie, że my ponoć zagładaliśmy samorządy. Pojedźcie w Polskę, zobaczcie, jak dzisiaj wygląda ta lokalna Polska, jak ona rozkwitła za naszych rządów dzięki tym pieniądzom. *(Poruszenie na sali, dzwonek)* Jednocześnie polska gospodarka nabierała przez to rozpędu, to pobudzało wzrost gospodarczy. Wy nawet mimo rekordowej konsumpcji nie potrafiłście zrealizować celu, jaki sobie postawiliście, jeśli chodzi o wzrost gospodarczy, bo on był nawet niższy...

*(Głos z sali: U was było to 0,1%.)*

...właśnie przez małe inwestycje, przez spadki eksportu rok do roku o 6,1%.

Wreszcie na koniec: katastrofa, jeśli chodzi o zagraniczne inwestycje również w Polsce, ale co się dziwić. Kto będzie chciał inwestować w tej Polsce, w której wy rządzą, gdzie chcecie unieważniać wielkie transakcje z międzynarodowym biznesem, takie jak chociażby transakcja, z której jestem dumny i z której jest dumny nasz rząd: wielka fuzja Orlenu z Grupą Lotos *(Poruszenie na sali, dzwonek)*, która również wprowadziła na polski rynek wielki międzynarodowy podmiot, jakim jest Saudi Aramco. Wy to atakowaliście, groziliście, że unieważnicie tę transakcję, tak jak wiele innych unieważniliście, chociażby elektrownię jądrową, którą chcieliśmy budować z Koreańczykami.

*(Posel Joanna Frydrych: A Ostrołęka?)*

Tego również nie robicie, bo przecież tania energia nie jest wam do niczego potrzebna. Chcecie, żebyśmy byli kolonią gospodarczą. Tak wygląda rzeczywistość, więc skończcie z propagandą sukcesu i weźcie się za robotę, bo to, co się dzieje z budżetem w tym roku, wygląda jeszcze gorzej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią posel Zofię Czernow z Koalicji Obywatelskiej.

Proszę też o trochę mniej emocji.

**Posel Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Oceniając wykonanie budżetu za 2024 r., należy zacząć od stanu finansów publicznych, które przejął rząd Donalda Tuska na koniec 2023 r., po rządach Prawa i Sprawiedliwości. Projekt budżetu został opracowany przez rząd PiS, który miał zupełnie inną filozofię i traktował budżet jako jeden z elementów finansów publicznych, absolutnie nie traktował budżetu jako głównego planu finansowego państwa. Tak, niewątpliwie łatwiej zarządzać finansami, w szczególności finansami publicznymi, bez konieczności przestrzegania stabilizującej reguły wydatkowej i innych ograniczeń oraz zasad. Rząd, w szczególności minister finansów, zdawał sobie sprawę z nieprawidłowości, jakie występowały w zarządzaniu finansami publicznymi, z budżetem włącznie.

Celem rządu było przywrócenie prawidłowego funkcjonowania finansów publicznych i ustanowienie budżetu centralnym planem finansowym państwa. Cel ten został zrealizowany, ale niestety nie w pełnym zakresie. Po pierwsze, rząd miał bardzo mało czasu, zaledwie 4 dni, na poprawienie sporządzonego przez PiS projektu budżetu. Po drugie, co było jeszcze trudniejsze, nikt nie zdawał sobie sprawy, że skala nieprawidłowości jest tak wielka. Dopiero biała księga, raport z kwietnia 2024 r. pt. „Stan polskich finansów publicznych 2016–2023”, ujawniła całą skalę nieprawidłowości, zaniechań czy celowych działań. W białej księdze wskazano na zjawiska i działania, które znacząco pogarszały przejrzystość finansów publicznych. Wymienię tu niektóre z nich i zachęcam do zapoznania się z białą księgą. Po pierwsze, zmniejszenie znaczenia budżetu państwa w finansowaniu zadań publicznych na rzecz rozwiązań pozabudżetowych, nad którymi parlament nie ma kontroli. Było 300 mld zł, a dzisiaj tutaj lejemy 150 mld zł. Po drugie, utworzenie w tym czasie ok. 400 nowych jednostek w sektorze rządowym, pozarządowym i samorządowym oraz 15 nowych funduszy obsługiwanych przez Bank Gospodarstwa Krajowego. Po trzecie, finansowanie zadań publicznych przez jednostki, które utworzono w innym celu, np. Fundusz Solidarnościowy, który miał służyć potrzebom osób z niepełnosprawnościami. Tymczasem czemu służył? Różnym zadaniom, które były potrzebne. A już szczególnie chodzi tu o Fundusz Przeciwdziałania COVID-19, który służył do finansowania wszystkiego, co było potrzebne. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

*(Posel Paweł Szrot: No tak, racja.)*

*(Posel Anna Kwiecień: Wszystko, co było potrzebne.)*

Po czwarte, wysoki stopień skomplikowania przepływu środków między jednostkami sektora finansów publicznych powodował brak przejrzystości finansów publicznych. Przywrócenie niezbędnej roli budżetowej państwa i zlikwidowanie chaosu w finansach publicznych z jednej strony było nakazem chwili, a z drugiej wymagało czasu. Ważne jest, że wszyst-

## Posel Zofia Czernow

kie nieprawidłowości wprowadzające chaos i brak przejrzystości zostały zidentyfikowane.

Przechodząc do wyników osiągniętych w 2024 r., pragnę zwrócić uwagę na to, jak zakończył się 2024 r. i co przyniósł dla gospodarki i sfery społecznej. Niewątpliwie udało się wprowadzić gospodarkę na tory rozwoju. Oto liczby: wzrost PKB realnie o 2,9% przy prawie zerowym wzroście na koniec 2023 r. Przecież groziła nam recesja – wszyscy już o tym zapomnieli. Gospodarka ruszyła i nie był to wzrost incydentalny, bowiem 2025 r. potwierdza dalszy wzrost gospodarczy. Dziś nasza gospodarka jest 20. gospodarką świata i ma szansę na dalszy rozwój. (*Oklaski*) Pan poseł Sasin przed chwilą mówił, jak marnie było we wszystkich dziedzinach. A dlaczego pan Sasin nie zwrócił uwagi na to, jak marnie było, jeżeli chodzi o wynagrodzenia i sytuację Polaków? W 2024 r. przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw było wyższe aż o 11% w porównaniu z 2023 r., a jego siła nabywcza zwiększyła się o 7% wobec wzrostu o zaledwie 0,5% w 2023 r. Dlaczego tutaj nie ubolewamy nad tym? Przecież Polacy realnie tracili swoje dochody. Wpływ na wzrost spożycia miały takie działania jak wysokie podwyżki wynagrodzeń w sferze budżetowej, np. ponad 30-procentowy wzrost wynagrodzeń dla nauczycieli. Inflacja wyniosła 3,6% wobec 11,4% w 2023 r. i przestała drenować portfele Polaków i ich oszczędności. Poziom spożycia prywatnego i publicznego był zdecydowanie wyższy odnośnie do założeń budżetowych, zdecydowanie wyższy w porównaniu do roku poprzedniego, a oszczędności Polaków powoli zaczęły się odbudowywać. Świadczy o tym stopa oszczędności gospodarstw domowych. Wyniosła ona w IV kwartale 10,6%, przy 6% w tym samym okresie w 2023 r. To dobre wyniki gospodarcze i społeczne, które zapoczątkowały poprawę warunków życia Polaków, podkreślam: zapoczątkowały, bo takie są fakty.

Przechodząc do realizacji budżetu, chcę podkreślić, że dochody budżetu państwa wyniosły ponad 623 mld zł i były wyższe o 8,6% w porównaniu do roku 2023. To kwota ponad 50 mld zł. Dochody z VAT były o 43,5 mld zł, tj. o 17,8%, wyższe w porównaniu do roku poprzedniego. Wydatki budżetowe wyniosły ponad 834 mld zł. I to były bardzo potrzebne wydatki. Dzięki temu wprowadzono wiele korzystnych zmian w polityce społecznej dla Polek i Polaków, dla obronności. Ale chcę tu podkreślić, że w tym mieszczą się spłaty długu PiS, a także zaciągniętych przez was zobowiązań zawartych w tzw. Polskim Ładzie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z Lewicy.

## Posel Tadeusz Tomaszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałbym w swoim wystąpieniu podkreślić kontynuację określonego programu, mianowicie rządowego programu Polski Ład, inwestycji strategicznych, kontynuację w sensie płatności.

Wobec powyższego chciałbym zapytać panią minister: Jakie jest łączne obciążenie programu Polski Ład, funduszu strategicznych inwestycji? Jaka część sfinansowana w 2024 r. i ile będziemy mieli do zapłacenia w kolejnych latach? Dziękuję.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Przepraszam bardzo, bardzo proszę, żeby pan poseł chwilę poczekał.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Proszę nie zajmować pani marszałek.)

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Republikanie, który jest już gotowy.

## Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Polacy! Jak państwo słyszą, koalicja 13 grudnia mówi, że jest bardzo dobrze. Jest aż tak dobrze, że wypłacili sobie ponad 400 mln zł nagród. Na nagrody są pieniądze, a spójrzmy na suche liczby. Deficyt budżetu państwa w 2024 r. wyniósł ponad 211 mld zł. To gigantyczna dziura, którą rząd wykopał w fundamencie państwa.

Szanowni Państwo! Na każdą wydaną przez ten rząd złotówkę brakowało 34 gr. Czy ktoś z państwa prowadziłby swój domowy budżet w taki sposób? Teraz pytam: Na co poszły te pieniądze? Ujawniona w budżecie obsługa długu publicznego to jest 8,6 mld zł. Jak na duże państwo wygląda to na niewiele. Ale, szanowni państwo, to jest kolejny przekręt tego rządu. W rzeczywistości zapłaciliśmy ponad 60 mld zł odsetek, czyli ponad 7 razy więcej niż jest ujawnione w budżecie, bo reszta jest ukryta w tych słynnych funduszach pozabudżetowych. Drodzy państwo, każdy z was zapłacił ponad 4 tys. zł za same odsetki, a oni dalej nas zadłużają.

(*Posel Jarosław Urbaniak*: Popierałeś PiS.)

Wydatki na kancelarię premiera wzrosły z 20 mln do 42 mln zł. Cóż, premier musi mieć kasę. W Ministerstwie Cyfryzacji z 7 mln (*Dzwonek*) do 30 mln zł. Na co poszły te pieniądze?

(*Głos z sali*: Do widzenia.)

Przeciekły między palcami, bo nie poszły ani na szkoły, ani na lekarzy, ani na polską wieś.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie posle. Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Wójcika z Prawa i Sprawiedliwości.

## Posel Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Szkoda, że nie ma tutaj pana ministra, tylko państwo musicie być twarzą tej kompromitacji. Pan minister, który dzisiaj obejmie funkcję superministra, przez 19 miesięcy prowadził nas do katastrofy finansów publicznych, taka jest prawda. Stoimy nad przepaścią. To będzie się przekładało na wiele dziedzin życia, na naszych obywateli, którzy siedzą w tej chwili na galerii. Pozdrawiam ich bardzo serdecznie.

Mam za zadanie odnieść się do części dotyczącej wymiaru sprawiedliwości, sądów, trybunałów i prokuratur. Wiecie państwo, co jest właściwie najlepszą rekomendacją? Najlepszą rekomendacją jest to, że zdymisjonowaliście ministra, za którego jeszcze kilka dni temu oddalibyście życie. Ręce, nogi i głowy byście położyli za ministra Bodnara. To był wasz bohater. Dzisiaj Bodnar jest sierotą.

*(Posel Jarosław Urbaniak: To nie ta debata.)*

Dzisiaj macie nowego bohatera, Waldemara Żurka.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Ta debata nie jest o tym.

## Posel Michał Wójcik:

Bodnar prowadził was przez 19 miesięcy, zdemolował Ministerstwo Sprawiedliwości, prokuraturę i Służbę Więzienną. *(Poruszenie na sali, dzwonek)* Wygrał Karol Nawrocki, nasz prezydent, wszystkich. Karol Nawrocki, brawo. *(Oklaski)* Dzisiaj mówicie: trzeba przyspieszyć. Brawo dla was, bo prowadzicie siebie na rozbiecie, po prostu na ścianę. Taka jest prawda.

*(Głos z sali: O Jezu...)*

Co zrobiliście przez 19 miesięcy? Obiecywaliście podwyżki dla pracowników sądownictwa. *(Poruszenie na sali, dzwonek)* Czytaliście, co związki zawodowe piszą na wasz temat? Zapoznacie się z tą lekturą, wspaniała lektura. Z wami się nie da rozmawiać, dialog z wami jest bardzo specyficzny. Wy w ogóle o nich nie myślicie, mają dosyć. Wiecie, co wam powiem? Najgorsze w tym wszystkim jest to, czego nie ma w tych raportach i w opiniach, ilu ludzi opuściło resort sprawiedliwości, prokuraturę, Służbę Więzienną. Albo ich wyrzuciliście, albo sami odeszli. Nawet tacy, którzy politycznie byli z wami związani, mieli takie poglądy jak wy, ale byli profesjonalistami, którzy dziesiątki lat pracowali w resorcie sprawiedliwości, odeszli albo ich wyrzuciliście. To jest wasz sposób patrzenia na świat. Jakie reformy zrealizowaliście przez 19 miesięcy w tym obszarze? Żadnych reform. A co zrobiliście? Tysiąc wakatów w sądownictwie. Żeby pomóc prezesom i wiceprezesom sądów, to wie-

cie, co zrobiliście? Dodatki im odbieracie, dodatki funkcyjne. Oni was mają dosyć. Ci, którzy na was głosowali, już na was nie zagłosują. Żeby to było jasne. Ale za to macie genialne pomysły, żeby zatrudniać studentów czwartego, piątego roku, którzy będą pełnili funkcje w sądach. Studenci pukają się w głowę i profesjonalisci, sędziowie oraz prokuratorzy też. Ale wy w to brniecie, idziecie. Waszym najnowszym pomysłem jest tablica alimentacyjna. Dziennikarze mnie o to przed chwilą pytali. Oni się z was po prostu śmieją. Takimi jesteście profesjonalistami.

Uderzyliście w wiele instytucji, np. w Trybunał Konstytucyjny. To znakomity pomysł. Zrobiliście coś, czego żadna władza na świecie nie zrobiła: odebraliście uposażenie sędziom Trybunału Konstytucyjnego, organu, który decyduje o tym, czy coś jest zgodne z konstytucją. Ponieważ nie lubicie trybunału, nie lubicie sędziów trybunału, zabraliście im pieniądze. Ale to uderzy także w tych, którzy są w stanie spoczynku. Chyba macie tego świadomość, prawda? Nawet nie wypełniacie wakatów w Trybunale Konstytucyjnym. Po prostu dla was państwo to jest coś, do czego wy się obróciliście tyłem. Tylko partia, partia, polityka. I co? Cortés i spalone statki na plaży. Wy nawet nie wiecie, kogo cytujecie. Mordercę cytujecie. Wczoraj zrobił to Donald Tusk. Opierał się tak na prawdę na mordercy. To jest wasz punkt odniesienia? Zastanówcie się. Przejęliście nielegalnie prokuraturę. Prokuratorzy tak samo mają was dosyć i czekają tylko na to, żebyśmy powrócili.

*(Posel Jarosław Urbaniak: Pani marszałek, bo panu posłowi żyłka zaraz pęknie. Chyba trzeba lekarza wezwać.)*

W tym samym czasie, jak mogę powiedzieć, tworzyte zespoły – chciałbym, żeby to kiedyś było sprawdzone – tych, którzy mieli przygotować reformy, szanowni państwo. Ile wydaliście na to milionów?

Na koniec coś powiem, bo czas mi się niestety kończy, a szkoda.

*(Posel Katarzyna Kierzek-Koperska: Na szczęście.)*

*(Posel Janusz Cichoń: Strach ma wielkie oczy.)*

Fundusz Sprawiedliwości. Strażacy mają was dosyć, lekarze mają was dosyć, bo wymyśliliście sobie w swoich głowach, że Fundusz Sprawiedliwości źle działał. Za to wasz genialny pomysł na restrukturyzację to jest stworzenie resortu, szanowni państwo, Ministerstwa Przemysłu w Katowicach, bo to miało być dla mieszkańców Śląska. Po 19 miesiącach to likwidujecie. Setki milionów. Z tego też będziecie rozliczeni. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Miał pan poseł okazję opowiedzieć o budżecie i finansach publicznych, a skupił się pan na czysto politycznym wystąpieniu.

*(Posel Paweł Szrot: A pani marszałek ma obowiązek prowadzić obrady, a nie komentować.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka z Koalicji Obywatelskiej.

A państwa proszę o trochę mniej emocji. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

**Poseł Paweł Bliźniuk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Rządzie! Wysoka Izbo! Ja do pana posła Wójcika, bo pan tutaj w takich emocjonalnych słowach reaguje na nominację ministra sprawiedliwości. Nie dziwię się, że pan ma tyle stresu, nerwów i strachu przede wszystkim w oczach. (*Wesołość na sali, oklaski*) Panie pośle, pan mówił, że pana czas się kończy. Nie, wasz czas już się skończył. To już jest koniec.

Dzisiaj porozmawiamy o budżecie, o finansach publicznych, które odziedziczyliśmy po waszych 8 latach tragicznych rządów. Bo o tym warto pamiętać. Budżet na 2024 r. był przygotowywany przez Mateusza Morawieckiego, bo w czasie jego rządów trwały prace nad tym wiekopomnym dziełem. Te założenia makroekonomiczne, które zostały przyjęte, o których dzisiaj tu rozmawialiśmy, to też jest kwestia tamtego czasu, tamtego okresu. Przypomnijmy, że w pierwotnym projekcie budżetu na 2024 r. zniesliście zerową stawkę VAT na żywność, bo o tym nikt nie pamięta.

(*Poseł Zbigniew Kuźmiuk: Ha, ha, ha!*)

My ją przywróciliśmy na I kwartał. Zniesliście ją. Co więcej, procedura nadmiernego deficytu, panie pośle, to spuścizna waszych rządów. Za 2023 r. została nałożona procedura nadmiernego deficytu na nasz kraj. To jest spuścizna waszych rządów. Mało tego, Polski nieład, tzn. ten bałagan, który wprowadziliście, jeżeli chodzi o polski system podatkowy, i trzy systemy, które w pewnym momencie obowiązywały równolegle. Niszczyliście polską przedsiębiorczość. Dziesiątki, setki tysięcy drobnych i średnich firm po prostu musiały zamknąć, zawiesić swoją działalność gospodarczą ze względu na ten bałagan, który zafundowaliście polskim przedsiębiorcom. Odziedziczyliśmy po was zrujnowaną gospodarkę i finanse publiczne w fatalnym stanie. Bieda i ubóstwo wśród najmłodszych sięgnęły rekordowego poziomu. Luka VAT była rekordowa na przestrzeni całej dekady. A mimo to, dzięki pewnym korektom, a później zmianom w budżecie udało się ten budżet urealnić i spowodować, że Polki i Polacy mogli doświadczyć też pozytywnych zmian mimo tych trudnych warunków finansowych. Dla naszego rządu absolutnym priorytetem, i to na szczęście, jak się wydaje, jest temat ponad podziałami politycznymi, jest kwestia bezpieczeństwa narodowego.

Budżet na 2024 r. był realizowany w wyjątkowo trudnym otoczeniu geopolitycznym. W obliczu rosyjskiej agresji na Ukrainę i narastającego napięcia w regionie

rząd podjął strategiczną decyzję, że to bezpieczeństwo narodowe musi być priorytetem, nawet kosztem zwiększenia deficytu. Trzeba pamiętać o tym, że zwiększające się rok do roku w bardzo rekordowym tempie wydatki na obronność też zwiększają deficyt. Trzeba o tym uczciwie mówić. Wydatki na obronę narodową osiągnęły w zeszłym roku rekordowy poziom: 137,5 mld zł, czyli niemal 3,8% PKB. To wzrost o ponad 26 mld zł względem roku 2023. 26 mld zł więcej wydaliśmy na bezpieczeństwo, przejmując po was władzę.

Ale nie chodzi tylko o te kwoty, choć one są bardzo ważne, gdy mówimy o finansach publicznych. Chodzi też o to, gdzie te pieniądze trafiły i na co one zostały realnie wydatkowane. W 2024 r. Ministerstwo Obrony Narodowej podpisało ponad 130 kontraktów zbrojeniowych, z czego ponad 50 mld zł trafiło do polskiego przemysłu obronnego. Ponad 50 mld zł. To oznacza, że modernizacja armii stała się jednocześnie motorem napędowym naszej gospodarki. Przykłady: Huta Stalowa Wola i podpisany kontrakt na produkcję armatohaubic Krab oraz pojazdów towarzyszących o wartości ponad 9 mld zł. Kraby to oczywiście sprawdzony sprzęt testowany na froncie, a dziś jeszcze nowocześniejszy i w pełni produkowany w Polsce. Rosomak i nowy kontrakt na 80 transporterów Rosomak-L o wartości 4,3 mld zł. Tu również produkcja będzie odbywać się w Janowicach Śląskich, a wieże dostarczy Huta Stalowa Wola. Co do Mesko i Dezamet, też rozmawialiśmy o tym w zeszłym roku i to jest temat bardzo aktualny. Kwestia kontraktów na produkcję amunicji artyleryjskiej, zwiększenie możliwości realizacji inwestycji, jeżeli chodzi o rozwijanie zdolności produkcji amunicji artyleryjskiej, szczególnie 155 mm, ten standard – te zapasy należy pilnie zwiększać. Dostarczenie kolejnych zestawów dronów FlyEye. Przygotowania dotyczące wyrzutni Homar-K w Polsce. Te inwestycje to taki bardzo namacalny konkret, jeżeli chodzi o budowanie polskich zdolności obronnych w wymiarze nie tylko kupowania tych efektorów, które są bardzo istotne i których koniecznie potrzebujemy, ale również budowania zdolności produkcji uzbrojenia, a przede wszystkim amunicji, w naszym kraju, co powoduje większe poczucie autonomii, ale też bezpieczeństwa w wymiarze strategicznym, jeżeli chodzi o nasz kraj.

To wszystko oznacza, że modernizacja polskiej armii to nie tylko zakupy za granicą – one też są ważne, ponieważ dzisiaj nie jesteśmy w stanie produkować wszystkich elementów uzbrojenia czy też wyposażenia, a także amunicji w Polsce – ale przede wszystkim budowa niezależności przemysłowej i technologicznej. To miejsca pracy u producentów bezpośrednich, ale też u poddostawców. To rozwój lokalnych społeczności i infrastruktury. A więc chciałem państwu to zarekomendować i przyłączyć się do apełu o to, żeby poprzeć wniosek o udzielenie absolutorium za wykonanie budżetu za zeszły rok. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Szanowni Państwo! Mamy kolejnych gości na galerii. Naszym obradom przysłuchują się mieszkańcy gminy Kiernozia w powiecie łowickim. Goście są w Sejmie i przysłuchują się obradom na zaproszenie pana posła Piotra Polaka. Pozdrawiamy państwa serdecznie i witamy w parlamencie. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Marcin Porzucek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Od przeszło 3 lat obserwujemy konflikt na Wschodzie i pan wicepremier Mariusz Błaszczak przygotował polską armię do tego, co może się wydarzyć. Zaczął to robić, gdy tylko rozpoczął swoją misję w Ministerstwie Obrony Narodowej, kontraktując bardzo wiele broni, przygotowując nas chociażby do zakupów F-35, co było wyśmiewane przez tę część strony sejmowej. Szanowni państwo, przygotowane było bardzo wiele różnych zakupów. A co wy zrobiliście? Przede wszystkim nie wydatkowaliście 20 mld zł z budżetu MON w 2024 r. Przez długi czas czekaliśmy na informacje w sprawie czołgów K2, a gdy się pojawiły, to okazało się, że chociażby wielkopolskie zakłady w Poznaniu, z mojego regionu, nie będą wykorzystane tak, jak mogło to wyglądać. Nie ma realizacji kontraktu na armatohaubice K9, kontraktu na wyrzutnie HIMARS. No i, proszę państwa, wisienka – kontrakt na bojowe wozy piechoty Borsuk. Dziesięciokrotnie zmniejszyliście zapotrzebowanie. Tak naprawdę gdyby nastąpiło coś złego, to skorzystać z nich będzie mogło zaledwie kilkuset żołnierzy.

Najważniejsi właśnie są żołnierze. I co się dzieje? Trzykrotny spadek dynamiki naboru do służby wojskowej. Rok 2023: ze 164 tys. do 194 tys. – 30 tys. A za waszych czasów? Za zeszły rok zaledwie 11 tys. i statystyki za I półrocze pokazują, że ta tendencja niestety się utrzymuje. Z drugiej strony młode pokolenie, które jest zainteresowane służbą wojskową w Polsce – okazuje się, że klasy mundurowe nie są wam potrzebne, że potencjał się wyczerpał, że nie trzeba tutaj żadnego wzrostu. Tych spraw jest bardzo wiele, oczywiście ze względu na ograniczenia czasowe muszę to skracać.

Ale jest jeszcze bezpieczeństwo cywilne. Proszę państwa, rok 2023: blisko 1 tys. wozów strażackich trafia do OSP i PSP. *(Gwar na sali, dzwonek)* Wy zmniejszyliście to kilkukrotnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Krystynę Szumilas z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Krystyna Szumilas:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po 8 latach rujnowania finansów publicznych przez PiS rok 2024 był pierwszym rokiem ich naprawy. Może pokaże to na przykładzie edukacji i nauki, dziedziny bardzo ważnej dla rozwoju Polski, dla przyszłości Polski.

Wszyscy pamiętamy próby podporządkowania nauczycieli, nauczycieli akademickich i naukowców władzy politycznej, ich marne pensje, przerzucanie na samorządy kosztów utrzymania szkół i przedszkoli przy jednoczesnym obniżaniu dochodów własnych samorządów, pamiętamy przekrety w NCBiR, milionowe granty dla swoich, willę+ czy też głodzenie Polskiej Akademii Nauk.

*(Głos z sali: O budżecie.) (Gwar na sali, dzwonek)*

Ale przy omawianiu wykonania budżetu państwa ważne są twarde dowody, liczby i wskaźniki, więc ja te twarde dowody, liczby i wskaźniki pokażę. Otóż przez 8 lat traktowania przez PiS edukacji w sposób naprawdę tragiczny udział subwencji oświatowej i dotacji przedszkolnej w PKB spadł z 2,3% w 2015 r. do 1,9% w 2023 r. *(Gwar na sali, dzwonek)* Po raz pierwszy ten udział spadł poniżej 2% i to jest wasza „zasługa”. Ważne jest, że w 2024 r. udało się nie tylko zahamować tę tendencję spadkową, ale znacznie podwyższyć udział subwencji oświatowej i dotacji przedszkolnej w PKB. W 2024 r. wzrósł on do 2,5%. Stało się to dzięki wzrostowi subwencji oświatowej o 23,4 mld zł, czyli o 36,2%. To rekordowy wzrost subwencji oświatowej. Samorządy otrzymały 88 mld zł wobec 64,6 mld zł w 2023 r. Wzrosła też subwencja przedszkolna – z 1,7 mld zł do 4,2 mld zł, czyli o 139,6%. Przypomnę rekordowe podwyżki dla nauczycieli – 30% i 33%, rekordowe podwyżki dla nauczycieli akademickich i naukowców – 30% i podwyżki dla innych pracowników uczelni wyższych i instytutów naukowych – 20%.

Warto też przypomnieć, że rozpoczęto porządkowanie sytuacji w Narodowym Centrum Badań i Rozwoju. Kontynuowano zwiększenie budżetu PAN, którą to instytucję PiS usiłowało zagłodzić. Samorządom rzucono koło ratunkowe w formie 10 mld zł z dotacji budżetu państwa, co znacznie ułatwiło im prowadzenie szkół i przedszkoli. W 2024 r. zrobiono pierwszy krok w dobrym kierunku, krok po 8 latach rujnowania finansów publicznych przez PiS. Znacznie poprawiła się sytuacja w edukacji i nauce. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Rujnowanie jest klasyczne.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Piotra Wichra z Prawa i Sprawiedliwości.

## Posel Patryk Wicher:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Cóż, ten budżet miał być budżetem sukcesu, miał być sukcesem przełomu, miał być budżetem przyszłości Polski, a okazuje się, moi drodzy państwo, że niestety jest to w swoich podstawach wadliwy budżet, który pokazuje wiele pęknięć na poziomie zarówno zdrowia, wydatków socjalnych, jak i edukacji i nauki, które de facto zagładzacie, bo doktoranci lawinowo uciekają z Polski, żeby kończyć badania za granicą. Już większe zgłiszczą po pani minister nie mogły zostać.

*(Posel Krystyna Szumilas: Wręcz przeciwnie.)*

Moi Drodzy Państwo! Budżet księgowo jest kreatywny, ale systemowo jest nieuczciwy, panie ministrze, ponieważ generalnie można powiedzieć, że nominalnie może jest najwyższy, ale realnie nie odpowiada na potrzeby Polski i Polaków i tych dziedzin, o których będę za chwilę mówił.

*(Posel Krystyna Szumilas: Zahamowany został wpływ naukowców...)*

Podajmy przykłady, twarde dane, które państwo lubicie. Ochrona zdrowia to dopiero objaw nieuczciwości z państwa strony. Ustawa wymaga 6,2% udziału względem PKB, a tu realnie wszyscy eksperci pokazują 5,42%. W związku z tym mamy duże niedofinansowanie systemu ochrony zdrowia. To bardzo niebezpieczne, szczególnie wtedy, kiedy szpitale za waszych rządów zaczęły jeszcze bardziej drastycznie się zadłużać. Teraz jest już 27 mld zł zadłużenia. Jest jeszcze niepewność zarządcza, bo nawet nie potraficie im uczciwie powiedzieć, kiedy dostaną pieniądze za programy lekowe, za nadwykonania i czy w ogóle dostaną. Opóźnienia wynoszą pół roku. Do dzisiaj nie są wypłacone jeszcze wszystkie pieniądze z tamtego roku za niektóre elementy systemowe, m.in. za programy lekowe. To jest wstyd i hańba. Plan finansowy NFZ-etu na 2025 r., który powinien być zatwierdzony w 2024 r., do dzisiaj nie jest podpisany. Już pracujemy nad planem na 2026 r. Dzięki Bogu Komisja Zdrowia go odrzuciła, bo był tak fatalny.

Moi Drodzy Państwo! Dalej: to, co jest newralgiczne, co powinno się bardzo rozwijać, to są programy lekowe. Na programy lekowe zgodnie z ustawą powinniśmy wydawać 17%. A ile wydaliśmy realnie? 14,1%, czyli prawie o 5 mld za mało. A więc 5 mld oszczędzacie na ludziach, którzy mają choroby nowotworowe, którzy mają choroby genetyczne i którzy natychmiast potrzebują wsparcia. Oni nie mogą czekać na jutro, na pojutrze, na to, kiedy jakieś państwa fanaberie i w końcu jakaś mania prześladowcza względem PiS-u, że tylko PiS, tylko PiS zły... Rządzicie już 2 lata. Bierzcie się do roboty, bo na razie tej waszej roboty nie widać. *(Oklaski)*

Kondycja bezpieczeństwa lekowego w Polsce jest niestety bardzo zła, moi drodzy państwo. Nie mamy własnej produkcji API. Wiecie państwo, na co przekierowaliście prawie 150 mln euro, które były w KPO

na API? Na zakup używanych elektryków. Brawo, fajnie dbacie o bezpieczeństwo zdrowotne Polek i Polaków. Nie mamy linii produkcyjnych tak podstawowych rzeczy jak np. płyny fizjologiczne. W tamtym roku – przypominam – mieliśmy kryzys w szpitalach związany z brakiem płynów fizjologicznych. Hańba i wstyd. To najbardziej podstawowa rzecz, bo do każdego zastrzyku, każdego przepłukania, do wszystkiego jest potrzebny płyn fizjologiczny. Nie było tego.

Moi Drodzy Państwo! Gdzie jest zarządzanie? Dobrze, że pani Leszczyna z tą swoją magiczną różdżką już pojechała do tej krainy czarów i baśni i już nie wróci więcej do resortu.

Moi Drodzy Państwo! Idziemy dalej. To wasze KPO, którym się chwalcie, 4 mld euro. Super, tylko, panie ministrze, to jest makijaż, ponieważ wycofaliście wszystkie krajowe środki z inwestycji w ochronę zdrowia, bo teraz wszystkie wrzucacie w KPO. Są inwestycje z KPO, ale wycofaliście finansowanie ze środków krajowych, czyli de facto stoimy w miejscu, drepczemy w miejscu. Znowu ochrona zdrowia została przez was oszukana. Oczywiście te środki idą na cyfryzację, na badania, na kształcenie kadr, na wysokospecjalistyczne centra, ale to wszystko za mało. Środki krajowe powinny być dalej równolegle wydatkowane, nie tylko z KPO.

Dalej, moi drodzy państwo: zamykacie kierunki lekarskie. Brawo. Brakuje nam kadr. Przyszły decyzje waszej ukochanej paki. Pani minister Leszczyna nie potrafiła merytorycznie podejść do sprawy. Mam nadzieję, że tym, co jest tam w dokumentach, kiedyś uczciwie zajmie się Trybunał Stanu. Tak więc, moi drodzy państwo, zamykacie też inne kierunki. Słyszemy o zamykaniu nawet kierunków pielęgniarstkich, a przecież nam pielęgniarek brakuje. W związku z tym system się zawala.

Jeśli chodzi o wydatki socjalne, społeczne, chwalcie się 800+. To PiS. Dziękujemy. Trzynasta i cztertnasta emerytura – dziękujemy za chwalenie Prawa i Sprawiedliwości. Oczywiście jest renta wdowia, ale oczywiście to, co zapowiadaliście, a to, co jest, to jest uboga wersja tej renty wdowiej, ale fajnie, że jest. Gratulacje z tego powodu, bo za dobre trzeba chwalić, a za złe trzeba ganić. Generalnie brak reformy systemowej w wydatkach społecznych.

Nie ma, moi drodzy państwo, także oczywiście dobrego kierowania i oceniania stopni niepełnosprawności. Nauka w ogóle leży. Doktoranci uciekają. Jest za mało finansowania badań i nauki. Zresztą wykończyliście nawet sieć naukową, która miała się zajmować sztuczną inteligencją. Nawet to zrujnowaliście, przez co byliśmy sławni nie tylko w Polsce, lecz także w Europie i na całym świecie. Nawet to wykończyliście. Nomen omen eksperci już wyjechali z tego instytutu i z kraju. Naprawdę wstydźcie się, moi drodzy państwo.

A edukacja?

*(Posel Jarostaw Urbaniak: A Białoruś?)*

**Posel Patryk Wicher**

A gdzie, moi drodzy państwo, dowartościowanie nauczycieli? Gdzie podwyżki dla nauczycieli, które obiecaliście w tym roku? Nie ma ich.

(*Posel Marek Sowa: 33%.*)

33%? To pan minister Czarnek zabezpieczył ok. 20%. (*Wesołość na sali*)

A więc, moi drodzy państwo, gdzie wy zabezpieczyliście te 13%?

(*Posel Marek Sowa: 10%.*)

Zrzuciliście to na samorządy terytorialne.

Moi Drodzy Państwo! Już kończąc, powiem ostatnie słowo.

(*Posel Marek Sowa: 33% w tym budżecie.*)

Niech pan marszałek się uspokoje, bo będzie pan też miał, jeśli chodzi o swoją uczciwość, swoje wystąpienia.

To jest, moi drodzy państwo, budżet oszustwa, kreatywnej księgowości i nie macie moralnego prawa dalej rządzić tym krajem. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

O tym na szczęście będą decydować wyborcy i wyborczynie, a nie pan, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Sowę, Koalicja Obywatelska.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja również nie.

**Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pan poseł Sasin poświęcił parę słów wydatkom inwestycyjnym. Bardzo ubolewał nad niskim, 17-procentowym poziomem tych wydatków. Prawda, to jest ogromny ból, więc warto przypomnieć, że w roku 2015 zostawiliśmy wydatki inwestycyjne na poziomie przekraczającym 20%. Według zapowiedzi Morawieckiego miało być 25%, ale już w roku 2021 osiągnięto wynik mniej więcej na poziomie 16%. Do tej pory funkcjonowaliśmy w ostatniej trójce państw europejskich. Stopa 17-procentowa w 2024 r. będzie najniższą stopą inwestycji. Teraz pójdziemy wyłącznie do góry, bo uruchomiliśmy bardzo wiele działań, które będą temu sprzyjać.

Po pierwsze, w październiku 2023 r. zostawiliście czeki bez pokrycia, teksturowe.

(*Głos z sali: Jakże?*)

Bez pokrycia (*Gwar na sali, dzwonek*), bez żadnej umowy. Minister finansów zapewnił, znalazł finansowanie dla tych zadań. W ubiegłym roku wypłacił 25 775 mln zł, natomiast na program ochrony zabytków – 302 mln zł. Uruchomiliśmy na szeroką skalę środki z KPO. Zapraszam na stronę kpo.gov.pl.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Niech pan nie żartuje.*)

Tam znajdziecie państwo 787 tys. projektów o łącznej wartości 137 mld zł. To dotychczas niespotykana skala. Zresztą jest tutaj pan minister Karnowski. Myślę, że mógłby powiedzieć coś więcej na temat inwestycji z KPO, bo warto się tym chwalić.

Kolejna kwestia: kolej. Rok całkowitego przełomu. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale przez 8 lat rządów PiS-u na inwestycje w polskie pociągi przeznaczyliscie dokładnie tyle, ile rząd koalicji 15 października przeznaczył w ubiegłym roku, tj. ponad 12 mld zł. To gigantyczna różnica. (*Oklaski*) Zresztą dla kolei to był rok przełomu – 17 mld zł z budżetu państwa, gigantyczne środki. Dla mieszkańców Małopolski najważniejsze jest uruchomienie budowy linii kolejowej Podłęże – Piekiełko, Chabówka – Nowy Sącz za kwotę 14 mld zł. Czas przejazdu z Nowego Sącza do Krakowa skróci się do godziny.

Inwestycje drogowe: 6 mld na drogi samorządowe, 2 tys. zadań w ubiegłym roku. To jest rekord. Nowe projekty: 300 km dróg o szacunkowej wartości 13–14 mld zł.

Wreszcie przejdę do trzech kluczowych, najważniejszych inwestycji, do wielkich inwestycji, które też mają odbicie w budżecie. To budowa fabryki amunicji, o czym mówił poseł Bliźniuk, a właściwie trzech – dokapitalizowane 2,5 mld z Funduszu Inwestycji Kapitałowych. Zapewniliśmy finansowanie budowy elektrowni atomowej – 60 mld zł z budżetu państwa na dokapitalizowanie spółki. I oczywiście CPK z nowym programem inwestycyjnym na 132 mld zł. To wszystko nasze działania. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Andrzeja Kosztowniaka z Prawa i Sprawiedliwości.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Już jesteś zaproszony.*)

Już pana zaprosiłam, panie pośle. Raz jeszcze pana zapraszam.

**Posel Andrzej Kosztowniak:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Dyskutujemy na temat budżetu, do którego autorstwa Platforma nie chce się przyznawać. Nie tylko go wykonywała, ale również go nowelizowała, a potrafi się wyłącznie chwalić pozytywnymi skutkami gospodarczymi. Widać ten rozdźwięk między tym, za co się odpowiada, a tym, czym chce się tylko chwalić.

Ale zupełnie, szanowni państwo, poważnie. Co do liczb to wygenerowaliście największy w historii defi-

**Posel Andrzej Kosztowniak**

cyt budżetowy. O tym nie ma co dyskutować. Taki jest fakt.

Co do faktów w zakresie samorządów, nad czym chciałbym się chwilę pochylić, to dochody są na poziomie 431 mld zł, a wydatki – na poziomie 432 mld zł. Deficyt to 820 mln zł. Tak najgrubiej można powiedzieć o wydatkach samorządowych.

Wydawałoby się – może niektórzy tak powiedzą – że nie jest źle, ale prawda jest taka, szanowni państwo, że nie same liczby, ale procesy, które zachodzą w trakcie realizacji tego budżetu w polskich samorządach, są bardzo niepokojące. Zapowiadaliście 100 konkretnych, zapowiadaliście wielką zmianę również w zakresie finansowania samorządów. Ona przyszła w 2025 r., ale jej realne skutki de facto zobaczymy dopiero na koniec tego roku, więc do końca nie chcę odnosić się do tej zmiany. Prawda jest taka, że w 2024 r. brakowało pieniędzy na edukację, jak jednoznacznie mówią samorządowcy, począwszy od gmin najmniejszych, po gminy największe w Polsce. Chwalicie się edukacją, mówicie choćby o wielkich wzrostach kwot wynagrodzeń, ale pamiętajcie, że zrobicie dokładnie to samo, co zrobiliście w waszym pierwszym rządzie. Na początku daliście podwyżki, po czym zamroziliście to na długie lata. Nikt dzisiaj realnie nie może powiedzieć polskim nauczycielom, że te wzrosty będą dużo, dużo większe. Będzie to najprawdopodobniej na poziomie inflacji. Zostawicie ich z tym problemem, a oni żyli nadzieją realnego wzrostu.

Polityka zdrowotna. Wiele mówicie o tym, że dochodzą kolejne pieniądze, tylko prawda jest taka, że w polskich szpitalach powiatowych deficyt w zakresie finansów to wiele miliardów złotych. To tak naprawdę dziesiątki zaniedbań. Dokładacie, dokładacie, ale cały czas brakuje. Cały czas jesteście mocno zadowoleni z tego, co robicie, tylko rzeczywistość z tej drugiej strony wam odpowiada, że wygląda to zupełnie inaczej. Nikt nie ma powodów do radości. Bardzo ważne jest to, jakie decyzje podejmujecie w zakresie zdrowia. Czy polskie samorządy mogą liczyć na to, że polscy obywatele jeszcze będą mogli się leczyć w szpitalach powiatowych?

To, co podnoszą samorządy, a co rozpoczęło się w 2024 r. z waszym udziałem, to jest, proszę państwa, element związany z szerszą migracją...

*(Głos z sali: No nie, panie pośle.)*

...z tym, kto wpływa do Polski i kto będzie utrzymywał, proszę państwa, tych ludzi, którzy wpłynęli i wpływają do Polski. Polskie samorządy zadają, bardzo słusznie, pytanie, kto będzie utrzymywał te osoby, bo wszystko wskazuje na to, że spadnie to na barki samorządów. Ci ludzie nie będą siedzieć w Alejach Ujazdowskich w Warszawie, ci ludzie rozpiezną się po 2,5 tys. polskich gmin. I samorządowcy zadają wprost pytanie: Kto to sfinansuje? Za czyje pieniądze i kto będzie musiał...

*(Głos z sali: Niebywałe, co pan mówi.)*

To jest niebywałe, rzeczywiście, że nie zadajecie sobie tego pytania.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Proszę mi nie przeszkadzać. Pozwoli pani, że nie będę z panią wchodził w polemikę teraz.

Rosnące koszty utrzymania polskich samorządów. Proszę państwa, samorządy cały czas zadają pytanie o realne wsparcie. Mówimy wiele o tarczach, mówiliście o przedłużeniu tarczy choćby w zakresie podatku VAT na żywność, ale polskie samorządy posiadają olbrzymi majątek, który trzeba utrzymać. Część z nas to dawni samorządowcy, którzy dzisiaj zasiadają w tej Izbie, i bardzo dobrze wiemy, że bez realnego wsparcia ze strony państwa dzisiaj samorządy będą miały...

*(Głos z sali: 25 mld...)*

...proszę państwa, gigantyczne problemy z funkcjonowaniem.

Mówicie też o wzroście wynagrodzeń o 1 tys. zł, taka średnia wartość tutaj padła, w 2024 r. Pamiętajcie, że z jednej strony wydajecie pieniądze, które cały czas pożyczacie, a z drugiej strony niestety nie zarabiacie ich. Cały czas problem polega na tym, że rzeczywiście skutecznie potraficie wydawać – i tu przed wami chylę czoła – ale w żaden sposób nie potraficie zarabiać. I to jest nasz największy problem, bo to nie jest wasz problem, tylko już całej Polski. To spowoduje, proszę państwa, że deficyty będą wzrastać coraz bardziej, a problemy dotyczące finansów publicznych w Polsce będą coraz bardziej narastały na kolejne pokolenia.

Samorządowcy pytają wprost, gdzie programy za inwestycje strategiczne, inwestycje lokalne, które wybiliście co do nogi, i nie ma na to pieniędzy.

*(Poseł Marek Sowa: 26 mld.)*

Nie ma na to pieniędzy. I gdzie pieniądze z KPO? Bo pieniądze z KPO są dzisiaj traktowane jak yeti – wszyscy o nich mówią, ale nikt ich nie widział. *(Oklaski)*

*(Poseł Marek Sowa: Andrzej, co się z tobą dzieje?)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Pozwólcie państwo, że zanim przejdziemy do wystąpienia następanej pani poseł, pozdrowię w imieniu państwa i swoim gości pani poseł Elżbiety Gapińskiej. To rodzina państwa Sysków, która wygrała licytację WOŚP w 2025 r. i zwiedzanie Sejmu. Bardzo, bardzo państwa pozdrawiam. Myślę, że pani poseł pokaże wam Sejm, zaprowadzi was w miejsca, które są najczęściej odwiedzane przez wszystkich, ale i w te, które nie są, i będziecie mieć same dobre wspomnienia z dzisiejszej wizyty. *(Oklaski)* Jeszcze raz pozdrawiam i życzę miłego zwiedzania.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Państwo Posłowie! Szanowni Goście! Halo, halo, tu Ziemia. Polski astronauta Sławosław Wiśniewski-Uznański wyładował na Ziemi 14 lipca br...

*(Głos z sali: Dziś w Polsce.)*

...a opozycja, dzisiaj krytykując ten budżet, jakby dalej była w kosmosie. *(Oklaski)* Wróćcie na Ziemię, droga opozycjo. Wróćcie na Ziemię, bo przecież płacimy wasze długi.

*(Głos z sali: Ładujemy.)*

Dzisiaj płacimy te długi.

Jeżeli mówimy o długu publicznym, to w 2020 r. wynosił 1097 mld. W 2023 r., jak zostawialiście, wynosił 1334 mld zł. Zobaczcie w rachunku ciągnionym, ile musimy płacić za te wasze długi.

Mówicie o luce VAT-owskiej, a ta luka zmniejszyła się z 13,5% w 2023 r. do 6,9% w 2024 r.

Jesteście przeciwko temu budżetowi, który dzisiaj przedkładamy w sprawozdaniu, i przeciwko udzieleniu absolutorium? Czy jesteście przeciwko pieniądzą, które zostały przeznaczone na wojsko – 137 mld zł? Czy jesteście przeciwko pieniądzą wydanym na zdrowie – 20 mld zł? Czy jesteście przeciwko pieniądzą danym samorządom – 20 mld zł? Czy jesteście przeciwko inwestycjom strategicznym, na które wydano 26 mld zł? Czy jesteście przeciwko podwyższeniu i zapłaceniu 800+, które zwiększono o 40% do 62 mld zł?

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Przecież my to uchwaliliśmy.)*

A teraz wasz grzech na Ziemi – Saudi Aramco. Kupiliście za 2,2 mld zł, a NIK wskazywał, że cena powinna wynosić 9,4 mld. Halo, halo, tu Ziemia. Opozycjo, zejździe na Ziemię.

*(Głos z sali: Halo, halo...)*

Wróćcie z kosmosu. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### Poseł Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Halo, halo, Ziemia. Przez 8 lat głosowała pani przeciwko budżetowi państwa, który przedstawiał rząd Prawa i Sprawiedliwości. Była pani przeciwko samorządom, służbie zdrowia, obronności, wojsku, Policji. Głosowała pani przeciwko. Halo, Ziemia. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Przeciwno funduszowi.)*

Szanowni Państwo! Realizacja budżetu za rok 2024 jest fatalna. Zadłużyliście państwo do granic możliwości. Deficyt za rok 2024 jest historyczny – 211 mld zł. I wychodzicie dzisiaj tutaj, na tę mównicę i mówicie:

no tak, ale to nie był nasz budżet, to wszystko jest efektem rządów PiS.

*(Poseł Izabela Bodnar: A nie?)*

Zastanówcie się. Bierzecie odpowiedzialność za Polskę czy nie? Jeżeli nie macie odwagi wziąć odpowiedzialności za kraj, podajcie się do dymisji, proste. *(Oklaski)*

Kiedy rządziłiśmy, były pieniądze na samorządy, były pieniądze na inwestycje, były pieniądze na to, co ważne. Samorządy mogły się rozwijać. Mówicie cały czas, śmiejecie się dzisiaj z tego, że to były jakieś tekturowe czekki itd. To jakim prawem dzisiaj jeździecie po tych inwestycjach po finalizacji i przecinacie wstęgi? Chwalicie się tym dzisiaj. Jak to? Chwalicie się tekturowymi czekkami? Zastanówcie się, hipokryci. *(Oklaski)*

Blokowaliście pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy, blokowaliście pieniądze z KPO. Mówiliście o gigantycznych pieniądzą, o których każdy Polak usłyszy, dowie się, ale przede wszystkim każdy Polak odczuje te pieniądze z KPO. Gdzie są te pieniądze, gdzie są pieniądze z KPO?

Trzy wnioski, które złożyliście, na kwotę 67 mld zł. Otrzymaliśmy je w roku 2024. Wydatkowaliśmy zaledwie 10 mld, ale tak naprawdę wypłaty dla beneficjentów to kwota 8 mld zł, 10% pieniędzy z KPO. Gdzie jest reszta? Gdzie jest 90% pieniędzy z KPO? Sprawa jest jasna. Służyły zarządzaniu płynnością budżetu, a nie bezpośrednio finansowaniu inwestycji. Mówiąc krótko, zrobiliście z tych pieniędzy użytek, użytek księgowy, tak aby wam się to wszystko pospinało.

Nie potraficie rządzić. Skutecznie udowodniliśmy to, że nie potraficie rządzić, poprzez wystąpienie przede wszystkim pana posła Kuźmiuka, jak również poprzez wystąpienia moich kolegów. Nie potraficie rządzić, dlatego podajcie się do dymisji. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Urbaniaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### Poseł Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Pani Prezes! Panowie Prezesi! Debata powoli się kończy, więc chyba warto jakoś trochę ją podsumować i powiedzieć o tym, co było dzisiaj w tej debacie najważniejsze.

Pani Marszałek! Chciałbym zacząć od rzeczy, która mogłaby się wydawać uszczypliwością, jakąś szpilą w stosunku do pana prezesa Glapińskiego, gdy w tej debacie zauważono, że kolejny raz, nie tylko tutaj, na sali plenarnej, lecz także na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych, pana prezesa nie ma.

*(Głos z sali: A wasz minister gdzie jest?)*

## Posel Jarosław Urbaniak

Już powiedziałem, że osobiście współczuję pani prezes, że ten tchórzliwy wojownik, który macha szabelką na wielogodzinnych konferencjach prasowych...

*(Głos z sali: Już niech pan da spokój.)*

...kiedy nie ma przeciwnika, kiedy przez pierwsze dwie godziny mówi, że coś wzrośnie, a przez drugie dwie godziny mówi, że to samo spadnie... *(Oklaski)* Czasami się zastanawiam, czy tak drogiego prezesa Narodowego Banku Polskiego nie można by zastąpić tradycyjnym górą, który przewiduje pogodę według zasady: jutro będzie padać albo jutro nie będzie padać. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

To niby żarty, ale pani marszałek, chciałbym się zwrócić do pani, do Prezydium Sejmu, ponieważ to jest szczególnie przypadek. To nie jest tak, jak krzywą przerażeni PiS-owcy, bo oni wiedzą, o co chodzi, że któryś z ministrów wysła sekretarza stanu, któryś z prezesów wysła swojego zastępcę na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych, na posiedzenie innej komisji, na debatę na sali plenarnej. Prezes Narodowego Banku Polskiego w ustroju Rzeczypospolitej Polskiej ma szczególne miejsce. On nie tylko jest prezesem Narodowego Banku Polskiego, lecz także z mocy konstytucji jest jednocześnie przewodniczącym Rady Polityki Pieniężnej. I oto my dzisiaj kolejny raz debatujemy nad polityką pieniężną, nie mając przedstawiciela Rady Polityki Pieniężnej na sali, a wcześniej na posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych. *(Oklaski)* I to nie jest uszczypliwość, tylko to jest poważny problem.

*(Głos z sali: A gdzie minister?)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Pani poseł Żelazko, panie pośle Kuźmiuk...

## Posel Jarosław Urbaniak:

Usłyszałem tu cytat: próbujecie uciekać od odpowiedzialności. My? To wy próbujecie uciekać od odpowiedzialności i postawa pana prezesa Głapińskiego od lat pokazuje, że tak właśnie jest. Boi się argumentów, boi się tej dyskusji.

*(Poseł Michał Woś: Tuska też nie ma na sali.)*

Nie zrozumiał pan, jak zwykle.

Chciałem jeszcze raz podkreślić: słowa, słowa, słowa, jak mawiał Szekspir, to za mało. Tą samą metodą od lat w Polsce liczy się lukę VAT-owską i wzrost wpływów z VAT-u. Liczby są dla was przerażające. Luka VAT-owska z 13,5% za ostatni rok waszych rządów spadła do 6,9%.

*(Głos z sali: W Excelu.)*

Nie w Excelu. Tą samą metodą, którą wy liczyliście, tu jest policzone. I to jest dla was przerażające. Realne wpływy z VAT-u *(Dzwonek)* wzrosły o 17,8%,

a przy tym były ogromne wzrosty wydatków na obronność kraju, bo mamy wojnę za granicą. My to widzimy. Z waszej strony ani przez moment.

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Pani marszałek, czas.)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Dziękuję bardzo.

## Posel Jarosław Urbaniak:

To wasze prorosyjskie stanowisko mocno zastanawia.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

## Posel Jarosław Urbaniak:

Ja rozumiem, że upłynął czas.

Na koniec chciałbym wam sprezentować cytat z Boya-Żeleńskiego: „Krytyki i eunuch z jednej są parafii./ Każdy wie jak, żaden nie potrafi”. *(Oklaski)*

*(Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: Idealnie do was pasuje.)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Panie pośle Kuźmiuk i pani poseł Żelazko, wasz przedstawiciel pan minister Kowalczyk za chwileczkę będzie mówił. Chodzi o szacunek, żeby wysłuchać zarówno jednego posła, jak i drugiego. To naprawdę bardzo przeszkadza i wiecie o tym. Bardzo proszę, ostatni raz upominam, żeby wysłuchać spokojnie tego, co mają do powiedzenia opozycja czy rządzący. Dobrze?

Ostatniego zapraszam pana posła Henryka Kowalczyka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Henryk Kowalczyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście jak się słucha tej debaty o budżecie, podczas której pani poseł Szumilas mówi, że po 8 latach rujnowania finansów publicznych przez PiS wreszcie rok 2024 jest rokiem naprawy... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Można by nawet w te słowa uwierzyć, gdyby nie fakty, które akurat temu przeczą.

*(Głos z sali: Ooo...)*

**Posel Henryk Kowalczyk**

Tak wynotowałem z raportu NIK. Deficyt budżetu państwa i środków europejskich. I tak: 2021 r. – 25 mld zł, 2022 r. – 14 mld zł. W 2021 r., przypomnę, mieliśmy COVID, a w 2022 r. – wojnę na Ukrainie. A w 2024 r. – 222 mld zł. Jeśli tak wygląda naprawa finansów publicznych przez was, to ratunku, nie naprawiajcie dalej. Zresztą rok 2025 o tym świadczy. Tylko deficyt budżetowy zaplanowany na 289 mld zł, a jeszcze przecież będą środki europejskie, a jeszcze nie ma pewności, czy ten deficyt zostanie zrealizowany w tym wymiarze, czy nie trzeba go powiększać, bo realizacja dochodów w I półroczu wygląda tragicznie. Więc, szanowni państwo, nie naprawiajcie może w ten sposób po tym zrujnowanym budżecie Prawa i Sprawiedliwości, bo jednak poprzednio to wyglądało zupełnie inaczej.

Ale najgorsze w tym wszystkim, że nie same złotówki, które są przychodem budżetu, stanowią o polityce gospodarczej. Są niestety symptomy, i to bardzo groźne, choćby bezrobocia. To nam udało się to bezrobocie zatrzymać, tj. zatrzymać wzrost bezrobocia w najgorszym czasie, w okresie COVID-u, kiedy w całej Europie bezrobocie wzrosło. Ale okazuje się, że w I kwartale 2025 r. bezrobocie wśród młodych – a to jest pierwszy symptom, bo jeśli gdzieś brakuje pracy, to najpierw się wypycha młodych, chodzi o brak dostępu do miejsc pracy – wzrosło do 13,5%, to jest o 3 punkty procentowe więcej przez ostatni rok. Najwięcej w Europie. Polska liderem wzrostu bezrobocia. Takie jest w tej chwili hasło.

*(Posel Izabela Bodnar: Najniższe bezrobocie.)*

Odsyłam jednak do danych statystycznych. Podkreślam jeszcze raz. Proszę sobie poczytać, wygooglować ten tytuł. Polska liderem wzrostu bezrobocia w Unii Europejskiej. Bezrobocie wśród młodych do 25 lat – wzrost o 3 punkty procentowe. A to oznacza, że jesteśmy na początku fatalnej drogi, jeśli chodzi o bezrobocie. Więc to będzie rzeczywiście bardzo trudna sytuacja.

*(Głos z sali: Proszę przeczytać do końca te informacje.)*

Ale jeżeli chodzi o samą realizację budżetu, oczywiście tak wychwalaną przez wszystkich, ale jednak może byśmy... Czego to PiS nie nakradł, jak nie napaskudził w budżecie itd. Więc tylko przypomnę fragmenty raportu Najwyższej Izby Kontroli.

NIK szczegółowo skontrolowała dotacje i subwencje na kwotę 74 mld zł i inne wydatki na 72 mld zł. W tych 74 mld zł wykazano na 13,2 mld zł nieprawidłowości. A więc jest tak, że jest to blisko 20% wykrytych nieprawidłowości. Na 33 skontrolowanych beneficjentów stwierdzono 30 nieprawidłowości. To jest ta sensowna realizacja budżetu. Widać bardzo wyraźnie, że nawet w tym zakresie nie potraficie tego zrobić.

Natomiast oczywiście, jeżeli chodzi o projekt uchwały, który zaproponowała komisja i który został przegłosowany, to już się przyzwyczailiśmy, że koalicja 13 grudnia może przegłosować, że 2 plus 2 równa się 5, i mówi, że to jest prawda, co oczywiście nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Więc jak wygląda ta uchwała? Oczywiście zatwierdzamy budżet, oczywiście udzielamy absolutorium, co jest absolutnie nie do przyjęcia, stąd będziemy zgłaszać poprawki.

Ale chcę zwrócić uwagę jeszcze na drugą rzecz. Co wam przeszkadzało... Chodzi o wpisywanie negatywnej opinii odnośnie do takich jednostek, które akurat nie są zarządzane przez was. Przecież tam nie było żadnych uwag Najwyższej Izby Kontroli. To m.in. Sąd Najwyższy – nie słucha was, wobec tego negatywna opinia. Trybunał Konstytucyjny – teraz już w ogóle w tym roku poszliście dalej, bo chcecie ich zagłodzić, ale pewnie będziecie za to odpowiadać. Instytut Pamięci Narodowej – też uwagi, chociaż nie ma żadnych argumentów. Najwyższa Izba Kontroli uwag nie ma, ale komisja to przegłosowuje. Krajowa Rada Sądownictwa, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Przecież to jest bezsensowne działanie: wpisanie do projektu uchwały tego typu instytucji i negatywnie opiniujemy realizację tego budżetu. Po co? Bo to się nie podoba, bo jeszcze tam nie obsadziliśmy swoich ludzi.

Natomiast jak już zapomnieliśmy o negatywnej opinii, np. dotyczącej części spraw zagranicznych, gdzie Komisja Spraw Zagranicznych negatywnie opiniowała budżet, o wpisaniu negatywnych... Albo choćby uwag do części: Zdrowie, gdzie rzeczywiście jest problem, już pomijam budżet... Jeszcze Narodowy Fundusz Zdrowia – to jest poza budżetem, więc trochę poza naszą dyskusją, ale jednak są tutaj *(Dzwonek)* środki finansowe na leczenie.

Dlatego w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam poprawki dotyczące uchwały o przyjęciu sprawozdania i udzieleniu absolutorium z budżetu za rok 2024. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Niezwykle celnie.)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Przechodzimy, proszę państwa, do serii pytań. Mamy zapisanych do pytań 46 osób.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać?

Zamykam listę.

Ustaląm czas – 1 minuta.

Zaczynamy.

Pierwszy pan poseł Dariusz Matecki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Pani poseł Elżbieta Anna Polak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Elżbieta Anna Polak:**

Pani Marszałkini! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Tak, panie pośle Kowalczyk, naprawiamy. I koalicja 15 października naprawi ten budżet. *(Oklaski)*  
*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Ten budżet to jest pierwszy budżet po PiS-ie, budżet historyczny. I skończyła się, moi drodzy, kreatywna księgowość.

*(Głos z sali: Ojej...)*

A jeśli chodzi o zarządzanie państwem, to właśnie w tym sprawozdaniu widać dokładnie, jak w soczewce, fundamentalną zmianę tylko w kilku obszarach. Edukacja – 30-procentowa podwyżka dla nauczycieli, udało się zwiększyć ten budżet o 23 mld zł. Dla samorządu subwencja wzrosła o 20 mld zł, dotacje o 10 mld zł. W obszarze zdrowia – o 26 mld zł, więcej na program in vitro, bezpieczeństwo lekowe. Dofinansowaliśmy też POZ-y i w końcu, proszę państwa, odblokowaliśmy Krajowy Plan Odbudowy – to 60 mld euro. *(Dzwonek)* Panie ministrze, ile wpłynęło środków z funduszy europejskich i w co zostały zainwestowane? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Czarneckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła. Jest?

*(Poseł Krzysztof Czarnecki: Jestem.)*

Proszę.

### **Poseł Krzysztof Czarnecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mówimy i chwalamy się tutaj, obecna koalicja rządząca, że więcej środków wydano na służbę zdrowia. A w służbie zdrowia zapaść. Metoda leczenia to słynna różdżka. I obydzie tej różdżki nie przekazywali innym ministrom.

Przypomnę, że w grudniu 2023 r. zwiększyliśmy deficyt o 20 mld zł, w trakcie roku zwiększono go jeszcze o 56 mld zł. W sumie deficyt jest zwiększony o 76 mld zł. Mówicie, że realizowany jest budżet Mateusza Morawieckiego. A tak naprawdę wasza metoda zarządzania to jest metoda poprzez zwiększanie zadłużenia budżetu państwa. Dobijecie do progu maksymalnego 60%. I tak jak w 2014 r. Donald Tusk *(Dzwonek)*, żeby zasypać dziurę budżetową, zabrał z Otwartych Funduszy Emerytalnych środki finansowe, tak teraz patrzycie na złoto, które jest w Narodowym Banku Polskim. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Iwona Karolewska:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Bezpieczeństwo to jedna z najważniejszych potrzeb Polek i Polaków. Wydatki na obronę narodową w 2024 r. wyniosły 137,56 mld zł. To wzrost o ponad 26 mld zł, czyli 23% w porównaniu z rokiem 2023. W 2024 r. MON podpisało umowę na ponad 150 mld zł. Zawarło 130 kontraktów, od transportu, artylerii przez systemy obrony powietrznej i bezzałogowce po śmigłowce bojowe. Wydatki w 2024 r. na obronę narodową stanowiły 3,78% PKB. Panie ministrze, na jakiej pozycji wśród państw Północnoatlantyckiego plasują Polskę wydatki na obronę narodową? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub parlamentarny Lewicy.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Minister! W ubiegłym roku, tak jak i w tym roku, realizowany jest wieloletni program „Olimpia”. To program budowy przyszkolnych hal sportowych, w odniesieniu do których wysokość dofinansowania może wynieść do 70%. Łączny budżet tego wieloletniego programu to kwota 2 mld zł. Chciałbym zapytać, ile środków udało się wykorzystać z tego programu w roku 2024. Czy wszystkie środki przewidziane w budżecie państwa na realizację tego programu w 2024 r. zostały wykorzystane? A jeśli nie zostały wykorzystane, to czy była szansa, aby te środki były przeznaczone na realizację programu w 2025 r.? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Płaczkę, klub parlamentarny Konfederacja.

### **Poseł Grzegorz Płaczek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prezeso Najwyższej Izby Kontroli! Debatujemy dzisiaj o budżecie, a ja chciałbym zapytać przewrotnie, o którym, dlatego że doprowadziliśmy do sytuacji, że mamy dwa budżety. Ten pierwszy jest oficjalny, ale przecież nie zapominajmy, że mamy drugi, który składa się z funduszy pozabudżetowych. Ten pierwszy jest kontrolowany przez parlamentarzystów, a ten drugi kontrolowany jest uwaga, nie przez nas, ale osobiście przez

**Posel Grzegorz Płaczek**

pana premiera Donalda Tuska i przez Bank Gospodarstwa Krajowego. W związku z tym zwracam się z prośbą o udzielenie informacji, ile mamy tych funduszy i ile mieliśmy tych funduszy w 2024 r. Ile setek miliardów złotych poza naszą kontrolą, panie i panowie posłowie, wydaliście państwo w 2024 r.? Bo mamy równoległe dwa portfele, co wydaje się rozwiązaniem patologicznym. Czas, żeby opinia publiczna zrozumiała, jak wygląda prawda o finansach publicznych w naszym kraju. Dziękuję.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Koło Poselskie Wolni Republikanie.

*(Głos z sali: Nie ma.)*

Nie ma pana posła? A, to zaskoczenie.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, klub parlamentarny Konfederacja.

**Posel Włodzimierz Skalik:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Panie Prezesie! Pani Prezes! Wysoka Izbo! Królowie splecają długi podatkami, a gdy kontrolujesz dług królestwa, to de facto jesteś jego właścicielem, choć bez korony i bez oficjalnej władzy. Banki centralne, w większości prywatne, od wieków finansują wojny – i to obie strony jednocześnie. Dlaczego? Bo wojna to ogromne zadłużenie, a zadłużenie to zysk. Im więcej krwi, tym większy dług, a dług zapewnia kontrolę.

Mam pytanie do ministra Domańskiego. Kiedy w końcu przestaniecie zwiększać zależność Polski od banksterów poprzez finansowanie wojny na Ukrainie? To państwo doszczętnie przeżarte korupcją. Tej patologii mają dosyć nawet sami Ukraińcy, którzy od kilku dni masowo protestują na ulicach Kijowa i innych miast Ukrainy. Czy wasi politycy, podobnie jak wasi poprzednicy, też mają *(Dzwonek)* związane ręce przez aferę podkarpacką? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Pozwólcie państwo, że zanim przejdziemy do pytania pani poseł, pozdrowię w imieniu państwa i swoim dwie grupy. Jedna to grupa samorządowców z Żar w województwie lubuskim, która przyjechała na zaproszenie pani poseł Elżbiety Polak. Pozdrawiam was serdecznie. Druga grupa to delegacja Caritas z Brzegu na Opolszczyźnie. Przyjechaliście państwo na zapro-

szenie pana posła Marcina Ociepy. Pozdrawiamy. Myślę, że obydwie grupy są pod bardzo dobrą opieką pani poseł i pana posła. Zaprowadzą was oni w miejsce, gdzie normalnie grupy nie wchodzi. Pani poseł i pan poseł wytłumaczą, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej. Życzę obu grupom miłego zwiedzania, samych dobrych wspomnień i miłego dnia. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, klub...

*(Posel Izabela Bodnar: Przeskoczyło.)*

Przeskoczyło, tak. Pani poseł jeszcze nic nie mówiła, a przeskoczyło dalej. Pani poseł nie zniknęła, jest na sali. Zniknęła tylko z ekranu i zaraz się pojawi. Ale pani poseł Izabela Bodnar była wcześniej określona jako niezależna. Bardzo proszę, niech pani poczeka.

*(Posel Izabela Bodnar: Poczeka, będę za panem Fritzem.)*

Słuchajcie, widzę, może to dzięki tym dwóm grupom, że na sali nie tylko się uspokoiło, ale też pojawiły się pozytywne emocje.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nawet w tak trudnej debacie da się zachować dużą kulturę. Dziękuję za to państwu.

**Posel Władysław Dajczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziś w Sejmie dyskutujemy nad realizacją najistotniejszego dokumentu, jakim jest budżet państwa. Mówimy o dokumencie. Za tymi liczbami, o których dzisiaj mówimy, kryją się stracone szanse, kryją się wręcz dramaty. Pamiętamy, że kiedy ten budżet był uchwalany, z tej mównicy pan Donald Tusk mówił, że wyznacza on drogę do normalności, drogę do rozwoju, do stabilności, do stabilizacji życia polskich rodzin. Dzisiaj, po roku wiemy dokładnie, że kiedy pan Donald Tusk mówił takie rzeczy, to po prostu kłamał. Analizowany dzisiaj budżet jest dowodem na waszą wielką nieumiejętność zarządzania państwem, waszą pychę i wasze oderwanie od realiów życia Polaków.

To, co się wydarzyło w związku z tym budżetem, to po prostu dramat. Tak, pani poseł Szumilas, to faktycznie ruina finansów publicznych. To prawda. I to nie wina rządu Prawa i Sprawiedliwości, ale waszego rządu, rządu nieudaczników. Myślę, że jedynym rozwiązaniem dla Polski jest w tej chwili to, aby ten rząd zakończył swoje nieudolne zarządzanie i aby zastąpił go rząd, który o polskich sprawach będzie myślał po polsku, realizował je po polsku.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

*(Głos z sali: Jeszcze 30 sekund.)*

### **Poseł Władysław Dajczak:**

Myślę, że po 6 sierpnia, od kiedy nowy prezydent będzie sprawował swój urząd, zrobi on to, o czym mówił, po prostu przegoni ten rząd albo zmusi go do stabilnej pracy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję, panie pośle. Mówił pan już 30 sekund, a zegar nie był włączony, dlatego zwróciłam uwagę. Mam nadzieję, że teraz system będzie już działał.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie widzę.

Zapraszam pana posła Romana Fritza, klub parlamentarny Konfederacja Korony Polskiej.

### **Poseł Roman Fritz:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie!

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Przepraszam, chwileczkę. O, teraz. Proszę, panie pośle. Coś nam się zaczyna zaczyna zegar.

### **Poseł Roman Fritz:**

Wysoka Izbo! Mam dobrą i złą wiadomość. Zawsze chwałę rząd i koalicję, która rządzi, za to, co dobre. Dobra wiadomość jest następująca. Po ostatnich posunięciach premiera prowadzone są działania w dobrym kierunku, mianowicie nastąpiła likwidacja niepotrzebnych ministerstw, likwidacja ministerstw nie-mądrych kroków takich jak ministerstwo likwidacji przemysłu, więc moja interwencja poselska w tym ministerstwie w Katowicach miała sens. *(Oklaski)* Jakże jeszcze ministerstwa zlikwidujecie? Widzę, że ministerstwo równości odpadło. Co z ministerstwem klimatu i innymi takimi kwestiami? To jest pytanie do państwa: Ile jeszcze będziecie się podierać, drodzy państwo, tym nieudolnym waszym zdaniem, może również naszym zdaniem, rządem PiS-u, którego jesteście spadkobiercami? Ile razy jeszcze będziecie *(Dzwonek)* odnosić się do tego, że to spuścizna PiS-u spowodowała te wszystkie problemy? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Izabelę Bodnar, posłankę niezależną.

### **Poseł Izabela Bodnar:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najwyższa Izba Kontroli po raz pierwszy od lat chwali kierunek zmian, większą przejrzystość, ograniczenie wydatków poza budżetem oraz przede wszystkim przywracanie rangi ustawie budżetowej. Niestety raport NIK równie jasno pokazuje skalę finansowej destrukcji po rządach PiS – blisko 350 mld zł zadłużenia w funduszach pozabudżetowych, 240 mld zł deficytu wszystkich instytucji publicznych, samorządowych i rządowych. Choć rząd robi kroki w odpowiednim kierunku, to niestety nasz system finansów publicznych ma wciąż jedno bardzo słabe, nieefektywne ogniwo, jakim jest Narodowy Bank Polski. NBP, zamiast być stabilizatorem polityki pieniężnej, utrzymywał stopy procentowe na tym samym poziomie, pomimo że inflacja spadała. *(Dzwonek)* Bez wyobraźni inwestuje on polskie finanse. Jego działanie, a właściwie bierność, utrwała chaos.

*(Głos z sali: Czas.)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

### **Poseł Izabela Bodnar:**

Może nie ma w tym budżecie perfekcji...

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

### **Poseł Izabela Bodnar:**

...ale dokonujemy koniecznej poprawy po latach...  
*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Jarosława Wiesława Wieczorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście budżet dotyczący 2024 r. pokazuje, że naprawdę zmie-

**Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek**

rzamy do dewastacji finansów publicznych państwa. Chcę przytoczyć kilka liczb w odniesieniu do ustawy, która została uchwalona w styczniu 2024 r., czyli miesiąc po przejściu przez was tych nieudolnych rządów. Co jest ważne? Dochody miały wynieść 682 mld zł, ostatecznie wyniosły 623 mld zł – minus 60 mld zł na dochodach. Przychody z tytułu VAT miały wynieść ponad 316 mld zł, wyniosły 287 mld zł – minus 30 mld zł. Dochody z tytułu podatku CIT miały wynieść 70 mld zł, wyniosły 60 mld zł – minus 10 mld zł. A deficyt? To była jedyna liczba, która wzrosła ze 184 mld zł – już przez was podwyższona o 20 mld zł – do ponad 211 mld zł. *(Dzwonek)* Pytam o te luki.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:**

Czego dotyczyła, po pierwsze, luka w zakresie VAT, po drugie, luka dotycząca CIT? Co się stało...

*(Wicemarszałek wyciąga mikrofon, poseł przemawia przy wyciągniętym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przypomnę zasady, żebyśmy dobrze zrozumieli: 5 sekund – zwracam uwagę, po 15 sekundach wyłączam mikrofon.

*(Głos z sali: Twarde zasady, ale jednak zasady.)*

Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam wiele pytań, ale zadam dwa, kluczowe. Tak, dług jest odziedziczony po PiS-ie, natomiast naszą rolą jest go zmniejszać. Tymczasem według prognoz MFW deficyt w relacji do PKB będzie przekraczał do 2030 r. 3%. Chciałabym zapytać, kiedy możemy się spodziewać realnych planów konsolidacji fiskalnej. Przykład szwedzkich reform z lat 90. pokazuje, że można odpowiedzialnie podchodzić do finansów publicznych i wygrywać wybory. Co więcej, przypomnę, że u nas, w Polsce, prof. Balcerowicz w 1997 r. wygrał wybory w okręgu katowickim z najwyższym indywidualnym wynikiem, a dbał najbardziej w historii III RP o polski budżet.

I druga kwestia. Olbrzymią pozycję wydatkową stanowią emerytury i renty, w tym trzynastki i cztertnastki, a demografia spada i nie ma co na to się ob-

rażać, trzeba się przygotować. Jednocześnie rząd zamiast mądrej polityki migracyjnej ogranicza migrację. Jak w takim razie zamierzają państwo podtrzymać wzrost gospodarczy i stabilność systemu? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Artura Szałabawkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Królak:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Moja wypowiedź wynika z troski o fundamentalną zasadę działania państwa, zasadę legalizmu, czyli działania zgodnego z prawem i w oparciu o prawo. Po przejściu władzy oprócz dramatycznej sytuacji finansowej otrzymaliśmy w spadku również niedziałające instytucje, takie jak Sąd Najwyższy, Trybunał Konstytucyjny, IPN, komisja do spraw badania wpływów rosyjskich. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, której jestem członkiem, nie zaakceptowała sprawozdania z wykonania budżetu, jeśli chodzi o te instytucje. Decyzje te podjęliśmy z poczucia odpowiedzialności i w trosce o Polskę, Polki i Polaków. PiS zabetonował instytucje państwa, obsadzając je wiernymi urzędnikami partii, a nie państwa. Dopóki instytucje publiczne w kraju dotknięte będą wadami i dopóki te wady nie zostaną usunięte, nasze stanowisko nie może się zmienić. I o to proszę osobiście państwa z ministerstwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Słysząc wyraźnie, że chyba posłowie koalicji rządzącej przeszli kolejne szkolenie medialne, bo kładą teraz nacisk na słowo: narodowe. Zapewne to słowo: narodowe będzie się teraz słyszało coraz częściej z waszych ust. Natomiast widać wyraźnie po roku prowadzenia przez was polityki finansowej i gospodarczej, że to jest tsunami, po którym w Polsce nie zostanie kamień na kamieniu. Już w tym roku bezrobocie wśród młodych do 25. roku życia wynosi 13,5% i jest najwyższe w Unii Europejskiej. Skala bezrobocia wzrosła w sposób niespodziewany dla wszystkich, nawet dla analityków.

### **Poseł Mariusz Krystian**

Wy potraficie realizować takie rzeczy jak wzrost bezrobocia.

Sprawa samorządów. Tyle chwaliliście się polityką prosamorządową, a w zeszłym roku, żeby ratować finanse samorządów, musieliście zastosować kropłówkę, ponieważ podwyżki dla nauczycieli sfinansowały samorzady.

Kwestia bezrobocia wśród młodych. To jest chyba pierwsza spełniona obietnica Donalda Tuska. Spełnił obietnicę dla niemieckich producentów szparagów, szykując im kadry. *(Dzwonek)* Tak że to jest tsunami. Wsze rządy to tsunami, po którym zostanie tylko, parafrazując, kamieni kupa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Urszulę Koszutską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Urszula Koszutska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Rok 2024 to rok przywrócenia godności i nadziei pacjentom... *(Gwar na sali)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Pani poseł, chwileczkę.

Panie pośle Krystian, wiem, że pan skończył wypowiedź, ale jak chcecie porozmawiać, to bardzo proszę... Bo to przeszkadza.

*(Poseł Mariusz Krystian: Dwa zdania. Przepraszam bardzo.)*

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Poseł Urszula Koszutska:**

Można, pani marszałek?

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Tak, bardzo proszę.

### **Poseł Urszula Koszutska:**

Rok 2024 to rok przywrócenia godności i nadziei pacjentom z obszaru zdrowia psychicznego. To w tym roku Ministerstwo Zdrowia zaproponowało ambitny pakiet zmian, a także wzmocnienie finansowe dla podmiotów realizujących zadania z tego zakresu. To rekordowe wsparcie dla psychiatrii dzieci i młodzieży. Przypomnę, że w roku 2024 wydatki na tę dziedzinę

medycyny wzrosły o ponad 293 mln zł w porównaniu do roku 2023. Na uwagę zasługuje przywrócenie zablokowanego przez poprzedni rząd telefonu zaufania dla dzieci i młodzieży. Przeznaczenie kwoty 10 mln zł na ten cel to działanie przywracające wiarę w państwo, które dba o każde dziecko potrzebujące wsparcia, pomocy psychologicznej i psychiatrycznej. *(Dzwonek)* Bo każde dziecko zasługuje na pomoc zawsze...

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

### **Poseł Urszula Koszutska:**

...a nie tylko wtedy, kiedy pozwala na to polityka. Panie ministrze, bardzo proszę o podtrzymanie tego trendu. Dziękuję serdecznie.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Ewa Leniart:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budżet za 2024 r. wykonany przez rząd koalicji 13 grudnia to budżet rekordowego w historii III Rzeczypospolitej deficytu, trzykrotnie wyższego aniżeli budżet za ostatni rok rządów Prawa i Sprawiedliwości – 211 mld zł. Ale to także budżet niespełnionych konkretów tego rządu. Brak bonu na profilaktykę i leczenie stomatologiczne dzieci i młodzieży. Brak zabezpieczenia środków na zwolnienie z podatku dla osób zarabiających poniżej 6 tys. zł miesięcznie. Brak podniesienia kwoty wolnej od podatku z 30 do 60 tys. zł. Brak systemu automatycznej waloryzacji wynagrodzeń nauczycieli. Niewłaściwe finansowanie służby zdrowia skutkujące wydłużeniem kolejek na zabiegi specjalistyczne. Brak urlopu od składek dla przedsiębiorców. Brak bezpłatnych zajęć pozalekcyjnych w szkole. Brak dopłat w wysokości 600 zł do wynajmu mieszkaniowego *(Dzwonek)* dla młodych ludzi.

Zatem pytam, pani minister, czy w tym roku znajdą się środki finansowe na te konkrety, które zadeklarował rząd koalicji 13 grudnia. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Kierzek-Koperską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Kierzek-Koperska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 65,8 mld w deficycie budżetowym za 2024 r. to była obsługa długów zaciągniętych przez 8 lat rządów PiS. (*Oklaski*) Za te pieniądze można było zbudować ok. 2,5 tys. km dróg ekspresowych, zmodernizować linie kolejowe na ponad 4 tys. km tras, sfinansować podwyżki dla wszystkich nauczycieli o 2 tys. zł miesięcznie przez rok, wprowadzić darmowe obiady dla wszystkich uczniów szkół podstawowych na 3 lata, zatrudnić 50 tys. dodatkowych pielęgniarek i lekarzy na 5 lat, zbudować 200 tys. tanich mieszkań komunalnych, zainstalować 3 mln mikroinstalacji fotowoltaicznych dla gospodarstw domowych, zbudować sześć elektrowni wiatrowych offshore, kupić ok. 350 czołgów Abrams lub Leopard, zwiększyć budżet obronny o ponad 20%. (*Dzwonek*)

Wasze długi latami będą nam czkawką się odbijać. (*Oklaski*)

(*Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk: A wasze wiekami.*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Mamy na galerii rodzinę z dwojgiem małych dzieci, Marcelem i Milenką, tak? Jesteście? Państwo przyjechaliście na zaproszenie pana posła Łukasza Ściebiorowskiego z Piekar Śląskich. Bardzo serdecznie was pozdrawiamy. Myślę, że ci najmłodszy obserwatorzy na tej sali będą mieć tylko dobre wspomnienia. Tak że pozdrawiamy was serdecznie. Miłego zwiedzania życzę. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Maciej Małecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drastyczny spadek dochodów budżetowych, do którego doprowadziliście w ubiegłym roku, niczego was nie nauczył. Tylko dzisiaj, w czasie tego posiedzenia Sejmu, do północy, zadłużenie Polski wzrośnie o miliard złotych.

Ściągalność podatków, zawsze kiedy rządzi Platforma Obywatelska, leci w dół. Alarmuje o tym nie tylko Prawo i Sprawiedliwość. Przewodnicząca związków zawodowych w Krajowej Administracji Skarbowej od dawna apeluje do was, żebyście przywrócili walkę z mafiami fakturowymi. Bo to jest podstawa budowania stabilnego budżetu.

Pytanie. Dlaczego zlikwidowaliście w tym roku Program Inwestycji Strategicznych dla samorządów? Ten program, z którego za czasów Prawa i Sprawiedliwości szerokim strumieniem płynęły dotacje do małych miejscowości na nadrabianie wieloletnich zaległości. Nie ma zgody na nierówność dla ludzi (*Dzwonek*) tylko dlatego, że żyją w mniejszych miejscowościach. Przywróćcie ten program i zacznijcie walczyć z mafiami fakturowymi. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Joannę Frydrych, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Joanna Frydrych:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Patrząc na ostatnie 2 lata, widzimy wyraźnie, jak bardzo wzrosła troska państwa o naszych seniorów. Kwoty mówią same za siebie. W 2023 r. średnia emerytura po waloryzacji wynosiła 3311 zł brutto. W 2024 r. kwota ta po rekordowej waloryzacji wzrosła do 3789 zł, czyli o ok. 478 zł więcej. To realne pieniądze, które co miesiąc zasilają portfele naszych seniorów, dając im poczucie bezpieczeństwa i godności. W 2023 r. najniższa emerytura wynosiła niespełna 1589 zł brutto, a w 2024 r. wzrosła o prawie 193 zł i wynosiła 1780 zł. To dowód na to, że nasza solidarność międzypokoleniowa to nie puste hasło, ale konkretne działanie.

Ale to nie wszystko. Pamiętają państwo, jak trzynasta i czternasta emerytura (*Dzwonek*) były finansowane z Funduszu Solidarnościowego? Tak PiS okradał niepełnosprawnych. To skandal. Zmieniliśmy to. (*Głos z sali: Czas!*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Joanna Frydrych:**

Dziś trzynasta i czternasta emerytura jest wypłacana z budżetu państwa, co niestety pogłębia deficyt budżetowy...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Władysław Kurowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak można zawyżyć dochody pierwotne budżetu państwa w 2024 r. o 60 mld zł i na tej sali mówić o tym z zadowoleniem, tak jakby w ogóle nic się nie stało? Wydatki, wzrost – 22,4%, ale dochody – tylko 4,1%. Stąd też rekordowy deficyt: 211 mld, przy wcześniejszym deficycie wy-

### **Posel Władysław Kurowski**

szącym 83 mld za rządów PiS-u. Stąd też moje pytania. Dlaczego dochody z VAT-u były niższe, niż planowano, mimo wysokiego wzrostu konsumpcji i dobrej koniunktury na rynku? Ile środków z Krajowego Planu Odbudowy trafiło do budżetu państwa i zostało realnie wydanych w roku 2024?

I wreszcie czy istnieje zagrożenie niewykorzystaniem tych środków do roku 2026? (*Dzwonek*) Pamiętajcie o tym, że jeżeli nie zostaną wykorzystane te środki, to będzie to tylko i wyłącznie wasza wina...

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Posel Władysław Kurowski:**

...bo przez 2 lata blokowaliście dla Polski dostęp do nich, tak że Polacy nie mogli z tego korzystać. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Dorotę Marek, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Dorota Marek:**

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Pierwsze, co rzuca się w oczy podczas analizy budżetu państwa na rok 2024, to jego zwiększona przejrzystość finansowa. Ministerstwo po raz pierwszy od wielu lat ujawniło pełny obraz finansów publicznych, pokazując rzeczywisty stan zadłużenia państwa. Warto podkreślić, że deficyt budżetowy nie jest wynikiem gwałtownego wzrostu wydatków, lecz konsekwencją wprowadzania do budżetu tych kosztów, które państwo poniosło już wcześniej, ale które rząd PiS ukrywał poza budżetem w rozmaitych funduszach celowych i instytucjach zewnętrznych. Państwo ministrowie, czy podzielacie tę ocenę? Jaka była skala zjawiska ukrywania zadłużenia przez poprzedni rząd? Jakie były szacunkowe kwoty przenoszonych poza budżet zobowiązań? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Dzisiaj posłowie koalicji 13 grudnia próbują rozpaczliwie bronić wykonania budżetu, który jest ka-

tastrofalny. A dlaczego? Dlatego że mamy pierwszy raz w historii Polski deficyt na ponad 211 mld zł. Długi szpitali – ponad 27 mld zł. Spółki Skarbu Państwa generują straty i szorują po dnie. To jest wasz sukces. Gdyby nie 8-letnie rządy Prawa i Sprawiedliwości, to dzisiaj nie mielibyście czym się chwalić. Dowodem jest przywołana przez pana Marka Sowę inwestycja w Małopolsce w linię kolejową Podłęże – Piekiełko. Panie pośle, gdyby nie rządy Prawa i Sprawiedliwości, ta inwestycja nie byłaby realizowana. To PiS zaplanował, zapewnił finansowanie, przeprowadził pierwsze przetargi i rozpoczął budowę tej linii. Również tekturowy kartonik, o którym pan mówił, to dzisiaj piękny budynek Komendy Powiatowej Policji w Brzesku, który został wybudowany dzięki decyzji PiS. Wy obiecywaliście przez 8 lat. Kłamaliście, kłamacie i będziecie kłamać (*Dzwonek*), ale teraz już wam nikt nie wierzy. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Pawła Masełkę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Posel Paweł Masełko:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie ministrze finansów, nie zdroszczę przyjmowania tego budżetu w 2023 r. Jeśli obecna opozycja oddałaby władzę zaraz po wyborach, a nie czekała do grudnia, moglibyśmy mówić tutaj ewentualnie o w pełni naszym budżecie. Ale przechodzę do meritum. Mamy Narodowy Bank Polski. W latach 2016–2023 – 35 mld wpłaty zysku do budżetu państwa. W 2022 r. rekordowa wpłata, ponad 10 mld zysku Narodowego Banku Polskiego. Przychodzi 2024 r., w planie mamy 6 mld, zysku – zero, przy czym banki komercyjne zarabiają, mają rekordowe zyski. A Narodowy Bank Polski? Zero.

(*Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk*: Chłopie, ty nie masz pojęcia...)

Gdzie taki prezes by się jeszcze uchował? A u nas nominat Prawa i Sprawiedliwości dalej zarządza. Boję się tego, że jak rządziła dzisiejsza opozycja, to był zysk (*Dzwonek*), ale żeby się nie okazało, że jak my rządzymy, to będzie zawsze strata. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam panią poseł Annę Dąbrowską-Banaszek, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Anna Dąbrowska-Banaszek:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Olbrzymi deficyt budżetowy budzi niepokój

**Poseł Anna Dąbrowska-Banaszek**

chyba wszystkich. Mamy największy przyrost długu publicznego, ok. 1 mld zł dziennie. To bardzo martwi. Słyszeliśmy o KPO. Z pozyskanych 60 mld zł tylko 7 mld zł wykorzystane zostało na inwestycje. Z założenia są to środki na odbudowę gospodarki po COVID-19. A czas płynie, już niewiele go zostało do zaplanowanego terminu zakończenia realizacji inwestycji. Czy zdążymy wykorzystać te fundusze? Zdarza się, że odstepuje się od realizacji planowanych wcześniej działań z KPO. Tak było w przypadku utworzenia Centrum Digitalizacji Dokumentacji Medycznej w Chełmie.

Moje kolejne pytanie dotyczy przyszłości. Rządzenie nie jest łatwe. Pora przejść od powtarzanego sloganu – to wina PiS – do realnego zabiegania o polską gospodarkę. A zatem kiedy możemy spodziewać się poprawy obecnej sytuacji i zatrzymania zadłużania państwa? Czy Ministerstwo Finansów planuje modyfikację algorytmu określania kwot dotacji i subwencji na zadania własne oraz zlecone przez administrację rządową dla jednostek samorządu terytorialnego? Była zapowiedź takiej analizy i ewentualnej modyfikacji w połowie roku. *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na moje pytania. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Michała Kołodziejczaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Krzysztofa Kuźmiuka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Bardzo dużo tutaj mówiono o zadłużaniu. Proszę państwa, jeszcze raz, ta miara unijna. Mimo szoków zewnętrznych, silnych szoków zewnętrznych, w 2021 r. spadek długu w relacji do PKB o 3,4%, w 2022 r. o 1,9%, w 2023 r. o 2,6%. Przychodzi rok 2024, wzrost długu w relacji do PKB o 5,7%. W wartościach bezwzględnych, w tym pani Skowrońska się specjalizuje, w 2024 r. 320 mld przyrostu długu, 900 mln dziennie.

*(Poseł Janusz Cichoń: Coś się panu pomyliło, miliard dziennie.)*

Twórczo to rozwijacie, bo w tym roku jest już miliard złotych dziennie. Więc jeżeli wy mówicie, że ratujecie finanse publiczne, to broń nas, Panie Boże, przed tym ratunkiem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! PiS podnosi wiele problemów, zgłasza wiele pretensji. Ale o dwóch sprawach nie chce mówić, nie porusza żadnych problemów w tych sprawach. Pierwsza sprawa to zadłużenie, jakie pozostawił PiS. Część tego zadłużenia ukryta została w różnych funduszach, które teraz trzeba przenieść do budżetu.

*(Głos z sali: Jakich?)*

*(Poseł Anna Kwiecień: A wy jeszcze więcej macie.)*

Pytam, ile jeszcze tych długów zostanie na przyszłe lata.

Dруга sprawa dotyczy dochodów Polaków. Dlaczego nie mówicie, że dochody Polaków spadały, że wielka inflacja zżerała, że tak powiem, te dochody i niszczyła oszczędności? 0,5% wzrostu w 2023 r. przy 11% w 2024 r. Dlaczego nie dbaliście o Polaków? Dlaczego nie troszczyliście się o ich dochody? *(Dzwonek)* Wzrósł przecież wskaźnik biedy. Czy wam nie wstyd? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marcin Porzucek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Pani jest wiceprzewodniczącą Komisji Finansów Publicznych. Dlaczego pani się kompromituje? Dlaczego pani udowadnia, że nie ma pani zielonego pojęcia, jak mierzy się dług publiczny? *(Oklaski)* Mierzy się go jako procent PKB. Naprawdę. Niech pani te podstawy ogarnie i potem wychodzi na mównicę, bo robiąc inne czynności w komisji, można się nie kompromitować.

Szanowni państwo, Program Inwestycji Strategicznych dla samorządów to było dla ponad 60 samorządów w moim okręgu i tysięcy samorządów w całej Polsce coś, dzięki czemu można było wbudować przedszkola, drogi, kanalizacje, cały szereg różnych inwestycji. W Pile, mieście zarządzanym przez Platformę Obywatelską, przekazano 200 mln zł na wskazane przez Platformę Obywatelską inwestycje. I co się, proszę państwa, stało? Od kilkunastu miesięcy jedno wielkie 0. Żadnych pieniędzy na inwestycje.

*(Poseł Marek Sowa: 26 mld.)*

Nie ma pieniędzy dla miasta tej wielkości, a jeszcze gorzej mają mniejsze miejscowości, np. Trzcianka. Tam burmistrz mówił: KPO, KPO, KPO. Właśnie dostałem odpowiedź od pani minister Pełczyńskiej-Nałęcz. *(Dzwonek)* Wiecie państwo, ile gmina Trzcianka dostała z KPO? Jedno wielkie 0 zł. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Gabrielę Lenartowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Środki wpływające z handlu emisjami, z ETS, są poważnym zastrzykiem dla budżetu państwa. W latach 2019–2023, za rządu PiS, do budżetu wpłynęło ponad 90 mld zł. Te środki powinny być przeznaczone na transformację energetyczną, by obniżyć koszty produkcji i ceny energii dla rodzin i przedsiębiorstw. A jak wydawał je PiS? Jak stwierdził w raporcie KAS, na tych 90 mld zł niezgodnie z przeznaczeniem wydano 86 mld zł, i takiej właśnie kwoty dotyczą wnioski do prokuratury.

*(Poseł Anna Kwiecień: A potem prokuratura...)*

Na 90 mld zł niezgodnie z celem, niegospodarnie, bezprawnie wydano 86 mld zł. A jak to wygląda za naszych czasów? W 2024 r. wpływy wyniosły 17 mld. A ile inwestujemy w transformację energetyczną? *(Dzwonek)* Otóż 18,8 mld zł dla przedsiębiorstw i 70 mld w formie pożyczek.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

*(Poseł Marcin Porzucek: Mikrofon.)*

### **Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Oprócz tego ten rząd pozyskał 50 mld z Unii Europejskiej na transformację energetyczną, tak żeby Polacy nie musieli rujnować się cenami energii, a przedsiębiorstwa... *(Gwar na sali)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Kwiecień, bardzo proszę, dobrze? Następny razem będę musiała czytać.

Zapraszam pana posła Henryka Kowalczyka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Art. 216 ust. 5 konstytucji mówi wyraźnie: Nie wolno zaciągać pożyczek lub udzielać gwarancji i poręczeń finansowych, w następstwie których państwowy dług publiczny przekroczy 3/5 wartości rocznego produktu krajowego brutto. I tu nie ma dyskusji. W roku 2024, za naszych rządów, tych złych, dług publiczny oscylował, wyniósł tak czterdzieści parę procent w stosunku do PKB. Za tych, w cudzysłowie, dobrych rządów mamy już tak: za 2024 r. – 55,3%, prognoza na 2025 – 58%, a jak wyjdzie, to się okaże. Wobec tego wszyscy eksperci mówią *(Dzwonek)*, że w 2026 r. na-

stąpi przekroczenie. Jak minister finansów wyobraża sobie ułożenie budżetu na rok 2026, tak żeby nie naruszyć konstytucji? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Krystyna Skowrońska:**

Pani Marszałek! Mam pytanie do rządu, ale w kontekście wprowadzonej za rządów PiS ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej. Ustawa ta zobowiązywała Krajową Administrację Skarbową do audytu wydatków środków publicznych, czego nie zrobiono do końca 2023 r. Przeprowadzony przez KAS audyt dotyczył 144 podjętych spraw. Do prokuratury skierowano 143 doniesienia. Kwota, której to dotyczy, za okres 2020–2023 wynosi 101 mld zł. O różnych wydatkach państwo mówicie, zapominacie o swoich, o pieśniach wydanych niezgodnie z przepisami.

Moje pytanie do ministra finansów: Jak ten raport będzie monitorowany przez KAS i Ministerstwo Finansów? Mówicie o stabilizacji rodzin, o tym, że jej nie ma. *(Dzwonek)* A pamiętacie 800+, wzrost pensji dla nauczycieli, wzrost wydatków na wojsko i bezpieczeństwo? To jest bezpieczeństwo rodzin. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak to jest, że jak tylko Koalicja Obywatelska zaczyna rządzić, to firmy budowlane przechodzą niemalże piekielne katusze? Pamiętam, jak za pierwszych rządów Polska wygrała organizację Euro, miały powstawać wielkie inwestycje związane z budową dróg, stadionów, a potem, w roku 2013, okazało się, że firmy nie dostały zapłaty za wykonaną pracę, i co trzecia firma budowlana ogłosiła upadłość. Dzisiaj dzieje się podobnie. Już w roku 2024, kiedy zlikwidowaliście inwestycje strategiczne, zaczęło nadciągać widmo upadku firm budowlanych. Rozmawiamy z samorządowcami, z wójtami, z burmistrzami, ze starostami, którzy mówią: kompletna stagnacja. Za naszych czasów do przetargów przystępowały dwie, trzy firmy *(Dzwonek)*, bo firmy budowlane miały tyle pracy.

*(Poseł Marek Sowa: Składy budowlane.)*

Dzisiaj do jednego przetargu przystępuje 17–20 firm.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Ich właściciele biorą po kosztach i modlą się, żeby wygrać, żeby nie byli zmuszeni do zamykania firm. Jesteście po prostu nieszczęściem...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jarosława Urbaniaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Jarosław Urbaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak słyszę o firmach budowlanych, to mam od razu przed oczami pana Bąkiewicza. Myślę, że jego firma nie upadła nie z powodu tego, że rządziły PiS czy Platforma Obywatelska, tylko z powodu niebываłej mądrości właściciela, która wręcz rzuca się w oczy.

Chciałbym podziękować z tego miejsca panu posłowi Michałowi Wójcikowi. Brał udział w debacie. Mówił ponad 5 minut i ani jednego słowa o budżecie. Wypowiedź pełną nerwowości. Słyszeliśmy tylko parę razy nazwisko: Żurek. Strasznie się boicie. Ale to prawda, sprawiedliwość idzie po was. Nazwaliście się Prawo i Sprawiedliwość, a sprawiedliwość po was przyjdzie. To pokazuje, jaki był poziom tej debaty ze strony Prawa i Sprawiedliwości. To po prostu brak elementarza. Chciałbym zapytać o drobną rzecz, bo tu parokrotnie padł zarzut dotyczący wzrostu obsługi zadłużenia. Jak to jest *(Dzwonek)* w pierwszym roku rządów: płaci się odsetki za siebie czy za poprzedników? Bo moje dzieci to wiedzą, że za poprzedników, że odsetki od kredytu się płaci później, a nie do przodu. *(Oklaski)*

*(Poseł Anna Kwiecień: A w tym roku będziecie płacić za kogo?)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Kwiecień, ostatni raz upominam, później będę czytała.

*(Poseł Anna Kwiecień: Drugi raz.)*

Tak, za trzecim razem już będę czytała, okej? Dobrze.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Polska energetyka: PGE – w dół, Enea – w dół, Orlen – ledwie na powierzchni. Polska energetyka za chwilę stanie się jedynie hasłem w podręcznikach historii. Pomiędzy ministrami blackout. Sami to przyznaliście, bo odwołaliście minister. Nie będzie już pani minister gospodarki, jest nowy minister aktywów państwowych. Nie macie nic do zaferowania, tylko straty. Polska służba zdrowia. Obiecowaliście podwyżki dla pielęgniarek.

*(Głos z sali: Są.)*

Upominałem się o to wielokrotnie w komisji. Jak to wyglądało? Wyłączyliście mi mikrofon, a teraz przeszkadzacie.

*(Poseł Marek Sowa: Od 1 lipca kolejna transza.)*

Byleby o tym nie mówić, byleby nie dać pielęgniarkom. To jest właśnie wasz historyczny budżet. Buźżet zapaści. *(Oklaski)*

*(Poseł Marek Sowa: Lorek, nie kłam.)*

*(Głos z sali: Proszę nie kłamać.)*

*(Poseł Marek Sowa: Proszę sięść w pierwszym rządzie, wszystkie te kłamstwa prostować.)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Musi pan przyznać, że nie dość, że nie wyłączyłam mikrofonu, to jeszcze pan się idealnie zmieścił w czasie, nawet zostawiając trochę. *(Gwar na sali)*

Wiecie państwo, ja niekiedy zapraszam, żebyście państwo posłuchali, jak bardzo państwa słyhać.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, słyszę z jednej i z drugiej strony i zwracam uwagę jednej i drugiej stronie.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Liczby to najlepszy konkret. Chcę przypomnieć, że w ubiegłym roku wydatki majątkowe w samorządach spadły o 7%. A jednocześnie chcę wskazać, że te dochody majątkowe, które były podstawą tych wydatków, z roku 2022 na rok 2023 się podwoiły. Natomiast w tej chwili państwo wyhamowali, jeśli chodzi o środki z funduszy inwestycyjnych, tych rządowych programów. Zablokowaliście również środki na mieszkalnictwo. Efekt jest taki, że będzie hamowany rozwój. Jednocześnie w następnych latach dalej będą siadać wydatki inwestycyjne w samorządach. I to jest właśnie dorobek tego, że nie ma tutaj priorytetu dla inwestycji, a jest tylko i wyłącznie *(Dzwonek)* trend hamujący. Chcę wspomnieć, że samorzady będą jeszcze płakać w wyniku tych państwa działań. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Urszula Rusecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Boże, jacy wspólni ekonomiści, ludzie znający się na budżecie zasiadają w ławach poselskich Platformy Obywatelskiej.

*(Głos z sali: Dziękuję.)*

Miało być tak pięknie. A co jest? Jak wygląda zrzucony budżet państwa? Jakie są opinie społeczne? Posłuchajcie państwo, co mówią ludzie po 2 latach waszych rządów. Państwo mówicie, że to Prawo i Sprawiedliwość zaglądało samorządy, że my rozdawaliśmy kartonowe czek. Szanowni państwo, 8 edycji programu strategicznego inwestycji dla samorządów. Powstało wiele szkół, wiele dróg, wiele inwestycji, które by nigdy nie powstały, gdyby nie ten dobry czas dla Polski, w którym rządziło Prawo i Sprawiedliwość. Co by się wydarzyło, gdybyście teraz zmagali się państwo z taką sytuacją jak pandemia, jak wojna za naszą wschodnią granicą, jeżeli wy w czasach w miarę spokojnych nie potraficie zrównoważyć budżetu? *(Dzwonek)* 210 mld zł deficytu państwa.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

### **Poseł Urszula Rusecka:**

Wstyd. Żebyście jak najdalej i jak najszybciej odeszli, bo w ogóle nie umiecie zarządzać finansami państwa. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Piotra Polaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Piotr Polak:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Gdy prezes Najwyższej Izby Kontroli pan minister Banaś mówił na temat KPO, na temat wykorzystania tylko 10% tych środków, które – przypomnę – musimy wykorzystać przez rok następny, do końca sierpnia 2026 r., na twarzy pana ministra Domańskiego nie zauważyłem

żadnego zakłopotania. Otóż, szanowni państwo, problem jest i jest on bardzo poważny.

Pokażę to na przykładzie województwa łódzkiego. Na 120 wniosków, które wpłynęły do marszałka województwa, środków z KPO, z programu operacyjnego na wodociągi i kanalizację starczyło tylko dla 12 gmin, pozostałe czekają, a czasu coraz mniej. Panie ministrze, czy i kiedy zostaną uruchomione kolejne nabory, żeby te środki nie przepadły, żeby zostały wykorzystane, bo czasu na zrealizowanie tych inwestycji, na ich rozliczenie jest coraz mniej *(Dzwonek)*, a naborów nie ma i rząd czeka z założonymi rękoma na zrealizowanie wydatkowania środków z KPO.

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marka Gróbarczyka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Marek Gróbarczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Inwestycje infrastrukturalne w budżecie pełnią niezwykle ważną rolę. To one później przynoszą wpływy do tego budżetu, dzięki temu gospodarka może się rozwijać. Ale chcę państwu powiedzieć o jednej osobliwej sytuacji: nie wiadomo dlaczego z budżetu państwa zostało wycięte blisko 500 mln zł na budowę terminala kontenerowego w Świnoujściu. Mówiono, że to urealnienie terminów itd., ale tak się dziwnie złożyło, że właśnie wczoraj na wniosek niemieckich organizacji ekologicznych sąd administracyjny zablokował budowę tego terminala. Czy to znaczy, pani minister, państwo ministrowie, że ten superresort gospodarki, który dzisiaj powołujecie, podjął już decyzję o likwidacji tej inwestycji *(Dzwonek)*, a reszta, która pozostała, to propaganda, poprzez którą będziecie okłamywać ludzi? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Łukasz Kmita:**

Szanowni Państwo! Ta wasza propaganda się sypie. Całkowicie. Otóż wczoraj Janusz Steinhoff w Polsce – a nie jest to człowiek z naszego środowiska politycznego – tak was skwitował: oni nie mają ani wizji, ani determinacji. Jak się rządzi państwem, to trzeba mieć świadomość, że się pracuje na swoje miejsce w historii, a nie na słupki popularności. Zapaść w ochronie zdrowia, zapaść w inwestycjach samorządowych, zapaść w sektorze finansów publicznych,

### Posel Łukasz Kmita

rekordowy deficyt. Szanowni państwo, program inwestycji strategicznych to 99 mld zł, z czego 47 mld przekazanych na infrastrukturę drogową, 16 mld przekazanych na infrastrukturę wodno-kanalizacyjną.

Chciałbym państwu zadedykować piosenkę Wojciecha Młynarskiego. Proszę posłuchać.

*(Poseł odtwarza nagranie z telefonu)*

*(Głos z sali: Zaśpiewaj.)*

Proszę słuchać. *(Dzwonek)*

*(Głos z sali: Nie słysząc.)*

*(Głos z sali: Głośniej.)*

Ta piosenka to „Co by tu jeszcze spieprzyć, panowie? Co by tu jeszcze?”.

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

### Posel Łukasz Kmita:

Twórczo rozwijacie myśl Młynarskiego. *(Oklaski)*  
*(Głos z sali: Dobra, siadaj.)*

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zawsze artystów można tłumaczyć na dwie różne strony.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale pan już skończył, panie pośle Kmita, tę wypowiedź, tak że spokojnie.

*(Poseł Łukasz Kmita: Pani marszałek, bardzo szanuję pani elegancję. Druga pani marszałek mogłaby się od pani uczyć.)*

Panie pośle, skończył pan już wypowiedź, tak? Bardzo się cieszę.

Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Prawo do śpiewu też jest.

### Posel Andrzej Kosztowniak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Państwo Prezesi! Bo nie przywitałem państwa w pierwszej mojej wypowiedzi. Proszę państwa, zanim zadam pytanie, odpowiem tu koledze, bo Jarosław Urbaniak pytał, jak wytłumaczy swoim dzieciom, że obsługuje się zadłużenia poprzedników na 65 mld. Myślę, że w tym roku będzie mógł własnym dzieciom, sądzę też, że wszystkim polskim dzieciom opowiedzieć, jak za rządów Platformy powstaje 100 mld zobowiązań w długi i jak to obsłużyć.

Pytania. Proszę państwa, w trakcie kampanii, w trakcie pierwszego roku dużo państwo mówiliście na temat konsolidacji finansów publicznych. Kilukrotnie o to pytałem, bo często mówicie, że to PiS tworzył fundusze celowe, tworzył fundusze poza budżetem państwa. Ile funduszy zostało zlikwidowanych przez państwa jako Platformę Obywatelską? Proszę podać jedną liczbę, bo to bardzo proste pytanie, i myślę, że bardzo prosta odpowiedź. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Zero.)*

*(Głosy z sali: Brawo!)*

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Sylwester Tułajew:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta debata nad sprawozdaniem z wykonania budżetu państwa za rok 2024 obnażyła kłamstwo Platformy Obywatelskiej na temat liczb, na temat danych, które w tym sprawozdaniu zostały wykazane. Udowodniliśmy, że to fatalna realizacja, fatalna dla całego kraju, ale wy nie chcecie tego widzieć, słyszeć, nie chcecie o tym w ogóle rozmawiać. Wobec tego inne liczby, które podał Główny Urząd Statystyczny 23 lipca, czyli wtedy, kiedy zajmowaliście się sami sobą, kiedy zajmowaliście się stołkami, kiedy zajmowaliście się tzw. rekonstrukcją. GUS podał, że bezrobocie rośnie. Mimo że wszyscy eksperci spodziewali się, że bezrobocie spadnie do poziomu 4,9, bezrobocie wzrosło do poziomu 5,2. 14 tys. więcej bezrobotnych. I to jest bezpośrednio *(Dzwonek)* efekt waszych rządów w roku 2024. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Zapraszam pana posła Patryka Wichra, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

### Posel Patryk Wichra:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Zarówno w tamtym roku, jak i w tym, w ogóle po przejęciu przez was władzy, uwielbiam chwalić się nie swoim dziełem. Oto pan wiceminister infrastruktury przyjeżdża do Nowego Sącza i mówi, że wręcza 230 mln na budowę mostu. Problem w tym, że to jest program „Mosty dla regionów” premiera Morawieckiego i umowy już dawno były podpisane. Dziękujemy serdecznie za pochwałę naszego rządu i cieszę się, że wasi ministrowie przyjeżdżają i chwala się naszymi programami. *(Oklaski)*

Ale mam pytanie, panie marszałku Sowa, panie pośle Sowa. Gdzie są pieniądze na sądeczanę? Pa-

### Posel Patryk Wicher

nowie obiecaliście, że jak przyjdziecie, to stuprocentowo będą pieniądze. Nie ma, zagubiły się, panie marszałku. A więc gdzie są pieniądze na inwestycje? Zlikwidowaliście fundusz strategiczny. Realizacja naszych inwestycji, tych, które dostały gminy, samorządy i powiaty w naszej kadencji, jeszcze trwa w tym roku i do połowy przyszłego roku będą one wykańczane, a wy zlikwidowaliście fundusz inwestycji strategicznych. Gdzie nowe pieniądze? Samorządy już nie mają z czego inwestować. Tak im pomagacie, tak ich zasypaliście pieniędzmi, że bida aż piszczy w samorządzie terytorialnym. *(Dzwonek)* Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle, pan mówi o Małopolsce, więc tylko przypomnę, że może pan porozmawiać z prezydentem Oświęcimia, ile pieniędzy nie dostał.

*(Posel Patryk Wicher: A teraz ile nie dostał?)*

Bo dostawali tylko pieniądze...

*(Posel Patryk Wicher: Teraz w ogóle nie ma, pani marszałek.)*

Lubię tę naszą gwarę, ale chcę tylko przypomnieć, że nie wszystkim miastom Małopolski były równo rozdzielane...

*(Posel Patryk Wicher: Teraz nie będzie nic.)*

...i że wiele miast nie dostało w ogóle.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

*(Posel Łukasz Kmita: Pani marszałek też PiS-owskie czeki wręczała. Bardzo miło było wtedy.)*

Z wielkim szacunkiem pana ukarzę.

*(Posel Marek Sowa: Pani marszałek, chciałbym sprostować.)*

### Posel Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Cóż, jeżeli chodzi o samorządy, to stosowaliście uznaniowość i wiecie doskonale, że nie wszystkie samorządy te środki od was dostawały. Te, które z wami sobie robiły zdjęcia, rzeczywiście je dostawały, ale te, które powiedziały: nie, nie będzie żadnych zdjęć ani promocji waszych działań na terenie samorządu, nie dostawały nic, dostawały zero od was.

*(Posel Marcin Porzucek: Kłamiesz, nie ma takiego samorządu.)*

*(Posel Henryk Kowalczyk: Kłamstwo!)*

*(Posel Anna Kwiecień: Które?)*

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Porzucek.

### Posel Iwona Maria Kozłowska:

To jest prawda. PiS pozostawił budżet, który nasz rząd musiał przejąć z całym dobrodziejstwem, z odpowiedzialnością za fundusze, które tworzyliście po to, żeby rozdawać tylko i wyłącznie swoim. Wiecie to doskonale, tylko zakłamujecie rzeczywistość.

Ponad 210 mld zł przeznaczonych na ochronę zdrowia to nie tylko imponująca liczba, ale przede wszystkim dowód na determinację rządu, by wreszcie inwestować tam, gdzie najbardziej oczekują tego Polki i Polacy. *(Dzwonek)* Warto również podkreślić, że środki przeznaczone na ochronę zdrowia zostały wykorzystane w prawie 100%. To świadczy o wysokiej skuteczności zarządzania tym kluczowym obszarem.

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

### Posel Iwona Maria Kozłowska:

Tylko sekundkę, proszę.

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Ma pani 5 sekund.

### Posel Iwona Maria Kozłowska:

Bardzo dziękuję pani minister Izabeli Leszczynie i całemu zespołowi za konkretne działania. Przede wszystkim dziękuję pani minister za terapię genową dla dzieci z SMA.

*(Głos z sali: Brawo!)*

To była wielka rzecz, którą pani zrobiła dla dzieci z SMA, dzięki czemu teraz wszystkie dzieci są objęte tym programem.

*(Posel Józefa Szczurek-Żelazko: Co ty mówisz? To kłamstwo. Przecież PiS wprowadził program leczenia SMA.)*

Chylę czoła, pani minister, panie ministrze, wszyscy ministrowie. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Chwileczkę, pani poseł.

Pani poseł Żelazko, dwa razy zwracałam pani uwagę. Bardzo przepraszam, ale albo państwo będziecie trzymali się zasad, które ustaliliśmy, albo nie. Pani poseł Żelazko, zwracam pani uwagę, że zakłóca pani obrady Sejmu.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela**

Panie Porzucek, pierwszy raz zwracam panu uwagę. Jeśli pan będzie tak pokrzykiwał, to będę musiała to zrobić. Dwa razy zwracam uwagę, trzeci raz czytam.

Bardzo proszę, pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak.

**Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:**

Pani Marszałkini! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Z faktami przytaczanymi przez państwo, mówię do PiS-u, jest tak jak z tymi danymi o bezrobociu. Bezrobocie wśród młodych spada – czytam dosłownie. Jak wygląda sytuacja wśród młodych ludzi? Stopa bezrobocia w Polsce wśród osób do 25. roku życia spadła z 11,7% w październiku 2023 r. do 10,8% w październiku 2024 r., gdy w tym samym czasie w Unii Europejskiej średnia wyniosła 15,2%. Sytuacja na rynku pracy w Polsce pozostaje dużo lepsza niż średnia unijna itd. Wystarczy, proszę państwa, mieć trochę szacunku dla siebie i dla słuchaczy.

Teraz odnośnie do budżetu powiem, szanowni państwo, że każdy, kto ma wiedzę elementarną, podstawową na temat tworzenia budżetu, wie, że budżet na rok kolejny to jest pochodna i wypadkowa działań podejmowanych w poprzednich latach. W związku z powyższym trudno się odciąć od tego, szanowni państwo, chociaż bardzo byście chcieli (*Dzwonek*), że budżet na 2024 r. to obciążenia, które przenieśliście do budżetu z 2023 r.

Bardzo proszę, panie ministrze, żeby pan powie dział, jakie obciążenia z tytułu inwestycji przejęliśmy i jak wysokie są koszty obsłużenia długu...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję bardzo.

Zanim pójdziemy dalej, chciałabym jeszcze bardzo pozdrowić prezydenta Dąbrowy Górniczej wraz z rodziną. Jesteście państwo na galerii. Widzę, że jesteście w towarzystwie pana posła Napieralskiego, ale zaraz dołączy do was też pan poseł Trela. Mam nadzieję, że w takiej obstawie posłów będziecie mieli naprawdę ciekawe zwiedzanie Sejmu i będziecie mieć tylko same dobre wspomnienia, a posłowie wytłumaczą wam, na czym polega praca posła Rzeczypospolitej. Miłego dnia życzę. (*Oklaski*)

O sprostowanie poprosił pan poseł Marek Sowa. Zapraszam. 30 sekund.

**Poseł Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poseł Wichor przekazał tutaj nieprawdziwe informacje dotyczące sędziaczki. A więc tak, w planach, w programie budowy

dróg i autostrad w 2015 r., kiedy PiS obejmował rząd, sędziaczka była ujęta i było zapewnione finansowanie tego zadania. Następnie minister Adamczyk wraz z zespołem do spraw budowy tej sędziaczki przesunął w pierwszej kolejności realizację tego zadania na rok 2028, a następnie (*Dzwonek*) na rok 2032. Przypomnę państwu, że nie potrafiłście nawet dla tego zadania uzyskać decyzji środowiskowej. Ona została wydana w grudniu ub.r. Zresztą to nie było jedyne zadanie, które opuściliście, bo Beskidzka Droga Integracyjna, droga ekspresowa S52, też przez PiS została zablokowana, a została uruchomiona decyzją ministra Klimczaka w ubiegłym roku.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Marek Sowa:**

Przetargi na prace projektowe i geologiczne też są realizowane.

(*Poseł Łukasz Kmita: To coś jeszcze o północnej obwodnicy Krakowa.*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do zabrania głosu została wyczerpana.

Na tym zakończyliśmy serię pytań.

Proszę pana posła Kmitę i pana posła Sowę, żeby wytłumaczyli sobie w kularach, jakie mają jeszcze niedopowiedzenia. Zapraszam. (*Oklaski*)

Pierwszy odpowiedzi na państwa pytania udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej pan minister Jacek Karnowski.

Zapraszam, panie ministrze.

(*Poseł Łukasz Kmita: Liczymy na prawdę o 100 mld zł z Programu Inwestycji Strategicznych, panie ministrze.*)

Panie pośle, to, że pan mi mówi, że pan mnie szanuje...

(*Poseł Łukasz Kmita: I lubię.*)

...nie będzie zmieniało tego, że panu przeczytam karę. Naprawdę.

(*Głos z sali: Dostaniesz karę.*)

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Jeśli pani minister pozwoli, to jeszcze chwilę, nim przejdę do swojego tematu o samorządach, powiem,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej Jacek Karnowski**

że bardzo ściśle współpracuję z wieloma prezydentami, burmistrzami, wójtami. Co z tego, że mieli na inwestycje, skoro nie mieli na bieżące wydatki i rósł im deficyt bieżący? W tej chwili dzięki reformie pana ministra Andrzeja Domańskiego ten deficyt bieżący zdecydowanie już w tym roku zmaleł. I rzeczywiście to, czego im brakowało, to pieniędzy na inwestycje, a szkoda, że tego KPO nie chcieliście przyspieszyć, by te pieniądze dostali.

I warto też wyjaśnić, o co chodzi w tym, że mówicie państwo, że tak mało pieniędzy w zeszłym roku było na KPO. Bo po prostu za późno je wzięliście. I tak jak w roku 2023 na KPO przeznaczono w Polsce 5,4 mld zł, tak już w zeszłym roku przeznaczono 12,5 mld zł, a w połowie tego roku – 13,3 mld zł. Widać, że ta sprawa KPO się rozpędza. Do końca ubiegłego roku podpisano 637 tys. umów, tak w tym roku, w tym półroczu jest to już 787 tys. umów. Z 16,4% wzrosło do 52,4%. I to są pieniądze przede wszystkim na „Czyste powietrze” – 8,7 mld zł, na skrócenie łańcuchów dostaw w rolnictwie – 2,4 mld zł, na nowy pasażerski tabor kolejowy – 1,4 mld zł, na nowe linie kolejowe – 2 mld zł czy też na rozwój szkolnictwa wyższego i „Kształcenie przez całe życie” – 1 mld zł, a inwestycje w bezpieczeństwo transportu... milionów złotych.

Warto też odpowiedzieć panu posłowi Polakowi, że jego gmina czeka, jak mówił, na pieniądze z KPO, które są przeznaczone dla terenów rolnych na kanalizację i wodę. Tylko szkoda, że zaplanowaliście na to tylko 900 mln zł. Myślę, że w tej chwili pani minister podejmie w najbliższych dniach decyzję, żeby przesunąć dodatkowe pieniądze na tę inwestycję. Po prostu zaplanowaliście na to za mało, a rzeczywiście ta inwestycja cieszy się wielkim powodzeniem.

Jeżeli chodzi jeszcze o programy regionalne i programy spójności, to w zeszłym roku było to 2,23 mld zł. W tym roku jest to już 3,2 mld zł, czyli też jest wzrost, w tym I półroczu wzrosła ilość pieniędzy, które są zakontraktowane do 45%.

I warto też jeszcze jedno wyjaśnić. Najpierw trzeba pieniądze zakontraktować, potem je trzeba wydać, a na końcu można dopiero wypłacić. Nie można zrobić tak jak w przypadku Funduszu Sprawiedliwości, że najpierw wypłacić, a potem się zastanawiać, czy zrobiono to zgodnie z prawem.

Warto też przypomnieć, że programy regionalne w tej chwili wydawane, zakontraktowane na poziomie 45% to jest przede wszystkim budowa 650 km dróg wojewódzkich, zakup 300 autobusów, tramwajów i trolejbusów, modernizacja energetyczna tysiąca budynków, 24 tys. lokali mieszkalnych zmodernizowanych energetycznie czy też chociażby budowa nowoczesnych 38 oczyszczalni ścieków, 140 stacji uzdatniania wody, doposażenie także 80 placówek opieki zdrowotnej czy też 76 tys. wspartych małych i średnich przedsiębiorstw. To są dane, jeżeli chodzi tylko

o wydatkowanie pieniędzy z KPO i pieniędzy regionalnych, unijnych, pieniędzy spójności. Warto jeszcze raz zaznaczyć, że to wszystko musi się rozpędzić, nie można tego zrobić z dnia na dzień. Myślę, że pik tych bardzo dobrych pieniędzy dla polskich przedsiębiorców, dla polskich organizacji pozarządowych i samorządów będzie na przełomie tego i przyszłego roku, tak że, pani minister, o wpływy do budżetu i wydatki inwestycyjne bym się nie martwił. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam podsekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pana ministra Stanisława Wziątka. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Stanisław Wziątek:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W budżecie państwa roku 2024 obrona narodowa ma swoje bardzo ważne miejsce i skala wydatków jest naprawdę duża. Za zrozumienie potrzeb polskich Sił Zbrojnych wszystkim państwu bardzo dziękuję. Ale także dziękuję całemu narodowi polskiemu, bo tylko wtedy, kiedy mamy pełne porozumienie, możemy budować zdolności polskiego wojska, ale także odporność całego kraju. Niezwykle ważne jest to, co powinno wybrzmieć także podczas tej debaty, że środki, które przeznaczamy na modernizację Sił Zbrojnych, na budowanie odporności państwa, są wydawane dobrze i w pełni. Realizacja budżetu wynosi 99,91%. Warto to podkreślić, jak skutecznie potrafimy te środki wydać i zmodernizować, unowocześnić polską armię. Wydatki określone jako minimum w państwach NATO na rok 2024 ustalone zostały na poziomie 2% PKB. Ten poziom uzyskują państwa NATO-wskie, europejskie, w wysokości 2,07%. Wszystkie państwa w NATO – 2,77%, a my w roku 2024 – 3,77%. Jesteśmy więc liderem wśród państw NATO. Mogę powiedzieć, że jest to najwyższy albo jeden z najwyższych wskaźników wydatków na bezpieczeństwo i obronność. Jeszcze raz podkreślę, za zrozumienie tych potrzeb, za zrozumienie racji stanu wszystkim państwu dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Dalszej części odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan minister Wojciech Konieczny.

Zapraszam, panie ministrze.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Wojciech Konieczny:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Tutaj padło takie zdanie, które muszę jednak jako przedstawiciel Ministerstwa Finansów zdementować i do którego muszę się odnieść, które brzmiało: byle nie dać pielęgniarkom. Otóż jest to zdanie bardzo nieprawdziwe w kontekście zarówno roku ubiegłego, jak i tego roku. I wobec tego pragnę przypomnieć, że w momencie, kiedy pani minister Izabela Leszczyna dostała trzy rekomendacje na różne kwoty, jak zrealizować nieudaną waszą ustawę o najniższym wynagrodzeniu, gdzie wprowadziliście sporo chaosu, chociaż ja jej tak bardzo nie krytykuję, bo są tam też dobre rozwiązania, ale nie wtedy, kiedy padają takie zarzuty – pani minister wybrała najdroższą wersję, gdzie są zapisane podwyżki dla pielęgniarek, dla pozostałego białego personelu, dla osób, które pracują nie na etatach, dla personelu niemedycznego. Ta kwota wynosiła 15 mld zł. Słowa, że w Ministerstwie Zdrowia powstała jakaś taka koncepcja: byle nie dać pielęgniarkom, są głęboko nieprawdziwe.

Rzeczywiście w zeszłym roku zmierzaliśmy się z wielkimi trudnościami budżetowymi. To, co zrobiliście, czyli cofnięcie dotacji z budżetu państwa do budżetu NFZ, strasznie odbiło się na budżetach Ministerstwa Zdrowia i NFZ. Trzeba było szukać sporo pieniędzy, oszczędności. To zostało dokonane, i nie kosztem pielęgniarek, nie kosztem pracowników, tak że chciałbym to zdementować. Chciałbym powiedzieć, że również w tym roku została uwzględniona ta najwyższa rekomendacja i niespełna 18 mld zł jest przeznaczony na podwyżki dla personelu celem realizacji tej ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na wszystkie pozostałe pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pani minister Hanna Majszczyk.

Zapraszam, pani minister.

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do pytań pod adresem ministerstwa, to znaczy całego rządu, ale specyficznie chodzi o właściwość Ministerstwa Finansów, chciałabym uzupełnić wypowiedź odnośnie do wydatków i kwestii związanych ze służbą zdrowia. O tym przed chwilą mówił pan minister, ale też w trakcie dzisiejszej debaty, w trakcie wypo-

wiedzi i pytań, padły pytania i czasami zarzuty odnośnie do tego, jak jest finansowana służba zdrowia.

Pan minister, jak powiedziałam, już o tym mówił, ale o ile pamiętam wypowiedzi w trakcie debaty, pan poseł Wicher mówił o tym, że te wydatki są inne, niż rząd deklaruje, postuluje. Porównywał te wskaźniki, wydatki na zdrowie, mówiąc, że były deklarowane na poziomie 6,2, i odwołując się do tego, że praktycznie jest to 5,4. To jest bezwzględnie do sprostowania, ponieważ pan poseł zestawiał różne kategorie statystyczne, które absolutnie do siebie nie pasują: z jednej strony przyjmował założenia ustawy o finansowaniu świadczeń opieki zdrowotnej i taki sposób liczenia tych nakładów, z drugiej strony porównywał te nakłady do PKB z zupełnie innego okresu niż ten, w którym one były liczone, czyli wbrew ustawowym założeniom.

Jeżeli chodzi o rok 2024, to na zdrowie, co do zasady, pierwotnie należało przeznaczyć co najmniej 6,2% PKB zgodnie ze sposobem liczenia, jaki został zapisany w ustawie o finansowaniu świadczeń zdrowotnych ze środków publicznych. Według tego liczenia, według tej nomenklatury faktycznie przekazano środki na poziomie 6,84% PKB, na poziomie 211 mld zł, więc te informacje o zaniżonych nakładach są nieprawdziwe. Jeszcze raz mówię: tutaj należy porównywać wyłącznie dane liczone według tej samej metodologii.

Co do informacji i pytań, które państwo przedstawiali, w szczególności odnośnie do wykonania budżetu, dużego wzrostu zadłużenia, ale również bardzo wysokiego deficytu budżetu państwa – praktycznie większość państwa posłów ze strony opozycji poruszała te tematy – to szczegółowe wyjaśnienia w tym zakresie były już państwu przedstawiane przy nowelizacji budżetu na rok 2024; zostały również zawarte w sprawozdaniu z wykonania budżetu. Również pan przewodniczący Cichoń mówił o tym, że spadek dochodów budżetowych, bo chodzi przede wszystkim o te dochody, który był przyczyną nowelizacji budżetu na rok 2024, był spowodowany kilkoma czynnikami.

Przede wszystkim baza, na podstawie której liczone były prognozy tych dochodów, w efekcie była niższa o ponad 15 mld zł, jeżeli chodzi o wykonanie za rok 2023. Już to powoduje, że dochody naliczone na rok 2024 były zawyżone – wskutek zawyżonej bazy wykonania za rok 2023. Dodatkowo, o czym wielu z państwa posłów również informowało, inflacja... Podatek od towarów i usług, który nie został wykonany zgodnie z pierwotną ustawą budżetową, jest w dużej części pochodną tego wskaźnika, czyli planowanej inflacji, w odniesieniu do której były liczone dochody z tytułu podatku od towarów i usług. Różnica była o 50% w dół. Oczywiście to przekłada się na korzyść dla obywateli związaną z niższymi cenami produktów i usług, natomiast ma też bezpośrednio przełożenie na realizację dochodów budżetowych. Wszystko to miało wpływ na spadek tych dochodów. W żadnym przypadku nie było to spowodowane czynnikami związanymi z brakiem poboru tego podatku czy też mniejszą mobilizacją do jego poboru. Te informacje absolutnie nie znajdują potwierdzenia

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszyck**

w statystykach i w rzeczywistej realizacji tych dochodów, o czym również wspomniano na tej sali, ponieważ dochody z tytułu tego podatku rok do roku wzrosły o ponad 40 mld zł. A o fakcie, że ściągalność tego podatku jest dobra, świadczy również to, że nastąpił spadek luki VAT-owskiej z 13,5% do 6,9%. Takiego wyniku by nie było, gdyby była demobilizacja aparatu skarbowego.

W związku z tym są to czynniki zupełnie wewnętrzne, a nie kwestia realizacji obowiązków nałożonych na służby skarbowe. Dotyczy to też podatku dochodowego, który również został zrealizowany w innych wysokościach niż planowane, ta informacja też została państwu szczegółowo przedstawiona w sprawozdaniu z wykonania budżetu. Wynika to z faktu, że jeśli chodzi o wyniki przedsiębiorstw, w roku 2024 nastąpił spadek zysku brutto przedsiębiorstw niefinansowych o 15,6%. Również wykonanie w 2023 r. w porównaniu do planowanego wykonania na 2023 r., przyjętego do opracowania prognozy na rok 2024, było mniejsze o 5,1 mld zł, co bezpośrednio przełożyło się na wykonanie tego podatku w roku 2024. Dodatkowo saldo rozliczenia rocznego za 2023 r. było realizowane dopiero w roku 2024, a więc nie można było mieć informacji w momencie przyjmowania budżetu, nawet jeżeli był on, o czym była już tu mowa kilkukrotnie, przyjmowany w ciągu 4 dni. Informacji o tym nie sposób było powziąć w momencie, kiedy ten budżet był opracowywany, bo tak jak powiedziałam przed chwilą, informacje związane z tym rozliczeniem rocznym, zgodnie z harmonogramem tych rozliczeń, to jest dopiero rok 2024 i to rozliczenie za rok 2023 było niższe o 6,7 mld zł.

To są te czynniki, które miały wpływ. Oczywiście wysoki poziom deficytu budżetu państwa za rok 2024 nie powinien dziwić, ponieważ wszyscy państwo na tej sali zdajecie sobie sprawę z tego, że budżet państwa jest praktycznie w 90% budżetem sztywnym. Mamy w prawie, na podstawie którego ten budżet jest składany, szereg rozwiązań, które determinują określone poziomy wydatków na określone działy gospodarki. Wzrosły wydatki na obronę narodową. Wzrosły wydatki na ochronę zdrowia. To również jest ścieżka, która wynika z przepisów prawa. Dodatkowo, na co warto zwrócić uwagę, mieliśmy też bardzo wysoką waloryzację rent i emerytur w roku 2024. Było to wynikiem... Ta waloryzacja, o ile pamiętam, wynosiła 12,2% i ona była związana z bardzo wysoką inflacją w roku 2023. A więc te wskaźniki mają swoje konsekwencje i przekładają się bezpośrednio na poziom wydatków, ale również w konsekwencji na poziom zadłużenia, jaki trzeba realizować, jeśli chodzi o te zobowiązania. Ponadto, o czym była mowa w wielu wystąpieniach, inna jest też metodologia budowania tego budżetu – włączanie tego do wydatków budżetowych. Na to zwracał uwagę także NIK w swoim raporcie. Chodzi o to, żeby budżetowi państwa przywracać rangę podstawowego planu finan-

sowego państwa. Od roku 2024 wydatki związane z trzynastą i czternastą emeryturą, w odróżnieniu od lat poprzednich, nie były realizowane z Funduszu Solidarnościowego, którego nie widać w tymże planie budżetu państwa, tylko były włączone do budżetu państwa. To był wydatek, który podniósł deficyt o prawie 30 mld. W roku 2024 były to wydatki w wysokości 28 mld zł wynikające tylko i wyłącznie z samej trzynastej i czternastej emerytury. Co więcej, zadłużenie, które... Za chwilę do tego przejdę.

Państwo wielokrotnie mówiliście również o tym, że został zakończony Program Inwestycji Strategicznych, co absolutnie jest nieprawdą, ponieważ on jest cały czas realizowany. Są to informacje, które tylko wzbudzają niepokój wśród jednostek samorządu terytorialnego, bo te jednostki obawiają się tego, że zobowiązania wcześniej podjęte nie będą realizowane, a jest absolutnie odwrotnie. Przypomnę, że fundusz inwestycji strategicznych tak naprawdę... Jeden z panów posłów użył takiego określenia, że przekazano do samorządów 107 mld zł. Ja bym jednak określenia „przekazano” nie użyła, ponieważ te środki są przekazywane dopiero teraz. Zaciągnięto zobowiązania i udzielono promes na kwotę 100 mld zł, natomiast w latach 2022 i 2023 przekazano środki w wysokości dwudziestu kilku miliardów złotych. Cała reszta z tych 100 mld zł została zobowiązaniem do zrealizowania przez obecny rząd. Mówię o tym również dlatego, że ta realizacja absolutnie od początku... Jest kontynuacja zobowiązań państwa i nie może być mowy o tym, że te zobowiązania nie będą realizowane. Od początku jest podkreślane, że wszystkie umowy, wszystkie zobowiązania, wszystkie promesy, które zostały przyznane samorządom, oczywiście są i będą realizowane.

(*Posel Łukasz Kmita:* To pani minister wprowadziła w błąd.)

I jeszcze chciałabym...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Proszę nie przeskadzać.)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Pani minister, chwileczkę.

Panie pośle Kmita, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu. (*Oklaski*)

(*Posel Łukasz Kmita:* To pani minister...)

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszyck:**

Chciałabym skończyć.

Jeżeli publikuje się...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ja nie robiłam nigdy żadnego wywiadu dla PAP-u, więc chciałabym...

(*Posel Łukasz Kmita:* Nie jest planowana kontynuacja programu inwestycji...)

Panie pośle, ja nie...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Pani minister...

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszczyk:**

To jest przykre, że...

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Pani minister, chwileczkę.

Panie pośle, zwracam panu uwagę kolejny raz, wyczytuję pana drugi raz. Nie wiem, czy pan sobie zdaje sprawę, jakie są tego konsekwencje.

*(Poseł Iwona Ewa Arent: Tak, karzecie.)*

Bardzo się cieszę.

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 3 regulaminu Sejmu przywołuję pana do porządku.

*(Poseł Iwona Ewa Arent: Strasznie się przejmujemy.)*

Proszę, pani minister.

*(Poseł Łukasz Kmita: Prawda się broni sama.)*

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów  
Hanna Majszczyk:**

Dziękuję bardzo.

Przede wszystkim nie udzielałam żadnego wywiadu dla PAP-u. Po drugie, jeżeli z interpelacji poselskich wyjmuje się połowę zdania, nie czyta się pytania, na które ta odpowiedź jest udzielana, to takie są tego konsekwencje.

Przechodzę do zadłużenia, które jest również wynikiem zobowiązań, które są realizowane w ramach tego funduszu przepływowego. Tutaj chciałabym udzielić odpowiedzi panu posłowi Kowalczykowi odnośnie do tego, jak zarządzimy długiem przy przekroczeniu progu 60%. Panie pośle, ten poziom długu to jest poziom długu liczony według metodologii unijnej, natomiast konstytucja nie odwołuje się do tej metodologii, ale do metodologii określonej na poziomie ustawy o finansach publicznych. Dlatego też w tych wszystkich statystykach jest prezentowany również państwowy dług publiczny. Z tego tytułu nie ma żadnego zagrożenia przekroczeniem poziomu 60%.

Dodatkowo chciałabym też zwrócić uwagę, że to, że w roku 2026 nastąpi przekroczenie 60% zadłużenia, wiedzieliśmy już tak naprawdę od roku 2023, bo tutaj chciałabym odwołać się do strategii zarządzania długiem, która była wtedy prezentowana przy przedłożeniu pierwszego projektu budżetu państwa na rok 2024, i z tej strategii zarządzania długiem już można było wyczytać, że przekroczenie progu 60% będzie miało miejsce w roku 2026. Ale to jest 60% według tej metodologii unijnej, a nie jest to państwowy dług publiczny, który właśnie wywoływałby określone

konsekwencje, o których zapewne pan poseł myślał. W tym zakresie, jeżeli chodzi o ten poziom długu, nie ma żadnego niebezpieczeństwa.

Teraz, jeżeli chodzi o samorządy. Proszę państwa, mówili o tym również panowie posłowie, ale mówiła też pani poseł Szumilas. Jeżeli chodzi o rok 2024, był to rok współpracy z samorządami co do nowej reformy dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Rzeczywiście była w roku 2024 jeszcze dana kropłówka, ponieważ budżety jednostek samorządu terytorialnego, które nie miały jeszcze zmienionych przepisów, realizowały swoje budżety na podstawie dotychczasowych rozwiązań prawnych, nie mogły sobie poradzić w trakcie roku z realizacją swoich podstawowych zadań i funkcji na podstawie tych środków finansowych, które były zrealizowane. Dlatego też w 2024 r. ta kwota 10 mld zł, podobnie zresztą jak te kropłówki były przekazywane do samorządów w kilku poprzednich latach, została przekazana również w roku 2024, ale jeżeli chodzi o samorządy, to zmiana, jaka miała miejsce, jeżeli chodzi o funkcjonowanie samorządów i ich dochody, nastąpiła już właśnie w budżecie zaplanowanym w ciągu tych kilku dni w końcówce roku 2023.

Chciałabym bowiem przypomnieć, że w projekcie budżetu na rok 2024 odblokowano subwencję rozwojową. Ona pierwotnie miała być kolejny rok z rządu zamrożona, miała nie iść do samorządów. Odmrożono tę subwencję. Była to kwota ponad 3 mld zł.

Co więcej, po raz pierwszy w historii zdecydowano się finansować wzrost wynagrodzeń w placówkach przedszkolnych. Zgodnie z obowiązującymi przepisami i zgodnie z wcześniejszymi rozwiązaniami i praktyką takie podwyżki pomimo tego, że były dawane 10 lat temu czy 15 lat temu, czy w ostatnich latach, nie zakładały takiego finansowania i to finansowanie, jeżeli chodzi o nauczycieli przedszkolnych, nie było kierowane z budżetu do samorządów. Już więc tylko te dwa działania dawały dodatkową płynność w samorządach na kwotę ponad 5 mld zł.

I oczywiście podwyżki dla nauczycieli, ale to jest skierowane bezpośrednio na realizację tego celu. Był to też oczywiście olbrzymi wydatek, który pociągnął za sobą zarówno deficyt budżetu państwa, jak i wzrost zadłużenia, którego poziom wpływał na ten poziom, o którym państwo mówiliście.

Państwo w swoich wypowiedziach wspominali też o tym, że sytuacja jednostek samorządu terytorialnego – już kończę, pani marszałek – pogorszyła się. Tutaj chciałabym tylko dla informacji podać państwu, że w moim przekonaniu nie można używać takiego sformułowania, że sytuacja samorządów się pogorszyła, bo świadczą o tym chociażby wyniki, jakie samorządy odnotowały na koniec roku 2024. Jeżeli chodzi o ogólny wynik w samorządach – oczywiście mówię o wszystkich samorządach, a nie o pojedynczych – to był on na poziomie 0,8 mld versus minus 22,9 mld na koniec roku 2023. A jeżeli chodzi o wynik bieżący, tę nadwyżkę operacyjną, to na ko-

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Hanna Majszczyk**

niec roku 2023 była ona na poziomie 17,2 mld, a na koniec roku 2024 – na poziomie 32,6 mld.

I jeszcze może taka informacja dla państwa, że po I kwartale nadwyżka operacyjna roku 2025 w samorządach była na poziomie 17 mld, natomiast szacowana na koniec... Nie mamy jeszcze wszystkich wyników, ale jeśli chodzi o to, co już do nas spłynęło w tych informacjach, możemy szacować, że ta nadwyżka operacyjna na koniec tego kwartału będzie na poziomie prawie 50 mld zł. Oczywiście to jeszcze nie mówi o tym, jaki będzie koniec, bo wiadomo, że tak jak w przypadku budżetu i różnych instytucji wiele wydatków jest realizowanych, powiedziałabym, jeszcze nawet w trakcie II półrocza i tutaj ten wynik z pewnością może ulec zmianom.

Chciałabym jeszcze może powiedzieć jedno, jeśli pani marszałek pozwoli. Były tutaj pytania od pani poseł – nie chciałabym przypisać tego pytania do niewłaściwej osoby – odnośnie do zobowiązań dotyczących nowych algorytmów związanych z wyliczaniem zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Chciałabym powiedzieć, że nie było zobowiązania odnośnie do nowych algorytmów.

Miał być przegląd zadań zleconych z zakresu administracji rządowej i taki przegląd się odbył. Zostanie on zaprezentowany stronie samorządowej i zostaną podjęte działania w celu właściwego wyliczania świadczeń realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego. W budżecie państwa jest rezerwa, także na realizację tych zadań, i będzie ona również przewidziana na 2026 r.

Odpowiedzi na te pytania, na które chciałabym obecnie odpowiedzieć, i na część pytań, które państwo zadawali, m.in. te dotyczące sportu, realizacji programu „Olimpia”, zostaną udzielone państwu na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Na koniec o głos poprosiła wiceprezes Narodowego Banku Polskiego, pierwszy zastępca prezesa Narodowego Banku Polskiego pani Marta Kightley.

Bardzo proszę.

## **Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Odpowiem najpierw w takich trzech blokach tematycznych, które się zarysowały. Pierwszym jest cel inflacyjny, drugim – wynik Narodowego Banku Polskiego, a trzecim jest reakcja Narodowego Banku Polskiego na szoki zewnętrzne. Następnie odpowiem na bardziej szczegółowe pytania.

Zwracam się do pani poseł Skowrońskiej: pani poseł, nie można jednocześnie atakować Narodowego Banku Polskiego za to, że nie zrealizował celu inflacyjnego, i za to, że stopy procentowe były za wysokie. To jest wewnętrznie sprzeczne. Pani poseł, cel inflacyjny jest średniookresowy i banki centralne co do zasady nie określają dokładnie, co to oznacza, z tego względu, że gospodarka może być poddawana różnego rodzaju szokom: inflacyjnym, popytowym, podażowym i na te szoki inaczej się odpowiada. Oczywiście prawdą jest to, że jeżeli bardzo wysoko podniesie się stopy procentowe, to można szybciej ograniczyć inflację, ale będzie się to wiązało z bardzo dużymi kosztami dla gospodarki. Teraz Rada Polityki Pieniężnej musi podjąć decyzję o zrealizowaniu celu inflacyjnego w średnim okresie, przy czym jednocześnie chce uniknąć zbyt dotkliwych kosztów dla gospodarki realnej. Stopy procentowe działają w ten sposób, że najpierw jest schładzana gospodarka realna, czyli zmniejsza się dynamika PKB, a następnie przekłada się to na zmianę inflacji.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o wynik Narodowego Banku Polskiego, to wynik Narodowego Banku Polskiego i wyniki banków komercyjnych są absolutnie nieprzystawalne do siebie z tego względu, że banki te wykonują zupełnie inne zadania. Jeszcze raz to podkreślę: w sytuacji, w której bank centralny walczy z wysoką inflacją, żeby utrzymać stabilność cen – a jest to podstawowy cel banku centralnego i tak naprawdę jedyny cel banku centralnego, jego celem nie jest wynik – podnosi stopy procentowe, co ujemnie wpływa na wynik banku centralnego ze względu na to, że ponosi koszty polityki pieniężnej, a więc właśnie tych wysokich stóp procentowych. Jednocześnie ceteris paribus prowadzi to do wzrostu kursu walutowego, co też negatywnie wpływa na wynik banku centralnego. Jednocześnie środowisko wysokich stóp procentowych jest korzystne dla banków komercyjnych i właśnie wtedy realizują wysokie zyski.

Jeżeli chodzi o informowanie o wyniku Narodowego Banku Polskiego, to chciałabym państwu zwrócić uwagę, że w prezentowanym dzisiaj przez pana prezesa Mariana Banasia raporcie NIK-u jest bezpośrednio wskazane, że mamy tutaj do czynienia z zaniechaniem ze strony Ministerstwa Finansów, które pod koniec roku nie zwróciło się do Narodowego Banku Polskiego o przekazanie informacji dotyczącej tego, jak będzie się kształtował wynik. Ten wynik w ciągu roku może się bardzo różnie kształtować i zależy w dużej mierze od kursu złotego.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o reakcje Narodowego Banku Polskiego na szoki zewnętrzne – to też jest pytanie pani poseł Kłopotek – to te reakcje były bezprecedensowe i bardzo szybkie w obydwu przypadkach. W momencie, w którym nasz kraj dotknęła pandemia COVID-19, tak jak inne kraje, Narodowy Bank Polski zareagował jako jeden z pierwszych i bardzo szybko obniżył stopy procentowe oraz bardzo szybko uruchomił skup aktywów. Te dwie decyzje, wraz z reakcją rządu, spowodowały m.in. to, że

**Pierwszy Zastępca Prezesa Narodowego Banku Polskiego Marta Kightley**

polska gospodarka przeszła praktycznie suchą stopą przez pandemię. Następnie jako jeden z pierwszych banków centralnych zareagował na rosnącą inflację – jako jeden z pierwszych w Europie i na świecie, już w 2021 r. Co więcej, wzrost stóp procentowych pomiędzy 2021 r. i 2022 r. był bezprecedensowo wysoki, a niektóre podwyżki były wyższe od tych, które przewidywał rynek. Proszę państwa, teraz jesteśmy w takim momencie, w którym poziom inflacji zbliża się do celu w stabilny sposób, czyli od przyszłego roku, zgodnie z projekcją inflacji, inflacja zacznie się utrzymywać na poziomie celu inflacyjnego. Narodowy Bank Polski dokonał tego bez drastycznych skutków dla gospodarki realnej. Co więcej, proszę państwa, tak naprawdę jesteśmy jedną z gospodarek, które najlepiej wyszły z tego okresu. Poziom naszego PKB jest obecnie o 15% wyższy niż przed pandemią. To jest naprawdę ogromny sukces. Jednocześnie bezrobocie jest na bardzo, bardzo niskim poziomie, a więc te decyzje, które podejmował Narodowy Bank Polski, były szybkie i zdecydowane. To były silne reakcje i mamy efekt, który jest naprawdę bardzo, bardzo zadowalający.

Teraz przejdę do tych bardziej szczegółowych pytań. Pani poseł, Rada Polityki Pieniężnej oczywiście jest informowana o wszystkich założeniach, które są podstawą prognozowania projekcji, do którego używamy modelu NECMOD, ale nigdy nie było tak, że członkowie Rady Polityki Pieniężnej wprowadzali korekty eksperckie i nigdy też nie przygotowywali własnych projekcji. Projekcje Narodowego Banku Polskiego są systematycznie najlepszymi albo jednymi z najlepszych, czyli najbardziej trafnymi. Oczywiście jest tak, że nie da się zawsze przewidzieć wszystkiego. I nie dało się przewidzieć pandemii, nie dało się przewidzieć szoku surowcowego i wybuchu wojny na Ukrainie.

Decyzje, które są podejmowane przez Radę Polityki Pieniężnej – od dłuższego czasu jest zawsze podawana informacja, że te decyzje są oparte na danych, czyli to przede wszystkim informacja o tym, że decyzje są oparte na danych. Rada Polityki Pieniężnej oczywiście korzysta z narzędzi takich jak projekcje, ale również weryfikuje to na podstawie danych i wtedy podejmowane są decyzje. W bieżącym roku Rada Polityki Pieniężnej dwukrotnie dokonała obniżenia stóp procentowych. Komunikaty po posiedzeniu rady są oczywiście przyjmowane przez Radę Polityki Pieniężnej.

Decyzje dotyczące narzędzi polityki pieniężnej, a takim narzędziem jest oprocentowanie stopy rezerwy obowiązkowej, powinny być podyktowane celami wynikającymi z polityki pieniężnej, a nie z innych celów.

Skład osobowy, czyli to, ile osób jest w Zarządzie Narodowego Banku Polskiego, jest sprecyzowane w art. 17 ustawy o NBP. Tutaj, pani poseł, nie było żadnych zmian w 2024 r.

Dane, które pani podaje, dotyczące wydatków na promocję, są nieprecyzyjne. One są trochę zmanipulowane, dlatego że rokiem, do którego porównywane są te wydatki, jest rok 2020, rok COVID-owy, w którym te wydatki rzeczywiście były wyjątkowo niskie z uwagi na to, jaki to był rok. W planach na promocję na lata 2024 i 2025 te wydatki są na zbliżonym poziomie.

W odniesieniu do srebra jeszcze raz podkreślę, że srebro nie należy do oficjalnych aktywów rezerwowych. Rzeczywiście są informacje, że niektóre banki centralne kupują srebro, ale są to, proszę państwa, banki centralne... Niektóre z nich są po prostu wyłączone z sieci finansów międzynarodowych z tego względu, że są obłożone sankcjami, dlatego ratują się innymi sposobami inwestowania.

Na koniec chciałam powiedzieć – pana posła Urbaniaka już nie ma – że to jest dla mnie ogromny zaszczyt, żeby prezentować przed państwem sprawozdanie z działalności Narodowego Banku Polskiego, a odpowiedź na pytania uważam za bardzo ważną część mojej pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Czy sprawozdawca pani poseł Krystyna Skowrońska chce zabrać głos?

Zapraszam, pani poseł.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Szanowna Pani Prezes! We wrześniu państwo będziecie przedkładali założenia polityki pieniężnej na kolejny rok. Tak jak stwierdził NIK w ocenie państwa materiałów, sprawozdania z wykonania założeń polityki pieniężnej wraz ze sprawozdaniem NBP za rok 2024: pokazują one, że państwo nie określili celu średniookresowego. W tym okresie cały czas zarówno posłowie w komisji, tu, na tej sali, jak i Najwyższa Izba Kontroli zwracają uwagę, że jest to nieokreślone, nieprecyzyjne. Powtarzamy to nie tylko my, ale i Najwyższa Izba Kontroli.

Pani prezes mówi o zmianach stóp procentowych, o szokach i sprowadzaniu do celu inflacyjnego. Ale jak to się stało, że państwo wtedy, kiedy inflacja wynosiła 10%, obniżali ceny stóp procentowych, stopy redyskonta czy stopę referencyjną, a w przeszłości nie uzasadniono nawet stóp procentowych w okresie COVID-u czy wojny Rosja – Ukraina, kiedy one wynosiły 0,2%? Nie było na ten temat wyjaśnienia. Tak na posiedzeniu komisji, jak i dzisiaj tej jednej rzeczy nie usłyszeliśmy. Poprosimy na piśmie.

Wydatki na promocję i komunikację 12 razy wyższe – 70 mln zł. W tym zakresie poprosimy o rzetelną odpowiedź rzetelnego narodowego banku, jeżeli państwo tak uważacie, ile przeznaczono na promowanie zakupu złota w Telewizji Republika.

**Posel Krystyna Skowrońska**

Mam ogromną prośbę, abyśmy, jeżeli chodzi o zagadnienie związane z celem średniookresowym w zakresie ustawy o Narodowym Banku Polskim dotyczące ustalenia celu inflacyjnego, albo odbyli w tym zakresie dyskusję, albo żebyście państwo przekazali taką informację. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że do przedłożonego projektu uchwały w przedmiocie absolutorium zgłoszono poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu ich rozpatrzenia.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2024 r. (*Gwar na sali*)

Panowie posłowie i panie posłanki, panie pośle Trela...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Już zmęczeni jesteśmy.)

(*Głos z sali*: Ciii...)

(*Głos z sali*: Przepraszam.)

...bardzo proszę, bo w ogóle mało słyhać, co marszałek mówił. Państwo się, rozumiem, rozluźnili.

Komisja Finansów Publicznych proponuje, aby Sejm przyjął informację o poręczeniach i gwarancjach udzielonych w 2024 r. przez Skarb Państwa, niektóre osoby prawne oraz Bank Gospodarstwa Krajowego.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Założenia polityki pieniężnej.)

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm wniosek komisji przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przepraszam bardzo, ale przy zamieszaniu przeczytam jeszcze raz.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się ze sprawozdaniem z działalności Narodowego Banku Polskiego w 2024 r.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych przedłożyła sprawozdanie w sprawie wniosku z dnia 27 czerwca 2025 r. Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie na posiedzenie Sejmowej Komisji Śledczej posła Zbigniewa Ziobry, druk nr 1543.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z prac nad wnioskiem wstępnym o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Macieja Świrskiego** (druk nr 1349).

Proszę pana posła Zdzisława Gawlika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca Zdzisław Gawlik:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Jako przewodniczącemu Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej przypadło mi w udziale przedstawienie sprawozdania Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej z przeprowadzonego postępowania o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu przewodniczącego i członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Macieja Świrskiego oraz wniosku komisji o podjęcie przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwały o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu przewodniczącego i członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Macieja Świrskiego.

Pełne i szczegółowe sprawozdanie, którego kompendium dzisiaj przedstawiam, prezentuję, zawarte jest w druku sejmowym nr 1349. Jest to dokument dość obszerny, liczący w sumie 97 stron. 82 strony to jest sprawozdanie komisji przyjęte na posiedzeniu komisji, natomiast 15 stron to są wnioski tzw. mniejszości złożone przez grupę posłów Prawa i Sprawiedliwości. Pozwolę sobie nie zagłębiać się szczegółowo w lekturę całości, jednak postaram się dzisiaj Wysockiej Izbie przedstawić to, co najważniejsze, skupiając się na kluczowych tezach, które niewątpliwie powinny wybrzmieć na tej sali.

W dniu 23 maja 2024 r. grupa 185 posłów, którą reprezentuje pan poseł Piotr Adamowicz, działając na podstawie art. 198 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w związku z art. 1 ust. 1 pkt 5, art. 3, art. 6 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 26 marca 1982 r. o Trybunale Stanu, złożyła wstępny wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu przewodniczącego i członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Macieja Świrskiego. Wniosek ten był uzupełniany. Ostatecznie marszałek Sejmu Szymon Hołownia skierował w dniu 25 września 2024 r. uzupełniony wniosek do Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej.

Komisja od tego momentu do czerwca 2025 r. odbyła 23 posiedzenia. Była to dość intensywna praca komisji, za którą chciałbym podziękować wszystkim członkom komisji, czego do tej pory, jak przeglądamy historię prac nad ewentualnymi wnioskami o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej, jeszcze w polskim parlamencie nie było.

## Posel Sprawozdawca Zdzisław Gawlik

Wnioskodawcy w tym wniosku domagają się pociągnięcia pana Macieja Świrskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu w związku z naruszeniami przepisów konstytucji oraz ustaw, których dopuścił się w związku z zajmowanym stanowiskiem. Wniosek ten obejmuje 11 zarzutów, które tutaj muszą przytoczyć.

Zarzut pierwszy: 10 stycznia 2024 r. uczestniczył w podjęciu uchwały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nr 8 dokonującej bezpodstawnego przesunięcia terminu przekazania środków z opłat abonamentowych dla jednostek publicznej radiofonii i telewizji, co stanowiło naruszenie przepisów zarówno ustawy o opłatach abonamentowych, jak i ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy – Prawo przedsiębiorców, a także art. 2 i art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej.

7 lutego 2024 r. uczestniczył w podjęciu uchwały przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji upoważniającej jej przewodniczącego do stworzenia nowego harmonogramu wypłat opłat abonamentowych i przewidującej, że do czasu prawomocnego stwierdzenia przez sąd rozwiązania każdej spółki będącej jednostką publicznej radiofonii i telewizji, rozpoczęcia procesu jej likwidacji oraz związanego z tym sposobu reprezentacji spółki wypłata środków ma być kierowana do depozytu sądowego. Stanowi to naruszenie przepisów ustawy o radiofonii i telewizji, ustawy o opłatach abonamentowych oraz przepisów art. 2 konstytucji. Przypomnę tylko, że ustawowo Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma do 30 września roku poprzedzającego wypłatę abonamentu ustalić taki harmonogram, co oczywiście we wrześniu 2023 r. zostało uczynione, a potem zmienione.

Zarzut trzeci: w okresie luty–kwiecień 2024 r. w Warszawie w wykonaniu uchwały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie przekazywał środków z opłat abonamentowych do uprawnionych do nich jednostek publicznej radiofonii i telewizji, co stanowiło naruszenie przepisów ustawy o opłatach abonamentowych oraz ustawy o radiofonii i telewizji, a także art. 7 Konstytucji Rzeczypospolitej.

W okresie styczeń–kwiecień 2024 r. w Warszawie kierował do jednostek radiofonii i telewizji żądania przekazania informacji poza granicami jego kompetencji kontrolnych, co stanowiło naruszenie ustawy o radiofonii i telewizji oraz Konstytucji RP.

25 marca 2024 r. w Warszawie nałożył karę na likwidatora spółki Telewizja Polska za nieudzielenie informacji na żądanie sformułowane poza granicami jego kompetencji kontrolnych, co stanowiło naruszenie ustawy o radiofonii i telewizji oraz art. 7 Konstytucji RP.

W okresie październik 2022 r. – kwiecień 2024 r. w Warszawie jako organ właściwy do prowadzenia postępowania koncesyjnego odpowiadał za nieuzasadnioną przewlekłość postępowań w sprawie przedłużenia koncesji dla niezależnych programów spółki TVN: TVN, TVN International, TVN Turbo, TVN

Style oraz programu Tok FM – Pierwsze Radio Informacyjne, co stanowiło naruszenie przepisów ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego.

W okresie od października 2022 r. do kwietnia 2024 r. w Warszawie, wydając decyzje administracyjne o nałożeniu kar na prywatnych nadawców w postaci szeregu decyzji o nałożeniu kary na Inforadio, nałożeniu kary na Eurozet, nałożeniu kary na TVN, w sposób arbitralny wykorzystywał swoje kompetencje penalne określone w art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji. Nałożył kary na niezależne media, wydawców programów TVN, Tok FM i Radio Zet, co stanowiło naruszenie ustawy o radiofonii i telewizji oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, zwłaszcza art. 213 ust. 1.

W okresie od kwietnia do maja 2024 r. w Warszawie zlecił dokonanie egzekucji kar administracyjnych nałożonych na niezależne media – nadawców programów TVN, Tok FM oraz Radio Zet bez oczekiwania na uprawomocnienie się decyzji w tym zakresie, co stanowiło naruszenie art. 130 § 1 i 2 k.p.a. oraz art. 7 konstytucji.

W okresie od października 2022 r. do kwietnia 2024 r. w Warszawie, prowadząc postępowanie w sprawie udzielenia koncesji, wykonując swoje kompetencje penalne określone w art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji, w sposób jednoznaczny dyskryminował pewną grupę mediów, okazując daleko idącą przychylność innej grupie mediów przychylnych jego osobie, co stanowiło naruszenie przepisów k.p.a. oraz szeregu przepisów konstytucji.

Zarzut dziesiąty dotyczy tego, że w okresie od stycznia 2023 do I kwartału 2024 r. w Warszawie nie przeprowadził badania statystycznego odbioru sygnału stacji telewizyjnej w Polsce na podstawie ścieżki zwrotnej, co stanowiło naruszenie przepisów ustawy o statystyce publicznej oraz Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Chcę nadmienić, że ten zarzut dotyczący nieprzygotowania, nieprzedłożenia badania statystycznego nie znalazł uzasadnienia i w tym zakresie komisja nie podziela po prostu zarzutu skierowanego we wniosku wstępnym. Nie z tego powodu, jakoby te badania zostały przeprowadzone, ale z tego powodu, że to badanie było niemożliwe do przeprowadzenia. Mimo że w zasadzie wszyscy wiedzieli, że jest to niemożliwe do przeprowadzenia, mimo że wszyscy wiedzieli, że zadanie tego badania wykracza znacząco poza stosowane standardy rynkowe. 7 października 2022 r. prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie badań statystyki publicznej, w którym na przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nałożono obowiązek badania odbioru sygnałów stacji telewizyjnych w Polsce na podstawie tzw. ścieżki zwrotnej. Badanie to było uzależnione od dostępu do dekodek i pewnie dobrze wyszło, jeśli się weźmie pod uwagę to, na czym miało polegać to badanie, które miało dostarczyć informacji o wyborze programu, czasie oglądania czy ewentualnie innych parametrach związanych z osobami korzystającymi z tych programów telewizyjnych.

## Posel Sprawozdawca Zdzisław Gawlik

Stanowiło to wpuszczenie swoistej pluskwy do domu każdego, kto korzysta z programu telewizyjnego. Dobrze, że opór niektórych wydawców spowodował, że nie udało się zebrać tych informacji i nie udało się po prostu przeprowadzić tego badania, ale wcale to nie oznacza, że zarzut przeciwko panu przewodniczącemu jest w tym zakresie uzasadniony, bo tego nie mógł zrobić.

Zarzut jedenasty, ostatni: w okresie od stycznia 2023 r. do I kwartału 2024 r. w Warszawie środki publiczne z budżetu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przeznaczone na realizację badania statycznego odbioru sygnału stacji telewizyjnej na podstawie ścieżki zwrotnej wykorzystał w celu pozyskania wyników badań przeprowadzonych przez podmioty prywatne, co stanowiło naruszenie ustawy o finansach publicznych i art. 7 konstytucji. Coś, czego nie mógł zrobić z powodów oczywistych, kupił po prostu komercyjnie na zewnątrz, naruszając przy tym przepisy innych aktów prawa.

Po tych zarzutach przejdźmy do konkretów. Zgodnie z wymogiem ustawy o Trybunale Stanu wniosek wstępny został doręczony osobie objętej wnioskiem i przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji został pouczone o przysługującym mu prawie do złożenia wyjaśnień i prawie do korzystania z przysługujących mu uprawnień na podstawie ustawy o Trybunale Stanu. Pan Maciej Świrski wyznaczył obrońców w osobach adwokata Michała Zuchmantowicza oraz adwokata Karola Pachnika. Pan adwokat Michał Zuchmantowicz w piśmie z dnia 30 października 2024 r. przedstawił stanowisko osoby objętej wnioskiem, w którym uznał wszystkie stawiane zarzuty za bezzasadne. Oczywiście zarówno mocodawcy, jak i uczestnicy postępowania składali różne wnioski, które w moim przekonaniu miały na celu wydłużanie postępowania.

Zwróć uwagę Wysokiego Sejmu na jeden wniosek, złożony przez pana dr. Karola Pachnika, o zadanie pytania prejudycjalnego Trybunałowi Sprawiedliwości Unii Europejskiej. W ośmiostronicowym wniosku wstępnym na siódmej stronie w akapicie drugim od dołu pan adwokat pisze m.in.: Z całą pewnością nie można uznać Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej za podmiot uprawniony do wywiedzenia pytania prejudycjalnego. Składamy wnioski dla składania wniosków, czyli nie wiadomo po co. Jest napisane w tym piśmie tak naprawdę, że ten wniosek jest bezprzedmiotowy, bo komisja jest nieuprawniona. W zasadzie można zadać pytanie, po co to wszystko się działo.

Kolejno wskazać należy, iż w postępowaniu przed komisją dopuszczono i przeprowadzono dowody z wyjaśnień pana Macieja Świrskiego, zeznań 93 świadków oraz licznych dokumentów, które w całości znajdują się w treści druku nr 1349. W związku z tym nie będę zajmował się przytaczaniem szczegółów i podniosę tylko niektóre kwestie.

Chciałem również powiedzieć, że grupa tych 80 świadków to byli to świadkowie powołani przez obronę. Komisja dopuściła wszystkich świadków, którzy zostali powołani przez obronę, przy czym nadmienię, że jakość tego dokumentu, w którym wnioskowano o powołanie świadków, była charakterystyczna. W tym wniosku komisji powołano m.in. jednego z przedstawicieli mediów publicznych o nazwisku Brahms. Oczywiście po poszukiwaniu Brahmsa w gronie członków komisji żartowaliśmy, że gdyby ktoś być może miał odrobinę sympatii do Zbigniewa Wodeckiego, to zacząłby od także Bacha. Oczywiście udało się komisji znaleźć po prostu tego świadka, który krył się pod nazwiskiem Brahms, i został on przesłany. Co ciekawe – nie będę tutaj wracał do wniosku mniejszości – posłowie Prawa i Sprawiedliwości we wniosku mniejszości na zeznania tego pana się powołują. Ponadto należy zauważyć, że gros nazwisk przywołanych w tym wniosku wstępnym było przeinaczonych, po prostu zmienionych. Miałem wrażenie – nie tylko ja, ale i inni członkowie komisji – że zrobiono to tylko po to, żeby założyć, że komisja nigdy nie skończy tego postępowania i będzie trudzić się przesłuchiowaniem świadków. Dodam, że wcale nie żałuję tego, że ci świadkowie zostali powołani i przesłuchani. Powiem tak: dostarczyli oni wielu informacji, które potwierdzają zarzuty sformułowane we wniosku wstępnym.

Co dalej? Równocześnie dodam, że wszyscy ci świadkowie, przedstawiciele mediów regionalnych to osoby powołane do rad nadzorczych tych mediów przed grudniem 2023 r. Nie zostały zmienione, one dalej w nich są. Co ciekawe, co potwierdzili też kolejni świadkowie, jeden z nich zaczął zbulwersowany: Jak tak można? Od tego zaczął swoją wypowiedź. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji i Rada Mediów Narodowych 3 czerwca 2024 r. zorganizowały spotkanie rad nadzorczych mediów regionalnych. Na tym spotkaniu sugerowano, żeby jeszcze wtedy składać do sądów pozwy przeciwko ministrowi, które dotyczyłyby przyjęcia uchwał o likwidacji tych mediów. Proszę zauważyć, że organy państwa, bo za takie należy je uznać, podejmują pewne działania, które tak naprawdę są wymierzone przeciwko państwu i jego instytucjom, ale tego typu zarzuty po prostu nie były zawarte we wniosku.

Zgodnie z art. 11 ustawy o Trybunale Stanu podstawowym obowiązkiem komisji jest sporządzenie sprawozdania z prac nad każdą przekazaną jej sprawą wraz z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu lub o umorzenie postępowania w sprawie.

Na podstawie zebranego w trakcie postępowania materiału dowodowego Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej uznaje, że pan Maciej Sergiusz Świrski, urodzony 29 lipca 1962 r., posiadający obywatelstwo polskie, wykształcenie wyższe, żonaty, syn Tadeusza i Zofii, dopuścił się czynów przedstawionych w zarzutach opisanych przeze mnie. Chodzi o zarzuty od 1. do 9. i zarzut 11., o którym była wcześniej mowa.

## Posel Sprawozdawca Zdzisław Gawlik

Teraz będę mówił krótko, bo wiem, że mój czas dobiega końca. Chciałbym po prostu spróbować uzasadnić przynajmniej jedną kwestię. Chodzi o bezprawne blokowanie środków abonamentowych, które przeznaczono dla mediów publicznych, radia i telewizji. W styczniu i lutym pan Maciej Świrski brał udział w podjęciu uchwał Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, odgrywając, jak pokazały zeznania, kierowniczą rolę w tym procesie, które skutkowały bezpodstawnym przesunięciem i wstrzymaniem wypłat środków z opłat abonamentowych należnych publicznym jednostkom radiofonii i telewizji. Uchwały te nie miały oparcia w przepisach ustawy, a ich wykonanie naruszało art. 2 i 7 Konstytucji RP oraz ustawy regulujące finansowanie mediów publicznych.

Nie chcę tutaj, bo nie mam czasu, zajmować się wnioskiem mniejszości, w którym państwo próbowali uzasadnić, że postawienie w stan likwidacji było bezprzedmiotowe. Wspomnę tylko, że nawet w jednej z opinii, które zamówił dla siebie przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, znajdujemy pewne wzmianki, dzięki którym ktoś, kto przeczytał tego typu opinię, skorzystał z niej, nie powinien mieć wątpliwości, na ile likwidacja była przeszkodą dla wypłaty środków z abonamentu.

Autor tej opinii pisze tak: wejście spółki w fazę likwidacji nie powoduje utraty osobowości prawnej rozwiązywanej spółki akcyjnej. Organ wykonawczy, zarząd zostaje zastąpiony przez likwidatorów, jednak ich sytuacja jest analogiczna do stanowiska zarządu. Z tej przyczyny przekonanie, że likwidacja spółki ma być postępowaniem krótkotrwałym i definitywnie prowadzić do utraty bytu prawnego przez spółkę, jest nieuprawnione. Dodatkowo autor tej opinii pisze: likwidatorzy mają obowiązek wyegzekwowania od dłużników wszelkich należnych im wierzytelności. Nie będę przytaczał innych opinii, które były sfinansowane z pieniędzy Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, potwierdzających, że teza, zgodnie z którą nie powinno się wypłacać pieniędzy ze względu na stan likwidacji, jest po prostu nieuprawniona. Jeden ze świadków powołanych przez obronę wyraźnie stwierdził, że prawem ministra kultury było postawienie spółki w stan likwidacji. Jest to świadek powołany przez obronę.

Jest jeszcze jeden argument. Mimo że stan likwidacji spółek nie ustał, bo stan prawny się nie zmienił, wszystkie spółki są w likwidacji, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji rozpoczął wypłaty środków z abonamentu we wrześniu 2024 r. Według przewodniczącego okolicznością uzasadniającą wypłatę środków we wrześniu 2024 r. była powódź, która dotknęła Polskę. Nie chcę tutaj dyskutować nad tym, jak dalece powódź na Dolnym Śląsku dotknęła np. Pomorze czy inne części naszego kraju. Taki argument pojawił się w wypowiedziach, które uzasadniały wypłatę środków z abonamentu. Sytu-

acja prawna tych podmiotów nie zmieniła się. Co ciekawe, powódź w 2024 r. była zagrożeniem dla bezpieczeństwa każdej części kraju, a wojna, która toczyła się za naszą wschodnią granicą, tego typu zagrożeniem według przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie była.

Świadkowie stwierdzili, że brak wypłat abonamentowych tak naprawdę zagrażał bezpieczeństwu Polski. Zagrożone było m.in. utrzymanie masztu w Solcu Kujawskim, który był utrzymywany z opłat abonamentowych. Dobrze, że inicjatywę ratowania tej sytuacji podjął minister kultury i wypłacił pewne świadczenia. Ta sytuacja naprawdę mogłaby być zagrożeniem. Proszę zauważyć, że wojna nie była argumentem przeciwko wypłatom świadczeń, a dotycząca niektóre części naszego kraju powódź, która na pewno też była nieszczęściem, zdaniem szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji takim argumentem była.

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

## Posel Sprawozdawca Zdzisław Gawlik:

Oczywiście prowadzono dużo działań poza granicami prawa, działań bezprawnych, przedwczesnych, co potwierdziły orzeczenia sądów. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji uznał, że należne wpłaty z abonamentu będzie przekazywał do depozytu sądowego. Nie chcę wracać do tej dyskusji, która toczyła się na posiedzeniu komisji, o tym, na ile to było skuteczne, kto powinien to wiedzieć itd. W zasadzie wszystkie sądy powiedziały, że tego typu działanie jest nieuprawnione. One po prostu nie przyjmują tych świadczeń do depozytu i nie będą decydować za przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, kto ma te pieniądze otrzymać.

Dlatego wnioskujemy o pociągnięcie pana Macieja Świrskiego do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu. Nie z zemsty, nie z emocji, ale z obowiązku wobec prawa i obywateli. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego zapraszam pana posła Krzysztofa Szczuckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

## Poseł Krzysztof Szczucki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podobnie jak niezwykle słaby był od strony merytorycznej wstępny wniosek o postawienie Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu, który zgłosiła grupa koalicji 13 grudnia, tak i sprawozdanie Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, zawierające wniosek o postawienie Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu, nie ma żadnych podstaw – ani faktycznych, ani prawnych. Żaden ze stawianych mu zarzutów nie wytrzymuje krytyki i nie ostanie się przed jakimkolwiek sprawiedliwym sądem. Chcecie postawić Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu, aby odsunąć go od kierowania Krajową Radą Radiofonii i Telewizji, aby zdestabilizować kolejny organ państwa. Chcecie wyłączyć wolne media. Chcecie wyłączyć Telewizję Republika, Telewizję wPolsce24 i Telewizję Trwam.

*(Głos z sali: Chcemy, chcemy.)*

Zniszczyliście już media publiczne. Nie tylko wbrew prawu, panie przewodniczący, postawiliście telewizję publiczną i inne media publiczne w stan likwidacji, ale zmieniliście ją w tubę propagandową. To przynajmniej nawet wasi koalicjanci w publicznych wystąpieniach.

*(Głos z sali: Kabaret.)*

Teraz próbujecie zastraszyć przewodniczącą Trybunału Stanu, aby stał się on uległym wam narzędziem politycznej czystki. Na to nie ma zgody Polaków. Polacy pokazali, co o tym myślą, w wyborach prezydenckich, także w drugiej turze 1 czerwca. Nie zgadzają się na to, aby polem walki politycznej były sądy, trybunały, niezależne organy państwa, takie jak Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji czy Narodowy Bank Polski.

Maciej Świrski broni niezależności Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przestrzegania ładu medialnego w Polsce i pluralizmu mediów.

*(Głos z sali: Dowcip.)*

Nie poddaje się woli waszej złej koalicji i to jest jego prawdziwa wina. A skoro działa legalnie, wykonuje swoje obowiązki, to tym gorzej dla niego. Za to chcecie go pociągnąć do odpowiedzialności konstytucyjnej. Te absurdalne zarzuty, które formułujecie, Trybunał Stanu bez wątpienia odrzuci. To oczywiście dla każdego uczciwego prawnika.

Trybunał Konstytucyjny, i o tym chcecie zapomnieć, 16 lipca 2025 r. w sprawie o sygn. K24/24 wydał wyrok: nie można członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji postawić w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu bezwzględną większością głosów. Postawienie członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu nie może skutkować zawieszeniem funkcji członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. To jest niezgodne z konstytucją. To orzeczenie obowiązuje, niezależnie od tego, czy opublikujecie je w Dzienniku Ustaw, czy nie. To orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego powoduje, że jeżeli przegłosujecie jutro postawienie pana przewodniczącego Świrskiego przed Trybunałem Stanu, to przewodnicząca Trybunału Stanu nie będzie miała inne-

go wyjścia, jak tylko wyrzucić ten wasz wniosek do kosza, ponieważ nie spełnia on kryteriów konstytucyjnych.

*(Głos z sali: Zobaczymy.)*

Zobaczcie. Koalicja 13 grudnia zgodnie z tą symboliczną datą krok po kroku demontuje państwo prawa. *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: 15 października.)*

Chcecie zbudować państwo bez prawa, bez realnej opozycji, bez niezależnych organów konstytucyjnych, bez niezależnych mediów i społeczeństwa obywatelskiego, które patrzy wam na ręce. Dzisiaj największym zagrożeniem dla praworządności w Polsce są ci, którzy jeszcze do niedawna nazywali się obrońcami konstytucji. Nie robicie dzisiaj nic innego, tylko konstytucję łamiecie. Zamiast reform – rewanżyzm i zemsta. Zamiast rządzenia – pseudorozliczenia i spiskowe teorie o sfałszowanych wyborach. Zamiast rozwiązywania problemów – polityczne polowania.

Przyjrzyjmy się jednak zarzutom, które stawiacie Maciejowi Świrskiemu. Zarzut pierwszy: 10 stycznia 2024 r. Maciej Świrski uczestniczył w podjęciu uchwały Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy to jest poważne? Członek krajowej rady ma odpowiadać za to, że uczestniczy w jej pracach. Dlaczego od razu wszystkich nie postawiliście w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu za to, że osmielają się brać udział w jej obradach i uczestniczyć w głosowaniach, i podejmować uchwały? Przecież to jest ich obowiązek. Podobnie zresztą wygląda jakość innych zarzutów. Stawiacie Maciejowi Świrskiemu zarzuty jako przewodniczącemu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, nie pamiętając, że zgodnie z konstytucją to członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ponosi odpowiedzialność przed Trybunałem Stanu. To tak, jakby kontroler biletów chciał sprawdzić, czy bilet ma kierowca autobusu. Zarzucacie Maciejowi Świrskiemu, że złamał prawo, ale jak możecie komukolwiek zarzucać łamanie prawa, skoro nie rozumiecie przepisów konstytucji ani zwykłych ustaw? To jest tak jak z prawem Lema *(Dzwonek)*. Nikt z was nie czyta konstytucji, jeśli czyta, to nic nie rozumie, jeśli rozumie, to natychmiast zapomina.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 9g ust. 4 ustawy o Trybunale Stanu wnoszę o umorzenie postępowania w sprawie Macieja Świrskiego. Zaczniście wreszcie rządzić, a nie urządzać nagonki polityczne. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Panie pośle Szczucki, z upartością godną podziwu państwo od 2 lat powtarzacie: 13 grudnia.

*(Głos z sali: Ale bez komentarzy.)*

*(Głos z sali: Nie życzymy sobie pani komentarzy.)*

Ja rozumiem, pani sobie może życzyć, nie życzyć. Ja stwierdzam, że państwo chcecie wygumkować 15 października, ale nie uda się wam to, naprawdę. *(Poruszenie na sali)*

*(Głosy z sali: 13 grudnia, 13 grudnia.)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela**

Macie jakąś aberrację, jeśli chodzi o 13 grudnia. Może podziwiacie, ale ja nie podziwiam 13 grudnia. Wasze powtarzanie tylko świadczy o tym, że chyba podziwiacie tę datę. Jeszcze raz: koalicja 15 października.

(*Głos z sali: Proszę prowadzić obrady.*)

(*Głos z sali: Może pani powtarzać 100 razy.*)

Zapraszam przedstawiciela koalicji 15 października pana Piotra Adamowicza, Koalicja Obywatelska. (*Oklaski*)

**Poseł Piotr Adamowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie chcę podziękować Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej za niełatwą pracę nad wnioskiem o postawienie przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i jej członka Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu.

Jako reprezentant grupy ponad 180 posłów, którzy skierowali wniosek wstępny, pragnę stwierdzić, że kierowana przez posła prof. Gawlika komisja pracowała wnikliwie i rzetelnie mimo prób przewleknięcia jej pracy przez pana Świrskiego i jego obronę.

Pani Marszałek! Zgodnie z konstytucją Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma stać na straży wolności słowa i interesu publicznego w mediach oraz bronić prawa obywateli do rzetelnej informacji. W konsekwencji wydawałoby się, że członkowie rady, w szczególności jej przewodniczący, winni kierować się bezstronnością i obiektywizmem oraz wnieść się ponad osobiste przekonania ideowo-polityczne.

Wybrany w 2022 r. do krajowej rady pan Maciej Świrski był i jest członkiem obozu Prawa i Sprawiedliwości, choć formalnie bezpartyjny. Wiele lat przed wyborem sam określił się mianem taliba. Deklarował: trzeba być gorącym jak rozgrzany do czerwoności miecz. Maciej Świrski miał być i jest ważnym elementem systemu kontroli oraz wpływu na i obywateli, i kształt państwa, systemu budowanego po roku 2015, systemu, którego pierwszym elementem stał się Trybunał Konstytucyjny z panią Przyłębską na czele. Jako człowiek obozu PiS pan Świrski sprawdził się już wcześniej. Wystarczy przypomnieć choćby osławioną Polską Fundację Narodową, znaną głównie z kampanii „Sprawiedliwe sądy”, wymierzonej w sędziów, przedstawianych jako nieuczciwych i skorumpowanych, kampanii będącej propagandowym podkładem pod pseudoreformy w sądownictwie Zbigniewa Ziobry.

Wzorem dla telewizji pana Świrskiego była TVP Kurskiego, która, jak mówił, dobrze wypełnia swoje zadania, uzupełnia dramatyczne braki mediów komercyjnych, z której dowiaduje się o rzeczywistości znacznie więcej niż w innych telewizjach. Jednocześnie wprost przyznał, że objął stanowisko, żeby postarać się ucywilizować zdziczały rynek medialny w Polsce. A które to media są zdziczałe? Ano komer-

cyjne, z wyjątkiem Republiki. To wszystko są cytaty, proszę państwa.

Jego poprzednik Witold Kołodziejcki potrafił zwracać uwagę publicznie nadawcy na słynną narrację TVP Kurskiego: Für Deutschland. Pan Świrski nie raczył ukarać publicznych nadawców w sprawie Duklowskiego, skutkującej tragiczną śmiercią syna posłanki Filiks.

Właśnie karami przewodniczący Świrski pokazał, jak rozumie wolność mediów. Z jednej strony karał finansowo prywatne media patrzące PiS na ręce, takie jak TVN czy Tok FM. Z drugiej nie reagował na wykazy mediów będących tubą PiS. Choć trzeba przyznać, że ostatnio zdarzyło mu się nałożyć karę 40 tys. zł na Republikę, lecz w porównaniu z setkami tysięcy nałożonymi na TVN kwota 40 tys. wydaje się kwotą symboliczną. O karach decydował jednoosobowo, bez konsultacji, nie czekając na wyroki sądów, domagał się wpłat. Dodam, że jego poprzednik konsultował się z pozostałymi członkami rady. Decyzje przewodniczącego poprzedzone były nieraz nawet burzliwymi dyskusjami, co w efekcie nie narażało KRRiT na liczne przegrane procesy, jak to ma miejsce w ostatnich latach, czyli od momentu, kiedy to obecny przewodniczący przyznał sobie prawo jednoosobowego i niekonsultowanego podejmowania decyzji w tych sprawach. Niemal wszystkie jego decyzje o karach dla nadawców zostały prawomocnie zakwestionowane przez sądy. Nie reagował na ataki polityków PiS na media prywatne, jak np. twierdzenia prezesa Kaczyńskiego, że TVN jest przedstawicielstwem Kremla.

Wszystko, o czym wspomniałem, w połączeniu z przeciąganiem rekoncesji miało wywołać efekt mrozący. Mam na myśli quasi-cenzurę. Za to miejsce na MUX-8 dla Republiki zostało przyznane w tempie niemal ekspresowym. Jak się ma zachowanie bezstronności do goszczenia się u tego nadawcy w czasie procesu koncesyjnego? Notabene sąd uchylił tę decyzję, wskazując, że przewodniczący krajowej rady naruszył przepisy postępowania administracyjnego i nie zweryfikował prawidłowo wniosków o koncesję. Żeby było jeszcze ciekawiej, apelację od tego wyroku sądu utajnił przed członkami krajowej rady. Po odejściu ekipy Kurskiego media publiczne przestały być wzorem dla przewodniczącego Świrskiego. Zaczął więc blokować przekazywanie pieniędzy z abonamentu – mowa o setkach milionów złotych – co spowodowało, że były one pozbawione środków na wykonywanie swoich ustawowych obowiązków. Bezprawność tych działań potwierdziły sądy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej potwierdziła zasadność zarzutów przedstawionych we wniosku wstępnym, którego byłem reprezentantem. Jednocześnie chciałbym podkreślić, że zarzuty wobec członka i przewodniczącego krajowej rady znalazły pełne potwierdzenie (*Dzwonek*) podczas kontroli krajowej rady przeprowadzonej przez inny organ państwa, jakim jest Najwyższa Izba Kontroli.

**Poseł Piotr Adamowicz**

W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej deklaram pełne poparcie dla uchwały Sejmu o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej przed Trybunałem Stanu przewodniczącego i członka Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Macieja Świrskiego. Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marka Sawickiego, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, przedstawiciela koalicji 15 października.

**Poseł Marek Sawicki:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałem w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe wyrazić pełne poparcie dla uchwały i w pełni zgodzić się z argumentacją przedstawioną przez przewodniczącego Gawlika, jak również z tym, co przed chwilą powiedział przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Adamowicz. Żeby nie powtarzać tych wszystkich argumentów, powiem tylko tyle: oprócz tego, co jest we wniosku, to, o co ja osobiście mam zarzut wobec pana przewodniczącego Świrskiego, to fakt, że wtedy, kiedy było upartyjnięcie mediów publicznych, pan przewodniczący Świrski nie reagował. Ale stwierdzam, że po zmianach niestety ani media publiczne, ani media komercyjne nie są bezpartyjne. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Ryszarda Petru, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga, przedstawiciela koalicji 15 października.

**Poseł Ryszard Petru:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W państwie prawa nikt nie może być ponad prawem: ani poseł, ani minister, ani członek organu konstytucyjnego.

Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej, prowadząc postępowanie, przesłuchiwała dziesiątki świadków: likwidatorów mediów publicznych, urzędników, członków krajowej rady. Zgromadziła ponad 70 dowodów osobowych i setki stron dokumentów. Wnioski są jednoznaczne: pan Świrski nie pełnił swojej funkcji w sposób bezstronny. Działał jako polityczny wykonawca, a nie jako niezależny organ konstytucyjny. Nadużywał władzy, łamał prawo i działał na szkodę interesu publicznego. Używał swojego urzędu do wal-

ki z przeciwnikami politycznymi, karania niewygodnych mediów, blokowania finansowania tych instytucji, które mu się po prostu nie podobały. W styczniu i lutym zeszłego roku krajowa rada z udziałem pana Świrskiego przyjęła uchwały, które wstrzymały przekazywanie środków abonamentowych do mediów publicznych. Środki te, zgodnie z ustawą, powinny trafić do Telewizji Polskiej, do Polskiego Radia i 27 rozgłośni regionalnych. Zamiast tego zostały przesunięte do depozytu sądowego, mimo że żadna ustawa takiej możliwości nie przewiduje. Likwidatorzy TVP i Polskiego Radia wielokrotnie wzywali krajową radę do przekazania należnych środków. Wysyłali oficjalne pisma, składali wezwania, zapowiadali działania prawne. Pan Świrski je ignorował i nie podejmował żadnych kroków, które wynikały z jego obowiązków. To jest klasyczne naruszenie zasady legalizmu zapisanej w art. 7 konstytucji, zasady, która mówi jasno, że organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Kolejne zarzuty dotyczą relacji z prywatnymi mediami. Tok FM, TVN, Radio Zet – wszystkie te redakcje były poddawane presji. Nakładano na nie kary na podstawie arbitralnych, niejasnych kryteriów. Czasami podstawą była wypowiedź dziennikarska uznana za naruszającą godność polityka. Pan Świrski przedłużał postępowania koncesyjne wobec nadawców niezależnych, ale równocześnie natychmiast zatwierdzał koncesje dla mediów wspierających władzę. Dochodziło do sytuacji, że krajowa rada prowadziła postępowania przez wiele miesięcy bez żadnego uzasadnienia. To jest nadużycie władzy. To jest selektywne stosowanie prawa, a więc forma dyskryminacji. Art. 32 konstytucji wyraźnie zabrania nierównego traktowania przez władze publiczne. W tym samym czasie krajowa rada nie podejmowała działań wobec mediów, które wielokrotnie łamały standardy etyczne: dezinformowały lub działały wbrew zasadzie bezstronności. Nie reagowała, bo te media wspierały ówczesną władzę. Takie działanie to zdrada konstytucyjnej roli rady, która zgodnie z art. 213 konstytucji ma stać na straży pluralizmu i wolności słowa, a nie tłumić je, kiedy są niewygodne. Pan Świrski traktował swój urząd jako narzędzie wywierania ideologicznego nacisku, niezwiązane z odpowiedzialnością konstytucyjną. Taki sposób sprawowania funkcji niszczy zaufanie obywateli do państwa.

Przypomnę: zasady konstytucyjne nie są deklaracją, prośbą państwa, są zobowiązaniem. Art. 2 konstytucji mówi o państwie prawa, art. 7 – o legalizmie, art. 32 – o równości, art. 54 – o wolności słowa, a art. 213 – o niezależności krajowej rady. Wszystkie te artykuły zostały złamane.

Szanowni Państwo! Jeżeli dziś zrezygnujemy z odpowiedzialności, jutro nie zostanie nic z konstytucyjnego porządku. Trybunał Stanu istnieje po to, aby chronić fundamenty Rzeczypospolitej, aby osoby na najwyższych stanowiskach wiedziały, że nie są bezkarne, że nawet jeśli mają wpływy, nawet jeśli reprezentują ważny urząd, obowiązuje je prawo. To nie jest

**Poseł Ryszard Petru**

sprawa jednego urzędnika, to sprawa zasady, sprawa przyszłości państwa prawa. To czas, aby dziś zareagować i pokazać, kim jesteśmy jako Sejm i jako państwo. Dlatego apeluję do wszystkich pań i panów posłów o poparcie tego wniosku.

Klub Polska 2050 poprze przedłożony wniosek. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Trelę, klub parlamentarny Lewicy, przedstawiciela koalicji 15 posła dzielnika.

**Poseł Tomasz Trela:**

Tak jest, pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Wysoka Izbo! Chciałbym na wstępie bardzo podziękować panu prof. Gawlikowi za prowadzenie prac Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej, bo to nie była łatwa sprawa, jeśli chodzi o ten wniosek. Mieliśmy wiele elementów i przykładów obstrukcji ze strony polityków Prawa i Sprawiedliwości i pana Świrskiego, ale udało się przez to przebrnąć. Dzisiaj możemy prezentować stanowiska poszczególnych klubów, odnosząc się do wniosku o postawienie przed Trybunałem Stanu pana Świrskiego.

Na wstępie chcę zadeklarować, że cały Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy przychyli się do tego wniosku i będzie ten wniosek popierał. Bo co do tego, że pan Maciej Świrski nigdy nie był bezstronnym szefem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, nikt chyba nie ma wątpliwości. Działał, działa i chciałby działać na polecenie polityczne swojego mocodawcy – Jarosława Kaczyńskiego. Tak można scharakteryzować jego pracę. Jak telewizja była Kurskiego, to była bardzo dobra, wspaniała i popierana przez pana Świrskiego, a jak telewizja z telewizji Kurskiego stała się prawdziwą, obiektywną telewizją publiczną, to była od pierwszych dni ganiona. Taką postawę przyjął pan Świrski. To przecież on wydał decyzje, której skutkiem było odcięcie mediów publicznych od pieniędzy z abonamentu. Świętym prawem i obowiązkiem szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji było przekazywanie pieniędzy z abonamentu do rozgłośni radiowych i telewizyjnych, a pan Świrski myślał, że mu się to upiecze, i odciął te pieniądze, mając nadzieję, że telewizja publiczna i publiczne radia przestaną funkcjonować. Otóż nic bardziej mylnego. Media publiczne działają, będą działały i będą informowały polskich obywateli o tym, jak w Polsce jest naprawdę. Koniec z tandetną propagandą, która była przez 8 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości. Koniec z chodzeniem na pasku politycznym tego czy innego szefa tej czy innej rozgłośni radiowej.

*(Głos z sali: Wy świadomie łamiecie prawo.)*

Były przed Komisję Odpowiedzialności Konstytucyjnej wezwane pewne osoby i wiemy, skąd te osoby się wywodziły – są w radach nadzorczych, były w radach nadzorczych. To byli funkcjonariusze Prawa i Sprawiedliwości, często czynni radni, radni wojewódzcy, miejscy. Takich ludzi powoływaliście do mediów publicznych, bo oni mieli pilnować waszych interesów. Te czasy się skończyły, tak już nie będzie. Pan Świrski powinien odpowiedzieć przed Trybunałem Stanu za to, co zrobił. Pan Świrski bardzo chętnie nakładał kary na media komercyjne, na media obiektywne. Tutaj była mowa o TVN-ie, była mowa o Tok FM. Jakoś jak widzi Republikę, jak widzi Telewizję Trwam czy wPolsce24, tam wszystko jest w porządku.

Panie Świrski! Żeby pan sobie tak przypomniał te pana obrzydliwości, które były wypowiedane w mediach typu Republika i nie doczekały się pana reakcji, np. skandaliczne wypowiedzi Jana Pietrzaka na antenie Telewizji Republika, kiedy mówił o barakach w Auschwitz, w Majdanku, Treblince przygotowanych dla migrantów, oraz emitowane w Radiu Szczecin, a następnie powielane przez telewizję Jacka Kurskiego materiały o skazaniu pedofila, w których ofiarę opisano tak, aby można było łatwo odgadnąć, że chodzi o syna posłanki Filiks. Pozostały bez jakiegokolwiek upomnienia, nie wspominając o karze. Nie reagował pan, nie było pana, wtedy uważał pan, że wszystko jest w porządku. To są słowa, którymi dzisiaj mówi Braun. Mówił nimi Pietrzak, a pan jako szef Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie reagował. Jest pan politycznym aparatczykiem, który został wynajęty przez Jarosława Kaczyńskiego do pilnowania interesów w korporacjach medialnych. Ten aparat upadł i pan stanie przed Trybunałem Stanu. I żaden pan poseł Szczucki, żaden para-Trybunał Konstytucyjny pana nie obroni. Para-Trybunał Konstytucyjny znany jest z tego, że chce chronić Glapińskiego, Ziobrę, Świrskiego. Otóż nic bardziej mylnego. Rozliczenia trwają, trwać będą, a ci, którzy są odpowiedzialni, zostaną osądzeni przez niezawisłe sądy albo staną przed Trybunałem Stanu. Tak będzie w przypadku pana Świrskiego. Dziękuję bardzo.

*(Poseł Joanna Lichočka: Będziesz siedział.)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Ostatniego do zabrania głosu zapraszam pana posła Michała Wawera, klub parlamentarny Konfederacja.

**Poseł Michał Wawer:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiamy sprawę wniosku o pociągnięcie do odpowiedzialności pana Świrskiego, a ja zacząłbym może od akcentu humorystycznego. Tym akcentem jest zarzut nr 6 z wniosku,

**Posel Michał Wawer**

nad którym tutaj dyskutujemy, a zarzut polega na tym, że według oskarżycieli pan Świrski odpowiadał za nieuzasadnioną przewlekłość postępowań. Wysoka Izbo, gdybyśmy za nieuzasadnioną przewlekłość postępowań mieli wsadzać do więzienia czy sadzać na ławie oskarżonych, tobyśmy potrzebowali bardzo dużych więzień i bardzo długiej ławy oskarżonych.

*(Głos z sali: To jest Trybunał Stanu.)*

I musielibyśmy na tej ławie oskarżonych poza panem Świrskim posadzić pewnie premiera, większość ministrów. Na pewno na czele tej listy znalazłby się odchodzący pan minister Bodnar, który odpowiada za to, że nie udało się nic zrobić, a jedynie pogorszył sytuację z przewlekłością postępowań sądowych, których są miliony co roku i które są z perspektywy Polaków znacznie większym problemem niż to, co się dzieje w tzw. mediach publicznych, i to, co robił czy czego nie robił pan Świrski. Tego typu bzdurne zarzuty niestety dominują we wniosku, który tutaj analizujemy. Natomiast po odjęciu tych bzdurnych zarzutów, ozdobników i bicia piany zostaje tak naprawdę istota sprawy, którą w tym wypadku jest po prostu szarpanina o kasę z abonamentu. I tu rodzi się pytanie: Po co kasa z abonamentu mediom w likwidacji? Nikt tego nie wie.

*(Poseł Iwona Ewa Arent: Właśnie.)*

*(Głos z sali: Trzeba się douczyć.)*

Jeżeli chcemy albo jeżeli rząd chce faktycznie zlikwidować media publiczne, to można powiedzieć, że pan Świrski, uniemożliwiając wypłacenie zabranych podatnikom pieniędzy na likwidowane media publiczne, działał wręcz w czynie społecznym, bo uniemożliwiał marnowanie tych pieniędzy i przyspieszał likwidację mediów publicznych, czy przynajmniej próbował przyspieszyć. To się nie udało, bo rząd znalazł pieniądze podatników w innej kieszeni i je po prostu przelał z budżetu na media publiczne, teoretycznie w likwidacji, zamiast je faktycznie zlikwidować. Zatem, szanowni państwo, zdecydуйте się, czy chcecie likwidować te media. Jeśli tak, to je zlikwidujcie i oddajcie Polakom pieniądze z abonamentu. Jeżeli nie chcecie likwidować, to zaczynajcie przestrzegać prawa i zaczynajcie stosować prawo, które ma zastosowanie do mediów publicznych niebędących w likwidacji.

*(Głos z sali: To nie jest przedmiot wniosku.)*

Wysoka Izbo! Mówiąc to wszystko, nie chcę pozostać po sobie wrażenia, że jako Konfederacja dobrze oceniamy działalność pana Świrskiego czy w ogóle Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Oceniamy ją bardzo źle. Za kadencji pana Świrskiego to, co się działo za rządów PiS-u w mediach publicznych, to było stworzenie mediów upolitycznionych, kłamliwych, marnujących pieniądze podatników. Problem w tym, że niestety to się nie zmieniło w momencie odejścia PiS-u od władzy i te obecne media, teoretycznie w likwidacji, są dokładnie takie same. To samo dzieje się dzisiaj, co działo się wtedy. Stawianie zarzutów przez Platformę

Obywatelską panu Świrskiemu, skądinąd słusznych, że robił te wszystkie rzeczy, upolityczniał media, ma po prostu głęboki posmak hipokryzji, bo dokładnie to samo dzieje się za rządów waszych likwidatorów w mediach publicznych. PiS z Platformą wspólnie zniszczyły media publiczne w Polsce. Teraz Platforma próbuje tę awanturę przenieść do Trybunału Stanu. Konfederacja nie będzie brała udziału w tym festiwalu hipokryzji, nie będziemy się zapisywać do żadnej z walczących ze sobą drużyn awanturników, którzy próbują tylko kreować, tworzyć i rozpowszechniać swoją propagandę w mediach publicznych. Dlatego wstrzymamy się od głosu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Na tym zakończyliśmy wystąpienia w imieniu klubów i kół.

Do pytań zapisało się 36 posłów i posełek.

Czy ktoś z państwa chce się jeszcze zapisać do zadania pytania?

Bardzo proszę.

Ustalam czas – 1 minuta.

Mamy 37 osób, tak?

Pierwszą zapraszam panią poseł Iwonę Karolewską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Karolewska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Decyzja Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej to jasny sygnał: koniec bezkarności ludzi władzy.

Maciej Świrski jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie tylko łamał zasadę pluralizmu mediów, lecz także świadomie sabotował system. Przez ponad rok blokował wypłatę środków z abonamentu dla mediów publicznych, nakładał kary finansowe na media prywatne, takie jak TVN czy Tok FM, próbując wpływać na ich linie redakcyjne. Jaki system sabotował pan Świrski? Otóż sabotował niezależne media. Nie było to działanie w imię dobra publicznego. To była publiczna cenzura prowadzona z urzędu, który miał stać na straży wolności słowa. Postawienie pana Świrskiego przed Trybunałem Stanu to nie jest sprawa partyjna, to sprawa fundamentalna, to sprawdzian, czy instytucje państwa mają służyć obywatelom czy jednej partii politycznej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To nie jest sprawa personalna. To sprawa zasad, które oddzielają państwo prawa od państwa partyjnego. Maciej Świrski jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji miał bronić niezależności mediów i stać na straży równowagi rynku medialnego i równego traktowania wszystkich podmiotów, niezależnie od tego, jakie poglądy reprezentowały. Miał być również gwarantem traktowania mediów niezależnych z poszanowaniem ich praw. Tego wszystkiego zabrakło. Była za to odmowa przekazania pobranych środków z opłat abonamentowych i 10 innych naruszeń przepisów. Zamiast tego też przysyłał czyści lub wręcz dawał ciche przyzwolenie na upadek standardów w TVP, bo wszyscy pamiętamy, czym była telewizja publiczna za czasów PiS. Nie była publiczna, była partyjna. Nie informowała, tylko atakowała. Nie szukała prawdy, tylko wygodnej narracji: Tusk wypełnia niemieckie rozkazy. Trzaskowski zagraża rodzinie. Lewica chce zniszczyć Polskę. To nie były wpadki, to był system propagandy, a pan Świrski był jego gwarantem. *(Dzwonek)* Gdy dziennikarze alarmowali, on milczał.

*(Poseł Joanna Lichočka: Czas!)*

Demokracja nie działa bez pamięci, a bezkarność niszczy zaufanie obywateli szybciej niż każda ustawa.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski:**

Dlatego popieram ten wniosek, nie dla odwetu, ale dla przywrócenia zasad. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Pani poseł, nie trzeba krzyczeć: czas. Przyjmujemy zasadę, że 5 sekund po przekroczeniu czasu zwracam uwagę, po 15 sekundach wyłączam mikrofon.

Bardzo proszę, pani poseł Klaudia Jachira, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Wolne media to podstawa demokracji. To jest jasne dla wszystkich, którzy walczą z pomówieniami i kłamstwami niszczącymi nasz porządek społeczny. Nie jest to jasne tylko dla tych formacji politycznych, które swoje istnienie opierają na manipulacjach i dezinformacji,

dla których niezależne dziennikarstwo i pluralizm w mediach były po prostu zagrożeniem. Pan Maciej Świrski jest niestety wysłannikiem tych ciemnych sił do serca demokracji. Wywiązał się z tego, jak na partyjnego aparatczyka przystało. Wspierał PiS-owskie media, utrudniał tym prywatnym i niezależnym i prześladował je, a kiedy partyjni propagandziści zostali wyrzuceni z polskiego radia i telewizji, nieprawnie zablokował pieniądze, jakie tym instytucjom się należały z wpływów abonamentowych. Czy pan Maciej Świrski zasługuje na postawienie przed Trybunałem Stanu? Odpowiem, że tak, jak mało kto. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Henryka Szopińskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pełni zgadzam się z wszystkimi argumentami, które padły z tej mównicy za postawieniem pana Macieja Świrskiego, przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, przed Trybunałem Stanu. Argumentów jest naprawdę wiele i wydają się niepodważalne. Podkreślę tylko trzy: nadużycie kompetencji w celu wywarcia presji politycznej, działanie w złej wierze, które narusza zasadę równego traktowania podmiotów medialnych, i zagrożenie dla wolności słowa przez stwarzanie efektu mrożącego. Wniosek o pociągnięcie pana Świrskiego do odpowiedzialności przed Trybunałem Stanu jest poważnym krokiem, ale w pełni uzasadnionym. W demokracji nikt nie może być ponad prawem, zwłaszcza ten, kto stoi na straży wolności słowa i mediów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Sławomira Skwarka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Sławomir Skwarek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji i przewodniczący to organy konstytucyjne, nie konstytucyjne. Stoją na straży wolności słowa, pluralizmu mediów, interesu publicznego, polskiego, narodowego. Kto by państwu powiedział, że tzw. czysta woda o 19.30 i „Fakty” w TVN nie miały w kampanii wyborczej ani jednego pozytywnego materiału o Karolu Nawrockim? Obiektywne media?

**Posel Sławomir Skwarek**

Za przeciwstawienie się, na gruncie prawa, siłowemu, nielegalnemu przejęciu mediów publicznych na rozkaz Tuska przez pałkownika Sienkiewicza chcecie postawić przewodniczącego Świrskiego przed Trybunałem Stanu. Zarzucacie też, że sprawdzał, badał strukturę właścicielską TVN-u, którego właściciel, matka, jest spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Ale powiązania prowadzą do dzieci, na Wschód, do Moskwy. (*Dzwonek*) Póki co, Wysoki Sejmie, podziękujemy przewodniczącemu Świrskiemu za jego wierną służbę Polsce. (*Oklaski*)

(*Posel Tomasz Siemoniak: Dla PiS-u.*)

(*Głos z sali: Łubu-dubu.*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Tomasza Zielińskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Tomasz Zieliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata jest skrajnie polityczna. Jedyńm jej celem jest przejęcie przez koalicję rządzącą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Po skoku na media publiczne, po przejęciu Rady Mediów Narodowych krajowa rada pozostała ostatnim niezależnym od was organem. Wszyscy wiemy, że następnym krokiem będzie likwidacja niezależnych mediów skutecznie kontrolujących ekipę Donalda Tuska. Wybraliście ponownie drogę łamania konstytucji i wymyśliście postawienie przewodniczącego Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu. Sam wniosek przegłosowany przez koalicję jest wadliwy prawnie. Jest niezgodny z art. 198 ust. 1 konstytucji i zawiera dodatkowo szereg absurdalnych zarzutów. Do najbardziej kuriozalnych należy oskarżenie Macieja Świrskiego o to, że – uwaga – uczestniczył w podejmowaniu uchwał krajowej rady. A ja pytam: Co miał robić? Uciekać, kiedy było posiedzenie?

Panie przewodniczący (*Dzwonek*) – tu się zwracam do Macieja Świrskiego – proszę to wszystko wytrzymać, a prawo ostatecznie zwycięży. (*Oklaski*) Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Mariusza Mateckiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam panią posel Joannę Lichoocką, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Joanna Lichoocka:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Koalicja 13 grudnia...

(*Głos z sali: 15 października.*)

..jako spadkobierczyni postkomuny zagarnęła media publiczne na podstawie nielegalnego przejęcia ich pod pretekstem pozornej likwidacji. Jestem bardzo wdzięczna panu posłowi Treli, on chyba już poszedł, że powiedział, że te media będą się rozwijać, rozwijają się, a zatem zaświadczył, że ta likwidacja to działanie pozorowane, przestępcze. W związku z tym rozważam zawiadomienie prokuratury, żeby zbadała porządnie tę sprawę. Oczywiście zobaczymy, jak ta też przejęta nielegalnie prokuratura do tego podejdzie, ale przyjdzie taki czas, że będzie poważna prokuratura. Pana Trele powołam na świadka, żeby powiedział o tym waszym przestępczym działaniu.

Pluralizm według was mieści się między Żakowskim a Schnepf. Nie ma miejsca na telewizję w Polsce, nie ma miejsca na Telewizję Republika, nie wpuszczacie na konferencję prasową tych dziennikarzy, szykanujecie ich. Jedną z szykan (*Dzwonek*) i jednym z uderzeń w wolność słowa w Polsce jest ten wniosek przeciwko Maciejowi Świrskiemu. O to wam chodzi. Postkomuna jak zawsze ta sama. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani posel.

Zapraszam pana posła Jacka Świata, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jacek Świat:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dbałość o środki publiczne, dbałość o legalność procesu koncesyjnego i dbałość przede wszystkim o pluralizm mediów – to są zarzuty, które koalicja 13 grudnia wysmażyła przeciwko przewodniczącemu Maciejowi Świrskiemu. Ta hucpa się nie utrzyma przed żadnym, nawet żurkopodobnym sądem. O co tutaj chodzi? Nie o ukaranie pana przewodniczącego, ale o to, by na podstawie nieobowiązującego, choć jest to utajnione i ukryte, art. 11 pkt 1 ustawy o trybunale przejąć, przechwycić Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Po co? A po to, żeby powrócić do białoruskich, rosyjskich standardów, zgodnie z którymi wszystkie media śpiewały w jednym chórze. Do tego nie dopuścimy, a pan Maciej Świrski, mam nadzieję, już niebawem (*Dzwonek*) doczeka się...

(*Posel Jerzy Meyszowicz: Ułaskawienia.*)

(*Głosy z sali: Ha, ha, ha!*)

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Jacek Świat:**

...wysokich odznaczeń za obronę polskiej demokracji. *(Oklaski)*

*(Poseł Joanna Lichočka: Brawo!)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Dominikę Chorościńską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Dominika Chorościńska:**

Pani Marszałek! Gwoli pani uwagi dotyczącej nazewnictwa: koalicja 13 grudnia czy 15 października – tak naprawdę nie ma to najmniejszego znaczenia, bo po owocach ich poznać. Wyłączenie sygnału Telewizji Polskiej dla milionów ludzi to są właśnie działania z czasów minionych. Wejście grupy osiłków do telewizji publicznej to jest jawne łamanie konstytucji. To, co się dzieje od początku waszych rządów, woła o pomstę do nieba. A przed Trybunałem Stanu, owszem, zostaną postawione osoby, skutecznie zostanie to zrealizowane.

*(Głos z sali: Nie strasz, nie strasz.)*

Bo to, co dzisiaj państwo robią z panem Świrskim, nie ma żadnych podstaw prawnych ani faktycznych. Jest tylko linczem na człowieku. Dziwię się panu przewodniczącemu Adamowiczowi, że w tym aspekcie ludzkim bierze pan w tym udział. Bo pan powinien *(Dzwonek)* przeciwdziałać takiej formie niszczenia ludzi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mariusza Goska, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Nie ma pana posła.

Zapraszam pana posła Marka Asta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Marek Ast:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Macieja Świrskiego ma charakter pozorny i już przez to jest niezgodny z prawem. Nie chodzi o to, żeby stanął przed Trybunałem Stanu i został ukarany, bo wszystkie

zarzuty są oczywiście dęte. Chodzi o to, żeby pozbawić go możliwości kierowania Krajową Radą Radiofonii i Telewizji.

*(Poseł Bożena Lisowska: Już się zabezpieczył.)*

A zatem chodzi o to, aby czy to koalicja 13 grudnia, czy – jak pani marszałek woli – uśmiechnięta koalicja...

*(Poseł Marek Rząsa: 15 października...)*

...przejęła Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Wielokrotnie już z tej sali padło, że przejęliście nielegalnie media publiczne. Teraz chcecie zablokować działalność Telewizji Republika i wPolsce24, bo tak szanujecie wolność słowa i wolność mediów. Przeszkadzają wam wolne media, które patrzą na ręce i Tuskowi *(Dzwonek)*, i waszej koalicji. Wam się to nie uda, ponieważ tak jak powiedziałem, nie ma możliwości ukarania Macieja Świrskiego, a my już dopilnujemy tego, aby wolne media mogły w Polsce działać. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Iwonę Ewę Arent, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Iwona Ewa Arent:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecna władza, koalicja 13 grudnia...

*(Poseł Marek Rząsa: 15 października.)*

...chce siłą przejąć kontrolę nad organem konstytucyjnym, czyli Krajową Radą Radiofonii i Telewizji. Wbrew prawu i wbrew konstytucji chce postawić przewodniczącego Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu. Za co? Za to, że nie przekazał mediom publicznym w likwidacji pieniędzy z abonamentu. Podkreślam: w likwidacji.

Kochani, kto przelewa pieniądze firmie, która się likwiduje albo upada? Chyba albo matoł, albo oszust. Należy podkreślić, że środki te nie były blokowane, ale czekają w depozycie sądowym na ustalenie, czy firma upada, czy nie upada i co się dalej z firmą będzie działo. A więc o co tak naprawdę chodzi i o co toczy się batalia? O koncesję na nadawanie na multipleksie dla dwóch telewizji: Republika i wPolsce24. Ta władza chce zamknąć niezależne media, które rosną w siłę *(Dzwonek)*, które są oglądalne.

Szanowni Państwo! Na to nie ma się co zgodzić. Dziękuję panu przewodniczącemu za niezłomną postawę i dołączam się do jego cytatu: żeby walczyć o Polskę, trzeba mieć twardą dupę...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

*(Poseł Barbara Dolniak: Bardzo parlamentarnie. Brawo!)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Tumanowicz chyba, tak?

*(Poseł Witold Tumanowicz: Ja tylko słucham, proszę mnie w to nie mieszać.)*

Jakie tu były? Betonowe jaja już były.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Tak że dużo jest rzeczy.

Bardzo proszę, przechodzimy do poważniejszych spraw.

Pan poseł Paweł Szrot, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Paweł Szrot:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Droga koalicjo 13 grudnia! Padło tutaj dużo wielkich słów o wolności słowa, o rzetelności mediów. Natomiast powiem wam, do czego tak naprawdę sprowadza się i ten wniosek, i kolejny wniosek, który będziemy rozpatrywać. Chodzi o to, żeby, wykorzystując wadliwe przepisy ustawy o Trybunale Stanu, atakować i przejmować kolejne instytucje, które korzystają z gwarancji niezależności zapisanej w konstytucji. Cóż, wystarczy przecież postawić w stan oskarżenia zwykłą większością głosów ich szefów i już będzie można mówić o przejęciu instytucji. Ile byście się nie zarzekali, ile byście nie przysięgali, że Trybunał Konstytucyjny nie istnieje, on istnieje i wydał w tej sprawie orzeczenie. I czy to wam się podoba, czy nie, ono funkcjonuje w polskim porządku prawnym. *(Dzwonek)* A wy się nie martwcie, las birnamski już maszeruje w kierunku waszego zamku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Dorota Niedziela:**

Zapraszam pana posła Marka Rzęsę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marek Rzęsa:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Przemawiam jako przedstawiciel koalicji 15 października. Nie obrażajcie milionów Polaków, bo my dostaliśmy władzę 15 października, a stworzyliśmy rząd w grudniu, dlatego że wasz prezydent próbował, kuglując prawem, betonować wasz układ, żebyście mogli jeszcze więcej kraść i zabetonować prawo. *(Oklaski)* Dzisiaj z prawej strony słyszymy: działania polityczne. Nie ma nic bardziej politycznego i partyjnego niż działania obecnego szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Gwałt na wolności słowa, zastraszanie i cenzurowanie mediów, naruszanie prawa, bezczynność, faworyzowanie mediów związanych z PiS-em – to

tylko niektóre działania waszego szefa. Co ciekawe, część z tych działań została już osądzona przez sądy.

*(Głos z sali: Spokojnie.)*

Jestem posłem z Podkarpacia, regionu, który z racji swojego położenia, obecnej sytuacji, szczególnie powinien liczyć na rzetelną informację. Niestety, pan Świrski zabrał pieniądze regionalnemu radiu Rzeszów. A dlaczego? Dlatego, że byli tam uczciwi dziennikarze *(Dzwonek)*, którzy byli bezstronni, rzetelni, którzy wiecie, z czym musieli się zmierzyć? Wyście z Warszawy wysyłali swoich funkcjonariuszy partyjnych...

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

**Poseł Marek Rzęsa:**

...którzy zabierali dziennikarzom z Rzeszowa pieniądze, bo jeszcze im było mało tego...

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle, bardzo dziękuję.

Zmieniła się już marszałkini w międzyczasie.

**Poseł Marek Rzęsa:**

...co zarabiali w ówczesnych publicznych mediach. Tak działaliście, że za to powinien pójść... *(Poruszenie na sali)*

*(Głos z sali: Już, już z mównicy.)*

Proszę, nie machaj do mnie ręką, dobrze? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

I zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pan Maciej Świrski, pełniąc funkcję przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wielokrotnie łamał prawo, konstytucję i upolityczniał radę. Notoryczne przekraczanie uprawnień, wzywanie mediów publicznych do udostępniania danych, do których nie miał prawa, ale przede wszystkim blokowanie 300 mln zł z abonamentu dla mediów publicznych to tylko część nad-

**Posel Bożena Lisowska**

użyć, którymi złamał art. 2 i art. 7 konstytucji. Mam nadzieję, że pan Michał Świrski nie uniknie odpowiedzialności konstytucyjnej...

*(Głos z sali: Maciej.)*

Maciej Świrski. *(Poruszenie na sali, dzwonek)*

...oraz poniesie konsekwencje swoich czynów. Oczywiście będę głosowała za postawieniem przed Trybunałem Stanu pana przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Agnieszkę Wojciechowską van Heukelom, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Agnieszka Wojciechowska van Heukelom:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To nie jest przypadek, że dzisiaj obradujemy nad sprawą pana Świrskiego, w dniu, w którym macie zaprzysięgać nowych członków rządu i dokonaliście rekonstrukcji.

*(Głos z sali: To prezydent ma.)*

O ile premier mówił, że teraz będą drzwi szeroko otwarte, o tyle rozumiem, że dla jeszcze większych bzdur, jakie serwujecie nam w naszym porządku prawnym i naszym państwie. Ciekawa jestem, jak wytłumaczycie fakt, że podmiot w likwidacji, czyli Telewizja Polska, czyni nowe inwestycje, kupuje cenne billboardy i wydaje dość dużo pieniędzy na promowanie czegoś, czego nie da się obronić. To, co zrobiliście za waszych czasów z mediami, systemem prawnym, to jest jeden wielki skandal. Boję się, że pani poseł postawi przed Trybunałem Stanu nie tego Świrskiego, bo nawet pani nie wie, kogo chce pani postawić. *(Gwar na sali, dzwonek)*

*(Poseł Bożena Lisowska: O Jezu, przejęzyczenie.)*

Natomiast jednego jestem pewna. Szanowni państwo, możecie długo udawać osoby, które wiedzą, co robią. Myślę, że Polacy wiedzą, już połowa świata wie *(Dzwonek)*, że jesteście ludźmi, których rządy wyglądają tak, jakby dać małpie brzytwę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego, Koalicja Obywatelska, czyli koalicja 15 października.

**Posel Krzysztof Mieszkowski:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Na Pawle Adamowiczu, prezydencie Gdańska, telewizja publiczna za czasów Jacka Kurskiego dokonała linczu. Musimy

o tym pamiętać. Dominika Chorościńska ma rację, że lincz w telewizji publicznej, który stał się formą rządzenia, jest absolutnie niedopuszczalny. Tak było właśnie za państwa czasów. Nienawiść to była ta kategoria i ta wartość, które szeroko reklamowaliście, i w ten sposób kreowaliście Rzeczpospolitą. Pan Świrski stał na straży nienawiści, na straży wykluczenia. Pan Świrski, przypomnę, cenzurował „Kłątwe” w Teatrze Powszechnym, prace Barbary Engelking i prof. Grabowskiego. Cenzurował to wszystko, co było niezgodne z jego świadomością taliba chrześcijańskiego. Czy chcecie państwo, żeby na czele Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji stał talib – z taką świadomością *(Dzwonek)*, z takimi emocjami? Proszę na to pytanie sobie odpowiedzieć. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I zapraszam pana posła Piotra Adamowicza, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Adamowicz:**

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postanowiłem zabrać głos, albowiem chyba zaczynamy się poruszać w oparach jakiegoś absurdu. Otóż padły tutaj wielokrotnie stwierdzenia, że chcemy przejąć Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Szanowni państwo, na pięciu członków KRRiT czterech to są wasi reprezentanci. O czym wy opowiadacie, co za bzdury? Trybunał Konstytucyjny.

W składzie orzekającym w sprawie możliwości postawienia pana Świrskiego przed TS-em jest pan sędzia Wyrembak, dubler. Co to oznacza? Wadliwe orzeczenie. Wiem, ten Trybunał Konstytucyjny również dobrze może zająć się problemem, czy uchwalona kiedyś tam Konstytucja RP jest zgodna z obecnym wyobrażeniem o konstytucji. Ja to wszystko rozumiem. Możecie to oczywiście zrobić. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam gotowego do wypowiedzi pana posła Marka Chmielewskiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marek Jan Chmielewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Padało wiele różnych sformułowań. Przedstawiciel PiS-u zapytał i powiedział: nie ma zgody Polaków, tych Polaków, którzy wybrali prezydenta. A ja mówię: jest zgoda Polaków, tych, którzy wybrali koalicję 15 października. Jest zgoda, aby dokonać sprawiedliwego rozpatrzenia

**Posel Marek Jan Chmielewski**

spraw dotyczących czynów, których dopuścił się pan prezes. Pan prezes słuchał tutaj pewnych wypowiedzi, ale w tej chwili nie chce słuchać. O, już dotarł.

(*Posel Iwona Ewa Arent: To jest przewodniczący, nie prezes.*)

Przewodniczący, niech będzie. Przewodniczący dotarł do nas. Na szczęście nie słucha również przedstawicieli Polaków, którzy wiedzą, jak wyglądała ta nagonka telewizji na wszystkich tych, którzy mieli odmienne zdanie. Cisną się na usta takie proste pytania: Kiedy będą wreszcie obowiązywały standardy bezstronności w działaniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji? Czy to tylko przez przypadek w pewnym momencie omyłkowo ukarano Telewizję Republika jako jeden symboliczny przykład? Chodziło o to, aby odróżnić to od wielu innych kar, które były stosowane w stosunku do pozostałych? Powiem państwu krótko: nie ma zgody na takie traktowanie ludzi. Telewizja (*Dzwonek*) powinna być telewizją niezależną.

(*Posel Iwona Ewa Arent: Dzisiaj taka jest...*)

Mam nadzieję, że wszyscy się w tym przekonaniu utwierdzamy. (*Oklaski*)

(*Posel Iwona Ewa Arent: Gratuluję.*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Patryka Gabriela, Koalicja Obywatelska.

**Posel Patryk Gabriel:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Toczy się debata o jednym z baronów załęcznionej prawicy, a na sali pustka. Nie wiem, czy to strach i rzeczywiście ta nowa nazwa zacznie obowiązywać, czy być może lenistwo.

(*Posel Iwona Ewa Arent: Oj tam, nie przesadzaj.*)

Być może zmęczona prawica nie ma czasu, żeby porozmawiać otwarcie wobec milionów Polek i Polaków o wolności słowa (*Poruszenie na sali, dzwonek*), o niezależności dziennikarzy, o równości obywateli wobec prawa, o tym, że przesłuchaliśmy – a to jest czymś absolutnie niespotykanym w ich standardach, to jest niezgodne z ich paradygmatem postępowania – większość świadków, których oni zgłosili, tj. 93 osoby. Kilka miesięcy rzetelnej pracy, rekordowa liczba posiedzeń i wysłuchanie wszystkich, których państwo zgłosili do prac w Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej. I co? Przedstawiciele PiS-u nie chodzili na te posiedzenia komisji, nie bronili swojego kolegi, nie starali się nas przekonać (*Dzwonek*), że my popełniamy błąd. To jest właśnie standard, z którym będziemy konsekwentnie walczyli. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz widzę, że jedna i druga strona fotografują się nawzajem, aby uwiecznić, ilu posłów jest na sali. To z całą uczciwością chcę stwierdzić, że pani poseł Bartuś przed chwilą przechodziła przez galerię i krzyczała do nas, więc doliczcie jeszcze jedną osobę, drodzy państwo, do parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości. Niech będzie uczciwie.

(*Posel Iwona Ewa Arent: Dobrze, dziękujemy bardzo.*)

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Grzegorz Lorek:**

W oparciu o jakie prawo do Polskiej Agencji Prasowej wchodziła grupa osiłków i wyrzucała stamtąd dziennikarzy? W oparciu o jaką ustawę, o jaki przepis oni działali? Kim oni byli, że wchodził siłowo do Polskiej Agencji Prasowej? W oparciu o jakie prawo zajęliście telewizję publiczną, która szoruje po dnie? Już nawet wasi publicyści przyznają, że jest to katastrofa. Sami już nie wiecie, czy ją likwidować, czy nie. Wasze media prywatne nie radzą sobie na rynku. Za chwilę w Polsce24 przegoni waszą stację telewizyjną. Tu nie chodzi o pana przewodniczącego, chodzi o wpływ na media. Ale czasy się zmieniły. Ludzie sami są kreatywni. Nie powstrzymacie narodu, nie powstrzymacie social mediów, chociaż próbowaliście ustawą cenzorską, która wam i tak przepadła.

Szanowny Panie Przewodniczący! Niech pan trwa i broni polskiej niezależności, polskich mediów przed nimi.

(*Głos z sali: Ku chwale ojczyzny.*)

A wy zastanówcie się nad tym (*Dzwonek*), jak przejeliście telewizję publiczną. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Nie ma pana przewodniczącego na sali, panie pośle.

(*Głos z sali: Jest.*)

Wrócił?

(*Głos z sali: Wrócił.*)

A, wrócił.

(*Głos z sali: Cały czas jest.*)

Chyba raczej nie.

Zapraszam pana posła Adama Lubońskiego, Polska 2050.

(*Głos z sali: Pani marszałek, proszę spojrzeć i przeprosić.*)

(*Głos z sali: Za co przeprosić?*)

(*Głos z sali: Ale go nie było.*)

(*Głos z sali: Wrócił.*)

**Poseł Adam Luboński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł Arent! Cieszę się, że pani jest, bo chcę powiedzieć, że zamykanie telewizji jest w waszych standardach i proszę nie mierzyć wszystkich swoją miarą.

*(Głos z sali: Co to jest?)*

Ponieważ w państwie prawa i sprawiedliwości mamy obowiązek reagować, gdy osoba na tak ważnym stanowisku publicznym jak przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji ignoruje wyroki sądów i nie wykonuje ustawowych obowiązków, musimy reagować.

*(Głos z sali: Jakich na przykład?)*

Mam pytanie do przewodniczącego komisji: Czy komisja uznała, że przewodniczący pan Maciej Świrski wielokrotnie świadomie, a nie przypadkiem łamał prawo? Dlatego powinien trafić pod Trybunał Stanu, w obronie zasad bezstronności mediów publicznych oraz standardów określonych w art. 2–7 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Jeszcze mam pytanie. Szkoda, że poseł Wawer już poszedł, bo w swoim stanowisku powiedział *(Dzwonek)*: Po co pieniądze upadłej spółce?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

**Poseł Adam Luboński:**

Jak kiedyś będzie prowadził swoją spółkę i ona upadnie, to te zaległe pieniądze, które będą mu należne, niech odpuści i machnie na nie ręką. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Urszulę Augustyn z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Państwo Posłowie! Tak, mówicie państwo o wolności słowa, o obronie tej wolności słowa. Mówicie o tej uczciwości pana Macieja Świrskiego. Pan Maciej Świrski wielokrotnie jednoosobowo, bez patrzenia, bez oglądania się w ogóle na pozostałych członków Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji podejmował decyzje. Te decyzje to były decyzje o zatrzymaniu pieniędzy abonamentowych, to były decyzje o ukaraniu różnych stacji. Okazuje się, że niestety sądy te decyzje obalały i nakładały na pana Macieja Świrskiego kary. Jak sobie zdażyłam policzyć, te kary są naprawdę już mierzone w kwotach bardzo wysokich. To są naprawdę ogromne pieniądze, przynajmniej

kilkaset tysięcy. Zadałam pytanie panu Świrskiemu, kto te kary będzie finansował, skoro są nałożone obojętnie na niego. Pan Świrski dowcipnie odpowiedział mi na piśmie, że jeszcze ich nie zapłacił. Tak, ale jest kolejny rok i te kary trzeba będzie zapłacić. Jak się domyślam *(Dzwonek)*, zgodnie z uczciwością pana Świrskiego, zapłaci polski podatnik, a ja sobie tego nie życzę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Łukasz Schreiber:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Te zarzuty wobec przewodniczącego oczywiście są absurdalne, dlatego ja bym się skupił na teraźniejszości, a nie na przeszłości. Otóż zastanawiam się, droga koalicjo 13 grudnia, jak wam nie wstyd debatować o mediach publicznych.

*(Poseł Bożena Lisowska: Piętnastego...)*

*(Głos z sali: To nie o nas.)*

Pamiętacie, jak w poprzedniej kadencji krzyczeliście, że pieniądze powinny iść na onkologię, na chorych na raka, a nie na TVP? No i co?

*(Głosy z sali: Poszły.)*

*(Poseł Lidia Czechak: Ale nie te.)*

Szeroką ławą idą na TVP. Krzyczeliście o ogromnych środkach, które zarabiają ludzie pracujący w TVP, a dzisiaj wasz likwidator zarabia 50 tys. zł miesięcznie. Gratulacje. Można powiedzieć: superfachowiec. Tak, to jest, Wysoka Izbo, fachowiec. Ten człowiek zdobył licencjat w roku, w którym uczelnia zaczęła prowadzić studia licencjackie, a doktorat zrobił, pisząc pracę o rosyjskich mediach, chociaż nie tylko nigdy nie był w Rosji, ale też nie zna rosyjskiego. *(Dzwonek)* Tak że wielkie gratulacje. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę wyrazić zdecydowany sprzeciw wobec próby postawienia przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pana Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu. Uważam, że wniosek ten ma charakter polityczny, a nie merytoryczny i jest elementem szerszego planu podporządkowania sobie przez większość

**Poseł Lidia Czechak**

sejmową instytucji konstytucyjnych, które jeszcze pozostają niezależne.

Pan Maciej Świrski, pełniąc funkcję przewodniczącego krajowej rady, działał zgodnie z przepisami ustawy o radiofonii i telewizji oraz w konstytucyjnie określonych granicach niezależności tego organu. W jego kompetencjach mieści się, przypominam państwu, m.in. nadzór nad przestrzeganiem przez nadawców zasad pluralizmu politycznego i wyważonego przekazu. Podejmowanie decyzji niewygodnych dla obecnej większości parlamentarniej nie może być podstawą do tak poważnego zarzutu jak wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności konstytucyjnej. Zarzuca mu się m.in. opóźnianie przyznawania koncesji czy podejmowanie interwencji w sprawie treści nadawanych przez niektóre stacje. Tymczasem działania te były reakcją na realne naruszenie prawa i standardów etycznych w mediach. *(Dzwonek)* Czy niezależny organ konstytucyjny ma być karany za to, że korzysta ze swoich uprawnień?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Lidia Czechak:**

Czy przewodniczący krajowej rady ma być stawiany przed Trybunałem Stanu, bo nie ulega naciskom politycznym? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę z Prawa i Sprawiedliwości.

Szykuje się pan poseł Cieciora.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polskie media publiczne mają jedną z najgorszych jakości w Unii Europejskiej – wynika z najnowszego raportu Reporterów bez Granic. Na 27 miejsc w zestawieniu nasz kraj zajmuje 25. pozycję pod względem wpływu władz na redakcje mediów publicznych. Za nami znajdują się jedynie Malta oraz Węgry. Ponad połowa respondentów uznała, że istnieje silna presja na media publiczne, a w niektórych krajach, w tym w Polsce, skrajna. Mamy do czynienia z kryzysem zaufania publicznego do tych mediów. Kanałowi TVP Info w 2024 r. wierzyło jedynie 29%.

Trybunał Stanu to miejsce do ustalania poważnych naruszeń konstytucyjnych, a nie do oceny pra-

cy urzędniczej. To, co robi koalicja 13 grudnia, to zastraszanie organu konstytucyjnego i ograniczanie wolności słowa. To zwykła kampania waszej nienawiści i hejtu wymierzona w pana przewodniczącego i organ, którym kieruje. Jesteście odzwierciedleniem białoruskich metod działania...

*(Głos z sali: Co pani powie?)*

*(Głos z sali: Kto to mówi?)*

...aby zamknąć usta wszystkim niezależnym mediom w Polsce. To się wam nigdy nie uda... *(Dzwonek)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

...tak jak nie udały się wam wybory prezydenckie i mogliście cieszyć się tylko 2-godzinnym prezydentem. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Boli, boli, tak.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani poseł, bardzo dziękuję. Chcę pani powiedzieć, że w parlamencie nie ma koalicji 13 grudnia. Jest koalicja 15 października.

Zapraszam pana posła Cieciorę.

**Poseł Krzysztof Cieciora:**

Pani Marszałek! Od razu będę polemizował: jesteście koalicją 13 grudnia. Dotychczas nazywałem was bardziej prześmiewczo: uśmiechniętą koalicją. Teraz już się mniej uśmiechacie, droga brygado. Hej, hej, uśmiechnijcie się, może się uda.

*(Głos z sali: Brygada się nie śmieje.)*

Wróć do tego terminu 13 grudnia, do tego, że jesteście koalicją 13 grudnia, po pierwsze, bo tak bardzo was to denerwuje, co zauważyłem w tej dzisiejszej debacie, a po drugie, bo tak głęboko sięgacie po metody ze stanu wojennego.

*(Poseł Bożena Lisowska: Kłamstwo!)*

Zostaliście powołani w rocznicę wprowadzenia stanu wojennego i dzisiaj reprezentujecie taki styl uprawiania polityki, jaki był w czasach stanu wojennego.

*(Głos z sali: Co pan robił w stanie wojennym?)*

*(Głos z sali: Wchodził pod stół.)*

Powinniście się za to wstydić. Stawianie tak absurdalnych zarzutów przewodniczącemu KRRiT-u *(Gwar na sali, dzwonek)* i próba postawienia go przed Trybunałem Stanu to jakiś absurd, który nigdy się nie obroni. Będą was za to wyśmiewać. Ja wiem, że z racji tego, że skład tego trybunału jest powoływany przez Sejm, liczycie na to, że poprosicie tam swoich przedstawicieli, żeby orzekli tak, jak wy wnioskuje tutaj, w Sejmie, żeby zrobili polityczną czystkę, o co ich prosicie *(Dzwonek)* i czego od nich żądacie.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.  
(*Posel Bożena Lisowska: Dziękujemy.*)

**Posel Krzysztof Cieciora:**

Wyłącznie dlatego kierujecie tę sprawę do Trybunału Stanu, wy okropna koalicjo 13 grudnia. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, czas się panu skończył. Jeszcze raz panu powiem: nie ma w Sejmie koalicji 13 grudnia. Jest koalicja 15 października. I powtórzę raz jeszcze...

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, proszę jeszcze poczekać

Panie pośle, proszę się nie odwracać do mnie plecami, jak do pana mówię. Skoro pan wspomniał o koalicji 13 grudnia, to ja chcę panu przypomnieć, że był taki poseł, nawet prezes, który tego dnia spał do południa. (*Poruszenie na sali, dzwonek, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Bardzo proszę, pani poseł Schädler, Polska 2050 – Trzecia Droga. (*Poruszenie na sali, dzwonek, oklaski*)

(*Głos z sali: A co Tusk robił?*)

A czemu się tak oburzacie, drodzy państwo? Czemu się pani tak oburza?

(*Posel Iwona Ewa Arent: Ale co Tusk robił?*)

Czemu się pani tak oburza?

(*Posel Iwona Ewa Arent: Pani marszałek, trzeba być sprawiedliwym.*)

Denerwuje to państwa?

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Pani poseł, chce pani coś powiedzieć? Zwracam się do pani poseł.

(*Posel Józefa Szczurek-Żelazko: Ja? Ja chciałam się zapisać...*)

Nie, lista jest zamknięta.

(*Posel Paweł Jabłoński: No to, pani marszałek, czym się pani denerwuje?*)

Panie pośle, ja niczym.

(*Posel Paweł Jabłoński: Koalicja 13 grudnia.*)

Panie pośle, zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu. Jeszcze ma pan coś do powiedzenia?

(*Posel Iwona Ewa Arent: Ale włączy pani mikrofon, bo to się nie nagra.*)

Pani poseł, ma pani jeszcze coś do powiedzenia?

(*Posel Iwona Ewa Arent: Tak, żeby włączyła pani mikrofon.*)

Panie pośle, powtórzę raz jeszcze, bo się nie nagrało: zwracam panu uwagę, że zakłóca pan obrady Sejmu. Jeszcze ma pan coś do powiedzenia?

(*Posel Paweł Jabłoński: Przyjmuję to do wiadomości.*)

(*Głos z sali: W jakim trybie była ta anegdota, pani marszałek?*)

(*Posel Iwona Ewa Arent: Ja też chcę.*) (*Dzwonek*)

Pani poseł, zapraszam.

**Posel Ewa Schädler:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Chciałabym zaapelować tutaj po tej tyradzie, niegrzeczności o to, żebyśmy zachowali jakąś klasę. Obrażanie koalicji świadczy o pana klasie, panie pośle.

(*Głos z sali: Przyjmuję to do wiadomości.*)

(*Posel Iwona Ewa Arent: Ojoj.*)

Wracając do tematu: przewodniczący krajowej rady winien być niezależny i bezstronny, stać na straży pluralizmu i przekazywania rzetelnych informacji. Czy taki był? Każdy może sobie odpowiedzieć. Jedna strona powie: tak, druga strona powie: nie, ale nasi obywatele i nasi wyborcy, zarówno z jednej, jak i z drugiej strony sporu politycznego, mają prawo do rzetelnych informacji. I dlatego, skoro istnieje chociażby podejrzenie, że pan Maciej Świrski nie był taki, jaki być powinien (*Dzwonek*), niech się po prostu podda ocenie Trybunału Stanu.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Ewa Schädler:**

Mam nadzieję, że wszyscy zagłosują tak, żeby wszelkie podejrzenia zostały albo potwierdzone, albo obalone. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Sylwestra Tułajewa z Prawa i Sprawiedliwości.

Jest pan poseł, zapraszam.

**Posel Sylwester Tułajew:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy kolejną odsłoniętą politycznej zemsty Donalda Tuska, koalicji 13 grudnia za przegrane wybory prezydenckie. Pamiętamy dokładnie, co działo się w roku 2023. To nielegalne przejęcie telewizji publicznej, wyłączenie sygnału antenowego. Dzisiaj zagrożona jest Telewizja Republika, Telewizja Trwam, telewizja wPol-sce24, zagrożone są wolne media. Dzisiaj trzeba wyraźnie powiedzieć, że to właśnie pan Maciej Świrski był gwarantem tego, że wolne media mogły i mogą funkcjonować, że możemy usłyszeć rzetelne informacje ze strony telewizji, o których wspomniałem. Dlatego dzisiaj jeszcze raz chciałbym podziękować za te działania i powiedzieć, że wolne media przetrwają, bo upominają się o nie wolni, demokratycznie zarządzający obywatele. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mnie 13 grudnia nie tylko kojarzy się ze śpiochem, ale również ze stanem wojennym i z faktem, że powołaliście do Trybunału Konstytucyjnego prokuratora stanu wojennego, swojego kolegę Piotrowicza. (*Wesołość na sali, oklaski*) Zapomnieliście o tym? I jesteście na tyle bezczelni, że każecie nam respektować uchwałę Trybunału Konstytucyjnego, gdzie wsadziliście takiego człowieka. Zastanówcie się, co wy robicie. Do tego wszystkiego opowiadacie bzdury, dlatego że nie każda likwidacja, postawienie w stan likwidacji kończy się likwidacją firmy. Powinniście o tym wiedzieć. Może to być restrukturyzacja i można wycofać wniosek o likwidację.

(*Głos z sali: Macie przestrzegać prawa.*)

(*Głos z sali: Jaka restrukturyzacja? Likwidacja.*)

Douczone się troszeczkę, a później zabierajcie głos. Jeżeli nie macie o czymś pojęcia, to w ogóle siedźcie cicho.

Mam pytanie do pana przewodniczącego. Obrońcy pana Świrskiego próbowali nam udowodnić, że nie wypłacił pieniędzy z abonamentu, dlatego że bał się, że pieniądze te zostaną przeznaczone nie na misję, tylko na likwidację. (*Dzwonek*) Czy ktokolwiek ze świadków obrony potwierdził to...

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Jerzy Meysztowicz:**

...że choć złotówka została z tych pieniędzy wydana na likwidację? To przecież kompletna bzdura. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Michała Krawczyka z Koalicji Obywatelskiej. (*Gwar na sali, dzwonek*)

**Poseł Michał Krawczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest niesamowite, że państwo posłowie z PiS-u wchodzić na tę mównicę i kompletnie nie odnosić się do 11 bardzo precyzyjnych zarzutów, które są postawione we wniosku. Pan przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii

i Telewizji Świrski miał i ma przed sobą dwa kluczowe zadania: kiedy rządził PiS – wspierać patologiczne, pseudopubliczne media, którymi zarządzaliście, a kiedy PiS przestał rządzić i media odzyskały swoją niezależność – zniszczyć je, przede wszystkim finansowo. Za jedną i za drugą sprawę odpowie pan przed historią i przed Trybunałem Stanu. Bo przypominę panu, że w konstytucji jest zapisany obowiązek stania na straży interesu publicznego w obszarze radiofonii i telewizji. Łamał pan ten zapis konstytucyjny.

Szanowni państwo, nie wiem, czy państwo wiecie, ale radio Lublin do tej pory nie dostało 4,5 mln zł, które pan prezes powinien przekazać radiu Lublin...

(*Głos z sali: W stanie likwidacji.*)

...zgodnie z wyrokiem sądu, który był druzgocący dla przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i według którego doszło do rażącego naruszenia prawa. (*Dzwonek*)

Pani marszałek, jeszcze jedno zdanie.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Michał Krawczyk:**

Nie wiem, czy państwo wiecie... (*Gwar na sali*)

Ale proszę nie krzyżeć.

Nie wiem, czy państwo wiecie, ale pan przewodniczący Świrski na nasze działania poskarżył się do Parlamentu Europejskiego.

(*Poseł Iwona Ewa Arent: 14, 15, 16...*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Michał Krawczyk:**

Panie przewodniczący, przypominę panu, że pana koledy z PiS takich ludzi nazywają zdrajcami. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie posle...

Zapraszam pana posła Jarosława Krajewskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Jarosław Krajewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj rozmawiamy na temat absurdalnego wniosku, który ma być zasłoną dymną dla tego, że państwo po prostu nie

**Posel Jarosław Krajewski**

realizujecie swoich obietnic wyborczych. Gdzie jest kwota wolna od podatku w wysokości 60 tys. zł? Gdzie są konkrety obiecane przez Donalda Tuska?

*(Posel Michał Krawczyk: Coś o Świrskim.)*

Ich nie ma. I dlatego potrzebujecie igrzysk. Zapoznałem się z tymi 80 stronami uzasadnienia wniosku o postawienie przed Trybunałem Stanu. I muszę państwu powiedzieć, że to jest po prostu stek bzdur. Dziwię się posłom, którzy się pod tym podpisali, bo myślę, że historia wam tego naprawdę nie zapomni. Ale co więcej, szanowni państwo, sygnał telewizji wyłączyli tylko komuniści i Platforma Obywatelska. I co państwa jako koalicję 13 grudnia z nimi łączy? Chodzi tu nie tylko o nawiązanie do historycznej daty wprowadzenia stanu wojennego, ale też o to, że państwo realnie boicie się wolności słowa i dlatego atakujecie Telewizję Republika, telewizję wPolsce24 czy Telewizję Trwam. Ale ostatnio poszliście nawet o krok dalej. Proponujecie, że koalicja 13 grudnia podejmie działania na rzecz zlikwidowania w Polsce portalu X. *(Dzwonek)*

*(Posel Michał Krawczyk: O wniosku coś.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Jarosław Krajewski:**

I to są właśnie te opary absurdu, o których tutaj była mowa. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Adama Krzemińskiego z Koalicji Obywatelskiej. *(Gwar na sali, dzwonek)*

**Posel Adam Krzemiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo z prawej strony nie możecie udawać, że nic się nie stało. Maciej Świrski jako przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie tylko złamał konstytucyjne zasady, on złamał zaufanie obywateli. Zamiast bronić wolnych mediów, uciszał je. Zamiast stać na straży pluralizmu, zamieniał krajową radę w narzędzie politycznej walki. Przez jego decyzje ucierpiały redakcje, łamano dziennikarskie kręgosłupy, ale ucierpeli przede wszystkim obywatele, którzy zostali pozbawieni prawa do rzetelnej informacji. Czy naprawdę mamy milczeć, kiedy urzędnik państwowy działa przeciwko polskiej, z takim mazołem budowanej demokracji, demokracji okupionej ofiarami, które na

sztandarach miały wolność słowa i prawo do rzetelnej informacji?

Postawienie Macieja Świrskiego przed Trybunałem Stanu to nie tylko sprawiedliwość, to także sygnał, że w Polsce prawo jeszcze coś znaczy i że władza musi ponosić odpowiedzialność za swoje czyny. Dziś wybieramy bezkarność albo państwo prawa. Wybieram prawo. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posel Alicję Łepkowską-Gołaś z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Alicja Łepkowska-Gołaś:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Decyzja Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej to ważny krok w kierunku rozliczenia prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, organu, który powinien stać na straży pluralizmu mediów, a zamiast tego, jak wskazuje wniosek, bo o tym nie mówicie w ogóle, przez lata sprzyjał jednej partii politycznej, blokował legalnie przyznane koncesje i działał wbrew interesowi publicznemu. To są zarzuty stawiane panu Świrskiemu.

W państwie prawa nikt nie stoi ponad konstytucją, także przewodniczący takiego konstytucyjnego organu. Dlatego należy się zastanowić, jak zreformować Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, by do takich nadużyć nie dochodziło, by nikt, by żadna władza nie pokusiła się nigdy więcej o takie nadużycia. Tylko czy wasz prezydent będzie miał na to odwagę? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Ostatnie pytanie zada Tadeusz Tomaszewski z klubu Lewicy.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Odpowiedzialności Konstytucyjnej w czasie swojej pracy badała wszystkie przejawy łamania prawa przez przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Wobec powyższego chciałem zapytać sprawozdawcę komisji, jakiej wielkości szkody ekonomiczne wyrządził jednostkom publicznej radiofonii i telewizji pan Maciej Świrski poprzez swoje decyzje dotyczące nieprzekazywania środków z opłat abonamentowych.

Drugie pytanie do pana przewodniczącego. Pan w swojej działalności wielokrotnie nakładał wysokie kary na media niezależne, media prywatne, ale też

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

polskie sądy badały pana decyzje i w wyniku ich decyzji zostały nałożone kary finansowe na pana jako przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Czy będzie pan płacił te kary? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Zdzisława Gawlika, który odpowie na państwa pytania.

**Posel Zdzisław Gawlik:**

Szanowna Pani Marszałek! Dziękuję bardzo. Jestem w dość komfortowej sytuacji, bo wypowiedzi, które się pojawiały, to były generalnie wypowiedzi, które były dalekie od zarzutów, które są sformułowane we wniosku, a nie zamierzam wchodzić na poziom dyskusji, która tutaj przez wielu mówców została zaprezentowana. Myślę, że nie o to w tej sprawie chodzi, bo mówimy o poważnej rzeczy, o postawieniu członka, szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu, a nie dyskutujemy o jakiejś drobnej sprawie.

Ale jeżeli można, to kilka spraw, które tutaj zostały podniesione, począwszy od wypowiedzi pana posła Szczuckiego. Czy członek Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji nie może być postawiony przed Trybunałem Stanu? Przewidziana w art. 198 ust. 1 konstytucji odpowiedzialność ma charakter ściśle indywidualny. Historia dowodzi, że nikomu nie przeszkadzało na koniec 2005 r. uruchomić wniosek, podpisać wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu ówczesnej przewodniczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji pani Danuty Waniek. Wtedy było dobrze. Dzisiaj jest po prostu źle, bo po prostu ktoś, kto jest objęty treścią wniosku wstępnego, jest inny.

Nie chcę dyskutować nad kształtem prawa. Ono jest dzisiaj, jakie jest. To, że jest to ustawa, jak niektórzy podnosili, z roku 1982... Tak, jest z 1982 r., ale ta ustawa była wielokrotnie nowelizowana. Wiem, że dzisiejsza próba obrony w tym stanie prawnym po prostu zmierza w kierunku, żeby tak zmienić tę ustawę, żeby wyeliminować odpowiedzialność jakiejś tam osoby, bo nie chodzi tylko o to – komisja nie zajmuje się jednym wnioskiem, jest i drugi wniosek skierowany do komisji – że pewna grupa ludzi stara się zrobić wszystko, żeby po prostu zdjąć z kogoś odpowiedzialność. Myślę, że jesteśmy poważnym parlamentem. W sytuacji, kiedy po prostu ktoś został obarczony pewną odpowiedzialnością czy stoi przed ryzykiem obarczenia go pewną odpowiedzialnością, nie powinniśmy reagować tak, że rozpoczynamy jego obronę niczym obronę Częstochowy i składamy wnioski o nowelizację przepisów ustawy, która nam się nie podoba, że uruchamiamy inne organy, które, nam

się wydaje, istnieją i mogą skutecznie kogoś bronić. Myślę, że na tym chyba nie polega demokracja, żeby w tym kierunku zmierzać.

Dlaczego pan Świrski w ogóle staje przed tym, chodzi o tego typu wnioski, dlaczego może nim być objęty jako on sam? Ponieważ brał udział w głosowaniu nad uchwałą... Nie chcę wracać, ale po prostu niesamowicie przeżyłem rozmowę, w jaką wdał się przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z jednym ze świadków. Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji zarzucał jednemu ze świadków, który brał udział w podejmowaniu pewnych czynności... Ale można to było załatwić inaczej: mogliśmy się spotkać, dogadać, jak to zrobić. Jest nienormalne, gdy ktoś, nawet pełniący rolę szefa krajowej rady, uzurpuje sobie prawo, żeby zamiast robić to, nie wiem, otwarcie, transparentnie, zaprosić kogoś do kuchni, żeby załatwić sprawę, i potem pokazać, jest okej, wszyscy w porządku. Myślę, że po to są organy kolegialne, po to jest kolegialny tryb podejmowania decyzji, żebyśmy z tego typu sytuacjami nie mieli do czynienia.

Oczywiście chcę mówić tylko o prawie. Nie chcę zajmować się wszystkimi zarzutami. Proszę zauważyć, że ustawa o opłatach abonamentowych wyraźnie stwierdza, że sposób podziału wpływów za dany rok kalendarzowy ustalany jest nie później niż do 30 września roku poprzedzającego.

Tu nie ma, nie wiem, luzu, jakiejś szansy na to, żeby to zrobić, zmieniać itd. Ustawa ta wskazuje, do kiedy to powinno być zrobione i jak to powinno być zrobione. W oparciu o to należy podejmować dalsze czynności i dalsze kroki. Gdyby ktoś uważał, że coś takiego się wydarzyło, że potrzebna jest kolejna uchwała, że coś takiego w stanie prawnym spółki się zdarzyło, to jest to w zasadzie pozbawione logiki. Jeżeli uważasz, że się komuś nie należy, dlatego że stan prawny tego podmiotu się zmienił, to mówisz: nie, bo stan się na tyle zmienił, że nie uprawnia cię do wypłaty tego świadczenia, a nie jest tak, że podejmujesz jedną uchwałę, drugą uchwałę, trzecią, potem biegiesz do sądu i próbujesz złożyć to do depozytu. Żeby sprawa była jasna – złożenie tych pieniędzy, tych świadczeń do depozytu było nieskuteczne, to wszyscy wiedzą. I mimo tych decyzji sądu... To jest kolejna przewina szefa krajowej rady. Sądy potwierdzały, że tak nie wolno zrobić, a do września 2024 r. przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji mówił: jakoś to zrobię. Tak naprawdę nie miał do tego uprawnienia. To, że mu tego nie wolno zrobić, potwierdza jedna z opinii – nie chcę się do wszystkich odwoływać – i to nie była opinia zamówiona przez komisję, to była opinia zamówiona przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji. Ona stwierdzała, że w stosunku do spółki nic się nie zmieniło, nawet jeżeli ona jest postawiona w stan likwidacji. Tutaj pojawiały się wątpliwości, że nie było zarządu czy był likwidator. W tej opinii wyraźnie przewodniczącemu napisano, że likwidator wchodzi w rolę władzy wykonawczej w spółce. Czyli nawet jeżeli miał te dokumen-

**Posel Zdzisław Gawlik**

ty, które przedstawił Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej na okoliczność swojej obrony, to jeżeli ktoś to przeczytał i potrafił wyciągnąć logiczne wnioski, to wie, że pewnie nie o to chodziło.

Oczywiście ja jestem jeszcze wieloma innymi rzeczami zbulwersowany. Jednym ze świadków, czego nie mogę zrozumieć, była – i powołują się na to posłowie we wniosku mniejszości, bo o tym bym nigdy nie mówił – radca Prokuratury Generalnej, która jest członkiem rady nadzorczej jednej ze spółek rozgłośni regionalnych. Przypomnę, bo już to mówiłem, że wszystkie te osoby, członkowie rad nadzorczych rozgłośni regionalnych, są osobami powołanymi jeszcze przed grudniem 2023 r. I ta radca Prokuratury Generalnej mówi: ja przygotowywałam pozwy do sądu o uchylenie uchwał o likwidacji. Proszę zauważyć, prokuratoria jest to adwokat procesowy państwa. Czyli ktoś, kto ma bronić państwa, pewnie broni do południa, a po południu zajmuje się przygotowaniem... nie wiem, biegnie z siekierą, atakuje to państwo, bo na tym przygotowanie takich uchwał polega. I posłowie we wniosku mniejszości powołują się na to zeznanie, oczywiście w sposób wybiórczy, bo robią to tak, jak im pasuje w tym momencie. Ale przecież to zeznanie tej pani było bardzo obszerne i ona jednoznacznie stwierdza, w jaki sposób ktoś się zachowuje. Cieszę się, że byli posłowie, przepraszam, nie posłowie, świadkowie powołani przez obronę, którzy powiedzieli: jeżeliliby się nie zgadzał z decyzją o likwidacji, tobym z tej spółki odszedł. Ja się w pełni zgadzam, tak trzeba było robić.

Nie jest również prawdą... Bo państwo utożsamiają likwidację z końcem bytu osoby prawnej. Absolutnie nie. W jednej z opinii, która jest dołączona do dokumentu, przygotowanej na życzenie, na zamówienie prezesa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, było powołane pismo pana ministra Bartłomieja Sienkiewicza na okoliczność podejmowanych decyzji o likwidacji mediów.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ja w stosunku do nikogo z państwa nie używam żadnego sformułowania, które w jakikolwiek sposób komukolwiek by uchybiło, i bardzo proszę... Oczywiście państwo możecie mówić w innych miejscach, co chcecie, i będziecie to robić, ale pozwolicie państwo – dopóki ja mówię i odnoszę się do pewnej osoby, dopóty proszę tego nie czynić, bo myślę, że to jest nie do końca eleganckie.

Pan minister stwierdzał, że w każdym momencie ta likwidacja może być uchylona, i nikt z zeznających, świadków – o to również państwo pytali – nie powiedział, że...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Likwidacja nie była pozorna, droga pani. Likwidacja może polegać również na naprawie bytu podmiotu, osoby prawnej.

*(Głos z sali: To jest nieprawda.)*

Wie pan, z teorii osób prawnych to wynika.

*(Głos z sali: Z k.s.h.)*

Mnie teoria osób prawnych jest odrobinę znana, tak że nie chcę z panem dyskutować na temat teorii osób prawnych, jak to wygląda, w jakim systemie.

Likwidacja może do tego zmierzać i tak wynikało z pisma pana ministra Bartłomieja Sienkiewicza. Dodatkowo jeszcze świadkowie, którzy brali udział w zeznaniach, powołani zarówno przez posłów wnioskodawców, jak i świadków obrony, mówili o tym, że tego typu działania naprawcze w tych spółkach były podejmowane, bo były potrzebne. Oczywiście intensywność tego działania naprawczego w różnych spółkach jest różna, z uwagi na to, że te wszystkie spółki były w różnej kondycji. Sytuacja spółki w likwidacji nie zmieniła się, opinia Instytutu Studiów Podatkowych przygotowana na użytek szefa krajowej rady także to potwierdza. Nie zmieniło się nic. Osoba prawna istniała, rachunki się nie zmieniły, tak że te pieniądze powinny być zgodnie z regułami prawa, zgodnie z przepisami ustaw przekazane na poziom spółki.

Pojawiła się kwestia sprawdzania struktury właścicielskiej TVN-u jako okoliczność, która także to uprawniała. Są dokumenty w trybie tajnym. Kto ma uprawnienia, może sięgnąć do dokumentów i znajdzie tam informację o tym, że jeden z organów w tym czasie działających – możecie sprawdzić, kiedy to było, na pewno nie od grudnia 2023 r. – powiedział: nie, nie mamy tytułu, nie mamy prawa. Czyli po prostu szukano argumentu. Szef Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, żeby odwlekać czy przewlekać proces koncesyjny czy rekoncesyjny, robił wszystko, wysyłał pisma wszędzie, gdzie się dało, żeby wydłużyć to postępowanie, a któryś z ówczesnych organów mu odpowiadał: nie, nie ma takiej legitymacji, nie ma takiego prawa. A są sytuacje, jeśli chodzi o inne podmioty, gdzie widać tę dwutorowość, to różne traktowanie podmiotów. W stosunku do innych podmiotów, też o złożonej strukturze właścicielskiej, podejmowane były działania ad hoc.

*(Posel Iwona Ewa Arent: A pamięta pan tę strukturę właścicielską?)*

Nawet wtedy, kiedy pan przewodniczący brał udział w posiedzeniu komisji w formie zdalnej, wprowadzając pewne rozwiązania, bo trzeba było coś zrobić, jak miał zapalenie płuc, wyraźnie dokumenty stwierdzały...

*(Posel Iwona Ewa Arent: A pamięta pan strukturę TVN?) (Dzwonek)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani poseł...

**Posel Zdzisław Gawlik:**

...pokazywały, że naprawę podmioty starające się o rekoncesję nie były równo traktowane. Podany był po prostu powód dbałości o procesy. Jeżeli chodzi

**Posel Zdzisław Gawlik**

o pracę komisji, na pewno dbałość o procesy była. Jeżeli chodzi o zachowanie przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, nie chcę się po prostu wypowiadać.

Czy wniosek o likwidację był pozorny? W moim przekonaniu nie. Do takich decyzji minister był uprawniony i mógł to po prostu zrobić.

Pytali państwo również, pani poseł Augustyn i nie tylko, bo też ostatni z pytających panów posłów, o rozmiary szkody. Na temat rozmiarów szkody nie wypowiem się z jednego powodu: bo kiedyś, chyba w ubiegłym roku, w trakcie dyskusji nad przyjęciem sprawozdania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, pozwoliłem sobie zapytać szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, czy nie uważa, że to działanie związane ze wstrzymaniem opłaty abonamentowej może wygenerować szkodę, i zapytałem, kto za nią zapłaci. Stąd nie chcę na to pytanie dzisiaj odpowiadać. Poza tym wiem, że tak po prostu jest. Każdy, kto patrzy, to wie, z zeznań świadków też wynika, że tak jest. Trzeba było poszukać pieniędzy na zewnątrz, a żeby znaleźć pieniądze na zewnątrz, to trzeba za to zapłacić, bo nikt za darmo pieniędzy na zewnątrz nie daje, bank komercyjny nie daje, jak jest pozyskiwany...

Świadkowie zeznawali, że brak opłaty abonamentowej spowodował, że nie robiło się modernizacji czy remontu, które trzeba było zrobić, bo nie było pieniędzy, a jeżeli ktoś nie robi remontu na czas, to można sobie wyobrazić, jakie są skutki. Oczywiście tego typu działań, jeżeli chodzi o kwestie ewentualnych szkód, które mogą być oceniane w obszarze prawa prywatnego, jest na pewno wiele, ale na pewno nie jest to pytanie do mnie i nie chcę na ten temat tutaj szerzej się wypowiadać, aczkolwiek sam dostrzegam, że tego typu działania i tego typu mechanizmy były.

Myślę, pani marszałek, że chyba tyle wystarczy w tych kwestiach, które zdążyłem zauważyć i zapisać. Staralem się w sposób merytoryczny odnosić się do kwestii podnoszonych w sprawozdaniu, w pytaniach, które się pojawiły, bo uważam, że wniosek o postawienie szefa Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji przed Trybunałem Stanu nie tylko jest próbą odpowiedzi na pytanie, kto i jak zachował się w stosunku do przepisów prawa, lecz również powinien stanowić działanie prewencyjne, żeby po prostu nikt, kto pełni służbę publiczną i jest objęty treścią ustawy o Trybunale Konstytucyjnym, nie zakładał, że nigdy nikogo nie uda się ukarać, bo ktoś jest lepszy.

*(Poseł Iwona Ewa Arent: Zgadzam się.)*

Bo jak się pojawi problem, to będziemy biegać, szukać, zastanawiać się nad tym, jak za wszelką cenę go ratować.

*(Poseł Iwona Ewa Arent: Oczywiście.)*

Jeżeli ktoś nie szanuje prawa i przekracza jego granice, to bez względu na to, jakie miejsce zajmuje, powinien ponieść konsekwencje.

*(Poseł Iwona Ewa Arent: Oczywiście. Jestem za.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani poseł...

*(Poseł Iwona Ewa Arent: Ale ja potwierdzam, że tak.)*

To nie jest dyskusja.

**Posel Zdzisław Gawlik:**

Dzisiaj jest wniosek w stosunku do przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i z całą stanowczością wraz z komisją stwierdzam, że przepisy konstytucji i szeregu ustaw zostały przez pana przewodniczącego naruszone i wniosek o postawienie przed Trybunałem Stanu jest zupełnie zasadny. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Iwona Ewa Arent: Weźmiemy to do serca na przyszłość, panie przewodniczący.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję panu posłowi sprawozdawcy. Zamykam dyskusję.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 36. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1304 i 1469).

Proszę panią poseł Barbarę Dolniak o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

**Posel Sprawozdawca  
Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W tej chwili debatujemy nad zmianami dotyczącymi Kodeksu postępowania cywilnego, Kodeksu cywilnego, mającymi istotny wpływ na sprawność i szybkość postępowania.

Jednym z elementów tego projektu jest kwestia wykorzystania Internetu w pracach wymiaru sprawiedliwości. W tej chwili sądy mogą przysyłać dokumenty za pośrednictwem Internetu. Wprowadzamy rozwiązanie, które pozwoli na przysyłanie takich dokumentów także pełnomocnikom stron. 2 tygodnie temu uchwaliliśmy ustawę, która rozwiązała ten problem w ramach przepisów Kodeksu postępowania karnego. Cała Izba, bez względu na przynależność klubową, zagłosowała za tamtym projektem.

Drugim tematem, bardzo istotnym, oprócz informatyzacji, która na pewno przyspieszy obieg dokumentów, zmniejszy koszty oraz zwiększy dostępność wymiaru sprawiedliwości, jest wykorzystanie alter-

**Poseł Sprawozdawca Barbara Dolniak**

natywnych metod rozwiązywania sporów. O czym mówię? O mediacji. Zmiany mają zapewnić większą spójność przepisów regulacji dotyczącej mediacji z innymi przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, co ma się przełożyć i co powinno się przełożyć na lepszą efektywność i jednolitość stosowania, a więc bardzo ważne elementy, jeżeli chodzi o stosowanie i przekonywanie do stosowania mediacji przez Polaków. Zawsze powtarzam, że ugoda zawarta w trakcie mediacji jest lepsza niż najlepszy wyrok.

Wreszcie trzeci temat, który należy wskazać, to zagadnienie dotyczące statusu przedsiębiorcy konsumenta. Istotą zmiany w tym zakresie jest wyłączenie ochrony konsumentkiej dla przedsiębiorców w umowach zawieranych na odległość, ale tylko wtedy, gdy sami zadeklarują zawodowy charakter umowy niezależnie od obiektywnej oceny tego charakteru. A więc decyzja przedsiębiorcy i dopiero w takim przypadku zacznie obowiązywać przepis dotyczący deklaracji ze strony przedsiębiorcy o zawodowym charakterze umowy.

Posiedzenie komisji odbyło się 9 lipca i na tym posiedzeniu za projektem zagłosowało 12 posłów. Nikt nie był przeciw, nikt też się nie wstrzymał. Mam więc nadzieję, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji o godz. 17 również przeprowadzimy ten projekt, bo zarówno informatyzacja, jak i mediacja są elementami, które w istotny sposób przyspieszą postępowanie sądowe i które w istotny sposób zaktywizują działania zarówno sądu, jak i uczestników postępowania, chociażby w kwestii uczestniczenia w mediacji, która powinna stać się jednym z ważnych elementów rozstrzygnięcia sporu. A informatyzacja to działanie, które bezapelacyjnie usprawni funkcjonowanie, zmniejszy koszty i zwiększy dostępność wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam serdecznie pana posła Grzegorza Lorka z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Grzegorz Lorek:**

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panie! Wysoka Izbo! Omawiamy dziś druk nr 1304, Kodeks postępowania cywilnego, Kodeks cywilny.

Trzeba powiedzieć, że przyszłość to inwestycje w portale informacyjne, inwestycje w cyfryzację, tak

żeby postępowanie cywilne w tym przypadku było sprawne, było szybkie, żeby obywatel nie musiał długo czekać na rozstrzygnięcie spraw cywilnych.

Prawo i Sprawiedliwość opowiada się za takim postępowaniem. Chcemy, żeby wchodziła informatyzacja. Niemniej – ja to powtarzam – przepisy będą martwe, jeżeli Ministerstwo Sprawiedliwości nie zainwestuje w portale informacyjne. Bo tu są największe wątpliwości, mianowicie czy systemy nie będą się zawieszać, czy wreszcie serwery będą bezpieczne.

Moja przedmówczyni, pani przewodnicząca komisji mówiła o ugodzie. To jest bardzo ważna rzecz. Tym bardziej należy tu podkreślić, że opowiadam się za tym, żeby w kwestiach mediacyjnych, ugody dać stronom możliwość pozostawienia zapisów papierowych, czyli żeby był dostęp do uzasadnienia także w formule papierowej. Dlaczego? Dlatego że to są bardzo wrażliwe sprawy, w niektórych przypadkach bardzo trudne. Z doświadczenia posła prowadzącego biuro poselskie już trzecią kadencję wiem, że w większości dotyczą one ludzi, którzy albo są zdeterminowani jakimś wydarzeniem życiowym, albo ze względu na wiek po prostu nie radzą sobie z przepisami prawnymi. Apelowaliby do ministerstwa o pozostawienie takiej furtki w niektórych przypadkach, gdyby po prostu sąd uznał, że jest taka potrzeba, lub wnioskodawca zwróciłby się o to, żeby taką furtkę pozostawić.

Tak jak wspominałem na początku, inwestycje w portale powinny iść naprzód. Jeszcze będę o to dopytywał w trakcie pytań. Niemniej taka jest rzeczywistość i jeżeli chcemy, żeby sądy lepiej pracowały, żeby szybkie postępowanie było dostępne, to jest to właściwa droga. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszamy panią posłankę Agnieszkę Hanajczyk z Koalicji Obywatelskiej.

Proszę uważać.

**Poseł Agnieszka Hanajczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Tak jak zostało powiedziane, XXI w. wchodzi również do sądów, to naturalne. Cyfryzacja, informatyzacja znajduje odzwierciedlenie m.in. w procedowanej ustawie.

9 lipca odbyło się posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, która zajęła się rządowym projektem ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw. Mogę tylko powiedzieć, że to było wielogodzinne, kilkugodzinne posiedzenie. Obecne osoby, czyli posłowie, przedstawiciele ministerstwa, strony społecznej, również Biura Legislacyjnego, omawiały szczegółowo każdy ar-

**Posel Agnieszka Hanajczyk**

tykuł, każdy punkt, podpunkt. Staraliśmy się wypracować najlepszy projekt. W trakcie posiedzenia zostało przyjętych sporo poprawek. Były to poprawki doprecyzowujące, uściślające, ale też takie, które miały na celu wykluczyć wszelkiego rodzaju wątpliwości.

Niemniej w imieniu Koalicji Obywatelskiej chcę dzisiaj, w trakcie dzisiejszego czytania przedstawić poprawki, przekazać je na ręce pani marszałek. Tak jak państwo słyszeliście, ten projekt ustawy znajduje pełną akceptację, mam nadzieję, całej Izby. Jeszcze dzisiaj zajmujemy się także poprawkami, które składam na ręce pani marszałek. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić nasze oświadczenie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, który był przedmiotem prac w Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Tak jak słyszeliśmy przed chwilą, w związku ze złożeniem poprawek jeszcze w tej komisji będzie dzisiaj procedowany.

Projekt ten wchodzi w skład rządowego pakietu deregulacyjnego, a zostały w nim zawarte uregulowania w zakresie komunikacji elektronicznej i składania pism mające na celu usprawnienie i cyfryzację obiegu dokumentów. Dzięki nowym przepisom umożliwiona zostanie dwustronna komunikacja elektroniczna w postępowaniach przed sądami cywilnymi, a przyjęte rozwiązania na pewno przyczynią się do przyspieszenia obiegu dokumentów, zmniejszenia kosztów oraz zwiększenia dostępności wymiaru sprawiedliwości.

Projekt dodatkowo przewiduje również lepsze wykorzystanie w sądach alternatywnych metod rozwiązywania sporów, m.in. mediacji.

Wśród kluczowych i najważniejszych rozwiązań znalazły się następujące kwestie. Do sądów cywilnych będzie można wносить pisma za pośrednictwem portalu informacyjnego. Pismo wniesione za jego pośrednictwem będzie musiało być opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym, podpisem zaufanym albo podpisem osobistym, a w przypadku prokuratora także zaawansowanym podpisem elektronicznym wydawanym przez prokuratora. Wnosze-

nie pism za pośrednictwem portalu informacyjnego zostało wyłączone w przypadku składania pism procesowych do Sądu Najwyższego, a także w postępowaniu wieczystoksięgowym i rejestrowym.

W celu upowszechnienia mediacji jako skutecznej i efektywnej formy rozwiązywania sporów wprowadzony zostaje obowiązek kierowania stron do mediacji przed pierwszym posiedzeniem wyznaczonym na rozprawę lub przed posiedzeniem przygotowawczym. Będzie to dotyczyło spraw wynikających z umów o roboty budowlane oraz ze ściśle związanych z procesem budowlanym umów służących wykonaniu robót budowlanych.

Wprowadzona zostaje także możliwość podpisania protokołu z mediacji i ugody mediacyjnej kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Rozwiązanie to ma kluczowe znaczenie dla mediacji prowadzonej zdalnie, gdzie strony i mediator nie spotykają się fizycznie. Dzięki temu znacznie przyspieszone zostaną tego typu postępowania.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie po dodatkowym sprawozdaniu komisji te zmiany najprawdopodobniej popierać i głosować za nimi w trzecim czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Posel Sławomir Ćwik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polski 2050 przedstawić nasze stanowisko wobec projektowanych zmian w Kodeksie postępowania cywilnego oraz w Kodeksie cywilnym, objętych drukami nr 1304 i 1469, po pracach Komisji Nadzwyczajnej kodyfikacyjnej.

Cieszy nas to, że nadal trwają prace nad jeszcze większym wykorzystaniem informatyzacji w wymiarze sprawiedliwości, bo jest to jedyny sposób, abyśmy mogli przyspieszyć postępowania w sądzie i zmniejszyć ich koszty.

Mam nadzieję, że to, o czym rozmawialiśmy także już wcześniej na posiedzeniu komisji sprawiedliwości razem z przedstawicielami Ministerstwa Sprawiedliwości, że kontynuowane są prace nad wprowadzeniem lepszych aplikacji dla obsługi spraw, szczególnie w sądach i w prokuraturach... Szczególnie chodzi o to, co mogliśmy usłyszeć, jeśli chodzi o wymiar sprawiedliwości w przypadku sądów. Tutaj problem był taki, że to, co odziedziczył rząd koalicji 15 października w wymiarze sprawiedliwości, mówiąc kolokwialnie, wołało o pomstę do nieba. Szereg pojedynczych aplikacji, które nie są zgrupowane w jednym dużym systemie, w którym pracownicy sądów i prokuratur mogliby sprawnie pracować. Zamiast

**Posel Sławomir Ćwik**

tego szereg aplikacji do pojedynczych czynności, do których pracownicy musieli oddzielnie się logować, które ze sobą nie współpracowały, co znacznie wydłużało czas pracy. Nie mówię już o brakach sprzętu w poszczególnych jednostkach, który umożliwiałby sprawną pracę, a tym samym szybkie rozpatrywanie spraw dla obywateli i zmniejszanie kosztów po stronie państwa w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

Zmiany objęte tymi drukami skupiają się na określonych zagadnieniach związanych m.in. z pełnomocnictwami i korzystaniem z portalu informacyjnego w ramach procedury w k.p.c. Te wszystkie kwestie muszą być w kodeksie uzgodnione, aby było wiadomo, jak mają być stosowane.

Poza tym nowelizacja przewiduje określone zagadnienia związane z prawami konsumentów i z określeniem przez strony, czy umowa zawierana jest jako konsumencka, czy w ramach wykonywanej działalności zawodowej. Są to kwestie, które także wymagały ustalenia.

Ponadto chodzi o zmniejszenie kosztów w postępowaniu cywilnym w sytuacji dojścia do zawarcia ugody w ramach mediacji, bo faktycznie postępowanie mediacyjne jest tym, które nie tylko może zapewnić stronom najszybsze załatwienie sprawy, lecz także może zapewnić to, co jest tak naprawdę najważniejsze w wymiarze sprawiedliwości, jeżeli to jest tylko możliwe, aby obie strony wyszły z sądu czy od mediatora zadowolone. Tylko mediacja to umożliwia. W każdym innym przypadku, jeżeli wyrok jest wydawany po przeprowadzeniu postępowania, na ogół jest strona wygrywająca i jest strona przegrywająca. Stąd też statystyki, że połowa osób jest niezadowolona z wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli ktoś przegrywa sprawę, to jest naturalne, że jest niezadowolony. Natomiast właśnie mediacja w sprawach cywilnych umożliwia uzyskanie efektu polegającego na tym, że obie strony mogą być zadowolone.

Z tego też względu oczywiście czekamy na rozpatrzenie na posiedzeniu komisji zgłoszonych poprawek, ale co do zasady klub Polski 2050 oczywiście popiera złożoną nowelizację kodeksu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam posłankę Katarzynę Ueberhan z Lewicy.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych in-

nych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 1304. Sprawozdanie komisji jest w druku nr 1469.

Rządowy projekt ustawy wpisuje się w długo oczekiwany proces cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości. Intencją ustawodawcy jest odblokowanie potencjału portalu informacyjnego funkcjonującego w sądach powszechnych. Dotychczas portal ten umożliwiał tylko jednostronne doręczanie pism przez sądy. Teraz ma stać się pełnoprawnym kanałem komunikacji dwustronnej pomiędzy sądem a profesjonalnymi uczestnikami postępowania. Taki system pozwala na szybsze, bezpieczniejsze i tańsze prowadzenie spraw, zwłaszcza w czasach, gdy cyfryzacja jest już normą w niemal każdej dziedzinie życia. Z uznaniem przyjmujemy propozycję ułatwienia dwustronnej komunikacji za pośrednictwem tego portalu informacyjnego. Wprowadzenie katalogu pism, które będzie można – a docelowo: trzeba będzie – wносить elektronicznie, to rozwiązanie nowoczesne i zwiększające efektywność postępowań. To też przykład pragmatycznej legislacji uwzględniającej rzeczywiste potrzeby, ale i istniejące ograniczenia. To ważny krok w stronę cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości, kierunek, który Lewica popiera, oczywiście, jak zawsze, pod warunkiem że transformacja cyfrowa nie odbywa się kosztem gwarancji procesowych, równości stron czy po prostu – życiowo i technicznie – wykluczenia cyfrowego, technologicznego.

Warto podkreślić, że cyfryzacja wymaga równoległe inwestycji w infrastrukturę sądów, szkolenie personelu oraz zapewnienie równego dostępu do systemów wszystkim uczestnikom postępowania, niezależnie od ich pozycji w procesie czy miejsca zamieszkania. Potrzebujemy nowoczesnego, przejrzystego i dostępnego systemu. Proponowane zmiany dają na to szansę i nadzieję. Dlatego Lewica popiera niniejsze przedłożenie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zawarty w druku nr 1304 wprowadza szereg istotnych zmian w procedurze cywilnej, które realizują kierunek cyfryzacji wymiaru sprawiedliwości. Dwustronna komunikacja elektroniczna między sądami a stronami postępowania to krok naprzód, który usprawni i przyspieszy przebieg postępowań. Dodatkowo rozwinięcie instytucji mediacji jako alternatywnej metody rozstrzygania sporów jest rozwiązaniem, które zyskało nasze poparcie. Rozsądnie wdrożona mediacja odciąży sądy i pozwoli na szybsze, tańsze i mniej formalne zakończenie wielu spraw. Projekt ustawy po wprowa-

**Posel Witold Tumanowicz**

dzeniu zmian zawiera poprawki natury technicznej. Język jest bardziej precyzyjny i dopracowany technicznie. Obie wersje projektu różnią się głównie stylistyką oraz drobnymi zmianami redakcyjnymi.

Podsumowując, Konfederacja pozytywnie ocenia projekt i zachęca do kontynuacji działań na rzecz cyfrowej transformacji wymiaru sprawiedliwości oraz efektywnego wykorzystania mediacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Wysoka Izbo! Do pytań mamy zapisanych 13 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam listę.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji. Tak naprawdę mógł pan zostać już tutaj.

*(Poseł Witold Tumanowicz: Nie ma czego krytykować.)*

Tak jest, tak jest.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam drobne pytanie. Czy projekt przewiduje mechanizmy zabezpieczające prawidłowość i wiarygodność doręczeń elektronicznych, zwłaszcza w kontekście ewentualnych problemów technicznych lub braku dostępu do Internetu przez niektóre strony? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorka z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Czy przewidujecie jakieś środki? Na pewno potrzebne będą dodatkowe szkolenia, na pewno będzie potrzebna ochrona serwerów, bo dojdzie więcej rzeczy. A wiemy, jakie mamy problemy. Jest taka a nie inna rzeczywistość geopolityczna. Na pewno dojdą koszty zabezpieczeń tych serwerów. Jednym słowem: Czy ministerstwo ma zarezerwowane środki na wdrożenie tej ustawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Wiolettę Kulpę z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W projekcie funkcjonuje 14-dniowy termin. Czy nie powinien być krótszy? Czy to nie wpłynie na przewlekłość procedury? Jak zabezpieczone będą braki dostępu do platformy informatycznej? Dalej. Co w sytuacji ataków hakerskich, awarii? Kto odpowiada za wykrywanie i usuwanie błędów z dokumentów na platformie informatycznej? Czy są ustalane procedury awaryjne? Doręczenie pism dla stron nieprofesjonalnych powinno pozostać w wersji papierowej, szczególnie dla osób starszych. Pamiętajmy również o wielu terenach wykluczonych z dostępu do sieci telekomunikacyjnej i internetowej. Jak będzie wyglądał monitoring i audyt systemu, aby zapewnić bezpieczeństwo i ciągłość pracy? Jaki opracowano system powiadamiania odbiorcy: mail, SMS? Czy będzie również konieczność potwierdzania poprzez np. jakiegokolwiek załogowanie? Proszę o odpowiedź. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Niemczyk z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Umożliwienie dwustronnej komunikacji elektronicznej w postępowaniach przed sądami cywilnymi to ważny krok w kierunku cyfryzacji i usprawni ono wymiar sprawiedliwości. Ważne, że przy wprowadzaniu tej zmiany będzie okres przejściowy, który pozwoli użytkownikom oswoić się z nowym narzędziem, bo portal informacyjny do tej pory nie funkcjonował jako narzędzie dwustronnej komunikacji. Adwokaci i radcowie prawni zgłaszają zastrzeżenia co do jego bezpieczeństwa, stabilności technicznej i funkcjonalności. Niepokoi również wyłączenie z dwustronnej komunikacji elektronicznej z sądem osób, które nie mają pełnomocników. Rodzi to ryzyko dyskryminacji, mogą one być narażone na utrudnienia i nierówności w dostępie do sądu, a także większe ryzyko opóźnień czy błędów proceduralnych.

Czy portal zostanie gruntownie przebudowany, czy tylko zaadaptowany do nowych zadań? Jakie będą koszty? Jak będą zapewnione stabilność i bezpieczeństwo techniczne tego portalu? *(Dzwonek)* Drugie pytanie. Jakie działania przewiduje resort, aby zapewnić równe szanse i dostęp także dla osób, które nie mają swoich pełnomocników? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek z Koalicji Obywatelskiej.

### **Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypomnijcie sobie państwo, jak rząd tzw. Zjednoczonej Prawicy przez 8 lat zapowiadał cyfryzację sądów. Miały być elektroniczne doręczenia, e-akta, zdalne mediacje i dostęp dla obywateli przez Internet, ale te zapowiedzi skończyły się tylko na slajdach i konferencjach. Co prawda w 2021 r. uchwalono przepisy w zakresie doręczeń przez portal informacyjny, które miały wejść w życie w 2022 r., ale potem odroczone je do 2025 r. Tak działa reforma sądów według Ziobry: papier, pieczętka, poczta, odroczenie. Tak niestety było.

Ten projekt to jest koniec fikcji: kończymy z sądami analogowymi w czasach Internetu, upraszczamy i cyfryzujemy postępowania cywilne, wprowadzamy obowiązek odbioru pism przez portal, umożliwiamy składanie pełnomocnictw on-line (*Dzwonek*), pozwalamy na zdalne mediacje i zatwierdzenie ugód bez wizyty w sądzie oraz likwidujemy papierowe obwieszczenia, bo wszystko będzie w Internecie. To jest bardzo dobra ustawa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przy okazji pani poseł Małgorzata Pepek doniosła mi, że na galerii znajdują się goście. Jest to rodzina z Bielska-Białej, a jeden z jej członków ma 17. urodziny i, jak rozumiem, wizyta w Sejmie to taki prezent urodzinowy, tak że być może na galerii jest przyszły polityk, nasz następca. Pozdrawiamy serdecznie i dziękujemy, że jesteście państwo z nami. (*Oklaski*)

Zapraszam już gotowego do wygłoszenia swojego pytania pana posła Krzysztofa Cieciorę z Prawa i Sprawiedliwości.

### **Poseł Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję, pani marszałek.

Również składam życzenia urodzinowe. Jako poseł mogę powiedzieć, że spędzałbym urodziny w każdym innym miejscu, tylko nie w Sejmie, ale to wszystko zależy od miejsca siedzenia.

Mimo wszystko muszę odnieść się do słów pani poseł Pepek, ponieważ nie jest prawdą, że rząd Zjednoczonej Prawicy nie dokonał zmian w zakresie usprawniania i przenoszenia usług do Internetu. Tych zmian było bardzo dużo, np. rozszerzenie e-doręczeń, stworzenie systemu portalu informacyjnego sądów, elektroniczne postępowania upominawcze, w czasie pandemii COVID-19 rozprawy były prowadzone zdalnie, systemy e-KRS, e-KRK, informatyzacja postępowania cywilnego – naprawę było tego bardzo dużo.

Odniosę się teraz do ustawy, o której rozmawiamy. Panie ministrze, chciałbym dopytać o kwestię kosztów, bo przyjrzałem się danym dotyczącym tej ustawy i zapisaliście państwo, że rocznie te koszty

mają wynosić 75 tys. zł. Skąd ta kwota? Czy ona jest wystarczająca? Wydaje mi się, że jest ona za niska, że te koszty powinny być większe. (*Dzwonek*) Proszę mi wyjaśnić, skąd ta kwota. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka, ale chyba go nie widzę.

Zapraszam zatem pana posła Mirosława Adama Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rzeczywiście projekt, który omawiamy, to potrzebny projekt, który usprawni i komunikację elektroniczną, i to, o czym tutaj mówiliśmy, czyli cyfryzację całego wymiaru sprawiedliwości. Poruszaliśmy także ten temat z panem przewodniczącym Ślizem na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Omawialiśmy ten projekt też z panią przewodniczącą Dolniak, właśnie w ramach działań komisji, więc przechodzimy tutaj do kolejnych nowych działań i rzeczywiście trzeba zaznaczyć, że jest to bardzo potrzebne. Oczekuje tego środowisko, oczekuje tego również społeczeństwo, bo o tej cyfryzacji mówimy w kwestii wszystkich sektorów i gałęzi naszego funkcjonowania, życia społecznego. Również w wymiarze sprawiedliwości jest to niezwykle potrzebne.

Pytanie do pana ministra: Czy jest planowana dalsza informatyzacja, dalsza cyfryzacja wymiaru sprawiedliwości? Czy jest jakiś harmonogram dotyczący tego, jak będziemy to wszystko wdrażać, przyspieszać i usprawniać? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego z klubu Lewicy.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Omawiany projekt to ważny krok w kierunku skrócenia czasu postępowań sądowych. Jak wynika z informacji, średni czas trwania postępowań sądowych w 2024 r., jeśli chodzi o sądy I instancji, wynosił 6 miesięcy. Niestety jeśli chodzi o sądy okręgowe, to ten czas wynosił ponad 11 miesięcy, co oznacza wydłużenie o 1,5 miesiąca względem 2023 r.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski**

Chciałbym zapytać, jakie inne działania, oprócz tego ważnego projektu, podejmuje resort na rzecz skrócenia czasu trwania postępowań sądowych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Patryk Wicher:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako zawodowy mediator, mediator sądowy, ale także wykładowca z zakresu mediacji, chcę podziękować, bo kierunek, żeby mediacje były możliwe też w formie elektronicznej, jest dobry. Dałbym jednak mediatorom, moi drodzy państwo, prawo do tego, żeby ocenić stan stron. Może państwo tego nie wiecie, a nie ma tu czasu na rozkładanie tego na czynniki pierwsze, ale mediacje to jest taka procedura, która może doprowadzić do bardzo nieoczekiwanych rezultatów. Mediator ma wysokie kompetencje w kwestii dojścia do pewnych zarzewi konfliktów, które czasami zakopane są nie tam, gdzie jest pozew sądowy i to, co jest w skierowaniu sądowym. W związku z tym dajmy też, panie ministrze, formę mieszaną, o co proszę. Oczywiście jest ta forma zdalna, ale jeśli mediator uzna, a strony się na to zgodzą, że spotkanie jest potrzebne, to musi być to spotkanie fizyczne, ponieważ w to wchodzi emocje. Moi drodzy państwo, czasami podczas mediacji mamy takie sytuacje, gdy pojawiają się nie tylko wyzwiska i ataki słowne, ale i agresja fizyczna. Czasami wyładowanie tych emocji przez Internet, żeby dotrzeć do sedna konfliktu, jest niemożliwe, dlatego ten tryb oczywiście jest super, to genialny kierunek, ale bardzo proszę też o to (*Dzwonek*), aby to mediator decydował, kiedy potrzebuje zdalnego spotkania, a kiedy fizycznego. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo z Konfederacji.

**Poseł Bartłomiej Pejo:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Oczywiście proces cyfryzacji, jak już powiedział mój przedmówca, kolega Tumanowicz, to wreszcie krok w słuszną stronę. Jako klub będziemy popierać ten projekt.

Natomiast mam pytania. Czy przeprowadzili państwo pełną analizę wpływu nowelizacji na sprawność i czas trwania postępowań sądowych? Jeśli tak, to jakie są wyniki tych badań? Jaka będzie skala oszczędności po wprowadzeniu proponowanych zmian? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Teraz zapraszam gotowego do wystąpienia pana posła Janusza Kowalskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Jesteśmy absolutnie zwolennikami cyfryzacji w postępowaniu cywilnym. Rozmawiamy o postępowaniu cywilnym, ale przy okazji oczywiście zadam pytanie o postępowanie administracyjne. Czy pan minister jest zwolennikiem np. wprowadzenia, to jest mój autorski pomysł, takiej generalnej zasady, że organy administracji publicznej wymieniają się dokumentami między sobą, jeżeli rozpatrują sprawę na wniosek obywatela? Tu można np. wprowadzić do Kodeksu postępowania administracyjnego taki art. 6a: Organy administracji publicznej w postępowaniu wszczętym na wniosek strony zobowiązane są do samodzielnego pozyskiwania od innych organów administracji publicznej dokumentów lub informacji niezbędnych do rozpatrzenia sprawy, jeżeli strona wskaże, że takie dokumenty istnieją i zostały wcześniej wytworzone przez te organy. Dlaczego obywatel ma być pośrednikiem w przekazywaniu między organami, np. samorządowymi czy państwowymi, decyzji, które polskie państwo wydało? Taka informatyzacja wymiany między organami polskiego państwa ułatwiłaby np. postępowania dotyczące inwestycji, wydawania decyzji środowiskowych etc. Mam apel do pana ministra o rozważenie wpisania takiej formy (*Dzwonek*) do Kodeksu postępowania administracyjnego. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Ostatnie pytanie zada pani poseł Anna Kwiecień z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Anna Kwiecień:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mediacja za pomocą komunikatorów to dobry kierunek, ale ta cyfrowa transformacja może przyczynić

**Posel Anna Kwiecień**

się do wykluczenia ludzi, którzy mimo wszystko nadal nie są obeznani z komunikacją cyfrową. Zastanawiam się, panie ministrze, czyby naprawdę przez jakiś czas nie utrzymać takiej formy mieszanej. Słusznie wskazał mój szanowny kolega, że dobrze by było, żeby to mediator decydował, jaką drogą powinna odbywać się ta mediacja. Naprawdę niektóre osoby po prostu zupełnie nie czują tych nowych, nowoczesnych form komunikacji, szczególnie w małych miejscowościach, gdzieś na terenach, na których osoby starsze nie mają dzisiaj potrzeby korzystania z nich. Młode pokolenie jest już naprawdę (*Dzwonek*) znakomicie obeznane z tego rodzaju komunikacją, natomiast jeszcze są takie osoby, którym to sprawia duże trudności. Dobrze by było, żeby była możliwość korzystania z formy mieszanej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Na państwa pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Arkadiusz Myrcha.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sprawiedliwości  
Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie tradycyjnie dziękuję za te wszystkie słowa akceptacji kolejnego już omawianego tutaj projektu, który cyfryzuje polskie sądownictwo, polskie procedury sądowe. Tak, cyfryzacja, cyfryzacja i jeszcze raz cyfryzacja. To jest absolutny priorytet na tę kadencję i na pewno jeszcze na kolejne. Chciałbym przytoczyć dla zobrazowania sytuacji kilka danych, które pokazują, w którym miejscu jesteśmy.

W polskich sądach rocznie produkuje się ok. 500 mln kartek, czyli jest produkowanych ok. 500 km akt, a powierzchni archiwalnej każdego roku przybywa ok. 10 tys. metrów kwadratowych. To jest skala problemu, z którym musimy się mierzyć. Ten problem się nie zatrzyma ani na chwilę, ten proces trwa. Z każdym kolejnym miesiącem tych wyzwań, jeśli chodzi o obrót papierem, jest coraz więcej. Stąd też dla nas niezwykle istotne jest tempo, utrzymanie tego tempa zmian w cyfryzowaniu wymiaru sprawiedliwości. Już w tej chwili w Sądzie Okręgowym Warszawa-Praga trwa taki pilotażowy program wprowadzania całkowicie cyfrowych akt, czyli w ogóle odejścia od jakiegokolwiek papieru. Jest to też dostępność akt sądowych w trybie 24 godziny, 7 dni w tygodniu. Nie ma tu tego elementu wysłania pisma drogą elektroniczną, żeby następnie je choćby częściowo wydrukować i dołączyć do akt, czyli jest całościowa cyfry-

zacja. To jest taki kolejny etap szerokiego planu scyfryzowania sądu.

Odpowiadając na pytanie o harmonogram i plany naszych działań, kolejny raz wyrażę gotowość do naprawdę potrzebnego, jak mi się wydaje, dedykowanego posiedzenia czy to komisji sprawiedliwości, czy połączonych komisji sprawiedliwości i Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, żeby opowiedzieć o całym planie transformacji cyfrowej, którą w tej chwili przeprowadzamy. Projekt nazwano w sposób bardzo oczywisty, czyli: Cyfrowy sąd, i na wielu płaszczyznach ma wprowadzać tę cyfryzację do naszego wymiaru sprawiedliwości. Równolegle w Sejmie przecież procedujemy nad ustawą, która już w pełni ucyfryzuje Krajowy Rejestr Sądowy. A więc tych działań jest dużo, one dzieją się równolegle, a na pewno za kilkanaście miesięcy, za rok, 2 lata będziemy już w innej rzeczywistości niż w tej chwili. Te dane, które przytoczyłem na wstępie, na pewno już będą korzystniejsze.

Jeżeli chodzi o termin i pytania, które tutaj były zadane, dotyczące *vacatio legis*, to wskazany termin 14-dniowy dotyczy jakiegoś chyba niewielkiego wycinka tych przepisów. Co do zasady właśnie ten etap przejścia na cyfrową komunikację w kierunku sądu ma wydłużony kilkumiesięczny termin *vacatio legis*. Zresztą w tym zakresie też zostały złożone poprawki w drugim czytaniu, żeby skorelować terminy wejścia tych przepisów w życie z przyjętymi już niedawno przepisami dotyczącymi procedury karnej. Chodzi o to, żeby te momenty, kiedy będzie można kierować pisma do sądów zarówno w postępowaniach cywilnych, jak i karnych, po prostu uwspólnić. Ten kilkumiesięczny okres potrzebny jest m.in. do tego, żeby przeprowadzić szkolenia, które zresztą już trwają, w zakresie sądownictwa powszechnego na okoliczność wejścia tych przepisów w życie. A więc nie ma obawy, że wymiar sprawiedliwości, że sądy nie będą gotowe na wejście tych przepisów w życie. Podobnie nie będzie żadnych kłopotów, jeśli chodzi o stronę finansową, bo środki są zabezpieczone. Co więcej, środki nie są wygórowane, bo ten system jest już dzisiaj technologicznie gotowy na to, żeby taką korespondencję prowadzić.

Teraz to jest z jednej strony oczywiście kwestia uchwalenia tych przepisów, ale z drugiej strony kwestia przygotowania całej tej sfery organizacyjnej, zabezpieczeń, przeprowadzenia licznych testów, żeby eliminować te wszystkie zagrożenia związane z awaryjnością systemu teleinformatycznego, która i tak na dzisiaj, jeżeli chodzi o funkcjonowanie portalu informacyjnego, jest niewielka. Takich awarii rejestrowanych jest kilka w ciągu roku i one nie trwają nigdy więcej niż kilkanaście minut. Służby informatyczne są naprawdę niezwykle sprawne, a systemy są też bardzo solidnie zabezpieczane na wypadek jakiegokolwiek awarii.

Jeżeli chodzi natomiast o pytania dotyczące mediacji, to przede wszystkim gratuluję tutaj panu posłowi dotychczasowego zaangażowania w sprawy mediacji, bo to jest naprawdę cały czas niedoceniana

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha

forma kończenia sporów. Natomiast my tymi przepisami – tu odpowiadam także pani poseł Kwiecień – nie wchodzimy w ogóle w zasady przeprowadzania mediacji. One się będą odbywały cały czas na dotychczasowych zasadach. Tu nie ma nawet próby ingerencji czy ucyfrowienia tego momentu, kiedy strony między sobą muszą się porozumieć w obecności mediatora, bez mediatora. My umożliwiamy cyfrową komunikację już na etapie finalnym, po zakończeniu mediacji...

*(Poseł Anna Kwiecień: A, rozumiem.)*

...czyli na etapie wniesienia ugody, ale też tylko tym profesjonalnym pełnomocnikom. Ułatwiamy pewne kwestie formalne, z załączaniem do ugody protokołu z ugody. Tak więc my tylko cyfrujemy ten finalny element, żeby usprawnić sądowe zatwierdzanie ugody, natomiast w tym zakresie pozostajemy w tej rzeczywistości prawnej, w jakiej jesteśmy. Niemniej jednak pragnę zasygnalizować, że prawdopodobnie dzisiaj, a jak nie dzisiaj, to jutro do uzgodnień, do konsultacji trafi projekt ustawy, który trochę porządkuje samą kwestię mediatorów, mediacji. Mówimy tu o krajowym rejestrze mediatorów, o pewnych szkoleniach. Chodzi o to, żeby trochę to uporządkować i wzmocnić w ogóle pozycję mediatora, bo absolutnie dostrzegamy, że to jest ta gałąź, na której się trzeba skupić.

Dziękuję też za przypomnienie, że w sprawach szczególnie istotnych dla polskiej gospodarki, dla sektora budowlanego, inwestycyjnego jest przewidziana procedura obligatoryjnego skierowania do mediacji sporów pomiędzy przedsiębiorcami budowlanymi, którzy najczęściej są reprezentowani przez adwokatów, radców, żeby z pominięciem sądu próbowali jeszcze wszystkie spory, które wynikają na tle realizacji umów o roboty budowlane, jakoś rozstrzygnąć. Branża zresztą sama o to postuluje. Do tego projektu załączamy badania zrzeczenia tej grupy przedsiębiorców, które wskazują, że w zdecydowanej większości sporów to polubowne zakończenie właśnie z wykorzystaniem mediacji jest najskuteczniejszą metodą gaszenia tych pożarów, gaszenia sporów. Tak więc mamy nadzieję, że to obligatoryjne kierowanie przyczyni się także do tego, że tych sporów przede wszystkim w sądach będzie mniej i że one będą szybciej rozstrzygane, co oczywiście w sposób naturalny będzie się przekładało na większą stabilność tego sektora gospodarki.

Mam nadzieję, że odpowiedziałem na wszystkie pytania. Zakończę tylko odniesieniem do apelu pana posła Kowalskiego o zmiany w Kodeksie postępowania administracyjnego i wymianę korespondencji pomiędzy organami administracji publicznej. To oczywiście nie za bardzo mieści się strictly w gestii Ministerstwa Sprawiedliwości, ale oczywiście to przyjmujemy. Niemniej jednak wydaje się, że właśnie system e-doręczeń, który wszedł w życie, jest właśnie remedium na to. Właśnie on wprowadza tę elektroniczną wy-

mianę korespondencji pomiędzy organami administracji publicznej, zapewniając sprawniejszy obieg dokumentów z wyłączeniem stron, z wyłączeniem wnioskodawców. Wydaje się więc, że chyba właśnie ten postulat wręcz doczekał się realizacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Czy pani poseł chce zabrać głos?

Serdecznie zapraszam sprawozdawczynię komisji panią poseł Barbarę Dolniak.

## Poseł Barbara Dolniak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Te poprawki, które dzisiaj pojawią się na posiedzeniu komisji, zostały przedyskutowane w kierunku potrzeby zmiany zapisów projektu, więc są konsekwencją dyskusji, która odbyła się na poprzednim posiedzeniu komisji.

Padają tutaj pytania o osoby starsze, o to, czy sobie poradzą. Proszę sobie wyobrazić tomy akt: zwrotki, pisma kilkunasto-, kilkudziesięciostronicowe, protokoły rozpraw – wszystko w formule papierowej. Myślę, jestem o tym przekonana, bo przecież przez wiele lat pracowałam w wymiarze sprawiedliwości, że formuła elektroniczna będzie również dla osób starszych zdecydowanie lepszym sposobem zapoznawania się z aktami. Poza tym nie wprowadzamy tego już jutro, tylko przewidujemy dosyć długi okres, zanim ustawa wejdzie w życie, żebyśmy mogli przygotować zarówno ministerstwo, sądy, jak i strony postępowania do prawidłowego stosowania.

Nikt nie mówi, że proces informatyzacji rozpoczął się od rządu Koalicji Obywatelskiej i pozostałych ugrupowań koalicji 15 października, bo ten proces informatyzacji trwa już od wielu lat. Ale ważne jest, żeby platformy, na których to funkcjonuje, ze sobą współgrały, żeby one były dopracowane, tak aby nie zdarzały się pomyłki i np. zawieszenia, bo to będzie, nie powiem, że bulwersować, ale męczyć i denerwować użytkowników.

Proszę państwa, digitalizacja akt to przyszłość wymiaru sprawiedliwości. Nie ma innego rozwiązania i być nie może. Wersja papierowa odchodzi pomału do historii i odejść musi, ponieważ informatyzacja to szybkie postępowania, to mniejsze koszty, to elastyczność wymiaru sprawiedliwości.

*(Poseł Anna Kwiecień: Zgadząmy się.)*

W związku z tym cieszę się, że wszystkie kluby, koła są na tak w procesie...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ubiegł pan minister, zamierzałam to jeszcze powiedzieć.

*(Poseł Anna Kwiecień: Ale my się cieszymy z tego.)*

Informatyzacja na tym etapie dotyczy pełnomocników.

*(Poseł Anna Kwiecień: Popieramy.)*

**Poseł Barbara Dolniak**

Strony, jako działające same, zachowają tę formułę przez jakiś czas. Kiedyś proces informatyzacji obejmie wszystkich, ale to kwestia nauki. Funkcjonujemy już przecież w ten sposób w szerokim zakresie w bankach, w Internecie. Wszyscy nauczyliśmy się płacić kartą czy korzystać z bankowości internetowej.

Mediacja to ten sposób rozwiązywania sporów, który uznają za jeden z najważniejszych. Dlaczego? Dlatego że to nie sąd wydaje rozstrzygnięcie, ale strony zawierają porozumienie. Bardzo często jest tak, że po wydaniu wyroku strony przestają ze sobą współpracować czy nawet rozmawiać, a mediacja, czyli w konsekwencji ugoda, umożliwia dalszą współpracę stron, np. podmiotów gospodarczych, które dalej będą zawierać ze sobą umowy. W związku z tym im bardziej usprawnimy proces mediacji, tym będzie korzystniej. Ale samo usprawnienie przepisów to nie wszystko. Musi jeszcze odbyć się, proszę państwa, ogromna kampania na rzecz mediacji, bo nie chodzi tylko o same przepisy. Obywatele muszą zrozumieć i poczuć, na czym proces mediacji polega. Mediator to nie sędzia – ani nie powie, jakie rozstrzygnięcie ma zostać przyjęte, ani nie będzie nakłaniał do żadnego rozstrzygnięcia, ani też nie stwierdzi, że jeśli się nie pogodzicie, to sąd wyda takie czy inne orzeczenie. Mediacje przeprowadzają między sobą strony i to jest wielki pozytyw tego rozstrzygnięcia.

Digitalizacja akt to, proszę państwa, przyszłość, a my powoli idziemy po tej drodze. Miniony czas pokazał, jak ważna jest zmiana sposobu myślenia w zakresie wymiaru sprawiedliwości. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.  
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, na podstawie art. 95 ust. 2 regulaminu Sejmu marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 37. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 1374 i 1520).

Proszę panią poseł Weronikę Smarduch o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Weronika Smarduch:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie

Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw z druku nr 1374. Komisja Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisja do Spraw Deregulacji po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2025 r. wnoszą, aby Sejm uchwalił niniejszy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wystąpi 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Patryka Wichra z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Patryk Wichra:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! W moim poprzednim wystąpieniu dotyczącym kwestii związanych z tą ustawą powiedziałem, że jeśli chodzi o założenia, to na pewno wniesie ona dużo pozytywów, ponieważ stworzenie architektury informacyjnej państwa pozwoli uporządkować pewne zasoby, pewne bazy, które będą ze sobą spójniejsze, a ich funkcjonowanie będzie ułatwione i w pewnym sensie bezpieczniejsze. Pojawia się pewnie wymagania, które będą ustandaryzowane, będą oczekiwane w przypadku każdej bazy. Chodzi o dopasowanie się, uszczegółowienie. To wszystko będzie nadbudowywane. Oczywiście może to obniżyć koszty. Pojawia się też nowe instytucje, jak np. komitet do spraw cyfryzacji. Jeśli chodzi o ten komitet, to mam pewne wątpliwości, ale za chwilę do tego dojdę. Oczywiście bardzo fajne jest też to, że strategię cyfrowe będą przyjmowane raz na 10 lat i z tego, co pamiętam, co 2 lata będą przeglądane, aby sprawdzić, czy są dalej aktualne, czy nie trzeba dokonać pewnych modyfikacji.

Tak jak wspominałem, oczywiście częściowo jest to implementacja przepisów europejskich. Chodzi o uporządkowanie systemów informatycznych, różnych baz, większy porządek i kontrolę nad systemami IT i nie tylko, ułatwienie wymiany danych, informacji, ujednoczenie tego, łatwiejsze transfery danych, łączenie baz danych ze sobą, korzystanie z nich. Pewnie zostanie to znacznie uproszczone, jeśli ustandaryzujemy całą tę architekturę pod kątem podobnych oczekiwań.

Niesie to jednak za sobą też pewne pytania i wątpliwości. Chodzi o takie małe jednostki, JST, uczel-

**Posel Patryk Wicher**

nie, NGOs i inne podmioty, które będą objęte pewnymi przepisami. Pytam o kwestię kosztową, o koszty wdrożenia, koszty przeciwiczenia, koszty choćby nowych słowniczków zawierających terminologię, wdrożenia tego w ich przestrzeni. To jest bardzo istotne. Rodzi się pytanie: Czy te podmioty zdołają to udźwignąć? Czy nie można byłoby np. przemyśleć pewnej formy współpracy tych małych samorządów ze sobą, żeby np. był jeden pełnomocnik do spraw cyfrowych dla dwóch sąsiednich gmin? To jest kłopotliwe, ale chodzi o ograniczenie pewnych kosztów, rozszerzanie pewnych możliwości i efektywne wykorzystywanie zdolności danego pracownika.

Przechodzę dalej, do kwestii komitetu do spraw cyfrowych. Czy nie ograniczy on trochę innowacyjności, dynamiki działania? Musi opiniować wszystko powyżej pewnej kwoty. Czy to nie wyhamuje tego procesu? Przecież zrobi się kolejka. Jak on będzie sprawnie funkcjonował? Czy kiedy nagle spłyną do niego dziesiątki, setki pism, decyzji, to nie powstanie jakiś korek, który będzie bardzo trudny do rozładowania? To jest według mnie duże zagrożenie. Jest też pytanie dotyczące doboru ludzi. Jesteśmy tylko istotami ludzkimi, które mają swoje sympatie, antypatie, swoje podejście, a nawet merytoryczne ukierunkowanie, przez co z pewnymi drogami się nie zgadzamy. Czy nie jest tak, że ten komitet może stać się cenzorem pewnych rozwiązań, które np. w danej chwili są niezrozumiałe w świecie nauki, nie są powszechnie stosowane, nie są akceptowalne, bo są dyskusyjne, ale jakieś uczelnie lub podmioty będą chciały iść w tym kierunku? Czy nie stanie się inkwizytorem, który będzie ograniczał innowacyjność, wyhamowywał tę dynamikę postępowania?

I tu właśnie rodzą się nasze duże wątpliwości w tym zakresie, dotyczące kwestii kosztowych i funkcjonowania całego systemu. W związku z tym generalnie, co do zasady, jest to bardzo dobry kierunek, bardzo fajne oformatowanie tego wszystkiego, jednak są pewne pytania o kwestie finansowe, organizacyjne, no i dotyczące tego komitetu. Nie ukrywam, że może to być przypadkowy dobór specjalistów, czy też mogą być pewne konflikty interesów, czasami rywalizacja między uczelniami albo rywalizacja między podmiotami, ktoś się skądś wywodzi, ktoś gdzieś funkcjonuje. Jaki to będzie dobór? Chciałbym jednak mieć pewność, że ten komitet będzie bardzo sprawnie działał, że to będzie funkcjonowało w formie elektronicznej, przyspieszonej, bardzo zautomatyzowanej, zobjektywizowanej, tak żeby faktycznie nie stał się, tak jak powiedziałem przed chwilą, nie tylko najsłabszym punktem tego systemu, najwolniejszym, tym, który wyhamuje dynamikę tych działań, ale też będzie, tak jak wspomniałem, pewnego rodzaju inkwizytorem i recenzentem, tym negatywnym recenzentem dobrych działań. Chciałbym, żebyśmy do takiego punktu nie doszli. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Paweł Bliźniuk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najpierw uwaga natury ogólnej. Cieszę się, że kwestie cyfryzacji i debata nad tym projektem mają charakter absolutnie merytoryczny, i dobrze, że te pytania padają. Rozmawialiśmy też na temat informatyzacji jednostek samorządu terytorialnego i na poziomie komisji ścierały się różne poglądy co do tego, jak ona powinna wyglądać. Mamy przyjęty taki model, który zakłada uwspólnianie standardów, a tym samym zachowanie pewnej neutralności technologicznej. Nie chodzi o narzucanie jednostkom samorządu terytorialnego, a dzisiaj, szerzej, podmiotom publicznym, konkretnych rozwiązań, tylko ma to być wymóg prawny, który będzie wskazywał, że należy zachować pewne standardy, natomiast wybór konkretnych narzędzi bądź stworzenie tych narzędzi i ich zakup będzie po stronie tych, którzy mają być ich użytkownikami.

Nie tak dawno rozmawialiśmy na temat tego projektu ustawy. Przypomnę, to jest kwestia implementacji prawa unijnego, kwestia deregulacji, ale przede wszystkim wynika z niego dużo korzyści dla obywateli i obywateli. Warto o tym pamiętać i też patrzeć od tej strony, rozmawiając o tym projekcie ustawy. Jest to szybsze i łatwiejsze załatwienie on-line spraw urzędowych, bo dzięki interoperacyjności systemów publicznych urzędy będą mogły sprawniej wymieniać dane, co skróci czas obsługi obywateli i uprości procedury. Będzie mniej formalności i mniej zawiadomień na papierze. Przed chwilą mieliśmy punkt dotyczący cyfryzacji w wymiarze sprawiedliwości w polskim prawie – urzędy będą mogły same pobierać potrzebne informacje z rejestrów, obywatel nie będzie musiał dostarczać ich osobiście. To jest oczywiście furtka, ale czy i w jaki sposób podmioty publiczne będą z niej korzystać, to jest kwestia przyszłości konkretnych rozwiązań.

Jeśli chodzi o większą przejrzystość i dostęp do informacji publicznych, to nowe zasady prowadzenia rejestrów ułatwią obywatelom dostęp do danych. Dane osobowe będą bezpieczniejsze, bo jeżeli mamy ujednoczenie i kontrolę systemów informatycznych, mamy też ograniczenie ryzyka błędów, wycieków danych i nadużyć. Usługi cyfrowe będą lepsze, bardziej zintegrowane.

Projekt zakłada budowę spójnej strategii cyfryzacji państwa, krajowej architektury cyfryzacji, repozytorium interoperacyjności. Właśnie to słowo „interoperacyjność” to założenie, koncepcja, żeby te systemy mogły ze sobą w sposób elastyczny, sprawny i przede wszystkim bezpieczny współdziałać ze względu na przyjęcie

**Posel Pawel Bliźniuk**

minimalnych wymogów i standardów. To jest rozwiązanie idące w absolutnie dobrą stronę.

Mam też prywatną uwagę. Jesteśmy w fazie prezentacji stanowisk klubów i oczywiście klub Koalicji Obywatelskiej w pełni popiera ten projekt. Natomiast jeżeli chodzi o cyfryzację jednostek samorządu terytorialnego – bo pan poseł, mój przedmówca, zaznaczył ten dość istotny temat – to ja skorzystam z okazji, żeby powiedzieć, że rzeczywiście rozmawialiśmy o tym, że mniejsze jednostki mogą mieć problem z wdrażaniem pewnych nowych rozwiązań informatycznych. To taka ogólna, dotycząca bezpośrednio tego projektu uwaga. Wydaje się, że bez albo współdziałania, albo bez pomocy na poziomie rządowym mogą mieć z tym trudność ze względu na barierę nie tylko technologiczną, finansową, ale też związaną z pozyskiwaniem odpowiednich kompetencji, bo czasem nawet pieniądze nie gwarantują tego, że jesteśmy w stanie zatrudnić wystarczającą liczbę fachowców, których po prostu na polskim rynku nie ma. Nie chodzi tutaj tylko o ten komitet, ale to jest ogólna uwaga dotycząca wdrażania pewnych rozwiązań.

Tak więc idziemy w stronę wspólnych standardów, interoperacyjności. Pragnę też zaznaczyć, że szczególnie mniejsze jednostki samorządu terytorialnego, mierząc się z wyzwaniami związanymi z cyfryzacją – mówię to z własnego doświadczenia jako osoba, która przez kilka lat zarządzała informatyzacją dużego miasta i tam też mierzyliśmy się z pewnymi wyzwaniami – będą być może wymagały jakiegoś dodatkowego wsparcia ze strony rządu, ze strony Ministerstwa Cyfryzacji. Dziękuję za uwagę i namawiam państwa do finalnego poparcia tego projektu ustawy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Adam Dziedzic:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw, zawartego w drukach nr 1374 i 1520.

Przedłożony projekt ma na celu wzmocnienie cyfryzacji państwa poprzez zwiększenie skali zastosowań usług on-line w sferze publicznej, gospodarce i w społeczeństwie. Jest to istotny krok w kierunku budowy nowoczesnego państwa, które skutecznie odpowiada na potrzeby obywateli. Oczywiście poja-

wiąją się pytania, czy wszystkie jednostki sprostają temu wyzwaniu. Pytanie, myślę, powinno być jednak trochę inaczej sformułowane: Co będzie, jeżeli nie sprostają?

Projekt ten realizuje działania deregulacyjne rządu. Wśród najważniejszych rozwiązań należy wskazać wprowadzenie definicji architektury informacyjnej państwa, która jest metodą strategicznego zarządzania budową, rozwojem i utrzymywaniem systemów oraz zasobów informacyjnych państwa. Celem tych działań jest budowa sprawnego systemu informacyjnego, który będzie świadczył usługi dla obywateli i firm, gwarantując przy tym wysoką jakość i optymalne koszty.

W ramach projektu przewiduje się również wprowadzenie rozwiązań dotyczących interoperacyjności, minimalnych wymagań dla rejestrów publicznych i wymiany informacji w postaci elektronicznej oraz minimalnych wymagań dla systemów teleinformatycznych. Takie rozwiązanie nie wstrzymuje rozwoju, a może nawet przyczynić się do większej ekspansji. Jednak, szanowni państwo, kompetencje, m. in. samorządów, muszą podążać za proponowanymi rozwiązaniami.

Utworzony zostanie w ramach tejże ustawy komitet do spraw cyfryzacji, który zastąpi dotychczasowy Komitet Rady Ministrów do spraw Cyfryzacji, a nowa jednostka będzie odpowiedzialna za koordynację działań oraz szybkie podejmowanie decyzji dotyczących cyfryzacji naszego kraju.

Minister cyfryzacji opracuje strategię informatyzacji państwa. Przygotowanie kompleksowego i długoterminowego dokumentu zapewni wieloletnią perspektywę rozwoju cyfryzacji w Polsce, spójną wizję działania oraz racjonalne wykorzystanie środków budżetowych i funduszy europejskich przeznaczonych na ten cel. Ponadto minister cyfryzacji będzie prowadził inwentaryzację systemów teleinformatycznych za pośrednictwem systemu inwentaryzacji systemów teleinformatycznych, a w systemie tym będą przetwarzane informacje dotyczące m.in. istniejących i planowanych rejestrów publicznych oraz systemów teleinformatycznych, jak również wykaz przepisów stanowiących podstawę prawną do ich prowadzenia.

Warto zaznaczyć, że nowe przepisy realizują tzw. kamień milowy Krajowego Programu Odbudowy i Zwiększenia Odporności.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzecia Droga wyraża poparcie dla procedowanego projektu ustawy. Widzimy w tych rozwiązaniach szansę na budowę nowoczesnego i sprawnego systemu informacyjnego państwa, który będzie skutecznie służył obywatelom. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Osmalaka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

**Poseł Łukasz Osmalak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Mam zaszczyt w imieniu naszego klubu parlamentarnego przedstawić stanowisko w sprawie zmiany ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw. To jest druk nr 1374.

Szanowni Państwo! Kilka minut temu tutaj przede mną na mównicy stał pan minister, który mówił o tym, że będziemy też procedować nad tego typu zmianami w sądownictwie. I pan minister podał takie dwie cyfry, które bardzo przykuły moją uwagę. Mówił o tym, że każdego roku w polskich sądach produkuje się 500 km papierowych akt, że każdego roku to jest 0,5 mld wydrukowanych kartek, które pewnie na późniejszym etapie trafiają gdzieś do szaf, muszą być archiwizowane i zajmują fizyczne miejsca. Gdybyśmy to wszystko byli w stanie wrzucić do naszych komputerów, na dyski twarde, to bez wątpienia mielibyśmy oszczędność w zasadzie pod każdym możliwym względem.

Jesteśmy oczywiście Polakami, ale jesteśmy też Europejczykami. Funkcjonujemy w Polsce przede wszystkim, ale również w Unii Europejskiej. I szczególnie w dzisiejszej sytuacji geopolitycznej jest to bardzo istotne, dlatego że z jednej strony oczywiście dbamy o nasze relacje z głównym naszym sojusznikiem, jakim są Stany Zjednoczone, bo to jest rzecz najważniejsza w kontekście geopolityki i w kontekście tego, że za naszą wschodnią granicą mamy pełnoskalową wojnę, ale oczywiście bardzo ważną częścią naszej polityki zagranicznej jest właśnie to, abyśmy dbali o bardzo dobre relacje w Unii Europejskiej. A te bardzo dobre relacje w Unii Europejskiej m.in. będą mogły być bardzo dobre dzięki temu, że nasza legislacja, czyli legislacja Unii Europejskiej i legislacja Polski, w wielu aspektach będzie spójna. I do tego powinniśmy z całą pewnością dążyć. Zeby do tego dążyć, musimy zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Po pierwsze, nasi europosłowie, do których, jak myślę, wszyscy jako polscy parlamentarzyści apelujemy, muszą dbać o to, aby prawo, które jest ustanawiane w Unii Europejskiej, było prawem dobrym dla Polaków i dobrym dla Polski. Po drugie, my też jako Polacy musimy tak pracować nad naszym polskim prawem, nad naszą legislacją, żeby ta legislacja była z jednej strony dobra dla Polaków, dobra dla Polski, dobra dla naszego polskiego cyfrowego państwa, ale z drugiej strony żeby również była taką legislacją, która będzie legislacją spójną z legislacją w Unii Europejskiej, żeby to wszystko mogło prędzej czy później dobrze w Unii Europejskiej współgrać.

Szanowni Państwo! Bardzo ważnym elementem jest ujednoczenie m.in. wszystkich pojęć. M.in. tym zajmuje się ta ustawa, takie ma zadanie – ujednoczenie wszystkich pojęć, które funkcjonują w naszej legislacji, związanych z kwestiami cyfryzacji. Po to, żeby nasze urzędy, żeby nasze jednostki sektora fi-

nansów publicznych mogły spójnie realizować tę całą naszą polską politykę. Po to, aby ona mogła wejść na kolejny poziom i aby ta cyfryzacja w polskich samorządach, w polskich jednostkach sektora finansów publicznych mogła nareszcie stanąć na nogach i mogła zrobić kolejny krok, i stawać się z roku na rok coraz lepsza.

Dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie oczywiście głosował za i będzie popierał projekt tej ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posłankę Joannę Wichę z klubu Lewicy.

**Poseł Joanna Wicha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Procedujemy dziś nad ustawą, którą jak myślę, każdy od lewa do prawa zgodzi się nazwać zdroworozsądkową. Jeśli państwo już raz zebrało dane od obywatela, to nie powinien on musieć podawać ich po raz kolejny i po raz kolejny. Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw to fundament cyfrowego państwa przyjaznego dla ludzi. Dzięki pracy premiera Krzysztofa Gawkowskiego, ministra Standerskiego i całego zespołu w Ministerstwie Cyfryzacji robimy konkretny krok w stronę tego, by systemy urzędów potrafiły ze sobą rozmawiać bez potrzeby angażowania obywatela jako posłańca. Dziś obywatel wciąż bywa zmuszany do jeżdżenia między urzędami, dostarczania tych samych danych, druków, zaświadczeń. Po pierwsze, to strata czasu. Po drugie, też symboliczny znak, że system nie ufa sam sobie. W nowoczesnym, wygodnym państwie, które chcemy jako Lewica budować, nie ma na to miejsca.

Projekt, który omawiamy, eliminuje przeszkody prawne i techniczne, które do tej pory stały na drodze do nowoczesnej administracji. Mniej biurokracji, mniej frustracji, mniej niepotrzebnych wizyt w urzędach, a więcej czasu dla ludzi. Jako klub Lewicy stoimy za tym projektem. To my za niego odpowiadamy. Konsekwentnie budujemy państwo XXI w. Dlatego raz jeszcze apelujemy do wszystkich klubów parlamentarnych: To jest projekt korzystny dla każdego obywatela, niezależnie od poglądów, wspólnie możemy uprościć ludziom życie. Klub Lewicy oczywiście popiera ten projekt. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo z Konfederacji.

**Poseł Bartłomiej Pejo:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kwestie dotyczące cyfryzacji są na szczęście jednymi z najmniej kontrowersyjnych w tej kadencji. Cieszę się, że chociaż ten temat jest obszarem, w którym podziały polityczne mają drugorzędne znaczenie i możemy wspólnie działać na rzecz informatyzacji naszego państwa. Szkoda tylko, i to chciałbym podkreślić w dzisiejszym stanowisku klubu, że potrzeba usystematyzowania prawa w zakresie informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne jest podyktowana tym, co narzuca nam Bruksela.

Jest to praktyka kompletnie niezgodna z zasadą pomocniczości, która przyświecała Unii Europejskiej w czasie polskiej akcesji w 2004 r. Kamienie milowe, na które zgodził się poprzedni rząd, to – przypomniemy – niemal 300 wymogów postawionych nam przez organy unijne w zamian za pieniądze z KPO. Kamienie milowe dotyczą wszystkich dziedzin życia i to jest kompletne zaprzeczenie suwerenności Polski w tamtych obszarach. Sytuacja z KPO jest dla organów unijnych idealnym wytłumaczeniem ingerencji w sposób pozatraktowy, w sposób nieoficjalny. Niestety w ten sposób Unia Europejska kupuje sobie wpływ na kształt polskiego prawa, co jest niebezpieczne także ze względu na wszechobecnych przybrukselskich instytucjach lobbystach.

Konfederacja będzie uważnie przyglądać się przygotowywaniu dokumentu, który dzięki tym przepisom zostanie właśnie ustanowiony. Informatyzacja wykonywania zadań publicznych i administracji publicznej, również samorządowej, musi odbyć się z poszanowaniem praw obywateli, dla których ważne jest też tradycyjne załatwianie spraw. Oczywiście jasne jest, że w przyszłości będzie to dominujący sposób funkcjonowania państwa, co otwiera przed nami wiele drzwi do zwiększenia efektywności działania, upraszczania procedur, ale także powoduje wyzwania związane z bezpieczeństwem i zaufaniem obywateli do podmiotów publicznych. Nad tym zaufaniem wspólnie, ponad podziałami, powinniśmy w moim przekonaniu szczególnie popracować. Konfederacja zawsze wspiera postęp technologiczny, systematyzowanie procesów i narzędzi prawnych, by w procesie informatyzacji, w zmieniającym się technologicznie świecie unikać zbędnego chaosu. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję za oświadczenie.

Szanowni państwo, mamy zapisanych do pytań siedmioro parlamentarzystów.

Jeśli ktoś z państwa jeszcze chce się zapisać, to jest to ten moment.

Ogłaszam 2 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 17 min 09 do godz. 17 min 11)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 37. porządku dziennego.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę.

Pierwszą osobą, która zada pytanie, będzie poseł Konfederacji Witold Tumanowicz.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mając na uwadze obowiązek wdrożenia struktury IT przez różne podmioty, chciałbym zapytać, czy w projekcie rozróżnia się podmioty pod kątem ich wielkości i zakresu działania. Koszty wdrożenia dla mniejszych podmiotów mogą być stosunkowo wysokie. Proszę o odpowiedź na pytanie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka z Koalicji Obywatelskiej.

Szykuje się pani poseł Pepek.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Budowa cyfrowego państwa to coś więcej niż nowy system. To uporządkowanie fundamentów, na których opiera się komunikacja obywatela z administracją. Projekt zmierza do wyeliminowania bałaganu, dublujących się rozwiązań i nieczytelnych standardów. To krok w stronę większej przejrzystości i spójności.

Mam kilka pytań. Jakie instytucje publiczne zostaną objęte obowiązkiem stosowania nowej architektury informacyjnej państwa i w jakim horyzoncie czasowym? Jakie konkretne problemy z dotychczasowym systemem wymiany danych zostały zidentyfikowane i w jaki sposób projekt je rozwiązuje? W jaki sposób projekt ułatwi obywatelom i przedsiębiorcom dostęp do usług publicznych, szczególnie osobom mniej biegłym cyfrowo? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią Małgorzatę Pepek z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rządy PiS w latach 2015–2023 mówiły dużo o cyfryzacji, ale nie zostały

**Posel Małgorzata Pępek**

po sobie żadnej spójnej architektury informacyjnej państwa. Chwaliliście się aplikacją mObywatel, ale przez lata nie miała ona mocy prawnej dokumentu tożsamości. Stworzyliście Internetowe Konto Pacjenta, ale bez integracji z innymi systemami ochrony zdrowia. Rozbudowaliście profil zaufany, ale bez uproszczenia procedur i ujednoczenia logiki działania platform publicznych. Wszystko punktowo, bez planu, bez spójnego nadzoru.

Natomiast ten rząd wprowadza architekturę informacyjną państwa, czyli spójny, strategiczny model cyfrowego rozwoju. Tworzymy ramy interoperacyjności i eliminujemy bałagan w rejestrach. Wdrażamy standardy europejskie. To realna reforma administracji publicznej.

Chciałam zapytać, jakie działania zostaną podjęte, aby zapewnić dostępność i równość cyfrową dla wszystkich grup społecznych, i w jaki sposób będzie monitorowana i oceniana skuteczność wdrożenia nowych rozwiązań. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo z Konfederacji.

Panie pośle, zapraszam.

(*Posel Witold Tumanowicz: Zagapił się.*)

**Posel Bartłomiej Pejo:**

Panie Ministrze! Chciałem zapytać, jakiej skali wsparcie merytoryczne i finansowe będzie zapewnione szczególnie dla instytucji samorządowych. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Wichra z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Patryk Wicher:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wróć do podstawowego pytania, ponieważ jak było już tu w dyskusji powiedziane, jest mało specjalistów na rynku. Oczywiście kadra będzie się kształcała, będzie podnosiła swoje kwalifikacje, będzie się pojawiała, jednak wróć do małych samorządów, małych firm, stowarzyszeń, uczelni – czyby jednak nie rozważyć możliwości pozostawiania jakichś większych zespołów, np. nie wiem, przy powiecie, które by obsługiwały gminy na terenie danego powiatu, łączenia na poziomie funkcjonowania

różnych podmiotów samorządu terytorialnego, żeby jednak ograniczyć koszty. Chodzi także o dostęp do specjalistów, żeby nie było o nich rywalizacji, podkupywania i sztucznego podnoszenia ceny i pensji na rynku, żebyśmy nie mieli do czynienia z takim procederem jak na rynku pracy lekarzy, gdzie szpital ze szpitalem rywalizuje o lekarza, żeby móc kontynuować pracę danego działu, co oczywiście drastycznie winduje choćby np. stawki za pracę. Więc dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzeba powiedzieć jasno przy okazji chociażby dzisiejszej dyskusji, że Polska jest absolutnym liderem, jeśli chodzi o cyfryzację usług publicznych w Europie. Są państwa, jest wiele państw, które patrzą na nas z zazdrością. Mamy usługi, których im brakuje. Mamy Blik, który jest przecież polskim pomysłem, robi naprawdę bardzo dobrą robotę i jest już eksportowany do innych państw. Mamy mObywatela, mamy e-receptę, e-pacjenta itd. Teraz rozmawiamy o kolejnych rozwiązaniach.

Mnie bardziej zastanawia pewna kwestia holistyczna, panie ministrze, czy te wszystkie usługi, zakładając tutaj państwa myślenie na temat cyfryzacji Polski, kiedyś zbiegną się właśnie w jakiś jeden większy portal. Czy dostrzegacie pewną pracę na samym końcu? Bo ten projekt, który państwo tutaj dzisiaj przedstawiliście, jest absolutnie słuszny, dobry i go popieramy. Mam nadzieję, że on będzie skutecznie wdrażany. Natomiast chodzi mi o to, czy państwo macie jakiś pomysł na to, co będzie na końcu, po wdrażaniu kolejnych pomysłów, które były realizowane w czasach naszego rządu, i bardzo się cieszę, że również teraz. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Józefę Szczurek-Żelazko.

**Posel Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Cyfryzacja usług publicznych idzie szybkim tempem i nie ulega wątpliwości, że musimy się wpisywać w te wszystkie nowoczesne rozwiązania i oczekiwania Polaków czy przedsiębiorców.

## Posel Józefa Szczurek-Żelazko

Oprócz zmian architektonicznych w systemach informatycznych niezbędne też jest wyposażenie niektórych podmiotów, mam tutaj na myśli podmioty publiczne, w niektóre urzędy, sprzęt. Bo wbrew pozorom jeszcze wiele jednostek, szczególnie publicznej służby zdrowia, boryka się z brakiem sprzętu, który umożliwiałby efektywne korzystanie z tych systemów. W związku z tym moje pytanie, czy państwo przewiduje jakieś środki na wsparcie chociażby np. podmiotów leczniczych, tak żeby mogły efektywnie korzystać z nowych systemów. I jeszcze jedno pytanie, mianowicie czy komitet do spraw cyfryzacji będzie w stanie ocenić te wszystkie projekty w zakresie informatyzacji, które są finansowane ze środków publicznych, bo tak państwo zapisali. Czy będzie w stanie taką ogromną ilość tych projektów ocenić? *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Państwa pytań wysłuchał, a teraz na nie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski.

Zapraszam, panie ministrze.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie pytania i za zwrócenie szczególnej uwagi na hasło interoperacyjność, ponieważ to jest kluczowe w tworzeniu przyszłych usług publicznych w sferze cyfrowej. Za tym trudnym słowem tak naprawdę kryje się codzienność korzystania z naszych usług, dzisiaj nie tylko publicznych. I o co nam chodzi, kiedy mówimy o interoperacyjności?

Można to porównać do tego, kiedy dostajemy mała z bardzo ważnym załącznikiem, klikamy w ten załącznik, oczywiście jest bezpieczny, natomiast nie możemy go otworzyć, nie możemy odczytać tego, co tam jest, ponieważ nasze programy nie obsługują tego formatu. Na pewno każda i każdy z nas znalazł się w takiej sytuacji, która jest często bardzo stresująca, kiedy albo widzimy różne znaczki, których nie możemy odczytać, albo po prostu komunikat, że nasze programy nie mogą tego otworzyć. I tak jest dzisiaj niestety w wielu miejscach administracji publicznej, gdzie dalej mamy wiele systemów, które ze sobą się nie komunikują. Dalej produkują wiele formatów, które nie mogą zostać odczytane w innym systemie, zarówno w administracji rządowej, jak i w administracji jednostek samorządu terytorialnego. I to jest projekt ustawy, który kończy te stresujące sytuacje, który kończy erę systemów, które między sobą nie rozmawiają.

Po wejściu tej ustawy w życie będziemy mieli nie tylko repozytorium interoperacyjności, nie tylko architekturę informacyjną państwa, ale też konkretne wsparcie, przede wszystkim właśnie jednostek samorządu terytorialnego, we wprowadzaniu tego systemu.

Zacznijmy od terminu wejścia w życie proponowanej ustawy. Mamy pełną świadomość, że wprowadzenie tak kluczowej i tak trudnej dla wielu zmiany nie może zadziać się z dnia na dzień. Dlatego proponujemy rozłożenie w czasie, jeżeli chodzi o wejście w życie tej ustawy, dla jednostek samorządu terytorialnego do 72 miesięcy. To oznacza, że jeżeli jednostka samorządu terytorialnego dzisiaj, właśnie teraz inwestuje w system, to zgodnie z cyklem życia danego systemu za 6 lat, kiedy wejdzie ten obowiązek, ta jednostka i tak ten system będzie musiała wymienić. Oznacza to, że w ogromnej większości takich przypadków nie trzeba będzie poprawiać tego systemu, który jest dzisiaj, tylko po prostu będzie można zamówić, stworzyć system, który będzie spełniał wszystkie warunki architektury informacyjnej państwa. Ale mamy też świadomość, że niektóre samorządy będą chciały wprowadzić te rozwiązania szybciej, dlatego proponujemy konkretne rozwiązanie. Architektura informacyjna państwa to nie tylko dokument, ale także konkretny program, który w tej chwili, jak planujemy, wyniesie 45 mln zł i będzie finansowany również ze środków unijnych. Będzie to wsparcie eksperckie jednostek samorządu terytorialnego, jak również innych urzędów właśnie we wprowadzaniu tego rozwiązania.

Padło pytanie dotyczące bardzo ważnego wyzwania w przypadku osób, które są specjalistami, specjalistkami w tej dziedzinie, a nie pracują w największych miastach. Niezależnie od tego, czy dany urząd działa w Krakowie, w Warszawie, w mojej rodzinnej gminie Oborniki, czy innych gminach w całej Polsce, ogromnym ułatwieniem we wprowadzaniu tych zasad będzie jeden z celów tej ustawy, czyli ujednoczenie rozwiązań. Ponieważ zupełnie inaczej będziemy podchodzić do sytuacji, w której jednostki samorządu terytorialnego będą miały oferowane elastyczne, ale jednolite rozwiązania, takie jak np. dzisiaj systemy klasy EZD, to nie będziemy potrzebowali specjalisty, specjalistki, którzy znają się dokładnie na tym systemie wypracowanym w danej jednostce samorządu terytorialnego czy w danym konkretnym urzędzie, gdyż ten system był dopasowany do potrzeb danej jednostki. Te trzy strumienie, czyli po pierwsze, długi okres wejścia w życie, który powoduje, że nie ma konieczności zmiany dzisiejszych systemów, nie ma konieczności wydawania pieniędzy dzisiaj, tylko czekamy na to zakończenie cyklu życia produktu; po drugie, wsparcie eksperckie we wdrażaniu i, po trzecie, kwestia jednolitych rozwiązań dla całego kraju, jednocześnie ułatwiają korzystanie z rozwiązań informatycznych w przyszłości, po wejściu w życie tej ustawy, i ograniczają wydatki po stronie jednostek samorządu terytorialnego.

Jeżeli chodzi o sprzęt, co również było tutaj poruszone i co jest bardzo ważną kwestią, to rząd zarów-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski**

no wprowadzał, jak i planuje dalej wprowadzać programy, które oznaczają również inwestycje w sprzęt. Np. „Cyberbezpieczny samorząd” to 2 mld zł dla 1,9 tys. jednostek samorządu terytorialnego. Program przeprowadzono w roku 2024 i w tej chwili samorządy cały czas jeszcze wydają, inwestują pieniądze z tego rozwiązania. To także inwestycja w sprzęt. Już utworzony, a teraz wprowadzany program „Cyberbezpieczne wodociągi”, również dla jednostek samorządu terytorialnego, to jest kilkaset milionów złotych również na sprzęt. Programy z Krajowego Planu Odbudowy dla szpitali to także inwestycje w sprzęt i we wdrożenia. A zatem mamy tu dwa strumienie: strumień w zakresie wsparcia eksperckiego, w zakresie wsparcia we wdrażaniu jednolitych rozwiązań oraz strumień inwestycji w konkretny sprzęt. Dlatego pracujemy nad tym i pracujemy wspólnie.

Bardzo serdecznie chciałbym podziękować wszystkim członkom komisji cyfryzacji za zawsze bardzo dobre dyskusje nad tym, jak wprowadzać najlepsze rozwiązania dla jednostek samorządu terytorialnego w tym zakresie, ponieważ dzięki m.in. takim dyskusjom powstał pomysł, żeby obok architektury informacyjnej państwa była właśnie architektura informacyjna samorządu dedykowana samorządowcom. Będziemy to wdrażać. Deklaruję pełną otwartość raportowania przed komisją cyfryzacji efektów wdrożenia ustawy, jeżeli ona uzyska poparcie zarówno Wysokiego Sejmu, jak i Izby Wyższej parlamentu, ponieważ to też jest punkt strategii cyfryzacji państwa, która jest kolejnym ważnym elementem tej ustawy. Jak słusznie zauważono, strategia będzie przyjęta na 10 lat i co 2 lata będą jej rewizje. Nie wyobrażam sobie takiej rewizji bez udziału Wysokiej Izby.

Chciałbym jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować za pracę nad tym projektem, za ważne pytania i pomysły, które wzbogaciły zarówno ten projekt, jak i projekt strategii cyfryzacji państwa w ramach konsultacji publicznych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 38. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin (druki nr 1430 i 1503).**

Proszę panią poseł Alicję Łepkowską-Gołaś o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam.

## **Poseł Sprawozdawca Alicja Łepkowska-Gołaś:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin, druk sejmowy nr 1430.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po rozpatrzeniu na wspólnym posiedzeniu z Komisją do Spraw Deregulacji rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 8 marca 2013 r. o środkach ochrony roślin wnosi o przyjęcie projektu ustawy z poprawkami Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi przyjętymi na posiedzeniu komisji w dniu 21 lipca 2025 r. Przedmiotem projektu ustawy jest wdrożenie do krajowego porządku prawnego rozporządzenia wykonawczego Komisji Unii Europejskiej 2023/564 z dnia 10 marca 2023 r. ustanawiającego zasady prowadzenia dokumentacji przez użytkowników profesjonalnych środków ochrony roślin w formie elektronicznej umożliwiającej jej odczyt w sposób zautomatyzowany.

Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po przeprowadzeniu szczegółowej analizy projektu ustawy oraz konsultacjach z przedstawicielami środowisk rolniczych, organizacji branżowych i ekspertów zgłosiła i przyjęła dwie poprawki do projektu ustawy. Pierwsza poprawka wprowadza przepis przejściowy, nowy art. 78a, który powoduje przesunięcie terminu wejścia w życie obowiązku dokumentowania elektronicznego zabiegów z zastosowaniem środków ochrony roślin na dzień 31 grudnia 2027 r. Poprawka nr 2 z kolei ma na celu doprecyzowanie art. 47a ust. 1. W pierwotnej wersji projektu ustawy ten artykuł przewidywał, że główny inspektor buduje i utrzymuje system teleinformatyczny. Zmiana polega na zmianie jednego słowa. Główny inspektor zapewnia prowadzenie i utrzymanie systemu teleinformatycznego. Jest to zmiana kosmetyczna, jednak słowo „zapewnia” ma szerszy i bardziej funkcjonalny charakter i nie ogranicza się jedynie do etapu tworzenia systemu, ale obejmuje też jego wdrożenie, finansowanie, nadzór nad nim oraz zapewnienie jego dostępności dla użytkowników końcowych.

Obie komisje uznały, że projektowana ustawa po wprowadzeniu zaproponowanych poprawek wypełnia obowiązki wynikające z prawa Unii Europejskiej, w szczególności z rozporządzenia wykonawczego Komisji. Jednocześnie projekt nie narusza przepisów Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ani nie wprowadza nieproporcjonalnych ograniczeń w zakresie prowadzenia działalności rolniczej. Zatem Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnosi o uchwalenie projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin wraz z przyjętymi przez komisję poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Informuję, że Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wystąpi 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Jacka Boguckiego z Prawa i Sprawiedliwości.

Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Jacek Bogucki:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projekt ustawy budzi wiele wątpliwości i zastrzeżeń, a przede wszystkim obaw wśród rolników. Po pierwsze, chyba mało kto zdaje sobie sprawę, że ma on objąć, zgodnie nawet z zapisami w uzasadnieniu, ok. 1,3 mln użytkowników. Zdajecie sobie państwo sprawę, co to znaczy w sytuacji demograficznej na wsi, kiedy wiele gospodarstw prowadzonych jest przez osoby starsze, przez osoby, które nie mają następców? W jaki sposób będą te bardzo szczegółowe dane, a chodzi tu nie tylko o nazwę środka, ale też o numer dopuszczenia tego środka, informacje o tym, w jakiej fazie rozwojowej są rośliny, oczywiście zgodnie z systemem... Duzi rolnicy, rolnicy, którzy korzystają z różnego rodzaju dopłat, szczególnie środowiskowych, znają te systemy i radzą sobie z tym. Zakupili programy odpowiednie do prowadzenia takiej ewidencji. A teraz państwo tak naprawdę chcecie wprowadzić nad tym państwową kontrolę, wykraczającą poza zapisy rozporządzenia 2023/564. W tym rozporządzeniu mówi się bowiem o tym, że musi być to prowadzone elektronicznie, a więc za pomocą odpowiedniego programu, nawet zwykłego arkusza kalkulacyjnego, który też spełnia wymóg dotyczący odpowiedniego przetwarzania tych danych. Nie ma potrzeby budowania takiego systemu, ale jeśli już państwo chce go zbudować, to powinien być on na tyle sprawny, żeby wszelkie dane o działkach uprawianych przez rolników i rodzaju upraw z agencji były do tego systemu zaciągane automatycznie. Nie tylko wszelkie dane o nazwach i numerach dopuszczeń byłyby zaciągnięte do systemu jako słownik, ale także byłyby rolnikowi przedstawiane sugestie, sugerowane dawki, tak żeby nie popełniał błędów, bo przecież popełnienie błędów we wpisie grozi karą. Czy jesteście w stanie do 1 stycznia przyszłego roku zbudować taki system? Czy nawet po wzięciu pod uwagę tego 2-letniego *vacatio legis* dla gospodarstw powyżej 20 ha, które wprowadziliście, jesteście w stanie sprawić, żeby w tym czasie ten system był przetestowany, sprawdzony i pozwolił 1300 tys. użytkowników na to, żeby mogli z niego korzystać? Ten system, ta ustawa nie bierze pod uwagę struktury, złożoności naszego rolnictwa. Kto ma prowadzić ewidencję, jeśli zabiegi u drobnego rolnika posiadającego 1 ha, 2 ha, 3 ha czy

5 ha w ramach pomocy sąsiedzkiej wykonuje sąsiad czy ktoś na zlecenie? Zgodnie z tymi zapisami i jeden, i drugi jest profesjonalny. Tak więc rolnik posiadający tych kilka hektarów musi wprowadzić dane, bo tylko on ma dostęp do danych odnośnie do powierzchni swoich działek, ale musi też je wprowadzić świadcząc usługę, czyli usługodawca.

Jak można rozwiązać problem dotyczący tego, o czym powszechnie wiadomo, iż poza umowami dzierżawy zawartymi w formie aktu notarialnego funkcjonują umowy dzierżawy zawarte w formie ustnej, które zgodnie z prawem nie muszą być rejestrowane? Kto wtedy będzie odpowiadał i kto będzie karany? To rozwiązanie wykracza, tak jak powiedziałem, poza zapisy rozporządzenia unijnego, a z drugiej strony nie daje rolnikom jakiegokolwiek dodatkowej korzyści w postaci uproszczenia stosowania obowiązujących od 1 stycznia przyszłego roku przepisów. Tak jak powiedziałem, w zwykłym arkuszu kalkulacyjnym można zrobić to samo i nie trzeba mieć dostępu do Internetu, z którym na wsi dosyć często jest problem.

Nie zaproponowaliście wydłużenia terminu przewidzianego na wprowadzanie danych, a ustawodawca unijny dopuścił (*Dzwonek*) wprowadzanie tych danych do końca stycznia następnego roku.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Jacek Bogucki:**

W związku z tym składamy poprawkę dotyczącą przesunięcia terminu obowiązania tych przepisów do 31 grudnia 2023 r. i objęcia tym zwolnieniem gospodarstw o powierzchni do 50 ha, ponieważ to są prawdziwe gospodarstwa rolne.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Tracz z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Małgorzata Tracz:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska z aprobatą odnosi się do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin, który wprowadza system Elektronicznej Dokumentacji Stosowanych Środków Ochrony Roślin oraz daje podstawy prawne do opracowania krajowego planu działań na rzecz ograniczenia ryzyka związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin. Działania te są odpowiedzią na potrzeby zarówno rynku, jak

## Posel Małgorzata Tracz

i konsumentów, a także ważnym elementem działań rządu koalicji 15 października na rzecz cyfryzacji naszego kraju. Przede wszystkim jest to niezwykle ważne dla prowadzenia bieżącej oceny ryzyka związanego ze stosowaniem środków ochrony roślin dla zdrowia ludzi, zwierząt oraz dla środowiska. Projekt ten jest wynikiem realizacji obowiązku dostosowania polskiego prawa do rozporządzenia unijnego.

Wprowadzenie Systemu Elektronicznej Dokumentacji Stosowanych Środków Ochrony Roślin umożliwi zbieranie na bieżąco danych dotyczących zużycia środków ochrony roślin, co pozwoli dokonywać oceny ryzyka i udostępniać wyniki tej oceny opinii publicznej. System został dobrze przemyślany, tak aby już od początku był zintegrowany z istniejącymi systemami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, Lasów Państwowych, ale też powszechnie używanymi przez rolników systemami zarządzania gospodarstwem rolnym.

W pełni popieramy przedstawiony przez rząd projekt ustawy. Chcemy zwrócić uwagę na dwie kwestie kluczowe dla skutecznego wdrożenia i przyszłego działania Systemu Elektronicznej Dokumentacji Stosowanych Środków Ochrony Roślin. Po pierwsze, zwracamy uwagę na potrzebę zabezpieczenia odpowiednich środków publicznych na utrzymanie i obsługę systemu przez głównego inspektora ochrony roślin i nasiennictwa. Mówimy bowiem o wielkim systemie, który będzie obsługiwał blisko 1,3 mln użytkowników. Skala tego systemu wymaga odpowiednich nakładów na utrzymanie i obsługę na poziomie pozwalającym na jego bezproblemowe i nieprzerwane działanie przez 24 godziny na dobę, 7 dni w tygodniu i 365 dni w roku.

Druga kwestia. Niezbędna jest szeroko zakrojona kampania informacyjna oraz organizacja szkoleń dla przyszłych użytkowników systemu. Skuteczne wdrożenie i działanie systemu jest zależne od tego, czy przyszli użytkownicy będą umieli z niego korzystać w poprawny sposób. Niezbędne jest także rozwiązanie potencjalnych problemów związanych z wykluczeniem cyfrowym dotyczącym starszych rolników korzystających ze środków ochrony roślin. W działania te powinny być zaangażowane Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, ośrodki doradztwa rolniczego, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Ministerstwo Cyfryzacji.

Wszystkie te sprawy omawialiśmy na posiedzeniu komisji rolnictwa. Bardzo cieszę się z odpowiedzi udzielonej przez pana ministra: że kwota 20 mln zł przewidziana na opracowanie, wdrożenie i obsługę systemu, ale także na kampanię informacyjną, szkolenia i pomoc dla rolników będzie możliwa do uzyskania z funduszy europejskich przeznaczonych na rozwój cyfrowy.

Chciałabym podkreślić, że Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska z radością przyjmuje wprowadzenie podstaw prawnych do opracowania krajowego planu działania na rzecz ograniczenia ryzyka zwią-

zanego ze stosowaniem środków ochrony roślin. Liczymy na to, że ten program szybko zostanie opracowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi ze względu na konieczność lepszej ochrony zdrowia ludzi i zwierząt, a także środowiska.

Na koniec chciałabym w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej złożyć poprawkę, której celem jest umożliwienie uzyskania dostępu do systemu przez jednostki certyfikujące w rolnictwie ekologicznym oraz podmioty certyfikujące w produkcji zintegrowanej. Bardzo dziękuję panu ministrowi i przedstawicielom ministerstwa za współpracę przy opracowaniu tej poprawki i za możliwość konsultacji. To jest ważna poprawka, bo dzięki jej wprowadzeniu jednostki certyfikujące i podmioty certyfikujące, które na co dzień wykonują działania urzędowe względem rolników ekologicznych i rolników prowadzących produkcję integrowaną, będą miały dostęp analogiczny do tego, jaki otrzyma ARiMR. Usprawni to pracę tych jednostek, ale także przyczyni się do zmniejszenia obciążeń rolników. Liczymy na poparcie tej poprawki przez Wysoką Izbę.

Posłowie Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska będą głosowali za przyjęciem rządowego projektu ustawy. Liczymy na szybkie wejście w życie zaproponowanych dobrych zmian dla rolników, korzystnych dla zdrowia ludzi, zwierząt i dla środowiska.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Mirosława Maliszewskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

## Posel Mirosław Maliszewski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dyskutujemy dzisiaj o ustawie o środkach ochrony roślin, która już dawno nałożyła na rolników obowiązek ewidencjonowania zabiegów ochrony roślin środkami przeciwko chorobom i szkodnikom. Zatem taki obowiązek istnieje od co najmniej kilkunastu lat. Rolnicy sobie z tym doskonale radzą, umieją wypełnić zeszyt, książkę zabiegów, notatnik zabiegów, w zależności, jak to jest nazywane. Nie wzbudza to już ich wątpliwości ani nie stwarza to dla nich problemu. Natomiast rzeczywiście w roku 2023 weszło rozporządzenie, które zasugerowało albo wprost nakazało wprowadzenie krajom członkowskim obowiązku prowadzenia ewidencji elektronicznej. Jak już dotykamy wątków politycznych, to przypomnijmy sobie, kto rządził w Polsce w 2023 r., kto był premierem, kto był komisarzem do spraw rolnictwa. Nie widzieliśmy wtedy absolutnie żadnej aktywności. Polska bezwiednie zgodziła się na wprowadzenie systemu elektronicznej ewidencji zabiegów środkami ochrony roślin dla rolników. Zatem tak naprawdę to, co robimy dzisiaj, jest wprowadzeniem tego, co zostało zaniedbane

**Posel Mirosław Maliszewski**

w poprzednich latach. Ta poprawka, która na posiedzeniu komisji rolnictwa została wprowadzona, wydłużająca obowiązek wprowadzenia ewidencji elektronicznej dla gospodarstw do 20 ha, jest tak naprawdę próbą naprawienia błędów z poprzednich lat. Dlaczego uważam, że to był błąd? Dlatego że o ile gospodarstwa duże, towarowe, korzystające z fachowego doradztwa bez problemu sobie z tym poradzą i nawet dzisiaj bardzo często korzystają z programów, aplikacji, które dla ich wewnętrznych potrzeb taką ewidencję prowadzą, o tyle gospodarstwa mniejsze, drobne albo prowadzone przez ludzi niekoniecznie umiejących posługiwać się środkami komunikacji elektronicznej będą miały z tym problem. Stąd nie mogliśmy zgodzić się na to, aby ta ustawa była procedowana w przedłożonym kształcie. Na tę poprawkę zgodziła się strona rządowa, widząc, że jest ona bardzo uzasadniona. W związku z tym trzeba jasno powiedzieć, że kształt procedowanej dzisiaj ustawy zakłada, że ci, którzy mają gospodarstwa poniżej 20 ha, nie będą mieć obowiązku prowadzenia ewidencji elektronicznej przez najbliższe 2 lata, a duży, myślę, sobie poradzą. Po co są potrzebne te 2 lata? Z jednej strony po to, aby ewentualne błędy, które mogą pojawić się w aplikacji, nawet jeżeli nie błędy, tylko nadinterpretacje, które mogą rolnikom sprawiać problemy, mogły być z tej aplikacji usunięte, żeby ona mogła być usprawniona. Z drugiej strony chodzi o to, żeby można było w tym okresie przeprowadzić akcję szkoleniową, instruktażową, informacyjną wśród rolników z tych mniejszych gospodarstw, do 20 ha, aby ta aplikacja nie stanowiła dla nich problemu. Wydaje mi się, że jest jeszcze jeden ważny element 2-letniego okresu *vacatio legis*, kiedy nie będzie tego obowiązku. Docierają do nas takie sygnały z Komisji Europejskiej, z instytucji rolniczych, że być może zostanie wznowiona dyskusja na ten temat. Kilka krajów europejskich, mam sygnał, że Holandia, Austria, i myślę, że Polska również dołączy do tego grona, wnioskuje poprzez swoje organizacje rolnicze, być może nawet przez swoich ministrów rolnictwa, aby gospodarstwa do określonej powierzchni, np. do tych 20 ha, zupełnie zwolnić z tego obowiązku, nie tylko w ciągu najbliższych 2 lat, ale w ogóle. Nie wiem, czy uda się to uzyskać. Warto się nad tym zastanowić, aby tych gospodarstw nie obejmować elektroniczną ewidencją zabiegów, tylko dotychczasową formą papierową. Warto chyba dzisiaj podjąć dyskusję, czy ewidencjonowanie zabiegów to jest w ogóle dobre czy złe rozwiązanie. Pewnie ci, którzy będą chcieli uzyskać jak najwięcej głosów wśród rolników powiedzą, że to jest jakaś nowa biurokracja unijna, ale jak tak uczciwie i szczerze popatrzymy na tych, którzy są przeciwnikami stosowania środków ochrony roślin, to wydaje mi się, że takie udokumentowanie racjonalnego stosowania środków ochrony roślin, zgodnie z integrowaną ochroną, produkcją, braniem pod uwagę dobrostanu i zrównoważonego rolnictwa, działa wręcz na korzyść rolników, a nie przeciwko nim. Oni

bowiem udowodnią tym wszystkim, którzy zarzucają im nadmierne stosowanie środków ochrony roślin: oto ewidencja, którą prowadzimy, jest prawidłowa i udowadnia, że nie stosujemy środków ochrony roślin ponad miarę. To jest potrzebne w przypadku wojny rynkowej, której nierzadko doświadczamy. Ostatnio nawet w Polsce zarzucono jednemu z producentów, że znaleziono w jego owocach nieprawidłowe pozostałości środków ochrony roślin. Nieprawidłowe, czyli niedopuszczone do środków ochrony roślin. To właśnie owa ewidencja zabiegów pozwoliła temu rolnikowi uniknąć kary, bo udowodnił, że prowadząc ochronę w swoim gospodarstwie, nie popełnił żadnych błędów, nie stosował preparatów, które były niedozwolone, że być może te owoce nie były jego, a ktoś po prostu chciał go zdyskredytować. (*Dzwonek*)

Dlatego, dbając o rolników, niektórzy walczący o ich głosy nie powinni mieć wątpliwości, że taka ewidencja może być na ich korzyść. Stąd my ten projekt popieramy, włącznie z tą poprawką. Myślę, że poprawka przedstawiona przez panią poseł Tracz również zasługuje na uwagę i uznanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Bożennę Hołownię z Polski 2050 – Trzeciej Drogi.

**Posel Bożenna Hołownia:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Jest rzeczą oczywistą, że wprowadzenie elektronicznej dokumentacji stosowania środków ochrony roślin jest krokiem w dobrym kierunku. Nasz świat ulega cyfryzacji i większość komunikacji przenosi się do świata Internetu, cyfryzacji. Niewątpliwie ułatwia to prowadzenie ewidencji. Być może rolnikom mniej, ale daje jednocześnie dostęp do tych danych, które pozwolą po prostu prowadzić takie szybkie i szeroko zakrojone badania, dotyczące właśnie stosowania środków ochrony roślin. Nie zmienia to jednak faktu, że optymizm autorów tej ustawy jest troszeczkę na wyrost. Moi poprzednicy podnieśli tu już szereg problemów, które mogą się pojawić. Przede wszystkim nierealistyczny jest chyba termin wykonania całej aplikacji. Z racji tego, że mam trochę doświadczenia jako programista, nie bardzo widzę możliwość zrobienia tego oprogramowania w cztery miesiące, jeszcze na dodatek jego testowania, ewaluacji, przeprowadzenia szkoleń, tak żeby ono mogło być realistycznie i swobodnie stosowane przez nawet dobrze działających w sieci użytkowników.

Kolejna sprawa to oczywiście kwestia tego, że mamy jednak jeszcze ciągle do czynienia z wykluczeniem cyfrowym, zwłaszcza na wsi, gdzie nie wszędzie Internet dociera. Nie wszyscy zresztą potrafią z nie-

## Posel Bożenna Hołownia

go w związku z tym korzystać. Dlatego myślę, że dopiero po wprowadzeniu poprawek, które tutaj były omawiane, będzie można mówić o jakimś realistycznym podejściu do problemu.

Niemniej niezależnie od tego, jak to oceniamy w tej chwili, mam nadzieję, że w momencie kiedy zostaną wprowadzone poprawki, klub Polska 2050 zagłosuje za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

## Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy wprowadza obowiązek prowadzenia elektronicznej ewidencji zabiegów środkami ochrony roślin przez rolników i innych użytkowników profesjonalnych. Projekt ma – jak twierdzi rząd – służyć dostosowaniu polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej. Tylko za jaką cenę i czym kosztem? Ta propozycja to kolejny przykład nakładania bezsensownych biurokratycznych obowiązków na polskiego rolnika, bez realnej refleksji, czy rolnicy mają warunki, by je wypełniać. Zresztą nawet te poprawki idą w tym kierunku, żeby dać szansę na to, aby jeszcze się dostosować. Czyli generalnie jest to nałożenie obowiązku biurokratycznego. Rolnicy to nie korporacje IT, to ludzie ciężko pracujący na roli, którzy często nie mają ani dostępu do szybkiego Internetu, ani odpowiedniego sprzętu komputerowego, ani zaawansowanych umiejętności informatycznych, bo przecież nawet nie muszą ich mieć. To nie jest polityka prorolnicza. Mówi się o analizach ministerstwa rolnictwa, dostępie GUS-u, instytutów badawczych – wszyscy będą mieli dostęp do tych danych, tylko rolnik będzie musiał się z tego tłumaczyć i ponosić konsekwencje, bo przewidujecie tam także kary.

Piszecie, że te przepisy realizują działania deregulacyjne rządu. Szczerze mówiąc, to jest najbardziej kuriozalne, bo jak niby wprowadzenie nowych obowiązków i tworzenie nowych baz dokumentacji jest deregulacją? Czy w ogóle rozumiecie pojęcie deregulacji? Ja rozumiem, papier wszystko ścierpi i wszystko można napisać.

Konfederacja zdecydowanie sprzeciwia się dalszemu obciążaniu polskich rolników obowiązkami administracyjnymi, które są kosztowne, czasochłonne i często zupełnie nieprzystające do realiów wsi. Rolnik nie powinien być traktowany jak podejrzany, który musi prowadzić cyfrową ewidencję dla urzędników. Domagamy się realnej oceny skutków tej ustawy i wycofania się z przepisów, które uderzają w polskie rolnictwo. Dziękuję.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Zamykam listę.

Mamy 14 parlamentarzystów, którzy chcą zadać pytanie w tym punkcie.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Nie jestem pierwszy.)

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego z Koalicji Obywatelskiej.

## Posel Łukasz Ściebiorowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrów! Rządowy projekt ustawy o środkach ochrony roślin zakłada wprowadzenie elektronicznej ewidencji zabiegów środkami ochrony roślin, co ma przyczynić się do lepszej kontroli i realizacji przepisów unijnych. To kierunek zgodny z duchem cyfryzacji i wymogami czasu. Ale mam dwa pytania.

Po pierwsze, czy rząd planuje ujednoczenie rozproszonych dziś aplikacji cyfrowych, z których rolnicy są zmuszeni korzystać? Mamy osobne narzędzia do ewidencji środków ochrony roślin, inne do ewidencji zabiegów agrotechnicznych, jeszcze inne do wniosków o dopłaty. To są często odrębne systemy, z osobnymi loginami, niekompatybilne ze sobą. Czy jest możliwe stworzenie jednej spójnej platformy cyfrowej dla rolnika, już tak patrząc przyszłościowo?

Po drugie, jak ministerstwo zamierza wspierać tych rolników, którzy z aplikacji po prostu nie korzystają? Starsze pokolenie gospodarzy nie odnajduje się w cyfrowym świecie, przynajmniej część, może tak być. Nawet po okresie przejściowym dla nich to może być martwy przepis. Czy przewidziano realne wsparcie – nie tylko instrukcje (*Dzwonek*) w formie PDF-ów i innych materiałów tekstowych, ale też doradców, szkolenia w terenie, ewentualnie telefoniczne punkty pomocy? Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

## Posel Lidia Czechak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z procedowanym projektem ustawy, który przewiduje dostosowanie polskiego prawa do przepisów Unii Europejskiej poprzez wprowadzenie elektronicznej ewidencji zabiegów środkami ochrony roślin, mam kilka pytań. W jaki sposób ministerstwo planuje zapewnić łatwy i bezpieczny dostęp do systemu teleinformatycznego prowadzonego przez głównego

**Poseł Lidia Czechak**

inspektora ochrony roślin i nasiennictwa? Czy zostaną wprowadzone szkolenia lub wsparcie techniczne dla użytkowników systemu, szczególnie dla rolników w mniejszych gospodarstwach? Myślę, że tutaj mogłyby być pomocne ośrodki doradztwa rolniczego. Jakie zabezpieczenia danych i prywatności przewidziano w nowym systemie ewidencji, aby chronić informacje przed nieuprawnionym dostępem? Czy ministerstwo przewiduje, że wprowadzenie elektronicznej ewidencji wpłynie na poprawę kontroli nad stosowaniem środków ochrony roślin oraz na ograniczenie negatywnego wpływu na środowisko? Jakie są przewidywane koszty wdrożenia i utrzymania systemu oraz czy zostaną udostępnione środki na wsparcie finansowe dla rolników w celu dostosowania się do nowych obowiązków? Dziękuję uprzejmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

*(Poseł Janusz Kowalski: Witek, jedziesz.)*

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rolnicy będą musieli prowadzić elektroniczny rejestr stosowania środków ochrony roślin. Jest to kolejne obciążenie dla rolników. W związku z tym chciałbym zapytać: Czy rząd zdaje sobie sprawę z tego, że rolnicy muszą posiadać odpowiedni sprzęt oraz umiejętności IT? Co z rolnikami, którzy nie mają technicznych możliwości prowadzenia rejestru? Będziecie ich karać? Co w przypadku popełnienia błędów? Jest poprawka, która mówi o tym, że odsuwacie to w czasie o 2 lata dla niektórych, żeby się dostosowali. Natomiast co po tych 2 latach? Czy po tych 2 latach będziecie karać rolników mandatami za brak umiejętności, których nie nabyli przez te 2 lata? Oni naprawdę nie muszą mieć tych umiejętności. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Marcina Józefaciuka z Koalicji Obywatelskiej.

*(Poseł Alicja Łepkowska-Gołaś: Nie muszą, ale mają...)*

*(Poseł Witold Tumanowicz: Ale nie od tego są.)*

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przejście z papierowej dokumentacji na elektroniczną ewi-

dencję zabiegów z użyciem środków ochrony roślin to dobry krok – zarówno w kierunku cyfryzacji rolnictwa, jak i w kierunku zwiększenia przejrzystości.

Mam kilka pytań: Czy system będzie zintegrowany z innymi bazami danych, by nie trzeba było wprowadzać tych samych informacji w wielu miejscach? Czy na początku będzie możliwe prowadzenie ewidencji równoległe w wersji elektronicznej i papierowej? W jaki sposób rolnicy będą mogli pobrać, udostępnić lub zarchiwizować dane z systemu, np. na potrzeby kontroli, doradztwa czy współpracy z kontrahentami?

Cyfryzacja w rolnictwie to kierunek, w którym trzeba iść. Ten projekt ma bardzo duży potencjał, by naprawdę wiele uprościć i uporządkować. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek, której nie widzę.

Ale widzę panią poseł Barbarę Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

**Poseł Barbara Grygorcewicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak w praktyce będzie wyglądał dostęp rolników do nowego systemu? Czy przewidziano również wersję off-line, np. aplikację mobilną, która działa bez stałego Internetu? Jak już wspomniano, wiele gospodarstw nie ma stabilnego zasięgu. Na pewno warto już na samym początku uwzględnić to w pracach. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Józefę Szczurek-Żelazko z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Józefa Szczurek-Żelazko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozumiemy, że informatyzacja, cyfryzacja powoli musi wchodzić do poszczególnych sektorów gospodarki narodowej, w tym do rolnictwa, ale czy rzeczywiście musimy nakładać na rolników taki obowiązek w takim tempie? Rozumiem, że może duże gospodarstwa rolne, które korzystają z dopłat, są już przygotowane do prowadzenia takiej ewidencji – do tej pory papierowej – natomiast mniejsi rolnicy na pewno będą mieli z tym duży problem, a państwo w projekcie tej ustawy przewidujecie sankcje.

### **Poseł Józefa Szczurek-Żelazko**

W związku z tym mam pytania: Czy państwo przewidujecie jakieś wsparcie dla rolników? Czy agencje działające na poziomie powiatów będą mogły wspierać rolników w prowadzeniu ewidencji tych danych? Wiemy, że te dane będą bardzo szczegółowe, bo ewidencjonowany będzie musiał być nie tylko rodzaj środka ochrony roślin czy środka wspomagającego rozwój roślin, ale też konkretne dawki, w mililitrach, w poszczególnych (*Dzwonek*) fazach rozwoju roślin. Będzie to skomplikowane i trudne. Czy państwo przewidujecie wsparcie dla rolników? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień z Prawa i Sprawiedliwości.

### **Poseł Anna Kwiecień:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Elektroniczna ewidencja zabiegów środkami ochrony roślin to kolejny krok w stronę cyfryzacji państwa i różnych obszarów naszego życia. Wydaje się, że jest to nieuniknione, z biegiem czasu zapewne dotrze ona i do obszaru rolnictwa, ale trzeba sobie wprost powiedzieć, że o ile gospodarstwa towarowe, duże gospodarstwa z całą pewnością łatwo sobie poradzą z tym nowym wyzwaniem, z tym nowym zadaniem, o tyle rodzą się obawy w odniesieniu do małych rolników. Czy oni są do tego przygotowani? Czy mają odpowiedni sprzęt? Czy są przeszkoleni? Tutaj padają takie pytania. Czy państwo przygotowujecie jakąś akcję informacyjną, jakąś kampanię związaną (*Dzwonek*) z przygotowaniem rolników do tej zmiany? Moje kolejne pytanie: Ile będzie kosztowała ta aplikacja?

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

### **Poseł Anna Kwiecień:**

Na jakim państwo są etapie przygotowywania tego rozwiązania? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Patryka Wichra z Prawa i Sprawiedliwości.

### **Poseł Patryk Wicher:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Moje pytanie idzie w następującym kierunku, ponieważ była tutaj dyskusja o tym, żeby oprócz strony internetowej, która mogłaby umożliwić logowanie do tego systemu, wprowadzić pewne aplikacje na różnych urządzeniach. Jest też pytanie odnośnie do urządzeń wyjściowych. To mogą być czytniki, które można byłoby dostosować do tej aplikacji. Nawet telefon przez skanowanie kodów QR z opakowań mógłby automatycznie wypełniać tę bazę. Jest także pytanie, jak bazy będą ze sobą scalone. Można by od razu automatycznie ściągać dane np. z bazy ewidencji gruntów. Rolnik tylko zaznacza działkę i już ma podany areał, wszystko mu się automatycznie podpowiada, wylicza mu się dawkowanie. Po skanowaniu kodu QR z opakowania tego środka dzięki użyciu sztucznej inteligencji mogłoby się nawet automatycznie mu to wypełniać. W związku z tym czy państwo rozważają scalenie różnych systemów, aby ułatwić funkcjonowanie tej aplikacji? Czy państwo planujecie użycie modułów sztucznej inteligencji? Jakie będą urządzenia (*Dzwonek*) wyjściowe do tej aplikacji? Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Cieciorę z Prawa i Sprawiedliwości.

### **Poseł Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wymieńmy tylko najważniejsze z kolejnych obowiązków rolników, które muszą oni wykonywać w ostatnim czasie, które weszły po 2023 r. Wzmoczone kontrole, jeśli chodzi o dopłaty – częstsze, bardziej szczegółowe, z wykorzystaniem danych satelitarnych. Powiązaliście państwo dopłaty bezpośrednie z warunkami BHP. Wymogi cross-compliance to też jest nowa rzecz, tego wcześniej nie było. Obowiązkowa elektroniczna ewidencja środków ochrony roślin, o której dzisiaj dyskutujemy, to kolejny wymóg wobec rolników. Digitalizacja zgłoszeń, rejestrów, m.in. IRZ, zgłoszenie do ARiRM, wniosek+ itd. Zasady kultury rolnej, chociażby ograniczenia, jeśli chodzi o orkę. Tego jest naprawdę dużo. Dzisiaj, na ostatnią chwilę wprowadzacie kolejne obostrzenie. (*Dzwonek*) Nie mam wątpliwości, że ta rejestracja będzie wchodzić w życie i będzie korzystna dla rolników, ale dlaczego tak szybko, dlaczego już, dlaczego teraz, bez przygotowań, bez kampanii informacyjnej?

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Krzysztof Cieciora:**

Jeśli to ma wejść od przyszłego roku, to ja nie wierzę w to, że dotrzecie do rolników i skutecznie poinformujecie ich o tym, że mają takie nowe obowiązki. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Norberta Kaczmarczyka z Prawa i Sprawiedliwości.

**Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam kilka pytań do pana ministra. Panie ministrze, czy rolnik z Brazylii, rolnik z Argentyny i rolnik z Ukrainy również będą musieli spełnić te wymogi?

*(Poseł Anna Kwiecień: O, to jest słuszne.)*

To jest pytanie retoryczne. Oczywiście nie. Więc co my chronimy?

Chcemy zdrowej żywności, chcemy zdrowego trybu życia. Unia Europejska tego chce. Jednocześnie zaciska pętlę na szyi polskich i europejskich rolników. Bo pan minister doskonale zdaje sobie sprawę, że żywność przywieziona z Ukrainy, z Brazylii, z Argentyny nie będzie mieć pozostałości po środkach ochrony roślin użytych kilka miesięcy wcześniej. O czym więc my tu rozmawiamy? Rozmawiamy o niszczeniu polskiego i europejskiego rolnictwa. Nie wpisujecie się państwo w ten schemat, bo tych miejsc, gdzie żywność niekontrolowana, niewiadomego pochodzenia, produkowana taniej, produkowana przy wykorzystaniu środków ochrony roślin zakazanych w Unii Europejskiej... Tej żywności będzie bardzo dużo. *(Dzwonek)*

Walczmy o polskie rolnictwo ponad podziałami. Możecie jeszcze zablokować ten szkodliwy projekt. *(Oklaski)*

*(Poseł Anna Kwiecień: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Janusz Kowalski:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Czyj interes reprezentujecie? Szczególnie pytam posłów Polskiego Stronnictwa Ludowego, a w zasadzie chyba powinni zmienić nazwę na ukraińskie stronnictwo ludowe, bo Ukraińcy nie mają takiego obowiązku biurokratycznego, jaki PSL chce nałożyć na polskich rolników. Rolnicy z Lubelszczyzny, z Podlasia, z Opolskiego,

z Mazowsza kolejny raz będą musieli zmagać się z jakimiś aplikacjami, rejestrkami, kolejnymi biurokratycznymi obowiązkami. Ba, jeszcze rząd Donalda Tuska nazywa to deregulacją. Rozumiecie, szanowni państwo, nazwali to deregulacją. A rolnik z Białorusi czy z Ukrainy, czy z Argentyny...

*(Poseł Anna Kwiecień: Czy z Brazylii.)*

...czy z Brazylii – jak słusznie wskazał mój przyjaciel, pan minister Kaczmarczyk, czy minister Cieciora – może mieć świetlaną drogę do tego, żeby bez ceł sprzedawać wszystko w Unii Europejskiej.

Na litość boską, jesteście polskim rządem czy ukraińskim rządem? Czyj interes reprezentujecie? Stańcie w końcu za polskim rolnikiem i wyrzućcie ten pomysł po prostu do kosza. Tak powinien działać polski rząd, a nie nadawać *(Dzwonek)* kolejne regulacje polskiemu rolnikowi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo z Konfederacji.

**Poseł Bartłomiej Pejo:**

Szanowni Państwo! To jest jakieś pomieszanie pojęć. Gdzie tu jest faktyczna deregulacja? Cyfryzacja kraju – okej, ale cyfryzacja ułatwiająca życie obywatelom, a nie pogłębiająca ich inwigilowanie i nakładanie kolejnych obowiązków, w tym przypadku obowiązków oczywiście na rolników. Dobijecie już i tak obciążonych regulacjami rolników. Czy ktoś badał wpływ tych obowiązków na efektywność pracy rolnika? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Anna Kwiecień: O właśnie. Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Boguckiego z Prawa i Sprawiedliwości, który zada pytanie jako ostatni.

**Poseł Jacek Bogucki:**

Panie Ministrze! Kto nakazuje w rozporządzeniu unijnym karanie polskich rolników? Kto nakazuje tworzenie systemu, który będzie tak naprawdę nie systemem wspierających rolników, tylko systemem kontroli państwa nad 1300 tys. rolników? Dlaczego akurat zaproponowany został tylko 2-letni okres *vacatio legis*? Czy to dlatego, że akurat w 2027 r. będą wybory, a po was choćby potop? No bo gdyby nawet w tym czasie nie udało się wyrobić z wprowadzeniem tego systemu, to nie będzie już czasu na to, nie będzie możliwości, żeby w okresie wyborów, kiedy Sejm nie funkcjonuje – przypominam, jest to końcówka 2027 r.

## Posel Jacek Bogucki

– wprowadzić przedłużenie i kolejne vacatio legis. Czy chodzi o to, żeby po wyborach nowy rząd, już na pewno nie wasz (*Dzwonek*), miał potem problem z tym, żeby tę aplikację dalej wprowadzać? Proszę odpowiedzieć na te pytania. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi pana ministra Jacka Czerniaka.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te pytania, muszę powiedzieć: za wszystkie pytania, bo niektóre wykraczały poza prawodawstwo i unijne, i polskie.

Kilka spraw porządkujących kwestie formalne, zanim odpowiem na poszczególne pytania. Proszę państwa, data rozporządzenia – 10 marca 2023 r. Proszę państwa, nie chcę być tutaj wykładawcą prawa konstytucyjnego czy prawodawstwa, ale powinniśmy wiedzieć – jeżeli nie wiemy, to przypomnę – że rozporządzenie wchodzi bezpośrednio do systemu prawnego państwa członkowskiego. Inaczej jest z dyrektywą. Dzisiaj mówimy o tym, iż w rozporządzeniu Komisji 2023/564 została wskazana w art. 5 data wejścia tego rozporządzenia – 1 stycznia 2026 r.

Proszę państwa, rozumiejąc wszystkie kwestie związane z rolnictwem, rozumiejąc pewne problemy, minister Czesław Siekierski trzykrotnie wystąpił do Komisji Europejskiej z propozycją, żeby termin wejścia rozporządzenia został przesunięty o 2 lata. Ba, Komisja pracuje w tym zakresie, bo Komisja również zastanawia się nad tym terminem, jak również nad pewnymi uproszczeniami związanymi z mechanizmem obowiązku elektronicznego, który został nałożony w ramach tego rozporządzenia.

Szanowni Państwo! Większość posłów pytała o przygotowanie rolników do tego systemu teleinformatycznego, o szkolenia, elementy edukacji czy programy informacyjne. I bardzo dobrze. Ta troska, proszę państwa, będzie spełniona, bo w funduszach europejskich na rzecz cyfryzacji, z których właśnie będzie m.in. finansowany ten system, są również pieniądze – to było w pierwszym czytaniu – na szkolenia. Te szkolenia – bo też pytano o strukturę powiatową, o to, kto będzie te szkolenia prowadził – będą prowadziły m.in. ODR-y.

Myślę, że kwestie dotyczące spraw związanych z edukacją, ze szkoleniem, z kosztami... O, jeszcze były koszty. Oczywiście koszty, jak powiedziałem, są

pokrywane z funduszy europejskich na rzecz cyfryzacji. Jest to przeszło 19 mln zł.

Były też propozycje związane z kodem QR. Proszę państwa, pan poseł Patryk Wicher to proponował. Tylko z tym mamy pewien drobny problem, ponieważ dzisiaj na etykietach nie ma obligatoryjnie kodu QR. Oczywiście trwają prace w tym kierunku. Z kodem QR chodzi o to, że podchodzimy i go telefonem czytujemy. Dzisiaj jest on jedynie na naklejkach, że tak powiem, analogowych. A więc ten kierunek jest również kierunkiem pozytywnym. Mówiliśmy o tym, szanowni państwo, również w tym kontekście, że my narzucamy, że ustawodawstwo polskie, rząd polski proponuje to wbrew interesowi, bo reprezentuje jakieś inne interesy. Proszę państwa, ten projekt ustawy daje narzędzia, bo – jak powiedziałem – to rozporządzenie działa wprost, on proponuje pewne rozwiązania, które mają być ułatwieniem. Czy nam się to podoba, czy nie, dzisiaj od cyfryzacji nie odejdziemy. Jest dzisiaj możliwość, że tak powiem, przed wejściem tej ustawy czy terminem wejścia rozporządzenia, by był system papierowego ewidencjonowania, ale idziemy w kierunku, jak się wydaje, od którego nie ma odwrotu.

Proszę państwa, były pytania dotyczące kwestii związanych z jednym portalem, jedną platformą. Oczywiście to wszystko, że tak powiem, będzie w ramach jednej platformy. Będą to dane, które będą generowały również dane z innych systemów, które są dzisiaj np. w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, np. te związane z numerami działek. Idziemy w tym kierunku, wydaje się, nowoczesnym, i to jest dzisiaj naszym zdaniem ułatwienie. Aczkolwiek nie chciałbym, żeby padło z tej mównicy, że rolnicy nie są przygotowani na cyfryzację, bo nie mają sprzętu, doświadczenia itd. Jeżeli nawet takie sytuacje będą, to będą sporadyczne, aczkolwiek będzie ta pomoc edukacyjna, pomoc szkoleniowa, o której mówiłem. Przewodniczący Mirosław Maliszewski mówił, że czasami, proszę państwa, taka ewidencja, takie przedstawienie danych dotyczących określonych środków ochrony roślin mogą być dla nas obronne, np. gdy ktoś nam zarzuci, że nasz produkt jest związany z jakimiś sytuacjami.

Oczywiście były też pytania stricte techniczne. Czy np. będzie można pobierać dane? Dzisiaj każdy system musi być przygotowany albo jest przygotowany na to, żeby pobierać dane. Nie chciałbym tutaj trywializować, bo pan poseł Bogucki mówił, że dzisiaj Excel załatwi te sprawy. Excel, panie pośle, ich nie załatwi. Tych danych, które są tutaj, w tym załączniku w rozporządzeniu, Excel, zgodnie z moją wiedzą, aczkolwiek bardzo małą, dotyczącą tej kwestii, nie załatwi.

Szanowni Państwo! Pani posłanka mówiła o tym, że jest programistką. Pani Hołownia mówiła, że to jest niemożliwe, żeby w takim czasie taki system stworzyć. Oczywiście, bo to jest proces, to jest proces techniczny i wymaga profesjonalizmu, jakiegoś czasu. Natomiast,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Jacek Czerniak**

proszę państwa, zgodnie z tym jest to rozdzielone. Być może to brzmi dziwnie, ale ten przepis – jeżeli przejdzie przez sejmowe głosowanie, bo została złożona poprawka w komisji, został wydłużony termin wejścia dla gospodarstw do 20 ha o 2 lata – ma obowiązywać zgodnie z naszą propozycją od 1 stycznia 2026 r., gdyż w tym terminie wchodzi w życie ustawa. Ale, proszę państwa, będzie on miał zastosowanie dopiero, być może to brzmi dziwnie, od daty wskazanej w obwieszczeniu ogłoszonym w Monitorze Polskim przez ministra rolnictwa i rozwoju wsi na temat tego, że ten system jest już gotowy. To są te dwa rozróżnienia: wejście w życie ustawy, jak powiedziałem, oraz obwieszczenie informujące o tym, że ten system już będzie działał.

Szanowni Państwo! Były jeszcze jakieś ograniczenia związane ze szkoleniami i jeszcze kary. Element mówiący o tych karach jest bardzo istotny. Proszę państwa, tutaj będzie miał zastosowanie Kodeks wykroczeń. Ale nikt nie będzie, że tak powiem, karał rolników za nieprzestrzeganie tych określonych działań, za niewpisanie itd. Wiem, że w uzasadnieniu było troszeczkę przesadnie napisane, że będzie to karane grzywnami. Otóż nie, proszę państwa, jeżeli już będzie kara, bo to jest sankcja określona w tym głównym rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady, to ta sankcja w naszym wykonaniu będzie najbardziej minimalna i będzie polegała na ewentualnym upomnieniu, że coś tam nie zostało zrealizowane. Przypomnę, że zgodnie z tym rozporządzeniem termin wpisania tych danych to jest 30 dni.

Szanowni Państwo! Uwierzmy w polskich rolników, uwierzmy w to, że ten system będzie im pomagał, a nie przeszkadzał. To jest ten kierunek. Starałem się rozwiązać wszystkie państwa wątpliwości, które w jakiejś dużej części były uzasadnione, a w części dotyczyły czystej propagandy czy czystej polityki, ale do tej kwestii nie będę się odnosił. Dziękuję bardzo za uwagę.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi w celu przedstawienia sprawozdania.

Wysoka Izbo! Ogłaszam 3 minuty przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 14 do godz. 18 min 21)*

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dzień dobry państwu.  
Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 39. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych** (druki nr 1429 i 1507).

Bardzo proszę panią poseł Weronikę Smarduch, która się troszeczkę spóźniła, o przedstawienie sprawozdania komisji.

*(Poseł Weronika Smarduch: Przepraszam bardzo.)*  
Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca Weronika Smarduch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 1429.

Komisja do Spraw Deregulacji oraz Komisja Zdrowia po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 22 lipca 2025 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalił poniższy projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Patryka Wichra z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Patryk Wicher:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Generalnie mamy tu do czynienia z unifikacją, ujednoczeniem prawa unijnego, tak naprawdę z implementacją tego prawa do systemu polskiego, które dotyczy bardzo ważnej

**Posel Patryk Wicher**

sprawy dla ujednoczenia oceny technologii medycznych dla programów lekowych, leków, które pojawiają się na rynku europejskim i rynku polskim.

Dotychczas sytuacja wyglądała tak, że nawet jeśli europejska agencja oceniła jakiś lek, przeprowadziła proces kliniczny nie tylko oceny tego leku, lecz także jego skuteczności, to i tak, żeby go wdrożyć do polskiego systemu, często musieliśmy powtarzać te badania, mimo że mogliśmy już korzystać z dorobku europejskiego. Dzięki ujednoczeniu tych procedur w całej Unii Europejskiej, we wszystkich krajach europejskich, jeśli ocena leku dokonana według tych samych standardów zostanie przeprowadzona np. w Polsce, będzie obowiązywała na terenie całej Unii Europejskiej, też w przypadku tej europejskiej agencji. I odwrotnie: jeśli europejska agencja dokona takiej oceny, to będzie to też obowiązywało w Polsce, podobnie jak we wszystkich krajach europejskich.

Z jednej strony oczywiście przyspieszy to dostęp do nowych leków, później ułatwi proces refundacyjny. Firmom, producentom leków oczywiście ograniczy to niepotrzebną papierologię, czas potrzebny na wdrożenie tych leków w każdym kraju osobno. Ujednoczyci to procedurę.

Oczywiście wiąże się to z pewnymi większymi kosztami dla polskiej Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, której przybędzie dodatkowych obowiązków. Po pierwsze, będzie musiała bardziej intensywnie uczestniczyć w pracach na poziomie europejskim, pracach tych ciał wspólnych oczywiście. Z drugiej strony będzie musiała też nauczyć się korzystania z ich wypracowanych dokumentów, implementowania tych dokumentów do swojej oceny we wdrażaniu tego leku w naszym kraju. To oczywiście będzie wiązało się ze zwiększeniem, tak jak wspomniano w tym projekcie, liczby etatów, ze zmianą pewnych procedur, które muszą być dostosowane do tego wydarzenia.

Oczywiście cały ten projekt jest, tak jak wspomniałem, pozytywny, natomiast jedyne bolączki, na które zwracałem już uwagę wcześniej w komisji, to jest choćby niewzięcie pod uwagę specyfiki danej populacji, ponieważ – umówmy się – każda populacja ma pewną swoją specyfikę co do stanu zdrowotności, dobrostanu i funkcjonowania, specyfikę choćby co do wielochorobowości. Każda nacja w zależności od lokalizacji ma pewną swoją specyfikę dla danego terenu, dla danego obszaru, dla danego społeczeństwa. W związku z tym jest pewne zagrożenie, że nie będzie to wzięte pod uwagę w procesie weryfikacji i oceny tego leku.

Oczywiście to są kwestie niszowe, bardzo mało znaczące, ale myślę, że ponieważ przedstawiciele polskiej agencji będą jednak brali udział w pracach tych komitetów europejskich, na poziomie europejskim, będą oni tam zwracali uwagę na specyfikę danej populacji i będą to podnosili w pracach nad badaniem danego leku, danego specyfiku, które będą się toczyły na poziomie europejskim.

W związku z tym, panie marszałku, panie ministrze, szanowni państwo, tak jak wspomniałem, ta ustawa jest bardzo dobra dla polskich pacjentów, pozwoli szybciej wdrażać pewne nowe leki, nowe specyfiki na polskim rynku, pozwoli przyspieszyć procedurę refundacyjną i tworzenie programów lekowych. Mam nadzieję, że tych programów, panie ministrze – życzę tego – będzie jak najwięcej, żebyśmy mogli dorobić się ich jeszcze więcej niż tych stu trzydziestu kilku, które teraz funkcjonują, ponieważ każdy program to jest ludzkie życie, komfort tego życia. Po pierwsze, życie, po drugie, komfort tego życia, a czasami przywrócenie na rynek pracy. Czasami osoba, która mogłaby – przepraszam za wyrażenie – siedzieć w domu i cierpieć katusze, dzięki temu lekowi może nie tylko wrócić do pełnego zdrowia, oczywiście przy kontroli tego leku, przy zażywaniu tego leku, lecz także wrócić na rynek pracy, normalnie do rodziny, do bliskich, do przyjaciół. Nie ma cenniejszej rzeczy niż życie i zdrowie ludzkie od tego najmniejszego bobasa do tego najstarszego.

Jest to ponadpolityczne i zawsze będziemy wspierać rozwój programów lekowych i wszystkich nowych procedur, które będą miały naukowo udowodnione podstawy do wdrożenia, do leczenia danej choroby, danej jednostki chorobowej w naszym systemie.

A więc jeszcze raz podkreślam, że będziemy popierać ten projekt ustawy, ponieważ przynosi on więcej dobrego niż pewnych wątpliwości. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, chyba ma pan sukces. Tak widać. *(Poseł Patryk Wicher: Opozycja merytoryczna, panie marszałku.)*

Proszę pana, niech pan nie doprowadza do tego, że zacznę PiS podziwiać, bo to będzie dla mnie złe. *(Wesołość na sali)*

*(Poseł Patryk Wicher: Zapraszamy.)*

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Bardzo cieszę się z tych słów. Naprawdę. Cieszę się, że w tej ważnej ustawie...

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

I może być miło?

*(Poseł Patryk Wicher: Życie ludzkie jest najważniejsze i ponad podziałami.)*

## Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Może być. Robię wszystko, żeby było sympatycznie i miło. Kiedy trzeba krytykować, to oczywiście krytykuje się, ale kiedy trzeba podziękować, to należy to zrobić, co też robię.

Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni mam zaszczyt zaprezentować stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, druk nr 1429.

Niniejszy projekt jest odpowiedzią na konieczność wdrożenia rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w sprawie oceny technologii medycznych, regulacji, która obowiązuje od stycznia tego roku. To dokument wyznaczający nowe zasady współpracy państw członkowskich w zakresie oceny skuteczności i bezpieczeństwa technologii medycznych, w tym leków.

Nowelizacja to uproszczenie skomplikowanych procedur refundacyjnych. Wnioskodawcy nie będą musieli przedkładać w Polsce analiz klinicznych, jeżeli zostały one już przedstawione i ocenione na szczelnie Unii Europejskiej. Oznacza to znaczne ograniczenie biurokracji, skrócenie ścieżki administracyjnej i w konsekwencji szybszy dostęp pacjentów do innowacyjnych terapii i nowoczesnych wyrobów medycznych. To ważna zmiana, na którą środowisko pacjentów i świadczeniodawców czekało od lat.

Dalej. Agencja Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji zostaje zobowiązana do włączenia unijnych raportów do swoich analiz i rekomendacji. Raporty te będą podstawą do krajowych decyzji refundacyjnych, co powinno podnieść jakość i transparentność tych decyzji. Jednocześnie agencja zyska dodatkowe obowiązki związane z raportowaniem i współpracą na poziomie europejskim.

Wprowadzona zostaje również czwarta kategoria dostępności leków, dedykowana pacjentom z chorobami przewlekłymi innymi niż onkologiczne. Dzięki temu ci pacjenci nie będą musieli korzystać wyłącznie z leczenia szpitalnego czy skomplikowanych programów lekowych. Zyskują możliwość leczenia ambulatoryjnego, czyli w warunkach poradni specjalistycznej, co oznacza mniejszą uciążliwość, niższe koszty i lepszy komfort leczenia.

Nowelizacja dotyka również ważnej kwestii, jaką jest dostęp do tzw. leków sierocych. To leki przeznaczone do leczenia chorób rzadkich, takich, które dotyczą bardzo niewielkiej liczby pacjentów, często w całym kraju lub w Europie. Ze względu na niski popyt produkcja tych leków bywa nieopłacalna, a dostęp pacjentów – dramatycznie utrudniony. Nowelizacja przewiduje uproszczenie ścieżki refundacyjnej dla tych leków oraz zastosowanie wielokryterialnej oceny ich wartości, uwzględniającej nie tylko cenę,

ale także efekty zdrowotne i społeczne. Dla tysięcy rodzin dotkniętych chorobami rzadkimi to może być realna zmiana na lepsze.

Projekt przewiduje mechanizm umożliwiający ministrowi zdrowia wezwanie firmy do złożenia wniosku refundacyjnego w przypadku szczególnie istotnych leków. Dotyczy to zwłaszcza innowacyjnych terapii czy leków generycznych, których dostępność ma kluczowe znaczenie z punktu widzenia interesu publicznego. W takich przypadkach firma będzie mogła skorzystać z uproszczonej procedury i obniżonych kosztów.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowane zmiany są elementem konsekwentnie realizowanej polityki rządu, której celem jest poprawa dostępności nowoczesnych terapii dla pacjentów oraz uproszczenie procedur administracyjnych. Projekt ten wpisuje się w naszą szerszą strategię modernizacji systemu ochrony zdrowia opartego na standardach europejskich, transparentności i realnym wsparciu pacjentów, szczególnie tych najbardziej potrzebujących, jak pacjenci z chorobami rzadkimi czy przewlekłymi.

Dziękuję wszystkim środowiskom, które aktywnie włączyły się w konsultacje. Nowe przepisy to nie tylko zapewnienie zgodności przepisów z europejskimi standardami, ale przede wszystkim troska o pacjentów, w ścisłej współpracy ze środowiskami medycznymi. Dziękuję również Ministerstwu Zdrowia za podjęcie tego tematu i nowelizacji.

Klub Parlamentarny Koalicji Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni będzie głosować za tą ustawą, wierząc, że przyczyni się ona do budowy nowoczesnego i sprawnego systemu refundacyjnego w Polsce. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł, dostała pani z prawej strony oklaski, uprzejmie informuję.

*(Poseł Iwona Maria Kozłowska: Dziękuję bardzo.)*

Piekło zamarzło, a to dopiero początek.

Pan poseł Radosław Lubczyk, PSL.

Bardzo proszę.

## Poseł Radosław Lubczyk:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Niby jest to ustawa, która dostosowuje przepisy do prawa Unii Europejskiej, bo rzeczywiście tak jest, ale ta ustawa ma drugie dno. To drugie dno to jest zdrowie i życie pacjentów, bo to, że wprowadzimy te zmiany przepisów prawnych, spowoduje, że dla polskiego pacjenta, europejskiego pacjenta, niezależnie od tego, gdzie dany lek zostanie przebadany klinicznie i cała procedura zostanie przeprowadzona, ten lek będzie mógł być używany w każdym kraju Unii Europejskiej. Co się z tym wiąże? Wszyscy wiemy, jak wygląda badanie czy wprowadze-

**Posel Radosław Lubczyk**

nie na rynek danego leku. Po pierwsze, to są sprawy, które są drogie, ale to jeszcze w firmach farmaceutycznych jest zrozumiałe. Po drugie, to też trwa czasami wiele miesięcy i przez wiele miesięcy, kiedy dany lek już jest na rynku europejskim, może być stosowany w każdym kraju i ten okres leczenia czy podjęcia terapii skraca się o kilka miesięcy. I ta dostępność leku rzeczywiście jest natychmiastowa w całej Unii Europejskiej, jeśli dany kraj czy agencja europejska ma takie badania kliniczne i taki lek jest dopuszczony do działalności leczniczej.

Wielkie podziękowania dla wszystkich, którzy przyczynili się do tej ustawy, do dostosowania tych przepisów do prawa Unii Europejskiej. Tak naprawdę to jest ustawa o ratowaniu zdrowia i życia pacjentów w całej Unii Europejskiej. Mam nadzieję, że rzeczywiście wiele istnień dzięki tym przepisom prawnym... że w Polsce życie i zdrowie pacjentów będzie dużo lepsze, bo będą mogli już korzystać z takiej terapii, która w Europie już działa, a w Polsce musiałyby się odbyć badania kliniczne.

Dobra ustawa. Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga popiera tę ustawę i będzie głosował za nią. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pani poseł Wioleta Tomczak, Polska 2050.

**Posel Wioleta Tomczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Projekt ten jest krótkim, nieskomplikowanym, ale niezbędnym aktem prawnym, który rekomendujemy Wysokiej Izbie przyjąć. Deklarujemy, że sami za nim zagłosujemy.

Projekt ustawy ma na celu dostosowanie przepisów krajowych do unijnego rozporządzenia o numerze 2021/2282 w sprawie oceny technologii medycznych, które stosuje się od 12 stycznia 2025 r. Zapisy ustawy są konieczne, by zapewnić spójność naszych, polskich, krajowych procedur refundacyjnych z nowym wspólnym systemem procedur klinicznych w Unii Europejskiej.

Najważniejszą ze zmian jest ograniczenie obowiązku wnioskodawców w zakresie przedkładania analiz klinicznych, jeżeli dane te zostały już złożone w ramach wspólnej oceny klinicznej HTA na poziomie unijnym. Ścieżka, którą musi obecnie pokonać firma farmaceutyczna w celu wpisania określonej

technologii medycznej na listę refundacyjną w Polsce, do tej pory była podwójna. Nasze, krajowe prawo nakłada obecnie obowiązek przedłożenia kolejnej analizy klinicznej, nawet jeżeli wcześniej taka analiza została dokonana właśnie na poziomie Unii Europejskiej, a lek został wpisany na tzw. wspólną listę HTA. Projekt, nad którym procedujemy, sprawi, że wpis na listę europejską będzie wystarczający, o ile lek spełnia odpowiednie warunki określone w ustawie, tj. dotyczy tego samego wskazania i tej samej populacji docelowej, oraz spełnia wymagania określone w przepisach wykonawczych.

Dodatkowo projekt dostosowuje przepisy z zakresu analizy weryfikacyjnej prowadzonej przez Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, która to agencja podczas przygotowywania tejże analizy weryfikacyjnej będzie uwzględniała opublikowane raporty ze wspólnych ocen klinicznych wytwarzane na szczeblu Unii Europejskiej oraz wszelkie informacje opublikowane na platformie wskazanej w rozporządzeniu o wspólnym HTA. Raporty te będą dołączane do dokumentacji krajowego HTA i wykorzystywane przy opracowywaniu rekomendacji, a także przy sporządzaniu technologii lekowych o wysokim poziomie innowacyjności.

Projekt nakłada obowiązek informacji zwrotnej dla Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji z krajowego HTA do wspólnej listy HTA na poziomie unijnym, co jest kwestią naturalną, jeśli jest się członkiem Wspólnoty.

Zmiany proponowane w projekcie zapewnią pełne dostosowanie polskich regulacji do ram prawnych obowiązujących w Unii, a tym samym zwiększą spójność oraz przejrzystość procedury oceny nowych leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych. Przyjęcie ustawy oznacza uproszczenie procesu składania wniosków, a tym samym zmniejszenie barier administracyjnych, i daje szansę na skrócenie ścieżki dostępu do refundacji leków, co jest najbardziej korzystne dla pacjentów.

Projekt ustawy przewiduje proces przejściowy, w ramach którego rozpoczęte procesy refundacyjne będą toczyły się na podstawie dotychczas przyjętych przepisów.

Na zakończenie chciałabym zwrócić także uwagę, że to uproszczenie procedur obejmie również dodawanie na listę tzw. leków sierocych, czyli takich, które stosowane są w wypadku leczenia chorób rzadkich. Grupa pacjentów z chorobami rzadkimi długo była zaniedbywana, dlatego cieszą kolejne pozytywne zmiany na ich rzecz. O te osoby upomina się nieustająco wiceminister zdrowia Urszula Demkow, a wraz z nią cały klub parlamentarny i partia Polska 2050.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przyjęcie tej ustawy oznacza jednoznaczne korzyści dla pacjentów oraz uproszczenie procedur, na które przecież tak często zwykliśmy w tej Izbie narzekać. Liczę, że podobnie jak ja i Klub Parlamentarny Polska 2050 zagłosują państwo za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Pani posłanka Joanna Wicha, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

**Poseł Joanna Wicha:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiejszy projekt ustawy dotyczy tematu, który nie trafia na pierwsze strony gazet, ale który wpływa na to, jak szybko i skutecznie działają procedury refundacyjne, a więc w praktyce jak długo pacjenci czekają na dostęp do potrzebnych terapii. Chodzi o dostosowanie polskiego prawa do unijnych przepisów, które wprowadzają wspólny system oceny technologii medycznych. Zamiast każdorazowo powtarzać w Polsce analizy kliniczne, które zostały już przeprowadzone na poziomie Unii Europejskiej, ustawa pozwoli po prostu wykorzystać te dane. Jeśli dany lek, dana procedura czy technologia medyczna zostały już ocenione w Brukseli, Polska nie musi tego robić od nowa. Możemy te dane przejąć, przetworzyć i działać szybciej, sprawniej i taniej.

W projekcie pojawia się też precyzyjne określenie, czym jest tzw. technologia opcjonalna, czyli procedura, która istnieje w polskim systemie ochrony zdrowia i potencjalnie może być zastosowana w danym stanie klinicznym. To pozwala lepiej porównywać skuteczność nowych terapii z tym, co już mamy, i unikać sytuacji, w których nowa technologia jest oceniana w oderwaniu od praktyki systemowej stosowanej dotychczas.

Projekt odpowiada również na potrzeby uporządkowania kompetencji Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, m.in. poprzez obowiązek uwzględniania danych zamieszczonych na europejskiej platformie informatycznej, w tym raportów ze wspólnej oceny klinicznej i oświadczeń o jej zakończeniu. To zapewnia spójność podejmowanych w Polsce decyzji z wiedzą, którą tworzymy wspólnie jako państwa członkowskie Unii Europejskiej.

Zmiany przewidują też, że jeśli dokumentacja została już przedłożona w ramach wspólnej oceny w Unii Europejskiej, to wnioskodawca może nie składać jej po raz drugi w kraju, o ile dane dotyczą tego samego wskazania i tej samej grupy pacjentów. Taka zmiana to po prostu logiczna oszczędność czasu i środków oraz przykład tego, jak można mądrze korzystać z istniejącej wiedzy, zamiast wynajdywać koło od nowa.

Z perspektywy pacjentów i całego systemu ochrony zdrowia istotne jest to, że procedury będą krótsze, bardziej przewidywalne i oparte na wspólnym standardzie oceny, a więc mniej zależne od tego, jak silna jest pozycja firmy farmaceutycznej, a bardziej od rzetelnych danych klinicznych.

Jako klub Lewicy popieramy ten projekt ustawy ponad podziałami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy z druku nr 1429 ma na celu dostosowanie przepisów krajowych do unijnego rozporządzenia dotyczącego wspólnej oceny technologii medycznej. Przewiduje m.in. możliwość odstąpienia od krajowej analizy klinicznej, jeśli odpowiednie dane zostały już przedłożone na poziomie unijnym. Nowelizacja nakłada również nowe obowiązki na Agencję Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji związane z przekazywaniem informacji i analiz grupie koordynacyjnej.

Przy okazji procedowania nad tym projektem chcę zwrócić uwagę na kilka kwestii oraz upomnieć się o głos tych, którzy zostali zlekceważeni na etapie konsultacji publicznych. Pierwszy postulat dotyczył wprowadzenia przepisów przejściowych, które przesunęłyby w czasie stosowanie sankcji za niedotrzymanie deklaracji dostaw. Celem tej propozycji było zapewnienie możliwości spokojnego przygotowania i wdrożenia docelowych zrównoważonych regulacji. Drugi odnosił się do umożliwienia lekarzom hospicjum wystawiania recept na leki refundowane dla pacjentów, w tym dzieci, znajdujących się pod ich opieką. Obecne przepisy znacząco utrudniają rodzinom dostęp do leków, a ciężar finansowania często przejmują pacjenci i same placówki. Oba postulaty zostały jednak odrzucone jako rzekomo wykraczające poza zakres projektowanej nowelizacji. To dziwne, bo czasem nie macie problemu, żeby wrzucać różne rzeczy do ustaw, a w tym wypadku naprawdę można było to dorzucić.

Chcę też zwrócić uwagę na to, że projekt nie rozwiązuje kluczowych problemów systemu lekowego. Po pierwsze, 90% substancji czynnych pochodzi z Indii i Chin, a ustawa nie przewiduje wsparcia krajowej produkcji. Po drugie, obecnie, takie są przepisy, tylko producent może wnioskować o objęcie leku refundacją. Jeśli producent nie złoży takiego wniosku, to lek, nawet skuteczny i potrzebny, nie trafia do refundacji. Po trzecie, skoro wprowadzamy wspólną ocenę technologii medycznych na poziomie Unii Europejskiej, to po co dublować procedury w Polsce? Lek zatwierdzony w innym kraju Unii Europejskiej powinien możliwie szybko trafić do polskiego pacjenta.

Obecne przepisy wciąż mnożą formalności, dlatego każde przepisy ułatwiające dostęp do leków i leczenia zasługują na poparcie. Konfederacja będzie głosować za. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

12 osób zgłosiło się z propozycją i chęcią zadania pytania.

Czy ktoś jeszcze z państwa chce się zgłosić?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę pana posła Łukasza Ściebiorowskiego z Koalicji Obywatelskiej o zabranie głosu.

**Poseł Łukasz Ściebiorowski:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy wprowadza, o czym tutaj mówiliśmy, jednolitą analizę kliniczną na szczeblu Unii Europejskiej, która ma przyspieszyć decyzje refundacyjne w Polsce. W związku z tym mam pytanie: Czy w tej nowej procedurze uwzględnione zostaną także zamienniki leków, czyli preparaty generyczne i biopodobne? Czy one również będą mogły trafić na listę leków refundowanych, bez konieczności ponownej krajowej oceny klinicznej, poprzez wykorzystanie mechanizmów wspólnotowych? Jeśli nie, to pomimo tej zapowiedzi deregulacji i przyspieszenia pacjenci mogą zostać pozabawieni tańszych, a przecież równie skutecznych alternatyw terapeutycznych. Czy Ministerstwo Zdrowia rozważa również taką opcję? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W zasadzie chciałabym zapytać pana ministra o możliwości wpływów korporacyjnych. Czy w ogóle jest taka możliwość, aby temu procesowi zagrażały wpływy korporacji, co mogłoby zagrozić zdrowiu publicznemu? Oczywiście wierzę, że dzięki temu projektowi zyskamy bardziej sprawiedliwy i sprawny proces refundacyjny, ale czy Ministerstwo Zdrowia planuje wprowadzenie dodatkowych mechanizmów kontroli, oczywiście jeżeli są one konieczne, w celu zabezpieczenia refundacji przed wpływami interesów korporacji, zwłaszcza w kontekście większego wykorzystania raportów unijnych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pani poseł Alicja Chybicka.

Bardzo proszę.

**Poseł Alicja Chybicka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest naprawdę bardzo dobra ustawa, która pozwoli uratować wiele ludzkich istnień. Powiem szczerze, że mnie jako onkologowi dziecięcemu od dawna marzyło się coś takiego, żeby nie otwierać ponownie drzwi, które są już otwarte, i nie produkować papierów, które są produkowane.

Mam pytanie. To akurat była dyrektywa Unii Europejskiej, a nie nasz polski pomysł, żeby wziąć papiery unijne, ale to samo dotyczy FDA. Wiele dzieci i wielu dorosłych, walcząc o życie, próbuje zbierać pieniądze liczone w milionach złotych na leki, które są produkowane wyłącznie w Stanach Zjednoczonych i są zatwierdzane wyłącznie przez FDA. Europa po mału zaczyna je zatwierdzać. Może by tak, panie ministrze, polskie Ministerstwo Zdrowia doprowadziło do tego *(Dzwonek)*, żeby można było wziąć dokumenty FDA, bo ta agencja jest jeszcze silniejsza niż EMA. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

Proszę bardzo.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To kolejny element pakietu deregulacyjnego, który może realnie poprawić dostęp pacjentów do nowoczesnych terapii. Dzięki unijnej ocenie klinicznej znika konieczność dublowania dokumentów. To rozsądny krok: mniej biurokracji, więcej sensu.

Mam kilka pytań. Jakie mechanizmy zapewnią to, że unijne oceny kliniczne będą rzeczywiście automatycznie uznawane w Polsce, a nie tylko uwzględniane? Chodzi o to, by uproszczenia nie pozostały jedynie na papierze. W jaki sposób nowe przepisy wpłyną na czas oczekiwania na refundację innowacyjnych terapii, np. onkologicznych czy neurologicznych? Czy nowa kategoria dostępności leków dla pacjentów z chorobami przewlekłymi wpłynie na finansowanie świadczeń w ramach NFZ i czy budżet jest na to gotowy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z jednej strony projekt zakłada zmiany mające na celu przyspieszenie refundacji, zwiększenie elastyczności procedur czy wsparcie dostępności dla pacjentów, a z drugiej budzi istotne zastrzeżenia, m.in. potencjalny wzrost kosztów dla pacjentów, zakłócenie konkurencji farmaceutycznej czy ryzyko arbitralności. W związku z tym kieruję kilka pytań do ministra.

Czy powstanie nowego projektu może zatem rodzić zastrzeżenia co do wybiórczego wspierania niektórych firm? Czy dekretowanie nie jest ingerencją polityczną zamiast przejrzystości? Czy procedury kontroli jakości oraz dbanie o oryginalność leków są solidnie zagwarantowane? Mam też pytania dotyczące digitalizacji na rzecz pacjentów. Czy wszyscy pacjenci, zwłaszcza starsi, z trudnym dostępem cyfrowym, będą mieli równe szanse zgłoszenia? Czy projekt przewiduje alternatywy offline? Zwiększone marże równają się zwiększonym kosztom. Podwyżki marż mogą ograniczyć budżet refundacyjny. Czy nie grożą wzrostem płatności pacjentów? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pepek. Nie ma.

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Dużo już powiedziano o tej ustawie. Moje pytanie będzie szło w innym kierunku, też wyartykułowanym tutaj przez posłów. Panie ministrze, czy nie pora rozpocząć pracy nad ustawą refundacyjną, żeby faktycznie nadać ministrowi zdrowia uprawnienia do inicjowania procedury pozyskiwania programów lekowych? Chyba już przyszedł na to czas, chyba nic nie stoi na przeszkodzie, oczywiście przy założeniu istnienia odpowiednich procedur antykorupcyjnych, zabezpieczających czy parasolu służb. Można to zabezpieczyć w ustawie, żeby nikt nie miał wątpliwości co do tej procedury, choć rozumiem, że zawsze jest takie ryzyko, taka obawa. W związku z tym przyjmijmy przepis dający taką możliwość ministerstwu, ale zabezpieczmy ją odpowiednimi procedurami.

Warto byłoby też otworzyć się na te rozwiązania, które od wielu lat są blokowane, przyspieszyć przechodzenie leków z programów lekowych, bo czasami są tam po 20 lat albo więcej, do ambulatoriów, do aptek. *(Dzwonek)* Chodzi np. o czwarty stopień referencyjności.

Jeszcze ostatnie słowo, panie marszałku.

Chodzi o to, co powiedziała pani profesor. Myślę, że niestety ogranicza nas prawo unijne, ale gdyby europejska agencja dzięki Polsce zainicjowała rozmowy z amerykańską, to może przyniosłyby one dobre rezultaty. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Czy w kontekście tej ustawy, która rzeczywiście jest dobrym projektem umożliwiającym pójście naprzód, myślicie państwo również o powiązaniu polityki z realnym rozpoczęciem prac nad budową fabryki osocza w Polsce? To zawsze ze sobą współgra, zawsze o to dopytuję. Czy ministerstwo widzi obecnie jakąkolwiek szansę, czy ma plan wdrażania tego projektu, który był proponowany jeszcze w poprzedniej kadencji? Dzisiaj produkcja własnego osocza, chociażby do produkcji leków, które będą refundowane, byłaby czymś wskazanym. Przyczyniłaby się do budowy bezpieczeństwa w tych trudnych czasach, w jakich obecnie żyjemy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Adam Luboński, Polska 2050.

**Poseł Adam Luboński:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Choć ta ustawa ma przyspieszyć procedury refundacyjne, pewnie nadal będziemy dostawać od pacjentów prośby o pomoc w dostępie do nowoczesnych leków. Zwykle tłumaczymy, że to same firmy muszą złożyć wnioski o refundację, ale nie wszystkie chcą je składać. Przykładem są donosowe szczepionki przeciw grypie dla dzieci. W tym przypadku firma w ogóle nie złożyła wniosku o refundację.

Dlatego mam pytanie: Czy Ministerstwo Zdrowia planuje wprowadzić zmiany, które pozwolą państwu z urzędu wnosić o refundację ważnych leków, mimo że firmy nie złożyły wniosków?

Swoją drogą, panie marszałku, dobrze pan rozpoczął, mówiąc o ogólnej zgodzie na sali. Mam nadzieję, żyjemy nadzieją, że tak będzie już do końca i cała sala będzie dzisiaj popierać wszystkie projekty. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panie pośle, chciałbym panu powiedzieć, że procedujemy dzisiaj również nad ustawami przygotowanymi przez PiS. Podjął pan zobowiązanie.

**Poseł Adam Luboński:**

Ale kij ma dwa końce, panie marszałku.  
(*Poseł Patryk Wicher:* Czekamy.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Jeśli mamy tego świadomość, to jest okej. Słuchajcie, jest dobry klimat, fajnie.  
Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050.

**Poseł Piotr Paweł Strach:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednak Unia Europejska do czegoś się przydaje, jednak wszyscy możemy w końcu powiedzieć, że jest pożyteczna, że ratuje życie. Ukłony w stronę Konfederacji i PiS-u. Może się przekonać do tego, że rzeczywiście jest to cywilizacyjne osiągnięcie, że jesteśmy w zjednoczonej Europie, zwłaszcza jeśli dotyczy to bezpieczeństwa, przede wszystkim bezpieczeństwa lekowego.

(*Poseł Witold Tumanowicz:* Nie.)

Szanowni Państwo! Wyobraźmy sobie sytuację kryzysu, katastrofy, nawet katastrofy naturalnej. Okazuje się, że można spokojnie sprowadzić leki przebadane w Hiszpanii do Polski i użyć np. konkretnych antybiotyków, gdyby ich brakowało z jakiegoś powodu, z powodu katastrofy naturalnej czy innego kryzysu. To jest bardzo dobre rozwiązanie.

Moje pytanie dotyczy tych krajów, które nie są w Unii Europejskiej, panie ministrze, np. Szwajcarii. Czy ten przepis będzie obejmował także te kraje? Chodzi o kraje stowarzyszone, takie jak Norwegia czy jakieś inne kraje (*Dzwonek*), które leżą w centrum Europy. Może powinny być w Unii. Moje pytanie dotyczy tego, czy one też na tym skorzystają, a my skorzystamy z ich postępu, jeśli chodzi o te badania. Dziękuję bardzo.

(*Poseł Witold Tumanowicz:* Czyli można nie być w Unii.)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pani poseł Lidia Czechak.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta reforma, choć przeprowadzana w duchu deregulacyjnym, musi brać pod uwagę różnice między państwami członkowskimi, jeśli chodzi o strukturę systemu ochrony zdrowia, priorytety zdrowotne oraz poziom rozwoju technologicznego i finansowego. Mam jednak pewne obawy i dwa pytania. W jaki sposób rząd planuje zagwarantować, że przyjęcie unijnego systemu jednolitej analizy klinicznej przy równoczesnym wzmocnieniu kompetencji Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji nie doprowadzi do obniżenia suwerenności Polski w zakresie decyzji refundacyjnych oraz nie ograniczy dostępu pacjentów do terapii innowacyjnych, które mogą być oceniane jako nieskuteczne na poziomie centralnym, np. w Brukseli? Jeszcze jedno pytanie: Czy ministerstwo przewiduje jakiegokolwiek mechanizmy zabezpieczające interesy polskich pacjentów i producentów leków, zwłaszcza w przypadkach, gdy ocena kliniczna dokonana na poziomie Unii Europejskiej byłaby niespójna z krajowym stanem wiedzy medycznej lub profilem epidemiologicznym populacji w Polsce? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Witold Tumanowicz.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początku odniosę się do wypowiedzi pana posła. Naprawdę nie trzeba być w Unii, żeby przyjmować mądre przepisy i mądre ustawy. To naprawdę nie jest warunek konieczny.

Natomiast chciałbym się dowiedzieć, panie ministrze, czy ta ustawa ułatwi dostęp do leków sierocych dla osób z chorobami rzadkimi. Czy ministerstwo przewiduje poszerzenie zakresu refundacji leków dla tych pacjentów, tak jak m.in. dla osób chorujących na deficyt lizosomalnej kwaśnej lipazy, czyli LAL-D? Pacjenci ci kilka lat temu utracili dostęp do skutecznego leczenia, a kolejne wnioski o refundację zostały rozpatrzone negatywnie. Czy ministerstwo w końcu zajmie się tymi chorymi, którzy przecież także są polskimi obywatelami i zasługują na to, aby otrzymać stosowną terapię? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Marka Kosa o zabranie głosu.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Marek Kos:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni państwo! Bardzo wam dziękuję za wyrażone opinie i zgodność, jednomyślność wszystkich klubów. Dziękuję także za pytania, które padły na tej sali.

Chcę od razu wyjaśnić jedną bardzo ważną rzecz. Jest to nowelizacja ustawy o refundacji leków, środków spożywczych specjalnego przeznaczenia żywieniowego oraz wyrobów medycznych, jak również nowelizacja ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Dotyczy ona oceny technologii medycznej, która będzie możliwa w ramach wspólnego unijnego HTA, czyli dotyczy regulacji naszego systemu w ramach systemu unijnego i jest w zasadzie wypełnieniem odpowiedniej dyrektywy unijnej. Natomiast wiele pytań odnosi się do tak samo brzmiącej ustawy, która obecnie jest procedowana i jest na etapie udzielania odpowiedzi na uwagi, które wpłynęły. Chodzi o nowelizację ustawy refundacyjnej, której właśnie dotyczy większość zadanych pytań. Ale po kolei.

Pierwsze pytanie dotyczyło leków generycznych i HTA dla oceny technologii medycznej dla leków generycznych. Tego się nie przeprowadza. W tym wypadku robimy analizy – czy w Polsce, czy unijne, czy w każdym innym kraju – dla leków nowych, innowacyjnych, tu jest potrzebna ta analiza, ocena technologii medycznej. W przypadku leków generycznych już takowych się nie wykonuje.

Jeśli chodzi o pytania, które zadała pani poseł Kozłowska, to wyjaśnię, że właśnie te problemy będzie rozwiązywała nowelizacja ustawy refundacyjnej, potocznie zwana przez nas szybką nowelizacją ustawy refundacyjnej. Jest to też odpowiedź na głosy ze środowiska sektora farmaceutycznego po wprowadzeniu, wdrożeniu nowelizacji ustawy refundacyjnej, zwanej dużą nowelizacją, która weszła w życie 1 listopada 2023 r. W wielu komunikatach, wyjaśnieniach tłumaczyliśmy, na czym polegają zmiany i jak interpretować te przepisy. Były one, mówiąc bardzo łagodnie, nieoptymalne. Dlatego przygotowaliśmy większą, szybką nowelizację ustawy refundacyjnej, aby pewne rzeczy naprawić, skorygować. Wprowadzamy również różne zapisy, które spowodują, że dostępność do leków w Polsce, czy to innowacyjnych, czy generyków, będzie lepsza. Jak już powiedziałem, obecnie, po konsultacjach, odpowiadamy na różnego rodzaju opinie i niedługo, jak uporamy się z tymi zadaniami, a uwag było kilkaset, będziemy starali się kierować ustawę do Stałego Komitetu Rady Ministrów, tak by była jak najszybciej procedowana w parlamencie, bo jest bardzo potrzebna.

Jeżeli chodzi o te instytucje, które rejestrują leki, czy to amerykańską, czy europejską, to jesteśmy w takim miejscu, że obowiązuje nas prawo wspólnotowe, unijne, i rejestracja w Europejskiej Agencji Leków, w EMA, a nie w FDA. Rozumiem, że są pewne leki amerykańskie, nowoczesne, stosowane chociaż-

by w chorobach rzadkich, a które jeszcze nie są zarejestrowane w Europie. Nawet jeżeli jest mowa o chorobie Duchenne'a, to powoli możliwa staje się już rejestracja w EMA, ale z tego, co pamiętam, są tam pewnego rodzaju wykluczenia. Jednak nadal, bazując na naszej ustawie o refundacji, musimy czekać na wnioski firmy. Ile trwa składanie tego wniosku? Niestety, nie mam tutaj dobrych informacji. Na wnioski od firm czekamy czasami grubo ponad rok. A później ta sprawa, rozpatrywanie przez nas wniosku trwa kilkakrotnie krócej niż oczekiwanie na wniosek, nawet z pełnymi analizami HTA. Tak że to przed nami – ta nowelizacja, która, jak zakładamy, wejdzie w życie 1 stycznia 2026 r., spowoduje, że będziemy mogli wezwać firmę farmaceutyczną do złożenia wniosku. Mało tego, oprócz samego wezwania – bo ono nie powoduje, że firma wniosek złoży – w pakiecie farmaceutycznym, który został wynegocjowany w Radzie Unii Europejskiej, jest możliwość w pewnym sensie ukarania firmy farmaceutycznej za to, że tego wniosku o refundację na nasze wezwanie nie składa. Tak że mocno nad tym pracowaliśmy i pracujemy nadal, żeby nie trwało to kilkanaście miesięcy, tylko żeby z naszej strony było wezwanie, a po krótkim czasie wniosek, analiza i refundacja.

Było pytanie o budżet na leki. Czy wystarczy środków? Porównując chociażby rok 2024 do roku 2026, w odniesieniu do którego już w tej chwili zakładamy, jaki ten budżet może być, te wzrosty widzimy rok do roku. Na refundację możemy przeznaczyć maksymalnie 17% środków, którymi dysponuje na leczenie Narodowy Fundusz Zdrowia. Jeżeli ten budżet jest rzędu 200 mld zł, to automatycznie widzimy, że może to być nawet 34 mld zł. W roku 2024 na refundację przeznaczono 25,5 mld zł. I tu jest po równo: programy lekowe – połowa, refundacja apteczna – druga połowa. I tu też, gdy porównamy to liczbowo, pod względem liczby pacjentów, to widzimy, jak te programy lekowe są kosztowne. Programy lekowe dotyczą 300 tys. pacjentów, natomiast refundacja dotyczy całej populacji Polaków. Oczywiście nie wszyscy chorują, ale chodzi tu o miliony – może nie dziesiątki milionów, ale kilkanaście milionów ludzi z całą pewnością stale się leczą.

Jeżeli chodzi o te zmiany, które w ramach nowelizacji ustawy refundacyjnej obecnie na etapie uwag oceniamy, to chcę zaznaczyć, że ceny leków, które mamy, nie mogą być zmieniane przez firmę. Firmy mogą zawnioskować o podwyższenie ceny leku, ale najczęściej się na to nie zgadzamy, bo umowa obowiązuje z reguły przez 2–3 lata. Stąd też ceny są sztywne. Jeżeli chodzi o programy lekowe i udostępnienie leków z programów lekowych szerzej, to także się to dzieje. Przenosimy substancje czynne z katalogu programów lekowych do chociażby katalogu chemioterapii. Na każdej liście w nowym obwieszczeniu refundacyjnym jest kilka takich pozycji, obszarów, w ramach których to działanie wykonujemy. Oprócz tego planujemy objąć nowelizacją ustawy refundacyjnej

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Marek Kos**

właśnie czwartą kategorię dostępności – będzie możliwe przeniesienie leczenia z programu lekowego do tej czwartej kategorii dostępności, do leczenia ambulatoryjnego.

Fabryka osocza. Nie jest tak, że ten temat został w jakimś sensie zapomniany czy nie jest analizowany. Trwają rozmowy, analizy i z całą pewnością... Nie powiem, że do tego wrócimy, bo nie będziemy wracać, te analizy po prostu trwają, a działania się odbywają. Jeżeli chodzi o system wnioskowy, to już powiedziałem – bo te pytania się, jak widzę, powtarzały – że będzie możliwość wezwania, a nawet karania za niezłożenie wniosku. Jeżeli chodzi o kraje pozaunijne, to one mają pewnego rodzaju ułatwienia związane z tym, że ta ścieżka refundacyjna jest przyspieszona. Natomiast jeżeli chodzi o same analizy HTA, to z całą pewnością będzie można korzystać z tych wspólnych, unijnych, bo to są kraje stowarzyszone. Jeżeli chodzi o leki sieroce, to będą one szybciej dostępne, dlatego że cały sens wspólnego unijnego HTA polega na tym, że nie trzeba robić jeszcze raz tych analiz w Polsce. Jeżeli zrobili je we Francji, to one już obowiązują, jeżeli chodzi oczywiście o jakąś odpowiednią grupę docelową, populację docelową i odpowiednie wskazania medyczne do stosowania leku. Jeżeli jest to zrobione w innym kraju unijnym, to u nas tego nie robimy, bo po pierwsze, dla podmiotu odpowiedzialnego, wnioskującego są to koszty, i to bardzo wysokie, a po drugie, chodzi tu o kilka miesięcy, które niepotrzebnie tracimy. Tak że przez to leki sieroce będą też łatwiej dostępne u nas. Była tutaj jeszcze podniesiona kwestia refundacji i rejestracji, jeżeli chodzi o zarejestrowanie leków w Polsce. Tym zajmuje się już odpowiedni urząd. Natomiast jeżeli dany lek jest wpisany na listę Europejskiej Agencji Leków, to jest także automatycznie dostępny w naszym kraju, a jego refundacja jest możliwa.

To chyba wszystkie pytania. Jest to prawo, które dostosowujemy do wymagań unijnych. Jest to w zasadzie wypełnienie dyrektywy unijnej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 58. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 1388 i 1554).**

Bardzo proszę pana posła Macieja Tomczykiewicza o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Maciej Tomczykiewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj odbyło się posiedzenie komisji w tej sprawie, chodzi o druk nr 1388. Po stronie opozycji, państwa posłów z PiS pojawiły się wątpliwości co do tej ustawy. Jako na podstawowe wątpliwości wskazywano na ryzyko nieuczciwego wykorzystania procesów przekształceniowych i przepisów doszczegółowiających oraz przejście podmiotu: sprzedawca rezerwowo – sprzedawca z urzędu. Drugą kwestią podnoszoną przez posłów opozycji był brak konieczności samej regulacji. Pojawia się tu argumentacja, że ta regulacja nie jest wcale potrzebna, że ten system działa dobrze i nie należy go zmieniać. Ze strony legislatorów pojawiła się wątpliwość co do ewentualnej, potencjalnej niezgodności tego przepisu z prawem Unii Europejskiej.

Ani ze strony legislatorów, ani ze strony opozycji nie pojawiały się uwagi co do podatku dochodowego od osób prawnych czy kwestii dotyczących ustawy o rachunkowości. Ministerstwo, które się wypowiadało w komisji, nie podzielało wątpliwości przedstawianych przez opozycję i przez legislatorów. Przedstawiciel wnioskodawców rozwiewał przedstawione wątpliwości i przekonywał o konieczności przyjęcia proponowanych rozwiązań. Komisja głosowała najpierw nad odrzuceniem tego projektu, nie zdecydowała się go jednak odrzucić, a potem, po całym jego przepracowaniu poparła projekt.

Uznajemy, że jest on potrzebny. Rozwiązania w nim zawarte przyczynią się do wypełnienia luki, która powstała po zmianach przepisów Kodeksu spółek handlowych. Pozostaje jeden problem do rozwiązania w tym projekcie ustawy. Z racji tego, że on jest już trochę czasu procedowany, a termin wejścia w życie tych przepisów był we wstępnym projekcie przewidziany na lipiec, 1 lipca tego roku, wiadomo, że ten termin upłynął. Tutaj na ręce pana marszałka składam stosowną poprawkę. Wnosimy, aby ustawa weszła w życie po upływie 14 dni od dnia jej ogłoszenia, czyli to standardowe *vacatio legis*. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Polska energetyka funkcjonuje bardzo dobrze. Spółki energetyczne,

**Posel Krzysztof Tchórzewski**

zarówno państwowe, jak i prywatne, wykonują zadania bardzo dobrze. Przemysł i obywatele są bezpieczni odnośnie do dostaw energii elektrycznej. Tymczasem zarówno podział i sposób podziału spółek, jak i sama zapowiedź ich podziału budzą bardzo duży niepokój w kwestii polskiego bezpieczeństwa energetycznego. Żeby obywatele Polski nie mieli wątpliwości co do bezpieczeństwa energetycznego i się nie martwili, że dzisiaj w nocy nie będą mieli energii albo światła, przed laty tworzyliśmy wspólnie i ponadpartyjnie z masy małych spółek spółki duże, bo wcześniej nawet poszczególne bloki energetyczne były osobnymi spółkami. Chodziło o to, by poprzez przewagę państwowych podmiotów to państwo polskie stało się gwarantem bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej, i dlatego przeprowadziliśmy konsolidację spółek. Bezpieczeństwo dostaw energii elektrycznej w Polsce stało się faktem, który do dzisiaj powoduje, że nie trzymamy już w rezerwie lamp naftowych na wypadek braku prądu.

W związku z tym zamiar ponownego dzielenia spółek budzi zrozumiałe niepokój. Jeżeli tak się stanie, to zgodnie z naszym przekonaniem ciemne noce mamy pewne. Dlatego też wnioskuję w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o odrzuceniu projektu z druku nr 1388 w całości. Są też przesłanki, że może to także spowodować wzrost cen prądu. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Maciej Tomczykiewicz.  
Będzie pan bronił ustawy czy atakował?

**Posel Maciej Tomczykiewicz:**

Dziękuję.  
Panie Marszałku! Pierwsze wystąpienie było sprawnym działaniem komisji i starałem się jak najbardziej rzetelnie oddać to, co się na posiedzeniu komisji działo.  
Natomiast chciałbym z zadowoleniem przedstawić stanowisko popierające projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw. Jest to dobrze przemyślana propozycja. Wbrew temu, co mówił pan poseł, te przepisy nie wpływają na to, ile będziemy mieli w Polsce sprzedawców. Te przepisy uzupełniają lukę, która nie powstała wtedy, kiedy pan poseł wskazał, czyli gdy w porozumieniu budowaliśmy ten system. Ta luka powstała w 2023 r. w wyniku zmiany Kodeksu spółek handlowych. Musimy problem tej luki rozwiązać, bo Kodeks spółek handlowych, który reguluje to, jak te spółki działają, się zmienił. Nie możemy pozostawiać dziur w tym systemie, które mogłyby doprowadzić właśnie do tego, że regulacje, które mają zabezpieczać obywate-

li, dawać im stabilizację, nie będą działały w przypadku choćby podziału spółek przez wyodrębnienie. Ta ustawa doprowadzi do tego, że nawet w przypadku takiego zabiegu w oparciu o k.s.h. będzie podmiot, który przejmie stosowne obowiązki. Ta ustawa usuwa bariery, wypełnia tę lukę, która istnieje od 2023 r. Gwarantuje też ciągłość dostaw energii i gazu.

Nie ma naszym zdaniem żadnych podstaw, żeby przyjmować, że ustawa jakkolwiek może wpłynąć na podwyższenie cen energii. Także w ocenie skutków regulacji takie okoliczności nie są wskazywane, więc bardzo proszę takich osądów nie wyrażać, chyba że one naprawdę są podparte jakąś szeroką dokumentacją. Ta argumentacja na dzisiejszym posiedzeniu komisji również się nie pojawiła. Okoliczność rzekomego wpływu na podwyższenie czy ryzyka podwyższenia cen energii jest nowa. Wbrew temu, co pan poseł powiedział, w mojej opinii i w opinii Koalicji Obywatelskiej ta ustawa ogranicza ryzyko braku ciągłości dostaw, ogranicza ryzyko blackoutu, a nie je zwiększa, jak twierdzi pan minister, w związku z czym bardzo proszę w imieniu klubu Koalicja Obywatelska o przyjęcie tego projektu ustawy.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Urszula Pasławska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

**Posel Urszula Pasławska:**

Dziękuję bardzo.  
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie Stronnictwo Ludowe poprze projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo energetyczne oraz niektórych innych ustaw.  
Jest to absolutnie wyczekiwane przez branżę energetyczną rozwiązanie, ale również jest to bardzo ważny projekt i są to rozwiązania dla samych konsumentów. Dodatkowo znakomicie wpisuje się w proces deregulacji, który dzisiaj trwa w Polsce. Przede wszystkim projekt porządkuje i uzupełnia przepisy dotyczące podziału spółek, szczególnie poprzez wyodrębnienie, które zostało wprowadzone właśnie we wrześniu 2023 r. jeszcze przez poprzedni rząd. Te przepisy zostały wprowadzone z lukami prawnymi, które utrudniały funkcjonowanie firm sektora energii elektrycznej i gazu, przekładały się na komplikacje podatkowe oraz brak poczucia stabilności zarówno producentów, jak i odbiorców energii z OZE, a nawet generowały ryzyko przerwy dostaw energii. Przedłożony projekt eliminuje te trudności.

Co konkretnie zmienia ta ustawa? Po pierwsze, gwarantuje płynne przejście praw i obowiązków w przypadku podziału spółki, dzięki czemu nie dojdzie do przerwania ciągłości świadczenia usług energetycznych. Odbiorcy nie będą musieli się obawiać

## **Posel Urszula Paslawska**

braku dostaw prądu czy gazu. Zmiany właścicielskie lub strukturalne w firmach nie będą miały na to wpływu. Po drugie, ustawa dostosowuje przepisy podatkowe i rachunkowe do nowych realiów organizacyjnych. Nowelizacja w skutkach podatkowych zrównuje podział przez wyodrębnienie z aportem. To oznacza uproszczenia, oszczędności i stabilność dla firmy. Po trzecie, projekt eliminuje zbędne formalności, takie jak chociażby obowiązek zamykania ksiąg rachunkowych przy podziale poprzez wyodrębnienie, co oznacza redukcję kosztów i biurokracji. Po czwarte, ustawa wzmacnia bezpieczeństwo i rozwój sektora OZE, m.in. poprzez uproszczone procedury przenoszenia koncesji i umów sprzedaży energii w przypadku małych źródeł do 0,5 MW.

Szanowni Państwo! Ta deregulacja, te przepisy nie spowodują żadnych skutków finansowych ani dla budżetu państwa, ani dla samorządów, a zapewnią stabilność i rozwój sektora energetycznego. Tak jak zapowiedziałam na początku, Polskie Stronnictwo Ludowe popiera przedłożony projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Paweł Strach, Polska 2050.

## **Posel Piotr Pawel Strach:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy słyszymy takie nazwy, jak: PZU, PKP, LOT, Orlen, KGHM, Azoty, PGZ, to mamy przed oczami w zasadzie Polskę. To jest nasze dziedzictwo. To jest coś, co tworzyły pokolenia Polaków. To stanowi szkielet naszego państwa. Mówią o tym dane. Spółki z udziałem Skarbu Państwa to jest 650 podmiotów, to jest 0,5 mln pracowników, to jest ponad 15% polskiego PKB. Co więcej, te spółki stanowią strategiczne zasoby naszego państwa. To jest kwestia wydobywcza, to jest kwestia finansowa. Stanowią także infrastrukturę krytyczną – chociażby zasoby PKP czy LOT-u. To jest także bezpieczeństwo wojskowe – cała grupa PGZ, począwszy od Marynarki Wojennej po broń strzelecką, nasze jednostki zmechanizowane czy pancerne. Więc można powiedzieć, że spółki Skarbu Państwa stanowią oś naszego kraju. To jest coś, nad czym państwo ma kontrolę, bo może sterować gospodarką, jest to zrównoważony rozwój i absolutne bezpieczeństwo. Dlatego można się zastanawiać, dlaczego to nie jest ustawa rządowa, dlaczego w tym momencie posłowie szukają większości w parlamencie, a nie zostało to uzgodnione na poziomie rządu.

*(Poseł Grzegorz Lorek: Rząd się nie przyznaje.)*

My w Polsce 2050 uważamy, że priorytetem, jeśli chodzi o reformy spółek Skarbu Państwa, jest ich odpartyjnienie. Składaliśmy nasze ustawy dotyczące właśnie odpartyjnięcia spółek Skarbu Państwa, co jest nowotworem kolejnych rządów, w zasadzie od początku naszej nowej Rzeczypospolitej.

*(Poseł Witold Tumanowicz: Czyli tego też.)*

To, co proponowaliśmy, niestety odrzuciła zarówno prawa, jak i lewa strona. Nie byli gotowi na to, aby już na poziomie komisji zgodzić się, aby je odpartyjnić. Bo nie da się do końca odpolitycznić spółek Skarbu Państwa, bo tak jak na samym początku powiedziałem, to jest narzędzie sterowania polityką państwa. Nie chodzi o odpolitycznienie, chodzi o odpartyjnienie, żeby spółki Skarbu Państwa nie były politycznym łupem. Stać nas na taką reformę. I to powinien być nasz priorytet. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Ale chciałem panu powiedzieć, panie pośle, że Lewica poparła wasz projekt.

*(Poseł Piotr Paweł Strach: Dziękuję bardzo.)*

A mówił pan, że nie, bo akurat to pamiętam. To pamiętam. Lewica może wiele dobrego nie zrobiła, ale w tej sprawie...

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

## **Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, nad którym debatujemy, dotyczy nowelizacji szeregu ustaw, przede wszystkim prawa energetycznego, w celu dostosowania ich do nowej formy reorganizacji spółek kapitałowych, jaką jest podział przez wyodrębnienie. W uzasadnieniu czytamy, że chodzi o domknięcie procesu legislacyjnego rozpoczętego reformą Kodeksu spółek handlowych w 2023 r. Jako klub Konfederacji podchodzimy do tej nowelizacji z rezerwą, bo choć sama logika uporządkowania systemu może wydawać się sensowna, to zadajemy pytanie: Kto konkretnie skorzysta na tych zmianach? Prawo powinno być stabilnym gruntem, a nie korytarzem do szybkich operacji dla największych graczy na rynku energii. Ułatwienia w podziale spółek, automatyczne poszerzenie uprawnień sprzedawcy z urzędu czy sprzedawcy zobowiązanego, neutralność podatkowa tych operacji – wszystko to brzmi rozsądnie, dopóki nie przypomnimy sobie, że mówimy o sektorze energetycznym, o dostępie do energii, o strategicznym bezpieczeństwie państwa. Prawda jest taka, że dzisiaj polska energetyka jest w zapaści strukturalnej. Polskie rodziny i przedsiębiorstwa płacą jedne z najwyższych cen energii w Europie, a jednocześnie nie mamy żadnej długoterminowej wizji bezpieczeństwa energetycznego w oparciu ani o własne zasoby, ani

**Posel Witold Tumanowicz**

o stabilne technologie. W tej sytuacji władza proponuje nam nowelizację prawa, która, owszem, może uporządkować mechanikę prawa podziału spółek, ale ani słowa nie mówi o interesie publicznym, który powinien być w centrum każdej decyzji w tej branży.

Dlatego jako Konfederacja apelujemy o zachowanie daleko idącej ostrożności. Dostosowanie prawa do nowych form organizacyjnych nie może oznaczać zniesienia żadnej formy odpowiedzialności. Państwo musi mieć możliwość kontroli tego, kto i w jakim celu dokonuje podziału spółki obrotu energią, szczególnie jeśli dana spółka pełni funkcję sprzedawcy rezerwowego lub z urzędu. Tego w projekcie brakuje. Nie ma żadnych gwarancji, że ułatwienia w reorganizacjach nie posłużą rozdrobnieniu, parcelacji lub – co gorsza – przygotowaniu do niejawnej prywatyzacji firm realizujących funkcje publiczne. W warunkach nieuporządkowanego rynku, a także ogromnych napięć geopolitycznych i cenowych takie operacje powinny być objęte szczególnym nadzorem państwowym. Dlatego wzywamy do uzupełnienia projektu o instrumenty kontrolne i raportowe, które zapewnią, że te mechanizmy nie zostaną wykorzystane przeciwko interesowi narodowemu, a także zagwarantują ochronę interesu publicznego i narodową kontrolę nad procesami restrukturyzacji w sektorze energetycznym.

Dla nas z Konfederacji porządek prawny to nie tylko wygoda obrotu gospodarczego, ale przede wszystkim ochrona obywateli, ich domowych budżetów i bezpieczeństwa energetycznego państwa. W czasach gdy Polacy z niepokojem patrzą na rosnące ceny prądu, nie stać nas na to, aby Prawo energetyczne pisać bez refleksji nad tym, dokąd nas ten model prowadzi. Z tego miejsca apelujemy do autorów projektu i całej Wysokiej Izby: zanim uprościmy ścieżki reorganizacji dla spółek, podejmiemy wreszcie poważną pracę nad odpowiedzialną strategią energetyczną państwa, opartą na suwerenności, bezpieczeństwie i realnej trosce o obywateli. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Cztery osoby zgłosiły się do zabrania głosu.

Jeżeli ktoś z państwa jeszcze by chciał, to bardzo proszę.

Jeżeli nikt już nie chce, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Józefaciuk z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie likwiduje się przeszkody prawne, które do tej

pory blokowały reorganizację spółek energetycznych, zwłaszcza tych działających w obszarze obrotu energią elektryczną i gazem. Mam kilka pytań: Jakie są skutki podatkowe i księgowo proponowanych zmian, zarówno dla spółek energetycznych, jak i dla ich akcjonariuszy? Chodzi o to, by ułatwienia formalne nie oznaczały nowych komplikacji finansowych lub niepewności interpretacyjnej. Jakie zabezpieczenia przewidziano dla mniejszych wytwórców OZE, by zmiany nie ograniczyły ich dostępu do rynku? Projekt ma im pomóc, ale bez odpowiednich gwarancji może przynieść odwrotny skutek. Jak rząd ocenia wpływ proponowanych rozwiązań na realizację celów klimatycznych i rozwój energetyki obywatelskiej? Reforma formalna powinna wspierać długofalową transformację energetyczną, a nie tylko porządkować księgi rachunkowe. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krzysztof Tchórzewski:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Jakie przesłanki formalnoprawne czy też gospodarcze spowodowały poparcie obecnego rządu dla tej ustawy, budzącej uzasadnione wątpliwości? Bo przecież zgłaszane projekty poselskie najczęściej są w jakiś sposób uzgadniane z rządem. Co przeważało, że nowy resort energii zdecydował się na poparcie tego projektu ustawy, i to mimo przesłanek budzących duże wątpliwości odnośnie do zachowania się rynku energetycznego? Wszystkie manipulacje na spółkach energetycznych będą miały duży wpływ na kieszenie zarówno obywateli, jak i przedsiębiorstw, tak że ustawa rodzi poważne wątpliwości w zakresie utrzymania w miarę niskich cen energii elektrycznej i ciepłej. Może się zrobić duży bałagan informacyjny, gdyż jedni będą za, a drudzy – przeciw. Może być różnego typu wykorzystanie tej ustawy. Myślę (*Dzwonek*), że ten projekt jako projekt poselski, a więc – obok rządu, wymagałby jeszcze dużych zmian. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Lorek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy nowego ministra energii, mamy nowego ministra aktywów

## **Posel Grzegorz Lorek**

państwowych. Powstaje pierwsze pytanie: Czy oni w ogóle wiedzą o tym projekcie? Czy minister aktywów państwowych ustosunkował się do tego projektu? Czy go zna? Czy go popiera, czy ma inną wizję energetyki? Jeśli państwo wiecie, na świecie dominuje w tej chwili jeden przykład: komercjalizacja, łączenie, budowanie bardzo mocnych państwowych firm energetycznych. Co my robimy? Chcemy je podzielić i rozdzielić. Rząd się do tego nie przyznaje, bo projekt jest poselski. Jeden z posłów trafnie tu wskazał, powiedział, że to są spółki bardzo istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa państwa, z punktu widzenia zabezpieczenia obywateli, które wchodzi w skład infrastruktury krytycznej kraju. Tym bardziej ten projekt nie powinien być procedowany. Dlatego składam wniosek o jego odrzucenie w pierwszym czytaniu. Dziękuję.

*(Głos z sali: To jest drugie czytanie.)*

*(Poseł Witold Tumanowicz: To jest sprawozdanie. To nie jest pierwsze czytanie.)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Witold Tumanowicz.  
Bardzo proszę.

## **Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy rząd przewiduje jakiegokolwiek mechanizmy kontrolne lub sprawozdawcze, które pozwolą zweryfikować cel i skutki podziału spółki energetycznej? Bo w obecnym projekcie całkowicie pominięto tę kwestię, co stwarza ryzyko działań niejawnych, sprzecznych z interesem publicznym.

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani minister Urszula Zielińska.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedłożony poselski projekt ma zgodnie z deklaracją projektodawców usprawnić przeprowadzenie procesu przejmowania obowiązków przez nowo tworzone spółki obrotu energią elektryczną lub gazem w związku z ich podziałem przez wyodrębnienie. Projektodawca zidentyfikował potrzeby zmian w zakresie ustaw regu-

lujących przede wszystkim funkcjonowanie rynku energii elektrycznej, ale również ustaw niezwiązanych bezpośrednio z funkcjonowaniem rynku energii. I do tej części nie będę się odnosić. Odniosę się technicznie do części związanej z prawem energetycznym.

W zakresie ustawy – Prawo energetyczne zaproponowane zmiany wprowadzają mechanizm automatycznego z mocy prawa przeniesienia praw i obowiązków sprzedawcy rezerwowego, sprzedawcy z urzędu oraz sprzedawcy zobowiązanego w rozumieniu ustawy o OZE na spółkę wydzieloną w wyniku podziału. W obecnym stanie prawnym w przypadku podziału spółki wskazanej w umowie dystrybucyjnej jako sprzedawca rezerwowy upoważnienie udzielone operatorowi dystrybucyjnemu do zawarcia w imieniu odbiorcy umowy sprzedaży rezerwowej wygasa z powodu braku adresata. To jest realny problem, który, jak rozumiemy, ta ustawa rozwiązuje.

Projekt upraszcza również formalności związane z reorganizacją firm energetycznych. I pod tym kątem te rozwiązania, które są proponowane w projekcie, polegające na uregulowaniu tego procesu przejścia obowiązków sprzedawcy z urzędu, sprzedawcy rezerwowego oraz sprzedawcy zobowiązanego w przypadku braku sukcesji, zasługują na pozytywną ocenę. Po pierwsze dlatego, że przyczyniają się do usprawnienia procesu przejmowania obowiązków przez nowo powstałe spółki. Nie ma tego problemu ewentualnego braku adresata. Po drugie te rozwiązania też pomagają utrzymać ciągłość obsługi odbiorców, wytwórców i prosumentów, eliminując ryzyko przerwy w realizacji obowiązków sprzedawców, co jest ważne z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego.

Odnoszę się do pytań państwa posłów. Do projektu nie ma stanowiska rządu, dlatego odnoszę się do niego tylko czysto technicznie. Pan poseł Józefaciuk pytał, jak rząd ocenia wpływ projektu ustawy na rozwój np. odnawialnych źródeł energii, ponieważ projekt upraszcza formalności, ponieważ projekt zapewnia ciągłość w tych wyjątkowych przypadkach, kiedy brak potencjalnie dzisiaj adresata, to jak najbardziej trzeba to ocenić pozytywnie.

Pan poseł Tchórzewski pytał, jak rząd to ocenia. Podkreślam, do tego projektu nie wypracowano z uwagi na krótki okres od jego przedłożenia stanowiska rządowego. Natomiast nie podzielamy tych obaw podnoszonych przez pana posła, pana ministra Tchórzewskiego.

Pan poseł Lorek pytał, czy projekt zapewnia... jak inne resorty – bo oczywiście do tego muszą się odnieść inne resorty, typu MAP, postrzegają ten projekt. Natomiast chcę jeszcze raz podkreślić, projekt zapewnia ciągłość sprzedaży rezerwowej pod kątem tych wyjątkowych sytuacji, kiedy ta sprzedaż rezerwowa jest konieczna.

Pan poseł Tumanowicz pytał, jakie działania kontrolne będą wykonywane. Działania kontrolne przy tego typu procedurach, po pierwsze, podejmuje prezes URE, po drugie, Ministerstwo Aktywów Pań-

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Urszula Zielińska**

stwowych. Pan poseł też w wystąpieniu klubowym odnosił się do sytuacji rynku energii, cen energii i planu w odniesieniu do ewolucji i zmian na rynku energii. Chcę tutaj podkreślić, że zakończyły się w Ministerstwie Klimatu i Środowiska prace nad tą krótkookresową czy średniookresową strategią transformacji energetycznej. To jest Krajowy Plan w dziedzinie Energii i Klimatu 2030 z perspektywą do roku 2040. I to, co znajdziecie państwo w tym planie, to właśnie ścieżka, jeżeli chodzi o obniżenie chociażby cen energii dwucyfrowo, o ok. 11% do roku 2030 i o 1/3 do roku 2040, dzięki modernizacji, dzięki przechodzeniu na krajowe zasoby energii odnawialnej.

Modernizację, usprawnianie sieci, gigantyczne inwestycje. Przypomnę tylko, że mamy 60 mld inwestycji w sieci, które właśnie rząd Donalda Tuska podjął. To są bezprecedensowe inwestycje na rynku energii. Też dziękuję bardzo panu ministrowi Tchórzewskiemu za te pochwały odnośnie do funkcjonowania dzisiejszego rynku energii. Pan minister uważa, że rynek dzisiaj funkcjonuje dobrze. Uważam, że jest to testament, jeżeli chodzi o to, jak działa rząd w zakresie dbałości o rynek energii. Bardzo dziękuję.

Mam nadzieję, że odpowiedziałam na wszystkie państwa pytania, wszystkie kwestie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Podczas drugiego czytania zgłoszona została poprawka.

Zgłoszony został też wniosek o przystąpienie do trzeciego czytania bez kierowania projektu do komisji.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 41. porządku dziennego: Informacja o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2024 roku wraz ze sprawozdaniem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druki nr 1323 i 1356).**

Bardzo proszę panią przewodniczącą Krajowej Rady Sądownictwa Dagmarę Pawełczyk-Woicką o przedstawienie informacji.

Witam serdecznie panią przewodniczącą.

## **Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie z działalności Krajowej

Rady Sądownictwa za 2024 r., które odzwierciedla nasze zaangażowanie w realizację konstytucyjnych zadań, w tym procedur nominacyjnych, opiniowanie aktów prawnych. Pomimo licznych wyzwań rada konsekwentnie działała na rzecz zapewnienia niezależności sądownictwa i zgodności procedur z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej.

W 2024 r. Krajowa Rada Sądownictwa odbyła 18 posiedzeń plenarnych trwających łącznie 87 dni. Przeprowadzono 544 postępowania w sprawach osobowych dotyczące 683 kandydatów, co zaowocowało podjęciem 954 uchwał. Rozpatrzono 1104 zgłoszenia, pochodzące od 1096 osób, na stanowiska sędziowskie w sądach powszechnych, administracyjnych, w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym oraz na stanowiska asesorskie w wojewódzkich sądach administracyjnych. W 2024 r. Krajowa Rada Sądownictwa zakończyła 219 postępowań na stanowiska sędziowskie we wszystkich rodzajach sądów, w tym pięć – na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, sześć – na stanowisko sędziego Naczelnego Sądu Administracyjnego, dwa – na stanowisko sędziego w wojewódzkich sądach administracyjnych, 206 – na stanowisko sędziego w sądach powszechnych. Rozpatrzyła 97 wniosków asesorów o powołanie na stanowisko sędziowskie. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej wręczył w 2024 r. 476 nominacji sędziowskich, zgodnie z przedstawionymi przez Krajową Radę Sądownictwa wnioskami. W ramach procedur nominacyjnych wysłuchano na posiedzeniu plenarnym 27 kandydatów na stanowiska w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym, a zespoły Krajowej Rady Sądownictwa wysłuchały 166 kandydatów.

Niepokój budzi fakt, że w 2024 r. rozpatrzono 168 oświadczeń o cofnięciu zgłoszeń na stanowiska sędziowskie i asesorskie, z czego najwięcej dotyczyło sądów powszechnych, i to sądów powszechnych wyższego szczebla, powyżej sądu rejonowego. Rada interpretuje to jako odpowiedź na presję wewnątrzrodowiskową, wręcz szykany i wywieranie presji, co oczywiście stanowi poważne zagrożenie dla procedur nominacyjnych.

Krajowa Rada Sądownictwa aktywnie uczestniczyła w procesie legislacyjnym, analizując 116 projektów aktów normatywnych, co do których przyjęła 63 opinie. Przyjęła też sześć stanowisk w sprawach dotyczących sędziów i sądownictwa.

W 2024 r. Krajowa Rada Sądownictwa była szczególnie aktywna, jeżeli chodzi o wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskami, z czego trzy wnioski zostały rozpoznane przez Trybunał Konstytucyjny ze skutkiem stwierdzenia niekonstytucyjności przepisów. Należy podkreślić, że żadne z tych orzeczeń nie zostało opublikowane we właściwym dzienniku urzędowym, co jest niezgodne z wymogami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i budzi poważne wątpliwości.

Rada wielokrotnie wyrażała zaniepokojenie działaniami ministra sprawiedliwości, m.in. w uchwałach

## **Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka**

dotyczących zamiaru odwołania prezesów i wiceprezesów sądów oraz w stanowisku z 1 lutego 2024 r. kwestionującym uprawnienia ministra do zawieszania prezesów sądów w toku procedury odwoławczej. Trybunał Konstytucyjny te wątpliwości Krajowej Rady Sądownictwa w całości podzielił.

Do Krajowej Rady Sądownictwa wpłynęło 4736 pism w ramach skarg i wniosków. Część tych pism pochodziła od sędziów.

Komisja do spraw odpowiedzialności dyscyplinarnej przeanalizowała 61 nieprawomocnych wyroków sądów dyscyplinarnych. To skutkowało podjęciem 14 uchwał o wniesieniu odwołań, dwóch uchwał o żądaniu wszczęcia postępowania wyjaśniającego oraz dwóch uchwał o złożeniu zawiadomień do prokuratury w związku z podejrzeniem popełnienia przestępstwa. Komisja działała na podstawie przepisów ustawy. Te wnioski komisji zostały zaaprobowane przez Krajową Radę Sądownictwa w uchwale.

W 2024 r. do rady wpłynęły odwołania od podziału czynności sędziów i asesorów sądowych. Łącznie rozpatrzono 98 odwołań, z czego Rada uwzględniła 55 odwołań. Z niepokojem odnotowujemy fakt, że niektórzy prezesi sądów nie przekazują odwołań od podziału czynności do Krajowej Rady Sądownictwa, jak wymaga tego ustawa o ustroju sądów powszechnych, co stanowi oczywiste naruszenie prawa. Ponadto niektórzy prezesi nie respektują decyzji rady uchylających podział czynności, co dodatkowo podważa praworządność i prawidłowe funkcjonowanie sądownictwa.

Rada zidentyfikowała poważny problem w sądach powszechnych, gdzie orzekają lub są traktowane jako czynne zawodowo osoby, które ukończyły 65. rok życia, nie zwróciły się do rady o zgodę na dalsze orzekanie lub takiej zgody nie otrzymały i zostało prawomocnie zakończone postępowanie przed Sądem Najwyższym. Prowadzi to do bezpodstawnej wypłaty 100% wynagrodzenia oraz orzekania przez osoby nieuprawnione, co stanowi naruszenie przepisów, nie tylko naruszenie przepisów, ale również ryzyko uchylenia orzeczenia wydanego przez takiego sędziego, co potwierdził Sąd Najwyższy w niedawnych wyrokach.

Z głębokim zaniepokojeniem odnotowujemy, że zagrożeniem dla niezawisłości sędziowskiej są sami sędziowie. Dochodzi do uchylania wyroków lub wyłączenia sędziów od orzekania z powodów niemerytorycznych. W uzasadnieniach takich decyzji pojawiają się stwierdzenia, że sędzia, w cudzysłowie, przyspieszył karierę, cieszył się zaufaniem władzy wykonawczej lub udzielił poparcia kandydatom do Krajowej Rady Sądownictwa. Tego typu praktyki, pozbawione należytej oceny merytorycznej, podważają zasady niezawisłości sędziowskiej i prowadzą do erozji zaufania do sądownictwa, niezależnie od tego, że tak formułowane uzasadnienia są sprzeczne z zasadami etyki sędziowskiej.

Krajowa Rada Sądownictwa w 2024 r. z pełnym zaangażowaniem realizowała swoje zadania, dbając o niezależność sądownictwa i prawidłowy przebieg procedur nominacyjnych. Nasza praca koncentrowała się na zapewnieniu zgodności działań z konstytucją oraz ochronie niezawisłości sędziowskiej pomimo licznych wyzwań, takich jak niepublikowanie orzeczeń TK, odmowa publikacji jednej z uchwał rady czy naruszenie prawa przez niektórych prezesów sądów.

Wyrażam gotowość do dalszej współpracy w celu wzmocnienia niezależności sądownictwa. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę pana posła Przemysława Witka o przedstawienie stanowiska komisji.

## **Poseł Sprawozdawca Przemysław Witek:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka dotyczące informacji o działalności Krajowej Rady Sądownictwa było uporządkowane, ale też barwne i dynamiczne. Bierze się to najpewniej stąd, że ścierają się dwa poglądy na tę radę. Zgodnie z tym, co prezentowali posłowie Prawa i Sprawiedliwości, Krajowa Rada Sądownictwa jest ciałem, organem pracującym właściwie i praworządnym. W ocenie jednak posłów koalicji 15 października zgodnie uznaliśmy, że krajowa rada jest ciałem czy organem, który rujnuje system prawny. Nie jest niezależna, o czym wprost mówił Europejski Trybunał Sprawiedliwości i Europejski Trybunał Praw Człowieka, ani nie gwarantuje dobrej pracy.

W wymiarze formalnoprawnym prace tej komisji nie miały żadnych efektów czy następstw. Wysłuchaliśmy jedynie informacji pani sędzi kierującej KRS-em. Dziękuję. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.  
Zapraszam.

**Poseł Marek Ast:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec informacji o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2024 r. z druku nr 1323.

Wysoka Izbo! Do tej informacji przedłożonej przez Krajową Radę Sądownictwa jest załączona uchwała nr 466/2025 Krajowej Rady Sądownictwa w sprawie postulatów dotyczących aktualnych problemów i potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Stanowi ona z jednej strony apel do Sejmu o to, by zobligował podległe mu instytucje władzy wykonawczej do tego, by doprowadzić do publikacji wyroków Trybunału Konstytucyjnego, do zaprzestania działań, które utrudniają funkcjonowanie sądów, sędziów, które godzą w niezawisłość sędziowską. Jest to też apel o wykonanie wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Jednym słowem, ta uchwała stanowi też swoisty akt oskarżenia wobec władzy wykonawczej, która zdemolowała na przestrzeni ostatnich blisko 2 lat polską praworządność i polski wymiar sprawiedliwości, generalnie porządek prawny. Stanowi ona też swojego rodzaju uzupełnienie innego wystąpienia, wystąpienia prezesa Trybunału Konstytucyjnego, który powiadomił właściwe organy o podejrzeniu popełnienia przestępstwa – zamachu na konstytucyjne organy państwa polskiego.

Ta uchwała jest aktem, pod którym wszyscy członkowie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mogliby podpisać się dwiema rękoma, ale myślę też, że każdy obywatel, któremu na sercu leży dobro Rzeczypospolitej, te postulaty, które są zawarte w tej uchwale, by poparł.

Szanowni Państwo! Krajowa Rada Sądownictwa działa zgodnie z polską konstytucją. Jest ukształtowana zgodnie z polską konstytucją. Państwo dobrze o tym wiecie. Konstytucja wyraźnie mówi, że wybór tego składu przez sędziów wszystkich szczebli sądów może być ukształtowany przez ustawę, czyli Sejm decyduje o tym, w jaki sposób ten wybór będzie dokonywany. Ale myślę, że całą państwa narrację co do zgodności ze standardami europejskimi obala ostatnia opinia Komisji Europejskiej przygotowana na potrzeby Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Tam jasno jest stwierdzone, jednoznacznie i dobitnie, że wybór sędziów przez parlament, w tym wypadku polski, ale myślę, że to dotyczy sytuacji również w innych państwach europejskich, jest całkowicie dopuszczalny, że to nie delegitymizuje ani nie podważa w jakikolwiek sposób organu w ten sposób ukształtowanego, tego, który ma uczestniczyć w procedurze nominacji sędziów.

Okazuje się, że Komisja Europejska, organ, na który państwo tak często się powołujecie, przyznaje nam rację. Mówiliśmy o tym od samego początku, kiedy państwo zakwestionowaliście nową ustawę re-

gulującą funkcjonowanie Krajowej Rady Sądownictwa. Myśmy mówili, że tak, to jest dopuszczalne, że polska konstytucja dopuszcza możliwość regulacji wyboru sędziów do Krajowej Rady Sądownictwa w taki sposób, jak zdecydował o tym ostatecznie Sejm. Tak więc dzisiaj nie pozostaje mi nic innego, jak podziękować przewodniczącej Krajowej Rady Sądownictwa za te informacje, a całej Krajowej Radzie Sądownictwa za to, że w 2024 r. i obecnie stała i stoi na straży niezawisłości sędziowskiej i niezależności polskich sądów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Sylwia Bielawska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Poseł Sylwia Bielawska:**

Panie Marszałku! Pani Przewodnicząca! Wysoka Izbo! Cóż można dodać do tak syntetycznego sprawozdania, jakie przedstawił poseł sprawozdawca? Jak dokonać oceny raportu mającego stałą formę i składającego się z tożsamych, powtarzających się co roku elementów? Pod względem formalnym na pewno dobrze.

Jak co roku pani prezes przedstawiła nam dokument o działalności Krajowej Rady Sądownictwa za poprzedni rok. Tym razem ten dokument jest aż 73-stronicowy. A co w nim znajdziemy? Oprócz wprowadzenia historycznego, wyjątków poszczególnych ustaw opisujących zadania rady znajdziemy również opis oraz dane statystyczne odnośnie do działalności poszczególnych organów, komisji stałych czy też komisji problemowych. Ale jak ocenić te dane statystyczne, skoro główny wniosek, jaki nasuwa się po ich lekturze, to niestety ten sam wniosek, który powtarzamy od zeszłego roku? Chaos i brak działań zaspokajających aktualne i realne potrzeby wymiaru sprawiedliwości.

Dokonany w 2017 r. zamach na władzę sądowniczą niestety dalej trwa. Choć w pierwszych wersach tego raportu czytamy, że KRS jest organem państwa stojącym na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, wiemy, że niestety jest to tylko zdanie, puste zdanie, które zaprzecza niejako rzeczywistości. Uchwalona w lipcu 2024 r. ustawa o zmianie ustawy o KRS-ie przekazana została prezydentowi do podpisu, ale oczywiście została skierowana do Trybunału Konstytucyjnego z wnioskiem o zbadanie zgodności tej ustawy z ustawą zasadniczą. Nas to nie zdziwiło. Impas dalej trwa.

Obiektywne ocenienie raportu jest wyjątkowo trudne. Jak bowiem traktować dołączoną do raportu

## Posel Sylwia Bielawska

właśnie uchwałę 466, którą przed chwilą mój przedmówca przywoływał? W uchwale tej czytamy, że jest ona rzekomo poświęcona postulatом dotyczącym aktualnych problemów i potrzeb wymiaru sprawiedliwości. Czytamy w niej m.in. o zaprzestaniu działań naruszających konstytucyjne zasady niezależności sądów i niezawisłość sędziów. To jest wezwanie. Ale niestety ten politykierski gest pokazuje nam skrajną stronnicość niektórych członków rady, którym nie zależy chyba dalej na jakości pracy. Zresztą tej pracy też jest znacznie mniej. Spadła nie tylko liczba posiedzeń i dni zarówno rady, jak i poszczególnych komisji czy dni głosowań w trybie obiegowym, ale także liczba wniosków o powołanie na stanowiska sędziowskie – z 616 w 2023 r. do 476 w 2024 r. W 2024 r. mamy nie tylko mniej postępowań na stanowiska sędziowskie, ale też mniej nominacji. I choć liczba kandydatów i zgłoszeń nie uległa zmianie, pozostała wręcz taka sama, proces nominacji znacznie zwolnił. To niestety ma bezpośredni wpływ na czas orzekania, który w ostatnich latach znacząco się wydłużył. Dodatkowo zachodzi obawa o brak transparentności, która skutkuje m.in. licznymi wycofaniami z procedury zgłoszeń. W 2024 r. mieliśmy do czynienia z aż 160 osobami, które zrezygnowały z udziału w procedurze powołania na wolne stanowiska sędziowskie.

Choć efektywność KRS na kilku polach wzrosła, jakość tej pracy dalej jest niezadowolająca. Zeszłoroczna reprimenda, która w tej sali była kierowana m.in. pod adresem pani przewodniczącej, chyba się przydała. Bo z tegorocznego raportu dowiadujemy się, że aż na 116 projektów aktów prawnych, które zostały przekazane do opinii, 64 zostały rozpatrzone i zaopiniowane. Sukces. To jest 55%. W roku 2023 było to zaledwie 26%.

Cieszy też poprawa efektywności pracy. Zdumiewa tylko, że jest taka wybiórcza. No bo jeżeli chodzi o kierowanie spraw do Trybunału Konstytucyjnego, to mieliśmy w zeszłym roku niezwykle ożywienie. Aż 14 spraw w stosunku do trzech spraw w roku 2023. Skąd ten wynik? Chyba z chęci dalszego trwania w chaosie na swoich stanowiskach. Bowiem jeżeli chodzi np. o rozpatrzenie pism, to z 4736 pism, które wpłynęły, rozpatrzone zaledwie 494, czyli 10%. To najdobitniej świadczy o jakiejś efektywności pracy tego organu. Dlatego też – mówię to w imieniu klubu – będziemy negatywnie opiniować to sprawozdanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL.  
Bardzo proszę.

## Posel Michał Pyrzyk:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawiam oświadczenie w sprawie informacji o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2024 r., która była wcześniej przedmiotem posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, o czym powiedział pan poseł sprawozdawca.

Zacznę od tego, że obecnie funkcjonująca Krajowa Rada Sądownictwa nadal nie jest tym samym naczelnym organem państwa, o którym mówi Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Ustawa zasadnicza, na którą posłowie opozycji tak chętnie dziś się powołują, w art. 187 literalnie stwierdza, że Sejm wybiera tylko 4 swoich przedstawicieli do tego organu. Zresztą ukształtowany jeszcze przed 2017 r., w którym PiS zmienił ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa, sposób powoływania członków sędziów do KRS był starszy niż sama konstytucja z 1997 r. Sposób wyboru został bowiem określony już w porozumieniach okrągłego stołu i w ustawie z 1989 r. dla wszystkich.

Wtedy i później – co potwierdziły zapisy konstytucji kwietniowej, było jasne, że członków sędziów wybiera autonomicznie środowisko sędziowskie, i tych zapisów konstytucji nie zmieni nawet stanowisko Komisji Europejskiej, o którym mówił pan poseł Ast. Dla wszystkich było to jasne aż do czasu, kiedy PiS zmienił zapisy ustawy, doprowadzając do pozakonstytucyjnego zwiększenia liczby członków KRS z nadania Sejmu, czyli de facto rządzących sił politycznych. Dlatego w konsekwencji tych działań, z powodu braku niezależności od polityków i z powodu powiązań członków sędziów z ówczesnym ministrem Zbigniewem Ziobrą tak ukształtowana KRS została, przypomnę, wykluczona z Europejskiej Sieci Rad Sądownictwa.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że Sejm Rzeczypospolitej Polskiej obecnej kadencji uchwalił nowelizację ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa wraz z poprawkami Senatu. Nowe przepisy dawały prawne podstawy do właściwego funkcjonowania, a także do przywrócenia społecznego i przede wszystkim środowiskowego zaufania do KRS. Miały być one również dobrym początkiem przywracania Krajowej Radzie Sądownictwa należnego autorytetu i pozycji w systemie organów państwa, tak by znów uchodziła ona za najważniejsze instytucjonalne zabezpieczenie sędziów przed ewentualnymi próbami wpływania na nich przez strony sporu, organy państwa, media czy inne środki nacisku.

Nowa ustawa poprzez powierzenie ponownie wyboru swoich przedstawicieli samym sędziom miała sprawić, że Krajowa Rada Sądownictwa na powrót będzie dbała o interesy władzy sądowniczej, skutecznie wyrażając swoje opinie i stanowiska w procesach decyzyjnych zarówno legislatywy, jak i egzekutywy, oczywiście w kwestiach dotyczących sądownictwa.

## Posel Michał Pyrzyk

Niestety zmiany ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa nie zostały podpisane przez pana prezydenta, który skierował je w trybie kontroli przewencyjnej do Trybunału Konstytucyjnego, czym de facto zablokował wejście w życie tej dobrej nowelizacji.

W działaniach tych aktywnie wspierała go niewłaściwie wybrana Krajowa Rada Sądownictwa, która ochoczo, w charakterze uczestnika, przystąpiła do postępowania przed Trybunałem Konstytucyjnym, chcąc bronić swojego obecnego statusu zapewniającego nadal duży wpływ PiS-u i środowiska związanego z byłym ministrem Zbigniewem Ziobrą na sądy i sędziów. Sytuacja taka nie tylko zaburza stan trójpodziału władzy, ograniczając w sposób daleko idący samodzielność władzy sądowniczej, ale musi też nasuwać wątpliwości co do niezawisłości i bezstronności pewnej grupy sędziów powołanych na urząd po wniosku Krajowej Rady Sądownictwa, która, tak jak powiedziałem, została ukształtowana przez jedno środowisko polityczne.

Fakt ten może znaleźć potwierdzenie w stałym działaniu i w omawianej informacji o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w roku 2024, z której wynika, że jej aktywność koncentruje się na czymś innym niż wypełnianie swoich zadań, a mianowicie na nieustannej walce i sporze z władzą wykonawczą, rządem, ministrem sprawiedliwości. Świadczy o tym przytaczana tutaj uchwała Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 23 maja 2025 r. w sprawie postulatów dotyczących aktualnych problemów i potrzeb wymiaru sprawiedliwości, która prawie jak preambuła została załączona przed właściwą informacją o działalności KRS.

Dlatego Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe uważa, że należy jak najszybciej zapewnić Krajowej Radzie Sądownictwa maksymalną niezależność, tak by w pełni samodzielnie i skutecznie mogła stać na straży niezależności sądów, niezawisłości sędziowskiej, a w konsekwencji, co jest na pewno najważniejsze dla Polek i Polaków, bezstronności sądów oraz pewności i niepodważalności orzeczeń sądowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050.

## Posel Bartosz Romowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Debatujemy w tym punkcie porządku obrad nad sprawozdaniem z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2024 r. ze szczególnym uwzględnieniem treści zawartej w opublikowanym sprawozdaniu.

Zgodnie z art. 186 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, gdyby ktoś nie pamiętał, Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Tymczasem analiza zarówno działalności rady, jak i przedłożonego sprawozdania prowadzi do wniosku, że KRS nie realizuje tej funkcji konstytucyjnej w sposób należyty.

Po pierwsze, sprawozdanie nie zawiera żadnej autokrytycznej refleksji nad kontrowersjami dotyczącymi legalności powołań sędziowskich dokonanych z udziałem obecnej rady. Mimo licznych wyroków Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej czy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka kwestionujących legalność procedur nominacyjnych prowadzonych przez KRS dokument ogranicza się wyłącznie do statystycznego zestawienia liczb powołań i uchwał bez odniesienia się do istniejących problemów systemowych.

Po drugie, warto podkreślić, że w 2024 r. KRS przedstawiła 476 wniosków o powołanie na stanowiska sędziowskie i asesorskie. Jednak w naszej ocenie nie przeprowadzono pełnej analizy merytorycznej jakości kandydatur ani nie przedstawiono kryteriów, jakimi kierowano się przy ich wyborze. Pominięto także ocenę skutków społecznych powołań dokonywanych w warunkach braku zaufania publicznego do samej rady.

Po trzecie, w sprawozdaniu zadeklarowano, że rada odbyła 18 posiedzeń plenarnych, trwających łącznie 87 dni, a mimo to nie podjęła żadnych realnych działań w obronie sędziów represjonowanych, mimo że art. 186 konstytucji nakłada na nią taki obowiązek. W sprawozdaniu brakuje jakiegokolwiek odniesienia do spraw, które miały istotne znaczenie z punktu widzenia niezawisłości sędziowskiej, np. zawieszania sędziów za wyroki niezgodne z linią Ministerstwa Sprawiedliwości.

Po czwarte, w zakresie opiniowania aktów prawnych rada przyjęła zaledwie 63 opinie i 6 stanowisk, co stanowi niewielką aktywność w kontekście dynamicznych zmian w prawie mających bezpośredni wpływ na sądownictwo. Nie odniesiono się również do projektów ustaw kontrowersyjnych z punktu widzenia standardów unijnych i konstytucyjnych.

Po piąte, zaniepokojenie budzi także strukturalna zależność członków KRS od władzy ustawodawczej, co pozostaje nierozwiązanym problemem od 2018 r. Pomimo że rada powinna działać jako organ niezależny, aż 15 z 25 jej członków zostało wybranych przez Sejm, co stoi tak naprawdę w sprzeczności z zasadami niezawisłości wymiaru sprawiedliwości. Sprawozdanie nie podejmuje próby oceny tej sytuacji ani nie uwzględnia głosów krytycznych ze środowiska prawniczego i instytucji międzynarodowych.

Panie Posłanki! Panowie Posłowie! W świetle przedstawionych faktów sprawozdanie Krajowej Rady Sądownictwa za rok 2024 należy ocenić jako dokument sprawozdawczy jedynie w sensie technicznym, nie zawiera bowiem pogłębionej analizy skutków działalności rady ani refleksji nad jej rolą ustrojową. Co

## Posel Bartosz Romowicz

więcej, nie odnosi się do kryzysu konstytucyjnego, który wciąż dotyka polski wymiar sprawiedliwości.

Wnioskując, powiem, że Krajowa Rada Sądownictwa wymaga pilnej reformy, której celem będzie nie tylko przywrócenie jej niezależności i apolitycznego charakteru, ale także przede wszystkim odbudowa zaufania obywateli do instytucji, która zgodnie z konstytucją ma stać na straży niezależności sądów. Sprawozdanie z tego druku tego zaufania nawet nie próbuje odbudowywać. Przeciwnie – utrwala obraz rady jako organu formalnie aktywnego, lecz faktycznie niespełniającego swojej konstytucyjnej roli. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

## Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rok temu, stojąc na tej mównicy, mówiłem o chaosie w wymiarze sprawiedliwości, o sporze wokół KRS, o tym, że Polacy czekają na szybkie i sprawiedliwe sądy. W sumie dzisiaj mógłbym powiedzieć dokładnie to samo, bo nic się nie zmieniło. Nadal kłócicie się o to, kto jest sędzią, kto nie jest. Nadal nie ma pewności, które wyroki będą uznawane, które będą podważane. Nadal nie ma żadnego pomysłu na naprawę tej sytuacji. Jest tylko polityczne przeciąganie liny. Do tego dochodzi obchodzenie prawa poprzez jego stanowienie opiniami, jak w przypadku np. tematu aborcji, gdzie wytyczne zastępują przepisy prawa, bo odwracacie hierarchię źródeł prawa. Może czas po prostu przyznać szczerze, że nie wiecie, jak to naprawić. Przynajmniej obywatele będą mieć jasność, że nie ma żadnego planu ani żadnej odpowiedzialności.

Mówicie o nielegalnej KRS, ale wasi posłowie pobierają wynagrodzenia za zasiadanie w tej radzie. Nie można udawać, że instytucja jest trochę legalna, a trochę nielegalna. To jest cynizm i destabilizacja, bo nie da się naprawić prawa przez łamanie prawa. Konstytucja to nie bufet szwedzki, z którego czerpiemy, tylko gdy nam się coś podoba. A gdy coś się nie podoba...

Dlatego Konfederacja postuluje reset konstytucyjny. Nie rewanż, nie zemstę, ale odważne przyznanie, że państwo potrzebuje nowego początku, bez hipokryzji, bez podwójnych standardów. *(Oklaski)* Polacy chcą normalnych i sprawiedliwych sądów, stabilnego prawa i poszanowania dla konstytucyjnych organów. Przestańmy grać w jengę z sądownictwem, bo skończy się to tak, że wszystko po prostu zawali się ze szkodą dla obywateli. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Sześć osób zgłosiło się do zadawania pytań. Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zgłosić? Jeżeli nie, to zamykam listę.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pan poseł Witold Tumanowicz.

*(Poseł Witold Tumanowicz: Jestem.)*

Niech pan pociągnie, panie pośle.

*(Poseł Witold Tumanowicz: Wracam, wracam.)*

*(Głos z sali: Kroki wyrobi.)*

Bardzo proszę.

## Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Przewodnicząca! Chciałbym zapytać, czy może są przewidziane jakieś wnioski o zwrot pobieranych pieniędzy od członków KRS, którzy publicznie kwestionują jej legalność. Skoro instytucja jest nielegalna, to pobieranie uposażenia jest działaniem na niekorzyść budżetu państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

## Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ma nic gorszego niż chaos prawny, który zafundowały nam poprzednie rządy. Co jest wart ten raport Krajowej Rady Sądownictwa, jeżeli sama instytucja nie jest nawet sądem, odkąd w 2017 r. Sejm zmienił przepisy i to posłowie wybierają jej skład? I tak politycy dobierają sobie marionetki, które tańczą, jak im zagrają. Niestety tak umierają demokracje.

Zamiast więc dyskutować tutaj, w tej Izbie, nad tym bezwartościowym raportem, powinniśmy raczej – i tu pewnie zaskoczę prawą stronę albo zaskoczyłabym, gdyby była na sali – zastanowić się nad propozycją prezes Manowskiej zwołania okrągłego stołu w celu naprawy sytuacji w sądownictwie. Skoro założyciele III RP usiedli do stołu z komunistami, którzy mieli krew na rękach, i razem wypracowali kompromis, za który do dzisiaj jesteśmy wdzięczni...

*(Poseł Krzysztof Cieciora: Ha, ha, ha!)*

...to uważam, że tak, powinniśmy usiąść do tego okrągłego stołu i raz na zawsze skończyć z tym chaosem, który wywołały poprzednie rządy Prawa i Sprawiedliwości *(Dzwonek)*, jeżeli taka jest wola tamtej strony. Polska jest tego warta. *(Oklaski)*

*(Poseł Krzysztof Cieciora: Grubo.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pan poseł Marcin Józefaciuk.  
Bardzo proszę.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wspomniała posłanka Bielawska, w dokumencie wszystko się zgadza – 73 strony, historyczne wprowadzenie, opisy ustaw, statystyki, działania komisji itd. Ale prawdziwa ocena nie wynika z objętości dokumentu, tylko z jego treści i skutków. Dlatego pytam.

Na pierwszych stronach raportu czytamy o misji KRS jako strażnika niezawisłości, ale kolejne rozdziały ujawniają impas i formalizm zamiast realnych zmian. Jakie działania były poczynione, aby uzdrowić sytuację?

Drugie pytanie: Skąd tak duża dysproporcja między i tak dla mnie mizerną aktywnością w opiniowaniu projektów ustaw, 55%, a rozpatrywaniem skarg obywateli, 10%?

Trzecie: Co stoi za znaczącym spadkiem aktywności rady? W 2024 r. było mniej posiedzeń, mniej dni pracy komisji, mniej procedowanych kandydatur i mniej nominacji. To niepokoi, zwłaszcza w kontekście rosnącego przeciążenia sądów.

I ostatnie pytanie. Większość spraw kierowanych do Trybunału Konstytucyjnego przez KRS dotyczy inicjatyw legislacyjnych przywracających praworządność. Czy rada traktuje trybunał jako instrument obrony swojego statusu?

Ogólnie brakuje konsekwentnej strategii (*Dzwonek*), brakuje autorefleksji, brakuje działania. A największym problemem nie jest nawet to, że KRS nie działa skutecznie, tylko to, że nie chce działać skutecznie tam, gdzie potrzeba. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewicy.  
Bardzo proszę.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowna Pani Przewodnicząca! Sprawozdanie Krajowej Rady Sądownictwa opisuje wiele działań rady, natomiast na końcu jest informacja o zatrudnieniu w Biurze Krajowej Rady Sądownictwa. Jest mowa o tym, że w ciągu 2024 r. zatrudnionych tam było 69 osób.

Chciałbym zapytać, po pierwsze, o środki przeznaczone na wynagrodzenia. Jaka była średnia wynagrodzeń osób zatrudnionych w Biurze Krajowej

Rady Sądownictwa? Po drugie, chciałbym zapytać o taki akapit, w którym jest mowa o tym, że minister sprawiedliwości odwołał z delegacji do pełnienia czynności w biurze rady dwóch sędziów oraz dwóch asystentów sędziego. Czy została też podana informacja, z jakich powodów? Ewentualnie gdzie dalej ci sędziowie (*Dzwonek*) pełnili swoje funkcje? Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.  
Proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję.  
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy znamy i cenimy na swój sposób Klaudję Jachirę, ale argument mówiący o tym, że powinniśmy szanować umowy, które podjął Wałęsa, Michnik z komunistami, pomimo tego, że mieli krew na rękach, bo to są demokratyczne umowy, przerasta, jak myślę, nas wszystkich.

(*Poseł Artur Jarosław Łacki*: Ale to znaczy, że miała krew na rękach?)

Nie mogę pozostawić tego bez komentarza, bo jest to naprawdę głupie. Chociaż są tacy posłowie, chyba Lewicy, którzy zasiadając w KRS, próbują chyba to zrobić, zmyć te lata 90. Z tego, co zauważyłem, ktoś tam w wannie obserwował te obrady.

Moje pytanie brzmi: Czy to jest zgodne z regulaminem, aby posłowie z Lewicy, czyli z uśmiechniętej koalicji, będąc w wannie, uczestniczyli w obradach KRS? Drugie pytanie też jest do pani przewodniczącej. Słyszymy, że wchodzi nowy minister sprawiedliwości z bojowym nastawieniem. Czy wymieniliście już szafy pancerne (*Dzwonek*) na takie bardziej zbrojone i czy zabezpieczyliście budynek przed wejściem kolejnych uzbrojonych panów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pan poseł Michał Pyrzyk, PSL.  
Bardzo proszę.

**Poseł Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.  
Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani przewodnicząca w swoim wystąpieniu zarówno w komisji, jak i tutaj, w Sejmie, podkreślała, że Krajowa Rada Sądownictwa stoi na straży przestrzegania prawa. Przypomnę, że w marcu 2016 r. Trybunał Kon-

## **Posel Michał Pyrzyk**

stytucyjny orzekł, że ustawa naprawcza o Trybunale Konstytucyjnym z końca 2015 r. jest niezgodna z konstytucją. Wtedy pani premier Beata Szydło, a w jej rządzie ministrem sprawiedliwości był pan Zbigniew Ziobro, nie opublikowała tego wyroku w Dzienniku Ustaw.

Mam tylko takie pytanie, czy według pani przewodniczącej było to działanie zgodne z prawem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę panią przewodniczącą Krajowej Rady Sądownictwa o zabranie głosu.

## **Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa Dagmara Pawełczyk-Woicka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Padło wiele słów, a mało było konkretnych pytań. Postaram się jeszcze raz wyjaśnić zasady wykładni.

Odwoływanie się oczywiście do ustaleń okrągłego stołu nie ma sensu w kontekście wykładni Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która pochodzi z 1997 r. Żeby dokonać wykładni historycznej, należałoby zajrzeć do protokołów procedowania nad projektem konstytucji, by wiedzieć, jak niektóre sporne sprawy były tam załatwiane, w jaki sposób. Nie było tam konkretnych rozwiązań, tylko był zawierany kompromis. Tak też było ze składem Krajowej Rady Sądownictwa co do części sędziowskiej. Co do odwołania do ustawy, to przecież były spory w komisji, czy w ogóle Krajowa Rada Sądownictwa ma mieć umocowanie konstytucyjne. A więc absolutnie nie zgadzam się z tezą, że jest wątpliwość konstytucyjna co do aktualnej ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa. Można się z nią nie zgadzać, można przedstawiać inne propozycje. Warto by było zreformować Krajową Radę Sądownictwa, wyposażyć ją w dodatkowe kompetencje, bo tak naprawdę mamy nikłe kompetencje. Te zarzuty, które są stawiane pod naszym adresem, wobec naszej pracy, wynikają tylko z realizacji kompetencji. Bo jeżeli konstytucyjnie mamy zagwarantowany wniosek do Trybunału Konstytucyjnego czy ustawowo – opiniowanie aktów prawnych, to w tej sferze wykonujemy swoje obowiązki. To jest właśnie ta dbałość o niezależność sądów, niezawisłość sędziów, to jest to stanie na straży tej niezależności i niezawisłości.

Jeżeli chodzi o kompetencje ustawowe, to przypominam, że w moim sprawozdaniu, w sprawozdaniu rady była oczywiście mowa o rozpatrywaniu, odwołaniu, podziale czynności sędziów. To jest bardzo istotna kompetencja, ponieważ w ten sposób rada

może ingerować w kompetencje prezesów sądów w stosunku do pojedynczych sędziów. Wskazywałam na zagrożenia wynikające z tego, że te uchwały nie są później przestrzegane przez prezesów, co stanowi naruszenie prawa, ponieważ pozbawia sędziów środka odwoławczego.

Wracając do wykładni, proszę państwa, powiem, że w konstytucji nie jest zapisane, że Sejm wybiera czterech posłów. Jeżeli tak by było, to rzeczywiście można by było w drodze wykładni a contrario stosowanej prawidłowo wyprowadzić wniosek, że niedopuszczalny jest wybór większej liczby składu. Ale w konstytucji jest mowa o składzie Krajowej Rady Sądownictwa, a nie o sposobie wyboru. Tak że prawidłowa wykładnia a contrario przy innym brzmieniu przepisów rzeczywiście mogła być stosowana. Taka wykładnia, która mówi, że co nie jest dozwolone, to jest zakazane, a nie taka wykładnia, jaką zastosował pan minister sprawiedliwości, odwołując rzecznika dyscyplinarnego sędziów sądów powszechnych przed upływem kadencji, pisząc do mnie przepis, który mówi, że może powołać rzecznika a contrario odwołać. Otóż a contrario nie oznacza, że skoro może powołać, to może i odwołać, tylko oznacza zupełnie co innego.

Jeżeli chodzi o konkretne pytania odnośnie do zarobków pracowników Biura Krajowej Rady Sądownictwa, to było o tym w sprawozdaniu z wykonania budżetu. Nie chcę podać fałszywych danych, ale wydaje mi się, że średnia zarobków może wynosić blisko 10 tys. zł brutto albo może być wyższa. Nie pamiętam tego ze sprawozdania, więc jeżeli pan poseł pozwoli, to odpowiemy pisemnie, jak najbardziej ta informacja może być podana.

Jeżeli chodzi o zabezpieczenie Krajowej Rady Sądownictwa przed ewentualnym działaniem siłowym, to przypominam, że budynek Krajowej Rady Sądownictwa jest tylko jej siedzibą, a nie organem jako takim. Pozbawienie nas tej siedziby umożliwi nam zmianę na inną i kontynuowanie działalności, dlatego wydawałoby się to zupełnie bezcelowym aktem, tak samo jak pozbawienie Krajowej Rady Sądownictwa na ten rok źródeł finansowania i obcięcie budżetu o 50%. Szczerze mówiąc, jest to dość dziwne działanie, bo dysponentem budżetu Krajowej Rady Sądownictwa jest jej przewodniczący. Oczywiście budżet w zakresie wynagrodzeń dla pracowników biura rady jest nienaruszalny, ale w części dotyczącej innych wydatków podlega pewnym modyfikacjom w toku realizacji tego budżetu i w miarę posiadanych środków. Tak też postępujemy w tym roku budżetowym i wydaje mi się, że to działanie było szkodliwe, ponieważ nie zmieniono zasad wypłaty diet czy innych świadczeń na rzecz członków rady, natomiast pozbawiono nas źródeł finansowania na ten cel, o czym państwo będziecie mogli usłyszeć od kolejnego przewodniczącego. Moja kadencja kończy się w przyszłym roku, nie będę już przewodniczącą, pewnie nie będę też członkiem rady. Proszę państwa, działania podejmowane przez nas

**Przewodnicząca Krajowej Rady Sądownictwa  
Dagmara Pawełczyk-Woicka**

w tym roku absolutnie nie miały na celu zachowania naszych stanowisk, bo nasze kadencje po prostu się kończą.

Oczywiście można reformować Krajową Radę Sądownictwa i zastanawiać się, w jaki sposób ma ona działać, czy to powinien być taki organ czy inny, ale w sposób spokojny, kierując się dobrem obywateli, a nie wygłaszając tezy po prostu sprzeczne z przepisami prawa. Jest ustawa o Krajowej Radzie Sądownictwa, która przewiduje określony wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa. Wybór ten jest zgodny przynajmniej z art. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w którym jest mowa o tym, że źródłem władzy jest naród i ta władza sprawowana jest bezpośrednio lub za pośrednictwem swoich przedstawicieli. To jest taka dodatkowa legitymizacja dla sędziów, że członkowie organu wnioskuje do prezydenta, opiniują takich kandydatów, którzy mają większą niż do tej pory legitymację demokratyczną.

Jest słynna zasada Pareta, która mówi, że niekoniernie taki dobór elit, który polega na samokooptacji, jest najlepszym sposobem, ale oczywiście można mieć inne zdanie. Niewątpliwie Krajowa Rada Sądownictwa wybierana przez sędziów byłaby wolna od jakichś uwikłań politycznych sensu stricto, ale nie wolna od polityzacji, bo wśród sędziów też jest uprawiana polityka. Proszę mi wierzyć, byłaby również prowadzona polityka personalna, jak w każdym organie, gdzie trzeba szukać głosów. Tam też rozgrywałyby się próby pozyskania jak największej liczby głosów, ale byłyby ograniczone do środowiska sędziowskiego. Mówienie o tym, że rada, która składa się z osób wybieranych w jakiegokolwiek procedurze, pozbawiona będzie elementu polityzacji, to są mrzonki. Trzeba się nad tym głęboko zastanowić i oczywiście zakończyć ten spór. Komisja Europejska potwierdziła to, co wielokrotnie do nas mówiła, bo spotykaliśmy się z przedstawicielami Komisji Europejskiej, że jeżeli chodzi o procedury wyboru sędziów, to są one autonomiczne dla każdego członka Unii Europejskiej. Nie reguluje tego prawo unijne, więc w tej konkluzji dotyczącej stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej Komisja Europejska po prostu potwierdziła to, co jest oczywiste z punktu widzenia przepisów prawa i traktatu.

Bardzo państwu dziękuję. Jeżeli będą jakieś dodatkowe pytania, to bardzo chętnie odpowiem na nie na piśmie. Pozostają do dyspozycji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2024 r.

Bardzo dziękuję pani przewodniczącej za obecność.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 42. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1492).**

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Macieja Duszczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Duszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu rządu mam zaszczyt przedstawić projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw. To jest kolejna nowelizacja ustawy, która została przyjęta w marcu 2022 r. jako odpowiedź na zbrojną agresję Rosji przeciwko Ukrainie i napływ do Unii Europejskiej bardzo znaczącej grupy uchodźców z terytorium zaatakowanej Ukrainy. Pierwsza ustawa już implementuje decyzję Rady Unii Europejskiej o wdrożeniu dyrektywy o ochronie tymczasowej w taki sposób, że uchodźcy wojenni z Ukrainy uzyskują status ochrony tymczasowej na terytorium Unii Europejskiej. W związku z tym, że jest to dyrektywa, każde państwo członkowskie implementuje tę kwestię w taki sposób, który ma oddać ducha dyrektywy, ale oczywiście pewne rozwiązania powinny być uregulowane przez ustawę.

Co w szczególności zakłada projekt? Po pierwsze, przedłuża legalność pobytu obywateli Ukrainy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej do 4 marca 2026 r. Projekt w szczególności zakłada doprecyzowanie przepisów i usprawnienie istniejących rozwiązań wynikających z ponad 3-letniego doświadczenia w stosowaniu ustawy, w tym wykluczenie możliwości nadawania uprawnień obywatelom Ukrainy, którzy krótkoterminowo przekraczają granicę na podstawie zezwolenia na przekraczanie granicy w ramach małego ruchu granicznego. To był jeden ze zidentyfikowanych problemów nadużywania systemu.

Nałożenie wymogu przy nadawaniu numeru PESEL osobistej obecności dzieci bez względu na wiek. Chodzi tutaj o wyeliminowanie sygnałów z gmin o próbach złożenia wniosków o nadanie numeru PESEL dzieciom, które nie przebywają na terytorium Polski.

Zniesienie konieczności zapewnienia realizacji przez organ gminy zadania pobierania odcisków palców w miejscu pobytu osoby. To jest kolejny punkt,

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Duszczyk**

który uszczelnia system, ale również zmniejsza koszty ustawy.

Wprowadzenie możliwości wykorzystania mechanizmów identyfikacji biometrycznej w obszarze wizerunku osoby przy nadawaniu numeru PESEL. To jest kwestia bezpieczeństwa.

Podniesienie wymaganego minimum liczby mieszkańców, aby uznać ośrodek za obiekt zbiorowego zakwaterowania z 10 do 20 osób z jednoczesnym zachowaniem wszystkich wyjątków od tej zasady. Jest jeszcze bardzo kluczowa kwestia. W przypadku tej ustawy rezygnujemy z punktu, który był wcześniej, mianowicie tzw. kryterium humanitarnego. Są bardzo jasno określone tylko i wyłącznie te zasady, te grupy wrażliwe, które jeszcze mogą korzystać z pobytu w ośrodku zbiorowego zakwaterowania. Doprecyzowanie przypadków, w których wojewoda może wykwatrować obywatela Ukrainy z ośrodka. Chodzi o to, żeby unikać sytuacji, w której osoby tam przebywające nie spełniają kryteriów opisanych w ustawie.

Aktualizacja wymogów do nabycia statusu CUKR, specjalny system, który ma przejść z ochrony tymczasowej na pobyt czasowy oraz uregulowanie legalności pobytu obywateli Ukrainy, którzy do 4 marca 2026 r. złożą wnioski o status CUKR do czasu uzyskania rozstrzygnięcia.

Wprowadzenie przepisów umożliwiających zawieszenie biegu terminu w sprawach administracyjnych dotyczących wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej.

Zakończenie utrzymywania portalu Praca w Polsce oraz związana z tym zmiana ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne.

Zapewnienie dalszego wsparcia dla tych uchodźców z Ukrainy, którzy nadal tego wsparcia potrzebują. Chodzi tutaj głównie o przedłużenie do dnia 31 grudnia 2025 r. możliwości świadczenia usług psychologicznych na rzecz obywateli Ukrainy przez przebywających na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej obywateli Ukrainy posiadających odpowiednie wykształcenie uzyskane w Ukrainie. Kontynuowanie wsparcia jednostek samorządu terytorialnego w realizacji dodatkowych zadań oświatowych związanych z kształceniem, wychowaniem i opieką nad dziećmi i uczniami będącymi obywatelami Ukrainy.

Zmiana w ustawie z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentystry mająca na celu uszczelnienie tzw. systemu uproszczonego, umożliwiającego wykonywanie zawodów lekarza i lekarza dentystry przez obywateli Ukrainy oraz inne osoby, które uzyskały kwalifikacje lekarza lub lekarza dentystry poza Unią Europejską.

Zmiana w ustawie z dnia 15 lipca 2011 r. o zawodach pielęgniarki i położnej, mająca na celu przedłużenie warunkowego prawa wykonywania zawodu, które zostało wydane na podstawie zgody ministra

zdrowia na wykonywanie zawodu pielęgniarki lub położnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w ramach tzw. procedury uproszczonej do czasu ukończenia kształcenia zgodnego z wymogami Unii Europejskiej i kontynuacji zatrudnienia w zawodzie pielęgniarki lub położnej na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Jak już wspominałem, bardzo dużo zmian, jeśli chodzi o kwestię zakwaterowania. Projekt przewiduje, że z dniem 31 października 2025 r. zakończy się przyjmowanie nowych osób do ośrodków zbiorowego zakwaterowania poza wyjątkami dotyczącymi osób z grup wrażliwych. Od dnia 1 listopada 2025 r. pomoc w zakresie zakwaterowania i wyżywienia będzie miała charakter ściśle celowy, tylko dla tych, którzy rzeczywiście tego wsparcia potrzebują.

W zakresie funduszu pomocy nowelizacja zakłada: jasne zasady rozliczania odsetek od środków funduszy, uelastycznienie procesu finansowania funduszu pomocy oraz rozszerzenie katalogu źródeł jego finansowania, nowe kompetencje ministra finansów w zakresie kontroli i nadzoru.

Wysoka Izbo! Projekt tej ustawy to nie jest tylko techniczna nowelizacja. Został on stworzony na podstawie bardzo szczegółowej analizy sytuacji uchodźców wojny z Ukrainy, ale w taki sposób, żeby po raz kolejny bardzo jasno uszczelnić system wsparcia dla tych osób, które rzeczywiście tego wsparcia nadal potrzebują.

W imieniu rządu proszę o przyjęcie projektu ustawy, tak żebyśmy zapewnili bezpieczeństwo, sprawiedliwość, stabilność, szczególnie dla osób mieszkających w Polsce, jak i całego polskiego społeczeństwa, ale oczywiście nie zapominając o obywatelach Ukrainy, którzy nadal w Polsce znajdują swoje schronienie i potrzebują tego wsparcia. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Pawła Hreniaka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

**Poseł Paweł Hreniak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 24 lutego 2022 r. w obliczu dramatycznych wydarzeń na Ukrainie przyjeśliśmy w Sejmie rozwiązania prawne zapewniające pomoc uchodźcom wojennym z Ukrainy. Była to odpowiedź na sytuację, w której mieszkańcy Ukrainy dotkniętej zbrodniczym atakiem Putinowskiej Rosji szukali u nas schronienia, i my im tej pomocy udzieliliśmy.

## Posel Paweł Hreniak

Dziś są już ponad 3 lata od rozpoczęcia konfliktu. Sytuacja osób uciekających przed konfliktem w tych dramatycznych warunkach w pewnym sensie, na tyle, ile można w ten sposób mówić, ustabilizowała się. Część z tych osób wróciła na Ukrainę, część pojechała na Zachód, a część pozostała w Polsce.

Ponad rok temu, w maju 2024 r., w Sejmie odbywała się podobna dyskusja jak ta dziś. Wtedy jako klub Prawa i Sprawiedliwości zwracaliśmy uwagę, że powinniśmy dążyć do stopniowego wygaszania ustawy pomocowej. Ta ustawa powstała w odpowiedzi na kryzys, na bardzo konkretną sytuację, gdy napływ uchodźców po ataku barbarzyńców z Rosji był ogromny. Teraz musimy zmierzać ku rozwiązaniom, które pozwolą z tych tymczasowych regulacji zrezygnować na rzecz ogólnych zasad obowiązujących w naszym kraju. Szkoda tylko, że przez ten rok rząd Donalda Tuska nie wprowadził takich mechanizmów, które by pozwoliły właśnie w tym kierunku podążać.

W obecnej sytuacji należy schodzić z naszych budżetowych obciążeń. Musimy wprowadzić mechanizmy, które uszczelnia system tak, żeby środki trafiły tam, gdzie trafić powinny, a Ukraińcy uzyskali samodzielność, również tę finansową. Mówiliśmy o tym również ponad rok temu. Niestety, tak jak można było się spodziewać, nie utrzymaliście tego kierunku. Z projektu ustawy, którą przedłożyliście, z prognoz wynika, że wydatki na Fundusz Pomocy, zamiast zmniejszać się, będą się zwiększać. Jak czytamy w OSR, dysponenci tego funduszu, poszczególne ministerstwa, zgłaszają na IV kwartał 2025 r. zapotrzebowanie w kwocie 924 mln zł, a na I kwartał 2026 r. jest to już kwota znacząco wyższa i wynosi 1207 mln zł w ramach Funduszu Pomocy. To pokazuje, że celu, którym miało być uniezależnienie się jak największej liczby osób od pomocy państwa polskiego, obecnej koalicji nie udało się zrealizować.

Jako klub Prawa i Sprawiedliwości chcemy stopniowego wygaszania tej ustawy, popieramy ideę wygaszania ochrony czasowej. Osoby, które chcą zostać w Polsce, powinny mieć możliwość funkcjonowania na podstawie ogólnych przepisów. Niestety tu nie udało się. W poprzedniej nowelizacji w maju 2024 r. Sejm przyjął rozwiązania, które od lipca 2024 r. miały wprowadzić możliwość uzyskania statusu CUKR, ale mimo zapewnień ta usługa nie była aktywna. Przypomnę, że zmiana statusu UKR na CUKR powoduje m.in. zwiększenie uniezależnienia się Ukraińców od pomocy finansowej państwa i, co się z tym wiąże, zmniejszenie obciążeń dla budżetu, np. w ramach Narodowego Funduszu Zdrowia. To się wam niestety, panie ministrze, nie udało.

Szanowni Państwo! Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie kontynuował merytoryczne prace nad tym projektem. Na pewno w trakcie sejmowych prac będziemy proponować rozwiązania, które umożliwią skuteczne odejście od rozwiązań, które były proponowane na czas kryzysu, na rzecz rozwiązań ogólnych, takich, które

zmniejszą obciążenia dla budżetu państwa, a jednocześnie zapewnią możliwość funkcjonowania tych, którzy uciekali przed wojną, ale na ogólnie przyjętych zasadach. Ostatecznie podejmiemy decyzję, jak się zachować, oczywiście po pracach w komisji i na sali plenarnej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Jarosław Łacki, Koalicja Obywatelska.

## Posel Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, przepraszam bardzo, w imieniu Koalicji Obywatelskiej i Platformy Obywatelskiej przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, druk nr 1492.

Wysoka Izbo! 1150 druków sejmowych temu miałem zaszczyt być w imieniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych sprawozdawcą projektu ustawy o zmianie ustawy z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Warto przypomnieć, że ustawa ta została uchwalona w celu stworzenia szczególnej regulacji prawnej zapewniającej doraźną podstawę prawną do legalnego pobytu obywatelom Ukrainy, którzy w wyniku działań wojennych zostali zmuszeni do opuszczenia swojego kraju pochodzenia. Sejm i rząd mają obowiązek wszelkimi sposobami bronić interesów Polski, jej obywateli, jej mieszkańców, a w interesie Rzeczypospolitej jest udzielanie pomocy państwu ukraińskiemu oraz jego obywatelom, których wojna zmusiła do opuszczenia ich rodzinnych stron.

Wysoka Izbo! Głównym celem niniejszego przedłożenia jest wydłużenie obowiązywania ustawy o pomocy. Ustawa przedłuża ochronę tymczasową oraz związany z tym dostęp do świadczeń zdrowotnych, świadczeń na rzecz rodzin i świadczeń socjalnych oraz możliwości pobytu w obiektach zbiorowego zakwaterowania udzielanych obywatelom Ukrainy uciekającym przed wojną do dnia 4 marca 2026 r. O pewnych zmianach mówił już pan minister Duszczyk, nie chciałbym tego powtarzać, ale ważne jest to, że okres ważności wizy krajowej obywatela Ukrainy oraz zezwolenia na pobyt czasowy udzielonego obywatelowi Ukrainy, termin opuszczenia przez obywatela Ukrainy terytorium Rzeczypospolitej Polskiej oraz termin dobrowolnego powrotu obywatela Ukrainy, okres ważności kart pobytu, polskich dokumentów tożsamości cudzoziemca oraz dokumentów: zgoda na pobyt tolerowany wydawanych tym obywatelom zostaną przedłużone.

## Posel Artur Jarosław Łacki

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Pewne zapisy w tej ustawie zostały zmienione po to, żeby reagować na to, co się dzieje. Są sprawy, w których musimy nadal pomagać obywatelom Ukrainy, ale są też takie, z których możemy się wycofywać. Np. sprawa zakwaterowania Ukraińców w ośrodkach zakwaterowania, z których będziemy sukcesywnie wychodzić, dlatego że musimy już wyprowadzić Ukraińców na rynek, tak żeby mogli sami się utrzymywać. Likwidacja portalu Praca w Polsce, o którym mówił pan minister Duszczyk, jest jedną z takich spraw, dlatego że Ukraińcy szukają już pracy na innych portalach, które są w języku ukraińskim, angielskim, więc nie trzeba łożyć na coś takiego. To, o czym mówiłem, zmiana w art. 12 ustawy – jest określenie terminu zakończenia przyjmowania nowych osób do ośrodków zbiorowego zakwaterowania na dzień 31 października 2025 r., poza grupami wrażliwymi. Tym samym wygaszany jest częściowy system dopłat za zakwaterowanie. Obecnie ponad 50% osób dopłaca do zamieszkania w OZZ-etach. Pomoc psychologiczna, o której pan minister wspominał, będzie zachowana, będzie kontynuowana i zgodnie z tą ustawą będziemy łożyli na nią ze względu na to, że jest bardzo potrzebna i oczekiwana.

Są zmiany w ustawie z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz w ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych. Proponowane zmiany w tych podatkach mają na celu wydłużenie o rok preferencji podatkowych stanowiących podatkowe wsparcie w związku z trwającym konfliktem w Ukrainie. Preferencje przewidziane obecnie w tych ustawach obowiązują do końca 2025 r., zasadne jest jednak przedłużenie obowiązywania preferencji do końca 2026 r.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd koalicji 15 października jest odpowiedzialnym rządem i składa w Wysokiej Izbie projekt ustawy dostosowującej przepisy do ciągle zmieniającej się sytuacji. Ten projekt to nie tylko kwestia odpowiedzialności za budżet państwa i losy setek tysięcy uchodźców wojennych, to przede wszystkim kwestia realizacji polskiej racji stanu.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Platformy Obywatelskiej i Koalicji Obywatelskiej zwracam się do Wysokiej Izby o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw do dalszego procedowania. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Urszula Nowogórska, PSL.

Bardzo proszę.

## Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 1492.

Wysoka Izbo! Skupię się na merytoryce proponowanej zmiany. Zmiana, nad którą dzisiaj się pochylamy, dotyczy ustawy z dnia 12 marca 2022 r., wielokrotnie zmienianej do dnia dzisiejszego. Powodem kolejnej zmiany jest dostosowanie ustawy do nowych doświadczeń, a także konieczność doprecyzowania przyjętych rozwiązań do aktualnej sytuacji uchodźców z Ukrainy. W związku z powyższym kluczowa zmiana sprowadza się do przedłużenia legalnego pobytu uchodźców, którzy przybyli na nasze terytorium w związku z działaniami wojennymi na Ukrainie, z dnia 30 września 2025 r. do dnia 4 marca 2026 r., a co za tym idzie – do przedłużenia, ale i uszczelnienia dostępu do świadczeń zdrowotnych, świadczeń na rzecz rodziny i świadczeń socjalnych oraz możliwości pobytu w obiektach zbiorowego zakwaterowania osób należących do grup wrażliwych.

Zmiany w ustawie dotyczą ponadto okresu, w którym organy gmin mogą upoważnić pracowników administracji publicznej lub jednostek organizacyjnych danej gminy, zgłoszonych przez ich pracodawców jako wolontariusze... Dotyczą okresu dopuszczenia do tymczasowego wykorzystania obiektu budowlanego na potrzeby zbiorowego zakwaterowania obywateli Ukrainy oraz okresu ważności wizy i zezwolenia na pobyt czasowy, terminu opuszczenia RP, jak również okresu ważności kart pobytu oraz zgody na pobyt tolerowany.

Kolejna zmiana dotyczy wydłużenia okresu spoczywania terminów załatwiania przez wojewodów spraw administracyjnych cudzoziemców do 4 marca 2026 r. Chodzi tu szczególnie o zezwolenia: na pobyt czasowy, na pobyt stały i na pobyt rezydenta długoterminowego Unii Europejskiej. Wynika to przede wszystkim ze zwiększającej się ilości wniosków składanych do urzędów wojewódzkich. Zmiana ustawy daje możliwość uszczelnienia systemu udzielania pomocy, bo zdarzały się takie przypadki, że ze względu na wysokość pomocy obywatele Ukrainy składali wnioski o ochronę tymczasową w różnych krajach Unii Europejskiej. Teraz taki wniosek można będzie złożyć tylko w jednym kraju. Nie będzie możliwości nadawania uprawnień obywatelom Ukrainy, którzy krótkoterminowo przekraczają granicę w ramach małego ruchu granicznego, o którym wspominał pan minister, bo to nie jest związane z działaniami wojennymi.

Ustawa nakłada na szefa Urzędu do Spraw Cudzoziemców obowiązek przekazywania na bieżąco komendantowi głównemu Straży Granicznej danych i informacji o dokumentach. Umożliwi to prawidłowe

## Posel Urszula Nowogórska

prowadzenie rejestrów i procesu odbierania statusu UKR. Zmiana w art. 4 ust. 2 i 8 kończy możliwość złożenia wniosku o nadanie numeru PESEL i złożenia odcisków palców w miejscu pobytu. Wynika to z racjonalizacji zarządzania i wykorzystywania sprzętu teleinformatycznego w systemie rejestrów państwowych. Przy wydawaniu numeru PESEL konieczna będzie obecność dzieci, bez względu na ich wiek. Wynika to z sygnałów z urzędów gmin o nadawaniu PESEL-u dzieciom, które nie znajdowały się na terytorium państwa polskiego.

Zmiana w art. 12 dotyczy określenia terminu zakończenia przyjmowania nowych osób do ośrodków zbiorowego zakwaterowania na dzień 31 października 2025 r., poza grupami wrażliwymi określonymi w zapisach ustawy. W art. 12 doprecyzowaniu ulega ust. 17k. Dotyczy on konieczności dostosowania się osób przebywających w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania do obowiązujących norm społecznych i regulaminów. Ta zmiana ma na celu wykluczenie patologii i incydentów. Wynika ona z tego, że służby są zmuszane do interwencji w wyniku różnych dziwnych sytuacji, które zdarzają się w ośrodkach. Obiekty, w których przebywa więcej niż 20 osób, muszą uzyskać pozytywną opinię nadzoru budowlanego, sanepidu i straży pożarnej. Liczy się wówczas wszystkie osoby tam mieszkające, bez względu na źródło i sposób finansowania ich pobytu.

Kolejna zmiana polega na doprecyzowaniu i uszczegółowieniu zapisów dotyczących Funduszu Pomocy. Likwidacji ulega portal Praca w Polsce. W art. 25 ujednolicił zapis dotyczący pieczy zastępczej. Regulują się zapisy w art. 26 dotyczące świadczenia wychowawczego względem dzieci, które ukończyły szkołę ponadpodstawową przed ukończeniem 18. roku życia, a spełniają obowiązek nauki w szkole wyższej zgodnie z przepisami prawa polskiego. Na placówki sprawujące opiekę nad dziećmi nakłada się obowiązek dostosowania do wymogów gwarantujących bezpieczeństwo zgodnie z ustawą z dnia 4 lutego 2011 r. Chodzi tutaj o dzieci do lat 3. Po 31 sierpnia 2025 r. nie będzie np. możliwości tworzenia żłobków zgodnie z zapisami art. 28, bo ulega on uchyleniu.

Do 31 grudnia 2025 r. przedłużono okres świadczenia usług psychologicznych na rzecz obywateli Ukrainy przez przebywających na terenie naszego państwa obywateli Ukrainy posiadających odpowiednie wykształcenie w tym zakresie. Obserwujemy również zwiększoną ilość wniosków o udzielenie ochrony międzynarodowej, co skutkuje trudnościami w ich terminowej obsłudze, dlatego wydłuża się czas ich rozpatrywania z 6 do 15 miesięcy. (*Dzwonek*) Wprowadza się także zmiany w podatkach CIT i PIT polegające na wydłużeniu preferencji podatkowych do końca 2026 r.

Wysoka Izbo! Wiele analiz, wniosków i doświadczeń sprawiło, że istnieje konieczność doprecyzowania zapisów ustawy, by pomoc była kierowana do osób,

które rzeczywiście jej potrzebują. Chodzi również o racjonalizację wydatkowania środków państwa polskiego. Będziemy dalej pracować, panie marszałku, nad tą ustawą na posiedzeniach Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Ewa Schädler, Polska 2050.

Bardzo proszę.

## Posel Ewa Schädler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W wyniku pełnoskalowej agresji Rosji na Ukrainę Polska stała się jednym z głównych państw przyjmujących uchodźców wojennych. Odpowiedzią legislacyjną na tę dramatyczną sytuację była ustawa z 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy, która wprowadziła specjalny reżim ochronny. Dziś, ponad 3 lata później, sytuacja nadal wymaga systemowego wsparcia i właśnie temu służy projekt tej ustawy.

Jego kluczowym celem jest bowiem przedłużenie ochrony czasowej dla obywateli Ukrainy do dnia 4 marca 2026 r. Proponowana nowelizacja nie jest wyłącznie techniczną korektą, niesie ona bowiem za sobą głębokie konsekwencje prawne, społeczne oraz symboliczne, które warto rozważyć w szerszym kontekście. Ustawodawca zaprojektował rozwiązania, które automatycznie przedłużają ważność uprawnień i dokumentów, takich jak numer PESEL ze statusem UKR, prawo do pracy, świadczeń społecznych, zdrowotnych, bez konieczności składania dodatkowych wniosków. To niezwykle istotne, ponieważ eliminuje ryzyko masowego wykluczenia społecznego na tle formalnym, odciąża administrację i zapewnia ciągłość przysługujących praw. Co więcej, projekt przewiduje także wzmocnienie mechanizmów identyfikacji poprzez wprowadzenie biometrii do systemu PESEL, co podniesie poziom bezpieczeństwa danych i zgodności z trendami z zakresu cyfrowej administracji publicznej.

W szerszym ujęciu projekt ustawy stanowi akt kontynuacji polityki humanitarnej i solidarności społecznej, jaką Polska przyjęła w roku 2022. Obywatele Ukrainy, którzy zostali objęci ochroną czasową, to nie abstrakcyjna masa, to konkretne osoby: dzieci, matki, osoby starsze, pracownicy, studenci. Wielu z nich w Polsce zaczęło nowe życie, wynajmuje mieszkania, zakłada działalność gospodarczą, uczestniczy w życiu lokalnych społeczności. Przedłużenie ochrony prawnej jest niezbędne, by ta integracja mogła być kontynuowana w sposób bezpieczny i przewidywalny. Pod względem społecznym to element budowania zaufania państwa do obywateli obcych państw, który w dłuższej perspektywie przyczynia się do budowy bardziej inkluzywnego społeczeństwa. Nie bez znaczenia jest także to, że legalny status pobytowy prze-

## Posel Ewa Schädler

kląda się na bezpieczeństwo publiczne. Osoby posiadające PESEL, zatrudnione i zarejestrowane w systemach publicznych, są bardziej widoczne dla instytucji państwa i mniej narażone na wyzysk czy patologię. Brak przedłużenia ochrony mógłby prowadzić do wzrostu szarej strefy zatrudnienia, napięć społecznych i destrukcji niektórych obszarów rynku pracy.

Wreszcie ustawa ma również wymiar międzynarodowej odpowiedzialności, jeśli chodzi o pozycję Polski w Europie. Nasz kraj jako bezpośredni sąsiad Ukrainy i kluczowy kraj tranzytowy oraz docelowy dla uchodźców znajduje się pod szczególną obserwacją międzynarodową. Konsekwentnie wypełnia zobowiązania wobec uchodźców z Ukrainy i wzmacnia przez to wizerunek Polski jako państwa praworządnego, solidaryzującego się z ofiarami wojny i zdolnego do skutecznego działania w sytuacjach kryzysowych. W kontekście toczącej się debaty o kształcie przyszłej polityki migracyjnej i azylowej Unii Europejskiej Polska zyskuje argumenty na rzecz budowania własnej pozycji negocjacyjnej, pokazując, że jest w stanie i skutecznie przyjąć, zintegrować, i ochronić setki tysięcy uchodźców. To także istotny element geopolitycznego partnerstwa z Ukrainą, które będzie mieć znaczenie również po zakończeniu wojny, szczególnie w perspektywie przyszłej integracji europejskiej.

Projekt ustawy zawarty w druku nr 1492 nie jest jedynie formą implementacji decyzji unijnej. To akt ciągłości politycznej, odpowiedzialności społecznej i dojrzałości państwowej. Klub Polska 2050 poprzez skierowanie projektu tej ustawy do dalszej pracy w komisjach. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewicy.

Bardzo proszę.

## Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu klubu parlamentarnego Lewicy chciałbym udzielić wsparcia rządowemu projektowi nowelizacji o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa.

Uważamy, że jako państwo Unii Europejskiej... Zgodnie z decyzją wykonawczą Rady w sprawie przedłużenia tymczasowej ochrony obywateli Ukrainy ta ochrona została przedłużona do dnia 4 marca 2026 r. W związku z powyższym projektowana zmiana srowadza się do przedłużenia do 4 marca 2026 r. okresu, w którym pobyt na terytorium Rzeczypospolitej obywateli Ukrainy w związku z działaniami wojen-

nymi prowadzonymi na terytorium Ukrainy jest uznawany za legalny.

Związane jest to przede wszystkim z dostępem do świadczeń zdrowotnych, świadczeń na rzecz rodzin, świadczeń socjalnych oraz możliwością pobytu w obiektach zbiorowego zakwaterowania osób należących do grup wrażliwych. Te rozwiązania, które przygotował rząd, po pierwsze, uszczelniają dostęp do pomocy, ale też usprawniają procedury administracyjne, zmniejszają koszty związane z obsługą procedur administracyjnych, przedłużają obowiązywanie przepisów, które do tej pory funkcjonują, dotyczących dostępu do wykonywania określonych zawodów, np. lekarza, pielęgniarki. Wydłuża się także obowiązywanie rozwiązań podatkowych, które są związane z ustawą o podatku dochodowym od osób fizycznych i osób prawnych i które wspierają proces dotyczący pobytu u nas osób z Ukrainy, ale także proces adaptacji.

Jeśli chodzi o podstawową kwestię humanitarną, to ustawa dalej stwarza możliwość przebywania osób w ośrodkach zbiorowego zakwaterowania, ale po 31 października, po tym okresie przyjmowane tam będą tylko i wyłącznie osoby z kręgu osób wrażliwych.

Warto zauważyć, że mimo likwidacji pewnych zapisów dotyczących osób z grup wrażliwych, chodzi o trudną sytuację materialną, mamy taki zapis, który pozwala przebywać w tym ośrodku osobom bezpośrednio po hospitalizacji finansowanej przez Narodowy Fundusz Zdrowia lub Fundusz Pomocy i trwającej przynajmniej 7 dni, nie dłużej niż do ustania przyczyn będących powodem hospitalizacji. Dotyczy to emerytów, rencistów, osób z niepełnosprawnościami, kobiet w ciąży, osób samotnie wychowujących przynajmniej trójkę dzieci, z których jedno nie ukończyło 7. roku życia, małoletnich w pieczy zastępczej, a także opiekunów tymczasowych ustanowionych dla małoletnich.

Jeśli chodzi o ośrodki zbiorowego zakwaterowania, to, panie ministrze, powstaje pytanie dotyczące prowadzących. Mianowicie od wprowadzenia tych rozwiązań nie zmieniono stawki dopłat. Jeśli weźmie się pod uwagę opinie dotyczące tego projektu ustawy, to pojawi się kwestia pomocy psychologicznej udzielanej przez psychologów z ukraińskimi uprawnieniami ukraińskim dzieciom przebywającym w Polsce. Wiadomo, że w Polsce też brakuje psychologów. Ustawa rządowa przewiduje przedłużenie obowiązywania przepisów do końca tego roku, natomiast strona społeczna prosi o rozważenie, czy ich obowiązywanie mogłoby zostać przedłużone do końca funkcjonowania tej ustawy, czyli do marca. Przede wszystkim chodzi o to, że część z tych psychologów podjęła studia na polskich uczelniach, a to ograniczałoby możliwość kończenia tego procesu. Również w trakcie prac legislacyjnych klub Lewicy będzie wnioskował o wydłużenie możliwości udzielania porad psychologicznych dzieciom ukraińskim przez osoby posiadające uprawnienia do końca obowiązywania tej ustawy *(Dzwonek)*, tj. do dnia 4 marca 2026 r.

Klub parlamentarny Lewicy opowiada się za skierowaniem projektu do komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Andrzej Tomasz Zapalowski, Konfederacja.

**Poseł Andrzej Tomasz Zapalowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawię stanowisko Konfederacji wobec przedłużenia obowiązywania ustawy o pomocy Ukraincom. Na samym początku chcę zaznaczyć, że tymczasowa ochrona ma zapewnić pomoc osobom niebędącym w stanie powrócić do swojego kraju, czyli do miejsca zamieszkania, dlatego powinna ona być skierowana głównie do osób mieszkających przed 2022 r. na Ukrainie, w obwodach, w których toczy się wojna, bo nie są w stanie tam wrócić. Przede wszystkim powinna dotyczyć obwodów: ługańskiego, donieckiego, charkowskiego, zaporoskiego, chersońskiego i sumskiego. To generalnie lewobrzeżna Ukraina. To powinno być zasadnicze odniesienie w kwestii ludności, tego, komu powinniśmy pomagać. Pomagamy jednak całej ludności Ukrainy. Kto chce, ten po prostu przyjeżdża. Polska w znacznej mierze utrzymuje drugie państwo. Proszę państwa, Polacy muszą wiedzieć, iż do końca września środki z Funduszu Pomocy będą wynosić 8,241 mld zł. Jeśli chodzi o potrzeby w ostatnim kwartale, to zaplanowano wydanie prawie 1 mld zł.

Szanowni Państwo! My w Polsce zbieramy składki na leczenie dzieci. Leczenie dzieci powinno być finansowane z budżetu państwa, a nie z różnych akcji charytatywnych. Czy one są gorsze od uchodźców z Ukrainy? Są obywatelami polskimi. Niedawno, miesiąc temu w tej Izbie odbyła się debata o zwiększeniu środków na ściągnięcie po 30 latach tysięcy Polaków z Kazachstanu. Wnioskowałem o 50 mln zł – nie o 500 mln zł, nie o 1 mld zł. I co? Odrzuciliście to państwo. Ci Polacy nie są tego warci, bo po prostu nie są Ukraincami. Proszę państwa, zdarzyła się ostatnio podobna sytuacja. Polacy na Litwie prosili o 700 tys. zł na najważniejsze uroczystości. Nie znalazło się 700 tys. zł. Tak traktujemy własnych rodaków.

Proszę państwa, wychodzi na to, że finansujemy w różnych formach ok. 30 mln Ukraińców, dlatego jeżeli społeczeństwo mówi, że faktycznie utrzymujemy drugie państwo, to tak jest. A co jednocześnie widzimy? Ja mieszkam na Podkarpaciu, a w Warszawie widzę, jakie samochody są wiezione tirami na Ukrainę. Widzę, co się dzieje za granicą. W Karpatach powstają nowe kurorty, lepsze niż w Zakopanym. Ludzie się bawią. Proszę państwa, wy tego nie widzicie, dlatego duża część społeczeństwa polskiego ma coraz gorszy, coraz bardziej negatywny stosunek do pomocy Ukraincom. To nie jest już pomoc. W pewnym zakresie jest to wyłudzenie środków od państwa polskiego.

Proszę państwa, w 2024 r. 600 tys. Ukraińców złożyło wnioski o legalizację pobytu. Płacimy nie tylko za uzbrojenie Ukrainy. Dajemy im za darmo pali-

wo. Przede wszystkim jednak musimy tutaj powiedzieć, że przemysł ukraiński z premedytacją niszczy polski przemysł, ostatnio hutnictwo, branżę transportową, rolnictwo, proszę państwa, produkcję cementu. Zwiększa się przestępczość. O tym przy tej ustawie trzeba powiedzieć, bo my, proszę państwa, za to płacimy.

Proszę państwa, pomoc społeczna powinna być doraźna i czasowa. Przeglądałem sobie, jak to wygląda w większości państw Europy. My mamy największe świadczenia. W krajach Europy Środkowej to jest po kilkadziesiąt euro na osobę, w krajach zachodnich to jest 200, 300, 400 euro. My najwięcej płacimy. Płacimy za ubezpieczenia. Czy Polacy mogą normalnie dostać się do lekarza? Nie. Muszą czekać lata. *(Dzwonek)*

Tak że, proszę państwa, Konfederacja podejmie ostateczną decyzję, jak zagłosuje, po poprawkach, które będziemy zgłaszać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korona Polska.

*(Poseł Roman Fritz: Korony Polskiej.)*

Dobra, jeszcze raz: pan poseł Roman Fritz, Konfederacja Korony Polskiej.

*(Poseł Roman Fritz: Brawo, bardzo dziękuję.)*

Nauczyłem się.

Proszę.

**Poseł Roman Fritz:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już 12 marca 2022 r. uchwalono ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Polacy otworzyli swoje domy, serca i granice na oścież, przyjmując miliony obywateli Ukrainy starających się znaleźć lepsze warunki życia na zachód od Ukrainy.

Jednocześnie obnażone zostało potężne kłamstwo pandemoniczne, bowiem uchodźcy ukraińscy nie mieli zawieszonych na uszach kawałków polipropylenu, nie byli testowani, nikt nie zwracał uwagi na kwarantanny czy eliksiry długowieczności, zwane potocznie szczepionkami na COVID.

Z uwagi na ogromny ładunek szantażu emocjonalnego, jaki sącył się z mediów głównego nurtu, ze strony tzw. poważnych polityków i liderów opinii, na wielu urzędach i instytucjach zaczęły nawet powiewać ukraińskie flagi, co w przeddzień 80. rocznicy ukraińskiego ludobójstwa dokonanego ze szczególnym okrucieństwem na ludności polskiej Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej mogło przywołać jedynie konotację syndromu sztokholmskiego.

W międzyczasie Polacy wydali na pomoc Ukrainie setki miliardów złotych, doprowadzając tym samym do załamania budżetowego, z czym właśnie dzisiaj-

## Posel Roman Fritz

szego przedpołudnia mieliśmy możliwość zapoznać się podczas dyskusji nad sprawozdaniem z wykonania budżetu państwa.

Tak więc czas mentalnej, ślepej pomocy Ukrainie już się zakończył. Polacy są tym przytłoczeni i ze względu na niewyobrażalne wymagania budżetowe oraz zapaść demograficzną są po prostu fizycznie niezdolni do nieustannego udzielania pomocy sąsiadowi, sąsiadowi, co trzeba nadmienić, szalenie niewdzięcznemu, niewykazującemu żadnych gestów wrażliwości dla ofiar ludobójstwa i ich potomków, a nawet wprost przeciwnie, gloryfikującemu kult największych zwyrodnialców, jakich nosiła ziemia – Bandery i Szuchewycza.

Obecny polskojęzyczny rząd, zamiast zadbać o pomyslność Polaków, brnie wzorem swych poprzedników w niekończące się przedłużanie udzielania kolejnych transz pomocy militarnej, socjalnej i finansowej. Moi przedmówcy już wymienili zakresy pomocy. To m.in. darmowa edukacja, usługi zdrowotne, świadczenia emerytalne, wydatki socjalne jak 800+ itp. Ile razy każdy z nas słyszał o całych systemach wyłudzeń świadczeń socjalnych przez Ukraińców? Ilość przestępstw, najczęściej drogowych, z udziałem gości ze Wschodu to także ogromna skala niebezpieczeństwa dla naszych obywateli.

Konfederacja Korony Polskiej mówi zatem: stop dalszemu sponsorowaniu innego narodu. Tu jest Polska i polecam wszystkim odświeżenie naszego cywilizacyjnego fundamentu ordo caritatis. Najpierw rodzina, potem najbliższe otoczenie (*Dzwonek*), następnie wspólnota narodowa i dopiero na końcu pozostałe narody. Zadbajmy najpierw skutecznie o Polskę.

Koło Poselskie Konfederacja Korony Polskiej wnosi o odrzucenie projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, druk nr 1492, w całości. Dziękuję.

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

14 osób zgłosiło się do zadania pytania.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie? Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustalam czas na zadawanie pytania – 1 minuta.

Bardzo proszę pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

## Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak długo jeszcze będziemy przedłużać tę pomoc dla obywateli Ukrainy. Umówmy się, że jednak mimo wszystko państwo polskie to nie jest instytucja charytatywna. Ludzi, którzy cierpią niedostatek, na całym świecie jest naprawdę bardzo wiele. Jeśli chodzi o to, że na Ukrainie

jest konflikt zbrojny, to trzeba sobie zdawać sprawę, że nie na całej Ukrainie. Trzeba wiedzieć, jak w Kijowie Ukraińcy żyją. Wcale tam jakichś działań zbrojnych nie ma.

Poza tym my jako Polska borykamy się z ogromnym deficytem budżetowym. Ludzie stoją w kolejkach do specjalistów, a my tak naprawdę jak ta instytucja charytatywna pozwalamy na to, aby właśnie w tych kolejkach także byli Ukraińcy.

Ja się pytam, jak długo jeszcze będziemy przedłużać ten socjal, tę pomoc dla Ukraińców, ponieważ uważam, że to już jest jednak trochę za długo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

## Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam konkretne pytania do ministerstwa, ale myślę, że naprawdę panowie tu będą cytowani na Kremlu, bo to, jak tu się szerzy dezinformacja rodem z Kremla, prorosyjska, antyukraińska... (*Oklaski*) Istnieją takie momenty w tej Izbie, że powinniśmy powiedzieć: stop. I właśnie teraz czuję się w obowiązku, panie marszałku, to powiedzieć. (*Oklaski*)

(*Posel Witold Tumanowicz*: Ale że pani poseł jest za socjałem...)

Dziękuję za tę inicjatywę, ale mam konkretne pytania, bo uważam, że powinniśmy przy nowelizacji tego typu ustaw wsłuchać się w głos osób, które już od kilku dobrych lat pomagają uchodźcom. W związku z tym pytam, czy istnieje możliwość docelowo dłuższego okresu obowiązywania przepisów kluczowych dla pomocy, bardziej elastycznego i humanitarnego podejścia do zakwaterowania uchodźców. Czy rząd rozważa możliwość dalszego pobytu w obiektach zbiorowego zakwaterowania dla tych, dla których będzie to niezbędne? (*Dzwonek*)

Uważam też, że warto wsłuchać się w głos NGOs, które pomagają. Co więcej, marzę o jednym: marzę, by nie trzeba było przyjmować więcej nowelizacji tej ustawy. Dlaczego? Dlatego że już niedługo zakończy się ta okrutna wojna, a Ukraina będzie znów niepodległym, suwerennym krajem. Będzie potrzebowała pomocy w odbudowie. Tego jej wszyscy życzymy. Sława Ukrainie! (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Mulawa*: Wyjdz.)

(*Głos z sali*: Banderowcy...)

(*Głos z sali*: Chwała Polsce!)

(*Głosy z sali*: Hańba! Wstyd! Do Kijowa!)

(*Głos z sali*: Co wy robicie w polskim Sejmie?)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Panowie, mam takie pytanie: Pokrzyczeliście już?  
(*Posel Roman Fritz: Tak.*)

(*Posel Włodzimierz Skalik: Tak.*)

(*Posel Sławomir Zawislak: Tak.*)

Koniec, tak? Dobrze.

Pan poseł Dariusz Matecki, Prawo i Sprawiedliwość.  
(*Głos z sali: Nie ma.*)

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W nowelizacji chcą państwo utrzymać przepis art. 50a mówiący o tym, że za kształcenie uchodźców z Ukrainy nie przysługuje dotacja dla niepublicznych szkół policealnych. Przypominam, że 70% uchodźców uczęszcza do szkół właśnie niepublicznych. W uzasadnieniu do poprzedniej nowelizacji pisali państwo, że dotacja będzie wypłacana od 1 października tego roku. Wstrzymanie dotacji jest szkodliwe dla polskiej gospodarki, polskich pracodawców i polskich szkół niepublicznych. Przywrócenie dotacji popierają rzecznik praw obywatelskich, ministerstwo edukacji i organy prowadzące szkoły, które zgłaszały w tej sprawie petycje do Komisji do Spraw Petycji. Mam pytania: Jaki jest powód utrzymania tej nierówności pomiędzy placówkami państwowymi a placówkami niepublicznymi? Kiedy można oczekiwać przywrócenia dotacji dla placówek niepublicznych na tych samych zasadach co dla publicznych? Jaki w ogóle jest powód utrzymania usunięcia dotacji w przypadku części szkół i zamknięcia ścieżki kształcenia legalnie przebywającym obco-krajowcom, którzy mogliby wzmocnić rozwój polskiej gospodarki? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Paweł Hreniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Paweł Hreniak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Mam trzy bardzo konkretne pytania i proszę o odpowiedź. Zgodnie z nowelizacją ustawy z maja 2024 r. w lipcu 2024 r. miała ruszyć zmiana statusu UKR na status CUKR, co miało, tak jak mówiłem już wcześniej, ograniczyć wydatki ze środków publicznych, m.in. z Narodowego Funduszu Zdrowia. Taki był docelowo zamysł. Panie ministrze, ilu Ukraińców do dnia dzisiejszego zmieniło status z UKR na CUKR? Drugie pytanie. Mielismy wydawać coraz mniej środków na ten cel, Ukraińcy mieli się usamodzielniać. Zatem dlaczego mamy wzrost

środków na Fundusz Pomocy? O tych kwotach już mówiłem, jeżeli chodzi o zapotrzebowanie. Jak to rozumieć, panie ministrze? Po trzecie, mamy w urzędach wojewódzkich zamrożone sprawy dotyczące legalizacji pobytu Ukraińców na (*Dzwonek*) wysokim poziomie, ok. 1 mln zł. W pewnym momencie trzeba będzie to odmrozić, panie ministrze. Jaki jest na to pomysł? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Cieciora, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do pana, panie ministrze, związane z tym, jak państwo jako ministerstwo obserwują nastroje społeczne w Polsce. Każdy z nas czuje duże zaniepokojenie Polaków związane z obecnością i świadczeniami, które przysługują Ukraińcom. Ja też, reprezentując sektor rolny, widzę bardzo duże zmęczenie tym tematem w sytuacji, w której Ukraina jest dopuszczana do wspólnego rynku europejskiego z pominięciem tak naprawdę wielu obowiązków, które muszą spełniać polscy rolnicy. Chociażby dzisiaj rozmawialiśmy o kolejnych rejestrach, które muszą prowadzić polscy rolnicy. Ukraińscy rolnicy nie muszą tego robić, jeśli w ogóle można mówić o ukraińskich rolnikach.

Panie Ministrze! Czy wy bierzecie pod uwagę nastroje opinii publicznej, konstruując te przepisy? Jeśli dobrze je rozumiem, że nie ma powiązania aktywności (*Dzwonek*) zawodowej i integracji społecznej z możliwością korzystania z tych świadczeń, to uważam, że idziecie w naprawę bardzo złym kierunku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

**Posel Krzysztof Tuduj:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwa pytania. Pierwsze dotyczy tego, czy państwo monitorujecie nadużywanie i wyłudzenie świadczeń w oparciu o tę ustawę. Początkowo był to większy problem, była kwestia przeciwdziałania, były poprawki i aktualizacje tej ustawy. Jak to wygląda dzisiaj? Czy monitorujecie ten temat, czy się nad tym nie pochylacie? Drugie pytanie, trochę szersze odnośnie do zakresu ustawy i ministerstwa, które pan

### **Posel Krzysztof Tuduj**

reprezentuje, ale rząd pan reprezentuje. Jak się państwo odnosicie do sytuacji, w której Ukraina likwiduje służbę antykorupcyjną w swoim państwie? Likwiduje ichniejsze CBA w momencie, w którym napływa do nich ogromna pomoc ze świata. Jak się państwo w tym odnajdujecie? Jakie państwo macie zdanie na ten temat? Gdzie jest hasło: praworządność! (*Dzwonek*) Kto tu zakrzyknie o demokracji? To są moje pytania. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Krzysztof Mulawa.  
Bardzo proszę.

### **Posel Krzysztof Mulawa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie pomoc, to po prostu gruba naiwność. Pani Jachira może sobie otwierać na Ukraińców serce, ale prywatnie. Jako polscy parlamentarzyści mamy myśleć rozumem, a nie sercem. Co to w ogóle za słownictwo: preferencje podatkowe, musimy, obowiązek, polska racja stanu. Powariowaliście? Wy macie paszport polski, a nie ukraiński. Co to jest za słownictwo? Najlepsze, najgłośniejsze, najbardziej oblegane sobotnie kluby nocne to są kluby ukraińskie. Najlepsze samochody w Warszawie to są ukraińskie samochody, ale na szczęście dostajemy coś z zamian. Jest coś, co Ukraińcy dają narodowi polskiemu, tzn. najwyższe statystyki przestępczości w naszym kraju.

Panie ministrze MSWiA! Kiedy doczekamy się w końcu ruchu wizowego dla Ukraińców? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewicy.

### **Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Kiedy byłem kilkakrotnie w ośrodku zbiorowego zakwaterowania w Skorzęcinie, powiat gnieźnieński w Wielkopolsce, to widziałem to olbrzymie oddanie przy prowadzeniu takiego ośrodka zarówno organizacji pozarządowej, jak i osób fizycznych wspólnie ze społecznością lokalną, gminą, sołectwem, strażą pożarną. Ten ośrodek w trakcie jego funkcjonowania objął opieką, zapewnił schronienie prawie tysiącu osób. W tej chwili dalej tam funkcjonuje. Myślę, że to rozsądne postępowanie w tej ustawie, które mówi o tym, że ta opieka nad grupami wrażliwymi nadal będzie możliwa. Powstaje jednak takie pytanie związane właśnie z prowa-

dzeniem tych ośrodków, mianowicie czy ustawodawca, czy rząd przewiduje (*Dzwonek*) ewentualne zwiększenie środków na prowadzenie tych ośrodków, jeśli chodzi o stawkę, która od początku wprowadzenia tych przepisów nie była waloryzowana. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję.  
Pan poseł Roman Fritz.  
Bardzo proszę.

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Krzysztof Bosak*)

### **Posel Roman Fritz:**

Szanowni Panowie Marszałkowie! Wysoka Izbo! Przed chwilą mieliśmy tutaj dowód pewnego haniebnego zawołania banderowskiego i nazistowskiego. W polskim Sejmie takich rzeczy jeszcze nie było. To tak jakby ktoś zakrzykał tutaj: sieg heil! To jest hańba. Pani Jachira mnie w tej chwili nie słucha, ale mam nadzieję, że usłyszy.

Pytania do strony rządowej. Jaka kwota została wydana przez polskich podatników od marca 2022 r. na pomoc dla Ukrainy łącznie: militarnie, finansowo, socjalnie? Ile nas to wszystko kosztuje? I pytanie: Do kiedy mamy płacić? Czy jest przewidziany konkretny termin? Czy być może będziemy znowu za pół roku przedłużać o kolejne pół roku? Czy państwo macie w ogóle na to jakiś pomysł? Czy Polska jest w stanie udźwignąć te wszystkie potężne wydatki? Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Sławomira Zawisłaka, Konfederacja Korony Polskiej.  
Proszę bardzo, panie pośle.

### **Posel Sławomir Zawisłak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W sytuacji, gdy Ukraińcy walczący za swój kraj nie doceniają zaangażowania polskiego narodu, państwa w udzielanie im pomocy, zdecydowanie powinniśmy aktualnie zatroszczyć się o polski budżet, który jest w złym stanie, i o polskich obywateli.

Dlaczego nie doceniają? Udzieliliśmy wielkiej pomocy finansowej? Udzieliliśmy. Ostatnia ustawa w parlamencie ukraińskim dotycząca odszkodowań za akcję „Wisła” sugeruje, że prawdopodobnie będą żądali, żeby Polska zapłaciła. Przerzut uzbrojenia odbywa się w zdecydowanej większości przez naszą infrastrukturę. Bez Polski Ukraina nie mogłaby przetrwać. Mamy brak zgody na ekshumację na Kresach.

**Posel Sławomir Zawisłak**

Są wreszcie koronne dowody na wielką korupcję na Ukrainie, czyli protesty Ukraińców przeciwko likwidacji instytucji antykorupcyjnych. *(Dzwonek)* Nie ładujemy w tę studnię bez dna.

Mam pytanie: Co polski rząd zrobił w obliczu takiej sytuacji, że inni wystawiają już Ukrainie rachunki, podpisują korzystne umowy dla naszych obywateli, dla naszej gospodarki, dla naszych przedsiębiorców, dla naszych rolników, żeby zrównoważyć nasz wysiłek finansowy na rzecz Ukrainy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Posel Włodzimierz Skalik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ukraińcy i Ukraina, którą tak sownie finansujemy, to studnia bez dna, gdzie korupcja i marnowanie publicznego grosza stały się ich domeną narodową. Władze Ukrainy, zamiast zwalczać korupcję, wręcz ją nakręcają, na co oburzają się już sami Ukraińcy, którzy od kilku dni wychodzą na ulice Kijowa z protestami, również w wielu innych ukraińskich miastach. Polacy cały czas zastanawiają się, jaki jest związek 4 tys. nagrań zrealizowanych w domach uciechy na Podkarpaciu, które prawdopodobnie znajdują się w rękach ukraińskich służb specjalnych. Jaki ma to związek z serwilizmem polskich polityków wobec Ukraińców i kijowskiej administracji?

Panie ministrze, proszę o informację, na jakim etapie jest śledztwo w sprawie tzw. afery podkarpackiej, która zdaje się wywierać od lat nieprawdopodobny *(Dzwonek)* wpływ na decyzje rządu warszawskiego i innych polityków, łącznie z prezydentem Dudą. Rozumiem, że to nie pański resort, w związku z tym proszę skonsultować się ze swoim kolegą ministrem z właściwego resortu i udzielić odpowiedzi na piśmie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posel Urszulę Nowogórską, PSL.

**Posel Urszula Nowogórska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam jedno pytanie, ponieważ w proponowanej zmianie są dokonywane zmiany w usta-

wie dotyczącej wykonywania zawodu pielęgniarki i położnej i wykonywania zawodu lekarza i dentysty. Chciałam zapytać, czy państwo macie wiedzę, ile pielęgniarek i położnych, lekarzy i dentystów posiadających obywatelstwo ukraińskie pracuje w polskiej służbie zdrowia. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Ostatnie pytanie zada pani pośle Joanna Wicha – Lewica.

**Posel Joanna Wicha:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie pytanie do pana ministra: Czym spowodowany jest przepis dotyczący możliwości świadczenia pracy przez psychologów z Ukrainy, który wygasa z końcem tego roku w sytuacji, kiedy ustawa dotyczy 4 marca 2006 r.? To jest moje pytanie: Na jakiej podstawie psychologowie już nie będą mogli tych świadczeń udzielać?

Druga rzecz, którą chciałam powiedzieć. Chciałabym się jednak odnieść do haniebnych słów pana posła z Konfederacji. Chciałabym zapytać, na jakiej podstawie pan pośle wie, gdzie Rosjanie zrzucają bomby na Ukrainie, na terenie Ukrainy, że odsyła z taką stanowczością Ukraińców do ich kraju. *(Oklaski)* Bo jeżeli wie, gdzie te bomby spadają, to byłoby super, gdyby się podzielił tą wiedzą z obrońcami Ukrainy, bo być może wtedy ostrzegliby *(Dzwonek)* cywilów, którzy giną każdego dnia w miejscach, o których pan nie wspomniał. Czy pan bierze odpowiedzialność za te osoby, że je tam pan odsyła? Naprawdę jest to haniebne, co pan powiedział. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: Pani pośle, oni jeżdżą sobie tam i z powrotem.)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Proszę o wypowiedź podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Macieja Duszczyka.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Postaram się krótko odpowiedzieć na pytania. Oczywiście na pytania o statystyki odpowiemy na piśmie, dokładnie doprecyzowując kwestie, o które pytała część posłanek i posłów.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Duszczyk**

Jeśli chodzi o pierwszą kwestię, Wysoka Izbo, my konsultowaliśmy ten projekt ustawy nie tylko i wyłącznie z organizacjami pozarządowymi, ale tak naprawdę z wojewodami i samorządami, którzy bardzo jasno wskazywali nam przepisy, które powinny zostać wprowadzone, żeby uszczelnić ten system, żebyśmy oferowali wsparcie dla tych osób, które po pierwsze nie mogą wrócić do Ukrainy, a z drugiej strony nie są w stanie funkcjonować w społeczeństwie polskim bez wsparcia. Takie grupy wrażliwe zostały określone bardzo jasno w ustawie.

Musimy się zastanowić nad pewną alternatywą dla tej ustawy. Alternatywą dla tej ustawy są masowe wnioski o ochronę międzynarodową, które ze względu na toczącą się wojnę w Ukrainie musiałyby, gdyby tej ustawy nie było, być rozpatrywane w większości pewnie pozytywnie. Z drugiej strony mamy sytuację, w której, jeżelibyśmy zamknęli ośrodki zbiorowego zakwaterowania, mielibyśmy te osoby na ulicach, w parkach, w ośrodkach dla bezdomnych itd. Ten system wsparcia dla tych osób, które w Polsce się znalazły i naprawę nie są w stanie ani wrócić do Ukrainy, ani same się usamodzielniać, tak został już stworzony, że praktycznie po nowelizacji tej ustawy nie będzie żadnej możliwości jego obchodzenia. My zostawiliśmy jeszcze przesłankę humanitarną, która była w poprzedniej ustawie, też patrząc na pewne wyjątkowe sytuacje. Ale na podstawie doświadczenia z ostatnich miesięcy skasowaliśmy tę możliwość interpretacji, enumeratywnie wymieniając te grupy, o których mówię. Te osoby z Polski nie znikną. Nie weźmiemy samolotów, nie zrzucimy ich nad Kijowem, Odessą czy innym miastem. One z nami będą. Musimy mieć taki system, który w sposób jednoznaczny, efektywnie będzie mógł im pomagać, ale chodzi o to, żeby to była pomoc w żaden sposób nienadmierna. Natomiast to jest coś, co jako odpowiedzialne państwo powinniśmy tym osobom zaoferować.

Zgadzam się z panią posłanką Jachirą w tym przypadku, że też bym marzył o tym, żeby ta ustawa już nigdy nie musiała być nowelizowana – bo wojna w Ukrainie się skończyła i ten koszmar, który się dzieje za naszą wschodnią granicą, się skończył. Ja w odróżnieniu pewnie od paru posłów, którzy tutaj zadawali pytania, byłem w Ukrainie kilkakrotnie w czasie bombardowania i wiem, jakie jest to uczucie. Kiedy moi ukraińscy przyjaciele w 2022 r. mówili mi o bombardowaniach, o tym, w jaki sposób to się odbywa, to muszę powiedzieć, że oni przedstawiali obraz dużego strachu, uciezki do metra itd. Dzisiaj w pewien sposób z tym się oswoił. Natomiast ja, gdy jestem w Ukrainie, nie jestem w stanie się do tego przystosować. Oczywiście nie mieszkam w Ukrainie. To są sporadyczne wyjazdy. Ale naprawdę sygnał ostrzegający przed nalotem i bipanie komórki, które mówi o tym, że lecą rakiety na dane miasto i że trzeba naprawdę się schronić, są przerażające. Nie życzę państwu, żebyście kiedykolwiek mieli taką sytuację,

w której trzeba to przeżyć. Nie byłem w obwodach wymienianych przez jednego z posłów. Byłem w Kijowie, byłem we Lwowie, byłem w innych miejscach. To są te miejsca, które są atakowane praktycznie codziennie przez zbrodnicze wojska sowieckie, rosyjskie. To jest więc coś, z czego musimy sobie zdawać sprawę.

Za naszą wschodnią granicą nie toczy się wojna hybrydowa, która toczy się nawet na granicy polsko-białoruskiej. Tam się toczy pełnoskalowa wojna, w której codziennie giną ludzie i codziennie w tygodniu giną dzieci, kobiety itd. Musimy zdawać sobie sprawę z tego, z jaką sytuacją mamy do czynienia. W związku z tym, że to nie padło, postanowiłem swoje wystąpienie rozpocząć od takiego stwierdzenia – ponieważ nie padły takie głosy albo były bardzo nieliczne takie głosy wśród państwa wystąpień – musimy zdawać sobie sprawę, że ten koszmar nadal jest. Oczywiście on miał inną charakterystykę w 2022 r., inną w 2024 r. Dlatego też ta ustawa w bardzo niewielkim zakresie przypomina to, co było uchwalone w 2022 r.

Pewnie część z państwa wie, że uczestniczyłem jako doradca przy tworzeniu poprzednich ustaw, które były robione przez poprzedni rząd. Byłem zapraszany przez Sejm, przez Senat, na posiedzenie komisji, w których mówiliśmy, co w tej ustawie powinno być. W związku z tym znam ją bardzo dobrze, nie tylko i wyłącznie dlatego, że ją teraz prowadzę, ale z tego powodu, że jestem z nią oswojony od samego początku, od marca 2022 r.

Ta ustawa jest skrojona pod dzisiejszą sytuację, którą mamy na Ukrainie. Do Polski nie przyjeżdżają dziesiątki tysięcy ludzi z Ukrainy. Liczba tych wniosków wynosi kilkadziesiąt, kilkaset. Natomiast nie są to liczby, które są gigantyczne. Ponadto część ludzi wyjeżdża, więc ta liczba, mniej więcej 950–970 tys., się utrzymuje.

Odpowiadając na poszczególne pytania, powiem, że jeśli chodzi o szkolnictwo publiczne i niepubliczne – tutaj szkoły policealne, to jest to dla mnie pewnego rodzaju problem z tego powodu, że ustawa dotyczy ośmiu resortów, MSW jest prowadzącym. Oczywiście są pewne przepisy, których ja nie znam bardzo dokładnie z tego powodu, że ich opracowanie jest prowadzone bezpośrednio przez inne resorty.

Jeśli chodzi o szkoły publiczne i niepubliczne, to jest możliwość nadużywania systemu, ponieważ wiemy o tym, że w szkołach policealnych publicznych są miejsca. Nie ma powodu, dla którego obywatele Ukrainy mieliby wybierać szkolnictwo niepubliczne, takie jest też tłumaczenie ministerstwa edukacji. Ja to przyjmuję, oczywiście nie będę sprawdzał, jak to wygląda, ponieważ ministerstwo edukacji dostarcza mi takie dane, takie stanowisko. Z tego, co wiem, ministerstwo pracuje nad tym rozwiązaniem w taki sposób, żeby tę kwestię zaadresować.

Jeśli chodzi o kwestię CUKR, to tak, panie pośle, jesteśmy opóźnieni z tym głównie z jednego powodu, takiego, że ten system jest powiązany z ochroną czasową. Ale mogę powiedzieć, że ta ustawa, która wprowadza CUKR, wprowadza ten moduł obsługi spraw – elektroniczny, bezpieczny itd. – przeszła przez

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Maciej Duszczyk**

SKRM i jest po opracowaniu w komisji prawniczej. Mam nadzieję, że jeszcze przed wakacjami Rada Ministrów ją przyjmie i będziemy ją procedować w Sejmie. Wtedy połączymy te dwie rzeczy tak, żeby to zadziałało. Zgadza się z panem posłem, że jest opóźniona, z różnych powodów, natomiast my jej nie zostawiliśmy. Ona była procedowana: komisja prawnicza, SKRM to skończył. Myślę, że będzie się to odbywało w zależności od Rady Ministrów – dzisiaj mamy rekonstrukcję rządu – ale myślę, że w najbliższym czasie. Ustawa jest na takim etapie, że Rada Ministrów będzie mogła się pochylić w miarę szybko i wtedy przyjdziemy do Sejmu. Wtedy obiecałem, że będzie szybko procedowana, nie chcę obiecywać jeszcze raz, ale mam nadzieję, że w październiku będzie szansa na zakończenie tych prac z uwagi na termin jej wejścia w życie. Chcielibyśmy, żeby CUKR mógł być wydawany od 1 stycznia 2026 r., czyli niedługo. Mam nadzieję, że to się uda.

Jeśli chodzi o środki na Fundusz Pomocy, to one się zmniejszają. Zapotrzebowanie na I kwartał jest o ok. 500 mln zł mniejsze, bo zapotrzebowanie na I kwartał 2026 r. wynosi 1200 mln zł, natomiast wykonanie za I kwartał 2025 r. – 1700 mln zł. A więc mamy tu różnicę. My tniemy te koszty, natomiast w niektórych przypadkach nasze zapotrzebowanie jest po prostu większe niż później wykonanie, bo zakładamy trochę więcej, natomiast stosując przepisy uszczelniające, tych pieniędzy wydajemy mniej. Myślę, że w komisji będziemy mogli spokojnie przedstawić wszystkie te wyliczenia, tak jak one wyglądają.

Jeżeli chodzi o tę kwestię, którą doprecyzowaliśmy, kwestię dotyczącą tego miliona spraw, to nie są Ukraińcy. To dotyczy wszystkich, nawet nie cudzoziemców, lecz wszystkich spraw toczonych przez wojewodów, ale system MOS powinien to odblokować. My nie skończymy tej kolejki, bo ta kolejka jest długa. Proszę państwa, Wysoka Izbo, cały system był projektowany, jeśli chodzi o wojewodów itd., przed zmianą związaną z wojną w Ukrainie. On jest po prostu niewydolny. Musimy zrobić to w taki sposób, żeby zapewnić bezpieczeństwo, żeby te wnioski były składane elektronicznie. System, który został zaprojektowany – prawo jest napisane – będzie powodował to, że będzie można złożyć wniosek tylko elektronicznie. Wyobrażam sobie dyskusje, które już toczyliśmy międzyresortowo, żeby utrzymać jakiś element takiego bypassu papierowego. Ja będę naprawdę przed tym bardzo mocno przestrzegał. Musimy zlikwidować papier, następnie zrobić to tylko i wyłącznie elektronicznie, żeby również procedowanie było bardzo, bardzo szybkie. Dlaczego? Chodzi tutaj również o kwestie bezpieczeństwa, żeby służby mogły się bardzo szybko wymieniać informacjami i żeby nie można było złożyć wniosku niepełnego. Dzisiaj uderką urzędników jest to, że ktoś składa dokument papierowy, który ma np. nie taki podpis albo nie to zdjęcie, i jest

odrzucający z powodów formalnych. Trzeba napisać do tego cudzoziemca, on znowu przychodzi, pojawia się jakiś pełnomocnik, są dodatkowe koszty – jest z tym koszmar. Myślę, że ten zaprojektowany system, tzw. MOS 2.0, wiele rzeczy rozwiąże.

Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o aktywność zawodową, to projekt dotyczący 800+ i w ogóle świadczeń jest wpisany do rejestru, czyli jest procedowany przez rząd zgodnie z obietnicą. Mamy jeden problem, tak naprawdę poważny, dotyczący połączenia baz danych Straży Granicznej z ZUS-em, tak żeby każdy wyjazd był od razu odnotowywany i żeby następowało zawieszanie świadczeń. Aktywność zawodowa, tak jak my ją postrzegamy, rozumiana jest tak, że jeżeli osoba jest zarejestrowana jako bezrobotna, czyli nieaktywna zawodowo, to będzie miała prawo do świadczenia, ale każda inna nie. A więc w taki sposób powiążemy te systemy. To jest trochę kosztowne, bo cały koszt zbudowania tego systemu wynosi 70 mln zł. Ale my go budujemy nie dla Ukraińców, budujemy go na przyszłość, żeby system świadczeń socjalnych w Polsce nie mógł być nadużywany przez cudzoziemców i też przez Polaków. A więc mam nadzieję, że z tą ustawą też niedługo trafimy do Sejmu. O niej prosto się mówi, ale dużo trudniej się ją prawnie konstruuje, choć jesteśmy na dobrym etapie, żeby to zrobić. Jeśli chodzi o ZUS, to tym, co zrobiliśmy, jest 52 tys. wniosków 800+, które są teraz weryfikowane. I są zwracane środki. Byliśmy w stanie zorientować się, kto złożył te wnioski i że wypłaty były niezgodne z prawem, więc są prowadzone normalne postępowania administracyjne. A więc zaczęliśmy od tego systemu w taki sposób, żeby sobie z tym poradzić.

Jeśli chodzi o psychologów, to całym sercem jestem za. Muszę przyjąć stanowisko resortu wiodącego, prawda? Mnie się wydaje, że tłumaczenie jest bardzo logiczne. Jeszcze przez ten rok, tzn. na pewno do 2026 r., jak wiemy, studia będą, bo dużo Ukraińców studiuje i musi skończyć studia. A więc ja jestem generalnie za. Ale jest resort wiodący, którego stanowisko przyjmuję. Tak mogę powiedzieć. Bardzo podobnie jest z lekarzami i pielęgniarkami. Moje zdanie jest dokładnie takie samo.

Jeśli chodzi o kwestię liczby, to prześlemy je na piśmie. Teraz powiem o liczbach, które mam w głowie. Jeśli chodzi o pielęgniarki i położne, to jest ich chyba ponad 2 tys. osób, ale tylko w zakresie tej ustawy, a nie wszystkich. Tylko w zakresie tej ustawy. Jeśli chodzi o pielęgniarki i położne, to to jest ok. 300, ale to są dane z pamięci. Natomiast, tak jak powiedziałem, odpowiemy dokładnie na piśmie. Tak że proszę się nie sugerować liczbami, które podaje. Staram się odpowiedzieć jak najbardziej precyzyjnie. Na te pytania odpowiemy dokładnie, bo mamy te liczby przygotowane. Trochę się nie spodziewałem pytania o wszystkich, prawda, bo jesteśmy przygotowani do tej ustawy.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! Bardzo dziękuję za wszystkie pytania i za dyskusję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Dziękuję przedstawicielom ministerstwa spraw wewnętrznych.

**Przestępujemy do rozpatrzenia punktu 43. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi:**

— o poselskim projekcie uchwały w sprawie sprzeciwu wobec zawarcia umowy UE – Mercosur,

— o komisyjnym projekcie uchwały w sprawie umowy UE – Mercosur,

— o poselskim projekcie uchwały w sprawie wezwania Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do działań zmierzających do zablokowania umowy handlowej Unii Europejskiej z krajami Mercosur,

— o poselskim projekcie uchwały w sprawie podjęcia działań na rzecz budowania mniejszości blokującej w Radzie Unii Europejskiej wobec umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Mercosur

(druki nr 831, 980, 1391, 1393 i 1478).

Witam oczekujących już przedstawicieli ministerstwa rolnictwa.

Proszę pana posła Mirosława Maliszewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

## Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debiutuje dzisiaj w roli ministra pan poseł Stefan Krajewski, więc chciałbym złożyć w imieniu, mam nadzieję, całej Izby serdeczne gratulacje z okazji powołania na bardzo odpowiedzialną funkcję ministra rolnictwa i rozwoju wsi. *(Oklaski)* Chciałbym też, jak mniemam, w imieniu całej komisji rolnictwa życzyć panu ministrowi sukcesów w działalności, bo nie wierzę, że ktoś, kto dobrze życzy rolnictwu, będzie czytał na błędy ministra rolnictwa, także w kwestii, którą w tej chwili będziemy omawiali, czyli w kwestii, która budzi niepokój polskich i nie tylko polskich rolników. Chodzi o propozycję podpisania umowy między Unią Europejską a grupą państw Ameryki Południowej zwaną grupą Mercosur.

Przypominam, że grupa Mercosur to dzisiaj pięć krajów Ameryki Południowej: Brazylia, Argentyna, Urugwaj, Paragwaj i Boliwia. Kraje te mają mniej więcej podobną unię celną do unii celnej Unii Europejskiej, czyli w obrocie między nimi cła nie występują. Ten niepokój polskich i europejskich rolników spowodował, że do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi za pośrednictwem pana marszałka zostało skierowanych kilka projektów uchwał, które wyrażają swój niepokój w związku z propozycją podpisania tej umo-

wy. Są to: projekt z druku nr 831, złożony przez grupę posłów, pod tytułem: w sprawie sprzeciwu wobec zawarcia umowy Unia Europejska – Mercosur; projekt wypracowany przez prezydium komisji rolnictwa poszerzone o przedstawicieli innych klubów, niereprezentowanych w prezydium, będący projektem komisyjnym, który miałem okazję prezentować z upoważnienia na posiedzeniu komisji, czyli projekt uchwały w sprawie umowy Unia Europejska – Mercosur; projekt z druku nr 1391, również złożony przez grupę posłów, pod tytułem: w sprawie wezwania Rządu Rzeczypospolitej Polskiej do działań zmierzających do zablokowania umowy handlowej Unii Europejskiej z krajami Mercosur; wreszcie projekt z druku nr 1393, również złożony przez grupę posłów, w sprawie podjęcia działań na rzecz budowania mniejszości blokującej w Radzie Unii Europejskiej wobec umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a Mercosur.

W czasie pierwszych czytań tych projektów pojawiła się propozycja, aby wyłonić projekt uchwały, która będzie wiodąca. Komisja zdecydowała, że wiodącym będzie projekt poselski, który – przypomnę – był efektem kompromisu osiągniętego wcześniej na posiedzeniu prezydium komisji, a później – na posiedzeniu komisji. Ten projekt nosi tytuł: uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie umowy Unia Europejska – Mercosur.

Pozwólcie państwo, że w kilku zdaniach uzasadnię szczególnie akapity tego projektu, bo on był nie tylko przedmiotem dyskusji, ale także efektem kilku posiedzeń komisji, które były poświęcone omówieniu zagrożeń dla polskiego i europejskiego rolnictwa związanych z podpisaniem tej umowy. Był także przedmiotem szerokiej dyskusji społecznej.

Otóż w pierwszym akapicie tego projektu wnioskodawca, a więc Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, mówi, cytując: polskie i unijne rolnictwo opiera się na najwyższych standardach jakości i bezpieczeństwa, a szeroko rozumiane bezpieczeństwo żywnościowe jest w obecnych czasach gwarancją niezależności zarówno Polski, jak i całej Unii Europejskiej od innych państw i podmiotów gospodarczych. To niejako preambuła tego projektu, mówiąca o tym, jak silne jest europejskie i polskie rolnictwo, jaką gwarancję bezpieczeństwa zapewnia ono naszym społeczeństwom, jaką też zapewnia niezależność zarówno Polski, jak i Unii Europejskiej w tak ważnym aspekcie, jakim jest bezpieczeństwo żywnościowe. Ono, jak wiemy, obok bezpieczeństwa fizycznego jest jednym z najważniejszych dla każdego obywatela, dla każdego człowieka.

W drugim akapicie tego projektu wnioskodawca, a więc komisja, mówi, cytując: szczegóły zapisów projektu umowy Unia Europejska – Mercosur oraz tryb procedowania nad jej sfinalizowaniem budzą niepokój polityków, konsumentów i producentów żywności. Obecnie obowiązujące przepisy unijne nie gwarantują takich samych standardów w odniesieniu do produktów wytwarzanych na terytorium Unii Europejskiej i tych importowanych na jej rynek. Polscy kon-

**Poseł Sprawozdawca Mirosław Maliszewski**

sumenci wychodzą z założenia, że sprzedawane na terenie Unii Europejskiej produkty żywnościowe spełniają wysokie unijne standardy w zakresie bezpieczeństwa produkcji, stosowanych przy produkcji środków, dobrostanu zwierząt oraz poszanowania środowiska.

Przygotowana przez Komisję Europejską umowa takich gwarancji nie daje. Polscy producenci nie mogą być zmuszani do konkurowania z producentami, którzy nie spełniają podstawowych norm w zakresie jakości produkcji. To również jest – w oparciu o doświadczenie europejskiego rolnictwa, jego system dbający o dobrostan zwierząt, zrównoważony system prowadzenia produkcji rolnej – wyrażenie niepokoju wobec możliwego konkurowania z produktami, które tych standardów nie spełniają, czyli spoza Unii Europejskiej, w tym przypadku konkretnie z państw grupy Mercosur.

W kolejnym akapicie wnioskodawcy mówią, że umowa zakłada wzmożony handel takimi towarami jak mięso, co stoi w sprzeczności z promowaną przez Unię Europejską zrównoważoną konsumpcją. Podkreślamy, że rozwój innych branż w Unii Europejskiej nie może odbywać się kosztem polskiego i europejskiego rolnictwa. To również efekt tego niepokoju, który nie tylko jest wyrażany przez nas jako parlamentarzystów, ale także niezadowolenia i obaw rolników polskich i z innych krajów Unii Europejskiej. To też komisja postanowiła zawrzeć w jednym z akapitów, mówiąc o podstawowym zagrożeniu, które dotyczy europejskiej produkcji rolnej, wynikającym z nierównego konkurowania z żywnością pochodzącą z państw grupy Mercosur.

I wreszcie wskazane jest wyraźne stanowisko, które zajmuje Sejm w tym zakresie, w kolejnym akapicie: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej sprzeciwia się planom Komisji Europejskiej w zakresie odejścia od procedury ratyfikacji tej umowy przez poszczególne państwa na rzecz zatwierdzenia jej wyłącznie przez Komisję Europejską i Parlament Europejski. Co do tej kwestii wyrażamy stanowisko, że ta decyzja nie powinna być podejmowana bez zgody państw członkowskich, w tym przypadku bez zgody Polski. Domagamy się zmiany procedury jej ratyfikowania, zmiany zasad wejścia jej w życie, aby nie było tak, było do tej pory – takie mamy odczucie – że ta umowa była niejako potajemnie negocjowana, a państwa członkowskie i ich przedstawiciele nie mieli dostępu do treści tej umowy, jej warunków. Stąd domagamy się, aby była inna procedura ratyfikacji tej umowy przez Polskę i przez inne kraje, nie tak, jak jest w propozycji, czyli przez Komisję Europejską i Parlament Europejski.

Wreszcie ostatni akapit, który mówi o tym, że z uwagi na powyższe Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wspiera polski rząd w staraniach w celu zablokowania przygotowanej przez Komisję Europejską umowy Unia Europejska – Mercosur w jej obecnej formie. Chodzi o podjęcie takiego działania, które jest kompatybilne z uchwałą rządu, która sprzeciwia się podpisaniu umowy w tym kształcie. Ona niejako odnosi

się do tych obaw, które wyrażamy w naszym projekcie. Chodzi o to, aby można było podjąć działania, które zablokują przyjęcie i ratyfikację tej umowy w dotychczasowym kształcie, w dotychczasowej propozycji, w dotychczasowej formule ratyfikacji.

Do tego projektu wniesiono jedną poprawkę. Ona dotyczy ostatniego akapitu. Ona różni się ekspresją oczekiwań od strony rządowej w sprawie zajęcia stanowiska, w odróżnieniu od kilku innych projektów uchwał, które zostały przedłożone.

Komisja uznała, że w tej sytuacji konieczna jest współpraca środowiska władzy wykonawczej z władzą ustawodawczą, czyli rządu z parlamentem, i w tym zakresie proponujemy, aby odbywało się to na zasadzie wspierania rządu polskiego i europejskiego w jakże ważnym punkcie.

Chcę na koniec powiedzieć i wyrazić z tego powodu zadowolenie, że wobec projektu uchwały nie było głosów przeciwnych, a te wszystkie projekty, które były wcześniej lub później złożone, które nie stały się projektami wiodącymi, w zasadzie oddawały wszystkie te aspekty, o których mówiłem i które znalazły się w projekcie komisyjnym. One się różniły w zakresie ekspresji, wyrażania oczekiwań czy wyrażania niezadowolenia z dotychczasowej treści umowy.

Chciałem też bardzo z tego miejsca podziękować wszystkim środowiskom politycznym, które pracują w sejmowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a są to wszystkie środowiska polityczne reprezentowane w Sejmie, że na żadnym etapie prac nad oceną umowy z państwami grupy Mercosur i nad projektami tych uchwał nie było żadnego głosu, który by tę umowę popierał. Była więc tylko różnica w zdaniach, jeżeli chodzi o wyrażenie swojego niezadowolenia wobec tej umowy albo warunków, albo niedopuszczenia do wprowadzenia jej w życie. Żaden klub parlamentarny nie popierał tej umowy, co jest niewątpliwie osiągnięciem wszystkich parlamentarzystów, którzy są w komisji rolnictwa, którzy są jej członkami i którzy reprezentują swoje partie polityczne. Dziękuję.

W imieniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi wnoszę, by Wysoki Sejm przyjął komisyjny projekt uchwały w sprawie umowy Unia Europejska – Mercosur, druk nr 980. Dziękuję państwu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w mieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszy głos zabierze poseł Krzysztof Cieciora, który przedstawi stanowisko klubu PiS.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Poseł Robert Telus: Podzieliliśmy się czasem.)*

Oczywiście, nie ma problemu.

W takim razie stanowisko klubu PiS najpierw znacznie przedstawiać poseł Krzysztof Telus.

Proszę bardzo.

## **Poseł Robert Telus:**

Robert Telus.

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Robert Telus, przepraszam bardzo.

## **Poseł Robert Telus:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Oczywiście dołączamy się do gratulacji, ale chcemy też podziękować ministrowi Siekierskiemu za tę pracę. Ja wiem o tym, że miał bardzo trudny moment, dlatego że nie miał poparcia premiera i nawet jakby chciał, to nic nie mógł zrobić, bo go premier blokował. Premier prowadzi swoją politykę w Polsce, politykę niemiecką. Życzymy panu powodzenia, sukcesów, dlatego że pana sukces to będzie sukces polskiego rolnika. Życzymy panu, żeby pan umiał odciąć się od polityki Donalda Tuska, bo to jest polityka, która zabija polskiego rolnika. Pan dobrze o tym wie, że to, co robi Donald Tusk, jest szkodliwe dla polskiego rolnika. *(Oklaski)*

Jeżeli chodzi o uchwałę, to chcę podziękować też panu posłowi Maliszewskiemu i komisji, że przychylił się do naszej uchwały. Tylko że my złożyliśmy uchwałę już 18 listopada. Od 18 listopada nie było czasu na to, żeby podjąć tak ważną uchwałę w tak bardzo ważnej sprawie?

Przecież to jest delegacja, to jest danie delegacji polskiemu rządowi do prowadzenia negocjacji. Ten rząd w tym czasie nic nie zrobił – nie zrobił nic – by zebrać mniejszość blokującą, nic nie zrobił, żeby zablokować tę umowę. Dlaczego? Dlatego, że to się wpisuje w to, o czym powiedziałem wcześniej: że Donald Tusk nie chce tego zrobić.

I tu zwracam się do was, koledzy z PSL-u: odetnijcie się od tego, bo Donald Tusk tego nie zrobi, umowa z Mercosur zostanie podpisana. Ktoś powie, że tak, bo w 2018 r. już zaczęto to negocjować. Tak, ale gdy zorientowaliśmy się, o co chodzi, że chodzi tylko o interes niemiecki, to my tę umowę w 2019 r. zablokowaliśmy i za naszych rządów ona nie weszła i nie mogłaby wejść. Natomiast teraz to jest wasza odpowiedzialność.

Panie ministrze, to jest pana odpowiedzialność, czy ta umowa wejdzie w życie, czy nie wejdzie. Nie muszę nikogo z rolników przekonywać, nie muszę przekonywać nikogo z prawej strony – z całej prawej strony, bo myślę, że lewej stronie na tym nie zależy – że ta umowa szkodzi polskiemu rolnikowi. Nie tylko szkodzi, ale zabija polskie rolnictwo i zabija europejskie rolnictwo. Mało tego – bo to, że zabija rolnictwo, to jeszcze pół biedy – ona zabija bezpieczeństwo żywnościowe.

Droży państwo, jeżeli ta umowa wejdzie w życie, to będziemy uzależnieni od krajów Mercosur. Jeśli do

tego dołożycie jeszcze Ukrainę, bo ta umowa zmierza w tym kierunku, to nasze rolnictwo europejskie zostanie zabite i nasze polskie rolnictwo zostanie zabite. W którym kierunku zmierzacie? Czy nie potraficie zauważyć, że Donald Tusk prowadzi was w ślepią uliczkę, która prowadzi do zabicia europejskiego i polskiego rolnictwa? Podobnie mówiliśmy o bezpieczeństwie energetycznym. Pamiętacie? Wszyscy wtedy z nas kpili, twierdzili, że to nieprawda. Mówiliśmy, że polityka Donalda Tuska i pani Merkel odnośnie do bezpieczeństwa energetycznego jest błędna, błędne jest oddanie całej siły Rosjanom, ale wy to zrobiliście. Dzisiaj mamy tego skutki. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

## **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kontynuuje poseł Krzysztof Cieciora, klub PiS.  
Proszę bardzo.

## **Poseł Krzysztof Cieciora:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Na początku chciałbym dołączyć się do gratulacji dla pana ministra w związku z objęciem funkcji. Panie ministrze, powodzenia i dużo determinacji, bo wyzwania są ogromne.

Co do umowy z Mercosur rzeczywiście mamy do czynienia z konstrukcją, która powiela pewien schemat myślenia. Tak jak minister Telus powoływał się na Donalda Tuska, rzeczywiście ten schemat myślenia się powiela. Parę lat temu byliśmy bowiem świadkami budowy rurociągów energetycznych Nord Stream, gazowych z Rosji do Niemiec. Była absolutna bierność i akceptacja tego. Radosław Sikorski mówił wtedy, że w zasadzie powinniśmy się podpiąć pod te rurociągi Nord Stream. Oczywiście to było niemożliwe.

Dzisiaj budowany jest Nord Stream żywnościowy, który ma nas uzależnić od krajów leżących po drugiej stronie oceanu. To jest kuriozalne, bo widzimy politykę samej Komisji Europejskiej mającą na celu de facto wygaszanie produkcji rolnej w Europie, a przede wszystkim w Polsce, ponieważ w Polsce te małe gospodarstwa są na to najbardziej narażone.

Dzisiejsza dyskusja na temat przedłożonych uchwał jest dobrą okazją. Żałuję, że nie zorganizowaliście państwo tej dyskusji pół roku temu, kiedy złożyliśmy pierwszą uchwałę, kiedy mogliśmy o tym na spokojnie porozmawiać, przygotować argumenty albo wykorzystać nasze kontakty międzynarodowe, jakie posiadamy. My też rozmawiamy z naszymi odpowiednikami w różnych krajach Europy na temat budowania mniejszości blokującej.

Niestety ostatnie pół roku zostało przez państwa przespane, szczególnie w okresie naszej prezydencji, kiedy mieliśmy możliwość narzucania dyskusji i pewnych rozwiązań. To kluczowe półrocze zostało zmar-

**Posel Krzysztof Cieciora**

nowane. Chcę jednak powiedzieć, że jest jeszcze czas na przygotowanie mniejszości blokującej, na zorganizowanie grupy kilku państw w tym celu, aby tę umowę zablokować. Dzisiaj wzywamy państwa do tego, będziemy jeszcze o tym mówić przez cały wieczór. *(Dzwonek)* Będziemy apelować do państwa, abyście wzięli się wreszcie do pracy w tej kwestii, wsiedli do tych limuzyn czy samolotów i załatwili tę kwestię wspólnie z państwami, które dadzą się przekonać do zablokowania umowy z Mercosurem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Katarzynę Królak w celu przedstawienia stanowiska Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Katarzyna Królak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zanim przejdę do meritum, dokonam krótkiej analizy problemu. Czym jest Mercosur? Jest to organizacja integracyjna państw Ameryki Południowej, powołana w celu współpracy gospodarczej, politycznej i społecznej. Chodzi o stworzenie nowego rynku i unii celnej, swobodny przepływ kapitału, towarów, usług i osób, koordynację polityk gospodarczych, wzmocnienie konkurencyjności. Takie są cele i działania organizacji. Państwami członkowskimi są: Argentyna, Brazylia, Paragwaj, Urugwaj i Wenezuela, zawieszona od 2006 r. ze względu na naruszenie zasad demokracji. Państwa stowarzyszone to: Boliwia, Chile, Peru, Ekwador, Kolumbia, Gujana, Surinam. Obserwatorzy i partnerzy strategiczni to: Meksyk, Unia Europejska, państwa azjatyckie. Znaczenie Mercosur: gospodarcze, polityczne, społeczno-kulturowe, strategiczne. Wyzwania i kontrowersje: istnieją różne napięcia między tymi państwami, trudności w osiągnięciu konsensusu, nierówności gospodarcze, możliwość dominacji silniejszych gospodarek Brazylii i Argentyny. Tyle historia, tyle definicja.

Umowa o wolnym handlu Unia Europejska – Mercosur: negocjacje trwały latami, wstępne porozumienie osiągnięto w 2019 r. Na szczycie Rady Europejskiej, który miał miejsce w 2018 r., premier rządu PiS Mateusz Morawiecki podpisuje tekst porozumienia i godzi się na zaproponowany zapis. Rada Europejska zachęca do czynienia postępów we wszystkich prowadzonych negocjacjach w sprawie ambitnych i wyważonych umów o wolnym handlu, w szczególności z Meksykiem i Mercosur. A potem przychodzi rok 2023, PiS traci władzę. I co się dzieje? Na sztandary wnosi swój sprzeciw wobec umowy z Mercosur. A gdzie państwo byliście pomiędzy rokiem 2015 i rokiem 2023? *(Oklaski)* Gdzie był polski rząd, polski premier? Dbał o interes polityczny zamiast o interes polskiego rolnika.

*(Poseł Ryszard Bartosik: Jesteś tu i teraz.)*

Sialiście propagandę sukcesu i Zielonego Ładu, sztandarowego programu PiS-u, z którym na pewno my się zmierzmy – i mierzymy się skutecznie – a nie wy.

*(Poseł Anna Gembicka: Kto rządzi w Unii Europejskiej? Europejska Partia Ludowa.)*

Wracając do tematu... *(Poruszenie na sali)*

Nie jesteśmy na targu.

Wracając do tematu, chcę powiedzieć, że po przejęciu władzy przez koalicję 15 października do Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi trafiają 4 projekty uchwał: 2 uchwały posłów PiS-u, do reprezentowania jednej wyznaczono poseł Gembicką, drugiej – posła Cieciorę, jedna uchwała Konfederacji i wspólna uchwała komisji rolnictwa. Wszystkie te uchwały mają bardzo podobną treść, wnoszą się w nich o twarde stanowisko rządu sprzeciwiające się umowie z Mercosur.

Trwa ożywiona dyskusja z rolnikami, którzy czują się zawiedzeni zwodzeniem przez lata przez polski rząd. W dyskusji prawie nie uczestniczy poseł z Konfederacji. Bo po co wysłuchiwać rolników, skoro można przyjść tylko na przedstawienie swojej uchwały, ponarzekać na polski rząd i iść. Najprościej siedzieć w łóżu szyderców.

Dlaczego jest tyle uchwał? Bo, szanowni państwo, nie liczy się prawda, a tak zwane polityczne złoto i mojsza racja. Tyle że tu nie idzie o mojszą rację, a o polskich rolników i o to, by do końca bronić polskich interesów, pomimo krótkiego czasu. Bo zmarowano 8 lat na oszustwo, nie podejmując działań mających na celu obronę naszych polskich interesów.

Wracając do uchwał komisji. Cztery projekty uchwał w treści bardzo podobne. Komisja w głosowaniu zdecydowała, że będzie procedować wspólny projekt. Nawet tu byliście przeciw. Chcieliście głosować nad każdym projektem uchwały. Dobrze, że chociaż na koniec przyjęliśmy, jako wszyscy członkowie komisji, wspólny projekt uchwały, który obecnie procedujemy.

Uchwała wspólna komisji rolnictwa, nad którą debatujemy, podkreśla, że zapisy umowy z Mercosur oraz tryb procedowania nad jej sfinalizowaniem budzą niepokój polityków, konsumentów i producentów żywności. Obecnie obowiązujące przepisy unijne nie gwarantują takich samych standardów w odniesieniu do produktów wytwarzanych na terytorium Unii Europejskiej i tych importowanych na jej rynek. Polscy producenci nie mogą być zmuszani do konkurowania z producentami, którzy nie spełniają podstawowych norm w zakresie jakości produkcji.

Klub Koalicji Obywatelskiej jest za przyjęciem uchwały, w której Sejm Rzeczypospolitej Polskiej sprzeciwia się planom Komisji Europejskiej w zakresie odejścia od procedury ratyfikacji tej umowy przez poszczególne państwa na rzecz zatwierdzenia jej wyłącznie przez Komisję Europejską i Parlament Europejski, a także wspiera polski rząd w staraniach w celu zablokowania przygotowania przez Komisję Europejską umowy Unia Europejska – Mercosur w jej obecnym kształcie.

Zostało mi 45 sekund. Chciałabym złożyć najserdeczniejsze życzenia nowemu ministrowi rolnictwa. Dziękuję ślicznie. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Rzepę, klub PSL.

## Poseł Jarosław Rzepa:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Pozwolicie państwo, że rozpocznę od podziękowania dla pana ministra Czesława Siekierskiego za te wszystkie miesiące trudnych momentów, które towarzyszyły mu zwłaszcza w początkowej fazie, a jednocześnie chciałbym bardzo serdecznie pogratulować panu ministrowi Stefanowi Krajewskiemu. Tak jak zresztą tutaj było powiedziane, szanowni państwo, jego sukces będzie sukcesem wszystkich rolników, ku zadowoleniu wszystkich Polaków.

Szanowni Państwo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować tym wszystkim, którzy jednak zdecydowali się, aby ten projekt komisyjny był projektem wiodącym, bo on jest projektem kompromisowym. Wszystkie kluby, tak jak było też powiedziane, szanowni państwo, są przeciwne tej umowie, ponieważ zdają sobie sprawę z tego, jakie zagrożenie dla przyszłości niesie ta umowa pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur. Państwo doskonale wiecie, jak wyglądała zmiana, jak wyglądał rozwój polskiego rolnictwa, jeśli chodzi o eksport do krajów, głównie krajów Unii Europejskiej, na przestrzeni naszego członkostwa w Unii Europejskiej. W 2004 r. było to zaledwie 5 mld euro. Dzisiaj, szanowni państwo, dokładnie wiecie, jak to wygląda: to 53,5 mld, z czego nadwyżki – blisko 18 mld. To ogromny rozwój, ale w tym eksporcie kraje Unii Europejskiej i Wielka Brytania, która do niedawna należała do Unii Europejskiej, to jest blisko 82%. To jest ogromne wyzwanie, które jest jednocześnie niebezpieczeństwem nie tylko dla polskich rolników, szanowni państwo, ale także dla europejskich rolników, którzy spełniają niesamowicie wyśrubowane standardy bezpieczeństwa, standardy produkcji, przede wszystkim dotyczące tego, czego oczekuje od nas europejski konsument: bezpieczeństwa żywnościowego produktów produkowanych w Unii Europejskiej, w tym w Polsce, i standardów wobec tych, którzy chcieliby importować produkty do Unii Europejskiej. Dlatego ta uchwała, którą oczywiście jako klub Polskiego Stronnictwa Ludowego będziemy popierać, która w swojej treści właśnie z jednej strony przedstawia te wszystkie mocne strony naszego polskiego, europejskiego rolnictwa, a z drugiej strony pokazuje jednoznacznie, że Komisja Europejska, która przecież negocjuje tę umowę bodajże od 1999 r., czyli bardzo, bardzo długo, dzisiaj musi stanąć przed tym właśnie dylematem. Co jest ważniejsze – bezpieczeństwo żywnościowe i bezpieczeństwo naszych rolników czy też jednak mimo wszystko pewne dochody, które być może przyczyniają właśnie zdroworozsądkowe podejście?

I dlatego też bardzo się cieszę, że w konkluzji przedostatniego, ostatniego... Jest tutaj jasne odniesienie się do tego, że polski Sejm wzywa, abyśmy jednak zdecydowali o tym jako kraje Unii Europejskiej, a nie tak jak jest dzisiaj, Rada Unii Europejskiej, Parlament Europejski; ale jednocześnie jest tutaj zielone światło, żeby szukać mniejszości blokującej, która nie jest, szanowni państwo, aż tak do końca nieprzesądzona, bo państwo wiecie dokładnie o państwach, o Francji, Irlandii, o państwach Grupy Wyszehradzkiej.

Myślę, że ten temat nie jest całkowicie tematem nie do obrony. Wydaje mi się, panie ministrze, i bardzo liczę na to, że ta inicjatywa, ta ofensywa będzie, po to, żebyśmy tak jak dzisiaj w polskim parlamencie, ponad podziałami od lewicy do prawicy potrafiliby wypracować projekt uchwały, który jest kompromisowy, bo dokładnie zdajemy sobie sprawę, jaka jest gospodarka Polski i jaki jest procent udziału w eksporcie. To jest 15,3%. A w tym udział eksportu w produkcji sprzedanej przemysłu spożywczego w Polsce, to jest, szanowni państwo, blisko 50%. Zdajemy sobie z tego sprawę. Zdajemy sobie sprawę z tego, jak mocno rozbudowaliśmy, unowocześniliśmy, postawiliśmy w bardzo dużym stopniu na polskie rolnictwo. (*Dzwonek*)

Bardzo serdecznie dziękuję i mam nadzieję, że tak jak klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, tak i wszystkie kluby poprą tę uchwałę, projekt komisyjny. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę, Polska 2050.

Proszę bardzo.

## Poseł Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Również przyłączam się do gratulacji dla pana ministra.

Chciałbym przedstawić stanowisko klubu Polska 2050 – Trzecia Droga w odniesieniu do uchwał, nad którymi procedujemy.

Tak naprawdę debatujemy dziś nad umową handlową pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur, czyli Argentyną, Brazylią, Paragwajem i Urugwajem. Na wstępie chcę zapewnić, że Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga popiera stanowisko rządu i Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi i sprzeciwia się przyjęciu tego porozumienia w obecnej formie.

Dlaczego mówimy: nie? Po pierwsze, bezpieczeństwo żywnościowe. W Unii Europejskiej obowiązuje wspólna polityka rolna. Jej celem jest zapewnienie wysokich standardów jakości, ochrony środowiska i bezpieczeństwa żywnościowego. Umowa Mercosur

## Posel Marcin Skonieczka

niesie ryzyko, że importowana żywność nie będzie spełniała tych norm. Tutaj szczególne obawy rodzi brak narzędzi do weryfikacji tych standardów w produkcji zagranicznej. To jest nie tylko ryzyko dla zdrowia konsumentów, ale również nierówna konkurencja wobec naszych, w tym polskich, rolników, którzy muszą spełniać wysokie wymogi, i to jest niesprawiedliwe, żeby konkurowali z rolnikami, którzy nie są zobowiązani spełniać takich wymogów.

Drugi argument przeciw to zagrożenie dla niektórych sektorów. Zgodnie z danymi ministerstwa rolnictwa tutaj największe ryzyko dotyczy mięsa drobiowego i wołowego. W umowie są zapisane odpowiednie limity – jeśli chodzi o drób, to jest 180 tys. t, a jeśli chodzi o wołowinę, to jest 99 tys. t – jednak rolnicy obawiają się, że brak skutecznych mechanizmów kontrolnych i duża koncentracja produkcji po stronie importerów mogą doprowadzić do nieuczciwej presji cenowej na polskim rynku, a to niesie ryzyko destabilizacji cen na rynku nawet w przypadku niewielkiej ilości surowca.

Trzeci argument przeciw to środowisko. Nie możemy przysmykać oczu na problem wylesiania Amazonii i produkcji rolnej, która ma większy ślad węglowy. Ta umowa w obecnym kształcie stoi w sprzeczności z europejską polityką klimatyczną, z zielonym ładem, a zapisy środowiskowe są zbyt słabe i trudne do egzekwowania.

Jednak chciałbym też powiedzieć o tym, że ta umowa ma również plusy. Są sektory, które mogłyby skorzystać, i to potwierdza też opinia ministerstwa. Dotyczy to branży mleczarskiej, sadownictwa czy przetwórstwa. Skorzystałyby również inne branże poza rolniczą, w tym motoryzacyjna. Tutaj trzeba pamiętać, że Polska jest czwartym krajem w Europie pod względem liczby fabryk motoryzacyjnych, a sektor motoryzacyjny odpowiada za ok. 8% polskiego PKB. Chcę jednak jasno podkreślić, że te potencjalne korzyści nie równoważą ryzyk, jakie niesie niekontrolowany import produktów rolnych, o których to ryzykach mówiłem wcześniej, i nie możemy zgodzić się na to, żeby ratować jedną branżę kosztem innej, kosztem rolnictwa.

Czego oczekujemy od Komisji Europejskiej w tej sytuacji? Po pierwsze, twardych, lustrzanych zapisów, czyli wprowadzenia tych samych standardów jakości i ochrony środowiska dla importu spoza Unii Europejskiej, żeby to dotyczyło wszystkich krajów.

Oczekujemy wprowadzenia mechanizmów automatycznych hamulców w przypadku nagłego wzrostu importu, które ochronią europejskich rolników, tak aby można było automatycznie blokować import w takich sytuacjach.

Oczekujemy też rzetelnego dialogu z państwami członkowskimi i środowiskami rolniczymi. To szczególnie mocno wybrzmiało na posiedzeniu komisji, że rolnicy, środowiska rolnicze czuli, że ich głos nie był słuchany, że brakowało dialogu z Komisją Europejską. To naszym zdaniem jest niedopuszczalne. Głos rolników powinien być wzięty pod uwagę.

Czwarty warunek, czwarte oczekiwanie. Oczekujemy od Komisji Europejskiej rezygnacji z prób forsowania samego filaru handlowego bez zgody wszystkich parlamentów narodowych.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 mówimy jasno: nie możemy zgodzić się na umowę, która zagraża polskiemu rolnictwu, bezpieczeństwu żywnościowemu i środowisku. Domagamy się uczciwych zasad handlu, równych standardów dla wszystkich producentów i realnych gwarancji, że polscy rolnicy nie będą pozostawieni bez wsparcia. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Piotra Kowala, który przedstawi stanowisko Lewicy.

## Posel Piotr Kowal:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam dzisiaj sposobność przedstawić stanowisko naszego środowiska wobec trzech projektów uchwał, które sprzeciwiają się zawarciu umowy Unia Europejska – Mercosur.

Umowa między Unią Europejską a Mercosur była negocjowana ponad 20 lat, a jej główne postanowienia, w tym kontyngenty taryfowe, uzgodniono – i to warto podkreślać – już w 2019 r. Proces ratyfikacji został jednak wstrzymany z powodu obawy o wpływ umowy na środowisko i zrównoważony rozwój. Komisja Europejska wznowiła rozmowy, aby uzupełnić zapisy powiązane z paryskim porozumieniem klimatycznym. Negocjacje zakończono 6 grudnia 2024 r., jednak Komisja nie przedstawiła skonsolidowanego projektu ani nie wystąpiła o zgodę na podpisanie umowy. Na tę chwilę obowiązuje uchwała Rady Ministrów z 26 listopada 2024 r. wyrażająca sprzeciw wobec zapisów dotyczących rolnictwa.

Główne zastrzeżenia w stosunku do umowy Unia Europejska – Mercosur dotyczą przede wszystkim nadmiernie wysokich kontyngentów taryfowych na mięso drobiowe i wołowe, które mogą pośrednio wypierać polski eksport z rynków Europy Zachodniej i Południowej. Obawy budzi także ryzyko zwiększonego importu nieprzetworzonego tytoniu w związku z planowaną stopniową eliminacją ceł. Umowa nie przewiduje również odpowiednio dostosowanej do sektora rolnego klauzuli ochronnej. Obecne zapisy nie uwzględniają specyfiki tego sektora i nie obejmują wszystkich towarów rolnych. Dodatkowo, pomimo wprowadzenia możliwości zawieszenia koncesji w przypadku naruszenia zobowiązań klimatycznych, brakuje skutecznych mechanizmów wyrównujących standardy pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosur, co negatywnie wpływa na konkurencyjność polskich i unijnych rolników.

## Posel Piotr Kowal

Obecnie nie dostrzega się istotnego ryzyka dla sektorów wieprzowiny, cukru i zbóż w kontekście umowy Unia Europejska – Mercosur. Mięso wieprzowe z krajów Mercosuru nie ma dostępu do rynku Unii Europejskiej z powodu niespełnienia unijnych wymogów weterynaryjnych i braku zatwierdzonych zakładów eksportowych. W przypadku cukru liberalizacja dotyczy wyłącznie surowego cukru trzcinowego do rafinacji – obejmuje niewielki kontyngent bezcłowy dla Paragwaju oraz zniesienie ceł w ramach istniejącej już kwoty Światowej Organizacji Handlu dla Brazylii. Jeśli chodzi o zboża, umowa nie obejmuje pszenicy, a oferowany kontyngent na kukurydzę nie ma obecnie znaczenia ekonomicznego, ponieważ Unia Europejska stosuje zerową stawkę celną na jej import ze wszystkich kierunków.

Natomiast popieramy propozycję Komisji Europejskiej dotyczącą utworzenia funduszu kompensacyjnego na wypadek nadmiernego importu z krajów Mercosuru w wyniku umowy handlowej. Słusznie postulujemy jednak, by obejmował on także straty pośrednie wynikające z wypierania produktów krajowych z rynku unijnego. Jako Polska zgłaszaliśmy zastrzeżenia wobec umowy w rozmowach z ministrami rolnictwa innych państw członkowskich, szczególnie z Francją, z którą Polska wspólnie opowiada się za silniejszymi mechanizmami ochronnymi dla rolnictwa i wyrównywaniem standardów produkcji, jeśli chodzi o kraje Mercosuru. Podczas polskiej prezydencji w Radzie AGRIFISH zorganizowano dwie debaty poświęcone handlowi zagranicznemu, w trakcie których zgłoszono inicjatywy mające na celu wzmocnienie pozycji państw szczególnie dbających o ochronę sektora rolnego. Polska zaproponowała m.in. przygotowanie analizy udzielonych przez Unię Europejską preferencji handlowych dla krajów trzecich oraz opracowanie wspólnych zasad dla polityki handlowej Unii Europejskiej w obszarze rolnictwa, obejmujących m.in. analizę skutków umów, zasadę wzajemności, mechanizmy ochronne i zgodność z unijnymi standardami zrównoważonego rozwoju.

Polskie rolnictwo i unijne rolnictwo opierają się na wysokich standardach jakości i bezpieczeństwa, które gwarantują niezależność żywnościową. Projekt umowy między Unią Europejską a Mercosurem budzi w naszej opinii poważne obawy, ponieważ nie zapewnia równych standardów dla produktów unijnych i importowanych, narażając europejskich rolników na nierówną konkurencję. Umowa jest przede wszystkim zagrożeniem dla konkurencyjności polskiego rolnictwa, na co zgodzić się nie możemy. Jako klub parlamentarny Lewicy opowiadamy się za zablokowaniem umowy w jej obecnym kształcie.

A korzystając z pozostałego mi czasu, przyłączam się do gratulacji, które przekazywali moi przedmówcy, dla nowego ministra, dla pana ministra Krajewskiego. Życzę powodzenia na tym niełatwym, ale bardzo ważnym dla Polski i polskiej wsi stanowisku. Dziękuję za uwagę. *(Okłaski)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam posła Krzysztofa Mulawę, który przedstawi stanowisko Konfederacji.

## Posel Krzysztof Mulawa:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Tyle tych gratulacji, że powoli trzeba stopować, żeby pan się nie rozplynął, ale rzeczywiście życzyć należy panu dużo powodzenia, bo to ważny dla Polski obszar.

Na początku chwila polemiki z panem posłem z Lewicy – żadnej umowy z Mercosurem i oczywiście żadnych mechanizmów kompensacyjnych na poziomie unijnym, bo to będą tylko i wyłącznie mechanizmy kompensujące i zabezpieczające interesy tych, którzy rządzą w Unii Europejskiej, czyli Niemców.

Chwila historii. Mamy nowego ministra rolnictwa, cieszę się z tego bardzo. Ale podsumujmy sobie to, co zrobił poprzedni minister rolnictwa. A więc kilka, pewnie kilkadziesiąt, może ponad setka wizyt w Brukseli. Jakie są efekty? Żadne. Chwilę temu skończyła się polska prezydencja. Jakie są sukcesy w kontekście umowy z Mercosurem? Otóż, szanowni państwo, negocjacje znacząco przyspieszyły podczas polskiej prezydencji. Brawo. No i Donald Tusk, ten gracz, ten, który miał być graczem, personą w Unii Europejskiej, którego nikt nie miał oszukać, nikt nie miał rozegrać, dał się okiwać. Dał się okiwać, nie umiał zorganizować większości blokującej, nawet mniejszości nie potrafił zgromadzić wokół siebie. To są efekty tylko kilku ostatnich miesięcy rządów pana premiera Donalda Tuska. Hipokryzji i kłamstwa najbardziej nie lubię, bym powiedział, nienawidzę w życiu. Pamiętam – do pana posła z Lewicy znowu będę się odnosił – i przypominam listopad czy grudzień poprzedniego roku, wtedy kiedy pan premier Donald Tusk próbował nas przekonać, że walczy o polskie interesy, i przygotował uchwałę Rady Ministrów sprzeciwiającą się umowie z Mercosurem. Mówił, że tej umowy nie będzie, że on to załatwi, a dokładnie w tym samym czasie pani Ursula von der Leyen łądowała w Paragwaju i podpisywała tę właśnie umowę. Brawo za hipokryzję, panie Tusk, po raz kolejny.

Otwarcie kilka lat temu rynku rolnego na produkty rolne z Ukrainy, szanowni państwo, to była wielka nieodpowiedzialność. Wielka nieodpowiedzialność właściwie całego parlamentu, z wyjątkiem posłów Konfederacji, którzy od początku wiedzieli, czym to się je, jakie będą tego efekty. Niestety kłopoty ze wzrokiem, krótkowzroczność tego parlamentu spowodowały ogromne problemy. Jeżeli to były duże problemy dla polskiego rolnictwa, to proszę mi nie przeszkadzać i uwierzyć, posłuchać po raz kolejny Konfederacji. Ale teraz chyba już wszyscy wiemy, że to nie będzie uderzenie obuchem w głowę, jakim było otwarcie na produkty z Ukrainy – to będzie po prostu konkretna hekatomba.

**Poseł Krzysztof Mulawa**

Mamy jako polski parlament możliwość przygotowywania, uchwalania i prezentowania polskiemu rolnikowi uchwał. Dobrze, że to robimy. Musimy pokazywać kierunkowe albo sprzeciw, albo zgodę, jeśli chodzi o pewne bardzo ważne, newralgiczne, bym powiedział, dla bezpieczeństwa żywnościowego naszego kraju elementy, ale tak naprawdę Polak i Polka nie najedzą się taką uchwałą. Musimy to robić, ale to, czego oczekujemy od władz Polski, czyli w tym przypadku od pana premiera Donalda Tuska, to jest po prostu efektywne działanie. Tylko i wyłącznie efektywne działanie, czyli mniejszość, nawet nie większość blokująca, panie Tusk, nie mam wielu oczekiwań, nie łudzę się, ale chociaż jakaś mała mniejszość blokująca to jest to, czego nie tylko polski rolnik, ale przede wszystkim polski konsument od pana oczekuje. Bo jak tego nie zrobimy na tym etapie, to możemy się pożegnać już na amen z kilkunastoma tysiącami polskich gospodarstw. Tego już nie będzie dało się odbudować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego, koło Razem.

**Poseł Maciej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Razem konsekwentnie stoi po stronie ludzi, a nie wielkich korporacji rolniczych. Suwerenność żywnościowa Europy to jest rzecz, której powinniśmy bronić. Standardy żywnościowe, jakie obowiązują na rynku europejskim, to jest coś, o co powinniśmy dbać. W obliczu kryzysów klimatycznych, w obliczu kryzysów geopolitycznych, doświadczeni COVID-em nie powinniśmy zgadzać się na umowę, która zakładać będzie importowanie ogromnej ilości żywności z drugiego końca świata. To jest nie tylko nierozsądne ekonomicznie, to nie tylko naraża polskie rolnictwo, polskich rolników na utratę środków do życia, to jest także niebezpieczne z perspektywy bezpieczeństwa żywnościowego i irracjonalne gospodarczo. Tak naprawdę powinniśmy bowiem zadbać o to, żeby efektywnie produkować dobrej jakości żywność w Polsce i w Europie, żeby nie musieć jej sprowadzać z drugiego końca świata. Tymczasem ta umowa, te starania, uparte, wieloletnie starania Komisji Europejskiej zamiast wspierać lokalnych rolników i budować stabilność żywnościową tu, w Europie, oznaczają otwarcie drzwi dla taniego i niepewnego importu. To jest krótkowzroczne i nieodpowiedzialne. Nie powinno być na to zgody ani polskiego parlamentu, ani polskiego rządu. Dlatego jako Razem oczywiście tę uchwałę poprzemy.

Kolejna sprawa to kwestie klimatyczne, kwestie środowiskowe. Ta umowa oznacza wsparcie rolnictwa południowoamerykańskiego, opartego na radykalnej eksploatacji środowiska naturalnego. Krótko mówiąc: to są dalsze wycinki lasów amazońskich, które pogłębia i tak groźny już teraz dla Polski i przede wszystkim dla polskiego rolnictwa kryzys klimatyczny. Godząc się na tę umowę, tak naprawdę dokładamy się jeszcze do kryzysu klimatycznego, tworzymy sytuację, w której południowoamerykańskie wielkopowierzchniowe rolnictwo oparte na dewastacji środowiska naturalnego będzie się rozwijało kosztem europejskiego i polskiego rolnictwa. Nie powinniśmy się na to zgadzać. Ta umowa będzie miała także fatalny wpływ na pracowników, bo również pod tym względem standardy w Ameryce Południowej są w oczywisty sposób niższe niż w Europie. To jest nieuczciwa konkurencja i nie powinniśmy naszych, polskich i europejskich pracowników na tę nieuczciwą konkurencję narażać.

Kolejna rzecz to jest brak jawności przy procedowaniu tej umowy, co jest kompletnie absurdalne. Politycy europejscy, nawet europarlamentarzyści, którzy mają o tym decydować, nie znają treści tej umowy. Jest to zatem nie tylko wbrew interesowi Europejczyków, ale także robione w tajemnicy przed Europejczykami. Już sam taki sposób procedowania powinien budzić sprzeciw.

Dlatego dla Razem jest jasne, że umowa handlowa, jaką jest umowa pomiędzy Unią Europejską a krajami Mercosuru, musi być zablokowana. *(Dzwonek)* Oczekujemy od polskiego rządu stanowczych działań, bardziej stanowczych niż te, które miały miejsce podczas polskiej prezydentury. My tu, w Polsce dużo słyszymy o tym, jak rząd walczy z Mercosurem, ale zapytani o to nasi zagraniczni partnerzy jakoś tego zauważyć nie potrafią. Oczekujemy zatem skutecznych działań od rządu, żeby tę szkodliwą umowę zablokować.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Sławomir Zawiślak, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

**Poseł Sławomir Zawiślak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Występując w imieniu koła Konfederacji Korony Polskiej w sprawie przedstawionych projektów uchwał dotyczących w zasadzie sprzeciwu wobec zawarcia umowy Unii Europejskiej z Mercosurem, zgłaszam nasze poparcie dla każdego aktu prawnego, który podnosi prawdę o szkodliwości tej umowy dla polskiego, ale także europejskiego rolnictwa.

Nasza decyzja nie może się jednak obyć bez refleksji nad w sumie złym traktowaniem naszego rolnictwa, polskich rolników gospodarujących w gospodar-

### **Posel Sławomir Zawiślak**

stwach rodzinnych przez w zasadzie lata wszystkie obecności Polski w Unii Europejskiej, od 2004 r., z powodu niekorzystnej względem innych krajów dla polskiego rolnictwa wysokości dopłat do produkcji rolniczej, narzucania rolnikom represyjnych unijnych przepisów wpływających negatywnie na warunki pracy i wyniki finansowe polskich rolników, ulegania naciskom Unii Europejskiej skutkującym dopuszczaniem na polski, a także europejski rynek żywności z Ukrainy, niekontrolowanej pod względem jakości standardów produkcji. Oczywiście chodzi tu też zapewne o podobny brak skuteczności rządu w odniesieniu do planów zmiany finansowania wspólnej polityki rolnej. Jak wiemy, komisja chce czystym zamordyzmem politycznym ograniczyć dofinansowanie dla rolnictwa, robiąc ten koszyk, który już rozmywa kwestię pieniędzy na wspólną politykę rolną.

I właśnie obecnie wobec pasywnej prezydencji Polski w Unii Europejskiej polskie rolnictwo otrzymuje kolejny cios, bo zapewne niestety ta umowa będzie wdrożona w związku z podpisaniem jej przez panią przewodniczącą Komisji Europejskiej. Jej wprowadzenie oczywiście zagrozi bezpieczeństwu żywnościowemu naszego kraju, doprowadzi do zniszczenia naszego rolnictwa, dlatego rolnicy, którzy protestowali rok temu przeciwko planom chociażby dotyczącym zielonego ładu, a teraz, w 2025 r. zorganizowali nawet symboliczny marsz rolników z całej Europy, zorganizowany w ramach COPA-COGECA, jeżeli chodzi o budżet, też zgodnie protestują przeciwko umowie z Mercosurem. Chodzi o umowę, która w obliczu globalnych kryzysów klimatycznych, gospodarczych i politycznych będzie szkodliwa i nie pozwoli na budowanie bezpieczeństwa i samowystarczalności żywnościowej Europy.

Dlatego Konfederacja Korony Polskiej uważa, że Rzeczpospolita Polska, prowadząc aktywną politykę zagraniczną w obrębie Unii Europejskiej i poza nią, powinna dążyć do stworzenia równych warunków konkurencyjności dla polskiego rolnictwa (*Dzwonek*), a przez służby dyplomatyczne – wspierać jego eksport na rynki zagraniczne. Czy jest szansa, że ta umowa zostanie zablokowana? Jak powiedziałem wcześniej, jest to wątpliwe, ale wspieramy także nowo powołanego pana ministra, tak żeby dokonał cudu. W tej sprawie byłby to bardzo fajny element, sposób pokazania, że wreszcie ktoś się polskim rolnictwem solidnie na rynku europejskim zajmuje. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

To było ostatnie wystąpienie w ramach stanowisk klubów i kół.

Przechodzimy do pytań.

Ustalam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę o dyscyplinę czasową, ponieważ mamy wiele pytań, a jest późno.

Zaczyna pan poseł Robert Telus, klub PiS.

### **Posel Robert Telus:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pytanie do pana: Jak się pan czuł, gdy podczas kampanii wyborczej wychodziliście i mówiliście, że jesteście przeciwko umowie Mercosur, a w tym samym czasie koleżanka z waszej partii, z Europejskiej Partii Ludowej, parafowała tę umowę? Przecież to oszukiwanie polskich rolników. Jak pan teraz spojrzysz polskim rolnikom w oczy, skoro mówił pan, że jesteście przeciw, a wasza koleżanka parafowała tę umowę? To było pierwsze pytanie, a teraz drugie. Jesteście w tej samej partii, jesteście w tej samej koalicji w Unii Europejskiej, jesteście w tej samej koalicji w Polsce. Proszę o konkret, ja jestem chłop, pan jest chłop. Jeżeli pani przewodnicząca von der Leyen podpisze tę umowę, to czy wyjdziecie z koalicji i w Unii Europejskiej, i w Polsce? To jest konkretne pytanie i proszę o konkretną odpowiedź. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Barbara Grygorcewicz:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Pośle Telus! Zaczęł pan.

(*Posel Robert Telus: To będę miał okazję, dzięki.*)

Panie Pośle! Chciałabym, żeby pan nie wypowiadał się w moim imieniu, czy leży mi na sercu sprawa polskiego rolnika, czy nie, bo tak naprawdę nic pan na ten temat nie wie. I to tyle. (*Oklaski*)

(*Posel Robert Telus: No muszę sprostować, panie marszałku, bo to było do mnie.*)

Szanowni Państwo! Moje pytanie brzmi: ponieważ wiemy, że możemy nie znaleźć sojuszników do tego, żeby zablokować tę umowę, to chciałabym zapytać, czy rząd polski ma plan B na wypadek wejścia w życie tej umowy, żeby ochronić polskiego rolnika przed jej ewentualnymi negatywnymi skutkami. Czy są wypracowywane – bo nie sądzę, że wypracowane, ale wypracowywane – konkretne mechanizmy obronne, a jeśli tak, to jakie?

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

(*Posel Robert Telus: Chciałbym sprostować jedynym zdaniem.*)

Teraz pan poseł Jarosław Rzepa, klub PSL.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Jarosław Rzepa:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Europejscy Konserwatyści i Reformatorzy – pewnie klubowi Prawa i Sprawiedliwości jest to bliska frakcja, bo do niej należycie w Parlamencie Europejskim, obok braci Włochów i pani premier Giorgii Meloni. Jeśli chcecie pomóc, to nam pomóżcie, żebyśmy mogli przekonać Włochów do tego, aby mieć tę mniejszość blokującą. Szanowni koledzy i koleżanki z Prawa i Sprawiedliwości, macie z nimi bardzo dobre relacje.

*(Poseł Robert Telus: Z kim?)*

*(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: A wy macie ze wszystkimi.)*

Liczymy na to, że wspomócie polski rząd po to, żeby tę mniejszość blokującą zdobyć, bo to jest również w waszym interesie. Pokażcie, że jesteście w stanie to zrobić, że pomożecie polskiemu rządowi. Zróbcie to, przestańcie opowiadać i weźcie się do roboty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Robert Telus: Ale Meloni jest za. Meloni mówi, że jest za, Francja mówi, że jest za. Wystarczy, by była Polska i Litwa. Wystarczy, a wy nie chcecie, proste.)*

*(Poseł Krzysztof Cieciora: Meloni jest już od dawna przekonana.)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050. Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Marcin Skonieczka:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W swoim wystąpieniu mówiłem o tym, że brakuje skutecznych narzędzi weryfikacji standardów produkcji żywności w krajach poza Unią Europejską i moje pytanie dotyczy właśnie tej kwestii. Czy ministerstwo dostrzega potrzebę wprowadzenia takich uniwersalnych narzędzi w Unii Europejskiej, które długofalowo chroniłyby produkcję w Unii? Czy rząd przygotowuje plan B, który pozwoliłby ochronić naszych rolników, ochronić produkcję rolną w Polsce przed nieuczciwą konkurencją, czy to z krajów Mercosur, czy też z innych krajów spoza Unii Europejskiej, tak aby te mechanizmy zabezpieczyły polskie rolnictwo niezależnie od tego, w jakim kierunku pójdą dalsze negocjacje z krajami Mercosur? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

**Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! 26 listopada ub.r. Rada Ministrów podjęła uchwałę sprzeciwiającą się dotychczasowym warunkom umowy między Unią Europejską a Mercosur. Chciałbym zapytać: Jakie działania podjął resort od tamtego czasu, kiedy Rada Ministrów podjęła tę uchwałę, zwłaszcza w czasie naszej prezydentury, na rzecz zablokowania tej niekorzystnej dla polskich i europejskich rolników umowy? Drugie pytanie: Jakie działania planuje podjąć pan minister jako nowy minister na forum Unii Europejskiej na rzecz zablokowania tej umowy? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

**Poseł Krzysztof Tuduj:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Kiedy niedawno rozmawialiśmy na ten temat, tj. z tej mównicy, poddawałem ten pomysł pod rozwagę, czy aby nie pora, żeby to pan zastąpił pana ministra Czesława. Cieszę się, panie ministrze Stefanie, że podjął się pan tych obowiązków. Powiem szczerze: potrzebujemy dynamizmu, potrzebujemy rajdu po Europie, bo w tej chwili to się do tego sprwadza. Liczymy na ten dynamizm i przyłączam się do gratulacji, które tutaj wybrzmiały.

Mam jedno pytanie. Panie ministrze, czy możemy liczyć na ten dynamizm, na rajd po Europie? Zachęcę pana tutaj takim klasycznym zachęceniem, pojedą klasyką: panie ministrze Stefanie, pan się nie boi. *(Dzwonek)* W tej sprawie nawet więcej niż 2/3 Sejmu za panem stoi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Maciej Konieczny, Razem.

Jeżeli nie ma, to pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

Szykuje się pan poseł Ryszard Bartosik, klub PiS.

Proszę posłów oczekujących, aby podchodzili, to oszczędzimy czas oczekiwania na wejście na mównicę.

**Poseł Włodzimierz Skalik:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście, że umowa z krajami Mercosur jest wbrew interesom przede wszystkim polskich rolników, ale nie tylko. Umowa z krajami Mercosur jest kolejnym dowodem na to, że Unia Europejska to jest projekt IV Rzeszy.

### **Poseł Włodzimierz Skalik**

To jest projekt, który głównie finansuje i wspiera niemiecką gospodarkę. Panie ministrze, mam do pana pytanie: Jaki pan ma pomysł? Co będzie, gdy ta umowa zostanie podpisana? Czy dołączy pan do Konfederacji Korony Polskiej, by opracować projekt ratowania polskich rolników, hutników, gospodarki morskiej, transportowców i kopalni poprzez wyjście z Unii Europejskiej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Ryszard Bartosik.  
Szykuje się poseł Robert Dowhan.

### **Poseł Ryszard Bartosik:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Już składałem panu ministrowi gratulacje, ale chciałbym złożyć jeszcze życzenia. Życzę panu, aby pan nie był wysyłany przez Donarda Tuska jak minister Czesław z alkotubkami – jakieś piwo czy inne rzeczy – i żeby wreszcie minister rolnictwa z PSL-u był poważnie traktowany przez tego premiera.

Panie pośle Rzepa, wysyłacie nas do braci Włochów, ale ja chciałbym was wysłać wewnątrz tej Europejskiej Partii Ludowej do CDU i szybko do Berlina. Załatwajcie tam sprawy, bo jesteście w jednej partii. To ta partia wymyśliła zielony ład.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Poseł Katarzyna Królak: Za późno na żarty.)*

Ta partia kreuje porozumienie z Mercosurem i tam powinniście załatwiać te sprawy.

Oczywiście jesteśmy przeciw. Chciałem zapytać pana ministra *(Dzwonek)*, dlaczego zmarnowaliście 6 miesięcy polskiej prezydencji i nie zbudowaliście odpowiedniej mniejszości blokującej ten fatalny dla polskich i europejskich rolników projekt. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Robert Dowhan.  
Szykuje się poseł Krzysztof Mulawa.

### **Poseł Robert Dowhan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ktoś tu mówi o IV Rzeszy, ktoś tu mówi o jakimś piwie, ktoś kogoś wysyłał. Sławosz wrócił z kosmosu, niektórzy jeszcze nie wrócili. *(Oklaski)*

*(Poseł Katarzyna Królak: Ha, ha, ha!)*

Szanowny Nowy Panie Ministrze! Chciałbym panu życzyć dużo powodzenia. Mam pytanie: Czy ma

pan pomysł, jak zablokować tę umowę, a jak się nie uda, to jak wspomóc rolników? Jak z tych plusów, które ta umowa w mniejszym stopniu niewątpliwie ma dla polskiego rolnictwa, zrobić sukces? Jeżeli to się panu uda, to będą wielkie gratulacje i słowa uznania, tak że życzę powodzenia. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Szykuje się poseł Krzysztof Cieciora.  
Pytanie zadaje poseł Krzysztof Mulawa.

### **Poseł Krzysztof Mulawa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyjątkowo będę suflował pytanie posła Lewicy. Pan poseł Tadeusz Tomaszewski mówił o tym, że 26 listopada ub.r. Rada Ministrów przekazała informację o uchwale Rady Ministrów, w której Rada Ministrów sprzeciwiała się umowie z Mercosurem. Suflując pytanie pana posła, chcę dodać jeden ważny element: Co Rada Ministrów skutecznie przeprocedowała, żeby umowa z Mercosurem nie została uchwalona? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Krzysztof Cieciora, klub PiS.  
*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

### **Poseł Krzysztof Cieciora:**

Tak, jutro imieniny Krzysztofa, to prawda. Polecam, polecam.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wcześniej padały pytania, szczególnie ze strony tych mniej zorientowanych w sprawach rolniczych posłów, co rząd Zjednoczonej Prawicy, premier Mateusz Morawiecki, robił w sprawie zablokowania umowy z Mercosurem. Otóż po prostu ją zablokował. 17 czerwca 2019 r., pani poseł, wraz z prezydentem Francji, premierem Belgii, a także premierem Danii premier Mateusz Morawiecki podpisał list, który był politycznym wezwaniem Komisji Europejskiej do zerwania tej umowy. Ja tylko zacytuję jedno z ostatnich zdań: Wstrzymać się z finalizowaniem tej umowy, ponieważ jest ona niekorzystna.

*(Poseł Katarzyna Królak: Nie posłuchali.)*

Natomiast w tym roku wasz minister pan Szałpka podpisał oświadczenie, w którym z Francuzami de facto wywiesił białą flagę i zgodził się na podpisanie umowy z Mercosurem. Panie ministrze *(Dzwonek)*, czy pan Szałpka konsultował z wami – bo prze-

**Poseł Krzysztof Cieciora**

cież pan był i cały czas jest ministrem – to haniebne oświadczenie podpisane z rządem francuskim, które jest kapitulacją?

Drugie pytanie: Czemu przez ostatnie pół roku wszyscy państwo okłamywaliście rolników, że zablokujecie umowę z Mercosurem? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Bożena Lisowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Polski rząd nie popiera umowy handlowej Unia Europejska – Mercosur z powodu obaw o negatywne skutki nie tylko dla rolnictwa, ale także dla polskich konsumentów. Polska postuluje wprowadzenie mechanizmów kontroli pochodzenia towarów oraz systemu certyfikacji zgodności z normami Unii Europejskiej. Zdaniem polskiego rządu nie ma wystarczających gwarancji dotyczących przestrzegania standardów pracowniczych w krajach Mercosuru, a także należytego dbania o dobrostan zwierząt. Dodatkowo domagamy się kompensacji dla rolników najbardziej zagrożonych skutkami liberalizacji handlu. Dlatego stawiam konkretne pytanie: Jakie działania podejmie ministerstwo, aby zagwarantować, że produkty *(Dzwonek)* importowane z krajów Mercosuru będą spełniały unijne standardy społeczne, środowiskowe, jakościowe, jeśli umowa wejdzie w życie mimo sprzeciwu strony polskiej? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Poseł Andrzej Grzyb, klub PSL.

**Poseł Andrzej Grzyb:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To oczywiste, że ta umowa w tym kształcie jest szkodliwa z punktu widzenia interesów europejskiego i polskiego rolnictwa. Nawet jeżeli są pewne korzyści, to one dotyczą akurat segmentu przemysłowego. Ta umowa w tym kształcie nie może wejść w życie z tego względu, że ona dokona istotnych zmian na rynku. Nawet niewielkie kontyngenty mogą spowodować istotne zaburzenia na rynku, np. w segmencie drobiu, bo przecież Polska jest pierwszym producentem drobiu. Wyprzedziliśmy Francję, i to parę lat temu.

Po drugie, to dotyczy również segmentu wołowny. W moim przekonaniu w chwili obecnej to jest budowanie mniejszości niezależnie od tego, w jakim stanie jest proces budowania mniejszości blokującej całą umowę, bo ona nie tylko zawiera część handlową, ale również inne postanowienia. Chodzi również o zablokowanie ewentualnego pomysłu Komisji *(Dzwonek)*, gdyby chciała oddzielić część handlową od całości tej umowy.

Ponadto chcę też wskazać, że my importujemy 2,7 mln t mączki sojowej, która jest istotnym segmentem surowcowym, jeżeli chodzi o produkcję drobiu w Polsce, w tym większość z Brazylii, a więc z krajów Mercosuru. Myślę więc, że to też powinno nam towarzyszyć. W kontekście tego, co się dzieje w relacjach handlowych z Ukrainą, być może trzeba zrobić wszystko, aby właśnie przenieść zakupy mączki sojowej na Ukrainę. Wtedy być może mielibyśmy dużo łatwiej również w tych relacjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, klub PiS.  
*(Poseł Krzysztof Cieciora: Jutro imieniny.)*

**Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dwie rzeczy. Proszę państwa, nie żyjemy ułudą. Sprawa rozdzielenia tej umowy na część handlową i część polityczną została przesądzona. W związku z tym nie ma sensu apelować o to, żeby powrócić do aprobaty tej umowy przez rządy i parlamenty. Nie ma już takiej możliwości. Pozostaje tylko budowanie mniejszości blokującej i w ten sposób zablokowanie tego na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej. To powinien być priorytet dla rządu.

Druga, proszę państwa, rzecz to jest sprawa swobodnego sabotażu w samym rządzie. Mówił o tym poseł Cieciora. Proszę państwa, 11 lipca dwóch ministrów do spraw europejskich podpisuje komunikat – mianowicie z naszej strony pan Adam Szłapka – który brzmi tak, że obydwaj ministrowie jednocześnie oświadczyli *(Dzwonek)*, że są przekonani, że europejska solidarność będzie miała kluczowe znaczenie dla osiągnięcia tego porozumienia handlowego, które ich zdaniem przyniesie korzyści obydwu stronom. No więc, proszę państwa, jeżeli rzeczywiście...

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

### **Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:**

Przepraszam, panie marszałku, już ostatnie zdanie.

Jeżeli rzeczywiście prawdziwe jest to zdanie, że rząd jest przeciwny, to pan minister Szłapka powinien przestać być ministrem. Bo to wygląda na sabotaż. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Gromadzka, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Małgorzata Gromadzka:**

Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie licytujemy się i nie dywagujemy, kto zrobił mniej, kto zrobił więcej. Przed nami bardzo poważne wyzwanie, aby tę umowę skutecznie zablokować w kontekście polskiego rolnictwa. To powinno się dziać absolutnie ponad podziałami politycznymi. *(Oklaski)* Proszę o rozwałę w momencie, kiedy procedujemy nad tego typu działaniami na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Ostatnio wyszedł z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi jeden rolnik, bo nie mógł słuchać tych politycznych łajniań i przekonywania siebie. *(Oklaski)* Wszyscy jesteśmy przekonani, cała wysoka Izba, że tę umowę należy zablokować. Rząd Donalda Tuska też wyraził jasny sprzeciw i to, że tę umowę należy zablokować.

*(Poseł Robert Telus: A Szłapka?)*

Panie Telus, do roboty. Szukajcie sojuszników do zablokowania i stworzenia mniejszości.

*(Poseł Krzysztof Mulawa: To wy rządźcie. Nie umiecie, to zrezygnujcie.)*

*(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: To wy rządźcie.)*

Do roboty. Nic w tej sprawie nie robicie.

Mam pytanie, panie ministrze. *(Dzwonek)* Czy europosłowie z PiS-u czy Konfederacji złożyli jakąkolwiek propozycję w celu pracy nad mniejszością blokującą? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Krzysztof Mulawa: Wyrzucić Tuska z rządu.)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przepraszam, pani poseł, jeżeli pani pozwoli.

*(Poseł Krzysztof Cieciora: Ania, nie bierz jeńców.)*

Osobiście rozmawiałem we francuskim MSZ-ecie i to, o co się bali, to stanowisko polskiego rządu...

*(Poseł Robert Telus: Proszę bardzo. Brawo!)*

...że cofniemy to weto. *(Oklaski)*

Oddaję głos pani poseł Annie Gembickiej, klub PiS.

### **Poseł Anna Gembicka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Do mojej przedmówczyni. Pani poseł, może warto byłoby najpierw ustalić stanowisko z koleżanką klubową, bo to ona tutaj obwinia Prawo i Sprawiedliwość. Tylko wiecie państwo, kiedy Platforma obwinia PiS o swoje grzechy? Wtedy, kiedy coś zawała i kiedy wiedzą, że coś zepsuli, i próbują odwrócić kota ogonem. Bo oni wierzą, że obronią się propagandą, a nie realną pracą. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Powiem prosto, żeby pani zrozumiała. To, że pani np. da zgodę mężowi, żeby prowadził negocjacje w sprawie zakupu samochodu, to nie znaczy, że pani wyraziła zgodę na zakup 30-letniego rżęcha po pięciu wypadkach, po to żeby sąsiad Niemiec mógł komuś opchnąć stare lodówki. Mam nadzieję, że teraz pani zrozumie, jak głupi był pani argument. *(Oklaski)*

Bo albo traktujecie rolników jak idiotów i po prostu celowo kłamiecie, albo zwyczajnie nie rozumiecie, o czym mówicie. Nie wiem już, co jest gorsze. *(Dzwonek)*

Panie Ministrze! Krótkie pytanie. Jaki jest harmonogram pana działań w tej sprawie? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Alicja Łepkowska-Gołaś, Koalicja Obywatelska. Czy pani poseł jest z nami? Nie widzę.

*(Poseł Robert Telus: O, Gołaś. Nie ma jej?)*

Pan poseł Kazimierz Choma, klub PiS.

Proszę bardzo.

### **Poseł Kazimierz Bogusław Choma:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przeczytam zdanie z BiznesAlertu. Ujawnił BiznesAlert, że gabinet Donalda Tuska od początku nie miał własnego stanowiska w sprawie umowy. Faktyczne nastawienie polskiego rządu było takie, że w sprawie Mercosuru nie należy kwestionować podejścia Berlina. To jest ta rzeczywista prawda. Jeśli chodzi o pytanie, to jaką ma pan ewentualnie skuteczność, żeby przekonać szefa rządu, żeby pana wspierał? Bo to jest najważniejsze. Bo jeśli pan będzie działał, a szef rządu będzie panu sypał piach w tryby, to nic pan nie załatwi.

Mam też prośbę od rolników, którzy zadzwonili do mnie, od plantatorów wiśni. Cena spadła o 2,50 z dnia na dzień. Mówią o zmowie cenowej. Bardzo proszę o przekazanie panu ministrowi prośby o interwencję, o skuteczne zadziałanie *(Dzwonek)* w tej sprawie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Robert Telus: Brawo!)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan Piotr Kandyba, poseł Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Piotr Kandyba:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Od 2 lat, kiedy jestem w komisji rolnictwa, słyszę, że wszystkiego się boimy: albo Ukrainy, albo w tej chwili krajów Mercosuru. Czy oprócz zagrożeń i strachu przeanalizowaliśmy możliwości dla naszego kraju oraz europejskiego i polskiego rolnictwa?

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Proszę, proszę. Plan B.)

Rolnicy prosili mnie, abym spytał, czy prawdą jest, że będą mieli tańsze pasze. Czy prawdą jest, że import wołowiny i drobiu z Mercosuru jest dzisiaj większy niż planowane kontyngenty? Kolejne pytanie jest od branży mleczarskiej. Czy prawdą jest, że eksport naszych produktów mleczarskich wysokiej jakości będzie większy? I ostatnie pytanie: Czy blokada umowy z Mercosurem nie spowoduje, że popchniemy kraje Mercosuru (*Dzwonek*) w objęcia Chin, co będzie negatywne dla Europy i Polski? Dziękuję bardzo.

(Poseł Robert Telus: Wszystko wiadomo. Dziękujemy.)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.  
Poseł Fryderyk Kapinos, klub PiS.  
Proszę bardzo.

**Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Dołączam się do gratulacji. Po co jest Polsce potrzebna umowa z Mercosurem, skoro mamy bardzo dobrych rolników, bardzo dobrze rozwinięte rolnictwo, bardzo dobrą żywność, bardzo wysokiej jakości żywność, która zapewnia nam bezpieczeństwo żywnościowe, ale też jest chwalona i ceniona na rynkach światowych? A teraz porównajmy to wszystko od strony konsumenckiej z krajami Mercosuru. Na Brazylię przypada 20% całego zużycia substancji czynnej na świecie. To 13,2 kg na 1 ha. W Polsce zużywa się 2 kg na 1 ha, w Unii Europejskiej – średnio 3 kg na 1 ha. Brazylia przekracza normę sześć razy. A gdzie jest produkowana substancja czynna, niedozwolona na terenie Unii Europejskiej, a sprzedawana Brazylii? W Niemczech. W tym momencie nie pytam tylko rządu, pytam wszystkich państwa, czy nam zależy

na zdrowiu (*Dzwonek*) naszych dzieci, wnuków, skoro mamy z tamtych krajów sprowadzać żywność. I do pani poseł Gromadzkiej: pani mówi, żebyśmy się wzięli do roboty. Wy rządzą, wy się weźcie do roboty. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak jest.)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Tracz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam wrażenie, że rozmowa o umowie Unia Europejska – Mercosur to jest taki nowy rytuał. Bardzo dużo rozmawiamy o tym w komisji rolnictwa. Niezwykle się z tego cieszę, bo w tamtej kadencji też pracowałam w komisji rolnictwa i starałam się ten temat podnosić, ale niestety nie było zainteresowania. Tylko przypomnę, że w marcu 2022 r. na moją prośbę do planu pracy komisji dodano temat umowy Unia Europejska – Mercosur. Gdzie był wtedy minister Kowalczyk? (*Oklaski*) Gdzie byli posłowie PiS-u? Gdzie byli posłowie Konfederacji? Nie było was. Wtedy ten temat nie był dla was ważny. Nie trzeba było być geniuszem, żeby wiedzieć, że po zawieszeniu rozmów o tej umowie w 2020 r. przez komisję temat po prostu wróci. Cieszę się, że teraz mówicie dokładnie to, co ja mówiłam w 2022 r. Ta umowa jest zła dla polskich i europejskich rolników (*Dzwonek*), zła dla konsumentów, zła dla zwierząt, zła dla środowiska i dla klimatu.

(Poseł Krzysztof Mulawa: Ale dobra dla pana Szłapki.)

(Poseł Robert Telus: A kolega mówił o szansach.)

Mówmy jednym głosem. Zakończmy już te swary i kłótnie. Współpracujmy, żeby do tej umowy nie dopuścić. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Poseł Michał Cieślak, klub PiS.  
Proszę bardzo.

**Poseł Michał Cieślak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Ta umowa jest absolutnie zaprzeczeniem wszystkich dotychczasowych polityk, zielonego ładu, śladu węglowego, zrównoważonego rozwoju, dobrostanu zwierząt, restrykcyjnych norm jakości produkcji żywności, ekologii. Co się stało, że dzisiaj to nic nie znaczy? Ta umowa

### **Posel Michał Cieślak**

to nierówna konkurencja cenowa, niższe standardy jakości i bezpieczeństwa żywności oraz zagrożenie dla wielu sektorów produkcji rolnej w Polsce i Europie.

Moje pytanie brzmi: Czy Komisja Europejska może wprowadzić większe kwoty importowe dla produktów Mercosuru, aby zdobyć dostęp do rynków Ameryki Południowej dla swojego przemysłu? To pytanie, panie ministrze, pod kątem dalszych państwa prac. Jak rząd zamierza chronić polskich rolników przed skutkami zalewu taniej żywności z krajów Mercosuru? Czy celem tej umowy może być zniszczenie rolnictwa i przejęcie ziemi przez fundusze inwestycyjne (*Dzwonek*), które przejmą produkcję żywności w Europie w przyszłości? To jest ogromne zagrożenie i wielka pokusa dla tych właśnie instytucji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Bartosz Zawieja, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Bartosz Zawieja:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tym gąszczu, jak by to powiedzieć, nerwów czy różnych sformułowań warto przytoczyć zapisy stenogramów z posiedzenia Rady Unii Europejskiej z 2016 r., pod którym podpisał się przedstawiciel ówczesnego rządu, czyli Zjednoczonej Prawicy: Należy poczynić postępy negocjacyjne ze Stanami Zjednoczonymi, Japonią i kluczowymi partnerami w Ameryce Łacińskiej, w szczególności z Mercosurem.

(*Posel Anna Gembicka*: Myślałam, że to wytłumaczyłam wystarczająco prosto, ale widać, że nie.)

Niestety przez kolejne lata państwa rządów niewiele się wydarzyło w tej materii. Ale teraz clou zmartwienia. Wiadomo, że otwarcie unijnego rynku dotychczas chronionego przez wysokie cła budzi obawy polskich rolników. Po uwzględnieniu tych kontyngentów w zakresie chociażby ilości importu drobiu, czyli ok. 180 tys. t, warto to przełożyć na wartości względne. Otóż przykładowo ten przewidziany kontyngent dla drobiu stanowi ok. 17% nadwyżki eksportowej naszych producentów w ramach (*Dzwonek*) Unii Europejskiej.

A więc pytanie do pana ministra jest takie: Czy będą jakieś programy osłonowe, aby wesprzeć polskich producentów?

Korzystając z okazji, panie ministrze, życzę wszelkiej pomyślności. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Kazimierz Gołojuch, klub PiS.

### **Posel Kazimierz Gołojuch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Umowa handlowa krajów Ameryki Południowej, Mercosuru, z Unią Europejską może przynieść więcej szkody dla rolnictwa niż pożytku, szczególnie dla eksporterów żywności, w tym Polski. Nadmieniam, że w 2024 r. wartość sprzedaży polskich towarów żywnościowych do krajów Unii Europejskiej wyniosła 39,5 mld euro. Otwarcie rynków dla krajów Mercosuru z jednej strony i otwarcie rynku Unii Europejskiej dla produktów spożywczych z Ukrainy z drugiej strony spowoduje destabilizację polskiego rolnictwa, znaczące zmniejszenie dochodów polskich rolników, utratę konkurencyjności i w końcu upadek gospodarstw rolnych.

I tutaj pytanie do rządu, do pana ministra: Jakie działania zamierza podjąć rząd na forum Unii Europejskiej, aby zablokować umowę z Mercosurem (*Dzwonek*), a tym samym zapewnić naszym mieszkańcom bezpieczeństwo żywnościowe i uratować polskie rolnictwo? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Piotr Głowski, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Piotr Głowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak opadnie polityczny kurz na tej sali, to się okaże, że wszyscy jesteśmy przeciw tej umowie i nie ma chyba ani jednej osoby, która by to wspierała.

(*Posel Robert Telus*: A kolega mówił o szansach.)

Chciałbym tylko sprostować, że nie została ta umowa podpisana. Przewodnicząca jedynie ogłosiła zakończenie negocjacji.

Chciałbym zadać pytanie, panie ministrze: Czy bierzecie pod uwagę wykorzystanie precedensu, umowę między Unią Europejską a CETA, czyli między Unią a Kanadą tak naprawdę, która do tej pory nie została podpisana? Ona w 2017 r. została zablokowana przez wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na wniosek Belgii, Walonii tak naprawdę, jednego regionu, gdzie wszyscy doszli do wniosku, że wymaga ona jako umowa mieszana ratyfikacji wszystkich państw.

I pytanie jest takie: Czy przewidujecie zainicjowanie procedury (*Dzwonek*) prawnej przed TSUE, by sprawdzić, czy umowa z Mercosurem jest zgodna z prawem unijnym i czy wymaga zgody wszystkich państw członkowskich? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Kazimierz Gwiazdowski, klub PiS.

**Poseł Kazimierz Gwiazdowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zawarcie umowy z krajami Mercosur i Ukrainą stworzy niezwykle trudną sytuację dla polskich rolników. Pan minister Siekierski na targach Agrotech w Kielcach mówił, że Komisja Europejska przeszkadza w budowaniu mniejszości blokującej. Chciałbym podpytać, o co chodzi z tym blokowaniem przez Komisję Europejską, że próbuje przeszkadzać w budowie właśnie tej mniejszości blokującej.

Chciałbym również dopytać, czy podczas polskiej prezydencji były prowadzone rozmowy z krajami na temat umowy z Mercosurem, czy starano się podczas tej prezydencji zbudować tę mniejszość blokującą. Jakie przewidziano rekompensaty dla polskich rolników ewentualnie (*Dzwonek*) po wejściu tej umowy z Mercosurem?

Chciałbym przede wszystkim pogratulować panu ministrowi objęcia tej zaszczytnej funkcji. Rolnicy z województwa podlaskiego, panie ministrze, liczą na pana. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Poseł Norbert Kaczmarczyk, także klub PiS.

**Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przysłuchując się tej debacie, mam wrażenie, że uczestniczę w dramacie pod tytułem „Dzień świra 2”, a podtytuł tego dramatu to „Komisja uchwał i wniosków”, bo z jednej strony mamy uchwałę Rady Ministrów, z drugiej strony mamy uchwałę Sejmu. Wszyscy przeciwko umowie z Mercosurem. I co? I nic. I tyle znaczy parlament, i tyle będzie znaczył parlament, jeżeli będziemy oddawać krok po kroku suwerenność Unii Europejskiej, jeżeli będziemy krok po kroku oddawać własną suwerenność Komisji Europejskiej. Będziemy się tutaj spotykać, będziemy chodzić po tym budynku, będziemy wspólnymi siłami podejmować uchwały, będziemy się tutaj przekrzykiwać, kto był bardziej przeciw, kto był mniej przeciw. Jesteśmy trochę tak jak polskie drużyny w Lidze Mistrzów. Nas po prostu nie ma. (*Dzwonek*) My na własnym podwórku umiemy się kłócić, a finalnie w Lidze Mistrzów nas nie ma. Zaczynicie, panie ministrze, grać w Lidze Mistrzów. Niech Donald Tusk buduje mniejszość blokującą. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam poseł Katarzynę Królak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Królak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie jest takie: Czy w trosce o polskie rolnictwo w dokumentacji ministerstwa rolnictwa lub w jakimkolwiek innym ministerstwie za lata 2015–2023, czyli za czasów rządów naszych poprzedników z PiS-u, znajdują się dokumenty dotyczące sprzeciwu rządu polskiego i jego negatywnego stanowiska wobec umowy z Mercosurem? Wiem, że był list, ale coś poszło nie tak, bo skutku on żadnego nie przyniósł...

(*Głos z sali*: Wszystko poszło tak, bo zablokowaliśmy.)

...i wasza tępa PiS-owska propaganda tego nie zmienia. (*Gwar na sali*) Kłamstwo powtarzane 100 razy nie staje się prawdą. Ja też jestem ze wsi... Adam Szłapka podpisał z Francją umowę dotyczącą zabezpieczenia...

(*Głos z sali*: Kapitulację.)

...i klauzul bezpieczeństwa dla rolników (*Oklaski*), bo wy nie rozumiecie, co oznaczają negocjacje, że trzeba negocjować na wielu poziomach.

(*Głos z sali*: To było oświadczenie, nie umowa.)

Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Ale czemu się panie denerwują?)

(*Głos z sali*: Ja się nie zdenerwowałam.)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pan poseł Jacek Bogucki, klub PiS.  
Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Jacek Bogucki:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Przyłączam się do gratulacji jako mieszkaniec województwa podlaskiego.

Wśród serdecznych przyjaciół Niemcy Polskę zjadły. Tak się skończy to wasze negocjowanie. Pani poseł mówiła, że nie było przez 8 lat rządu Prawa i Sprawiedliwości tego tematu, bo nie trzeba było procedować na sali sejmowej, nie trzeba było żadnych uchwał, bo potrafilibyśmy zbudować większość blokującą, mimo że na początku, w 2015 r., byliśmy jedynym państwem sprzeciwiającym się tej umowie, jedynym w Europie. Po kilku latach były cztery państwa, na koniec już było siedem państw, które sprzeciwiały się w 2023 r. Raptem wyciągnięto tę umowę ponownie, kiedy wy doszlicie do władzy (*Oklaski*), bo wiedzieli, że mogą ją przepchnąć. I tu jest istota problemu. Budujcie większość. Panie ministrze, jest jedna rzecz najważniejsza w życiu człowieka (*Dzwonek*), w życiu narodów i państw. To jest honor. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marek Chmielewski, Koalicja Obywatelska.

Czy pan poseł jest z nami?

Zatem proszę pana posła Pawła Sałka, klub PiS.

### **Poseł Paweł Sałek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Mamy dzisiaj taką okoliczność, że ta umowa jest utajniona, można powiedzieć. Z tego, co wiemy, polski rząd tej umowy nie posiada. To jest bardzo poważny problem, bo w końcu okazuje się, że państwa członkowskie nie mają możliwości zapoznać się dokładnie z tym, co jest w środku tej umowy. Proszę odpowiedzieć na pytanie, panie ministrze, kiedy ta umowa będzie w Polsce, kiedy będziemy mogli ją zobaczyć. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz. W mojej opinii mamy okoliczność taką, że pani przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen przyjęła tę umowę kilka tygodni temu do realizacji. Pozostaje jedno duże pytanie. Czy ratyfikacja tej umowy, bo moim zdaniem ona już jest w europejskim obiegu prawnym, będzie odbywać się tylko przez instytucje unijne, czyli Komisję i Parlament Europejski, czy będą w drugiej opcji ratyfikacje częściowe poszczególnych krajów członkowskich Unii Europejskiej? W jakiej sytuacji ta umowa dalej będzie procedowana. *(Dzwonek)* Czy jeżeli Komisja Europejska i Parlament przyjmą tę ratyfikację indywidualnie, państwa członkowskie będą miały możliwość blokowania umowy? Czy później się okaże, że będą musiały się ewentualnie tylko na to zgodzić? Dziękuję uprzejmie. Proszę, panie ministrze, o odpowiedź. Gratulacje z okazji objęcia urzędu. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Łukasz Horbatowski, Koalicja Obywatelska.

Czy pan poseł jest z nami? Nie widzę.

Zatem pani poseł Lidia Czechak, klub PiS.

### **Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta umowa, jeśli zostanie ratyfikowana, doprowadzi do zalewu europejskiego rynku tanimi produktami rolnymi z Ameryki Południowej, w tym mięsem wołowym, drobiem, cukrem, kukurydzą i soją. Produkty te nie podlegają takim samym rygorystycznym normom środowiskowym, sanitarnym czy społecznym,

jakie obowiązują polskich rolników. Konkurencja. Polski rolnik nie może konkurować z producentem, który wycina amazońską dżunglę pod pastwiska, stosuje pestycydy zakazane w Unii Europejskiej i płaci pracownikom kilka dolarów dziennie. Tymczasem Komisja Europejska w imieniu liberalizacji handlu gotowa jest otworzyć granice dla tych produktów, narażając polskie i europejskie rolnictwo. To upadek naszego rolnictwa, jeżeli do tego dopuścimy. Nie możemy dopuścić, by w imię globalnego handlu poświęcono polską wieś, jej rozwój i przyszłość. To nie tylko kwestia gospodarki, to kwestia naszej suwerenności żywnościowej, bezpieczeństwa konsumentów i poszanowania pracy rolnika.

Mam kilka pytań. Czy Polska zgłosiła jakiegokolwiek zastrzeżenia do treści umowy lub postulatów negocjacyjnych? Czy rząd dysponuje oceną wpływu tej umowy na polskie rolnictwo, zwłaszcza w zakresie produkcji mięsa wołowego, drobiowego, upraw zbóż i kukurydzy? *(Dzwonek)* Jeśli tak, proszę o udostępnienie takiej analizy. Jakie działania podejmuje rząd, aby zabezpieczyć interesy polskich rolników w kontekście ewentualnego zalewu rynku produktami z Ameryki Południowej? Czy przewidywane są jakiegokolwiek rekompensaty, dopłaty wyrównawcze lub ograniczenia importowe? I ostatnie. Czy polski rząd podejmuje działania na forum Rady Unii Europejskiej w celu zablokowania lub zawetowania tej umowy? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Karolina Pawliczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo żywnościowe Polski i sytuacja polskich rolników to uzasadnienie i powód sprzeciwu wobec planowanej umowy handlowej między Unią Europejską a krajami Mercosur. Polscy producenci nie mogą być zmuszani do konkurowania z wytwórcami produktów niespełniających norm w zakresie jakości produkcji. Pytanie mam, panie ministrze, w takim oto zakresie: Czy podejmujecie działania dyplomatyczne, ewentualnie inne dotyczące budowania koalicji państw sprzeciwiających się tej umowie i ewentualnie jakie działania w tym zakresie będziecie państwo jeszcze inicjować czy też podejmować? Oczywiście bardzo gratuluję powołania i życzę wszystkiego dobrego i sukcesów na tym, wcale niełatwym, jak się okazuje, polu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Poseł Dariusz Matecki, klub PiS.

**Poseł Dariusz Matecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Umowa z państwami Mercosur jest kolejnym dowodem na to, że Unia Europejska służy dzisiaj głównie interesom Niemiec. To umowa forsowana głównie przez Berlin, która otworzy nasze rynki na modyfikowaną, tanią żywność z Ameryki Południowej, co będzie niszczyć polskich rolników. Polskie gospodarstwa budowane pracą pokoleń pójdą w ruinę. Ceny spadną, nieuczciwa konkurencja zdewastuje polską wieś, a tysiące rodzin straci dorobek życia. Przez cały okres rządów Prawa i Sprawiedliwości blokowaliśmy tę umowę. Dziś cała wina i odpowiedzialność spadają na rząd Donalda Tuska. Ten gabinet, uległy, posłuszny Niemcom, nigdy nie sprzeciwił się Berlinowi. Przecież to wasza partia matka CDU rządzi dzisiaj w Unii Europejskiej. Zamiast bronić polskiego interesu, politycy Tuska kłaniają się Merkel, Scholzowi i Merzowi, zdradzając polską rację stanu. Gdzie jest opór? Gdzie jest weto? Nie ma, jest tylko zdrada narodowa obrzydliwego rządu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Teraz pani poseł Wioletta Kulpa, klub PiS.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co działo się z Mercosurem, można określić stwierdzeniem, że polski rząd skapitulował. Do tej pory nie przyjął oficjalnego stanowiska sprzeciwiającego się umowie, a te dotychczasowe działania to raczej pozory, a nawet milcząca zgoda. Potrzebujemy jasnego sprzeciwu wobec napływu taniej żywności o niższych standardach, które doprowadzają do upadku polskich gospodarstw, a także utraty suwerenności żywnościowej Polski. Ta umowa to jawne wspieranie niemieckich interesów kosztem polskich rolników. Czy rząd polski i ministerstwo rolnictwa przez ten czas podjęły jakiegokolwiek działania mające na celu zbudowanie koalicji państw, aby z większą siłą i oddziaływaniem zablokować umowę?

Dość już mówienia, że zapoznacie się z tematem, przeanalizujecie, podejmiecie rozmowy. Czas na konkretne działania, aby ratować polską wieś, polskich rolników i Polaków. Bo Polska wieś jest żywicielem wszystkich Polaków. Co dalej z rzecznikiem rolników? Powołujecie różnych rzeczników. Rzecznik ds. równości czerpał środki z budżetu państwa, ko-

rzystał ze środków publicznych, wymyślał niestworzone, oderwane od realiów i rzeczywistości projekty. *(Dzwonek)* A tu mamy konieczność zabezpieczenia interesów i reprezentowania ok. 1,2 mln rolników. Kiedy to zrobicie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Ostatnie pytanie zada pan poseł Zbigniew Sosnowski, PSL.

**Poseł Zbigniew Sosnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Panowie Ministrowie! Szanowne Panie i Szanowni Panowie Posłowie! Otóż zabieram głos jako zdecydowany przeciwnik podpisania umowy z Mercosur. Uważam, że ta umowa przyniesie szkody polskiemu rolnikowi i nie tylko.

Dyskutując o umowie z krajami Mercosur, konieczne trzeba jednak przypomnieć historię tych negocjacji. 2016 r., stanowisko pani premier Szydło, zacytuję: Należy poczynić postępy w negocjacjach ze Stanami Zjednoczonymi, z Japonią, z kluczowymi partnerami w Ameryce Łacińskiej, w szczególności z Mercosurem. Takie samo stanowisko było w 2018 r. Zacytuję jeszcze jedno, właśnie z 22 maja 2018 r., bo drugie zdanie dla mnie i, jak myślę, nie tylko dla mnie, ale dla wszystkich Polaków, będzie miało znaczenie. Oto te słowa: Polska popiera negocjacje umowy o wolnym handlu z Mercosurem. Dostrzegamy potencjał, jaki niesie otwarcie tego silnie chronionego rynku. *(Dzwonek)* To drugie zdanie jest bardzo wymowne.

Stąd moje pytanie do pana ministra. Czy takie słowa, wypowiedziane przez kilka lat, ułatwiają czy utrudniają zbudowanie dzisiaj tej mniejszości blokującej? *(Oklaski)*

*(Poseł Krzysztof Cieciora: Ale powiedz, że... zablokowaliśmy tę umowę.)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Teraz czas na odpowiedź ministra rolnictwa i rozwoju wsi pana Stefana Krajewskiego, któremu dzisiaj już w sposób bardziej uprawniony niż wczoraj także gratuluje.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stefan Krajewski:**

Dziękuję bardzo.  
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie gratulacje,

## Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

za wszystkie życzenia. To bardzo ważne, aby spełniły się życzenia, żeby w polskim rolnictwie, na polskiej wsi, w polskim przetwórstwie działało się jak najlepiej.

Ale odpowiadam już na konkretne pytania, których padło tu dużo, różne pytania, zaczynając od wskazania tego, co zrobiliśmy. Uchwała, którą podjął rząd 26 listopada 2024 r., jednoznacznie określa, że nie ma zgody na podpisanie umowy z krajami Mercosur w takim kształcie. I tutaj oczywiście odezwali się posłowie głównie Prawa i Sprawiedliwości, że była prezydencja i nic nie zostało zrobione. Zostało zrobione dużo, były prowadzone rozmowy z krajami członkowskimi, tylko nie mamy żadnej siły nacisku, żeby któryś... To my mamy zachęcać, mamy rozmawiać, pokazywać, jakie są przeszkody, tak by tej umowy nie podpisać, ale oczywiście kraje członkowskie muszą się zgodzić.

Czemu Polska, czemu Francja tak jednoznacznie się wypowiadają? Wartość eksportu produktów rolnych w 2024 r. to 231,5 mld zł. 75% tego eksportu trafia na rynki europejskie, pozostałe 25% trafia na rynki krajów trzecich. Oczywiście, że obawiamy się tego, że produkty ze Stanów Zjednoczonych, z krajów Mercosur będą wypierały nasze produkty z rynku, choćby za względu na warunki atmosferyczne, które tam są, tam zbiera się 2,4 raza w ciągu roku i są zupełnie inne warunki do produkcji. Dlatego mówimy stanowczo: nie. Ale jeśli ktoś dzisiaj mówi, że prezydencja to za mało, to musimy przypomnieć, że na mocy traktatu lizbońskiego, przyjętego w 2009 r., podpisanego przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, niestety rola prezydencji została ograniczona do roli technicznej. Chodzi o prowadzenie obrad Rady, reprezentowanie jej na zewnątrz. Niestety, to zostało zrobione.

Ale już odpowiadam na konkretne pytania. Pan poseł Robert Telus zapytał, jak się czułem, kiedy mówiliśmy tutaj o tym, że trzeba zablokować, a tam ktoś w tym samym czasie chciał podpisać. Myślę, że czułem się tak, jak pan się czuł, kiedy prezes Kaczyński, kiedy komisarz Wojciechowski mówili, że ukraińskie zboże nie zagraża polskim rolnikom i polskiemu zbożu. Tak samo mógł się pan wtedy czuć. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: A jak się czujecie, jak Ukraina...)*

Szanowni Państwo! Poseł Grygorkiewicz pyta, czy chcemy zablokować. Tak, chcemy tę... *(Gwar na sali)* Grygorkiewicz.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Liberalizują, ale nie zliberalizowali jeszcze, a za waszych rządów płynęły rekordowe ilości zboża i tego nie zmienicie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Jakie wtedy były ceny, a jakie są teraz?)*

Zablokowaliśmy, kiedy już wszystkie magazyny były pełne, wszystkie silosy wypełnione po brzegi i nie było gdzie tego zboża składować. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Tak, chcemy, by były przygotowane odpowiednie klauzule dla rolnictwa, tak jak są klauzule dla innych części gospodarki, ale zakładamy, że ta umowa nie wejdzie, i czynimy starania, by nie weszła.

Pan poseł Rzepa mówił o tym, że trzeba szukać mniejszości blokującej. Tu padały głosy, o które to kraje chodzi, tylko to też jest tak, że skoro tak wszyscy się zgadzamy, to sukces nie musi być tylko koalicji rządzącej. Możecie się też znacznie przyczynić do tego sukcesu, skoro tak wam zależy. Możemy rozmawiać z krajami, w odniesieniu do których wskażecie, że macie zgodę. Macie zgodę, to możemy wspólnie...

*(Głos z sali: Nie ma problemu. Chodźcie z nami, nie z Platformą.)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Bardzo proszę nie przeszkadzać panu ministrowi.

## Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski:

Pan poseł Skonieczka pytał, czy trzeba bronić przed nieuczciwą konkurencją. Tak, niezależnie od tego, skąd się bierze ta konkurencja, trzeba polskie rolnictwo przed nieuczciwą konkurencją chronić. Pan poseł Tomaszewski pytał o działania. To było pierwsze stanowisko resortu rolnictwa, które przekazaliśmy do rządu. Została podjęta uchwała, a na każdym spotkaniu, na każdym posiedzeniu AGRIFISH pan minister Czesław Siekierski zwracał uwagę na zagrożenia związane z umową Mercosur i rozmawiał z krajami członkowskimi.

*(Poseł Robert Telus: Ale pytanie było konkretne: Wyjdziecie z koalicji?)*

Powolutku. Takiego pytania nie było. Odpowiadam na pytania, które padły w trakcie dyskusji. Nie ma dogrywki, panie pośle.

*(Głos z sali: Ale było pytanie.)*

Poseł Tuduj mówi o rajdzie po Europie. Czy to nazwać rajdem, czy to nazwać spotkaniami? Te spotkania trzeba na pewno odbyć i na pewno szukać mniejszości blokującej.

*(Poseł Krzysztof Mulawa: Trzeba znaleźć, nie szukać.)*

PiS tyle lat szukał, nie znalazł, a my znajdziemy. Spokojnie. *(Oklaski)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, zablokowaliśmy, bo straciliśmy władzę. Tyle szczęścia mieliście w tym wszystkim. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Są kolejne pytania. Tutaj nie będę się z państwem kłócił. Macie swoją prawdę, którą przedstawicie zawsze, tylko że ona nie jest zgodna z tą prawdą, którą ogólnie znają wszyscy.

*(Głos z sali: Ha, ha ha!)*

Poseł Skalik mówił tutaj o wyjściu z Unii Europejskiej. Na to zawsze może być czas, tylko chyba nie

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stefan Krajewski**

o to chodzi, bo ciągle jesteśmy beneficjentem. Korzystają na tym polscy rolnicy, polscy przetwórcy. To widać w liczbach, które prezentujemy na każdym kroku. *(Oklaski)* Ale najprostsza sprawa powiedzieć: wyjść z Unii Europejskiej. My mamy inną wizję i przed nami kolejna perspektywa, gdzie jest szansa, żeby Polska dostała duże pieniądze *(Oklaski)* na rolnictwo, na przetwórstwo, na wzmocnienie konkurencyjności.

Poseł Bartosik mówił o tej prezydencji. Już się do tego odnosiłem.

Poseł Dowhan – o zablokowaniu umowy. Tak, taki jest cel, żeby tę umowę zablokować. I robimy wszystko, by ona nie weszła.

Poseł Mulawa pytał o to, czy Rada Ministrów działała skutecznie. Jak dotąd skutecznie, bo umowa jest ciągle niepodpisana.

*(Głosy z sali: Ha, ha, ha!)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Takie same sukcesy... To pokażcie mi teraz, co zrobił PiS, że zablokował ją skutecznie. Jakby zablokował, to dzisiaj byśmy mówili o umowie w czasie przeszłym. *(Oklaski)*

*(Poseł Anna Gembicka: Przez 4 lata nie weszła.)*

A tak ciągle rozmawiamy o umowie, która...

Poseł Cieciora mówił o tym, że PiS podpisał wezwanie. Czym się różni to wezwanie od podjętej uchwały?

*(Głos z sali: Tym, że wspólnie z innymi państwami była podpisana.)*

No powiedzcie mi, bo gdybyście podpisali skutecznie, znaleźli mniejszość blokującą, która by na dobre wyrzuciła tę umowę do kosza, dzisiaj bym powiedział z tego miejsca, że odnieśliście sukces. A tak to tych waszych pseudosukcesów naprawdę już starczy *(Oklaski)* Słyszeliśmy o nich dużo: nie było Mercosur, ale było zboże z Ukrainy, czyściwa, zboże techniczne. Wszystko, co chciało, jechało z Ukrainy za waszych rządów. Zablokowaliśmy to skutecznie.

Pani poseł Lisowska pytała, czy szukamy skutecznej blokady. Już mówiłem, że cały czas jest to robione. Wierzę w to, że za jakiś czas będzie można...

*(Poseł Krzysztof Tuduj: Jakie sukcesy? Z kim rozmawiałeś?)*

Panie Ministrze! O pana sukcesach można by tu było długo mówić, naprawdę. Najwięcej o medialnych. Ale znowu o konkretach.

*(Poseł Krzysztof Tuduj: Nie ma problemu. Zaczniemy? Dawaj.)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Panie pośle, proszę lekko się wyciszyć i pozwolić ministrowi odpowiedzieć na te wszystkie wątki. Rozumiem, że pan poseł chciał coś dopowiedzieć. Rozumiem raz, dwa, dziesięć albo dwadzieścia, ale proszę już pozwolić dokończyć wystąpienie.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stefan Krajewski:**

Nie przy każdym pytaniu.

Tak, dziękuję bardzo, panie marszałku.

Poseł Kuźmiuk pyta o budowanie mniejszości, o sukces. Pamiętamy ten sukces – 27:1.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Takiego sukcesu nie chcielibyśmy mieć. *(Oklaski)*

Pani Poseł! Jeszcze tutaj była mowa o podpisanym, wspólnym porozumieniu pomiędzy ministrem Szłapką i ministrem z Francji. Przecież to mówi o ochronie i wpisaniu klauzul bezpieczeństwa. Mam nadzieję, że jesteście to w stanie przeczytać. No dalej będzie pan...

*(Poseł Krzysztof Tuduj: Do podpisanej umowy.)*

*(Poseł Bartosz Zawieja: Panie marszałku, czy my możemy w spokoju słuchać?)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Panie pośle, proszę nie zmuszać mnie do używania regulaminowych procedur.

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi  
Stefan Krajewski:**

Pani poseł Gembicka mówi o tym, że wszystko zostało zawalone. Można by, kontynuując ten wątek, powiedzieć, że zostało zawalone dokładnie od 2016 r. do 2023 r. Zawaliliście dokładnie to, a dzisiaj próbujeć winę zrzucić na nas. Przecież dokładnie wiemy, że w 2019 r. tak naprawdę wszystkie decyzje zapadły, a teraz powrócono do tego, co ustaliliście, czy tego, czego nie ustaliliście.

*(Poseł Anna Gembicka: I blokowaliśmy to skutecznie przez kolejne 4 lata.)*

Poseł Choma pytał o to, jakie jest znowu wsparcie rządu i działanie. Przekonaliśmy rząd do podjęcia uchwały i robimy wszystko, żeby ta umowa nie weszła, ale oczywiście wiodącym ministerstwem jest Ministerstwo Rozwoju i Technologii. Za chwilę to będzie minister finansów i gospodarki bodajże, to on będzie za to odpowiedzialny, ale tę część rolniczą oczywiście staramy się jak najlepiej zabezpieczyć i o tym mówić.

Pan poseł Kandyba mówił o analizach. Oczywiście, że te analizy są potrzebne, bo z jednej strony zakładamy, że ta umowa nie wejdzie, ale też jeżeli nie uda się zbudować, a z tyłu głowy też trzeba mieć taką rzecz, to trzeba znaleźć odpowiednie rozwiązania, tak żeby polskich rolników, polskich przetwórców zabezpieczyć. *(Oklaski)*

*(Poseł Krzysztof Tuduj: Tu powiedziałeś wszystko.)*

Z tyłu głowy trzeba zawsze mieć taką rzecz. Dobrze, mógłby pan już przestać przeszkadzać, bo jak pan nie chce pomagać, to niech pan choć nie przeszkadza.

## Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Stefan Krajewski

Poseł Kapinos pytał, czy chcemy, czy nie chcemy produktów, które nie spełniają norm. Oczywiście, że nie chcemy tych produktów, dlatego nie chcemy, by ta umowa weszła, bo normy europejskie są coraz wyższe do spełnienia dla rolników. Wiemy, co mają rolnicy zrobić, i chcemy, żeby na europejskim rynku były produkty, które spełniają europejskie normy i żadne inne.

Pani Poseł Tracz! Jeszcze raz powiem, że tak samo uważamy jako resort, jako ministrowie, że ta umowa jest zła i na nią się nie zgadzamy.

Poseł Cieślak pytał o zablokowanie podpisania umowy. Póki co mówimy o zablokowaniu umowy, nie chcemy żadnego podpisania takiej umowy, natomiast to nie jest zależne, jak wszyscy wiemy, od samej Polski. I szukamy tych krajów.

Poseł Zawieja mówił o 2016 r., kiedy mówiono o potrzebie przyspieszenia podpisania umowy – i tak zostało. To jest właśnie wasze działanie w kierunku umowy z krajami Mercosur.

Poseł Gołojuch mówił o próbie zbudowania mniejszości blokującej. Ta próba została podjęta i staramy się znaleźć taką mniejszość blokującą. Wiemy też, że jeśli chodzi o takie kraje, to jednakowo mówimy z Francją, ale też swoje uwagi do tej umowy zgłaszają Węgry, Austria, a poważne zastrzeżenia mają Rumuni, Włosi, Belgowie i Irlandczycy.

Kolejne pytanie zadał pan poseł Głowski. Część handlowa umowy CETA jest realizowana od 8 lat i dzisiaj nie mamy tak naprawdę zgłoszeń, że ta umowa komukolwiek zagroziła.

Poseł Kaczmarczyk mówił o tym, że to jest dramat, że oczywiście polityka Unii jest zła, ale ciągle pamiętajmy o tym, że jednak więcej zyskujemy pieniędzy z Unii Europejskiej, niż do niej wpłacamy. *(Oklaski)* A druga rzecz: wartość eksportu produktów rolnych świadczy o tym, że jednak te relacje są dla nas korzystne i mamy jeszcze potencjał rozwoju. Nawet jeśli umowy weszły, to nie tylko na tych krajach się kończy nasz eksport, bo szukamy różnych rynków zbytu *(Dzwonek)*. Będąc w Brazylii, rozmawiałem z ministrem o tym, żeby polskie jabłka trafiły do Brazylii, polski drób, jajka, kurczęta, pisklęta jednodniowe.

Są obszary, które od 2015 r. nie są uregulowane. I tutaj oczywiście pojawiają się kolejne pytania, które są bardzo podobne do tych, o których już mówiłem. Ale czas się kończy.

Poseł Sosnowski przypomniał bardzo ważne kwestie – o przyspieszeniu i o potrzebie podpisania tej umowy, gdy jednym głosem mówili i pani premier Szydło, i pan premier Morawiecki, który nie zrobił nic, by skutecznie tę umowę zablokować. Bo chcieli, ale na tym się skończyło. Skończył się czas rządów Prawa i Sprawiedliwości, ale problemy zostały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zapraszam teraz do sformułowania wypowiedzi przedstawiciela wnioskodawców panią poseł Annę Gembicką. *(Oklaski)*

## Poseł Anna Gembicka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Powiedziałabym – chciałabym tak powiedzieć – że cieszę się z pana wystąpienia, natomiast niestety nie mogę takich słów użyć, bo to, co pan powiedział, pokazuje, jakie będzie pan podejście prezentował, pełniąc tę zaszczytną funkcję ministra. Będzie pan udawał, że problemów nie ma, będzie pan szukał winnych, żeby na nich zwalić winę. Wszystko, byle nie podjąć pracy. Niestety, taki obraz się wyłania z pana wypowiedzi.

Bardzo wielka szkoda, że tą uchwałą zajmujemy się dopiero teraz. Bo ten projekt, w którym byłam wnioskodawcą, projekt popierany przez klub Prawa i Sprawiedliwości, został złożony już w listopadzie 2024 r. I szanowni państwo, pomyślcie, ile minęło miesięcy, ile działań mogło w tym czasie ministerstwo podjąć.

Zacznijmy od prezydencji, bo pan minister szuka teraz winnego i mówi, że przez traktat lizboński to nie można w ramach prezydencji walczyć o swoje interesy. To jest jakieś wyjątkowo naiwne podejście. Panie ministrze, proszę zobaczyć, co zrobili Duńczycy. Pierwszy dzień duńskiej prezydencji i co Duńczycy robią? Mówią, że będą walczyć o to, żeby ograniczyć o 90% emisję CO<sub>2</sub>. Dlaczego? Bo to jest w ich interesie. Bo oni sprzedają energię z OZE i bardzo mocno na tym zarobią. Dlaczego wy nie mogliście reprezentować takiego stanowiska, żeby walczyć o polskie interesy w czasie prezydencji? *(Oklaski)* Wy z góry się poddaliście, z góry założyliście kapitulację. Kolejna kwestia. Przecież nawet w dokumentach dotyczących prezydencji też nie wskazaliście wyraźnie zablokowania umowy z Mercosurem. Więc w jaki sposób my mamy wierzyć, że wy w ogóle macie taką wolę? Przecież media wprost piszą – nawet wspomniał o tym pan marszałek – że inne państwa, np. Francja, mają wątpliwości co do stanowiska Polski. To w jaki sposób wy je wyraziliście, przepraszam bardzo? Bo ta uchwała to niestety jest dużo za mało.

Kolejna sprawa. Pan minister mówi, że odpowiedzialnym ministerstwem jest ministerstwo rozwoju. Oczywiście, formalnie tak. Ale czy zaprotestowaliście państwo kiedykolwiek przeciwko temu, że tę kwestię prowadzi wiceminister Baranowski, który przez lata pracował na rzecz German Marshall Fund, czyli bezpośrednio pracował na rzecz niemieckich interesów? Zaprotestował pan kiedykolwiek wobec tego?

*(Głos z sali: Nie.)*

**Posel Anna Gembicka**

Szanowni Państwo! Co to jest za polityka, że za negocjacje ze strony Polski umowy, która jest najkorzystniejsza dla Niemców, a która jest bardzo niekorzystna dla Polski, odpowiada człowiek, który po prostu pracował na rzecz niemieckich interesów i był przez nich finansowany? Przecież to jest oczywisty konflikt interesów i oczywiste działanie na szkodę Polski.

*(Poseł Krzysztof Cieciora: Skandal!)*

Kolejna kwestia. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” donosił już wiele miesięcy temu, że Donald Tusk tylko do wyborów prezydenckich będzie udawał, że blokuje tę umowę. A po wyborach całkowicie zmieni podejście. Dlaczego? Bo ma długi do spłacenia wobec Niemców. *(Oklaski)*

Dziwię się PSL-owi, naprawdę się dziwię, bo jestem w stanie uwierzyć, że jesteście przeciwko tej umowie i chcecie ją zablokować. Natomiast dobrze wicie, z kim jesteście w koalicji. Jesteście w koalicji z człowiekiem, który, kiedy tylko może, przyczynia się do realizacji niemieckich interesów czy to będzie na polu blokowania inwestycji, takich jak CPK, na polu rolnictwa, czy nawet na polu polityki historycznej. Przecież sami krytykowaliście to, co dzieje się w Instytucie Pileckiego, ale dalej dajecie na to zgodę, będąc w tej koalicji. Niestety taka jest prawda.

Kolejna kwestia. Panie ministrze, ja bym nie chciała pana uczyć używania kalendarza, bo wydaje mi się, że osoba na takim stanowisku powinna tę umiejętność jednak posiadać. Jeżeli w 2019 r. blokowaliśmy tę umowę, minęły 4 lata, i do 2023 r. ona nie weszła w życie, a później nie mieliśmy wpływu na to, co się dzieje, bo objęliście władzę, to wie pan, trudno nam zarzucić, że my doprowadziliśmy do tego, że ta umowa została przyjęta i podpisana. Niestety za waznych czasów. Wszystko na to wskazuje, bo frakcja w europarlamentie, do której należycie, wprost wydaje komunikat: trzeba jak najszybciej podpisać umowę. Czy wyraziliście kiedykolwiek stanowisko na forum EPL-u, żeby się temu sprzeciwić? Czy podnieśliście w ogóle tę kwestię? Czy po prostu uznaliście, że skoro Niemcom to pasuje, to tak będzie najlepiej? Kolejna sprawa, że Europejska Partia Ludowa, do której należycie, rządzi w Unii Europejskiej od ponad 20 lat, więc to jest naprawdę wyjątkowa bezczelność, żeby zarzucać komukolwiek innemu odpowiedzialność za politykę rolną czy za to, co dzieje się w ramach umów handlowych, jeżeli chodzi o forum Unii Europejskiej.

Kolejna kwestia. Panie ministrze, pan mówi, że pan nie widzi różnicy między podjęciem uchwały przez jeden rząd a listem i podjętą przez cztery państwa inicjatywą blokującą. Nie dziwię się, że pan nie potrafi zrobić mniejszości blokującej, jeżeli dla pana jedno państwo i jego uchwała to jest to samo, co inicjatywa czterech państw. To są naprawdę podstawowe zasady matematyki. Kolejna kwestia, odnośnie skuteczności pana ministra. Naprawdę bardzo chcia-

łabym wierzyć, że będzie pan skuteczny, bo mimo tych wszystkich krytycznych słów, które teraz do pana kieruję, to jest to w naszym wspólnym interesie, wszystkich Polaków, żeby ta umowa została zablokowana. Tutaj niektórzy państwo, pani poseł Gromadzka, pan poseł Rzepa, wzywali nas do tego, żebyśmy się wzięli do pracy.

Szanowni Państwo! Powiem tylko, że jako PiS, będąc w opozycji, złożyliśmy więcej ustaw niż wy jako rząd, jeśli chodzi o dziedzinę rolnictwa. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Bravo!)*

Zatem pracujemy. Mało tego, premier Morawiecki rozmawiał z panią premier Meloni już po zmianie władzy, jak został szefem EKR-u. Podejmujemy działania takie, jakie możemy, na jakie mamy uprawnienia, ale to jest rolą rządu, żeby zbudować tę mniejszość blokującą. Jeżeli mówicie, że nie jesteście w stanie tego zrobić i zwracacie się do nas o pomoc, to może po prostu podajcie się do dymisji i oddajcie władzę w ręce kompetentnych ludzi. *(Oklaski)* Naprawdę to, co dzisiaj pokazaliście, to jest niestety kapitulacja.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Panie Ministrze! Byłam wiceministrem prawie 3 lata, tak jak pan jeszcze wczoraj, więc spokojnie, proszę trochę więcej pokory, bo wie pan, nie chcę prokować, ale wydaje mi się, że więcej ustaw złożyłam przez te 2 tygodnie, niż pan złoży przez całą swoją kadencję. *(Oklaski)*

Kolejna sprawa odnośnie do skuteczności pana ministra. Wicie państwo, z jakim hasłem pan minister szedł do wyborów? Przyjęcia ustawy kaucyjnej. Ustawy, która nas ochroni przed zbożem i produktami z Ukrainy. Wtedy jako Prawo i Sprawiedliwość podnosiliśmy, że ta ustawa jest niezgodna z prawem unijnym, że nie zostanie wdrożona, ale pan minister wychodził na mównicę i krzyczał, że PiS nie chce wdrożyć, PiS szkodzi Polsce.

*(Głos z sali: Pamiętamy.)*

Wicie państwo, co się stało, jak pan minister już trafił do ministerstwa? Otóż jego przełożony minister Siekierski napisał w odpowiedzi na interpelację wprost, że ta ustawa nie zostanie przyjęta, bo jest niezgodna z prawem unijnym.

*(Poseł Robert Telus: Ooo...)*

Teraz pytanie, szanowni państwo: Czy pan minister Krajewski świadomie okłamywał rolników w kampanii wyborczej? Czy robił to tylko po to, żeby ich oszukać, żeby się nabrali na te opowieści?

*(Poseł Krzysztof Cieciora: Chyba tak.)*

Czy po prostu nie wiedział, nie miał podstawowej wiedzy odnośnie do tego, jak funkcjonuje prawo unijne? Podam kolejny przykład, żeby nie być gołosłowna. Pan minister krzyczał o tym, że trzeba ujawnić listę firm, które sprowadzały zboże z Ukrainy.

*(Poseł Robert Telus: Pamiętam.)*

Szanowni Państwo! Ujawniłam tę listę. Co wtedy zrobił pan minister? Poszedł do mediów na skargę i powiedział, że ta lista absolutnie nie powinna zostać ujawniona. Co potem zrobił PSL? Ukrył tę listę. *(Oklaski)*

## Posel Anna Gembicka

Niech pan nie mówi, że tam były niewłaściwe dane, bo to dane, które były przekazane przez instytucje podległe ministrowi rolnictwa. Tym samym kwestionuje pan wiarygodność tych instytucji, które teraz panu podlegają. Zatem jeżeli uważa je pan za niewiarygodne, to przy okazji zapytam, jakie pan podejmie działania, żeby je zreformować, skoro pan tym instytucjom nie wierzy.

Co do zboża technicznego nie dajcie się państwo nabrać też na to, że termin: zboże techniczne został wprowadzony nagle, po wybuchu wojny na Ukrainie czy po tym, jak Unia Europejska otworzyła granice, co też popieraliście. Termin: zboże techniczne był używany już od 2008 r., co potwierdzają dane Krajowej Administracji Skarbowej, którymi, jak zakładam, także pan minister dysponuje, bo one są dostępne w ministerstwie rolnictwa. Sama prosiłam o to, żeby takie dane zebrać.

Szanowni Państwo! Długo jeszcze można by mówić, ale będę już kończyć. Tak jak powiedziałam, mimo całej krytyki, jeżeli tylko państwo dostrzeżecie obszary, w które także możemy się włączyć, i tak samo będziecie popierać tę uchwałę, bo zakładam, że skończy się poparciem tej uchwały, która została tutaj przedstawiona, to my to bardzo chętnie zrobimy. Potrafimy się wznieść ponad jakieś klótnie i konflikty, bo uważamy, że to jest naprawdę żywotny interes Polski, Polaków, żeby ta umowa nie została zawarta.

Szanowni Państwo! Tak jak powiedział to już jeden z posłów, to będzie taki żywnościowy Nord Stream. Tak jak wcześniej Unia Europejska popełniła błąd, uzależniając się od gazu z Rosji, tak teraz próbuje powtórzyć ten błąd. Znowu Niemcy nas w ten błąd pchają, tak jak wepchnęli Unię Europejską w problemy z rosyjskim gazem. Teraz Niemcy chcą, żebyśmy się uzależnili od żywności importowanej z innych państw. Wiecie państwo, jak to się skończy? Skończy się tak, że coraz bardziej będzie spadała opłacalność prowadzenia gospodarstw, coraz więcej gospodarstw będzie likwidowanych. Może to się nie stanie rok po przyjęciu tej umowy, w 2 lata czy 5 lat, ale w dłuższej perspektywie niestety się to wydarzy. Nie będziemy w stanie zapewnić sobie suwerenności żywnościowej. A wtedy niech się, nie daj Boże, wydarzy jakaś pandemia, wybuchnie jakiś konflikt zbrojny. Nie będziemy mieli jak dostarczyć Polakom żywności, bo rolnictwa już nie będzie ani rolników już nie będzie. Po prostu całkowicie padną gospodarstwa.

Dlatego apeluję o to, żeby naprawdę, panie ministrze, się nie obrażać ani nie zakłamywać rzeczywistości, że wszystko jest super, że wszystko jest dobrze, że budujecie i działacie. Naprawdę weźcie się do pracy, przedstawcie nam harmonogram objazdów poszczególnych stolic europejskich i doprowadźcie do tego, żeby tę mniejszość blokującą zbudować. My na tyle, na ile będziemy mogli pomagać jako opozycja, na pewno w tym pomożemy, bo to jest w interesie polskich rolników. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Wicemarszałek Krzysztof Bosak:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia wystąpienia przedstawiciela wnioskodawców pana posła Krzysztofa Cieciorę.

*(Głos z sali: Mikrofon, mikrofon, panie marszałku.)*

Być może. Jeszcze raz.

*(Głos z sali: Nie słychać.)*

*(Głos z sali: Ooo... Czas się skończył chyba.)*

Będę mówił głośniej.

*(Głos z sali: O, słychać.)*

Zadziałało, mikrofon był włączony. Nie wiem, dlaczego nie było słychać. Może to jakiś realizator dźwięku, o którym nie wiemy.

A więc jeszcze raz: dziękuję, pani poseł.

Przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Krzysztof Cieciora ma teraz głos.

Proszę bardzo.

## Posel Krzysztof Cieciora:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Jeszcze tylko chwilkę. Obniżę to napięcie, które na pewno jest. Drodzy koledzy Krzysztofowie, jeszcze 20 minut i imieniny.

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Panie Ministrze!

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Teraz będziemy z powrotem wracać do tego, po co tu przyszliśmy.

Byłem bardzo ciekawy, jaką pan minister przyjęła metodę obrony w sprawie tej umowy z krajami Mercosuru. Kiedy wchodziliśmy tutaj w dyskusję, kiedy jeszcze pan był wiceministrem, najczęściej pan wybierał dwie taktyki. Albo oskarżał pan osoby, które zadają pytania, bardzo konkretne, często pośrednio skierowane do was, do pana ministra jako pośrednika od rolników, i pan uznawał, że te pytania to jest ruska propaganda, to jest działanie na rzecz Kremla – tak się kilka razy zdarzyło, że zostałem oskarżony o to, że jestem ruskim agentem – albo właśnie atakował pan PiS i zwał wszystko na niego. Dzisiaj pan przyjął właśnie tę metodę: zwalania wszystkiego na PiS. Przyznam szczerze, że ze względów politycznych bardzo się z tego powodu cieszę, bo to znaczy, że pan tak naprawdę nie ma żadnego wyczucia politycznego. Ze względów merytorycznych dla rolników niestety się obawiam, bo to potwierdza, dlaczego właśnie rolnicy głosują na nas, a nie na was. Pan po prostu nie rozumie w ogóle skali problemu, z jakim pan się mierzy. *(Oklaski)* Proponowałbym, żeby pan, zamiast zwać wszystko na PiS, pojechał do rolników i zapytał, dlaczego głosują na PiS. Może dlatego, że nawet w czasie tego największego kryzysu zbożowego, o którym pan krzyczy i o którym pan przypomina, zboże kosztowało 1200, 1300, 1400 zł. *(Oklaski)* Może dlatego, że wtedy potrafiliśmy zamknąć

**Posel Krzysztof Cieciora**

tę granicę i nie dać się głaskać przez urzędników unijnych.

*(Głos z sali: Dokładnie.)*

Może dlatego, że właśnie wtedy dopłacaliśmy do silosów, do paliwa, do różnego rodzaju innych potrzeb.

*(Głos z sali: Do zboża.)*

Kiedy wybuchła wojna na Ukrainie, przecież to my natychmiast uruchomiliśmy jako pierwsi pomoc z dopłatami do nawozów, w przypadku których te ceny poszybowały w górę.

Oczywiście nie byliśmy idealnym rządem. Oczywiście popełnialiśmy błędy, ale reagowaliśmy. Nie krzyczeliśmy: PSL, PSL, PSL. Platforma, Platforma, Platforma. Zakasywaliśmy rękawy i robiliśmy to, co do nas należało. A pan, jak widzę, awansował i się pan utwierdza w narracji: PiS, PiS, PiS. Skandal, naprawdę, bo po prostu tracimy przez to czas.

Ale opowiedziałbym o tym, bo myślę, że szczególnie posłowie Platformy powinni to wiedzieć, jak tak naprawdę wygląda historia całej tej umowy z Mercosurem. Próbuje tutaj państwo zakłamać rzeczywistość. Pan poseł Sosnowski z taką chęcią cytuje, że rząd dawał zgodę na to, żeby prowadzić negocjacje w sprawie umowy z Mercosurem w 2018 r. Ale pan już zapomina wspomnieć, że rok później tę samą umowę rząd PiS-u właśnie zablokował. Błagam.

Szanowni Państwo! Myślę, że ta decyzja już zapadła, że zapadła w czerwcu 2022 r. Zacytuje państwu pewne słowa. Myślę, że się domyślicie, kto je wypowiedział. Teraz, mój drogi Donaldzie, wrócisz do swojego kraju, by ponownie stać przy tych wartościach. Pamiętaj, Donaldzie, kiedy znów cię spotkamy, zobaczymy cię jako premiera. Co się wydarzyło? Pan premier stał się premierem w 2023 r. i nagle wjeżdża nam umowa z Mercosurem.

*(Głos z sali: Ha, ha, ha!)*

Krótko mówiąc: nie było Tuska, nie było umowy. Jest Tusk, jest umowa. Szanowni państwo, przypadków nie ma. Naprawdę. Proszę i radzę: trochę się ocucić. Tym bardziej że państwo wcześniej tworzyliście koalicję z Tuskiem i teraz znowu jesteście w koalicji z Tuskiem. Naprawdę ludzie łączą kropki, panie pośle Sosnowski, i niestety PSL ma w związku z tym ogromną odpowiedzialność.

6 grudnia 2024 r. Ursula von der Leyen ogłosiła, że osiągnięto porozumienie z krajami Mercosuru. Już 7 grudnia, czyli dzień później, panie ministrze, napisaliście na stronie internetowej ministerstwa rolnictwa, że ta umowa może wejść z pominięciem głosu polskiego rządu, że może dojść do pewnych zmian proceduralnych i tak naprawdę rządy narodowe nie będą mogły decydować w tym zakresie. Czyli wiedzieliście o tym, w jaki sposób ta umowa może być procedowana, mieliście tego pełną świadomość. Ja wtedy, jak przeczytałem tego newsa, mówię: trzymając rękę na pulsie i pewnie będą działać, żeby jednak te scenariusze negatywne zablokować. Po paru dniach

jednak się zdziwiłem, bo okazało się, że 8 stycznia 2025 r., czyli dosłownie miesiąc po tym waszym wpisie na stronie internetowej ministerstwa rolnictwa, pojawia się program polskiej prezydencji i w tym programie polskiej prezydencji, poważnym dokumencie, grubym – prezentowaliście go państwo również z tej mównicy – nie ma ani słowa o Mercosurze. Znaczący, mieliście pełną świadomość tego, jakie są techniczne, formalne możliwości wdrożenia tej umowy, i nie ujęliście w programie polskiej prezydencji tego, że będziecie działać, aby to zablokować, aby do tego nie dopuścić.

*(Głos z sali: I co, panie pośle Sosnowski?)*

Jeśli jest to bierność, jeśli jest to zaniechanie, to przyznam, że za to powinniście ponieść naprawdę poważną odpowiedzialność polityczną, panie ministrze.

Ale idźmy dalej. W marcu tego roku minister Siekierski ogłasza: zgodzimy się na umowę z Mercosurem, ale pod pewnymi warunkami. Czyli wystarczyło parę tygodni, parę miesięcy i już stanowisko się zmiękcza. Mówimy tutaj o roku 2024, o roku 2025, ale ja uważam, że te słowa Ursuli von der Leyen w 2022 r. były kluczowe. Bo o to m.in. chodziło. Nie tylko o zmianę rządu, nie tylko o praworządność, o tych sędziów itd. Tu chodziło o konkretne sprawy, o interesy niemieckie, ponieważ umowa z Mercosurem właśnie te interesy reprezentuje. Szanowni państwo, to dane Komisji Europejskiej. Kto zyskuje najwięcej na tej umowie? Tutaj widzimy ten najwyższy słupek. To są oczywiście Niemcy. 15 mld euro rocznie dochodów tylko i wyłącznie na bazie tej umowy. Polska gdzieś tam daleko z tyłu. Naprawdę, panie ministrze, polecam wam wziąć się do roboty, ponieważ akurat Francja, Włochy, Hiszpania, czyli te duże pozostałe państwa, też całkiem nieźle korzystają na tej umowie. Może rolnictwo tam traci, ale inne sektory tam zyskują. Ja uważam, że to jest ogromne zagrożenie. Jeśli wy wykazujecie bierność i brak zdecydowania politycznego, to ja uważam, że te państwa za wami nie pójną, tylko one się dogadają z Komisją Europejską odnośnie do własnych klauzul. I tego my się obawiamy, szanowni państwo – że wy nie zabezpieczycie naszych interesów, a tamci premierzy, prezydenci zabezpieczą swoje i machną ręką na Polskę, tak jak wielokrotnie to się działo.

Przejdźmy jeszcze raz do konkretów i do porównania takiego bezpośredniego. 17 czerwca 2019 r., już to mówiłem, podpisano pismo czterech stolic – Polska, Francja, Belgia, Irlandia. W tym piśmie czytamy: Wzywamy Komisję, by wnikliwie analizowała potencjalne skutki gospodarcze i środowiskowe porozumienia, zastrzegła przestrzeganie ochrony środowiska, zasad działania na rzecz zrównoważonego rozwoju i praw pracowniczych, prowadziła intensywną konsultację z Parlamentem Europejskim przed podjęciem ostatecznej decyzji, wstrzymała się z finalizowaniem umowy, dopóki powyższe warunki nie zostaną spełnione. Szanowni państwo, w 2019 r. uda-

## Posel Krzysztof Cieciora

ło się podpisać list o takiej treści do Komisji Europejskiej i wtedy temat umowy z Mercosurem został zamknięty, bo Komisja Europejska wiedziała, że ma mniejszość przeciwko sobie, ma mniejszość blokującą przeciwko sobie. Przecież mieliście gotowca, ten list przecież nie zniknął, jest w ministerstwie. Czemu nie podpisaliście tego listu jeszcze raz, o tej samej treści? Dlaczego nie pojechaliście do tych czterech krajów? Przecież one nie zniknęły z Europy.

*(Głos z sali: Bo Tusk nie pozwolił.)*

Trzeba było tam jechać i powiedzieć: panowie, mamy ten sam problem, podpisujemy ten sam list, wstrzymujemy finalizowanie umowy, dopóki nasze warunki nie zostaną spełnione. Czemu nie podpisaliście czegoś takiego?

Ale co wy podpisaliście? Warto o tym powiedzieć.

*(Głos z sali: Nic.)*

7 lipca 2025 r., czyli w tym miesiącu, parę dni temu, pan minister Szłapka ze swoim odpowiednikiem, Benjaminem Haddadem, podpisał oświadczenie o takiej oto treści: Francja i Polska wzywają do uzupełnienia umowy, tak aby skutecznie chroniła ona sektor rolny oraz podtrzymywała europejskie standardy. Tutaj: macie wstrzymać działalność, dopóki nasze warunki nie zostaną spełnione, a tutaj: prosimy was, żebyście uzupełnili tę umowę. To znaczy kapitulacja. Jeśli pan, panie pośle Kandyba... Bo pan się najgłośniej śmiał. Jeśli pan się śmiał z czegoś takiego, z takiej kapitulacji, to ja panu naprawdę współczuję.

*(Głos z sali: Dalej się śmieje.)*

Czytamy dalej: Polska i Francja uważają, że w obecnej formie umowa nie spełnia warunków niezbędnych do ochrony europejskich rolników. Czyli macie pełną świadomość, że rolnicy na tym tracą. Dlaczego w takim razie tego nie blokujecie, skoro macie tego świadomość? Ale idziemy dalej: W szczególności powinna zostać wprowadzona specjalna klauzula ochronna dotycząca produktów wrażliwych w rolnictwie, która umożliwi szybką i skuteczną reakcję, opartą na jasnych kryteriach, w razie zagrożenia zakłócenia rynku lub stwierdzonej szkody dla naszych sektorów. Czyli to oznacza, że to jest całkowita kapitulacja, panie ministrze.

*(Głos z sali: Już się zgodzili.)*

To jest zgoda, tylko ewentualnie jeśli pozwolicie nam wprowadzić jakieś klauzule ochronne. Ale w jakiej kwocie, jakiej wysokości? Zresztą po co my w ogóle o tym rozmawiamy? Przecież wiadomo, że to nie będzie skuteczne, wiadomo, że rolnicy będą poszkodowani.

*(Głos z sali: Z tyłu głowy wiedzą, że dalej będzie to samo.)*

Szanowni Państwo! Jeśli tego byłoby mało, jeśli wy będziecie dalej się upierać, że rząd PiS-u nic nie zrobił i że wy budujecie jeszcze jakąś koalicję blokującą tę sprawę... Christophe Hansen, komisarz Unii Europejskiej do spraw rolnictwa, z waszej Europejskiej Partii Ludowej, wasz koalicjant, notabene czło-

wiek, który w poprzedniej kadencji był w komisji do spraw handlu, on negocjował tę umowę, obecny komisarz rolnictwa z Luksemburga, szanowni państwo, negocjował zapisy umowy z Mercosurem. Jeśli to nie dało wam do myślenia, że ta umowa jest już przesądzona, to się dziwię.

Ale co mówił komisarz Hansen? To jest połączenie wyzwań i szans. To jak ślub – zawsze są trudności. Trzeba iść na kompromis, ale równocześnie zyskuje się korzyści. Umowa z krajami Mercosuru jest jak ślub – twierdzi wasz koalicjant, wasz człowiek, można powiedzieć, jako komisarz rolnictwa.

A co mówił Janusz Wojciechowski? Żeby porównać, tak? Bo komisarz rolnictwa od was, z Europejskiej Partii Ludowej, i nasz komisarz rolnictwa. Co mówił komisarz Wojciechowski w czasach, kiedy skutecznie blokowaliśmy tę umowę? Mamy analizy, jakie będą potencjalne skutki Mercosuru. One zwiększają ten import o ok. 2 mld euro. W warunkach dużej destabilizacji i wrażliwości rynku, dotyczącej zwłaszcza wołowiny, drobiu i cukru, obawy europejskich, w tym polskich, rolników są uzasadnione. Rolnicy są pod zbyt wielką presją, żeby dokładać im teraz dodatkowych czynników zwiększających sytuację niepewności. Czyli Hansen, wasz koalicjant, mówi o ślubie i o tym, że są korzyści, ale i są straty, a Wojciechowski mówił o analizach i że na podstawie tych analiz należy blokować tę umowę. Jaka jest różnica, szanowni państwo? Jaka jest różnica? *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kandyba: Czemu nie zablokowaliście w takim razie?)*

W takim razie kolejna wypowiedź, zacytujmy teraz... bo widzę, że pan poseł Kandyba w ogóle nie słucha albo nie rozumie tego, co ja do was mówię. A przecież cały czas panu tłumaczę, że w czerwcu 2019 r. zablokowaliśmy tę umowę.

Ale co pisał np. „Politico”, dosyć ważny tygodnik europejski? Jednym z kluczowych postulatów europejskich przywódców było także to – w kontekście listu, o którym mówiliśmy – że Unia Europejska musi mieć kontrolę nad certyfikacją i nadzorem nad kwotami dotyczącymi produktów rolnych. Ówczesny unijny komisarz do spraw rolnictwa Phil Hogan powiedział, że zawarcie umowy handlowej jest na wyciągnięcie ręki, o ile Mercosur ograniczy swoje żądania dotyczące produktów rolnych, w szczególności w zakresie wołowiny, cukru, etanolu i drobiu. Czyli jeszcze komisarz przed komisarzem Wojciechowskim również mówił o tym, że ta umowa nie może wejść w takim kształcie, na jaki wy się zgadzacie.

Szanowni Państwo! Żeby zdobyć te dane, potrzebowałem dosłownie 5 minut w Internecie – żeby poszukać, posprawdzać, poczytać artykuły, wypowiedzi. Wy mieliście pół roku prezydencji i nie byliście w stanie dotrzeć do czegoś takiego. Wy przez pół roku nie mogliście zrozumieć, że ta umowa ma zostać podpisana i że ta decyzja już zapadła. Ja się dziwię, szanowni państwo, drodzy koledzy z PSL-u, że wy tego nie dostrzegacie, że wy udajecie, że jest inaczej. Ta umowa miała być podpisana, czy tego chcecie, czy

**Posel Krzysztof Cieciora**

tego nie chcecie, i niestety ta umowa prawdopodobnie zostanie podpisana.

Panie Ministrze Krajewski! Ja naprawdę wierzę w to, że pan jest rolnikiem, chłopem, człowiekiem, który reprezentuje polską wieś. Ja pana bardzo proszę, bardzo będę pana również w tym wspierał, aby w pierwszych dniach swojego urzędowania zrobił pan wszystko, żeby jednak do tego nie dopuścić. Niech pan się nie ogląda na Platformę Obywatelską, na Donalda Tuska. Niech pan robi wszystko, żeby tej umowy nie wprowadzić. Bo my dzisiaj tutaj obradujemy, rozmawiamy o sprawie, która będzie miała kluczowe znaczenie dla polskiego rolnictwa, w czasie, kiedy rolnicy są w polu. Mój brat, mój ojciec siedzieli dzisiaj do godz. 23 w polu, rozładowywali zboże, które ukosili, po to żebym ja mógł być tutaj i mówić te słowa do pana, panie ministrze. *(Dzwonek)* Ja żądam od pana jakiegokolwiek reakcji i roboty w tym zakresie, żeby zablokować Mercosur. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Mirosława Maliszewskiego.

**Posel Mirosław Maliszewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Debata jest dobrą debatą, bo przypomina nam sobie wzajemnie, kto w tych sprawach zawinił, kto ma wizję, kto podejmował działania i kto te działania będzie podejmował. Ze względu na to ograniczenie, że jestem sprawozdawcą komisji, mogę się odnosić tylko i wyłącznie do tego, co było przedmiotem prac komisji nad tą uchwałą, albo tego, co w tej sprawie było robione przez komisję w minionym okresie. Ponieważ mam okazję być w tym Sejmie już ładnych kilka lat, cenię sobie debaty, które nie są obrzucaniem się politycznym błotem, debaty, które prowadzą do osiągnięcia kompromisu czy do wypracowania wspólnego stanowiska. Myślałem, że ta debata taka będzie. Przedstawiając sprawozdanie komisji, miałem taką głęboką nadzieję. Ale jak ona już jest debatą polityczną, to idźmy w tym kierunku. Każdy niech uderzy się w piersi, niech każdy przedstawi swój pomysł, jak temu zapobiec. *(Oklaski)*

Jakoś sobie nie przypominam, a byłem i w poprzedniej kadencji w Sejmie, i w jeszcze poprzedniej kadencji, kiedy państwo rządziście, aby kiedykolwiek się odbyła w tej sprawie debata, nie tylko w Sejmie.

*(Głos z sali: Bo nie było potrzeby.)*

*(Głos z sali: Była zablokowana.)*

Oczywiście, że była taka potrzeba, bo Sejm był też przed 2019 r.

*(Głos z sali: A złożyliście wnioszek?)*

Å propos blokady, jeżeli umowa byłaby zablokowana, tobyśmy dzisiaj o tym nie dyskutowali. *(Oklaski)* Jeżeli ta umowa byłaby zablokowana, to między rokiem 2019 a rokiem 2022, kiedy ukazał się jej prawdopodobnie finalny kształt, nie trwałyby żadne prace w jej zakresie. A one trwały. A więc wasza blokada była blokadą iluzoryczną i nawet o tym nie poinformowaliście Wysokiej Izby.

*(Głos z sali: Cztery razy.)*

Nie poprosiliście ani razu o uchwałę w tej sprawie, ani razu nie wprowadziliście tego tematu pod obrady komisji. *(Oklaski)*

A więc jeżeli te państwa to zablokowały, to tej umowy nie ma, to znaczy, że ona jest w koszu i ta dyskusja jest bezpodstawna, ta dyskusja jest bezprzedmiotowa. Wasze stanowisko w tej sprawie było przedstawiane dzisiaj już wielokrotnie, było też przedstawiane parę dni temu na posiedzeniu plenarnym Sejmu, wasza korespondencja, wasze stanowiska, wasze zalecenia dla negocjatorów i do prezentowania stanowiska polskiego rządu. Dzisiaj powiedział o tym pan poseł Sosnowski. Jeszcze raz podkreślę: gdybyście ją skutecznie zablokowali, to dzisiaj nie trzeba byłoby budować mniejszości blokującej, bo tej umowy by nie było. A ona była i po 2019 r. były prowadzone intensywne prace i negocjacje z krajami Mercosur.

Odnosicie się do tego, kto był kiedyś komisarzem i jakie było stanowisko komisarza Hansena. Ja pamiętam, i to się odnosi do prac Komisji, kiedy mieliśmy, pamiętacie państwo, nie tak dawno temu takie można powiedzieć spotkanie pożegnalne komisarza Wojciechowskiego na temat zielonego ładu i Mercosur. Przypomnijcie sobie, sięgnijcie do stenogramu, co mówił w jednej i w drugiej sprawie. Ani z jednego, ani z drugiego się nie wycofywał i ani w sprawie jednego, ani w sprawie drugiego nie mówił, że jest współautorem tych rozwiązań.

*(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Nieprawda.)*

Nie zarzucajcie komuś z Europejskiej Partii Ludowej, kto nie był wtedy komisarzem do spraw rolnictwa, że nie było tego stanowiska, bo nie było stanowiska ze strony komisarza Wojciechowskiego. *(Oklaski)*

*(Poseł Piotr Kandyba: Dokładnie.)*

Ale teraz już mówiąc tak realnie, co można w tej sprawie zrobić...

*(Poseł Anna Gembicka: Ten dokument był przygotowany, zanim Wojciechowski został komisarzem. Prześledźcie harmonogram.)*

Nie harmonogram, tylko stenogram.

*(Poseł Anna Gembicka: Nie, właśnie harmonogram prac.)*

Janusz Wojciechowski był także waszym niespełnionym marzeniem. Sami się z tego wycofywaliście i wasz prezes też się z tego wycofywał: z poparcia dla jego idei dotyczącej zielonego ładu i umów międzynarodowych. Można by zapytać: A co robił w czasie,

## Posel Mirosław Maliszewski

kiedy Komisja Europejska tak lawinowo, szeroko otworzyła swoje ramiona na produkty z Ukrainy? Wprowadziliście wtedy wewnętrzne, krajowe embargo tylko dlatego, że zbliżały się wybory, a rolnicy wyszli na ulice. Nie wprowadziliście go w ciągu miesiąca, dwóch, kiedy już mieliśmy dane statystyczne na temat tego, ile tego wjechało do Polski. Przypominam sobie ministra Kowalczyka, który odnosząc się do jednego z działaczy rolniczych – to było na posiedzeniu komisji, więc mam prawo o tym mówić – powiedział: nie podburzajcie ludzi, nie bądźcie wchrzycielami, bo zboże niedługo zdrożeje, nie sprzedawajcie go. Wszyscy doskonale pamiętamy, co się potem wydarzyło. *(Oklaski)*

*(Posel Piotr Kandyba: Tak jest, dokładnie.)*

Presja rolników spowodowała, że wprowadziliście te ograniczenia – i dobrze. My wprowadziliśmy, mówię o rządzie, ograniczenia już nie tak chaotyczne, tylko wynikające ze zmiany i wpływu na zmiany prawodawstwa europejskiego.

Teraz powiem o budowaniu mniejszości blokującej. Jej się nie uda zrobić, ani mniejszości, ani większości, jeżeli w poszczególnych krajach członkowskich nie będzie presji ze strony rolników. Wydaje mi się, że i tej debaty nie byłoby dzisiaj, gdyby nie ta silna presja rolników, która była wywierana na nas wszystkich, na wszystkich stronnictwach politycznych, przez co mocno się tą sprawą zajęliśmy. Co jest niezwykłe, ale też niezbyt częste, podejmujemy w tej sprawie uchwałę. Jeżeli w tych krajach, na które liczymy: Francja, Włochy i kilka mniejszych krajów...

*(Posel Robert Telus: Rumunia.)*

...nie będzie presji ze strony rolników wobec swoich rządów, nie będą mieli takiej siły, żeby stanowić wartość polityczną, którą trzeba się zająć, to państwa takiego stanowiska nie zajmą. Nie pomoże stanowisko Tuska, nie pomoże stanowisko Krajskiego. Trzeba po prostu budować relacje z tymi państwami, przekonywać je do tego, że ta umowa jest niekorzystna. Takie działania były prowadzone w czasie polskiej prezydencji. Wielokrotnie uczestniczyłem w spotkaniach, w których ja, Mirosław Maliszewski, byłem uczestnikiem, a Czesław Siekierski był organizatorem. Na każdym z tych spotkań, od spotkania inauguracyjnego polską prezydencję, mówił o sprawach relacji handlowych z Ukrainą i mówił o sprawie umowy z Mercosur. Poruszał tę kwestię, ale nie wymachiwał szabelką, nie walił pięścią w stół, bo nie taki ma charakter i to też nie jest metoda na budowanie większości czy mniejszości blokującej. Mówił, przekonywał i przedstawiał argumentację za tym, żeby te państwa zajęły takie, a nie inne stanowisko. Na to jest jeszcze czas i to jest może ten moment, kiedy nasza uchwała wzmocni to stanowisko. Dobrze wiemy, jakie interesy mają Niemcy, ale dobrze też wiemy, jakie interesy mają Hiszpanie i Portugalczycy wobec swoich byłych kolonii, z którymi mają doskonałe relacje handlowe i pewnie one też będą korzystać na pod-

pisaniu tej umowy, zarabiać na tranzycie produktów w jedną i w drugą stronę, żeby było jasne, bo to się odbywa. Zbudowanie tej większości czy mniejszości blokującej nie będzie wcale takie łatwe, ale to trzeba budować nie krzykiem, tylko umiejętnymi negocjacjami, przekonywaniem do wartości i pokazywaniem realnych niebezpieczeństw, które z tej umowy wynikają.

To też będzie taki test dla rolnictwa europejskiego, nie tylko polskiego, bo w Polsce to rolnictwo zdało egzamin poprzez wymuszanie czy zachęcanie nas do zajęcia jednoznacznego stanowiska – i do stanowiska rządu w postaci uchwały, i nas, myślę, w finale do podjęcia uchwały jako parlament, jako Sejm. To będzie rywalizacja i pokazanie siły europejskiego rolnictwa w poszczególnych krajach, czy ono ma tam znaczenie gospodarcze, polityczne. Jeżeli będzie miało, to te kraje zdecydowanie będą się opowiadać przeciwko tej umowie, tak jak to jest we Francji, która jest jednoznaczna w swojej ocenie, i tak jak to jest we Włoszech, które nie są jednoznaczne, ale bardziej przychylają się do naszego stanowiska, bo tam rolnictwo jest jeszcze silne. W tych krajach, gdzie ono jest słabe, gdzie politycy się z nim nie liczą, będzie bardzo trudno przekonać rząd do tego, aby opowiedział się przeciwko tej umowie, podobnie jak przeciwko umowie, którą proponuje się zawrzeć z Ukrainą.

Chcę też powiedzieć, że my jako parlamentarzyści i my jako komisja też w tej sprawie nie próżnowaliśmy. Odbyło się kilka spotkań, w których uczestniczyłem jako przewodniczący ze swoimi odpowiednikami z wielu krajów. Na niektóre zapraszałem też – tam, gdzie formuła była rozszerzona – przedstawiciele innych uczestników prezydium komisji i dyskutowaliśmy. Na nasz wniosek, na moje zaproszenie odbyło się m.in. spotkanie przedstawicieli szefów komisji rolnictwa państw Grupy Wyszehradzkiej, poszerzone o Rumunię, Bułgarię, Litwę, Łotwę i Estonię, właśnie po to, żeby budować i w jednej, i w drugiej sprawie, bo to było zasadniczym przedmiotem agendy spotkań, stanowisko dotyczące przeciwstawienia się umowie o wolnym handlu z Ukrainą i przeciwstawienia się umowie z Mercosurem. Wydaje mi się, że tą naszą dyplomacją parlamentarną odnieśliśmy duży sukces, bo w czasie tego spotkania nawet przedstawiciel Rumunii przyszedł i powiedział, że Rumunia dołączy do tej grupy krajów, które są przeciwko umowie z Mercosur.

Chcę na koniec, mimo wszystko, mimo tej w wielu miejscach burzliwej, politycznej debaty, bardzo serdecznie podziękować wszystkim za to, że nikt nie podważył potrzeby przyjęcia tej uchwały. Może niektórzy nie zrobili tego z obawy o stanowisko rolników, a niektórzy rzeczywiście w wyniku troski o rolnictwo. Nie padł żaden głos z żadnej strony tej sali mówiący, że ta uchwała nie jest potrzebna, i mam nadzieję, że wyrazimy to w głosowaniu, kiedy będziemy o tym decydować.

Na koniec odniosę się do tych głosów dotyczących rzekomego upadku polskiego rolnictwa, katastrofy, która już jest przed nim. Jak powiedziałem, jestem

**Posel Mirosław Maliszewski**

już dość długo w tym Sejmie, uczestniczyłem w takich debatach i te katastrofy wielokrotnie były wieszczane. Jeszcze zanim tu przyszedłem, było straszenie, że gdy wejdziemy do Unii Europejskiej, to za chwilę przestaniemy mówić w języku polskim, za chwilę 100% ziemi będzie w rękach niemieckich albo innych, a polski rolnik będzie pracownikiem rolnym w gospodarstwach należących do innych nacji. To się nie stało dzięki temu, że polski rolnik umiał znaleźć się w nowych okolicznościach, w nowych warunkach. Nie poddał się, zainwestował w swoje gospodarstwo dzięki wsparciu pieniężnemu i tę konkurencję wygrał. Jestem głęboko przekonany, że nie będzie musiał być poddany takiemu działaniu w wyniku ewentualnego podpisania umowy, bo do tego nie dojdzie, a jeżeli dojdzie – bo przecież wiemy, że umowa nie dotyczy wyłącznie sektora rolnego – to te warunki, które dzisiaj są zaproponowane dla sektora rolnego, jak wszyscy oceniliśmy, bardzo niekorzystne, ulegną zmianie. Jeżeli ta umowa będzie podpisana, to nie w takiej wersji dla rolnictwa i te wszystkie państwa wizje, straszenie rolników kimkolwiek, czymkolwiek będą tylko częścią gadaniny, a polski rolnik się obroni, tak jak to robił w ciągu kilkudziesięciu lat, a może nawet dłużej.

Jeszcze raz dziękuję państwu za poparcie tej uchwały. Uważam, że Sejm jednogłośnie ją przyjmie i da polskiemu rolnictwu, polskiemu społeczeństwu wyraźny sygnał, że chociaż w tej jednej kwestii jesteśmy w stanie wznieść się ponad podziały polityczne. Jestem też przekonany, że ta rządowa uchwała za chwilę będzie wsparta uchwałą polskiego parlamentu, polskiego Sejmu popierającą te działania: zbudowanie mniejszości blokującej przy jednoczesnej zmianie zasadniczej treści tej umowy. Być może w perspektywie ona będzie podpisana, ale jeszcze raz przekonuję sam siebie i was także, że będzie w zupełnie innej wersji, jeżeli chodzi o rolnictwo. Życzę tego sobie i wszystkim, a przede wszystkim polskiemu rolnikowi.

*(Posel Robert Telus: Amen.)*

Dziękuję państwu za debatę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos ma przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Krzysztof Mulawa.

Proszę bardzo.

**Posel Krzysztof Mulawa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ci rolnicy, którzy będą to oglądali, nie będą widzieli zmęczonych posłów i posłanek. Jest godzina dwunasta dziewięć...

*(Posel Robert Telus: Wszystkiego najlepszego! Brawo!)* *(Oklaski)*

Nie o tym chciałem mówić.

Jest dwunasta dziewięć, ale to nie jest południe. Nie ma tutaj okien, żeby rolnicy widzieli, że to jest dwunasta dziewięć w nocy. Nie podoba mi się godzina, o której musimy debatować o tak ważnej kwestii, ale również nie podobało mi się to, w jaki sposób to robiliśmy. Ta debata ewoluowała w zły sposób: Platforma próbowała udowodniać, jakim wielkim przyjacielem rolników jest, Prawo i Sprawiedliwość również próbowało udowodniać, jakim wielkim przyjacielem rolników jest i było. Mocno przeszkadzaliście. Mówię na prawo, do Prawa i Sprawiedliwości, i mówię na lewo, do Platformy. Możecie teraz poprzekadzać. Z chęcią mogę przypomnieć wasze błędy albo nawet wielbłądy w stosunku do rolników. Chyba to nie był najlepszy pomysł, żeby skupiać się na wykaniu błędów tym drugim. Dzisiaj mamy większe, ważniejsze rzeczy, nie rzeczy doczesne, tylko rzeczy, które będą decydowały o dziesiątkach przyszłych lat dla polskiego rolnika i dla polskiego społeczeństwa.

Nie chcę długo przemawiać. Już raz przedstawiałem stanowisko Konfederacji. Chcę powiedzieć, żeby nie wdawać się w kolejne pyskówki. Dobrze, że nie ma pana ministra Siekierskiego na stanowisku. To wspaniały człowiek, pewnie superdziadek, ale na pewno fatalny minister rolnictwa. To nie był minister rolnictwa na te czasy. To nie był walczak, który powinien zamieszkać w Brukseli i walczyć o polskie sprawy. Niestety jako polskie państwo doprowadziliśmy do tego, że wszystkie decyzje zapadają nie w Warszawie, tylko w Brukseli, więc ten człowiek powinien praktycznie zamieszkać w Brukseli i tam walczyć o nasze interesy. Z różnych względów nie był w stanie.

Mamy nowego ministra. Panie ministrze, proszę nie przysypiać. Ile trzeba dać panu czasu na efektywną robotę? Nie na robotę, tylko na efektywną robotę, bo pan minister Siekierski też pracował, ale Konfederacji zależy na wypracowywaniu, a nie tylko pracowaniu. Panie ministrze, niech pan udowadnia. Chyba nie ma ważniejszych rzeczy w rolnictwie niż ta umowa z Mercosurem. Niech pan spokojnie pracuje przez miesiąc, ale za miesiąc jako polski parlament poprosilibyśmy o efekty pana pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W związku z brakiem zgłoszonych poprawek do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Dziękuję wszystkim za debatę, za to, że dobrnęliśmy do końca.

Dziękuję przedstawicielom...

*(Posel Fryderyk Sylwester Kapinos: Panie marszałku, też wszystkiego najlepszego!)*

*(Głos z sali: Najlepszego!)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak**

Dziękuję za życzenia dla wszystkich Krzysztofów, których jest paru na sali, nie tylko w tym miejscu. Tak, jest już po północy, są imieniny Krzysztofa.

Dziękuję przedstawicielom rządu za to, że wspólnie z nami zaczęli.

Cóż, chciałbym powiedzieć, że to czas na oświadczenia, ale niestety to byłaby nieprawda. Przed nami jeszcze jeden, kolejny punkt, który nas tutaj zatrzyma. Mam nadzieję, że nie do rana.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 44. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku z dnia 27 czerwca 2025 r. Komisji Śledczej do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie na posiedzenie Sejmowej Komisji Śledczej posła Zbigniewa Ziobry (druk nr 1543).**

Proszę pana posła Tomasza Głogowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca  
Tomasz Głogowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych wczoraj, przedwczoraj, bo już jesteśmy po północy, 23 lipca, opiniowała wniosek Komisji Śledczej...

*(Poseł Dariusz Matecki: Nielegalnej komisji śledczej.)*

...do zbadania legalności, prawidłowości oraz celowości czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych m.in. z wykorzystaniem oprogramowania Pegasus przez członków Rady Ministrów, służby specjalne, Policję, organy kontroli skarbowej oraz celno-skarbowej, organy powołane do ścigania przestępstw i prokuraturę w okresie od dnia 16 listopada 2015 r. do dnia 20 listopada 2023 r. o wyrażenie przez Sejm zgody na zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie na posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej posła Zbigniewa Ziobry. Posiedzenie trwało znacznie krócej, niż trwało w analogicznej sprawie kilka miesięcy temu. Jak państwo pamiętacie, już w grudniu ub.r. Sejm podejmował decyzję w podobnej sprawie. Muszę powiedzieć, że w czasie dyskusji bardzo mało było merytorycznego odniesienia się do obszaru pracy komisji, którą reprezentowała pani poseł Magdalena Sroka na naszym posiedzeniu, czyli do kwestii bar-

dzo ważnej: podejrzania, graniczącego z pewnością, nielegalnego wykorzystywania poważnych narzędzi szpiegowskich...

*(Poseł Dariusz Matecki: To pokaż dowody.)*

...do inwigilowania opozycji, zresztą nie tylko opozycji, bo także, zdaje się, swoich inwigilowaliście z zaangażowaniem.

Zarówno pan poseł Zbigniew Ziobro, obecny na posiedzeniu komisji reprezentujący go obrońca z grona posłów, jak i występujący w jego obronie koledzy z klubu parlamentarnego skupiali się na zastrzeżeniach prawnych. Wskazywali, że komisja w ich odczuciu jest nielegalna, powołując się przy tym na decyzję Trybunału Konstytucyjnego w tej sprawie. W odpowiedzi na te argumenty pojawiły się poważne wątpliwości co do konstytucyjności trybu powoływania sędziów tegoż trybunału.

Zarówno poseł Ziobro, jak i jego obrońca podnosili bardzo dużo argumentów odnośnie do tego, że poseł nie ma prawa być doprowadzony jako świadek na posiedzenie komisji i że tak może być tylko w sytuacji, gdyby był oskarżony. Powoływali się przy tym także na opinie prawne, natomiast nie przedstawili tych opinii na prośbę przewodniczącego komisji. Podawali jedynie nazwiska autorów i sygnatury spraw, natomiast kazali posłom tychże opinii poszukać. Pan poseł Ziobro kilkukrotnie – czynił to spokojnie, ale bardzo konsekwentnie – próbował straszyć przewodniczącą Komisji Śledczej panią poseł Magdalenę Srokę odpowiedzialnością karną za pracę jej komisji.

*(Poseł Dariusz Matecki: Jeszcze 2 lata.)*

Czynił to uporczywie, nawet po zwróceniu uwagi przez przewodniczącego, że nie ma sensu po raz czwarty czy piąty powtarzać tych samych gróźb i że może warto odnieść się do wniosku i skupić się na obronie decyzji, nie zmienić swojej retoryki. Komisja stosunkiem głosów 10 do 6 pozytywnie zaopiniowała wniosek o zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie posła Zbigniewa Ziobry na posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej i wnosi, aby Wysoki Sejm taką decyzję podjął. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy. Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy. Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

W związku z tym, że pan poseł Zbigniew Ziobro, którego ów punkt dotyczy, nie zgłosił się do sformułowania wypowiedzi, na tym kończymy rozpatrywanie tego punktu porządku obrad.

*(Poseł Włodzimierz Skalik: Może się spóźni.)*

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak**

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 24 lipca br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nie widzę zgłoszeń.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Do wygłoszenia oświadczeń zgłosiło się 23 posłów.

Ustalam czas na wygłoszenie oświadczenia – 1 minuta.

Oddaję głos panu posłowi Romanowi Fritzowi z Konfederacji Korony Polskiej.

Proszę bardzo.

**Poseł Roman Fritz:**

Szczęść Boże, panie marszałku.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Bóg zapłać.

**Poseł Roman Fritz:**

Wszystkiego dobrego z okazji imienin.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Roman Fritz:**

Wysoka Izbo! Wkrótce odbędą się wybory uzupełniające, a w zasadzie nowe wybory prezydenta Zabrza. Cóż tam się dzieje? Ewa Weber, pełniąca obowiązki prezydenta miasta Zabrze, wcześniej dyrektor generalny w Ministerstwie Aktywów Państwowych z nominacji wielce czcigodnego posła Borysa Budki, wcześniej wiceprezydent Gliwic, zapowiadała walkę z hejtem poprzez zgłaszanie incydentów do ministerstwa. Za podanie jej konotacji politycznych i informacji o sympatii do Piasta Gliwice spowodowała ona zamknięcie portalu pn. Zabrze dla Każdego!, mającego ok. 70 tys. obserwujących, głównie osób z Zabrza i okolic. Jest to przykład klasycznej walki z wolnością słowa, działanie łamiące Konstytucję RP w zakresie art. 54.

Co dokładnie się wydarzyło? Kilka dni temu okazało się, że użytkownik Facebooka, Ministerstwo

Aktywów Państwowych, zgłosił post na Facebooku, co skutkowało zamknięciem największego zabrzańskiego portalu. (*Dzwonek*) Rzeczony post brzmiał następująco: Pracownicy Ministerstwa Aktywów Państwowych prowadzą kampanię Ewy Weber w Zabrzu. Już nie tylko Gliwice, ale i Warszawka chce nam wybierać prezydenta. Całe PO na pomoc. Tak wygląda kwik świń odrywanych od koryta. Wniosek? Instytucje rządowe wchodzą z buciarami w proces kampanii wyborczej pani Ewy Weber w wyborach prezydenckich w Zabrzu. Skandal! (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Apeluję do wszystkich posłów o dyscyplinę czasową. Pan poseł mówił 26 sekund dłużej, więc rozumiem, że teraz pan poseł Włodzimierz Skalik z tej samej partii będzie mówił 26 sekund krócej.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja Korony Polskiej.

**Poseł Włodzimierz Skalik:**

Wszystkiego dobrego, panie marszałku.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo.

**Poseł Włodzimierz Skalik:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 dni temu, ponieważ jest już po północy, na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości została opublikowana tzw. tablica alimentacyjna, która będzie stanowiła realne wsparcie dla sędziego przy ustalaniu wysokości alimentów. Ułatwi ocenę sytuacji i pozwoli zachować większą przewidywalność orzeczeń, stwierdził były minister sprawiedliwości Adam Bodnar. Tablicę otrzymają prezesi wszystkich sądów apelacyjnych.

Według tej tablicy przykładowo rozwodzący się rodzic dwójki dzieci, bez orzekania o winie, zarabiający 7200 zł netto będzie miał obowiązek alimentacyjny w wysokości – uwaga – 5364 zł, a przy trójce dzieci – 7392 zł. (*Dzwonek*) Niezależni sędziowie mogą mieć tę tabelę w nosie, jednak fakt istnienia tak absurdalnej tabeli wychodzącej z ministerstwa woła o pomstę do nieba. To zemsta Bodnara na narodzie polskim i państwie polskim, gdyż nowa tablica alimentacyjna od patriarchalnych rządów jest gwoździem do trumny dietności w Polsce. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko, Republikanie. Nie widzę pana posła.

(Poseł Roman Fritz: Nieobecny.)

Poseł Paweł Sałek, klub PiS.

Proszę bardzo.

**Poseł Paweł Sałek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie Lasy Państwowe funkcjonują od początku lat 90. ub.w. w oparciu o ustawę o lasach. Wobec działań obecnego rządu dewastujących dobrze funkcjonujący model leśnictwa czuję się w obowiązku przypomnieć aktualny porządek prawny, zgodnie z którym gospodarka leśna jest działalnością w zakresie urzędowania, ochrony i zagospodarowania lasu, utrzymania i powiększania zasobów i upraw leśnych. Trwale zrównoważona gospodarka leśna jest działalnością zmierzającą do ukształtowania struktury lasów, ich wykorzystania w sposób i w tempie które zapewnią trwałe zachowanie ich bogactwa biologicznego, wysokiej produktywności, żywotności i zdolności do wypełniania teraz i w przyszłości wszystkich ważnych ochronnych, gospodarczych i socjalnych funkcji na poziomie lokalnym, narodowym i globalnym, bez szkody dla innych ekosystemów.

Gospodarkę leśną prowadzi się według następujących zasad: powszechnej ochrony lasów, trwałości utrzymania lasów, ciągłości i zrównoważonego (*Dzwonek*) wykorzystania wszystkich funkcji lasów, powiększania zasobów leśnych.

Apeluję do Ministerstwa Klimatu i Środowiska i premiera o poszanowanie prawa i niewdrażanie tzw. form ochrony przyrody, które nie tylko są pozaustawowe, ale wyrządzają ogromne straty materialne i ekosystemowe. Dziękuję uprzejmie. Darzbor! (*Oklaski*)

(Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo, panie pośle!)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Lidie Czechak, klub PiS. Proszę bardzo, pani pośle.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Młodzieżowe i dziecięce drużyny pożarnicze to kluczowa przestrzeń wychowania patriotycznego, obywatelskiego i społecznego, a także fundament bezpieczeństwa naszych lokalnych społeczności. Za rządów Prawa i Sprawiedliwości funkcjonował specjalny fundusz

o wartości 40 mln zł, który realnie wspierał każdego młodego druha. To właśnie dzięki temu funduszowi możliwy był dynamiczny rozwój MDP i DDP na terenie całego kraju. Powstały wtedy setki nowych drużyn przy ochotniczych strażach pożarnych, które do dziś angażują tysiące dzieci i młodzieży. W samym 2023 r. takich drużyn przybyło 1400.

Niestety obecny rząd koalicyjny zaniechał powołania tego funduszu. Brak systemowego i stabilnego finansowania utrudnia dalszy rozwój drużyn oraz ogranicza możliwości szkoleniowe, organizacyjne i integracyjne młodzieży, która poświęca swój wolny czas na służbę społeczną. Uważam, że taka zmiana jest niekorzystna i niewystarczająca, biorąc pod uwagę ogromną rolę, jaką pełnią te drużyny w naszych społecznościach.

Apeluję do obecnego rządu o niezwłoczne przywrócenie i rozszerzenie tego funduszu, który (*Dzwonek*) w przeszłości przyczynił się do rozkwitu młodzieżowych i dziecięcych drużyn pożarniczych, stanowiąc realne wsparcie dla ich działalności na rzecz bezpieczeństwa i wychowania kolejnych pokoleń. Tylko konsekwentne i stabilne wsparcie ze strony państwa pozwoli młodym druhom dalej rozwijać się i działać z pełnym zaangażowaniem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani pośle.

Zapraszam pana posła Fryderyka Kapinosa, klub PiS.

Proszę bardzo, panie pośle.

**Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dnia 1 lipca br. mielczanie obchodzili 45. rocznicę wybuchu strajku w WSK PZL Mielec. Bunt robotników spowodowany był podwyżką cen artykułów mięsnych. Równocześnie wstrzymane zostało podniesienie płac pracowników. Strajk początkowo objął wydział W-30, jednak już następnego dnia liczba protestujących osiągnęła 2 tys. Kierownictwo zakładu sukcesywnie ograniczało zasięg protestu. Ostatecznie wygasł on 5 lipca 1980 r. Strajk w WSK PZL Mielec był pierwszym z dużych protestów lata 1980 r. Mieszkańcy i władze samorządowe nie zapomnieli o ludziach, którzy mieli odwagę sprzeciwić się komunistycznemu systemowi i walczyć o lepszą przyszłość.

W ramach obchodów 45. rocznicy wybuchu strajku odprawiona została msza święta za ojczyznę, po której nastąpiło złożenie kwiatów pod obeliskiem „Solidarności”. (*Dzwonek*) Składam podziękowania wszystkim, którzy pamiętali o bohaterach Mieleckiego Lipca 1980 r. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Dąbrowska-Banaszek, klub PiS.

Jeżeli pani poseł nie ma, to zapraszam panią poseł Agnieszkę Soin. Także nie widzę.

Zatem pani poseł Barbara Bartuś, klub PiS.

**Poseł Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj, w 106. rocznicę powołania Policji Państwowej wyrażam uznanie dla polskiej Policji za odwagę, profesjonalizm i codzienną gotowość do służby drugiemu człowiekowi. W ostatnich latach, za rządów Zjednoczonej Prawicy, zrealizowano ambitny program modernizacji służb mundurowych, w tym Policji. Dzięki niemu możliwe było doposażenie jednostek, unowocześnie nie sprzętu oraz odtworzenie lub budowa wielu posterunków, także w moim powiecie, jak np. w Łuźnej, czy budowa nowego posterunku w Uściu Gorlickim, a później przekształcenie go w komisariat.

Policjantkom, policjantom oraz wszystkim pracownikom cywilnym Sądeckizny i ziemi gorlickiej miałam już okazję składać życzenia osobiście z okazji Święta Policji, ale dzisiaj pragnę tutaj, z tej mównicy sejmowej, podziękować wszystkim polskim policjantom za ich służbę (*Dzwonek*), poświęcenie i codzienną walkę o bezpieczeństwo obywateli. Życzę spokojnej służby, społecznego uznania oraz Bożej opieki za wstawiennictwem św. Michała Archanioła, patrona Policji. Dziękuję za waszą służbę Polsce. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Waldemar Andzel, klub PiS.

**Poseł Waldemar Andzel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiejsze oświadczenie mam na temat ponownego przeliczenia głosów z drugiej tury wyborów prezydenckich. Koń by się uśmieł. Jak to ogłosił minister Bodnar, anomalie przy liczeniu głosów nie miały wpływu na wynik wyborów. Czynności prokuratorów jednoznacznie to potwierdziły. Prezydent elekt dr Karol Nawrocki już 6 sierpnia zostanie zaprzysiężony, a każdy, kto powtarza banialuki o rzekomych fałszerstwach wyborczych, albo robi to celowo, albo żyje w straszliwej bańce informacyjnej. Dziękuję śledczym, którzy nie ulegli naciskom i wykonali rzetelnie swoją pracę. Prawda broni się sama. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Kwiecień, klub PiS.

Pani poseł Magdalena Filipek-Sobczak.

Pan poseł Szymon Giżyński, klub PiS.

(*Poseł Szymon Giżyński: Jestem.*)

Proszę bardzo.

**Poseł Szymon Giżyński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedszkole ogólnokształcące. Moja propozycja zmiany nazwy rządzącej Polską koalicji 13 grudnia na koalicję 30 lutego wywołała burzę. Pragnę zatem wskazać na ideowy rodowód koalicji 30 lutego wywodzący się z literackiej fikcji teatru absurdu. Dla przykładu: poświęćmy kilka zdań ministrze edukacji Barbarze Nowackiej. W dramacie Eugène'a Ionesco „Lekcja” pojawia się dialog profesora i uczennicy. Uczennica: Znam wszystkie pory roku, prawda, panie profesorze? Profesor: Ależ oczywiście, wszystkie albo prawie.

Jeszcze jedna rozmowa. Profesor: Umie pani dobrze liczyć? Do ilu? Uczennica: Umie liczyć do nieskończoności. Profesor: Proszę pani, to niemożliwe. Uczennica: No to powiedzmy do szesnastu.

W innym dramacie Ionesco „Łysa śpiewaczka” pojawia się skromny cytacik, wdzięcznie potwierdzający programową spójność edukacyjnej (*Dzwonek*) oferty ministry Nowackiej: Nauczyciel uczy dzieci czytać, gdy w przeciwieństwie do niego kotka karmi swoje małe. Finalny zaś cel resortu ministry Nowackiej i jej propozycji edukacyjnej dla młodych Polaków najlepiej obrazują dwa wyrazy wyjęte z „Lekcji” Ionesco: przedszkole ogólnokształcące. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos: Brawo!*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Marcin Józefaciuk: Wszystkiego dobrego, panie marszałku.*)

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę bardzo.

**Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kilka dni temu w moim mieście rodzinnym, w Łodzi, mieście czterech kultur, ul. Piotrkowską przeszedł marsz, który nie był przeciwko ludziom, tylko za godnością. Marsz szedł pod hasłem: Łódź dla wszystkich. Był pokojowy, spokojny i otwarty. Bez rac, bez wyzwisk, bez nienawiści. Była na nim prezydent miasta, byli mieszkańcy, byli młodzi, starsi. Byli wszyscy, po pro-

**Poseł Marcin Józefaciuk**

stu ci, którzy nie chcą, żeby agresja stała się normą. Był szacunek, była różnorodność, była też odwaga powiedzenia wprost: nie zgadzamy się na szcucie, na wykluczenie, na tworzenie wrogów tam, gdzie są tylko ludzie. Nie chodziło o partyjne barwy, o przemówienia czy deklaracje, chodziło o cichą, ale wyraźną niezgodę na pogardę, o przypomnienie, że różnorodność to nie zagrożenie, tylko codzienność, i że można ją przyjąć z szacunkiem, bez krzyku i bez strachu.

Łodzianie! Jestem z was dumny, jestem dumny z bycia łodzianinem. Pójdziemy jeszcze z tytką w chynchy na galante gołdę lub leberkę na krańcówkę. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pani poseł Maria Kurowska.  
Pan poseł Michał Kowalski.  
Pani poseł Agata Wojtyszek, klub PiS.  
Proszę bardzo.

**Poseł Agata Wojtyszek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 24 lipca obchodzone jest Święto Policji, w rocznicę powstania Policji Państwowej, święto wszystkich tych, którzy na co dzień czuwają nad bezpieczeństwem obywateli i porządkiem publicznym w naszym kraju. Policja to nie tylko instytucja, to przede wszystkim ludzie, funkcjonariusze i funkcjonariuszki, którzy każdego dnia zakładają mundur nie dla zaszczytów, ale z poczucia obowiązku, z potrzeby służby drugiemu człowiekowi. W świecie, w którym coraz częściej kwestionuje się autorytety, w którym bezpieczeństwo przestaje być czymś oczywistym, to właśnie Policja stoi na pierwszej linii. To funkcjonariusze stają między zagrożeniem a zwykłym człowiekiem.

Dlatego dziś chcę podziękować wszystkim noszącym mundur policyjny za ich trud, za poświęcenie, za gotowość do działania w dzień i w nocy, w święta i w zwykłe dni, za to, że wybierają odpowiedzialność, której wielu nie chciałoby dźwigać. Polska potrzebuje silnej, sprawnej Policji. My, jako państwo, mamy obowiązek *(Dzwonek)* o to dbać: zapewnić odpowiednie warunki pracy, godne uposażenia, ale także szacunek społeczny, na jaki ta formacja zasługuje.

Szkoda, że w przededniu Święta Policji koalicja 13 grudnia uniemożliwiła wzięcie udziału przedstawicielom tej formacji z NSZZ „Solidarność” w swojej małej komisji, komisji, która poruszała bardzo ważne sprawy związane z bezpieczeństwem Polaków. Ta lekceważąca postawa pokazuje stosunek koalicji 13 grud-

nia do funkcjonariuszy Policji, ale i do wszystkich obywateli.

Dziś pragnę złożyć wszystkim najlepsze życzenia. Niech każdy dzień służby kończy się spokojnym powrotem do domu. Życzę zdrowia, siły i pewności, że wasza praca ma głęboki sens. Dziękuję za waszą służbę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Pani poseł Wioletta Kulpa, klub PiS.  
Proszę bardzo.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Serdeczne życzenia.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Proszę bardzo.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Wysoka Izbo! Serialowy tasiemiec pt. rekonstrukcja rządu Donalda Tuska dobiega końca. Zapewne jeszcze nie, bo to nie o ludzi i wymianę na fachowców tu chodzi, ale cały czas o tym mówienie i odwracanie uwagi od nieudolnych rządów koalicji 13 grudnia. Ba, nawet nie potrafią zrealizować samym sobie stawionych celów pod hasłem: 100 konkretów na 100 dni. Tylko wywijają, tłumaczą, że tego nie mówili. To ciąg dalszy tego, co działo się w Polsce przed 2016 r. To są ci sami ludzie. Po co? Byle nie rządził PiS. Nieważne, że Polska jest w ruinie, że niszczone są bardzo ważne gałęzie naszej gospodarki. Ten dryfujący ponton tonie i niestety razem z nim dochodzi do zapaści w wielu dziedzinach naszego życia.

Wyciąganie tak kontrowersyjnych i hejterskich osób na stanowiska ministerialne jeszcze bardziej doprowadzi do eskalacji negatywnych emocji i dzielenia Polaków. Nowy wicepremier rządu polskiego *(Dzwonek)* – podkreślam: polskiego, bo to ważne – Radosław Sikorski stwierdza, że Polska zyskała na II wojnie światowej 20% terytorium od Niemiec. Polska zyskała od Niemiec w czasie II wojny światowej. To skandal, to niewyobrażalne. Jak minister w rządzie Tuska może wypowiadać tak skandaliczne słowa? Kogo reprezentuje? Polskę czy Niemcy? Jak widać, za te słowa dostał awans od Donalda Tuska i otrzymał tekę wicepremiera. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.  
Teraz pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.  
Proszę bardzo.

**Poseł Krzysztof Tuduj:**

Dziękuję.  
Panie marszałku, pomyślności wszelakiej.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo i nawzajem, panie pośle.

**Poseł Krzysztof Tuduj:**

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Mamy problem z granicą wschodnią, jest wywierana nieustanna presja na naszą granicę, ale pojawił się też problem z granicą zachodnią w postaci dziwnych zachowań służb niemieckich, podrzucania nam imigrantów. Ta kwestia stawała podczas tego posiedzenia Sejmu na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, która miała wyjaśnić, omówić wszystkie nieprawidłowości związane z tym faktem. Było to długie posiedzenie komisji, o wielu rzeczach była mowa, natomiast nie było mowy o tych rzeczach, na które chcę zwrócić uwagę. Mianowicie w przestrzeni publicznej mogliśmy zapoznać się z wieloma filmami, filmikami, relacjami świadków o podrzucaniu przez niemiecką policję imigrantów do Polski nie poprzez przekazywanie ich naszej Straży Granicznej, tylko w jakiś taki dziwny sposób, nocami, po krzakach, w różnych takich dziwnych miejscach. *(Dzwonek)*

Chciałbym wyrazić swoje oburzenie tym, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, minister nie nawiązał w ogóle do tego faktu, nie oczekuje się jakiegos wyjaśnienia od Niemców. Polityka polegająca nie na wyjaśnianiu czy egzekwowaniu bezpieczeństwa na naszej granicy zachodniej, tylko na zakazie nagrywania i negatywnym wykorzystaniu potencjału społecznego, który uruchomił się przy diagnozowaniu tego procederu, jest po prostu bardzo dużym błędem politycznym. Dziękuję.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Teraz pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Piotr Kandyba:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z niedowierzaniem przysłuchiwałem się dyskusji o usta-

wie o pomocy obywatelem Ukrainy. Było tak dużo hejtu, antyukraińskich i skierowanych przeciwko obywatelom Ukrainy hasel, że naprawdę nie mogę przejść koło tego obojętnie. Jestem akurat z rodziny, która ucierpiała w Ukrainie w tamtych czasach, więc jestem obiektywny. Byłem też na froncie, w zasadzie 20 km od frontu pod Charkowem. I zobaczyłem zbombardowaną szkołę, zbombardowane place zabaw, zbombardowane centrum kultury i sportu, zbombardowane osiedla pod Kijowem. Nigdy bym się nie zamienił z żadnym Ukraińcem za żadne pieniądze. Dlatego proszę, kochani, pojedźcie tam ze mną, zobaczycie, jak to wygląda, i przestaniecie gadać głupoty. *(Dzwonek)*

Panie marszałku, pana marszałka też zapraszam na taką wizytę. Pojedziemy, zobaczy pan, co to znaczy, i wtedy okaże się, że tak naprawdę Ukraińcy umierają także za nas. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Zapraszam teraz pana posła Bartosza Zawieję, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bartosz Zawieja:**

Panie marszałku, wszystkiego dobrego.

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Poseł Bartosz Zawieja:**

Wysoki Sejmie! PKP PLK rozstrzygnął w ubiegłym tygodniu konkurs na likwidację kolizji drogowo-kolejowych. Szósty węzeł w Polsce, węzeł Poznań – Starołęka uzyskał dofinansowanie. Tutaj składam podziękowania na ręce pana wiceprezydenta Mariusza Wiśniewskiego. Co więcej, pierwszy wniosek, który uzyskał najlepszą lokalizację, był złożony przez powiat poznański, który zakładał likwidację trzech kolizji drogowych w Kostrzynie Wielkopolskim. Składam serdeczne gratulacje panu staroście Grabkowskiemu, panu wicestarście Łubińskiemu oraz burmistrzowi pięknego miasta Kostrzyn Szymonowi Matyskowi. Oczywiście są jeszcze inne zadania, na które niestety tym razem nie udało się pozyskać dofinansowania, ale one przejdą do drugiego etapu, więc dalej będziemy się starać o to, aby zlikwidować kolizje m.in. na poznańskim Umultowie oraz w Pałędziu w gminie Dopiewo, a także w pięknym Buku. Serdecznie wszystkim dziękuję za współpracę w tej sprawie. Metropolia poznańska super się rozwija. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnie oświadczenie należy do posła Dariusza Mateckiego, klub PiS.

**Poseł Dariusz Matecki:**

Szanowny Panie Marszałku! Kilka wieków temu padło bardzo ważne i prawdziwe hasło: Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem. Jest to prawda w 100%. To są nagłówki mediów tylko z ostatnich dni: Budowa ważnej nadmorskiej inwestycji wstrzymana. Niemcy zablokowali budowę terminala kontenerowego w Świnoujściu – dowiedział się reporter Radia Zet. Po skardze niemieckiej organizacji ekologicznej Lebensraum Vorpommern wojewódzki sąd administracyjny wstrzymał decyzję środowiskową, bez której budowa terminala nie będzie możliwa.

Kolejny artykuł. Polska odkryła nowe złoża ropy. Niemcy mają z tym problem i grożą: Ten biznes się kończy. Kolejny spór o ropę na Bałtyku. Czy Polska będzie musiała dzielić się zyskami? Odkryte przez Polskę złożo ropy na Bałtyku leży częściowo na niemieckim terytorium.

Szanowni Państwo! Kiedy media atakują mnie za to, że informuję o tym, że drony niemieckie latają nad Szczecinem (*Dzwonek*), w Szczecinie jest lądowa armia niemiecka, a nawet że niemiecka marynarka wojenna stoi na Odrze, proszę nie mieć do mnie pretensji, bo ja jako Polak, też jako wnuk osoby, która przez wiele lat siedziała w obozach i niewolniczo pracowała dla Niemców, po prostu pomimo obecności w NATO nie chcę niemieckiego wojska na terytorium Polski. Nie chcę niemieckich policjantów na terytorium Polski. Niemcy nigdy nie będą przyjaciółmi naszego państwa. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Krzysztof Bosak:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Życzę wszystkim, którzy pozostali jeszcze na sali – ja widzę dwóch posłów i naszych pracowników, którzy pomagają prowadzić obrady Sejmu – dobrej nocy.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 25 lipca br., czyli do dzisiaj, do godz. 9. Dziękuję bardzo. Dobrej nocy.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 0 min 40)



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Sprawozdanie Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych technologii oraz Komisji do Spraw Deregulacji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 37. porządku dziennego

#### **Posel Zbigniew Chmielowiec**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Mamy do czynienia z biurokratyzacją procesu cyfryzacji. Nowe obowiązki dokumentacyjne: opisy API, listy słowników, harmonogramy, sprawozdania, oceny interoperacyjności itp. Czy nie grozi to przeciążeniem administracyjnym małych jednostek, które nie mają działów IT?

### **Sprawozdanie Komisji do Spraw Deregulacji oraz Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin**

– punkt 38. porządku dziennego

#### **Posel Piotr Kowal**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o środkach ochrony roślin, druki nr 1430 i 1503.

Projekt ustawy ma na celu wdrożenie przepisów unijnych, które zobowiązują państwa członkowskie do podejmowania działań ograniczających ryzyko związane ze stosowaniem środków ochrony roślin zarówno dla zdrowia ludzi, jak i dla środowiska. Najważniejszym punktem tej ustawy jest stworzenie przez głównego inspektora ochrony roślin i nasienictwa systemu teleinformatycznego, który umożliwi użytkownikom profesjonalnym prowadzenie dokumentacji stosowanych środków ochrony roślin w formie elektronicznej, jak i w formie nadającym się do odczytu maszynowego.

Zgodnie z przepisami unijnymi dokumentacja musi zawierać szczegółowe dane, takie jak nazwa

środka, numer zezwolenia, miejsce i czas zastosowania, chroniona uprawa wraz z kodami EPPO oraz fazami rozwojowymi według skali BBCH. System informatyczny, który miałby być uruchomiony 1 stycznia 2026 r., powinien być funkcjonalny, intuicyjny, dostępny na urządzeniach mobilnych oraz umożliwiać m.in. tworzenie zestawień, raportów i map geolokalizacyjnych.

Nowelizacja ustawy przewiduje, że do danych będą mieć dostęp minister właściwy ds. rolnictwa, instytuty badawcze, Główny Urząd Statystyczny, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz podmioty trzecie, zgodnie z przepisami unijnymi. Zaznaczyć należy, że w celu ułatwienia pracy użytkowników profesjonalnych przewidziano także możliwość zintegrowania systemu z już istniejącymi bazami danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, co ograniczy konieczność wielokrotnego przekazywania tych samych informacji do różnych instytucji.

Projekt jest także dopracowany pod względem prawnym, przewiduje się bowiem nakładanie kar grzywny za nieprowadzenie dokumentacji zgodnie z wymaganiami prawa unijnego lub za nieprzestrzeganie formy elektronicznej. Przewidziano także przepisy dotyczące ochrony danych osobowych oraz precyzyjnie określono zakres i cel ich przekazywania pomiędzy uprawnionymi instytucjami.

W naszej ocenie proponowane rozwiązania są zasadne i potrzebne. Nie tylko umożliwią wywiązanie się z unijnych zobowiązań, ale również wzmocnią bezpieczeństwo stosowania środków ochrony roślin, poprawią jakość danych statystycznych oraz ułatwią kontrolę nad ich wykorzystaniem. Ponadto system informatyczny będzie dużym wsparciem dla rolników, którzy otrzymają jedno ujednolicone narzędzie do ewidencjonowania zabiegów ochronnych w gospodarstwie.

Jako Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy popieramy procedowaną ustawę. Dziękuję.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Kazimierz Bogusław Choma**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj, 24 lipca 2025 r., obchodzone jest Święto Policji. Z tej okazji

składam wszystkim policjantom w Polsce życzenia wszelkiej pomyślności i sukcesów w pracy zawodowej, tak istotnej dla bezpieczeństwa nas wszystkich.

Szczególne życzenia kieruję na ręce kraśnickich policjantów. Dla zilustrowania ich odwagi opiszę jedną z ostatnich akcji w powiecie kraśnickim. 15 lipca 2025 r. przed godz. 5 rano wybuchł pożar w budynku mieszkalnym na terenie gminy Wilkołaz. Na miejsce zdarzenia wysłano patrol policyjny, który ustalił, że dom zamieszkuje trzy osoby: 76-letnia kobieta, jej 36-letni syn oraz 96-letnia kobieta, matka seniorki, która ze względu na stan zdrowia nie była w stanie samodzielnie opuścić płonącego budynku. Dzięki szybkiej reakcji policjantów najstarsza domowniczka została wyniesiona przez okno na zewnątrz. Uratowanie życia seniorki było możliwe dzięki szybkiej reakcji i pełnemu poświęcenia działaniu funkcjonariuszy. W uznaniu odwagi sierżant sztabowy Paweł Bartnik oraz sierżant Michał Borek zostali uhonorowani oficjalnym podziękowaniem przez przedstawicieli władz samorządowych: starostę Zbigniewa Dzugaja, wicestarostę Pawła Kudrela i przewodniczącego rady powiatu Jacka Dubiela.

Bohaterska postawa funkcjonariuszy pokazuje, że służba w Policji to nie tylko wykonywanie codziennych obowiązków, ale także przede wszystkim misja. Gotowość do działania nawet z narażeniem życia stanowi fundament tej służby. Dziękujemy za odwagę i wzór postępowania w trudnych i niebezpiecznych sytuacjach.

### **Poseł Krzysztof Cieciora**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym z tego miejsca złożyć wyrazy uznania i serdeczne życzenia wszystkim polskim rolnikom, którzy od kilkunastu dni ciężko pracują przy żniwach. Mimo kapryśnych pogody, niepewności rynków i zmieniających się przepisów – oni jak zawsze są na posterunku, bo wiedzą, że chleb zaczyna się na polu.

Życzę wam, żeby tegoroczne plony były obfite, pogoda sprzyjająca, a ceny sprawiedliwe. Niech wasza praca będzie szanowana – nie tylko w słowach, ale przede wszystkim w decyzjach podejmowanych tu, na tej sali. Dziękuję.

### **Poseł Bronisław Foltyn**

Klub Poselski Konfederacja

Wysoka Izbo! Czas przywrócić województwo bielskie. Z ogromnym zainteresowaniem zapoznałem się z pomysłem przedstawionym przez Radę Miejską w Bielsku-Białej. Wreszcie po latach przechodzimy od słów do czynów. Nareszcie w przestrzeni publicznej pojawiają się konkretne działania w tej sprawie. Serdecznie dziękuję wszystkim, którzy przyczynili

się do tego, że ten pierwszy krok został wykonany. Brawo.

Chciałbym wyrazić pełne poparcie dla inicjatywy utworzenia województwa bielskiego oraz sejmiku województwa z siedzibą w Bielsku-Białej. Uważam, że nowe województwo może przynieść ogromne korzyści mieszkańcom Bielska-Białej, Żywca, Cieszyna, Skoczowa, Czechowic-Dziedzic, Wadowic, Kęt, Oświęcimia, Suchej Beskidzkiej oraz wszystkich okolicznych miejscowości. Przełoży się to bezpośrednio na rozwój regionu w kluczowych obszarach życia gospodarczego i społecznego.

Deklaruję swoją pomoc i zaangażowanie w realizację tego znakomitego pomysłu. Nadszedł czas na współpracę i podejmowanie wspólnych działań, które mogą przybliżyć nas do dnia, w którym razem będziemy świętować powstanie nowego województwa. Liczę na owocną współpracę ze wszystkimi, którzy zadeklarowali udział w tej inicjatywie. Możecie liczyć na moje wsparcie, również na poziomie parlamentarnym.

### **Poseł Barbara Grygorcewicz**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W ostatnich dniach w województwie zachodniopomorskim wykryto przypadek zarażenia przecinkowcem cholery. Choć służby sanitarne zareagowały szybko i profesjonalnie, a sytuacja nie stanowi obecnie zagrożenia dla zdrowia publicznego, ten incydent powinien być dla nas wszystkich sygnałem ostrzegawczym. Cholera to choroba, która w świadomości wielu osób funkcjonuje jako relikwium przeszłości. Tymczasem jej bakterie wciąż mogą pojawić się także w naszym otoczeniu.

Jest to dobry moment, by przypomnieć o fundamentalnym znaczeniu szczepień ochronnych. Wprawdzie na cholerę nie stosuje się powszechnej szczepionki, ale wiele innych, dawniej groźnych chorób, takich jak błonica, krztusiec czy odra, może powrócić na szerszą niż dotychczas skalę, jeśli zlekceważymy obowiązki szczepienne.

Profilaktyka zdrowotna to nie przeszłość – to współczesna tarcza ochronna dla nas wszystkich. Dziękuję.

### **Poseł Łukasz Horbatowski**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Oświadczenie poselskie w sprawie 45. rocznicy śmierci Edwarda Stachury

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj, 24 lipca, przypada 45. rocznica śmierci Edwarda Stachury, wybitnego polskiego poety, prozaika, tłumacza, pie-

śniarza i wędrowca. Artysty, który pozostawił po sobie twórczość niezwykle osobistą, głęboko egzystencjalną i przejmującą, twórczość, która do dziś porusza, inspiruje i skłania do refleksji kolejne pokolenia czytelników.

Urodzony 18 sierpnia 1937 r. we Francji, zmarł tragicznie w Warszawie w roku 1979. Jego życie – pełne niepokojów, samotności, ale i bezkompromisowego dążenia do prawdy – odcisnęło piętno na jego dziełach. W utworach takich jak „Cała jaskrawość”, „Siekierzada” czy „Fabula rasa” odnajdujemy nie tylko indywidualne przeżycia autora, ale też uniwersalne pytania o sens istnienia, cierpienie, wolność i ludzką tożsamość.

Stachura był i pozostaje głosem ludzi zbuntowanych, poszukujących, wykluczonych. Był i jest poetą, który żył swoją poezją. Dla wielu stał się symbolem wolności duchowej, nieprzystosowania i niezgody na banalność życia.

W rocznicę jego śmierci składamy hołd jego pamięci i twórczości. Warto dziś przypomnieć sobie jego słowa, słowa człowieka, który zapisał się w historii nie tylko literatury, ale także polskiej wrażliwości i duchowości: wszystko jest poezją, każdy jest poetą.

Niech pamięć o Edwardzie Stachurze będzie żywa nie tylko w bibliotekach i podręcznikach, ale w sercach tych, którzy szukają w słowie prawdy, piękna i sensu.

### **Poseł Bożena Lisowska**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Dziś, 23 lipca, historyczna data – premier Donald Tusk ogłosił skład rządu po rekonstrukcji. To radykalna i oczekiwana zmiana rządu koalicji 15 października.

Umocowanie ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego w randze wicepremiera to dowód zaufania i docenienia jego pracy na rzecz budowania silnych relacji Polski w Unii Europejskiej i na świecie. Specjalną misję otrzymał minister Maciej Berek, który będzie nadzorował wdrażanie polityki rządu. Szczególne nadzieje premier pokłada w nowym ministrze w MSWiA Marcinie Kierwińskim oraz nowym ministrze sprawiedliwości Waldemarze Żurku. Politykę finansową i gospodarczą premier powierza Andrzejowi Domańskiemu, który jednocześnie będzie ministrem finansów i gospodarki. Rząd obecnie liczy 21 konstytucyjnych ministrów. W poprzednim składzie było ich 26.

Przed nowym rządem wiele wyzwań w sferze bezpieczeństwa Polski, transformacji energetycznej oraz polityki mieszkaniowej. Polska jest 20. gospodarką świata, której PKB przekroczyło symboliczne 1 bln dolarów.

Premierowi i jego Radzie Ministrów RP życzę skutecznej i efektywnej pracy na rzecz Polek i Polaków.

### **Poseł Grzegorz Lorek**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

24 lipca 1920 r. złożył dymisję rząd Grabskiego. Dzień wcześniej Józef Piłsudski, naczelnik państwa, wezwał do siebie Witosę i powierzył mu misję sformowania nowego gabinetu. Wybór Witosy był przemyślany. Sama sugestia pochodziła od Rady Obrony Państwa, która konieczność zmiany szefa rządu omawiała już na spotkaniu 20 lipca. Potrzebna była osoba, która cieszyła się szerokim poparciem społecznym. Prezes PSL doskonale spełniał to kryterium.

Kilka godzin po przyjeździe do Warszawy Witosę ustalili z Piłsudskim skład nowego rządu. Weszli do niego m.in. Ignacy Daszyński z Polskiej Partii Socjalistycznej jako wiceprezydent ministrów, Eustachy Sapięha ze Związku Ludowo-Narodowego jako minister spraw zagranicznych, Leopold Skulski z Narodowego Zjednoczenia Ludowego jako minister spraw wewnętrznych i Kazimierz Bartel z Polskiego Stronnictwa Ludowego „Wyzwolenie” jako minister kolei żelaznych. 24 lipca naczelnik państwa wystawił nominacje. W obliczu bolszewickiego zagrożenia koalicyjny gabinet poparły wszystkie kluby poselskie. Został nazwany Rządem Obrony Narodowej.

Gdy Witosę obejmował funkcję, korpus konny Gaj-Chana przełamał linię nad Niemnem, dwa zgrupowania Armii Czerwonej parły na Brześć, a konarmia Siemiona Budionnego przekroczyła rzeki Styr i Zbrucz. Na froncie rozprzestrzenił się chaos, część polskich jednostek uciekała w panice. Przerażone kolumny uchodźców ciągnęły z resztkami dobytku na zachód. Społeczeństwo ogarniał strach i z wolna do jego świadomości docierała myśl, że zagłada Polski jest jak najbardziej realna.

W tej dramatycznej sytuacji zadanie nowego rządu tak przedstawiono w exposé: obrona państwa, zakończenie wojny i zawarcie sprawiedliwego i trwałego pokoju. Witosę doskonale wiedział, że same słowa nie wystarczą, by dodać ludziom otuchy. Gdy wroga armia weszła na przedpola Warszawy i sytuacja zrobiła się krytyczna, trzykrotnie odwiedzał linię frontu. Zabrał również głos na improwizowanym wiecu mieszkańców w stolicy. Wielki militarny sukces Bitwy Warszawskiej oznaczał jednak początek kresu koalicyjnego gabinetu Witosy.

Kiedy zniknęło sowieckie zagrożenie, pękło też spoiwo, które utrzymywało w całości Rząd Obrony Narodowej. Jako pierwszy w połowie listopada jego szeregi opuścił Grabski. Miesiąc później, po rezolucji PPS, w jego ślady podszedł Daszyński, a wkrótce po nim PSL „Wyzwolenie”. Cieniem niezgody na dotychczasowym i, należałoby dodać, wymuszonym dramatycznymi okolicznościami porozumieniu położyły się dwie sprawy: rokowania pokojowe z bolszewikami w Rydze i projekt konstytucji.

Rządowi udało się jeszcze zawrzeć układ sojuszniczy z Francją, przestawić gospodarkę z trybu wo-

jennego na pokojowy, dokonać demobilizacji armii i zlikwidować system reglamentacyjny. Można więc było powiedzieć, że Witos spełnił zadanie, które postawił sobie w exposé.

**Poseł Krzysztof Mulawa**  
Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z ogłoszoną wczoraj rekonstrukcją rządu pragnę wyrazić głębokie zaniepokojenie kierunkiem, w jakim zmierza obecna władza. Zmiany personalne, choć przedstawiane jako odpowiedź na oczekiwania społeczne, w rzeczywistości nie rozwiązują kluczowych problemów państwa. Zmiany w zasadzie nie rozwiązują, a betonują stan obecny, który tłamsi konkurencyjność Polski ze względu na wysokie ceny prądu, który prowadzi nas do pełnej zależności od Brukseli, a jakość usług publicznych spada z miesiąca na miesiąc.

Polacy oczekują sprawnego zarządzania, uczciwości i odpowiedzialności, a nie kosmetycznych rosząd w obrębie tych samych struktur partyjnych. Rekonstrukcja nie może być przykrywką dla dalszego rozdawnictwa stanowisk i premii wśród politycznych protegowanych, podczas gdy zwykli obywatele zmagają się z rosnącymi kosztami życia. Zamiast nowej, deklarowanej przez premiera Tuska jakości, mamy nijakość, dalszą brutalną walkę polityczną oraz trwanie zamiast rozwoju.

Wzywam rząd do rzeczywistej zmiany jakości sprawowania władzy. Nie chodzi tylko o wymianę nazwisk, ale przede wszystkim podejścia do służby publicznej. Państwo ma służyć narodowi, nie interesom partyjnych układów.

**Poseł Marcin Skonieczka**

Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga

Oświadczenie poselskie z okazji Święta Policji

Wysoka Izbo! 24 lipca obchodzimy Święto Policji, ustanowione przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w 1995 r. To dzień, w którym szczególnie doceniamy codzienną pracę i poświęcenie funkcjonariuszek oraz funkcjonariuszy Policji – ludzi, którzy stoją na straży naszego bezpieczeństwa, porządku publicznego i spokoju obywateli. Z tej okazji pragnę wyrazić wobec wszystkich policjantek i policjantów głęboki szacunek i wdzięczność. Wasza służba wymaga nie tylko odwagi, ale i ogromnej odpowiedzialności oraz profesjonalizmu.

Dziękuję za codzienną troskę o bezpieczeństwo, gotowość do działania w trudnych sytuacjach oraz zaangażowanie, które często wymaga osobistych wyrzeczeń. Życzę wam spokojnej służby, satysfakcji z pełnionej misji oraz szacunku społecznego, na który w pełni zasługujecie.

Święto Policji to także okazja, aby podkreślić, jak ważna jest współpraca między obywatelami a funk-

cjonariuszami. Tylko oparta na wzajemnym zaufaniu relacja pozwala skutecznie budować bezpieczne i przyjazne otoczenie dla wszystkich mieszkańców. Dziękuję.

**Poseł Artur Szalabawka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że po brutalnej napaści na żołnierza Wojska Polskiego, do której doszło 10 lipca na granicy państwowej, prokuratura nie wszczęła żadnego postępowania z urzędu. Nie zareagowała. Nie stanęła po stronie munduru. Zamilkła. Dopiero 4 dni później, i to wyłącznie dlatego, że sam poszkodowany – za pośrednictwem Zandarmerii Wojskowej – złożył zawiadomienie, zdecydowano się cokolwiek zrobić.

Żołnierz musiał sam, jak petent, upominać się o sprawiedliwość.

Ale to nie wszystko. Natychmiast po ataku prokuratura wszczęła postępowanie sprawdzające... wobec żołnierzy. Badano, czy nie przekroczyli uprawnień przy zatrzymaniu agresora. Powołano biegłego, by określił stan zdrowia atakującego.

Troska o zdrowie agresora – natychmiastowa. Zainteresowanie losem naszego obrońcy – spóźnione, wymuszone, niechętne.

Pytam wprost: Czy w przypadku bezpośredniego ataku Federacji Rosyjskiej również najpierw zajmiecie się stanem zdrowia atakujących, a nie polskich obrońców? Czy także wtedy mundur będzie traktowany jak potencjalny problem polityczny, a nie święty obowiązek państwa?

To nie jest jednostkowy incydent. Już wcześniej widzieliśmy żołnierzy wyprowadzanych w kajdankach, mimo że wykonywali rozkazy i bronili granicy.

Dziś systemowe upokorzenie munduru trwa dalej – pod osłoną milczenia.

Dlatego publicznie pytam i stawiam żądania: Dlaczego prokuratura nie zareagowała z urzędu na napastę na żołnierza? Kto wydał zgodę lub polecenie, by zajmować się najpierw dobrem agresora, a nie ofiary w mundurze? Gdzie jest minister obrony narodowej, gdy honor jego żołnierza jest deptany milczeniem?

Ja nie proszę. Ja żądam.

Żądam natychmiastowego i pełnego wyjaśnienia tej sprawy oraz pociągnięcia do odpowiedzialności tych, dla których ważniejsze było samopoczucie agresora niż zdrowie i godność polskiego żołnierza.

Nie będzie silnej Polski bez szacunku dla tych, którzy jej bronią. Czas, by państwo stanęło po właściwej stronie.

**Poseł Witold Tumanowicz**

Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niemcy, choć są filarem projektu Schengen, nie mają skrupułów, by

jednostronnie przywracać kontrole graniczne i zwracać imigrantów w liczbie tysięcy. W ciągu zaledwie 2 miesięcy niemieckie służby cofnęły prawie 7 tys. osób, w tym ponad 300, które deklarowały chęć złożenia wniosku o azyl. Większość z nich została odesłana z granicy z Polską. Tymczasem rząd Donalda Tuska nie tylko nie protestuje, ale nawet nie informuje opinii publicznej, ilu z tych imigrantów trafiło do Polski. Podaje się jedynie dane o procedurze readmisji, pomijając skalę zwykłych zawróceń, które są głównym mechanizmem wypychania nielegalnych cudzoziemców do naszego kraju.

To pokazuje, że Polska stała się buforem migracyjnym dla Niemiec. Rząd, który z taką gorliwością realizuje unijną politykę migracyjną, nie ma odwagi domagać się elementarnej przejrzystości i wzajemności. Polacy mają prawo wiedzieć, ilu cudzoziemców zostaje w Polsce na skutek decyzji naszych sąsiadów. Ukrywanie tych danych jest aktem tchórzostwa i zdrady interesu narodowego.

### **Posel Jan Warzecha**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Premier rządu Donald Tusk otrzymał zadanie zbudowania w Polsce silnej lewicowo-liberalnej władzy przychyłnej Niemcom i kierownictwu Unii Europejskiej. Taka władza przy pomocy spolegliwego prezydenta miała wprowadzić w Polsce euro, przyjmować tysiące imigrantów, wycofać się z budowy elektrowni jądrowych i Centralnego Portu Komunikacyjnego.

Tusk miał przejąć pełnię władzy ustawodawczej, wykonawczej i sądowniczej m.in. poprzez niekonstytucyjne zmiany, a odpowiedzialnym za to uczynił ministra Adama Bodnara. Ten plan dotyczył wygrania wyborów prezydenckich, ale Polacy w dniu 1 czerwca wybrali patriotę i prawicowego prezesa IPN-u dr. Karola Nawrockiego 370 tys. głosów przewagi nad Rafałem Trzaskowskim.

Nie godząc się z porażką, środowiska bliskie Platformie Obywatelskiej kreśliły różne scenariusze po-

wyborcze. Najpierw Tusk wraz ze środowiskiem tzw. Silnych Razem oczekiwał od marszałka Sejmu Szymona Hołowni złamania prawa i wprowadzenia anarchii w Polsce poprzez niezwoływanie Zgromadzenia Narodowego. Gdy ten plan się nie powiódł, według dziennikarskich doniesień premier Tusk miał żądać pogwałcenia głosu Polaków przez marszałka Sejmu. Miał żądać, aby ten odłożył zaprzysiężenie dr. Karola Nawrockiego na prezydenta Polski, tłumacząc to koniecznością ponownego przeliczenia głosów z wyborów 1 czerwca 2025 r. Tak tę sprawę przedstawiali nawet życzliwi mu dziennikarze TVN24: Arleta Zalewska i Konrad Piasecki.

Ten scenariusz sugerował – o zgrozo – prof. Andrzej Zoll, były rzecznik praw obywatelskich, były przewodniczący Państwowej Komisji Wyborczej, były prezes Trybunału Konstytucyjnego, wykładowca akademicki. Plan był następujący: zwołano by Zgromadzenie Narodowe, marszałek Sejmu Szymon Hołownia by je otworzył, ale po kilku minutach np. by wypowiedział formułę: zarządzam przerwę na 2–4 tygodnie, bo musimy przeliczyć głosy. W międzyczasie marszałek Hołownia podpisałby zawetowane przez prezydenta Andrzeja Dudę ustawy, w tym tzw. ustawę bezkarnościową, która usankcjonowałaby łamanie prawa i Konstytucji RP przez premiera Donalda Tuska i ministra sprawiedliwości Adama Bodnara. Gdyby to zrealizowano, podlegałoby to pod art. 128 k.k., czyli podżeganie do przestępstwa, które jest zagrożone karą do 20 lat.

O co w tym wszystkim chodziło? Donald Tusk, wchodząc w narrację przygotowaną przez Romana Giertycha, Adama Bodnara i Andrzeja Zolla, próbował podsycać niezadowolenie z wyniku wyborów prezydenckich wśród własnego elektoratu.

Na koniec należy przypomnieć niebywałe wypowiedzi Donalda Tuska jak tę o demokracji walczącej lub: wszystko będzie zgodne z prawem, tak jak my je rozumiemy. Konstytucyjny premier pozwolił sobie również na takie stwierdzenie: wiem, trudno znaleźć legalne i skuteczne sposoby działania.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

---

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne  
PL ISSN 0867-2768